

# **BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE**

# SŁOWNIKI SPOŁECZNE

seria pod redakcją

Wita Pasierbka i Bogdana Szlachty



## BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

redakcja Tomasz W. Grabowski



dotychczas ukazały się:

PEDAGOGIKA RELIGII, redakcja Zbigniew Marek i Anna Walulik

POLITYKI PUBLICZNE, redakcja Artur Wolek

ETYKA POLITYCZNA, redakcja Piotr Świercz

GEPOLITYKA, redakcja Jacek Kloczkowski

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, redakcja Wit Pasierbek i Krzysztof Wach

WIELOKULTUROWOŚĆ, redakcja Bogdan Szlachta

GLOBALIZACJA I WSPÓŁZALEŻNOŚĆ, redakcja Alicja Malewska i Mateusz Filary-Szczepanik

STUDIA KULTUROWE, redakcja Leszek Korporowicz, Agnieszka Knap-Stefaniuk, Łukasz Burkiewicz

**SŁOWNIKI  
SPOŁECZNE**

**BEZPIECZEŃSTWO  
PUBLICZNE**

**REDAKCJA**

**Tomasz W. Grabowski**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu Ignatianum w Krakowie**

**KRAKÓW 2023**

© Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, 2023

Publikacja finansowana w ramach zadania zleconego  
ze środków Ministra Edukacji i Nauki  
UMOWA Nr MEiN/2021/DPI/178



Minister  
Edukacji i Nauki

Recenzenci

dr hab. Piotr Grochmalski, prof. ASW

prof. dr hab. Stanisław Sulowski

Redakcja i korekta

Magdalena Pawłowicz

Projekt okładki

Studio Photo Design – Lesław Sławiński

Typografia i łamanie

Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-580-8 (Print)

ISBN 978-83-7614-584-6 (Online)

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Druk i oprawa: HORN PRINT S.J. • Poznań

# Spis treści

Słowo wstępu	7
Wprowadzenie	9
TOMASZ W. GRABOWSKI Bezpieczeństwo	13
KRYSTYNA IGLICKA Bezpieczeństwo demograficzne	37
HELENA WYLIGAŁA Bezpieczeństwo ekologiczne	55
MAREK LESZCZYŃSKI Bezpieczeństwo ekonomiczne	75
PAWEŁ GRZYWNA Bezpieczeństwo społeczne	95
MIRON LAKOMY Cyberbezpieczeństwo	111
BARBARA KACZMARCZYK, KAROLINA LIS Ochrona granicy państwa	127
ANDRZEJ MISIUK Policja	145
JERZY TROCHA Ochrona ludności	167

ARTUR JASIŃSKI	
Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej	181
MARCIN ROJSZCZAK	
Koncepcja społeczeństwa nadzorowanego	203
JAN SWÓŁ	
Przestępczość w Polsce jako zjawisko społeczne	223
MIKOŁAJ RAKUSA-SUSZCZEWSKI	
Radykalizm	243
SEBASTIAN WOJCIECHOWSKI	
Terroryzm	263
PIOTR MICKIEWICZ	
Siły zbrojne	279
KRZYSZTOF KUBIAK	
Współczesne konflikty zbrojne	299
MIROSŁAW BANASIK	
Zagrożenia hybrydowe	319
MARIUSZ KAMIŃSKI	
Wywiad	335
KAZIMIERZ KRAJ	
Kontrwywiad	353
PIOTR MUSIEWICZ	
Katolicka nauka społeczna wobec zagadnień bezpieczeństwa	373
Wykaz Autorów	391

## Słowo wstępu

W roku 2019 wśród członków zespołu z „Ignacjańskiego Forum Społecznego” zrodziła się myśl kontynuowania niegdysiejszego dzieła *Słownik społeczny* z roku 2004, w którym ponad stu uczonych zarówno z ośrodków krajowych, jak i zagranicznych, zaprezentowało w obszernych esejach dorobek nauk humanistycznych i społecznych zgromadzony do początków XXI wieku.

Nowy projekt zakrojony jest szerzej niż tamten: w liczącej ponad dwadzieścia tomów publikacji zaprezentowany zostanie stan wiedzy humanistycznej i społecznej trzeciej dekady XXI stulecia; wiedzy dotyczącej człowieka rozwijającego się w zróżnicowanych cywilizacjach, kulturach i społeczeństwach, wyznającego rozmaite religie i honorującego różne wzorce postępowania. Poszczególne tomy, podobnie jak pierwsze cztery wydane już w dwóch wersjach językowych (po polsku i angielsku), dostępne również w wersji elektronicznej, traktują o polach badawczych, które obejmują zagadnienia uznawane za szczególnie ważne w naukach humanistycznych i społecznych, związane tak z pojmowaniem człowieka i jego otoczenia społecznego, jak i spraw politycznych i publicznych czy stosunków międzynarodowych. Ich analiza uwzględniająca różne podejścia badawcze pozwala pełniej zaprezentować problemy znajdujące zasadniczo w ramach jednej z dyscyplin i znakomicie poszerzyć horyzont poszukiwań podejmowanych przez wykonawców projektu. Każdy z nich szuka „klucza interpretacyjnego”, przy użyciu którego prezentuje najistotniejsze zagadnienia kojarzone z głównymi kategoriami – kontrowersyjnymi niekiedy lub budzącymi

dyskusje wśród naukowców – wykorzystywanymi w poszczególnych polach badawczych decydujących o tytułach nadawanych poszczególnym tomom nowego a wielotomowego *Słownika społecznego*. „Klucz interpretacyjny” nie byłby istotny, gdyby hasła ogłaszane w poszczególnych tomach traktowane były „zdawkowo”, na podobieństwo haseł encyklopedycznych; staje się on istotny, jeśli opracowania mają formę rozbudowanych esejów liczących około dwudziestu stroniczynormalizowanego maszynopisu; esejów zbudowanych wedle jednolitego schematu, prezentujące rozważania o istocie analizowanej kategorii, o jej dziejach, o głównych treściach z nią związanych, i – wreszcie – o zagadnieniach, które wiążą się z nią w praktyce. Całość opracowana jest na bazie refleksji teoretycznej, wzmacnianej namysłem nad praktyczną stroną, prezentowaną w dwudziestu hasłach przygotowywanych przez polskich uczonych reprezentujących nie tylko różne ośrodki i różne dyscypliny naukowe, ale także różne „wrażliwości badawcze”. Do „klucza interpretacyjnego” włączyliśmy także katolicką naukę społeczną, bowiem nie sposób pominąć dwudziestowiekowej spuścizny i bogactwa chrześcijaństwa.

Mamy nadzieję, że lektura prezentowanego tomu zadowoli Czytelników, dając Im nie tylko okazję zapoznania się z naukowymi ujęciami ważnych problemów, z którymi zmaga się współczesny człowiek i zmagają się współczesne państwa oraz społeczeństwa, ale także wgląd w trudne niekiedy zagadnienia współczesności dokonywany z perspektywy katolickiej. Mamy też nadzieję, że docenią Oni trud polskich uczonych podejmujących oryginalny namysł nad nimi, nie ograniczających się do prezentowania cudzych jedynie przemyśleń, bo świadomych wagi dorobku intelektualnego rodzimej nauki.

Redaktorzy serii  
Wit Pasierbek i Bogdan Szlachta



# Wprowadzenie

Prezentowany tom zawiera dwadzieścia opracowań dotyczących najbardziej podstawowych zagadnień z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Zespół Autorów, którzy w hasłowej formie stworzyli poszczególne rozdziały, składa się z polskich badaczy specjalizujących się w problematyce bezpieczeństwa na różnych polach i poziomach analizy. Choć większość zawartych w tomie haseł dotyczy zagadnień o powszechnym charakterze oraz streszcza uniwersalny i aktualny stan wiedzy, to od początku celowym zamierzeniem było zachowanie narodowej perspektywy w ich ujęciu. Wynika to z przekonania, że Polska ma coś istotnego do powiedzenia w dziedzinie bezpieczeństwa. Jak pisze John Mearsheimer:

Polska to – obok Korei – jeden z krajów, które w ciągu ostatnich dwustu lat były najbardziej narażone na agresję. Oba państwa mają potężnych sąsiadów, którzy wielokrotnie usiłowali narzucić im swoją dominację lub wręcz dokonać podboju. [...] Historia Polski powinna skłaniać jej mieszkańców do studiowania polityki międzynarodowej, by mogli zrozumieć jej brutalność i potrafili odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ich kraj tak często padał ofiarą mocarstw (Mearsheimer, 2019, s. V).

Mimo oczywistych ograniczeń objętościowych i merytorycznych prezentowany tom – jak mają nadzieję autorzy i redaktorzy – powinien wpisywać się w wysiłki na rzecz zrozumienia procesów i mechanizmów rządzących bezpieczeństwem jednostki, państwa czy społeczności międzynarodowej.

W 2011 roku w Polsce nauki o bezpieczeństwie uzyskały status samodzielnej dyscypliny naukowej w ramach szerszej dziedziny nauk

społecznych. Jest to status równorzędny tak ugruntowanym dyscyplinom, jak np. nauki o polityce czy psychologia. Jest to uzasadnione, ale i bardzo oryginalne w skali świata rozwiązanie, które z jednej strony potwierdza, jak wielką wagę nad Wisłą przywiązuje się do problemów bezpieczeństwa, a z drugiej jest zobowiązaniem i zachętą do tworzenia własnej szkoły naukowej.

Kwestie bezpieczeństwa pozostają wyjątkowo aktualne. Rosyjska agresja na Ukrainę zapoczątkowana w 2014 i doprowadzona do pełnej skali w 2022 roku kolejny raz potwierdza, że stan bezpieczeństwa jest relatywny i podatny na negatywne zmiany w czasie i że zawsze należy liczyć się z możliwością najbardziej brutalnej napaści. Co więcej, zagrożenia generowane są nie tylko w wyniku rywalizacji państw, ale też wskutek szerokich procesów o charakterze naturalnym, gospodarczym, społecznym itd. Zakres przedmiotowy bezpieczeństwa ulega ciąglemu poszerzaniu i stąd mowa o bezpieczeństwie ekologicznym, żywnościowym, kulturowym itp. Przypominanie tego jest już banałem, ponieważ kolejne obszary życia społecznego w ostatnich dekadach w praktyce obejmowane są „dyskursem bezpieczeństwa” i sekurytyzowane przez państwa.

Rozdział pierwszy oraz rozdział ostatni (dwudziesty) dotyczą kwestii najbardziej teoretycznych i koncepcyjnych. W haśle pierwszym, pomimo poczynionego zastrzeżenia, że bezpieczeństwo jest fenomenem w przeważającej mierze subiektywnym, relatywnym i pod wieloma względami nieostrym, sformułowano jego definicję i opisano najbardziej fundamentalne jego aspekty. Jedną z konkluzji tego wprowadzającego opracowania stwierdza, że na poziomie międzynarodowym prawdopodobnie na długo aktualne pozostaną zjawiska i mechanizmy opisane przez realistów, takie jak brak występowania skutecznego organu zwierzchniego w stosunkach międzynarodowych, egoizm państw, rywalizacja mocarstw o potęgę oraz ogólna konfliktogenność relacji wynikająca z braku możliwości budowy pełnego zaufania pomiędzy różnymi podmiotami (szczególnie między mocarstwami). Z takiego opisu wyłania się pesymistyczna wizja natury ludzkiej i systemu międzynarodowego, w którym dążenie do bezpieczeństwa polega na maksymalizacji własnej siły i wpływów kosztem innych. Jedną z odpowiedzi na ten negatywny obraz jest ostatni rozdział zatytułowany *Katolicka nauka społeczna wobec zagadnień bezpieczeństwa*. Odnaleźć w nim można

stwierdzenia, że w wysiłkach na rzecz bezpieczeństwa potrzebne jest zakorzenienie działania człowieka w sferze duchowej i że konieczna jest szeroka współpraca międzynarodowa, głęboki dialog międzyreligijny i międzykulturowy oraz że należy podjąć skuteczną walkę z niedostatkiem materialnym i społecznym osób i grup znajdujących się w trudnej sytuacji. Oba ujęcia zaprezentowane w tych „brzegowych” rozdziałach są ze sobą w pewien sposób sprzeczne. Pierwsze odznacza się „logiką świata”, drugie – „logiką ducha”. Dążenie do bezpieczeństwa, tak jak prawdopodobnie każda ludzka aktywność, wpisane jest w dialektykę tych dwóch przeciwieństw.

Rozdziały drugi i trzeci dotyczą zagadnień najbardziej „rozciągniętych” w czasie i przestrzeni. Po pierwsze, chodzi o bezpieczeństwo demograficzne – ponieważ to człowiek jest podmiotem bezpieczeństwa i od stanu populacji zależy bezpieczeństwo kulturowe, ekonomiczne, społeczne i inne. Po drugie, chodzi o bezpieczeństwo ekologiczne – gdyż biosfera stanowi naturalne środowisko życia człowieka i jej degradacja może mieć katastrofalny wpływ na bezpieczeństwo gatunku ludzkiego i całej planety. Rozdziały czwarty i piąty obejmują kwestie z zakresu bezpieczeństwa ekonomicznego i społecznego, takie jak niezakłócone funkcjonowanie gospodarki, dostęp do materialnych środków utrzymania oraz zapewnienie jednostkom możliwości rozwoju. Rozdział szósty dotyczy obszaru transsektorowego – tj. cyberbezpieczeństwa, które wraz z rewolucją informatyczną stało się krytycznym zagadnieniem w każdej sferze życia społecznego. Rozdział siódmy poświęcony został jednemu z tradycyjnych elementów bezpieczeństwa narodowego, a mianowicie ochronie granic państwa, która ponownie zyskuje na znaczeniu w obliczu zagrożeń hybrydowych czy nasilonych migracji. Rozdział ósmy dotyczy policji jako głównego podmiotu odpowiedzialnego za bezpieczeństwo wewnętrzne. Rozdział dziewiąty zawiera rozważania na temat ochrony ludności w warunkach zagrożeń antropogenicznych i naturalnych. W rozdziale dziesiątym zwrócono uwagę na bezpieczeństwo przestrzeni publicznej, a zatem na czynnik, który w bardzo mocnym stopniu wpływa na psychologiczne poczucie bezpieczeństwa wśród „zwykłych mieszkańców” miast i mniejszych miejscowości. Rozdział jedenasty opisuje koncepcję społeczeństwa nadzorowanego. Jej realizacja jest możliwa z jednej strony w związku z wdrożeniem nowych technicznych środków inwigilacji, a z drugiej wynika z samokontroli,

jaką narzucili sobie użytkownicy współczesnych technologii cyfrowych. Kolejne trzy rozdziały (od dwunastego do czternastego) dotyczą wybranych zagrożeń dla bezpieczeństwa: 1) przestępczości jako najbardziej powszechnej formy naruszenia ładu i porządku publicznego, 2) radykalizmu jako zjawiska, które może stanowić problem dla bezpieczeństwa politycznego, a także 3) terroryzmu, który zyskał ogromną rangę w dobie mediów masowych. Rozdziały od piętnastego do siedemnastego dotyczą z kolei zagadnień z zakresu bezpieczeństwa militarnego, czyli obszaru ogromnie istotnego w dobie trwającej wojny na Ukrainie. Poszczególne hasła dotyczą sił zbrojnych, współczesnych konfliktów zbrojnych oraz zagrożeń hybrydowych plasujących się na pograniczu sfery militarnej oraz niemilitarnej. I wreszcie: rozdziały osiemnasty i dziewiętnasty poświęcone zostały wywiadowi i kontrwywiadowi jako fundamentalnym obszarom działania współczesnych służb specjalnych.

W oddawanym do rąk Czytelnika tomie oczywiście nie udało się opisać wszystkich problemów odnoszących się do sfery bezpieczeństwa człowieka – zasadniczo z dwóch powodów. Po pierwsze, trzeba było dokonać selekcji tematów ze względów edytorskich. Po drugie zaś, tom *Bezpieczeństwo publiczne* jest tylko jednym z wielu w serii *Słowników Społecznych Ignatianum*. Dlatego też wiele haseł odnoszących się do spraw bezpieczeństwa można znaleźć np. w tomach *Geopolityka*, *Polityki publiczne*, *Wielokulturowość czy Globalizacja i współzależność*. Jest to jeden z wielu powodów, dla których warto do nich sięgnąć.

Redaktorzy i autorzy niniejszego tomu żywią nadzieję, że spotka on się z zainteresowaniem Czytelników i że będzie użyteczny zarówno dla studentów, wykładowców, jak i praktyków, stanowiąc dla nich wprowadzenie w świat akademickich studiów nad bezpieczeństwem.

Redaktor tomu  
Tomasz W. Grabowski

## BIBLIOGRAFIA

Mearsheimer, J.J. (2019). *Tragizm polityki mocarstw*. Tłum. P. Nowakowski & J. Sadkiewicz. Kraków: Universitas.

Tomasz W. Grabowski  
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0003-1280-1609>  
<https://doi.org/10.35765/slowniki.370>

# Bezpieczeństwo

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Bezpieczeństwo oznacza stan braku zagrożenia gwarantujący pewność istnienia i zachowania własnych wartości oraz możliwość realizacji własnych celów. Stan ten osiągany jest dzięki kreatywnej działalności podmiotu, który dąży do eliminacji zagrożeń oraz doskonalenia mechanizmów zapewniających mu poczucie bezpieczeństwa.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Nowoczesne systemy bezpieczeństwa i kontroli społecznej zaczęły powstawać w XIX wieku w związku z industrializacją, urbanizacją, wzrostem mobilności i kształtowaniem się społeczeństwa masowego.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Współcześnie wpływowe są nowe teorie bezpieczeństwa, takie jak teoria sekurytyzacji, bezpieczeństwo ontologiczne czy krytyczne studia nad bezpieczeństwem. W wymiarze praktycznym jeszcze większej ostrości nabrał znany z przeszłości dylemat „ile wolności, a ile bezpieczeństwa?”. Wielkim wyzwaniem jest opanowanie narzędzi kontroli społecznej, jakie pojawiły się wraz z rozwojem technologicznym.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Kategoria bezpieczeństwa znajduje się aktualnie w samym centrum życia publicznego i prywatnego. W tym kontekście należy postawić pytanie: „czy im więcej bezpieczeństwa, tym lepiej?”.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, zagrożenie, poczucie bezpieczeństwa, historia bezpieczeństwa, teoria bezpieczeństwa



## Definicja pojęcia

Bezpieczeństwo oznacza stan braku zagrożenia gwarantujący pewność istnienia, pewność zachowania własnych wartości oraz możliwość realizacji własnych celów. Stan ten osiągany jest nie tylko wskutek samego braku występowania zagrożenia, ale także dzięki kreatywnej działalności podmiotu, który dąży do eliminacji zagrożeń oraz doskonalenia mechanizmów zapewniających mu poczucie bezpieczeństwa – i w tym sensie bezpieczeństwo jest procesem społeczno-politycznym. Biorąc pod uwagę dynamikę i relatywność wszelkich zjawisk, trudno mówić o trwałej eliminacji zagrożeń czy bezwzględnej pewności przetrwania. Dlatego więc bezpieczeństwo jest ciągłym dążeniem. Jest rozciągniętym w czasie łagodzeniem i unikaniem zagrożeń wymierzonych w cenione przez podmiot wartości, a w szczególności łagodzeniem tych zagrożeń, które – pozostawione nieoddalone – stawiłyby w niebezpieczeństwie wartość najwyższą, czyli przetrwanie. W konsekwencji swego znaczenia dla realizacji celów egzystencjalnych bezpieczeństwo samo w sobie staje się dla podmiotu wartością (choć raczej powinno być rozpatrywane jako środek wiodący do celów nadrzędnych: przetrwania, wolności i rozwoju) (Zięba, 2012; Gierszewski, 2021; Williams & McDonald, 2018).

Bezpieczeństwo jest też potrzebą psychologiczną stawianą bardzo wysoko w hierarchii potrzeb, co jest zrozumiałe i wynika jeszcze z pierwotnych dążeń świata ożywionego do wolności od bezpośredniego zagrożenia w środowisku naturalnym. Jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Zjawisko zagrożenia jest wcześniejsze i inicjalne w stosunku do zjawiska bezpieczeństwa, co dostrzec można, analizując etymologię łacińskiego słowa *securitas*, które wywodzi się od zwrotu *sine cura* oznaczającego stan bez troski, zmartwienia, niepokoju czy zmian. „Bezpieczeństwem nazywam nieobecność troski, w czym istnieje życie szczęśliwe” (*securitatem nunc appello vacuitatem aegritudinis, in qua vita beata posita est*) – pisał Cycero. Podobnie tłumaczy się polskie słowo „bezpieczeństwo” (jako stan bez „pieczy” rozumianej jako „troska o coś”) czy rosyjskie *bezopasnost'* (stan braku występowania zagrożenia, ros. *opasnost'* – zagrożenie). Pozostając przy kwestiach językowych, warto zwrócić uwagę, że w języku angielskim równolegle występują słowa *safety* oraz *security*, które dobrze oddają dystynkcję

między bezpieczeństwem jako stanem oraz jako procesem. *Safety* odnosi się do sytuacji bycia wolnym od niebezpieczeństwa i ryzyka, ale jest ściślej związane z warunkami fizycznymi, takimi jak brak obrażeń. *Security* obejmuje zaś bardziej działania służące zapobieżeniu bądź odpowiedzi na czynniki zagrażające z zewnątrz (Meerts, 2021).

Podmiotem bezpieczeństwa, nazywanym też czasem aktorem, może być człowiek (jednostka), organizacje, grupy społeczne, a także struktury organizacyjne (instytucje) reprezentujące ludzi, takie jak przede wszystkim państwo. Mówiąc „podmiot”, ma się na uwadze konkretny byt sprawczy, który zapewnia bezpieczeństwo (czyli tego, *kto* zapewnia bezpieczeństwo). Ten, *komu* bezpieczeństwo ma być zapewnione, nazywany jest z kolei obiektem referencyjnym. Podmiot i obiekt referencyjny mogą być ze sobą tożsame (np. w sytuacji gdy państwo zapewnia bezpieczeństwo własnym strukturom), jak i różne (np. państwo zapewnia bezpieczeństwo jednostce).

W zależności od społeczno-przestrzennego zasięgu obejmowania, wyróżnia się poziomy bezpieczeństwa. Najczęściej wskazuje się na poziom jednostki, państwa i systemu międzynarodowego. Zgodnie z tradycyjnym ujęciem zdecydowanie najsilniejszy nacisk kładziony jest na bezpieczeństwo państwa jako podstawowego podmiotu organizującego życie społeczne i posiadającego monopol na użycie przemocy.

W zależności od sfery aktywności ludzkiej wyróżnia się sektory (inaczej kategorie lub rodzaje) bezpieczeństwa. Współcześnie najbardziej rozpowszechnione jest ujęcie zaproponowane przez Barry’ego Buzana (1998), który wyróżnił sektory bezpieczeństwa politycznego, militarnego, społecznego, ekologicznego oraz ekonomicznego. Bezpieczeństwo militarne dotyczy zbrojnych, ofensywnych i defensywnych zdolności państwa, a także sfery tego, jak państwa postrzegają swoje wzajemne intencje. Bezpieczeństwo polityczne dotyczy stabilności organizacyjnej państw, stabilności systemów rządów, a także ideologii, które gwarantują prawowitość tych rządów. Bezpieczeństwo ekonomiczne dotyczy dostępu do zasobów, finansów i rynków niezbędnych do utrzymania odpowiedniego poziomu dobrobytu i siły państwa. Bezpieczeństwo społeczne dotyczy zdolności społeczeństw do odtwarzania swych tradycyjnych wzorców języka, kultury; także zdolności do wewnętrznego współdziałania i samoorganizacji, jak również zachowania religijnej i narodowej tożsamości i zwyczajów w warunkach pozwalających na ich



dalszy rozwój. Bezpieczeństwo ekologiczne dotyczy utrzymania lokalnej i planetarnej biosfery jako kluczowego zasobu, od którego zależy cała pozostała aktywność ludzka.

W ostatnich dekadach łatwo zauważyć ciągłe poszerzanie zakresu analizy bezpieczeństwa. Powiększa się zbiór obiektów referencyjnych bezpieczeństwa (o takie byty, jak ludzie, społeczeństwo, cywilizacja, planeta Ziemia itd.). Poszerzany jest też zbiór wartości podlegających ochronie, a także środków i metod wykorzystywanych do tej ochrony. Skutkuje to wyróżnianiem nowych obszarów bezpieczeństwa i wdrażaniem nowych technologii bezpieczeństwa (Stańczyk, 2011).

Rozróżnia się bezpieczeństwo publiczne i prywatne. Bezpieczeństwo publiczne tradycyjnie definiowane jest jako „stan braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiający normalny, swobodny jej rozwój” (Misiuk, 2013, s. 18). Pokrewny termin to „porządek publiczny”, czyli „faktycznie istniejący układ stosunków społecznych, uregulowany przez zespół norm prawnych i innych norm społecznie akceptowanych, gwarantujący niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie” (Misiuk, 2013, s. 19). Jak zatem zdefiniować bezpieczeństwo prywatne? Rozróżnienia można dokonać według kryterium podmiotowego, czyli w zależności od tego, kto zapewnia bezpieczeństwo (kto jest „bytem sprawczym”). Jeśli jest to aktor państwowy – dana aktywność obejmowałaby „bezpieczeństwo publiczne”. Jeśli jest to aktor prywatny – rzecz dotyczyłaby „bezpieczeństwa prywatnego”. W zgodzie z tym rozróżnieniem, bezpieczeństwo prywatne definiuje się więc jako „niepaństwowe działania w zakresie ochrony ludzi, własności i informacji, prowadzenia dochodzeń oraz ochrony majątku organizacji” (Lee, 2021, s. 874). Podział ten okazuje się jednak zdecydowanie nieprecyzyjny, ponieważ bezpieczeństwo publiczne to znacznie więcej niż aktywność podmiotów państwowych (administracji, policji). Składa się na nie np. bezpieczeństwo ekonomiczne, budowane przez aktywność podmiotów prywatnych. Porządek publiczny w pewnych miejscach zapewniany jest w pierwszej kolejności przez prywatnych pracowników ochrony. Pojawiają się też aktorzy, których trudno zaszeregować według kryterium publiczne/prywatne, np. z obszaru społecznej ochrony porządku publicznego (jak strażę obywatelskie, patrole sąsiedzkie). Słuszne wydaje się spostrzeżenie lana Loadera, że termin „bezpieczeństwo

prywatne” jest oksymoronem. Bezpieczeństwo jest bowiem „wspólnym, kolektywnie generowanym stanem rzeczy. Zasadniczo wyłania się ono z ogólnej bazy w postaci ekonomicznego i społecznego zadowolenia, z poczucia przynależności i bycia częścią społeczeństwa na sposób, który daje wiarę w przyszłość. Bezpieczeństwo jest także sprawą zaufania, zarówno do instytucji społecznych, jak i do intersubiektywnych relacji. Jest ściśle związane z jakością ludzkich związków; odnosi się do poziomu społecznej spójności, do «gęstości» społecznych więzi. Bezpieczeństwo, krótko mówiąc, zależy od, i jest produktem bogato ustrukturalizowanego i inkluzywnego zestawu relacji społecznych. Wychodząc od takiego ujęcia, można zauważyć, że «bezpieczeństwo prywatne» jest terminem wewnątrznie sprzecznym; jest oksymornicznym sposobem myślenia i zapewniania osobistego i społecznego bezpieczeństwa” (Loader, 1997, s. 155).

Wyróżnić można ponadto negatywne i pozytywne ujęcie bezpieczeństwa. Każde z nich można nazwać też odrębną filozofią myślenia. W ujęciu negatywnym chodzi o „bezpieczeństwo od”, tj. ochronę przed szkodą, w tym przede wszystkim taką, która zagraża wolnej egzystencji podmiotu. W tej perspektywie państwo i naród są bezpieczne w zakresie, w jakim nie są zagrożone wojną lub koniecznością poświęcenia podstawowych wartości w celu uniknięcia wojny; bezpieczeństwo polega także na zdolności i potencjale by – w razie konieczności – zachować własne wartości i zasoby poprzez zwycięstwo w wojnie, jeśli ona nastąpi. Analogicznie jednostka ludzka jest bezpieczna w stopniu, w jakim nie jest zagrożona szkodą, a także w stopniu, w jakim w przypadku zaistnienia sytuacji zagrożenia jest zdolna z niej się wydostać bez poświęcania swych istotnych wartości. W tej perspektywie bezpieczeństwo wyrasta ze zakumulowanej siły/mocy (*power*), która pozwala na przeciwstawienie się zagrożeniom. Aby być bezpiecznym, podmiot musi być relatywnie silny, co osiąga się w konsekwencji akumulacji własności, kapitału, broni, armii, terytorium itd. Negatywne ujęcie bezpieczeństwa jest nieraz mocno krytykowane za zamykanie się na otoczenie. Świat zewnętrzny jest opisywany kategoriami obcości, zagrożenia, rywalizacji i walki. W konsekwencji rodzi to ma postawę nieufności i konfrontacji. Tak jednoznaczna krytyka wydaje się nieuprawniona, ponieważ stan ryzyka i relatywnego zagrożenia jest naturalny i obiektywny, a neutralizacja, łagodzenie i unikanie

zagrożeń jest koniecznym warunkiem wstępnym do szerszego pojmowania bezpieczeństwa.

W ujęciu pozytywnym chodzi o „bezpieczeństwo do” (wolność i możliwość realizacji własnych celów). Bazuje ono na pojęciu emancypacji, a w konsekwencji na trosce o sprawiedliwość i prawa człowieka, a także na bardziej optymistycznym opisie relacji między różnymi podmiotami zabiegającymi o swoje bezpieczeństwo. W tej perspektywie państwo, naród, jednostki są bezpieczne, jeśli mogą korzystać ze swobód i są zdolne do realizacji swoich szans rozwojowych i interesów. W relacjach między podmiotami może dochodzić do sprzeczności i konfliktów, ale istnieje też pole do kooperacji w radzeniu sobie z zagrożeniami. Pozytywny aspekt bezpieczeństwa zakłada także postawę, w której następuje rozpoznanie aktualnych i przyszłych trendów i wyzwań generowanych przez współczesną cywilizację oraz takie zarządzanie nimi, aby nie stały się źródłem zagrożeń, lecz by możliwe było przekształcenie ich we własne szanse.

Kolejną kwestią jest sposób postrzegania bezpieczeństwa. W tym kontekście wskazuje się zazwyczaj na bezpieczeństwo obiektywne i subiektywne. O bezpieczeństwie obiektywnym wolno mówić, gdy możliwa jest jego ocena za pomocą zewnętrznych i wymiernych wskaźników. Z kolei czynniki niewymierne, indywidualne, wewnętrzne składają się na bezpieczeństwo subiektywne, które można utożsamiać z psychologicznym poczuciem bezpieczeństwa. Wymiary obiektywne i subiektywne wzięte łącznie określają stan bezpieczeństwa podmiotu/obiektu referencyjnego.

Bezpieczeństwo obiektywne i subiektywne mogą być ze sobą różnie skorelowane. Daniel Frei wyróżnił cztery możliwe opcje oceny sytuacji:

1. Stan braku bezpieczeństwa – kiedy zagrożenie obiektywnie występuje i jest duże, a stan ten jest prawidłowo postrzegany przez podmiot bezpieczeństwa.
2. Stan obsesji niebezpieczeństwa – kiedy zagrożenie obiektywnie nie występuje lub jest niewielkie, ale postrzegane jest przez podmiot jako istniejące/duże.
3. Stan fałszywego bezpieczeństwa – kiedy zagrożenie obiektywnie występuje, ale postrzegane jest przez podmiot jako niewielkie lub w ogóle niedostrzegane (inaczej jest to mispercepcja zagrożenia).

4. Stan bezpieczeństwa – kiedy zagrożenie nie występuje lub jest niewielkie i w ten sam sposób jest postrzegane przez podmiot bezpieczeństwa (Frei, 1977).

Sprawą fundamentalną jest właściwa percepcja zagrożenia, czyli umiejętność dostrzegania występujących w otoczeniu szkodliwych zjawisk i procesów, a następnie przypisania im cech negatywnych w zgodzie ze zdobytą wiedzą, posiadanym doświadczeniem oraz zdolnością analizy dopływających informacji. W percepcji zagrożenia zawsze obecny jest jednak czynnik subiektywny, co wynika z indywidualnej i głęboko psychologicznej natury opisywanych zagadnień. Jak podkreślił jeden ze współczesnych filozofów, bezpieczeństwo to „cel o charakterze negatywnym, inspirowany przez strach” (Russell, 1995, s. 69). Dotyczy to nie tylko dość oczywistego strachu przed zagrożeniami naturalnymi, ale także przed zjawiskami społecznymi i kulturowymi. Odczuwanie różnych stanów (w tym interpretacja danych czynników bądź jako bezpiecznych, bądź jako stanowiących zagrożenie) zależy nie tylko od informacji napływających ze środowiska zewnętrznego, ale też od wewnętrznych struktur poznawczych oraz zakodowanej w pamięci trwałej wiedzy, zdobytej w procesie uczenia się i myślenia (Marciniak, 2009).

Poczucie bezpieczeństwa oznacza „fizyczne i psychiczne odczuwanie spokoju i pewności, tworzonych np. przez brak zdarzeń niebezpiecznych lub redukcję ryzyka i niepewności” (Marciniak, 2009). Na poziomie jednostki na poczucie bezpieczeństwa wpływają takie uwarunkowania, jak: doświadczenia wczesnodziecięce, tendencja do doświadczania lęku i strachu, skłonność do ryzyka, samoocena, neurotyczność bądź zrównoważenie emocjonalne, bierny egocentryzm (niska samoocena i krytyczne oceny innych sprzyjają lękowej koncentracji na sobie). Na samo poczucie bezpieczeństwa składają się zaś: poczucie poinformowania, poczucie pewności/stabilizacji, poczucie zakotwiczenia w otoczeniu społecznym oraz poczucie sprawstwa (Marciniak, 2009).

Należy zastrzec, że pojęcie bezpieczeństwa przysparza wielu trudności definicyjnych i analitycznych. Czasami jest też kontestowane jako zbyt sporne, polisemiczne, „śliskie”, a nawet „bezladne”, „rozwiązłe” (*promiscuous*). Jak pisze Stanisław Sulowski, „mamy do czynienia z typowym pesymizmem definicyjnym, ponieważ zakres desygnatów tego pojęcia nie ma charakteru stałego i ulega ciągłym zmianom. Łatwo

zauważyć, że bezpieczeństwo jest subiektywnym, relatywnym i emocjonalnym fenomenem” (Sulowski, 2009, s. 12). Nieustanne pogłębianie i poszerzanie bezpieczeństwa tworzy dynamiczną sytuację, w której trudno dokonać całościowych ujęć. Analiza szczegółowych zagadnień, podejmowana przez przedstawicieli różnych dyscyplin w ramach nauk społecznych, humanistycznych czy technicznych, odsłania tylko poszczególne aspekty problemu, pomijając jego całokształt. Błędem jest zarówno nadmierne skupianie się na szczegółowych aspektach, jak i dążenie do całościowego opisu i wyjaśnienia. Jak słusznie zwraca uwagę Michał Brzeziński,

wszelkie uproszczenia, traktujące bezpieczeństwo w sposób zwięzły i wyczerpujący zarazem, są niewłaściwe. Najrozsądniejszym rozwiązaniem wydaje się przedstawianie głównych, powtarzających się cech i dominujących sposobów myślenia o bezpieczeństwie [...]. Wyzwaniem nauki jest pełne zrozumienie bezpieczeństwa – otwarcie się na różne koncepcje, a przede wszystkim zrozumienie, że bezpieczeństwo nie jest tylko fragmentem całości, osobnym problemem, badanym w oderwaniu od reszty. Nie jest również fundamentem, na którym opierają się inne wartości. Bezpieczeństwo przenika i spaja wszystko, co wykracza poza potrzeby fizjologiczne (egzystencjalne) każdego podmiotu (Brzeziński, 2009, s. 31–32).

## Analiza historyczna pojęcia

Tak jak zagrożenie jest zjawiskiem pierwotnym w stosunku do bezpieczeństwa, tak wojna jest zjawiskiem pierwotnym w stosunku do państwa. Zgodnie z tradycją filozofii polityki zapoczątkowaną przez Thomasa Hobbesa człowiek w stanie natury żył w warunkach „wojny wszystkich przeciw wszystkim” (*bellum omnium contra omnes*). Jednostki ludzkie ze strachu i wrogości wyzwały na siebie nawzajem najgorsze cechy. Racjonalnym wyjściem było więc oddanie – w umowie społecznej – swojej indywidualnej wolności suwerenowi, który w zamian miał odtąd utrzymywać porządek. Warto zaznaczyć, że tak postrzegany stan natury był i pozostaje raczej hipotezą. Nowsze badania naukowe w znacznie lepszym świetle stawiają jednostkę ludzką. Jak stwierdza Francis Fukuyama,

wszystko, co współczesna biologia i antropologia mówią nam o stanie natury, sugeruje coś przeciwnego: nigdy nie było okresu w ewolucji człowieka, gdy istoty ludzkie funkcjonowały jako izolowane jednostki; już poprzednicy człowieka spośród naczelnych rozwinęli rozległe umiejętności społeczne a nawet polityczne; ludzki mózg jest wyposażony w zdolności ułatwiające wiele form współpracy społecznej (Fukuyama, 2011, s. 30).

Najwcześniejsza przemoc międzyludzka, którą możemy nazwać stanem wojny, była zatem dziełem ściśle powiązanych ze sobą grup ludności walczących przeciwko innym grupom – a nie jednostek motywowanych egoizmem i instynktem samozachowawczym. Pozostawiając na boku dociekania, ile w człowieku pierwotnym było egoistycznych popędów, a ile zdolności do naturalnej współpracy, zauważyć można, że założenie Hobbesa stanowi do dziś podstawę autorytetu państwa w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Od czasów Hobbesa przeważa postrzeganie polityki jako na sfery konfliktu, a człowieka jako istoty konfliktowej. W myśl tej tradycji, przyjętej także w społeczeństwach demokratycznych, jednostka oddaje swoją wolność lub jej część państwu – a w zamian otrzymuje ochronę.

Obrona przed obcą przemocą i grabieżą była z pewnością motywem tworzenia pierwszych historycznie organizacji społeczno-politycznych przeznaczonych do zapewnienia – jakbyśmy dziś powiedzieli – bezpieczeństwa zewnętrznego czy militarnego. Pierwsza zarejestrowana w historii wojna miała miejsce ok. 2700 roku p.n.e. między Sumerami a Elamitami. Walka o ziemie uprawne pomiędzy tymi ludami (a wcześniej klanami) sięgała prawdopodobnie swymi korzeniami jeszcze epoki neolitu. Z biegiem dziejów doskonalono sposób kompletowania wojsk (armie niewolnicze, pospolite ruszenie poddanych, armie lenne, najemne, narodowe i zawodowe), a także sposób prowadzenia działań zbrojnych oraz mechanizmy kontroli politycznej nad wojskowym dowództwem (zob. hasło *Sily zbrojne* w tym tomie).

Mniej bujna i krwawa, przynajmniej w epoce przednowoczesnej, była historia bezpieczeństwa wewnętrznego i struktur o charakterze policyjnym. Słowo „policja” wywodzi się od greckiego *polis* (πόλις) oznaczającego miasto-państwo, ale także sprawy państwowe, rząd, sztukę rządzenia oraz obowiązki publiczne. Historię policji (*police*) oraz ochrony ładu i porządku publicznego (*policing*) można podzielić na trzy etapy. Pierwszy etap to cała historia do 1829 roku – kiedy

brakowało zinstytucjonalizowanej i scentralizowanej formacji państwowej o charakterze policyjnym. W różnych krajach różnego rodzaju urzędnicy (konstable, strażnicy) pełnili szerokie i rozproszone funkcje, które oprócz utrzymania porządku publicznego związane były również z przetrzymywaniem aresztowanych, poborem podatków, organizacją wojskową, kontrolą włóczęgów itp. Ewolucję instytucjonalną w kierunku profesjonalizacji i centralizacji można zaobserwować na przykładzie angielskim. Statut z Winchester (1285) zobowiązywał mieszkańców miast do nieodpłatnej i trwającej rok służby w charakterze strażnika nocnego (*watchmen*). Z biegiem czasu obowiązki te okazywały się nie do pogodzenia z bieżącym życiem, dlatego mieszkańcy zaczęli wynajmować w swoim imieniu strażników, których służba stała się nową profesją (jednak ciągle finansowaną oddolnie) (Mulone, 2019). Miejscami narodzin nowoczesnej policji stały się Paryż i Londyn, które między XVII a XIX wiekiem były największymi miastami świata zachodniego. Jak wspomniano, greckie *polis* oznacza też sztukę rządzenia miastem. Społeczności rozrastających się stolic Francji i Anglii potrzebowały policji jako siły, która utrzyma porządek pomiędzy obcymi sobie ludźmi. Społeczne, oddolne mechanizmy kontroli osłabły w wyniku przemieszczania się ludności ze wsi do miast z powodu industrializacji. Jak pisze Massimiliano Mulone (2019), urbanizacja życia jest prawdopodobnie najlepszym wyjaśnieniem powstania nowoczesnej, scentralizowanej policji.

Drugi etap historii policji to okres rozpoczynający się w 1829 roku (kiedy to sformowano zawodową londyńską policję) i trwający aż do lat sześćdziesiątych XX wieku. Jest to czas zdecydowanej dominacji policji państwowej, choć często organizowanej przy udziale władz samorządowych. Oczywiście data początkowa ma charakter symboliczny. Policja nie była jednorazowym wynalazkiem, ale stopniowo i powoli tworzoną konstrukcją społeczną. Nieprzypadkowo historyczne pierwszeństwo przypisuje się londyńskiej policji, a nie powstałej ponad półtora wieku wcześniej *Lieutenantance Générale de Paris* (1667) – która jest raczej protoplastą późniejszej policji politycznej. Paryska policja – szczególnie w latach 1697–1715 – skupiała się na działaniach tajnych, utrzymywała ogromną liczbę informatorów, posługiwała się inwigilacją i wykorzystywała denuncjację – wszystko po to, by chronić władzę polityczną. XIX-wieczna londyńska policja była z kolei umundurowana, nieuzbrojona,

nastawiona na prewencję i współpracę z mieszkańcami (*policy by consent*). Z Francji wywodzi się więc tradycja policyjnej ochrony państwa i jego interesów (*high policing*). Z Anglii zaś – tradycja ochrony obywateli (*low policing*) (zob. hasła *Kontrwywiad* oraz *Policja* w tym tomie). Faktycznie wszystkie nowoczesne systemy bezpieczeństwa publicznego zawierają oba te komponenty (Mulone, 2019).

Trzeci etap, od lat 60. XX wieku do naszych czasów, to okres pluralizacji bezpieczeństwa, gdy obok policji państwowej rozkwitł sektor bezpieczeństwa prywatnego. Powszechne już komercyjne usługi dotyczą bezpieczeństwa fizycznego (prywatna ochrona osób i mienia, konwoje gotówki, ochrona obiektów publicznych typu: lotnisko, dworzec; ochrona obiektów komercyjnych i prywatnych posesji), usług dochodzeniowych i śledczych (prywatni detektywi, prywatny wywiad), technicznych systemów bezpieczeństwa (alarmy, kamery przemysłowe, zabezpieczenia cybernetyczne), a nawet usług paramilitarnych (prywatne firmy wojskowe) (Meerts, 2021). Pod względem fizycznym nieraz trudno oddzielić sferę publiczną od prywatnej, ponieważ istnieją przestrzenie, które można nazwać „pół-publicznymi”, jak np. centra handlowe czy parki rozrywki, znajdujące się na prywatnej własności. Publiczno-prywatna współpraca, a nawet pojawienie się hybrydowych publiczno-prywatnych podmiotów w sferze bezpieczeństwa, jest już widoczną tendencją, która dalej będzie się poszerzać.

W XIX wieku oprócz policji powołano także inne nowoczesne instytucje kontroli społecznej. Było to konieczne i w pewien sposób naturalne, ponieważ industrializacja, urbanizacja i wywołane nimi migracje spowodowały powstanie społeczeństwa masowego. Uprzemysłowienie wyzwało rozwój ekonomiczny (który przekładał się na bezpieczeństwo państwa), ale miało również negatywne skutki społeczne (które rozwojowi ekonomicznemu i w konsekwencji bezpieczeństwu państwa zagrażały). Stąd regulacje prawno-organizacyjne w stosunku do ubogich, włóczęgów, żebraków, także względem takich procederów, jak hazard czy handel alkoholem. W XIX wieku powstają nowoczesne więzienia, zakłady poprawcze czy przytułki, w których mieszkańcy mogli pracować w zamian za swoje utrzymanie. Pozwalało to na kontrolę nadmiaru potencjalnie niebezpiecznych czy po prostu kłopotliwych grup ludzi (zob. hasło *Przestępczość* w tym tomie). Z jednej strony były to rozwiązania skuteczne, z drugiej zaś zdecydowanie bardziej reaktywne,



oparte na wykluczeniu, uwięzieniu i izolacji – niż to, co znano wcześniej (Zedner, 2009).

W dalszej kolejności powstały zręby systemu bezpieczeństwa społecznego. Powołano administrację mającą na celu zwalczanie ubóstwa, chorób, jak również zapewnianie edukacji, warunków sanitarnych i mieszkań. Miało to przełożenie na bezpieczeństwo państwa, ponieważ zdrowa populacja to m.in. liczniejszy rezerwuar rekrutów zdolnych do służby do masowych armiach epoki przemysłowej. Nowym wynalazkiem były też statystyki społeczne, dzięki którym można było identyfikować ryzyka i zagrożenia. Państwo zaczęło organizować system bezpieczeństwa społecznego poprzez sieć powszechnych podatków, ubezpieczeń społecznych oraz polityki redystrybucji dóbr. Celem tych działań było ograniczenie zagrożeń występujących w szczególnie wrażliwych momentach życia człowieka (dzieciństwo, choroba, brak pracy, zubożenie, późny wiek życia). Jak zauważa Lucia Zedner (2009), po raz pierwszy nie chodziło o ochronę przed bezpośrednimi zagrożeniami, ale o ubezpieczenie się przed abstrakcyjnymi ryzykami, które dopiero mogą wystąpić w przyszłości. O ile w XIX wieku rozwiązania te były przeznaczone dla najbardziej zdyscyplinowanych i chętnych grup pracowników, o tyle w XX wieku stały się powszechne i typowe dla tzw. państw dobrobytu (zob. hasła: *Bezpieczeństwo demograficzne*; *Bezpieczeństwo społeczne*; *Bezpieczeństwo ekonomiczne* w tym tomie).

Wiek XX przyniósł silne sprzężenie pojęcia bezpieczeństwa ze sferą militarną. Po wojnach światowych, już w okresie zimnej wojny, w centrum teorii i praktyki stanęło pojęcie bezpieczeństwa narodowego, rozumianego jako ochrona państwa, jego terytorium i ludności – głównie poprzez działania polityczne i militarne. W bezpieczeństwie narodowym, szczególnie według XX-wiecznych pojęć, ważny jest czynnik geograficzny, a więc ochrona granic i terytorium państwa, a także kontrola migracji (zob. hasło *Ochrona granicy państwa* w tym tomie). Dwie wojny światowe z tragiczną ostrością pokazały również, jak ważna jest ochrona ludności cywilnej w trakcie konfliktów zbrojnych (zob. hasło *Ochrona ludności* w tym tomie).

Na współczesnym bezpieczeństwie ogromne piętno odcisnął rozwój technologiczny. Ukształtowała się cała, zupełnie nowa, sfera cyberbezpieczeństwa (zob. hasło *Cyberbezpieczeństwo* w tym tomie). Pojawiły się także nowe narzędzia kontroli społecznej i wykorzystania

ogromnych zbiorów danych (zob. hasła: *Koncepcja społeczeństwa nadzorowanego*; *Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej* w tym tomie). W sferze bezpieczeństwa militarnego nastąpiła ewolucja form i metod walki zbrojnej, pojawiły się tzw. zagrożenia asymetryczne oraz zagrożenia poniżej progu wojny (zob. hasła: *Współczesne konflikty zbrojne*; *Terroryzm*; *Zagrożenia hybrydowe*; *Wywiad* w tym tomie).

Akademickie studia nad bezpieczeństwem (*security studies*) rozkwitły po zimnej wojnie jako subdyscyplina stosunków międzynarodowych. W czasie zimnowojennego wyścigu zbrojeń szczególne miejsce zajmowały strategiczne studia nad bezpieczeństwem (*strategic security studies*), związane oczywiście z różnymi aspektami zastosowania siły militarnej. Inną odpowiedzią na ówczesną sytuację geopolityczną były studia nad pokojem (*peace studies*). Pojawiły się też zupełnie alternatywne podejścia, jak np. feministyczna perspektywa w ocenie problemów bezpieczeństwa. Po zimnej wojnie otwarty został nowy rozdział w badaniach nad bezpieczeństwem. Uwaga zwrócona została na regionalny, lokalny i indywidualny poziom bezpieczeństwa, a także na kwestie ochrony środowiska naturalnego (zob. hasło *Bezpieczeństwo ekologiczne* w tym tomie). Z tej szkoły myślenia wyrasta koncepcja „bezpieczeństwa ludzkiego” (*human security*). Aktualnie studia nad bezpieczeństwem wyszły daleko poza obszar dyscypliny stosunków międzynarodowych. Stały się swego rodzaju dyscypliną przekrojową, jak *gender studies* lub studia nad rozwojem.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Teorie bezpieczeństwa. Główne szkoły teoretycznego myślenia o bezpieczeństwie wyrosły na gruncie stosunków międzynarodowych. W ramach tej dyscypliny, co najmniej od zakończenia zimnej wojny, trwają gorące i głębokie dyskusje, które kompetentnie zreferował już Tomasz Pawłuszko (2020). Paradygmaty myślenia o bezpieczeństwie dotyczą założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych. W ontologii na przeciwnych biegunach znajdują się materializm oraz idealizm, w epistemologii zaś pozytywizm i postpozytywizm. Jak podkreśla Jacek Czaputowicz (2015), w ramach nauk o bezpieczeństwie główna linia podziału przebiega między tzw. modelem głównego nurtu a modelem pluralistycznym (zob. tabela 1).

Tabela 1. Modele w naukach o bezpieczeństwie

	Model głównego nurtu	Model pluralistyczny
Ontologia	Bezpieczeństwo istnieje obiektywnie	Bezpieczeństwo jest subiektywne
Epistemologia	Pozytywizm, wyjaśnienie, wiedza dyscyplinarna stosunków międzynarodowych	Pluralizm (pozytywizm i post-pozytywizm), zrozumienie, wiedza wielodyscyplinarna
Rozumienie bezpieczeństwa	Negatywne „od”	Pozytywne „do”
Sposób zapewnienia bezpieczeństwa	Maksymalizacja potęgi	Zapewnienie sprawiedliwości
Metodologia	Testowanie teorii za pomocą metod ilościowych i jakościowych	Badania idiograficzne, różne podejścia metodologiczne
Występowanie	Stany Zjednoczone	Europa

Źródło: (Czaputowicz, 2015, s. 122).

Najbardziej klasyczna jest realistyczna teoria stosunków międzynarodowych. Kategoria bezpieczeństwa zajmuje w niej jedną z centralnych pozycji. Jak pisze Anna Wojciuk, przez „bezpieczeństwo międzynarodowe realisci rozumieją zdolność państwa do obrony własnych granic terytorialnych i możliwości prowadzenia przez nie niezależnej polityki” (Kuzniar, Bieńczyk-Misala, Grzebyk & in., 2020). Zdaniem realistów, na poziomie stosunków międzynarodowych stan zagrożenia jest czymś trwałym i naturalnym. W polityce wewnętrznej utrzymanie bezpieczeństwa jest z kolei możliwe dzięki dominującej pozycji państwa. Stosunki międzynarodowe są anarchiczne (nie istnieje organ zwierzchni), więc w sytuacji kryzysowej państwo może liczyć wyłącznie na siebie (*self-help*). Dla klasycznego realizmu czołową postacią jest Hans Morgenthau. Neorealizm zapoczątkował Kenneth Waltz. Nurt ten nazywany jest także neorealizmem strukturalnym, ponieważ źródeł decyzji podejmowanych przez państwa dopatruje w anarchicznej strukturze systemu międzynarodowego. Realisci defensywni przekonują, że dla zachowania bezpieczeństwa należy działać powściągliwie, rezygnować z okazji do powiększenia swojej potęgi, ponieważ może to wywołać groźną reakcję innych państw w postaci tzw. równoważenia (*balancing*), czyli tworzenia koalicji przeciw krajowi, które uzyskuje zbyt dużą przewagę. Można więc wnioskować, że dla realistów defensywnych bezpieczeństwo jest ważniejsze niż potęga.

Natomiast realiści ofensywni, wraz ze swoim czołowym przedstawicielem Johnem Mearsheimerem stwierdzają, że państwa zawsze dążą do rozbudowy swojej potęgi, aby uprzedzić w tym samym swoich rywali. Polityka państw w sposób nieuchronny jest konfrontacyjna. To potęga jest najważniejsza, a państwa nigdy nie powinny rezygnować z okazji jej rozbudowy, albowiem bez potęgi nie można zapewnić sobie bezpieczeństwa (Mearsheimer, 2019).

Inna klasyczna teoria stosunków międzynarodowych to oczywiście liberalizm. Nie stawia on jednak kwestii bezpieczeństwa w absolutnym centrum zainteresowania. Na gruncie stosunków międzynarodowych skupia się on na tym, jak ludzki rozum, rozwój, wolność i indywidualne prawa mogą przyczynić się do pokoju i bezpieczeństwa. Filarami klasycznego liberalizmu są trzy twierdzenia: 1) demokracja ogranicza konflikty zbrojne; 2) ekonomiczna współzależność ogranicza konflikty zbrojne; 3) międzynarodowe instytucje ograniczają konflikty zbrojne.

U schyłku zimnej wojny wyłonił się nurt krytycznych studiów nad bezpieczeństwem. Jak zauważa Anna Wojciuk, „przedstawiciele teorii krytycznych różnią się od przedstawicieli klasycznych podejść tym, że chcą opisać rzeczywistość po to, aby ją zmienić” (Kuźniar, Bieńczyk-Misala, Grzebyk & in., 2020, s. 527). Celem jest zmiana całego systemu, tak aby uwolnić te grupy, które podlegają opresji i wykluczeniu. Uwolnienie to określane jest jako emancypacja. Jest to szkoła myślenia inspirowana filozofią marksistowską oraz neomarksistowską. Kenneth Booth, pisał, że

bezpieczeństwo oznacza nieobecność zagrożeń. Emancypacja to uwolnienie ludzi, jako jednostki i grupy, od ograniczeń fizycznych, które powstrzymują ich przed robieniem tego, co wybraliby, mając wolny wybór. Bezpieczeństwo i emancypacja to dwie strony tej samej monety. Emancypacja, nie zaś potęga lub porządek, daje prawdziwe bezpieczeństwo. Emancypacja jest bezpieczeństwem (za: (Kuźniar, Bieńczyk-Misala, Grzebyk & in., 2020, s. 528).

Konstruktywizm to najmłodsza z wielkich teorii stosunków międzynarodowych. Jak pisze Jacek Czaputowicz,

zdaniem konstruktywistów bezpieczeństwo jest konstrukcją społeczną, wynikiem dyskursu, narracji i działania państwa. Poczucie bezpieczeństwa jest odczuciem subiektywnym i zależy od postrzegania obiektu bezpieczeństwa (tego, czemu bezpieczeństwo ma być zapewnione) oraz od aktora sekurytyzującego (tego,

kto określa, co zalicza się do dziedziny bezpieczeństwa). Zarówno zagrożenia bezpieczeństwa, jak i obiekty, którym bezpieczeństwo ma być zapewnione, nie są dane *a priori*, lecz tworzone (konstruowane) w procesie społecznym (Czaputowicz, 2007, s. 322).

Teoria sekurytyzacji została wypracowana przez Ole Wævera w ramach kopenhaskiej szkoły bezpieczeństwa. Jej istota to radykalne twierdzenie, że bezpieczeństwo jest aktem mowy (*speech-act*). Wæver wyróżnia „aktora sekurytyzującego” (zazwyczaj państwo) oraz audytorium (zazwyczaj społeczeństwo). Zakłada też, że subiektywne postrzeganie zagrożeń przez społeczeństwo nie odpowiada obiektywnemu stanowi jego (nie)bezpieczeństwa. Co więcej, subiektywne postrzeganie zagrożeń determinowane jest przez to, co decydenci państwowi postanowią uznać za zagrożenie. Nawet zwykłe stwierdzenie rządzących, że „X jest zagrożeniem” tworzy nową realność, w której audytorium po pierwsze uznaje X za obiektywne zagrożenie, a po drugie zgadza się na użycie przez państwo nadzwyczajnych środków dla jego neutralizacji. Dla pełnej precyzji sekurytyzację należałoby opisać w następujący sposób: przez sekurytyzujący akt mowy wygłoszony do pewnego audytorium aktor sekurytyzujący określa pewien problem („przedmiot referencyjny”) jako fundamentalnie zagrażający czemuś („obiektywi referencyjnemu”), co z kolei wymaga podjęcia nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa (Collins, 2022). Sekurytyzacja oznacza zatem proces, w którym pewne kwestie mogą zostać przesunięte ze sfery „zwyczajnej polityki” do „sfery bezpieczeństwa”, gdzie np. można ominąć niektóre procedury demokratyczne. Jak przekonuje Wæver (1995), rządzący zawsze będą próbować używać narzędzia sekurytyzacji problemu, aby uzyskać nad nim specjalną kontrolę. Przykłady takich problemów to choćby migracje, terroryzm (stanowiący statystycznie minimalne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostek), zużycie energii przez gospodarstwa domowe itd.

Bezpieczeństwo ontologiczne to pojęcie wyrosłe na gruncie socjologii Anthony’ego Giddensa, który definiował je jako poczucie porządku i ciągłości zdarzeń; jako posiadanie przez podmiot odpowiedzialności na fundamentalne pytania, które stawia człowiekowi życie. Tak ujęte bezpieczeństwo to nie tylko samo przetrwanie, ale świadomość sensu własnego istnienia. Na poziomie jednostki bezpieczeństwo ontologiczne sprowadza się do „intelektualnego wysiłku uporządkowania świata,

zaprowadzania w nim ładu dającego człowiekowi poczucie panowania nad nim – kontroli” (Błahut-Prusik, 2012, s. 210). Państwa również poszukują bezpieczeństwa ontologicznego. Budują swoją tożsamość na arenie międzynarodowej, identyfikują konkretne opozycje (wrogów), konstruują swoją odrębność, swoje idee polityczne i wizje polityki. Na tym fundamencie zyskują jedność wewnętrzną i mobilizują zasoby. To czynnik ideacyjny nadaje sens wykorzystaniu czynnika materialnego (Kuźniar, Bieńczyk-Misala & Grzebyk i in., 2020; Pawłuszko, 2018).

Praktyczne paradoksy bezpieczeństwa. Dla współczesnego człowieka bezpieczeństwo jest tak fundamentalną wartością, że trudno je kwestionować. Jednak „praktyka bezpieczeństwa” rodzi różnego rodzaju problemy i dylematy, na które trzeba zwrócić uwagę. Lucia Zedner (2009) wskazała sześć paradoksów z tym związanych:

1. Chociaż dążenie do bezpieczeństwa obejmuje redukcję ryzyka, to zakłada też trwałe istnienie zagrożenia. Obiektywne bezpieczeństwo jest w praktyce stanem nieosiągalnym. Dążenie do bezpieczeństwa nigdy się nie kończy, ponieważ nieznanne luki w zabezpieczeniach, nowe zagrożenia i nowi przeciwnicy zawsze będą kreować stan jakiegoś niebezpieczeństwa. Brak zagrożenia jest stanem nietrwałym, podatnym na zmiany w czasie. Można nawet całkowicie kwestionować pojęcie bezpieczeństwa obiektywnego ze względu na to, że dobór wartości chronionych przed zagrożeniem zawsze jest subiektywny. Bezwzględna wartość jest tylko jedna – przetrwanie. Natomiast wybór pozostałych wartości zależy od swobodnej decyzji podmiotu. Np. na pytania, czy „bronić własnej wolności” lub czy „chronić własne zdrowie?” ludzie często swoimi czynami odpowiadają na te pytania przecząco. Zaznaczyć też należy, że trwałe istnienie zagrożenia daje możliwość prosperowania prywatnym usługodawcom. Państwu daje to z kolei możliwość wygodnego usprawiedliwiania swoich działań.
2. Rozwojowi prywatnego sektora bezpieczeństwa nie towarzyszy zawężenie pola działania państwa i podmiotów publicznych. Przeciwnie, państwa intensyfikują swoje wysiłki w dziedzinie bezpieczeństwa, sekurytyzują kolejne obszary, sięgają po nowe narzędzia kontroli i wykorzystują do swoich celów prywatną infrastrukturę bezpieczeństwa.

3. Chociaż wysiłki na rzecz eliminacji ryzyk i zagrożeń mają w zamierzeniu wzmacniać indywidualne i kolektywne poczucie bezpieczeństwa, to paradoksalnie obecność rozbudowanej infrastruktury bezpieczeństwa często potęguje świadomość występowania potencjalnych zagrożeń i rozbudza lęki. W konsekwencji prowadzi do rozczarowania oraz rezygnacji, kiedy mimo tych wszystkich publicznych i prywatnych nakładów ryzyko zmaterializuje się w postaci zagrożenia, które wyrządziło szkodę.
4. Chociaż bezpieczeństwo postrzegane jest jako uniwersalne, publiczne dobro przysługujące wszystkim, to jego wdrażanie zakłada wykluczenie tych, którzy stanowią zagrożenie. Nie chodzi tu tylko o karę dla jednostek, które dopuściły się przestępstwa, ale o namierzanie i obezwładnianie tych, którzy potencjalnie mogą kreować niebezpieczeństwo. W kształtującym się obecnie na bazie rozwoju technologicznego społeczeństwie nadzoru i kontroli bezpieczeństwo opiera się na technikach identyfikowania, klasyfikowania i zarządzania zagregowanymi populacjami podejrzanych. Nawet bez popełnienia jakiegokolwiek wykroczenia niektórzy mogą zostać uznani za podejrzanych ze względu na swoją płeć, wiek, wygląd, poglądy polityczne czy podjęte decyzje dotyczące własnego zdrowia (vide: ostatni konflikt wokół szczepień).
5. Chociaż bezpieczeństwo ma dawać wolność i pole do samorealizacji, to bardzo często związane jest z naruszaniem swobód indywidualnych. Zazwyczaj najpierw uzasadniane jest to stanem szczególnego zagrożenia. Ale w retorykę bezpieczeństwa wpisany jest stan permanentnego kryzysu, dlatego też wyjątkowe środki, które miały być wdrożone tylko w wyjątkowych miejscach i w wyjątkowym czasie – z biegiem wypadków pozostają w zastosowaniu w każdym miejscu i w każdym czasie.
6. Chociaż bezpieczeństwo jest uznawane za dobro publiczne, to sposób, w jaki się do niego dąży, zbyt często prowadzi do erozji zaufania. Wiele środków bezpieczeństwa opiera się na nieufności wobec obcych. Wiele technologii bezpieczeństwa (nadzór, przechowywanie danych, kontrola dostępu) jeszcze

bardziej osłabia zaufanie, zakładając, że każdy jest potencjalnym źródłem zagrożenia. Zaburza to i zubaża stosunki społeczne.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Kategoria bezpieczeństwa znajduje się aktualnie w samym centrum życia publicznego i prywatnego. Jest to paradoks, ponieważ w perspektywie historycznej współczesny człowiek przeciętnie żyje w najbardziej bezpiecznych i komfortowych warunkach, jakie kiedykolwiek istniały. Podsumowując wcześniejsze rozważania, sformułować można kilka końcowych wniosków i rekomendacji:

1. Należy ponownie postawić pytanie: „czy im więcej bezpieczeństwa, tym lepiej?”. Sformułował je m.in. Ole Wæver u schyłku zimnej wojny i u początków swych badań nad sekurytyzacją/desekurytyzacją. Być może właściwym kierunkiem jest desekurytyzacja pewnych obszarów. Przywróciłoby to jednostce przestrzeń dla autonomicznej i spontanicznej egzystencji oraz rozwoju.
2. Nie należy rezygnować z dyskusji nad kwestią „ile wolności, a ile bezpieczeństwa”. Co więcej, w sprawach wątpliwych dylemat ten należy rozstrzygać na korzyść wolności, ponieważ współczesne techniczne narzędzia kontroli i nadzoru stanowią ogromne zagrożenie dla jednostki. Ryzyka związane z ich wdrożeniem prawdopodobnie przeważają ewentualne korzyści.
3. Należy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo ontologiczne, które daje poczucie sensu istnienia. Stan fizycznego bezpieczeństwa, pewności i przewidywalności życia, z takim wysiłkiem współcześnie budowany, jak się okazuje niekoniecznie prowadzi do poczucia szczęścia – ale do obojętności, do apatii, do wyczerpania i beztroski w negatywnym znaczeniu, czyli do tego co starożytni nazywali *akedią* (ἀκηδία) a współcześni – depresją. Zamiast tego celem powinna być – by pozostać przy antycznych pojęciach – *ataraksja* (ἀταραξία) w rozumieniu stoickim; a zatem postawa spokoju oraz zdolność do znoszenia



zagrożeń i szkód, które z biegiem życia i tak nieuchronnie się pojawiają.

4. Należy podjąć refleksję, czy bezpieczeństwo powinno być absolutyzowane tak, jak dzieje się to współcześnie, i stawiane jako cel i sens „sam w sobie” w kontekście wspomnianej wyżej koncepcji bezpieczeństwa ontologicznego. Niektórzy badacze słusznie zwracają uwagę, że pojęcie *securitas* u schyłku średniowiecza przyćmiło, a nawet całkowicie wyparło, takie pojęcia jak *pax*, *salus*, *certitudo*. Potrzeba bezpieczeństwa organizowanego odgórnie przez państwo (w duchu Hobbesa) pojawiła się zatem wtedy, gdy przygasła wiara w ziemski pokój organizowany na gruncie porządku duchowego oraz w pozaziemskie zbawienie jako sens istnienia człowieka. A także wtedy, gdy zniknęła pewność wykraczającą poza zwykłą przewidywalność życiowych zdarzeń. Wyraźne przejście w tym kierunku dokonało się po europejskich wojnach religijnych. Trudno oczywiście apelować o restaurację przednowożytnych pojęć, można jednak zwrócić uwagę na wezwania do zakorzenienia działań człowieka w sferze duchowej (zobacz hasło: *Katolicka nauka społeczna wobec zagadnień bezpieczeństwa* w tym tomie). Religia może wnieść swój wkład do tożsamości człowieka, służąc jako przeciwwaga dla ontologicznej i egzystencjalnej niepewności związanej z procesem modernizacji.
5. Uzasadnioną potrzebę bezpieczeństwa jednostki należy w jak największym stopniu zaspokajać przez inicjatywy oddolne, realizowane na poziomie lokalnym, oparte na więziach i na zaufaniu, na osobistej partycypacji, a także na dobrowolności i zaangażowaniu podmiotów prywatnych. Odwrotnością tego są powszechne państwowe polityki bezpieczeństwa coraz częściej noszące znamiona daleko idących programów kontroli, a nawet inżynierii społecznej. Zwiastunem tego jest osławiony chiński tzw. System Zaufania Społecznego. Rolą państwa powinno być zwalczanie tradycyjnych zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Należy ponownie położyć nacisk na ochronę wolności i praw jednostek.
6. Ponieważ na poziomie międzynarodowym prawdopodobnie na długo aktualne pozostaną mechanizmy opisane przez

realistów, należy próbować maksymalnie ograniczać zasięg i konsekwencje wpisanej w system międzynarodowy rywalizacji i konfrontacji państw. Konieczne są wysiłki na rzecz ograniczenia militarnego zastosowania wyłaniających się dysruptywnych technologii, jak np. sztuczna inteligencja, autonomiczne systemy bojowe czy bronie biologiczne. Ich wdrożenie może mieć nieobliczalne konsekwencje.

## BIBLIOGRAFIA

- Błahut-Prusik, J. (2012). Pomiedzy definicją bezpieczeństwa a możliwością jego urzeczywistnienia, czyli ku wiecznemu niespełnieniu? *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, 18, 203–212.
- Brzeziński, M. (2009). Kategoria bezpieczeństwa. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, (s. 22–32). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Buzan, B., Wæver, O., & de Wilde, J. (1998). *Security. A new framework for analysis*. Boulder: Lynne Rienner Publishers.
- Collins, A. (red.). (2022). *Contemporary Security Studies*. Oxford: Oxford University Press.
- Czaputowicz, J. (2007). *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czaputowicz, J. (2015). Paradygmaty w naukach o bezpieczeństwie. W: S. Sulowski (red.), *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, (s. 109–126). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Frei, D. (1977). *Sicherheit. Grundfragen der Weltpolitik*. Stuttgart: Kohlhammer.
- Fukuyama, F. (2011). *The origins of political order. From prehuman times to the French Revolution*. New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Gierszewski, J. (2021). Bezpieczeństwo. W: A. Misiuk, J. Itrich-Drabarek, & M. Dobrowolska-Opała (red.), *Encyklopedia bezpieczeństwa wewnętrznego*, (s. 19–21). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kuźniar, R., Bieńczyk-Misala, A., Grzebyk, P., Kupiecki, R., Madej, M., Pronińska, K., Szeptycki, A., Śledź, P., Tabor, M., & Wojciuk, A. (2020). *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lee, S. (Zech). (2021). Security: Private. W: *Encyclopedia of Security and Emergency Management*, (s. 874–880). Cham: Springer.
- Loader, I. (1997). Private security and the demand for protection in contemporary Britain. *Policing and Society*, 7, 143–162.

- Marciniak, E. (2009). Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, (s. 56–65). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Mearsheimer, J.J. (2019). *Tragizm polityki mocarstw*. Tłum. P. Nowakowski, & J. Sadkiewicz. Kraków: Universitas.
- Meerts, C. (2021). Security: Concepts and Definitions. W: L.R. Shapiro (red.), *Encyclopedia of Security and Emergency Management*, (s. 865–867). Cham: Springer.
- Misiuk, A. (2013). *Instytucjonalny system bezpieczeństwa wewnętrznego*. Warszawa: Difin.
- Mulone, M. (2019). History of Policing. W: M. Deflem (red.), *The Handbook of Social Control*, (s. 207–220). Hoboken: John Wiley & Sons.
- Pawłuszko, T. (2018). Bezpieczeństwo ontologiczne państwa. Koncepcja i zastosowanie. *Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne*, 15, 235–252.
- Pawłuszko, T. (2020). *Nauki o bezpieczeństwie. Budowanie szkoły naukowej*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Russell, B. (1995). *Authority and the Individual*. London: Routledge.
- Stańczyk, J. (2011). Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 5, 15–33.
- Sulowski, S. (2009). O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, (s. 11–21). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Wæver, O. (1995). Securitization and Desecuritization. W: R.D. Lipschutz (red.), *On Security*, (s. 46–87). New York: Columbia University Press.
- Williams, P.D., & McDonald, M. (red.). (2018). *Security Studies. An Introduction*. London: Routledge.
- Zedner, L. (2009). *Security*. London: Routledge.
- Zięba, R. (2012). O tożsamości nauk o bezpieczeństwie. *Zeszyty Naukowe AON*, 1, 7–22.



Krystyna Iglicka

Uniwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0001-6467-9698>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.296>

# Bezpieczeństwo demograficzne

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Bezpieczeństwo demograficzne to zrównoważony stan danej populacji, w którym gwarantowana jest naturalna reprodukcja i wzrost ludności, a także zachowane są odpowiednie stosunki wśród grup ludzi zamieszkujących określone terytorium, posiadających odrębną tożsamość oraz własną państwowość organizującą współżycie między nimi. Na stan bezpieczeństwa demograficznego duży wpływ mają zarówno globalne trendy demograficzne, jak i czynniki naturalne oraz kulturowe, które trudno poddać kontroli i sterowaniu w procesie politycznym. Niemniej państwa poprzez programy społeczne mogą mieć wpływ na sytuację demograficzną. Poprawa opieki zdrowotnej pozwoliła ograniczyć umieralność niemowląt, programy profilaktyczne pomagają walczyć ze spadkiem płodności w populacji, a polityka migracyjna może mieć wpływ na rozmiar populacji w wieku reprodukcyjnym na kolejne 15–20 lat. Bezpieczeństwo demograficzne to część bezpieczeństwa narodowego dlatego, że dotyczy „substancji” narodu, czyli ludności.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Historyczny proces zmian reprodukcji ludności związany z procesem modernizacji społeczeństw najlepiej opisuje teoria przejścia demograficznego (TPD).

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Podłoże teoretyczne rozważań stanowi opracowanie Richarda P. Cincotty, który wyróżnił osiem czynników demograficznego ryzyka. Nawiązano również do TPD, gdyż ryzyko konfliktów wewnętrznych w czasie transformacji ekonomicznej i społecznej może być o wiele niższe w krajach, które przeszły transformację demograficzną.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** W badaniach nad bezpieczeństwem szczególny nacisk należy położyć na

cel demograficzny państwa, zmiany liczby ludności, zmiany w strukturze wiekowej populacji, migracje oraz zmiany w lokalizacji i proporcji grup etnicznych i religijnych.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo demograficzne, teoria przejścia demograficznego, czynniki demograficznego ryzyka, populacja

## Definicja pojęcia

W literaturze polskiej bezpieczeństwo demograficzne określane jest przez stosunek i współdziałanie grup ludzi, zamieszkujących określone terytorium, posiadających odrębną tożsamość oraz tworzących własną państwowość, która organizuje stosunki między nimi w sposób swobodny, zgodnie z własnymi interesami (Kawalec & Wróbel, 2014, s. 260). Choć zmiany demograficzne od zawsze determinowały bezpieczeństwo państwa, to jednak definicji bezpieczeństwa demograficznego i analiz tego zjawiska jest niewiele. Stąd też rys historyczny zagadnienia opisany w niniejszym opracowaniu jest krótki i skoncentrowany na teorii demografii, a konkretnie teorii przejścia demograficznego (TPD).

W literaturze światowej podkreśla się, że bezpieczeństwo demograficzne jest aspektem szeroko rozumianego bezpieczeństwa i definiuje się je jako zrównoważony stan danej populacji, w którym gwarantowana jest naturalna reprodukcja i wzrost ludności. W definicji tej nie dopuszcza się również żadnej gwałtownej zmiany samoświadomości i tożsamości narodowej w jakiegokolwiek formie (Kotsarski, 2019).

Bezpieczeństwo demograficzne może być najważniejszym elementem bezpieczeństwa narodowego, gdyż wiąże się ono z „podmiotem” narodu – ludźmi żyjącymi w państwie. Tak więc funkcjonowanie danego narodu w dużej mierze zależy od tego, jaki jest stan bezpieczeństwa demograficznego (Kotsarski, 2019). W skali mikro analitycy zwracają uwagę, że zagrożeniem dla bezpieczeństwa demograficznego jest degradacja instytucji rodziny. W związku z tym postulują m.in. przywrócenie rangi tradycyjnego jej modelu oraz powrót do modelu rodziny wielodzietnej (Wasiuta, Klepka & Kopeć, 2018).

Z jednej strony procesy demograficzne powinny stanowić punkt odniesienia dla planowania i realizacji działań rozwojowych danego kraju. Z drugiej zaś działania powinny być *a priori* nakierowane na zapewnienie dogodnych warunków do trwania danego narodu czy też państwa. Jednakże zawężenie bezpieczeństwa demograficznego do obszaru państwa nie bierze pod uwagę zmian demograficznych w skali globalnej i problemów oraz szans, jakie za nimi idą. Nie bierze również pod uwagę wyzwań geopolitycznych oraz niespodziewanych elementów zmieniających reguły gry (tzw. *game changers*), jak np. pandemie czy wojny, czy też wyjście kraju ze struktur wspólnotowych, jak Unia

Europejska, które siłą rzeczy zmieniałyby potencjał demograficzny bloku państw.

Na bezpieczeństwo demograficzne we współczesnym świecie należy patrzeć również z punktu widzenia konfliktów pomiędzy odradzającymi się w ostatnich latach państwami narodowymi a wielkimi koncernami. Dotychczas na straży bezpieczeństwa demograficznego obywateli stały państwa. Prowadziły one nie tylko określone rodzaje polityk publicznych, ale także zbierały (i nadal zbierają) dane dotyczące choćby struktury demograficznej swoich obywateli, choć, jak piszę poniżej, statystyki państwowe są niestety bardzo ułomne.

Rewolucja technologiczna także zmieniła sytuację. W dzisiejszych czasach koncerny technologiczne gromadzą o nas w błyskawicznym tempie ogromne ilości danych. Często wchodzą też w posiadanie wrażliwych danych osobowych, takich jak np. stan zdrowia czy preferencje seksualne. Konflikty pomiędzy koncernami a państwami, sztucznie podsypane bądź rzeczywiste wskazują, że jednym z lepszych rozwiązań w przypadku Europy i wyzwań demograficznych, przed jakimi stoi może być większa jedność i spójność.

W literaturze poświęconej związkom pomiędzy demografią a bezpieczeństwem podkreśla się, że pewne trendy demograficzne można zmieniać i nic nie jest w tej sprawie nieuchronne (Cincotta, 2004). Dlatego też na sytuację demograficzną należy patrzeć nie tylko z punktu widzenia wyzwań i zagrożeń, ale również szans i możliwości.

W niniejszej pracy podłoże teoretyczne dotyczące sfery bezpieczeństwa demograficznego stanowi cytowane przez mnie powyżej opracowanie Ricarda P. Cincotty z Wilson Center (Cincotta, 2004). Na podstawie zawartych w nim wskazówek dotyczących podejścia różnych krajów do czynników ryzyka demograficznego odnoszę się do sytuacji Polski i rozwiązań stosowanych (bądź ich braku) przez instytucje państwowe. Cincotta nawiązuje również do TPD. Analizując dane z wielu regionów i krajów, uczony wskazuje, że ryzyko konfliktów wewnętrznych (napięcia etniczne, wojny) w czasie transformacji ekonomicznej i społecznej może być o wiele niższe w krajach, które przeszły transformację demograficzną. Jest to szczególnie widoczne w niektórych państwach wschodnioazjatyckich (zwłaszcza południowych, tj. w Korei Płd., Tajwanie, Tajlandii, Singapurze i Malesji), gdzie znaczny spadek płodności poprzedzał transformację gospodarczą i udane reformy wolnorynkowe.



## Analiza historyczna pojęcia

Na sytuację demograficzną powinno patrzeć się globalnie z punktu widzenia teorii demografii, a zatem jej najważniejszego konceptu, jakim jest teoria przejścia demograficznego (TPD). Teoria ta sformułowana została w połowie lat 40. XX wieku przez F. Notesteina, który jako pierwszy opisał historyczny proces zmian reprodukcji ludności związany z procesem modernizacji społeczeństw.

W trakcie przejścia demograficznego ewolucji podlegają takie czynniki demograficzne, jak wielkość populacji, jej struktura według wieku, zróżnicowanie geograficzne. W efekcie procesu następuje wzrost udziału ludności miejskiej, zmienia się również skład etniczny populacji. W ramach TPD wyróżnia się pięć faz rozwoju demograficznego:

- Faza 1 (wysoko stacjonarna) – obecnie w takiej fazie znajdują się niektóre pierwotne ludy Afryki i Amazonii.
- Faza 2 (wczesnego wzrostu – rozpoczyna się eksplozja demograficzna) – w tej fazie znajdują się najbiedniejsze kraje świata w Afryce (Niger, Angola, Burkina Faso).
- Faza 3 (w tej fazie kończy się eksplozja demograficzna) – obecnie w tej fazie znajdują się takie kraje azjatyckie, jak Indie i Pakistan, a także niektóre północnoafrykańskie, jak Maroko czy Egipt.
- Faza 4 (nisko stacjonarna) – w tej fazie znajdują się niektóre społeczeństwa Europy Zachodniej (Francja, Irlandia) oraz Azji (Tajlandia, Chiny).
- Faza 5 (regresu demograficznego), w tej fazie znajdują się bogate kraje zachodniej Europy, jak np. Niemcy, w Azji – Japonia, natomiast w obszarze postsowieckim – np. Ukraina.

TPD opisuje fundamentalne zmiany stosunków ludnościowych, tj. przejście od reprodukcji tradycyjnej, charakteryzującej się wysoką rozrodczością i umieralnością, do reprodukcji nowoczesnej, charakteryzującej się niską rozrodczością i umieralnością. Spadek umieralności, związany z postępowaniem technicznym i procesem modernizacji, poprzedza spadek płodności. Okres, w którym spadkowi umieralności nie towarzyszy jeszcze spadek płodności, związany jest z gwałtownym wzrostem liczebności populacji (eksplozją ludnościową). Naukowcy przewidują, że przejście demograficzne, zapoczątkowane w pierwszych społeczeństwach zachodniej i północnej Europy w końcu XVIII wieku, w ostatnich

dobiegnie końca u schyłku XXI wieku (Okólski, 1990). Na początku XX wieku  $\frac{1}{3}$  krajów była w początkowym stadium przejścia demograficznego (co m.in. oznacza czworo lub więcej dzieci przypadających na kobietę). Należały do nich kraje rozwijające się, z dużą przewagą mężczyzn w strukturze według płci i dużej przewadze osób młodszych w strukturze według wieku swoich populacji (np. Indie, Chiny).

Gdy mowa o bezpieczeństwie demograficznym, to uwaga mediów i naukowców poświęcona jest jednak raczej krajom wysokorozwiniętym będącym w końcowych fazach przejścia demograficznego (faza 4 lub 5 reprodukcji nowoczesnej) z ich problemami demograficznymi, takimi jak starzenie się, depopulacja (implozja ludnościowa) czy też imigracja. Podejście to zawęża jednak perspektywę, gdyż efektami przejścia demograficznego w skali globu jest gwałtowny wzrost ludności, masowe migracje, wzrost udziału ludności mieszkającej w wielkich aglomeracjach, upowszechnienie się małodzieźności (w dłuższej perspektywie) oraz znacznie wydłużone ludzkie życie w skali globu.

Bezpieczeństwo demograficzne zarówno w skali globalnej, regionalnej czy też konkretnego państwa dotyczy wszystkich wspomnianych powyżej czynników demograficznych podlegających ewolucji w trakcie przejścia demograficznego. W analizach nad bezpieczeństwem szczególnie nacisk należy położyć na migracje, zmiany liczby ludności, zmiany w strukturze wiekowej populacji oraz zmiany w lokalizacji i proporcji grup etnicznych i religijnych.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Za tzw. czynniki demograficznego ryzyka (*Demografic Risk Factors*) Cincotta uznaje:

1. wysoki udział osób w wieku 15–29 lat wśród ludności w wieku produkcyjnym;
2. gwałtowny wzrost ludności zamieszkującej miasta związany z procesem urbanizacji;
3. niski wskaźnik ziemi uprawnej przypadający na jednego mieszkańca i niedobór wody;
4. wysoką umieralność osób w wieku produkcyjnym z powodu HIV/AIDS;

5. różnice w tempie (stopie) wzrostu różnych grup etnicznych czy religijnych;
6. migracje;
7. starzenie się społeczeństw i spadek liczebności populacji;
8. dysproporcję w strukturze ludności według kryterium płci związaną z preferencjami w politykach społecznych i gospodarczych krajów promujących narodziny chłopców nad dziewczynkami (Cincotta, 2004, s. 25–28).

Odnosnie czynnika pierwszego, czyli wysokiego udziału wśród ludności w wieku produkcyjnym osób w wieku 15–29 lat, w literaturze anglosaskiej zjawisko to określane jest jako *youth bulge*. Zwykle tym terminem określa się wybrzuszenie struktury demograficznej w tej grupie wieku, uważając, że nadwyżka demograficzna tych właśnie roczników może prowadzić do różnego rodzaju niepokojów społecznych. Naukowcy z Uniwersytetu York, Ch. Mesquida i N. Weiner (1996, 1999), wykazali, że intensywność konfliktów zbrojnych jest dodatnio skorelowana z odsetkiem młodych w wieku 15–29 lat w populacji w wieku produkcyjnym. Jednak jeśli demografia to nie tylko zagrożenie, ale i szansa, państwa w zależności od etapu swojego rozwoju – zarówno demograficznego, jak i gospodarczego – stosować mogą różnorakie instrumenty, których celem jest ochrona swoich obywateli. W sytuacji wysokiego bezrobocia i stagnacji ekonomicznej instrumentem obrony obywateli może być nabór młodych ludzi do wojska lub też służb bezpieczeństwa wewnętrznego. Kolejny instrument to promocja emigracji i ułatwienia w przesyłaniu transferów pieniężnych z pracy za granicą. Ale w sytuacji wzrostu gospodarczego opartego na inwestycjach i innowacjach nadwyżka młodych i wykształconych roczników to czysty zysk dla państwa – zarówno ze względu na możliwość przyspieszenia tempa reform i rozwoju, jak i w wymiarze podatkowym.

Polska po 2004 roku, czyli po wejściu w struktury unijne, zachowywała się biernie wobec swoich młodych obywateli (były to głównie dzieci pokolenia wyżu demograficznego z początku lat 80. XX wieku), stosując model krajów słabo rozwiniętych wobec tzw. *youth bulge*, czyli wypychając ich za granicę w ramach otwartych rynków pracy, promując emigrację i transfery (Iglicka, 2010).

Tak duży odpływ migracyjny istotnie oddziaływał na strukturę wieku ludności Polski i zmniejszenie liczby osób w wieku produkcyjnym

obecnych w kraju, a także starzenie się ludności. Duży udział młodych osób, a zwłaszcza struktura wieku kobiet przebywających za granicą, obniżyły także potencjał reprodukcyjny ludności Polski. Zarówno plany emigracji, jak i sam fakt wyjazdu sprzyjały ponadto odkładaniu decyzji o powiększeniu rodziny, co mogło dodatkowo ograniczyć liczbę urodzeń w kraju (Kotowska, 2021, s. 18).

Tabela 1. Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2020 (liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)<sup>1</sup>.

Kraj przebywania	Liczba emigrantów w tys.									
	2004	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2020
Ogółem	1000	1450	2000	2060	2130	2196	2320	2397	2515	2239
W tym Europa	770	1200	1685	1754	1816	1891	2013	2098	2214	1973
Unia Europejska (27 krajów) <sup>2</sup>	750	1170	1607	1670	1720	1789	1901	1983	2096	1339
w tym:										
Austria	15	25	29	25	28	31	34	36	39	42
Belgia	13	21	45	47	48	49	49	52	54	52
Cypr	.	.	3	3	2	1	1	1	1	–
Czechy	.	.	7	7	8	8	9	9	9	10
Dania	.	.	19	21	23	25	28	30	32	34
Finlandia	0,4	0,7	3	2	2	3	3	3	3	3
Francja	30	44	60	62	63	63	63	64	64	63
Grecja	13	17	16	15	14	12	9	8	8	5
Hiszpania	26	37	48	40	37	34	32	30	29	28
Holandia	23	43	92	95	97	103	109	112	116	135
Irlandia	15	76	133	120	118	115	113	111	112	114
Niemcy	385	430	440	470	500	560	614	655	687	706
Portugalia	0,5	0,6	1	1	1	1	1	1	1	–
Szwecja	11	17	33	36	38	40	43	46	49	49
Wielka Brytania	150	340	580	625	637	642	685	720	788	–
Włochy	59	70	92	94	97	96	96	94	93	86

1 Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2004–2005 – powyżej 2 miesięcy, dla lat 2010–2017 – powyżej 3 miesięcy.

2 Dla lat 2004–2005: 24 kraje; dla lat 2010–2012: 26 krajów.

Kraje spoza Unii Europejskiej	20	30	78	84	96	102	112	115	118	634
w tym:										
Norwegia	.	.	50	56	65	71	79	84	85	97
Wlk. Brytania										514

Źródło: GUS, różne lata, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnowski/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html> (dostęp: 10.05.2023).

Wyniki Spisu Powszechnego 2021, w którym nie wzięto jeszcze pod uwagę (siłą rzeczy) wpływu skutków pandemii COVID-2019, wskazywały jednoznacznie na pogłębiający się ubytek ludności Polski, przyspieszenie procesu starzenia się, spadek udziału dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie obywateli i pogłębiający się spadek płodności.

Pandemia COVID-2019, powodując gwałtowny wzrost współczynników zgonów, zwłaszcza osób w wieku 65 lat i więcej, sprawiła, że uległo skróceniu oczekiwane trwanie życia:  $e(0)$  spadło o 1,1 roku dla kobiet i 1,5 roku dla mężczyzn. Współczynnik dzietności (TFR) spadł ponadto w 2020 roku do poziomu 1,30 (przykładowo w 2017 r. wynosił on 1,45). Pozostałe wymienione powyżej negatywne trendy uwidocznione w wynikach Spisu Powszechnego pogłębiły się w latach 2021–2022.

Drugi czynnik demograficznego ryzyka wymieniany przez Cincotta to gwałtowny wzrost ludności zamieszkującej miasta związany z procesem urbanizacji. W literaturze wiąże się go z nadwyżką roczników młodych w populacji (*youth bulge*), co jest słuszne, gdyż to właśnie młodzi migrują do miast w poszukiwaniu pracy, wykształcenia czy też po prostu lepszych szans niż w kraju rodzinnym (w przypadku imigrantów). Proces urbanizacji często związany jest z tworzeniem slumsów i gett etnicznych oraz złej jakości usług publicznych. Prowadzić to może do wzrostu przestępczości i niepokojów społecznych. Jednak kiedy zarządzający miastami decydują się na inwestycje w infrastrukturę miejską, to korzystający z niej młodzi odbiorcy powodują, że miasta stają się niezwykle znaczącym źródłem wzrostu gospodarczego w całej populacji.

Trzeci czynnik to niski wskaźnik ziemi uprawnej przypadający na jednego mieszkańca i niedobór wody. Dotyczy to krajów rozwijających się i może powodować przyspieszony proces migracji z terenów wiejskich

do miast, co przy braku inwestycji w infrastrukturę miejską (lub jej spóźnionego rozwoju) prowadzić może do tworzenia slumsów, a w rezultacie do rozwoju konfliktów społecznych.

Czwarty czynnik – nadumieralność osób w wieku produkcyjnym z powodu HIV/AIDS – również dotyczy krajów rozwijających się. Zwraca się tu uwagę nie tylko na sam fakt zwiększonej umieralności wśród młodych ludzi, ale również na długookresowe demograficzne skutki tego zjawiska, jak rosnąca gwałtownie liczba sierot i efekty tego zjawiska w wymiarze społeczno-gospodarczym.

Piąty czynnik to różnice w tempie (stopie) wzrostu różnych grup etnicznych czy religijnych. Tutaj należy rozważyć zmiany zarówno w zróżnicowaniu regionalnym, jak i udziały poszczególnych grup etnicznych w odniesieniu do całej populacji. Zagrożenia rozumiane powinny być jako ryzyko dla stabilności politycznej, kulturowej czy też tradycji. Istotny jest ponadto wymiar gospodarczy w postaci niewydajnej infrastruktury (państwa przyjmującego), co łączy się z kolejnym czynnikiem, czyli migracjami.

Zdaniem Cincotty w tym wymiarze istnieje dużo zaniechań ze strony statystyk państwowych, które nie gromadzą danych dotyczących liczebności grup etnicznych/religijnych na swoim terytorium ani też danych o ich poziomach płodności i umieralności. Dobrym przykładem może być statystyka w międzywojennej Polsce, która była na tyle szczegółowa, że można na jej podstawie przeanalizować współczynniki płodności nawet według religii matki. Grupy wyznaniowe były następujące: rzymskokatolickie, mojżeszowe, ewangelickie, grekokatolickie i pozostałe (szerz. zob. Iglicka, 1998). Niektóre państwa próbują mitygować napięcia etniczne poprzez zmianę polityczną. Stąd też wybór Kamali Harris (hindusko-jamajskiego pochodzenia) na wiceprezydentkę Stanów Zjednoczonych, czy też ostatnio Rishi Sunaka (pochodzenia indyjskiego) na premiera Wielkiej Brytanii.

Z punktu widzenia TPD czynnik różnic w tempie wzrostu pomiędzy liczebnościami grup etnicznych czy też religijnych można również rozważać w skali globalnej np. według podziału na kontynenty. Pięćdziesiąt lat temu ludność Unii Europejskiej stanowiła około 12% światowej populacji, dziś wynosi zaledwie 6%, a prognozy mówią, że w 2070 roku spadnie ona poniżej 4%. Z punktu widzenia demograficznego polityczne próby rozszerzania UE (przyjmowania) o nowe kraje członkowskie są więc dobrym rozwiązaniem.

Szósty czynnik to migracje. Spina on w pewien sposób ryzyka demograficzne występujące w krajach rozwijających się i krajach rozwiniętych. Obok ryzyk demograficznych istnieją jednak jeszcze lęki związane z zagrożeniem kulturowym czy też po prostu walka o byt i miejsca pracy.

Imigranci często powodują lęk społeczeństw przyjmujących, i to zarówno tych z krótką historią bycia krajem przyjmującym, jak i tych posiadających dłuższe doświadczenie tego typu, jak np. Wielka Brytania (UK). Na zmianę podejścia UK do imigracji wskazywały już w 2003 roku (czyli na rok przed otwarciem rynków pracy przez UK, Irlandię i Szwecję dla nowych państw członkowskich UE) badania przeprowadzone przez L. McLaren i M. Johnsona, którzy analizowali wzrost postaw antyimigranckich wśród obywateli wysp brytyjskich, a zwłaszcza tych z wyższym wykształceniem (zob. tab. 2). Dlatego też jedną z konsekwencji trwającego 14 lat masowego napływu do pracy przeszło dwóch milionów obywateli nowych państw członkowskich oraz tendencje osiedleńcze nowych imigrantów (mierzone, pośrednio, poprzez liczbę urodzonych dzieci w kraju przyjmującym) (zob. tab. 3) było głosowanie za wyjściem tego kraju z Unii Europejskiej (UE), czyli Brexit, który stanowić może, choć nie musi, początek dezintegracji terytorialnej UE.

Tabela 2. Postawy antyimigranckie i poziom wykształcenia. Procent respondentów\* opowiadających się za zmniejszeniem liczby imigrantów

	1995	2003	Zmiana
Wyższe	35	56	+21
Wyższe niepełne	64	71	+7
Średnie	65	68	+3
Zawodowe	71	83	+12
Podstawowe	82	81	-1

\*Respondenci, którzy są obywatelami brytyjskimi i których rodzice byli również obywatelami brytyjskimi w dniu urodzenia.

Źródło: McLaren & Johnson, 2004, s. 194.

Tabela 3. Liczba urodzonych dzieci według kraju urodzenia matki i ojca, Anglia i Walia, różne lata

Kraj urodzenia matki	2015	2016	2017	Kraj urodzenia ojca	2015	2016	2017
Polska	22928	22382	20779	Pakistan	19131	18513	19236
Pakistan	17342	17367	17099	Polska	16956	15610	17704
Indie	13780	13883	13476	Indie	14007	13715	13798
Rumunia	8734	11721	13717	Rumunia	10684	12856	7857
Bangladesz	7752	8106	8106	Bangladesz	8876	8286	8699

Źródło: <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/birthsdeathsandmarriages/livebirths/bulletins/parentscountryofbirthenglandandwales/previousReleases> (dostęp: 10.05.2023).

Napływ innych grup etnicznych czy też religijnych może powodować strach związany z zaburzeniem struktury etnicznej, identyfikacji narodowej, niepokoju na rynku pracy czy też zaburzeń w spójności społecznej. Ogromna większość imigrantów szuka po prostu schronienia w kraju, do którego przyjeżdża, i chce asymilacji, jednak niewielka część może dołączać do ruchów separatystycznych dążących do obalenia władzy w kraju przyjmującym.

Trendy demograficzne nie są niezmiennie. Niektóre aspekty dynamiki populacji są wyraźnie bardziej podatne na interwencje. Do niedawna polityki i programy miały ogromny wpływ na ograniczenie umieralności niemowląt i spadek płodności, szczególnie w Azji Wschodniej i na Karaibach. Pandemia COVID-19 również wpłynęła na trendy w płodności (odłożenie decyzji) i umieralności (wzrosty w najstarszych grupach wieku) w skali całego globu, skracając dalsze trwanie życia i wspierając systemy emerytalne krajów wysokorozwiniętych.

Wzrost lub spadek liczby ludności nie są już tak podatne na interwencje, gdyż związane jest to właśnie z dynamiką migracji, która – gdy ma miejsce w dużej skali – ustala rozmiar populacji w wieku reprodukcyjnym na najbliższych 15–20 lat. Stąd też, przypuszczalnie, otwartość wielu gospodarek wysokorozwiniętych na imigrację, jak również zamknięcie się tych, które swój cel ludnościowy osiągnęły przed pandemią i panicznie obawiały się imigracji z krajów będących w schyłkowej fazie eksplozji demograficznej, jak np. Maroko, Egipt czy też Indie lub Pakistan. W 2022 roku do otwartych na imigrację gospodarek dołączyła Polska.



Być może to otwarcie związane było również z dramatycznie niekorzystnymi trendami demograficznymi obserwowanymi w okresie pandemii? W grudniu 2020 roku (był to pierwszy miesiąc, w którym można było odnotować pierwsze urodzenia poczęte w początkach pandemii, czyli w marcu 2020) urodziło się 25,8 tys. dzieci – o 2,5 tys. mniej niż w grudniu rok wcześniej.

Tak więc, analizując okres 2002–2020 pod względem urodzeń, grudzień 2020 był pod tym względem najgorszym miesiącem od 2002 roku. Szacuje się, że w 2020 roku liczba urodzeń była o ok. 122 tys. niższa niż liczba zgonów. Według GUS współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 osób wyniósł -3,2 (wobec -0,9 w 2019).

Negatywne trendy demograficzne są kontynuowane. Ubytek ludności Polski (mierzony ruchem naturalnym, tj. różnicą między liczbą urodzeń i zgonów) był mniejszy niż w 2021 roku, a jednak większy niż przed wybuchem pandemii. W 2022 zmarło 448 tysięcy osób (o 72 tysiące mniej niż rok wcześniej). W tymże samym roku liczba urodzeń wyniosła jednak tylko 305 tysięcy (o 27 tysięcy mniej niż w 2021 roku) i był to najgorszy wynik od ponad 70 lat.

Wojna w Ukrainie spowodowała, że proces depopulacji polskiego społeczeństwa można trochę odwrócić. W 2022 roku po raz pierwszy w nowoczesnej historii Polska odnotowała liczbę 41 miliona mieszkańców (Chmielewska, 2022). Udział młodych w populacji wzrósł o 4% w porównaniu do danych Spisu Powszechnego 2011. Zwiększył się również udział kobiet w ogólnej liczbie ludności. Przy założeniu migracji osiedleńczej – tak jak było to w przypadku migracji poakcesyjnej Polaków (zob. tab. 3 powyżej) – proces starzenia się polskiego społeczeństwa nie będzie tak gwałtowny, jak przewidywały to projekcje.

Pojawienie się takich czynników, jak COVID-19 czy też wojna w Ukrainie, powoduje, że inwestycje skupiające się głównie na trendach demograficznych (ich nieodwracalności i stałości), zwłaszcza w krótkim okresie, zaczęły być obciążone dużą niepewnością.

Siódmy czynnik zagrożeń demograficznych to starzenie się społeczeństw i spadek populacji. Nie ma w literaturze światowej twardych danych dotyczących korelacji pomiędzy konfliktami zbrojnymi a tym właśnie trendem demograficznym. Praca Cincotty pisana była przed napaścią zbrojną Rosji na Ukrainę. W obecnej chwili otwarte pozostaje pytanie, czy wojna wywołana przez Rosję (jeden z krajów

z najszybszą dynamiką starzenia się społeczeństwa i depopulacji) związana jest właśnie z tym faktem, czy dotyczy jedynie konfliktu pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi (nie ma również w przypadku Rosji wiarygodnych statystyk dotyczących imigracji z podziałem na grupy etniczne i strukturę według płci).

Wojna w Ukrainie może sprawić, że Polska stanie się krajem dwunarodowym. Konflikty etniczne zarówno pomiędzy młodymi z różnych grup etnicznych, tj. Polakami i Ukraińcami (sytuacja na rynku pracy, mieszkaniowym, dostępność świadczeń społecznych), jak i wewnątrz samej grupy ukraińskiej (imigranci z lat wcześniejszych i uchodźcy wojenni), mogą być nieuniknione tak samo, jak wzrost nacjonalizmów (patrz tab. 2 i 3 w tym opracowaniu). Państwo przyjmujące ma tu instrumenty, np. w postaci zakazu pracy czy też deportacji w przypadku napływowej grupy etnicznej.

Kolosalne znaczenie ma proces urbanizacji, uniknięcie tworzenia się slumsów i gett etnicznych. Ponieważ Polska bardzo dobrze rozegrała kwestię recepcji uchodźców wojennych z Ukrainy (nie tworząc obozów dla uchodźców, władze państwa zdały się na głównie na intuicję i być może wyniki badań, wskazujące na niechęć do segregacji sanitarnej związanej z COVID-19), jest możliwe, że błędy popełnione przez inne państwa związane z szeroko rozumianą integracją imigrantów są do uniknięcia.

Ostatni czynnik to dysproporcja w strukturze według kryterium płci związana z preferencjami w politykach społecznych i gospodarczych krajów promujących narodziny chłopców nad dziewczynkami (np. Indie, Chiny). Występujący w krajach zachodniej Europy i niektórych krajach Azji duży wskaźnik feminizacji (107–120, zwłaszcza wśród starszych roczników; podczas gdy norma to 102–104) to efekt działań wojennych, II wojny światowej i późniejszych konfliktów. W Chinach ten współczynnik wynosi 94. Nie ma twardych danych związanych z wpływem tego czynnika na konflikty, ale w tym kontekście można odwołać się do kwestii już opisanych, jak choćby *youth bulge*, urbanizacja czy też migracje. W przypadku Polski duży napływ kobiet-imigrantek niwelować może różnorakie napięcia związane zarówno z dysproporcjami w strukturze według płci, jak i w potencjalnych konfliktach etnicznych. W Strategii Demograficznej 2040, która bierze pod uwagę i analizuje dalsze plany rozwojowe Polski tylko i wyłącznie (co jest błędem, moim zdaniem) ze

względu na zmiany w poziomach płodności, nie uwzględniając trendów w umieralności i migracjach, podkreśla się, że

w Polsce charakterystyczne jest zróżnicowanie poszczególnych regionów, jeśli chodzi o nierównowagę w relacji liczby mężczyzn do kobiet. Średnia relacja liczby mężczyzn na 100 kobiet w wieku 20–39 lat wynosiła w 2019 roku 103%, co jest naturalną konsekwencją większej liczby urodzeń noworodków płci męskiej. Wyraźnie zauważalna jest tendencja do większej koncentracji kobiet w tej grupie wieku w dużych miastach i gminach je otaczających oraz na Opolszczyźnie, natomiast mężczyzn na terenach wiejskich, w szczególności w Polsce wschodniej. 180 gmin w Polsce jest gminami z przewagą kobiet w wieku 20–39 lat, i aż 2141 z przewagą mężczyzn. Jedynie w 156 gminach liczba kobiet i mężczyzn jest zrównoważona. Podsumowując nierównowagę w liczbie kobiet i mężczyzn w wieku 20–39 lat, łącznie we wszystkich regionach z przewagą mężczyzn jest ich o 236 tys. więcej niż kobiet, a we wszystkich regionach z przewagą kobiet jest ich o 68 tys. więcej niż mężczyzn, a łączna nierównowaga wynosi 304 tys. osób (Strategia Demograficzna 2040, s. 45).

Należy jednak pamiętać o wcześniejszych wynikach badań nad migracjami kobiet prowadzonych przez K. Slany (2008), która za podstawę metodologiczną przyjęła teorię traumy zmian społecznych zaproponowaną przez Piotra Sztompkę. Jak wskazuje polski socjolog:

był taki czas, kiedy zmianę społeczną idealizowano. Uważano, że każda zmiana przynosi jakieś dobro, postęp... Każda zmiana społeczna ma swoje drugie oblicze, które wiąże się z ogromnymi kosztami, wyrzeczeniami i cierpieniami. Popularny staje się dyskurs kryzysu, którego elementem jest pojęcie traumy kulturowej (Sztompka, 2000, s. 15).

„Armia” transnarodowych ciężko pracujących fizycznie i źle opłacanych kobiet przetacza się przez globalny świat. Zjawisko „globalnej kobiety” pokazuje, że rynek pracy się zmienia. Istnieje bowiem na nim ogromne zapotrzebowanie na tanią i płynną siłę roboczą w sektorze usług dla rodziny, opieki, małych firm przemysłowych czy też w przemyśle seksu i rozrywki (Kontos, 2004).

Jak zapobiec wykluczeniu społecznemu, gettoizacji i niemożności przekroczenia granic podrzędnego rynku pracy i czy to wcale możliwe? Na pewno potrzebny jest, jak sugerowała Slany (2008), model zarządzania migracją, który cechuje się aktywną rolą państwa, walka z nielegalną migracją, wiktimizacją kobiet oraz rozwijanie polityki bezpieczeństwa. W skali globalnej Cincotta (2004) proponuje zwiększyć udział kobiet w rządzeniu

krajami, zwłaszcza w negocjacjach dotyczących zakończenia konfliktów zbrojnych. Obecność znacznej liczby wykwalifikowanych kobiet, szczególnie w krajach rozwijających się, pełniących ważne role dyplomatyczne i wojskowe, mogłaby przyczynić się do zmiany postaw wobec pełnionych przeze nie ról w wysoko rozwiniętych krajach przyjmujących.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Bezpieczeństwo dotyczy wszystkich czynników podlegających ewolucji w czasie omawianego „przejścia demograficznego”. Są to kolejno: wielkość populacji, jej struktura według wieku i płci, zróżnicowanie geograficzne i skład etniczny. Dotyczy ono również zmiany tych czynników w czasie i interakcji pomiędzy nimi. Szczególny nacisk należy położyć na migracje, wzrost liczby ludności, zmiany w jej strukturze wiekowej oraz zmiany w lokalizacji i proporcji grup etnicznych i religijnych.

W artykule analizie poddane zostały (w skali globalnej) takie czynniki demograficznego ryzyka, jak choćby: 1) wysoki udział osób w wieku 15–29 lat wśród ludności w wieku produkcyjnym, tzw. *youth bulge*; 2) gwałtowny wzrost ludności zamieszkującej miasta związany z procesem urbanizacji; 3) niski wskaźnik ziemi uprawnej przypadający na jednego mieszkańca i niedobór wody; 4) wysoka umieralność osób w wieku produkcyjnym z powodu HIV/AIDS; 5) różnice w tempie (stopie) wzrostu różnych grup etnicznych czy religijnych; 6) migracje; 7) starzenie się społeczeństw i spadek liczebności populacji; 8) dysproporcja w strukturze ludności według kryterium płci związana z preferencjami w politykach społecznych i gospodarczych krajów promującymi narodziny chłopców nad dziewczynkami.

Nie każdy z wyżej wymienionych czynników ma takie samo znaczenie dla Polski. Z punktu widzenia jej bezpieczeństwa demograficznego należy nadmienić, że:

1. Po 2004 roku, zamiast stawiać na innowacyjność młodych roczników i inwestycje, stosowała ona model krajów słabo rozwiniętych wobec tzw. *youth bulge* promujący emigrację i transfery.
2. Polityka ta przyspieszyła proces starzenia się polskiego społeczeństwa.

3. Obniżyła również potencjał demograficzny kraju (emigracja młodych roczników kobiet).
4. Pandemia COVID-19 pogłębiła negatywne trendy demograficzne (depopulacja, starzenie się społeczeństwa).
5. Wojna w Ukrainie uruchomiła procesy, dzięki którym depopulację polskiego społeczeństwa można zahamować. Zakładając przekształcenie się migracji tymczasowej w osiedleńczą wśród ukraińskich uchodźców wojennych, proces ten nie będzie tak gwałtowny, jak przewidywano.
6. W wyniku wojny Polska może się stać krajem dwunarodowym. Konflikty etniczne z tym związane są prawdopodobnie nieuniknione. Ogromne znaczenie w ich łagodzeniu może mieć uniknięcie tworzenia się slumsów i gett etnicznych w procesie urbanizacji.

Polska, co należy podkreślić jeszcze raz, bardzo dobrze rozegrała kwestię recepcji uchodźców wojennych z Ukrainy. Dlatego też możliwe, że błędy popełnione przez inne państwa, związane z szeroko rozumianą integracją imigrantów, są w tym wypadku do uniknięcia. Za otwarte dla analityków i statystyków zostawiam pytanie, jaki jest ostateczny cel ludnościowy kraju.

## BIBLIOGRAFIA

- Chmielewska, D. (2022). *Zmiany demograficzne – jak wojna w Ukrainie wpływa na demografię Polski*, Raport ISP. Pobrane z: <https://instytut-sprawobywatelskich.pl/zmiany-demograficzne-jak-wojna-w-ukrainie-wplywa-na-demografie-polski/> (dostęp: 10.05.2023).
- Cincotta, R. (2004). Demographic Security Comes of Age. Next Steps for Environment, Population and Security. *ESPP Report*, 10.
- Iglicka, K. (1998). *Terytorialne przemiany płodności w Polsce w latach 1931–1988*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Iglicka, K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kawalec, M., & Wróbel, J. (2014). Bezpieczeństwo demograficzne. W: J. Płaczek. (red.), *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, (s. 257–278). Warszawa: Difin.
- Kontos, M. (2004). *Biographical Analysis of Quality of the Process in Migration*. Warszawa: Kluwer Academic Publishers.

- Kotsarski, N. (2019). Impact of the demographic situation on regional security. *Knowledge – International Journal*, 31.
- Kotowska, I.E. (2021). Zmiany demograficzne w Polsce. Jakie wyzwania rozwojowe przyniosą. Raport Fundacji Batorego. Pobrane z: [https://www.batory.org.pl/wpcontent/uploads/2021/09/I.E.Kotowska\\_Zmiany.demograficzne.w.Polsce.pdf](https://www.batory.org.pl/wpcontent/uploads/2021/09/I.E.Kotowska_Zmiany.demograficzne.w.Polsce.pdf) (dostęp: 10.05.2023).
- McLaren, L., & Johnson, M. (2004). Understanding the rising tide of anti-immigrant sentiment. W: A. Park (red.), *British social attitudes. The 21st report. Continuity and change over two decades*. London: SAGE.
- Mesquida, Ch.G., & Wiener, N.I. (1996). Human collective aggression. A behavioral ecology perspective. *Ethology and Sociobiology*, 17, 247–262.
- Mesquida, Ch.G., & Wiener, N.I. (1999). Male age composition and the severity of conflicts. *Politics in the Life Sciences*, 18, 181–189.
- Okólski, M. (red.). (1990). *Teoria przejścia demograficznego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Slany, K. (red.). (2008). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sztompka, P. (2003). The Ambivalence of Social Change. Triumph or Trauma?. W: J. Aleksander, B. Gisen, N. Smelser, & P. Sztompka (red.), *Cultural trauma and collective identity*. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Wasiuta, O., Klepka, R., & Kopeć, R. (red.). (2018). *Vademecum bezpieczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo LIBRON.

#### Dane Statystyczne

- GUS, różne lata. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html> (dostęp: 10.05.2023).
- ONS, Pobrane z: <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/birthsdeathsandmarriages/livebirths/bulletins/parentscountry-ofbirthenglandandwales/previousReleases> (dostęp: 10.05.2023).
- Strategia Demograficzna 2040, KPRM, Warszawa, czerwiec 2021.

Helena Wyligąła  
Uniwersytet Dolnośląski DSW  
<https://orcid.org/0000-0001-6649-1971>  
<https://doi.org/10.35765/slowniki.384>

# Bezpieczeństwo ekologiczne

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Pojęcie bezpieczeństwa ekologicznego (środowiskowego) definiowane jest na różne sposoby. Dotyczy ochrony i promowania bezpiecznych warunków zewnętrznych, wpływających na życie, rozwój i przetrwanie człowieka.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Do ugruntowania pojęcia bezpieczeństwa ekologicznego (środowiskowego) w wymiarze międzynarodowym przyczyniły się takie koncepcje, jak zrównoważony rozwój i bezpieczeństwo człowieka (*Human Security*). Z perspektywy studiów nad bezpieczeństwem było ono rozwijane zarówno w ramach szkoły kopenhaskiej, jak i studiów krytycznych czy feministycznych. W praktyce bezpieczeństwo środowiskowe jako sektor bezpieczeństwa narodowego realizowane jest w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Specyfika bezpieczeństwa ekologicznego znajduje swój wyraz w różnych poziomach jego analizy: globalnym, narodowym, lokalnym i jednostkowym, jak też w ujęciu przedmiotowym i podmiotowym. W tekście uwypuklone zostały współzależności między kwestiami środowiskowymi a wojną, pokojem, sprawiedliwością, dobrostanem ludzi i zmianami klimatu.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Prowadzenie polityki bezpieczeństwa polegającej na reagowaniu na złożone zagrożenia ekologiczne wymaga zasobów i wysokiej sprawności organizacyjnej państwa na różnych szczeblach zarządzania. Specyficzne uwarunkowania bezpieczeństwa ekologicznego, a zwłaszcza kompleksowa natura zagrożeń, nie ułatwiają podejmowania decyzji co do kierunków działania. Z analizy zagadnienia wysnute zostały rekomendacje

dotyczące konieczności rozpoczęcia systematycznej i pogłębionej refleksji nad bezpieczeństwem ekologicznym.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo środowiskowe, bezpieczeństwo klimatyczne, zagrożenia ekologiczne, bezpieczeństwo człowieka



## Definicja pojęcia

Bezpieczeństwo ekologiczne (środowiskowe) toruje swoją drogę jako coraz częściej akcentowany w refleksji badawczej obszar analizy o charakterze interdyscyplinarnym. Zdaniem J. Barnetta (2009) pojęcie bezpieczeństwa ekologicznego (środowiskowego) ma różne znaczenia, co wynika z połączenia dwóch potężnych, ale niejednoznacznych koncepcji – środowiska i bezpieczeństwa – oraz powiązanych z nimi różnorodnych dyscyplin i szkół badawczych. Jeśli przyjmie się ogólnie, że środowisko odnosi się do biologicznych, fizycznych i chemicznych składników systemów podtrzymujących życie, a jego ochrona polega na podejmowaniu lub zaniechaniu działań umożliwiających zachowanie lub przywracanie równowagi przyrodniczej, to tworzy się w ten sposób wielokryterialne pole analizy. W ujęciu przedmiotowym obszar bezpieczeństwa środowiskowego (ekologicznego) jest „związany z utrzymaniem lokalnej i planetarnej biosfery jako niezbędnego systemu wsparcia, od którego zależą wszystkie inne przedsięwzięcia ludzkie” (Regina-Zacharski, 2021, s. 91).

Problemy środowiskowe są obecnie ważnymi kwestiami politycznymi w wyniku zwiększonej skali konsumpcji i zanieczyszczeń, zwłaszcza w nowoczesnych społeczeństwach o wysokim poziomie zużycia energii. Powoduje to różnego rodzaju problemy o zróżnicowanej skali: od globalnych (np. efekt cieplarniany i zanieczyszczenie powietrza, utrata bioróżnorodności i zasobów żywności, wycinanie lasów, niedobór wody pitnej oraz zanieczyszczenie mórz i oceanów, degradacja gleb, skażenie chemikaliami, śmieci, wzrost populacji) po lokalne. Bezpieczeństwo może odnosić się do stanu, terytorium, procesu, jak też różnego rodzaju zagrożeń (wojna, głód, powódź itd.). Jednak to ryzyka dla bezpieczeństwa narodowego stanowią główną oś dyskursu w dwóch zasadniczych wymiarach: zewnętrznym (międzynarodowym) i wewnętrznym. Właściwa identyfikacja zagrożeń jest kluczowa dla zabezpieczenia bytu i rozwoju państwa oraz narodu (terytorialnie, ideowo). Wzrost świadomości ekologicznej przyczynił się do uznania problemów środowiskowych za poważne na poziomie globalnym, a narastająca współzależność międzynarodowa poszerzyła i pogłębiła treść bezpieczeństwa. Wielopoziomowe interakcje spowodowały pojawienie się nowych jego obszarów (sektorów), w tym ekologicznego, co znalazło wyraz w 1972

roku podczas pierwszej konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Środowiska Człowieka, zapoczątkowując współczesną koncepcję bezpieczeństwa środowiskowego, wzmocnioną ideą zrównoważonego rozwoju z 1987 roku. Kolejne konferencje ONZ powiązały ściśle kwestie bezpieczeństwa środowiskowego ze zmianami klimatu i ochroną bioróżnorodności (1992), człowieka (koncepcja *Human Security* z 1994) i jego rozwojem (Cele Milenijne 2002, Agenda 2030). M. Pietraś definiuje bezpieczeństwo ekologiczne jako

stan stosunków społecznych, w tym treści, form i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko ogranicza i eliminuje zagrożenia ekologiczne, lecz także promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację wartości istotnych dla istnienia i rozwoju narodów i państw (Pietraś, 2000, s. 85).

Bezpieczeństwo środowiskowe jest stosunkowo nowym i dynamicznie rozwijającym się konceptem włączonym w szeroką analizę bezpieczeństwa. Odnosi się do bezpieczeństwa narodowego i jest ujmowane w jego ramy strategiczne. W tym kontekście ważne są dwa zarysowujące się poziomy działania: wewnętrzny – krajowy, w dużej mierze oparty na zarządzaniu kryzysowym, reagowaniu na zagrożenia bezpieczeństwa o charakterze naturalnym i antropogenicznym, oraz zewnętrzny – międzynarodowy, który odnosi się przede wszystkim do reagowania na konflikty o zasoby i zagrożenia o charakterze transgranicznym. To ostatnie ujęcie stanowi obszar o dużym potencjalnie rozwojowym, lecz w znikomym stopniu jest adresowane przez narodowe polityki bezpieczeństwa, gdyż nie zostały wypracowane odpowiednie środki. Dotyczy bowiem problemów środowiskowych wymagających współpracy, będących konsekwencjami zmian klimatycznych, co zmienia charakterystykę reagowania w polityce bezpieczeństwa, np. działania stałe, długotrwałe vs jednorazowe. Zapowiedź tego kierunku rozwoju działań na rzecz bezpieczeństwa wynika jednak z presji wywieranej przez niektóre państwa na Radę Bezpieczeństwa ONZ. Tematyka bezpieczeństwa środowiskowego jest podejmowana na jej forum sporadycznie od 2006 roku, jednak projekty proekologiczne są nieodłącznym komponentem misji pokojowych.

Pojęcie bezpieczeństwa ekologicznego w krótkim okresie swojego istnienia przechodzi dynamiczną transformację. Ewoluuje od podejścia systemowego i odnoszącego się do ryzyk egzystencjonalnych, wzrostu

zagrożeń globalnych, w tym funkcjonowania i stabilności ekosystemu (homeostazy Ziemi), do bezpieczeństwa środowiskowego, w którym rozpatruje się wzajemne oddziaływania między człowiekiem a środowiskiem z perspektywy ochrony środowiska przez człowieka oraz ochrony człowieka przed katastrofami naturalnymi oraz antropogenicznymi. Wraz ze wzrostem znaczenia zmian klimatu w polityce międzynarodowej wątki bezpieczeństwa klimatycznego przenikają się z bezpieczeństwem energetycznym, surowcowym. S. Dalby stwierdza, że bezpieczeństwo ekologiczne (*ecological security*) odnosi się do

zarządzania integralnością naturalnego system przyrodniczego, od którego zależny jest człowiek, co szczególnie istotne jest obecnie, gdy zmienia on ekologię planety w Antropocenie. Kluczowe dla bezpieczeństwa ekologicznego stają się bezpieczeństwo klimatyczne (*climate security*), rozumiane jako utrzymanie temperatury na Ziemi zbliżonej do tej, jaką dotąd znała cywilizacja (Dalby, 2013, s. 315).

Biorąc pod uwagę wyniki badań Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu z 2021 roku, zmiany klimatyczne są egzystencjalnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw i stanowią obecnie najbardziej znaczące zagrożenie dla ludzkości. Odnosi się ono do zdarzeń o charakterze naturalnym lub antropogenicznym, niebezpiecznych dla życia, środowiska i mienia lub ułatwiających destrukcję potencjału i dobrobytu społeczeństw. Bezpieczeństwo klimatyczne jest zatem uznawane za

skoordynowaną i trwałą implementację środków zapobiegawczych, łagodzących i zwiększających odporność, niezbędnych do odpowiedzialnego zarządzania ryzykiem nieodłącznie związanym ze zmianami klimatycznymi na wszystkich poziomach sprawowania rządów (Comiskey, Larranaga & Carlson, 2022, s. 429).

Granice między definicjami bezpieczeństwa ekologicznego, środowiskowego i klimatycznego nie są wyraźne, a każde z nich może być rozpatrywane z perspektywy lokalnej, państwowej czy międzynarodowej. Autorka za najbardziej adekwatne i pozwalające na bardziej swobodną (szeroką) interpretację uznaje pojęcie bezpieczeństwa środowiskowego, gdzie istotne są nie tylko wzajemne oddziaływania elementów w ramach ekosystemu (b. ekologiczne), ale także podejmowane przez człowieka działania ochronne. Na potrzeby niniejszego tekstu,

w związku z upowszechnieniem się w Polsce terminu „bezpieczeństwo ekologiczne”, pojęcie bezpieczeństwa środowiskowego będzie uznane za jego synonim. Bezpieczeństwo klimatyczne może sugerować z kolei zawężenie tej perspektywy do obecnie rozpoznanych konsekwencji zmian klimatu, lecz należy pamiętać, że ich zakres jest bardzo szeroki, a skala może mieć globalne skutki. Reagowanie w takim przypadku musi mieć charakter stały (nie jednorazowy), zarówno adaptacyjny, jak i mitygacyjny, co z kolei stanowi wyzwanie dla tradycyjnych środków bezpieczeństwa.

Obecnie skutki zmian klimatu stały się bardziej ekstremalne i odczuwalne, co potęguje zagrożenia, dla których granice nie mają znaczenia. Tak zmieniające się środowisko operacyjne stanowi wyzwanie dla długoterminowej strategii działania państw, jak też stabilności porządku międzynarodowego. Znamienny jest przykład topniejących lodów Arktyki, uwalniających w tym obszarze rywalizację kilku aktorów państwowych. W bezpieczeństwie ekologicznym kluczową staje się więc redukcja ryzyka wpływu negatywnych konsekwencji zmian klimatu na państwo i jego społeczeństwo. Stwierdza się bowiem, że na bezpieczeństwo narodowe oddziaływać będą zaburzenia dotychczasowego porządku światowego, państwa słabe staną się bardziej wrażliwe i tym samym podatne na rywalizację oraz wpływ mocarstw, zaś zagrożenia dla porządku wewnętrznego będą mniej konkretne, transgraniczne, trudne w jednoznacznej ocenie i wymagające zróżnicowanego reagowania.

Wykorzystując definicję wypracowaną w ramach Programu Środowiskowego ONZ, można przyjąć, że polityka bezpieczeństwa ekologicznego oznaczać będzie ustanowienie środków w celu ochrony oraz promowania bezpiecznych warunków zewnętrznych, wpływających na życie, rozwój i przetrwanie. W ramach bezpieczeństwa ekologicznego bada się zagrożenia stwarzane przez zdarzenia i trendy środowiskowe – dla jednostek, społeczności lub narodów, jak też wpływ konfliktów na środowisko lub zakres, w jakim problemy środowiskowe przekraczają granice państwowe. Na bezpieczeństwo ekologiczne (środowiskowe) składają się trzy elementy: 1) zapobieganie lub naprawianie szkód w środowisku (także militarnych); 2) zapobieganie konfliktom środowiskowym lub reagowanie na nie; 3) ochrona środowiska ze względu na jego wartość moralną i potencjalne negatywne skutki jej braku. Warto podkreślić, że zmiana postrzegania środowiska wyłącznie jako zagrożenia na zasób

podlegający ochronie powoduje nowe możliwości rozwijania badań nad bezpieczeństwem. Jeśli uwzględni się narastający stres środowiskowy (susze, brak wody pitnej, dostęp do gruntów ornych) i zróżnicowaną odporność na niego, to nowe podejście stanie się nieodzowne w związku z koniecznością pełnej analizy konfliktów i stosowania różnych mechanizmów zapobiegania, reagowania i odbudowy.

## Analiza historyczna pojęcia

O ile potrzeba ochrony środowiska przed degradacją spowodowaną przez człowieka zaczęła być artykułowana na przełomie lat 60 i 70. XX wieku, o tyle koncepcja bezpieczeństwa środowiskowego pojawiła się później, na przełomie lat 80. i 90., jako odpowiedź na rosnące obawy dotyczące wpływu degradacji ekosystemów i wyczerpywania się zasobów na bezpieczeństwo narodowe i globalne. Refleksje nad bezpieczeństwem środowiskowym często wywodzą się z perspektywy ONZ. Duże znaczenie dla ewolucji i pogłębienia tego podejścia miało przyjęcie w 1987 roku koncepcji zrównoważonego rozwoju, który miał być zabezpieczony przez działanie człowieka (państw) uwzględniające potrzeby postępu społeczno-gospodarczego, ochronę środowiska i niezakłócenie rozwoju obecnych i przyszłych pokoleń. Bezpieczeństwo środowiskowe jawiło się jako zdolność państw i regionów do zarządzania ich zasobami naturalnymi w celu zapewnienia zrównoważonego rozwoju. Stopniowa sekurytyzacja problemów ekologicznych następowała wraz z wiedzą na temat oddziaływania człowieka na otoczenie. O ile skutki żywołów naturalnych od dawna były przedmiotem troski różnych dyscyplin nauk przyrodniczych, inżynierskich czy technicznych, o tyle jednak wątek oddziaływania człowieka na środowisko jako zagadnienie polityki i bezpieczeństwa wkraczał w tę przestrzeń powoli. Nie bez znaczenia były także środowiskowe skutki katastrof w zakładach chemicznych w Seveso we Włoszech w 1976 roku, w Bophal w Indiach w 1984 roku czy awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu 1986 roku oraz zniszczeń w czasie wojny w Zatoce Perskiej. Taka perspektywa realnych niebezpieczeństw dla skupisk ludzi i infrastruktury krytycznej powodowała, że u progu lat 90. XX wieku bezpieczeństwo środowiskowe było ujmowane głównie w kategoriach zagrożeń, jakie stwarza degradacja środowiska

i wyczerpywanie się zasobów dla bezpieczeństwa narodowego i globalnego. Znalazło to wyraz w opracowaniach Homer-Dixiona (1999), który upatrywał w środowisku przyczyn konfliktów i przemocy. Sprzyjało to utrwalaniu wąskiego podejścia w studiach nad bezpieczeństwem, gdzie tradycyjnie bezpieczeństwo narodowe wiązało się z ochroną granic państwa przed agresją zewnętrzną. Badanie bezpieczeństwa ekologicznego z perspektywy realistów oznacza więc, że ochrona środowiska jest kategorią podporządkowaną logice interesu państwa, zaś ewentualne problemy środowiskowe rozwiązywane są siłowo.

Alternatywne spojrzenie na bezpieczeństwo i rozwój jego sektora ekologicznego pojawiły się wraz koncepcją bezpieczeństwa człowieka, sformułowaną w 1994 roku w Raporcie Programu Rozwoju Społecznego ONZ. Bezpieczeństwo ludzkie (*Human Security*) przenosiło uwagę z państw na jednostki, kładąc nacisk na prawa człowieka, ochronę przed przemocą i zrównoważony rozwój, jak też ochronę ludzi przed krytycznymi i wszechobecnymi zagrożeniami. Implikowało to przemyślenie relacji między odmilitaryzowanym bezpieczeństwem a rozwojem. W kontekście bezpieczeństwa środowiskowego optyka *Human Security* określa wpływ degradacji środowiska na dobrostan człowieka i kaskadowe powiązania przyczynowo-skutkowe między niedoborami zasobów naturalnych, niedorozwojem i współistniejącymi konfliktami.

Przedstawiciele szkoły kopenhaskiej, reprezentujący podejście konstruktywistyczne, zaproponowali z kolei mechanizmy wyjaśniające tworzenie społecznych dyskursów bezpieczeństwa i (de)sekurytyzacji „tradycyjnych” problemów (Szulecka & Szulecki, 2011, s. 210–211). Możliwość przededefiniowania tego, co dotąd uznawane było za zagrożenie, a także większa orientacja na współzależność i budowanie więzi, sprzyjała wzmocnieniu koncepcji bezpieczeństwa środowiskowego, zwłaszcza że nie zawsze opierano je na dowodach materialnych, a raczej na przesłankach naukowych przedstawianych przez brokery wiedzy. Uznanie środowiska za sektor bezpieczeństwa pozwala skoncentrować się na słabościach i zagrożeniach wynikających ze współzależności różnych sektorów. Również kwestie bezpieczeństwa ekologicznego mogą być konstruowane poprzez akty mowy i dyskurs jako zagrożenia egzystencjalne.

Prace autorstwa Simona Dalby’ego wskazywały, że czynnik środowiskowy jest kwestią krytyczną dla bezpieczeństwa globalnego i że

zachodzi wyraźny związek między zmianami środowiskowymi a bezpieczeństwem. Autor ten argumentował, że bezpieczeństwo środowiskowe powinno być postrzegane jako mechanizm w ramach globalnego zarządzania, że należy odejść od zmilitaryzowanego podejścia do bezpieczeństwa na rzecz bardziej zrównoważonych i sprawiedliwych form rozwoju.

Na początku XXI wieku nacisk położony został na instytucjonalny wymiar rozwiązywania problemów związanych z bezpieczeństwem środowiskowym. Badano rolę międzynarodowych instytucji w przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym i dyskurs w obszarze bezpieczeństwa środowiskowego. W ramach krytycznych studiów nad bezpieczeństwem podkreśla się rolę podmiotów niepaństwowych oraz potrzebę zajęcia się podstawowymi przyczynami konfliktów. Degradacja środowiska jest w tym kontekście uznawana za produkt nierównych stosunków władzy i neoliberalnej polityki gospodarczej, np. wydobywanie zasobów naturalnych przez korporacje w krajach rozwijających się, prowadzące do degradacji środowiska i konfliktów społecznych. Feministyczne studia nad bezpieczeństwem podkreślają z kolei potrzebę uwzględnienia w dyskursie bezpieczeństwa perspektywy kobiet i innych marginalizowanych grup. Wydana w 2013 roku praca zbiorowa *Environmental Security. Approaches and Issues* (Floyd & Matthew, 2013) pomaga lepiej zrozumieć współczesną debatę o bezpieczeństwie, w której zagadnienia konfliktów o zasoby czy skutki zmian klimatycznych coraz częściej uwzględniane są przez decydentów zajmujących się planowaniem strategii bezpieczeństwa. W części teoretycznej książki przedstawione są koncepcje i metody badawcze, zaś studia praktyczne obejmują analizy związków między polityką ekologiczną, badaniami konfliktu i pokoju, rolą wzrostu populacji dla bezpieczeństwa narodowego, rozwoju zrównoważonego w strategii bezpieczeństwa kraju, bezpieczeństwa żywnościowego, bezpieczeństwa energetycznego z perspektywy nierówności dostępu do zasobów i filozofii sprawiedliwości społecznej. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, literatura na ten temat ewoluowała w czasie, obejmując coraz szerszy zakres zagadnień i perspektyw: od zagrożeń związanych z degradacją środowiska po rolę instytucji i zarządzania w rozwiązywaniu tych problemów.

Mimo różnorodności perspektyw ugruntowuje się przekonanie, że bezpieczeństwo środowiska jest ważną kwestią dla bezpieczeństwa

narodowego i globalnego. Skuteczne rozwiązywanie problemów w tym obszarze będzie wymagało interdyscyplinarnej współpracy i efektywnej koordynacji. O takim podejściu świadczą choćby zapisy Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych z 2022 roku, gdzie wskazuje się, że zmiany klimatu są największym ze wszystkich wspólnych zagrożeń, dla którego drastyczne zawęży się możliwość znalezienia rozwiązań, co powoduje, że kryzys klimatyczny jest egzystencjalnym wyzwaniem obecnych czasów.

W Polsce wraz z przemianami ustrojowymi lat 90. XX wieku środowisko bezpieczeństwa definiowano na nowo. Dominowało w nim tradycyjne podejście związane z integralnością terytorialną, ochroną granic i suwerennością, dążenie do dołączenia do międzynarodowych organizacji i sojuszy. Wśród badaczy tylko nieliczni wskazywali na zagrożenia, jakie dla systemu międzynarodowego niosą globalne problemy środowiskowe, takie jak ocieplenie klimatu, dziura ozonowa, wycinanie lasów, utrata bioróżnorodności, zmniejszanie się zasobów wody pitnej, degradacja gleby. Za sprawą konferencji w Rio de Janeiro w 1992 roku i przyjętymi na poziomie ONZ konwencjami w sprawie ochrony klimatu Ziemi i bioróżnorodności następowała zmiana w kierunku bardziej holistycznego i wielowymiarowego rozumienia ochrony środowiska, jednak bezpieczeństwo państwa wiązano bardziej z czynnikami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi niż środowiskowymi.

Zasadnicze badania w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego zapoczątkowane zostały w Polsce w latach 90., przy czym podejmowana problematyka dotyczyła przede wszystkim wyjaśniania istoty problemów i konfliktów transgranicznych, degradacji środowiska, jak też osadzenia ekologicznych zagrożeń globalnych w teorii stosunków międzynarodowych. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie M. Pietrasia (2000), w którym autor wyjaśnił istotę bezpieczeństwa ekologicznego, ukazując także międzynarodową dyskusję naukową na jego temat. W literaturze podkreśla się duże znaczenie interdyscyplinarnych badań sozologicznych. Wprowadzone w 1965 roku przez W. Goetela do obiegu naukowego pojęcie sozologii odnosi się do poszukiwania sposobów minimalizacji lub wykluczenia negatywnych skutków oddziaływania człowieka na środowisko naturalne, jednak nurt ten nie rozwinął się dotąd w naukach o bezpieczeństwie. Badania w naukach inżynierskich prowadzone były w latach 80. i 90. w szkołach wojskowych



i pożarniczych, podejmowane były wątki skażeń chemicznych, radioaktywnych, pożarów lasów itp. W nurcie politologicznym sporadycznie powstawały opracowania dotyczące problemów globalnych środowiska oraz polityki państwa. W XXI wieku tematyka bezpieczeństwa Polski została podporządkowana udziałowi w koalicji walczącej z międzynarodowym terroryzmem, zaś bezpieczeństwo ekologiczne i polityczne konsekwencje zmian klimatu zostały powiązane z bezpieczeństwem energetycznym. Wątek ten zdominował w Polsce dyskusję związaną ze środowiskowymi fundamentami bezpieczeństwa. W konsekwencji w ramach utworzonej w 2011 roku dyscypliny nauki o bezpieczeństwie zasadniczo nie były podejmowane systematyczne badania wskazujące na relacje między ochroną środowiska a polityką bezpieczeństwa państwa. Braki te widoczne były także w przyjmowanych założeniach dla narodowych strategii bezpieczeństwa, mimo zwiększającej się presji międzynarodowej na działania mitygacyjne i adaptacyjne w zakresie zmian klimatu. Powtarzające się doświadczenia anomalii pogodowych powodujących katastrofy naturalne (powodzie, huragany, susze) wpłynęły wprawdzie na zdynamizowanie rozwoju sektora zarządzania kryzysowego na wszystkich szczeblach, jednak nie przełożyło się to ani na włączenie w szerszym zakresie kwestii środowiskowych do strategii bezpieczeństwa, ani na realne, międzynarodowe ambicje i zaangażowanie Polski, ani na lepszą koordynację międzyinstytucjonalną. Przykładowo dokument strategiczny nt. adaptacji do zmian klimatu sektorów wrażliwych przygotowany pod auspicjami ministra ds. środowiska nie został zintegrowany z narodową strategią bezpieczeństwa. Warto jednak odnotować skrypty akademickie systematyzujące problematykę bezpieczeństwa ekologicznego (Korczyński, 2010; Żuber, 2013), jak też pojedyncze opracowania dotyczące wybranych zdarzeń środowiskowych. Bardzo wartościową monografię dotyczącą bezpieczeństwa ekologicznego z perspektywy nauk prawnych przedstawił P. Korzeniowski (2012), omawiając szeroko jego konstytucyjny wymiar. W drugiej dekadzie XXI wieku w zespole badaczy Uniwersytetu w Siedlcach podjęto próbę badań zespołowych nad bezpieczeństwem ekologicznym. D. Trzcicka i J.S. Kierzkowska (2020) przedstawiły z kolei wybrane zagadnienia bezpieczeństwa ekologicznego realizowanego przez organy władzy publicznej na różnych szczeblach administracji. Z integracji opisanych wyżej przykładów nurtów badawczych w różnych dyscyplinach wyłania

się obraz budującego się wymiaru badań nad bezpieczeństwem ekologicznym w Polsce, które jednak pozostają wciąż we wczesnym stadium określania definicji i przeglądu zakresu przedmiotowego. Ogólne odniesienia w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Polski do kwestii ekologicznych nie sprzyjają pogłębionym empirycznym badaniom tej materii, mimo że zdecydowana większość zagrożeń i ryzyk dla bytu społecznego wskazywanych w krajowych planach zarządzania kryzysowego dotyczy zjawisk o charakterze przyrodniczym lub presji antropogenicznej na środowisko. Przyczyną tego stanu jest dominacja w Polsce tradycyjnego, państwowego rozumienia bezpieczeństwa narodowego nad perspektywą *Human Security* zorientowaną jednostkowo. Powstałe opracowania na temat bezpieczeństwa społeczności lokalnych, jak też coraz częściej podejmowana problematyka ochrony ludności i kwestii zabezpieczania jakości życia i zdrowia, powinny przyczynić się do pogłębienia badań w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego (środowiskowego).

## Ujęcie problemowe pojęcia

Tradycyjne zagrożenia bezpieczeństwa są zwykle definiowane jako zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym, dotyczą integralności terytorialnej i suwerenności państwa, często odnoszą się do użycia dyplomacji, odstraszenia czy siły militarnej w reakcji na konflikty międzypaństwowe, terroryzm, agresję. Nietradycyjne zagrożenia bezpieczeństwa, mimo że nie mają militarnego charakteru, mogą mieć znaczący wpływ na bezpieczeństwo i dobrobyt państwa, obejmując takie kwestie, jak zmiany klimatu, pandemie, klęski żywiołowe, przestępczość międzynarodową czy cyberataki. Ich natura wymaga szerszego spektrum reakcji, takich jak współpraca międzynarodowa, porozumienia wielostronne, sankcje gospodarcze czy prowadzenie polityki ochrony środowiska. Odpowiada to bardziej liberalnemu podejściu, gdzie bezpieczeństwo środowiskowe może być postrzegane jako problem wymagający zbiorowego działania. W ujęciu konstruktywistycznym bezpieczeństwo środowiskowe wytwarza z kolei nowe normy i wartości kształtujące tożsamość społeczeństw, co przekłada się na prowadzoną politykę. Zmiany zaś w niej zachodzące wprowadzające do

dyskursu pozamilitarne kwestie krytyczne, jak zmiany klimatu, wymagają nowego sposobu myślenia o bezpieczeństwie i przeciwdziałania jego zagrożeniom.

W ramach podejścia epistemologicznego rozróżnić można cztery główne obszary debaty, podejmowane w opisywanej subdyscyplinie: 1. debatę o czynnikach wywołujących konflikty (brak lub obfitość zasobów środowiska, czynniki polityczne); 2. debatę o tym, czy studia nad bezpieczeństwem powinny być poświęcone tylko konfliktom zbrojnym, czy również zaspakajaniu ludzkich potrzeb i zapewnianiu bezpieczeństwa w ramach rozwoju społecznego; 3. debatę na temat tezy o konfliktogennym charakterze ograniczoności zasobów naturalnych; 4. debatę o tym, czy w warunkach stresu środowiskowego bardziej możliwa jest kooperacja, czy jednak dominuje w nim konflikt (Floyd & Matthew, 2013, s. 1–10).

Z perspektywy *Security Studies* ryzyka środowiskowe jako zagrożenia nietradycyjne poszerzają pojęcie bezpieczeństwa o treści interdyscyplinarne. Uznanie zagrożeń ekologicznych za współzależne z czynnikami ekonomicznymi i społecznymi, a tym samym za istotne dla bezpieczeństwa państw i ludności, umożliwia decydom włączenie kwestii środowiskowych do krajowych polityk i strategii bezpieczeństwa.

Kompleksowość bezpieczeństwa środowiskowego wyraża się w sposobach jego analizowania. Przykładowo czynniki środowiskowe mogą odgrywać rolę w wywoływaniu lub zaostrzaniu konfliktów i wojen w formie rywalizacji o rzadkie zasoby naturalne, takie jak woda, surowce lub ziemia, co może prowadzić do napięć między społecznościami. Degradacja środowiska spowodowana działaniami wojskowymi (np. wojna w Zatoce Perskiej, wojna na terytorium Ukrainy), może mieć długotrwały i szkodliwy wpływ na zdrowie ludzi i środowisko, prowadzić do zagrożenia egzystencji dużych grup (pociski z głowicami jądrowymi, uszkodzona lub niekontrolowana elektrownia atomowa). Stąd też tradycyjne studia poświęcone wojnie i pokojowi muszą uwzględniać czynniki środowiskowe przy analizie i przewidywaniu konfliktów i ich skutków.

Studia nad pokojem, jako poddziedzina studiów nad bezpieczeństwem, koncentrują się na przyczynach konfliktów, naturze pokoju i warunkach niezbędnych do jego utrzymania. Badania nad warunkami i naturą pokoju z perspektywy środowiska mogą ukazać wgląd w powiązania między jego degradacją, niedoborem zasobów i konfliktami, czego

znamiennymi przykładami są konflikty w dorzeczu Nilu o zasoby wodne czy w Darfurze na tle suszy. Poznanie zaś przyczyn konfliktów może ułatwić opracowanie strategii zapobiegania im lub ich łagodzenia.

Takich zagrożeń związanych ze środowiskiem i wyzwalających konflikty jest wiele. Oprócz wspomnianego wyżej niedoboru wody wpływającego na głód, zwiększonej śmiertelności i chorób, również klęski żywiołowe przyczyniają się, często w gwałtowny sposób, do utraty bezpieczeństwa. Powodzie, huragany, trzęsienia ziemi powodują nie tylko szkody gospodarcze, ofiary, przestępczość, a także przesiedlenia. Długotrwale utrzymujące zanieczyszczenia powietrza, gleby czy wody wpływają znacząco na zdrowie ludzi, generują choroby i brak bezpieczeństwa żywnościowego. Z tym ostatnim czynnikiem łączy się też niedobór zasobów wynikający z utraty różnorodności biologicznej, powodujący niestabilność w ekosystemach, łańcuchach żywieniowych i produkcyjnych, doprowadzając do konfliktów społeczno-politycznych. Zmiany klimatu są na tyle kompleksowym zagrożeniem, że łączą w sobie wszystkie powyższe argumenty. Mogą w swoich skutkach prowadzić do kataklizmów zarówno na skalę globalną, np. podnoszenia się poziomu mórz, jak i lokalną w postaci częstszych, ekstremalnych i destrukcyjnych zjawisk pogodowych.

Skuteczne przeciwdziałanie wymienionym zagrożeniom wymaga identyfikacji konkretnych problemów, jednak biorąc pod uwagę ich wieloaspektową i kaskadową naturę, skalę geograficzną i czasową, jest to zadanie bardzo trudne, przez co wymaga skoordynowanego i interdyscyplinarnego podejścia. Dlatego analiza zagrożeń środowiskowych jest skalowana w ramach takich zagadnień, jak podatność na zagrożenia, narażenie i wrażliwość środowiskowa czy ryzyko środowiskowe. W polskim Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego z 2020 roku ustala się poziom oceny dla prawdopodobieństwa ryzyka wystąpienia zagrożenia od bardzo prawdopodobnego, przez prawdopodobne, możliwe, rzadkie do bardzo rzadkiego, zaś skutki dla bezpieczeństwa narodowego w skali od nieistotnych, przez małe, średnie, duże po katastrofalne.

Waga bezpieczeństwa środowiskowego zwiększa się. Jest ono środkiem zapobiegania konfliktom wynikającym z degradacji przyrody i rywalizacji o zasoby naturalne. Często prowadzą one do ich wyniszczenia, dlatego ochrona zasobów, m.in. lasów, wód, dzikiej przyrody, jest niezbędna do przetrwania i utrzymania dobrobytu ludzi, zapobiega

bowiem negatywnym skutkiem gospodarczym czy kulturowym. Bezpieczeństwo środowiskowe ma kluczowe znaczenie dla ochrony zdrowia ludzkiego przed szkodliwym wpływem zanieczyszczeń, odpadów niebezpiecznych i innych zagrożeń antropogenicznych. Narażenie na nie powoduje szereg problemów zdrowotnych, zwłaszcza chorób cywilizacyjnych. Łagodzenie zmian klimatycznych będzie więc miało kluczowe znaczenie dla utrzymania zrównoważonego rozwoju, wymaga skoordynowanych działań międzynarodowych, krajowych i lokalnych.

Przyjęte w 2015 roku na poziomie globalnym porozumienie paryskie wyznacza cel ograniczenia wzrostu średniej temperatury na Ziemi do 2°C, a najlepiej jego zatrzymanie na poziomie 1,5°C. To dobrowolne działanie wyznacza krytyczny punkt odniesienia dla polityk i strategii reagowania na wyzwania środowiskowe. Promuje się ochronę różnorodności biologicznej i zapobiega aktom bezprawnego jej naruszania, np. w ramach ochrony gatunków zagrożonych i zwalczania kłusownictwa. W wymiarze regionalnym państwa podejmują skoordynowane działania o charakterze wiążącym (np. prawo klimatyczne Unii Europejskiej) lub *soft law* (Agenda 2063 Unii Afrykańskiej). Istotne są działania przy- i transgraniczne oraz na poziomie narodowym, z reguły o charakterze prawnym, instytucjonalnym, edukacyjnym i inwestycyjnym, obejmujące energetykę, rolnictwo i inne sektory gospodarki. Lokalnie podstawą działań w zakresie bezpieczeństwa środowiskowego są działania ze strony społeczności i jednostek w celu sprostania lokalnym uwarunkowaniom, jak np. gospodarka odpadami, urbanizacja, oszczędzanie zasobów.

Kluczowymi interesariuszami polityki bezpieczeństwa środowiskowego są rządy, które posiadają uprawnienia i zasoby, a także opracowują i wdrażają polityki bezpieczeństwa środowiskowego przeciwdziałające zagrożeniom (strategie bezpieczeństwa, strategie adaptacji i mitygacji, plany zrównoważonego rozwoju). Rolą organizacji międzynarodowych jest pomoc w koordynowaniu i ułatwianiu wysiłków na rzecz sprostania globalnym wyzwaniom w zakresie bezpieczeństwa środowiskowego. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego (NGOs), instytucje akademickie i grupy ekspertów mogą wpływać na tę politykę poprzez badania, rzecznictwo interesu i edukację publiczną. Sektor prywatny, w tym przedsiębiorstwa i korporacje, przyjmując zrównoważone praktyki i inwestując w technologie przyjazne środowisku, może przyczynić się do rozwiązywania problemów związanych z omawianymi zagrożeniami.

Spoleczności lokalne są zaś często na pierwszej linii potencjalnych zagrożeń środowiskowych, dlatego mogą odgrywać kluczową rolę w identyfikowaniu i rozwiązywaniu problemów.

Biorąc pod uwagę znaczenie Rady Bezpieczeństwa ONZ dla bezpieczeństwa globalnego, warto w tym miejscu podkreślić, że w coraz większym stopniu dostrzega ona związek między kwestiami środowiskowymi a międzynarodowym pokojem i bezpieczeństwem. Działania w tym kierunku zapoczątkowane zostały dopiero w XXI wieku i nie oznaczały pełnej zgody jej członków na zajmowanie się tematyką ekologiczną. W ostatnich latach RB przeprowadziła kilka debat i wydała rezolucje (np. nr 2349 z 2017 roku), w których uznano, że degradacja środowiska i niedobór zasobów mogą zaostrzać konflikty i zagrażać stabilności, a nawet prowadzić do wzrostu terroryzmu i brutalnego ekstremizmu. Rada podkreśla potrzebę międzynarodowej współpracy w celu zajęcia się pierwotnymi przyczynami degradacji środowiska i wspierania społeczności, które są nią dotknięte. Dotyczy to zwłaszcza obszarów, na których występują susze, pustynnienie i niedobór wody, jak Sahel czy Róg Afryki. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) w 2009 roku przyjęła politykę środowiskową, która potwierdza potencjalny wpływ degradacji środowiska na operacje wojskowe i bezpieczeństwo. NATO prowadzi również badania i analizy dotyczące związku między zmianami klimatycznymi a bezpieczeństwem, zajęło się także wpływem swoich operacji na środowisko, w tym redukcją emisji gazów cieplarnianych i zarządzaniem odpadami niebezpiecznymi. W swojej Koncepcji Strategicznej z 2022 roku NATO chce integrować sprawy zmian klimatu, bezpieczeństwa ludzkiego, podejścia feministycznego i agendy pokoju z kluczowymi aktywnościami organizacji. Unia Europejska (UE) jest mocno zaangażowana w rozwiązywanie problemów związanych z bezpieczeństwem środowiskowym, uznaje bowiem, że degradacja środowiska i zmiana klimatu mogą mieć znaczący wpływ na bezpieczeństwo ludzi i globalną stabilność. Bezpieczeństwo ekologiczne wyrażone jest przez pojęcie zazielenienia (*greening*) europejskiego bezpieczeństwa i obrony, co przejawia się przyjęciem wytycznych *Climate Change and Defence Roadmap* z 2020 roku. W misjach cywilnych EUAM CAR i EUCAP Sahel zatrudniono doradców ds. środowiska, których zadaniem jest dbanie o zmniejszanie negatywnego wpływu na przyrodę i inne zasoby, w tym zużycie energii (np. pilotaż „smart camp” w Mali).

Podobnie w działaniach militarnych UE obowiązuje od 2021 roku koncept optymalizacji energetycznej i ochrony środowiska. Unijna Służba Działań Zewnętrznych rozpoczęła opracowywanie wiążących dokumentów integrujących kwestie zmian klimatu i ochrony środowiska w ramach zadań operacyjnych Służby. W konkluzjach Rady UE z 25 stycznia 2021 roku wskazano, że zmiana klimatu jest egzystencjalnym zagrożeniem dla ludzkości (Fiott & Cullman, 2023, s. 177–178).

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Paradoks w rozumieniu istoty bezpieczeństwa ekologicznego wynika z natury jego zagrożeń, co powoduje, że jego osadzenie w studiach nad bezpieczeństwem najczęściej wychodzi poza tradycyjny, czyli realistyczny nurt badań, w którym badacze koncentrują się na rywalizacji, konfliktach i ich militaryzacji. Wprawdzie zagrożenia środowiskowe mogą być przyczyną konfliktów, a działania prośrodowiskowe środkiem budującym zrównoważone otoczenie (lokalne, regionalne), to nawet badania nad pokojem wpisują się w logikę gry interesów. W tym sensie bezpieczeństwo ekologiczne obecne jest także w owym realistycznym nurcie *Security Studies*. Jednak zapewnianie bezpieczeństwa ekologicznego i rozwiązywanie jego problemów w większym stopniu niż w tradycyjnym schemacie akcentuje współzależność podmiotów i konieczność kooperacji w celu wspólnego przewyciężenia zagrożeń natury środowiskowej.

Negatywne konsekwencje zmian w środowisku, a zwłaszcza zmian klimatycznych, stają się coraz lepiej rozpoznawalne naukowo, coraz bardziej widoczne i częściej doświadczane empirycznie. Powoduje to, że uznawane są za czynnik zwielokrotniający zagrożenia (*threat multiplier*), dotykający bezpieczeństwa na wszystkich jego poziomach: od jednostki, przez państwo, kończąc na systemie światowym. Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku nieodzowne staje się kompleksowe działanie z wykorzystaniem najnowszej wiedzy i technologii, gdyż stanowi to nadzieję na rozwiązanie narastających problemów, a nawet ocalenie. Mimo prób przeciwdziałania globalnym zmianom klimatycznym podejmowanym w ramach porozumienia paryskiego od 2015 roku kwestia

reagowania na zmiany w środowisku nie stała się priorytetem polityki bezpieczeństwa. Nawet w obliczu świadomości i scenariuszy IPCC potencjalnych katastrofalnych skutków deregulacji systemu klimatycznego Ziemi nie ma w państwach i organizacjach międzynarodowych zdolności do przejmowania skutecznej odpowiedzialności za przeciwdziałanie i finansowanie mitygacji zmian klimatu.

Ważnym argumentem w tej dyskusji jest brak (skutecznych) środków polityki bezpieczeństwa, za pomocą których podmioty państwowe zdolne byłyby do reagowania na wieloczynnikowe i przekraczające granice zagrożenia rozciągnięte w czasie. Nieodzowna jest tu wielopoziomowa, sieciowa koordynacja, włączająca jednostki, samorządy, instytucje centralne i organizacje międzynarodowe.

Bezpieczeństwo środowiskowe jest ściśle związane z polityką bezpieczeństwa narodowego, ponieważ ryzyka i zagrożenia ekologiczne mogą osłabiać bezpieczeństwo i stabilność państwa. Degradacja środowiska, zmiany klimatu i niedobór zasobów mogą przyczynić się do niestabilności społecznej, gospodarczej i politycznej. Istnieje kilka wyzwań, z którymi państwa muszą się zmierzyć przy wdrażaniu polityki bezpieczeństwa środowiskowego: po pierwsze, muszą umieć równoważyć konkurencyjne priorytety między środowiskiem a wzrostem gospodarczym; po drugie, potrzebna jest wola do politycznego działania, która jest trudna do wyzwolenia w obliczu innych pilnych problemów; po trzecie, polityka bezpieczeństwa środowiskowego wymaga znacznych zasobów (funduszy, personelu, technologii, wiedzy); po czwarte, możliwości współpracy są ograniczone, gdy problemy środowiska przekraczają granice, a interesy państw są rozbieżne; i po piąte, zagrożenia dla bezpieczeństwa środowiskowego mogą być złożone i nieprzewidywalne, co utrudnia projektowanie skutecznych polityk. Niepewność co do charakteru i zakresu zagrożeń, w tym także niepewność naukowa, nie sprzyjają rozwojowi bezpieczeństwa ekologicznego.

Inny problem leży w naturze zagrożeń ekologicznych. Kompleksowość zagadnienia dotyka także podstawowej funkcji polityki bezpieczeństwa, jaką jest zapewnianie warunków do rozwoju danego państwa i jego społeczeństwa. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ochrona środowiska służy bezpieczeństwu ludzi, jest z pewnością kluczowa dla dalszych badań bezpieczeństwa i konceptualizacji polityki bezpieczeństwa państw. Nagłe zdarzenia i katastrofy zarówno naturalne,



jak i antropogeniczne powodują w trybie reaktywnym podjęcie środków naprawczych. Angażuje się odpowiednie służby i straże, organizuje i utrzymuje system zarządzania kryzysowego. Wiedza o intensyfikacji anomalii pogodowych i klimatycznych oraz ich destrukcyjnym wpływie na zasoby człowieka i środowisko powinna uruchamiać działania prewencyjne. Wielokrotnie udowodniono bowiem, że koszty braku działań przewyższają koszty usuwania skutków katastrof.

#### BIBLIOGRAFIA

- Barnett, J. (2009). Environmental Security. W: R. Kitchin, & N. Thrift (red.), *International Encyclopedia of Human Geography*, (s. 553–557). Amsterdam: Elsevier.
- Comiskey, J., Larranaga, M., & Carlson, C. (2022). Climate Security. Challenges and Opportunities for Homeland Security. W: A.J. Masys (red.), *Handbook of Security Science*. Cham: Springer.
- Dalby, S. (2013). Climate Change and Environmental Security. W: P.D. Williams (red.), *Security Studies: an Introduction*. London: Routledge.
- Dalby, S. (2020). *Environmental Security and Climate Change*. Oxford Research Encyclopedia of International Studies. Pobrane z: <https://oxfordre.com/internationalstudies/view/10.1093/acrefore/9780190846626.001.0001/acrefore-9780190846626-e-168> (dostęp: 10.05.2023).
- Fiott, D., & Cullman, L. (red.). (2023). *EUISS Yearbook of European Security: 2022*. Publications Office of the European Union. Pobrane z: <https://data.europa.eu/doi/10.2815/529759> (dostęp: 10.05.2023).
- Floyd, R., & Matthew, R.A. (red.). (2013). *Environmental Security. Approaches and Issues*. London: Routledge.
- Homer-Dixon, T.F. (1999). *Environment, Scarcity, and Violence*. Princeton: Princeton University Press.
- Korczyński, A. (2010). *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Korzeniowski, P. (2012). *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony środowiska*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pietraś, M. (2000). *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Reginia-Zacharski, J. (2021). Geopolityka a bezpieczeństwo międzynarodowe. W: J. Kloczkowski (red.), *Geopolityka*, (s. 77–94). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Szulecka, J., & Szulecki, K. (2011). Environmental Peacebuilding. Transnarodowe działania na rzecz ochrony środowiska jako platforma zaawansowanego zapobiegania konfliktom na Bliskim Wschodzie. W: W. Kostecki (red.), *Zaawansowane zapobieganie konfliktom*, (s. 205–225). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Trzcńska, D., & Kierzkowska, J.S. (2020). *Bezpieczeństwo ekologiczne w realizacji zadań publicznych*. Warszawa: Difin.
- Żuber, M. (2014). *Bezpieczeństwo ekologiczne jako element bezpieczeństwa ogólnego*. W: K. Raczkowski, & K. Żukrowska (red.), *Interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie*, (s. 174–188). Warszawa: Difin.

Marek Leszczyński

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0000-0002-4951-1974>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.277>

## Bezpieczeństwo ekonomiczne

**DEFINICJA POJĘCIA:** Bezpieczeństwo ekonomiczne polega na zapewnieniu niezakłóconego funkcjonowania gospodarki oraz na utrzymaniu komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Bezpieczeństwo ekonomiczne można sytuować w ramach badań ekonomiki bezpieczeństwa, która z kolei powstała jako ewolucja ekonomiki wojennej i ekonomiki obrony. Początki ekonomiki wojennej to okres pierwszej wojny światowej, kiedy powstało zapotrzebowanie na badania ekonomiczno-obronne. Obecnie znacznie zwiększył się obszar badań ekonomiczno-obronnych w związku z licznymi zagrożeniami w sferze pozamilitarnej.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Bezpieczeństwo ekonomiczne zyskało wraz z zakończeniem zimnej wojny i nasileniem się procesów globalizacyjnych. Stosowanie nacisku ekonomicznego pozwala niekiedy na osiągnięcie ważnych celów politycznych bez angażowania siły militarnej.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Istnieje realna potrzeba tworzenia wiedzy naukowej, która wpisuje się w obszar ekonomii politycznej bezpieczeństwa narodowego – tak zarysowana przestrzeń uwzględnia w całości zarówno domenę działalności państwa, jak też wspólnoty ludzkie wraz z ich potrzebami, zaś komponent ekonomiczny wprowadza elementy racjonalności wyboru w warunkach ograniczoności zasobów.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo ekonomiczne, państwo, polityka bezpieczeństwa



## Definicja pojęcia

Bezpieczeństwo ekonomiczne jest przedmiotem zainteresowania zarówno ekonomii, jak i innych nauk społecznych. Wynika to z interdyscyplinarności bezpieczeństwa ekonomicznego, ale także różnych perspektyw badawczych. Realia ekonomiczno-społeczne i polityczne nakazują traktować bezpieczeństwo jako nadrzędną potrzebę człowieka (zbiorowości), rozumianą jako zapewnienie warunków do zachowania „życia, rozwoju, utrzymania roli społecznej” (Stachowiak, 2012, s. 38).

Bezpieczeństwo jest przykładem dobra publicznego o charakterze nierywalizacyjnym, z którego konsumpcji nie można wyłączyć żadnego członka danej zbiorowości. Decyzje o dostarczaniu dóbr publicznych są efektem wyborów publicznych i decyzji politycznych (Stachowiak, 2012). Bezpieczeństwo, będąc dobrem publicznym, posiada wspólne cechy z innymi dobrami zaliczanymi do tej kategorii, w tym m.in. użyteczność jako miarę satysfakcji z konsumpcji. Dostarczenie bezpieczeństwa wymaga odpowiednich środków i związanych z nimi nakładów w czasie. Bezpieczeństwo jako dobro publiczne warunkuje także konsumpcję innych dóbr i usług, stanowiąc dobro podstawowe, oraz jednocześnie będąc dobrem komplementarnym w stosunku do wartości objętych przedmiotowo zakresem bezpieczeństwa. Za dostarczanie i wytwarzanie bezpieczeństwa odpowiada państwo w swym wymiarze instytucjonalnym. Jednym zaś z obszarów bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo ekonomiczne (Stachowiak, 2012).

Warunkiem skutecznego kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego jest suwerenność podmiotu, w tym przypadku państwa.

Mimo postępującej integracji i dynamiki tworzenia ugrupowań integracyjnych suwerenność pozostaje wyłącznym atrybutem państw i stanowi o istocie państwowości. Nasilenie procesów globalizacji i fragmentacji wywołało pytania dotyczące możliwości i sposobów odpowiedzi na nowe wyzwania i zagrożenia w stosunkach międzynarodowych, w tym dotyczące suwerenności państwa. Dylemat ten odnosi się w głównej mierze do dalszego funkcjonowania międzynarodowego systemu opartego na państwach narodowych i ich zdolności do skutecznego działania w globalizującym się świecie, w rzeczywistości turbokapitalizmu (Grącik-Zajączkowski, 2011, s. 234).

Z punktu widzenia analiz bezpieczeństwa ekonomicznego istotne staje się określenie suwerenności ekonomicznej państwa. Niemożność

skutecznego wpływania na przebieg procesów gospodarczych czy utrzymanie porządku publicznego, interpretowana jest jako utrata suwerenności. Suwerenność ekonomiczna rozumiana jest jako określona kontrola sprawowana przez władze publiczne nad transnarodowymi przepływami towarów, kapitału, osób i idei (Grącik-Zajączkowski, 2011). Państwo narodowe nadal pozostaje głównym aktorem w zakresie kreowania bezpieczeństwa, w tym ekonomicznego, przy czym zmienia się jego rola w związku z nasilającym się procesem globalizacji, przechodzącym w hiperglobalizację. Suwerenność danego państwa może być ograniczana w imię tzw. celów wyższych, jak obrona życia i zdrowia zagrożonych mieszkańców w państwach upadłych lub reżimach niedemokratycznych. Współcześnie pojawiają się nowe, nietypowe zjawiska i procesy ekonomiczne zagrażające stabilności państwa. Dotyczą one takich obszarów jak: zdolność systemu gospodarczego do konfigurowania wewnętrznych i powiązanych ze sobą czynników ekonomicznych, tak aby zapewniły one państwu stabilność; wypadkowa czynników gwarantujących stabilność i rozwój gospodarki narodowej i tych, które mają charakter zakłócający; bilans potrzeb zapewniających gospodarce stabilność i rozwój oraz możliwości ich zaspokojenia; stan rozwoju gospodarki oraz jej struktur umożliwiających skuteczne przeciwdziałanie negatywnym czynnikom osłabiającym stan gospodarki oraz stabilności systemu społeczno-politycznego kraju oraz zdolności obronnej; wyobrażenia rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń struktur gospodarczych państwa; stopnia podatności do przenoszenia przez dziedzinę gospodarczą państwa oddziaływań mających na celu osłabienie bezpieczeństwa i stabilności państwa (Ciszek, 2013).

Według Księżopolskiego (2012) bezpieczeństwo ekonomiczne to niezakłócone funkcjonowanie gospodarek, to znaczy utrzymanie podstawowych wskaźników rozwojowych oraz zapewnienie komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw. Autor wyodrębnia cztery wymiary bezpieczeństwa ekonomicznego, które są ze sobą logicznie powiązane i zależne, a mianowicie wymiar finansowy, surowcowo-energetyczny, żywnościowy i dostęp do czystej wody. Pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego odzwierciedla nie tylko zgodność (harmonię) określonych wielkości ekonomicznych – makro i mikro, ale także liczne wyzwania i zagrożenia, których pokonanie wymaga wysiłku całego społeczeństwa. Wyzwania i zagrożenia mają swoje źródło zarówno

w systemie wewnętrznym danego państwa (mówimy wówczas o wydolności bądź niewydolności systemowej), ale także coraz częściej wynikają z rozwoju i funkcjonowania światowej gospodarki (Stachowiak, 2012).

Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa jest to względnie zrównoważony endo- i egzogenicznie stan funkcjonowania gospodarki narodowej, w którym występujące ryzyko zaburzeń równowagi utrzymane jest w wyznaczonych i akceptowalnych normach organizacyjno-prawnych oraz zasadach współżycia społecznego (Raczkowski & Solarz, 2015, s. 81).

### Zdaniem Żukrowskiej

Bezpieczeństwo ekonomiczne „oznacza warunki harmonijnego rozwoju, pozwalającego budować zrównoważony dobrobyt obywateli państwa. (...) W ujęciu makroekonomicznym bezpieczeństwo to stabilność zatrudnienia, niski poziom bezrobocia, przewidywalne perspektywy rozwoju gospodarki, charakteryzujące się płynnością finansową. W ujęciu mikroekonomicznym to wypłacalność gospodarstwa domowego lub przedsiębiorstwa. W obu przypadkach chodzi o możliwość równoważenia zobowiązań w stosunku do potrzeb w średnim okresie (Żukrowska, 2013, s. 35).

Bezpieczeństwo ekonomiczne jest to: wypadkowa czynników rozwoju gospodarczego i barier go ograniczających; stan gospodarki i jej struktury oraz relacji gospodarczych umożliwiających skuteczne przeciwstawianie się negatywnym działaniom zewnętrznym, które mogą wpłynąć na stabilność systemu państwa, zakłócić rozwój gospodarczy, czy obniżyć potencjał obronny; ogólny stan zależności ekonomicznej, określającej stopień efektywności zewnętrznej ingerencji ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy; wyraz stopnia podatności danego państwa na przeniesienie przez płaszczyznę gospodarczą – głównie przez transmisję kanałami i mechanizmami zależności ekonomicznych – działań o charakterze politycznym skierowanych na osłabienie bezpieczeństwa państwa (szantaż energetyczny, spekulacje na rynku walutowym i kapitałowym); bilans potrzeb rozwojowych i możliwości ich zaspokojenia (Stachowiak, 2012). Ostatnia z prezentowanych definicji w najpełniejszy sposób oddaje istotę bezpieczeństwa ekonomicznego jako obszaru polityki ekonomicznej państwa, a także sfery stosunków międzynarodowych.

## Analiza historyczna pojęcia

Bezpieczeństwo ekonomiczne (państwa) stało się przedmiotem badań naukowych wraz ewolucją postrzegania bezpieczeństwa i stopniowego poszerzania jego domeny. Zbiegło się to z przemianami politycznymi i ekonomicznymi w Europie Środkowej i Wschodniej. Wywołało to określone zapotrzebowanie na badania naukowe nowych obszarów bezpieczeństwa. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie było powstanie (w drodze ewolucyjnej) subdyscypliny – ekonomiki bezpieczeństwa. Jest to stosunkowo młoda subdyscyplina wiedzy, której początki sięgają lat 20. ubiegłego wieku (wówczas ekonomiki wojennej uprawianej w ramach sztuki wojennej, później w ramach nauk wojskowych). Ekonomia wojenna koncentrowała się na poszukiwaniu współzależności między gospodarką narodową a wojną, czy też wykorzystania zasobów gospodarczych na potrzeby prowadzenia wojny. Totalny charakter pierwszej wojny światowej, związany z postępem technicznym i nowym sposobem prowadzenia wojny, stał się katalizatorem do rozwoju badań ekonomiczno-wojennych. Dorobek ekonomiki wojennej został wykorzystany w przygotowaniach do drugiej wojny światowej. Nowa architektura bezpieczeństwa, jaka wyłoniła się po drugiej wojnie światowej, akcentowała wartość pokoju i potrzebę jego utrzymania. W tym okresie częściej używano nazwy „ekonomika obrony”, podkreślając aspekt gospodarczo-obronny i kwestię konwersji zasobów na potrzeby obrony narodowej. Od połowy lat 90. w terminologii funkcjonuje „ekonomika bezpieczeństwa”. Próbując zdefiniować jej zakres, można powiedzieć, iż jest to subdyscyplina badająca relacje między systemem bezpieczeństwa narodowego a gospodarką. Określa ona kierunki polityki gospodarczo-obronnej państwa i tworzy podstawy do optymalizacji wykorzystania zasobów na potrzeby bezpieczeństwa narodowego. Subdyscyplina ta umiejscowiona jest pomiędzy ekonomią a naukami o bezpieczeństwie. Przedmiotem zainteresowania jest bezpieczeństwo, zaś metody i techniki badawcze czerpane są z nauk ekonomicznych i innych nauk społecznych. W ramach ekonomiki bezpieczeństwa szczegółowe problemy badawcze to m.in. bezpieczeństwo ekonomiczne państwa (w wymiarze bezpieczeństwa energetyczno-surowcowego, finansowego, żywnościowego), zasoby strategiczne i rezerwy strategiczne, potencjał przemysłu obronnego, zasoby kadrowe na rzecz bezpieczeństwa (Płaczek, 2014).



## Ujęcie problemowe pojęcia

Bezpieczeństwo ekonomiczne stało się przedmiotem szczególnego zainteresowania nauki, decydentów politycznych oraz społeczeństwa wraz z zakończeniem zimnej wojny i nasileniem się procesów globalizacyjnych. Wynika to zarówno z dynamiki zmian w układzie stosunków międzynarodowych, powstawaniem nowych potęg gospodarczych, fragmentacją sił (dwubiegunowy układ został zastąpiony wielobiegunowością lub nawet bezbiegunowością) oraz rosnącym znaczeniem gospodarki jako podstawy siły państwa. Stosowanie nacisku ekonomicznego pozwala niekiedy na osiągnięcie ważnych celów politycznych bez angażowania siły militarnej (Płaczek, 2015). Bezpieczeństwo ze względu na swoją specyfikę będące potrzebą społeczną, jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. W nurcie badań ekonomicznych traktowane jest jako dobro publiczne dostarczane przez państwo. Szczególne zainteresowanie bezpieczeństwo wzbudza wśród przedstawicieli nurtu neoinstytucjonalnego i teorii wyboru publicznego (nowej ekonomii politycznej). Z kolei szkoła kopenhaska stosunków międzynarodowych (Buzan & in., 1998) wymienia pięć głównych obszarów współczesnego bezpieczeństwa: bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo polityczne i bezpieczeństwo militarne. Wyznaczanie nowych paradygmatów i trajektorii rozwoju staje się szczególnie istotne w warunkach dużej niepewności oraz braku zgody głównych aktorów światowej polityki co do przyszłego kształtu systemu bezpieczeństwa (w tym kontekście ludzkości grożą liczne konflikty, w tym konflikty zbrojne). Tym większe zadanie mają do odegrania nauki o bezpieczeństwie, w ramach których doceniane są obszary: militarny, ekonomiczny i polityczny (przenikają się one wzajemnie). Pragnienie odpowiedzi na wyzwania zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa musi skłaniać do poszukiwań skutkujących rozwiązaniem kluczowych problemów w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego będącego immanentnym obszarem badawczym i sferą działań praktycznych w ramach bezpieczeństwa narodowego.

Tworzenie podstaw bezpieczeństwa narodowego wymaga zespołu działań, który w racjonalny sposób sprzyjać będzie wykorzystaniu posiadanych zasobów dla osiągnięcia celów strategicznych i realizacji interesu

narodowego. Jedną z misji szczegółowych w zakresie bezpieczeństwa narodowego jest zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego poprzez kreowanie warunków materialnych i finansowych koniecznych do przetrwania, dobrobytu oraz zrównoważonego rozwoju społeczeństwa, jak i sprawnego działania państwa i jego instytucji (Kitler, 2018). Obszar bezpieczeństwa ekonomicznego stanowi jeden z kluczowych – obok bezpieczeństwa militarnego i bezpieczeństwa politycznego – filarów bezpieczeństwa narodowego. Kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego napotyka na obiektywne trudności związane z bezpośrednimi możliwościami oddziaływania aparatu państwowego na rozmiar bazy ekonomicznej. Funkcjonując w warunkach gospodarki rynkowej oraz rzeczywistości globalizacji, państwo narodowe posiada coraz mniej realnych instrumentów oddziaływania i kształtowania zarówno struktury branżowo-gałęziowej, jak też wykorzystania zasobów kapitału, pracy, ziemi i wiedzy. Dynamika zmian współczesnego świata, w tym duża mobilność czynników produkcji powodują, iż częściej mówić należy o oddziaływaniu w ramach układów sojuszniczych, a nie tylko w ramach wąsko rozumianego interesu narodowego. Warunkiem koniecznym wzmocnienia ogólnego poziomu bezpieczeństwa jest podejmowanie działań służących poprawie bezpieczeństwa ekonomicznego. Dobór odpowiednich metod i środków wpływających na pożądany stan bezpieczeństwa ekonomicznego wymaga adekwatnej polityki państwa wynikającej z realnej oceny sytuacji zewnętrznej kraju, tworzone zaś dokumenty o charakterze strategicznym i normatywnym powinny być efektem racjonalnych decyzji wypracowanych w toku pogłębionej debaty publicznej z kluczowym głosem ekspertów i specjalistów.

W obowiązującej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku określono interesy narodowe jako (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2020, BBN):

1. Strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli.
2. Kształtowanie porządku międzynarodowego, opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancje bezpiecznego rozwoju Polski.
3. Umacnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego.

4. Zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochrona środowiska naturalnego.

W strategii omówiono także działania w obszarze gospodarczym, które mają służyć wzmocnieniu bezpieczeństwa ekonomicznego, realizacji celów strategicznych wynikających z interesu narodowego. Szczególnie dużo miejsca poświęcono na kwestie bezpieczeństwa finansowego oraz energetycznego. Wzmocnienie bezpieczeństwa ekonomicznego, w tym finansowego, ma następować m.in. przez działania zwiększające odporność na międzynarodowe kryzysy finansowe, w szczególności poprzez wzmocnianie stabilności systemu finansów publicznych, przy jednoczesnym zapewnieniu warunków do stabilnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Autorzy Strategii zwracają uwagę na konieczność podjęcia większego wysiłku na działania prorozwojowe, które stymulują akumulację kapitału krajowego i powiększają krajową bazę produkcyjną oraz zasoby majątkowe. Skutkiem aktywnego oddziaływania aparatu państwowego w zakresie poprawy ogólnych warunków do inwestowania ma być szybkie niwelowanie luki rozwojowej względem państw lepiej rozwiniętych. Jednocześnie należy zachować wysoką elastyczność i odporność gospodarki polskiej na turbulencje na rynkach światowych. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wzmocnienie zdolności i kompetencji nadzoru w zakresie zwalczania zagrożeń związanych z destabilizacją rynków finansowych, spekulacyjnym atakiem na polską walutę czy drenażem kapitału.

W obszarze bezpieczeństwa energetycznego kluczowego znaczenia nabierają rozbudowa i modernizacja mocy wytwórczych oraz sieci przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej na rzecz zapewnienia ciągłości dostaw, w tym zapobiegania nieoczekiwanym przerwom w dostawach. Ponadto należy w sposób zrównoważony rozwijać rozproszone źródła energii elektrycznej, z dostosowaniem Krajowego Systemu Elektroenergetycznego do charakterystyki pracy tych źródeł. W kontekście sytuacji międzynarodowej zaś należy zwiększyć dywersyfikację źródeł dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego. Niesłychanie pilnym zadaniem jest kontynuowanie działań dyplomatycznych, prawnych i administracyjnych na rzecz powstrzymania budowy infrastruktury przesyłowej zwiększającej uzależnienie regionu Europy Środkowej od dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP

2020). Agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku uzmysłowiła, jak pilna jest to potrzeba (docelowe ma być całkowite uniezależnienie się od rosyjskich węglowodorów).

W kontekście zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego chodzi o tworzenie nowych podejść służących z jednej strony zachowaniu wpływu na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego przez państwo, a z drugiej otwartości na dynamikę procesów w gospodarce światowej.

Zachowanie bezpieczeństwa ekonomicznego stało się jednym z głównych celów polityki wewnętrznej i zagranicznej państw. W najbliższych latach to właśnie na tej płaszczyźnie będzie się toczyć rywalizacja między państwami. Rywalizacja ta będzie przybierać na sile, a więc powodować napięcia w skali międzynarodowej. Państwa i grupy społeczne postrzegają obszar nie jedynie w kategoriach politycznych, lecz coraz częściej w wymiarze ekonomicznym – przestrzeni ekonomicznej jako rynków zbytu towarów i inwestycji. Rodzi to nowe obszary konfliktów oraz zmienia ich geografię. W sferze bezpieczeństwa ekonomicznego następuje przemieszanie się uczestników państwowych i prywatnych (Kiężopolski, 2012). Dla obywateli zachowanie bezpieczeństwa ekonomicznego oznacza stabilne stopy procentowe i kursy walutowe, pewność zatrudnienia i przechowywania oszczędności, zaś państwu umożliwia swobodne realizowanie wewnętrznych i zewnętrznych celów politycznych obejmujących sferę polityki makroekonomicznej, społecznej i zagranicznej. Dzięki bezpieczeństwu ekonomicznemu możliwe jest wykorzystanie zachodzących procesów globalizacji do dalszego rozwoju państw i neutralizacji zagrożeń wynikających z funkcjonowania gospodarki światowej (Drabik, 2013).

Zagrożenia dla bezpieczeństwa państw mogą pochodzić zarówno ze strony innych organizmów państwowych, jak również ze strony podmiotów stosunków międzynarodowych: korporacji transnarodowych, funduszy inwestycyjnych, banków i samego funkcjonowania rynku (Stachowiak, 2012).

W najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można określić jako pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub eliminowania), ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego (Zięba, 2012, s. 8).

Pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego odzwierciedla nie tylko zgodność (harmonię) określonych wielkości ekonomicznych – makro i mikro – ale także liczne wyzwania i zagrożenia, których pokonanie wymaga wysiłku całego społeczeństwa. Wyzwania i zagrożenia mają swoje źródło zarówno w systemie wewnętrznym danego państwa (mówimy wówczas o wydolności bądź niewydolności systemowej), ale także coraz częściej wynikają z rozwoju i funkcjonowania światowej gospodarki (Stachowiak, 2012).

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Wysiłek polityki państwa w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego powinien być skierowany na kształtowanie potencjału ekonomicznego kraju. Potencjał ekonomiczny stanowi funkcję stojących do dyspozycji podmiotu w danym czasie zasobów naturalnych, majątkowych i ludzkich. Osiągalny poziom produkcji zależy od posiadanych do dyspozycji czynników produkcji łączonych ze sobą w danych warunkach rynkowych, z wykorzystaniem dostępnych technologii. Nadmierne użytkowanie zasobów może powodować nie wzrost produkcji i dobrobytu, ale wzrost cen. W przypadku utrzymywania produkcji na poziomie niższym niż pozwalają na to zasoby dochodzi do marnotrawstwa – gospodarka pracuje poniżej optymalnych możliwości produkcyjnych. W danym czasie, przy określonych warunkach systemowych, maksymalną produkcję kraju określa się jako potencjalny produkt narodowy brutto. Faktycznie mamy do czynienia z realnym produktem narodowym brutto. Różnica między potencjalnym a realnym produktem narodowym brutto to tzw. luka w PNB. Jest ona zjawiskiem normalnym w gospodarce rynkowej – dotyczy znakomitej części gospodarek pokojowych. Z całkowitym zniknięciem luki w PNB możemy mieć do czynienia w gospodarce wojennej, gdzie wykorzystuje się cały potencjał produkcyjny. Jednocześnie trzeba bardzo wyraźnie zaznaczyć, że duża luka w PNB świadczy o niewykorzystanym potencjale produkcyjnym – wadliwie zarządzanymi zasobami gospodarczymi kraju. Wówczas duża część majątku produkcyjnego nie pracuje, utrzymuje się wysokie bezrobocie a ziemia jest nieużytkowana rolniczo (leży odłogiem). Dla społeczeństwa oznacza to

niskie dochody, niski poziom spożycia oraz zbyt niski poziom inwestycji. Rozpiętość między potencjalnym PNB a realnym PNB to także efekt wadliwej polityki ekonomicznej – państwo popełniło błędy o charakterze strukturalnym, bądź nadmiernie szybko wycofało się z ochrony np. branż o znaczeniu strategicznym, takich jak energetyka, przemysł stoczniowy, transport publiczny, telekomunikacja czy rolnictwo.

Z perspektywy bezpieczeństwa ekonomicznego (rozumianego zarówno jako dążenie do ciągłej poprawy pozycji ekonomicznej kraju jak też dbanie o poziom życia obywateli) wysoki poziom produkcji i jej wzrost – uzyskiwany przez pełne wykorzystanie i stałe powiększanie potencjału ekonomicznego – trzeba uznać za podstawowe zadanie polityki ekonomicznej rządu (Winiarski, 2001). W interesie narodowym leży zapewnienie wysokiego poziomu zatrudnienia, redukcja bezrobocia i stymulowanie działań służących trwałemu podnoszeniu poziomu dochodów i poziomu życia ludności. Odziaływanie na te zmienne pośrednio determinuje także sytuację demograficzną, a powoduje ona, że Polska znalazła się w gronie szybko starzejących się społeczeństw. W perspektywie kilku lat może być to istotną barierą dla powiększania zasobów majątkowych kraju oraz tworzenia bogactwa. W oddziaływaniu polityki ekonomicznej na jej przedmiot, czyli gospodarkę narodową, należy zawsze uwzględniać możliwość wystąpienia zakłóceń w układzie zmiennych niezależnych, takich jak warunki pogodowe, rynki zaopatrzenia w surowce, załamania koniunktury na świecie, wojny, niepokoje społeczne czy zamachy terrorystyczne.

Kształtowanie podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego państwa napotyka obecnie na obiektywne trudności związane z procesem globalizacji – w istocie ograniczyła ona realne możliwości szybkiego i skutecznego oddziaływania na gospodarkę. Globalizacja zmieniła kapitalizm i funkcjonowanie rynków, nastąpiło uruchomienie szeregu procesów niewystępujących na tak dużą skalę w poprzednich dekadach. Chodzi tutaj m.in. o:

- urynkowanie wielu dziedzin życia społecznego (edukacja, zdrowie, środowisko naturalne),
- rozrost sektora bankowo-finansowego – przejście od kapitalizmu korporacyjnego do kapitalizmu finansowego,
- „ufinansowanie” struktur społecznych i spadek bezpieczeństwa społecznego (Tomczak, 2015).

Jak zauważa Z. Sadowski (2014), na przełomie XX i XXI wieku system rynkowy uległ zasadniczym zmianom, które określić można mianem wynaturzenia objawiającego się finansyzacją. Stworzona dzięki paradygmatowi neoliberalnemu swoboda przepływu i inwestowania kapitału finansowego, mająca do dyspozycji rozwinięte formy łączności związane z rewolucją informacyjną, doprowadziła w bardzo krótkim czasie do powstania instrumentów pochodnych, konkurujących ze sobą w określaniu atrakcyjnych form lokowania i pomnażania kapitału. Rozmiary przepływów kapitału osiągnęły wielkość, wobec której obroty handlowe przestały ogrywać istotną rolę. Główną formą działalności ekonomicznej stała się gra giełdowa wielkimi i wciąż rosnącymi kapitałami pieniężnymi. Nową formą działalności stało się szerokie doradztwo finansowe, rozwinęły się firmy ratingowe, które często mimowolnie bądź świadomie uczestniczą w procesie kreowania zachowań podmiotów i instytucji. Sfera realna związana z produkcją i usługami nie zniknęła, ale jej rola stała się podrzędna i uzależniona od systemu zasilania finansowego sterowanego przez gry spekulacyjne (Sadowski, 2014).

Szybki rozwój i globalizacja rynku finansowego w ostatnim trzydziestolecie zmieniły relacje między instytucjami tego rynku, wiązało się to między innymi z wprowadzeniem na rynek szeregu „innovacyjnych” produktów finansowych – które zachęcały do spekulacji i sprzyjały powstawaniu tzw. baniek spekulacyjnych. Na rynku pojawiły się fundusze spekulacyjne – zarejestrowane w rajach podatkowych i wyspecjalizowane w skupowaniu długów na rynku wtórnym, najczęściej znacznie poniżej ich nominalnej wartości, z celem osiągnięcia dzięki nim maksymalnego zysku. Nie podlegają one żadnej kontroli publicznej. Fundusze kupują na rynku wtórnym po znacznie zaniżonej cenie dawne obligacje państwowe (emitowane przez kraje zadłużone). Później, w drodze wieloletnich procesów sądowych domagają się spłaty wierzytelności w wysokości 100% ich wartości (Zigler, 2021).

Innym zjawiskiem związanym z globalizacją była bardzo szybko postępująca deindustrializacja. Szybkie fuzje i wrogie przejęcia, częste zmiany lokalizacji produkcji, nowe formy organizacji pracy, zarządzania – wszystko to spowodowało upadek kultury przemysłowej, kultury korporacyjnej, w której menedżer odpowiadał za stan firmy i ludzi, a korporacja gwarantowała pracownikom odpowiedni poziom zabezpieczeń finansowych. Ekspansja w postaci tworzenia korporacji

transnarodowych, pogoń za wysokimi obrotami i zyskami, aspiracje do wszechwładzy ekonomicznej i wpływów politycznych osłabiły siłę państwa do kształtowania warunków gospodarowania. Rozrost korporacji, wydłużanie łańcuchów produkcyjnych i łańcuchów dostaw w istocie zmniejszyły realny wpływ państw narodowych na gospodarkę, ponadto zwiększyły ryzyko kryzysów i napięć na tle ekonomicznym. Globalizacja zmieniła instytucję państwa i ograniczyła możliwość wpływu polityki na procesy gospodarcze i społeczne poprzez szybki i niekontrolowany przepływ kapitału, masowy i równie szybki przepływ informacji, deregulację rynku pracy, „ufinansowanie” życia społecznego. U fundamentów tych zjawisk leżało zniesienie ograniczeń w przepływie kapitału na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Proces ten został zapoczątkowany wcześniej, a presja rynków na uwolnienie świata finansów spod kontroli demokratycznych rządów zaczęła się już w latach 60. w Stanach Zjednoczonych. Na płaszczyźnie korporacyjnej finansyzacja przejawia się, po pierwsze, zwiększeniem zaangażowania przedsiębiorstw niefinansowych w działalność finansową (Śleszyńska, 2021). Spółki niefinansowe, które zarabiałły dzięki produkcji i sprzedaży dóbr i usług, zaczęły czerpać coraz większą część swoich przychodów ze źródeł finansowych. Od połowy lat 70. systematycznie rósł stosunek dochodów kapitałowych (odsetki, dywidendy i zyski zatrzymane z inwestycji) przedsiębiorstw do ogółu ich przepływów pieniężnych.

Finansyzacja jest przedmiotem pogłębionej analizy od z górą trzech dziesięcioleci. W zależności od afiliacji ideologicznej spotyka się trzy poglądy na genezę tego zjawiska. Zwolennicy ekonomii politycznej wyrastający z marksizmu uważają, że kapitalizm finansowy wyłonił się jako alternatywny reżim akumulacji kapitału przez rentierów w obliczu stagnacji w dojrzałym kapitalizmie przemysłowym. Brak mechanizmu redystrybucji bogactwa w zaawansowanym kapitalizmie przemysłowym powoduje, ich zdaniem, rozziw między konsumpcją ograniczoną dochodami a rozpędzonymi mocami produkcyjnymi korporacji oligopolistycznych. Innymi słowy, popyt nie nadążał za podażą. Klasa rentierów zwraca się więc ku sferze finansowej, aby utrzymać istniejącą stopę akumulacji bogactwa. Badacze z nurtu socjologii ekonomicznej upatrują przyczyn finansyzacji w zbiegu wielu czynników: fala fuzji i przejęć na tle rozczarowujących wyników przedsiębiorstw w latach 70., deregulacja amerykańskiego sektora finansowego przez administrację Ronalda



Reagana oraz rodzące się wówczas innowacje finansowe, takie jak obligacje śmieciowe. Kończyło się panowanie konglomeratów kapitałowych, charakterystycznych dla krajobrazu korporacyjnego lat 60. XX wieku, a zaczynała się era skoncentrowanych spółek branżowych, w których wynagrodzenie kadry zarządzającej było ściślej powiązane z wynikami giełdowymi, czyli wartością dla akcjonariuszy. Stosowanie wykupów lewarowanych (wykorzystujących dźwignię finansową) sprzyjało koncentracji własności w rękach inwestorów instytucjonalnych, którzy forsowali szeroko zakrojoną restrukturyzację, a więc redukcję etatów oraz wyłączenie ze struktury przedsiębiorstwa tych funkcji, które były albo niezwiązane z podstawową działalnością, albo mogły być taniej wykonywane przez zewnętrznych kontrahentów (początki outsourcingu). W ciągu dekady prawie jedna trzecia spółek przemysłowych z listy Fortune 500 została przejęta lub połączona, tak że w 1990 roku amerykańskie korporacje były znacznie mniej zdywersyfikowane niż dziesięć lat wcześniej. Jeszcze inne spojrzenie proponują adepci socjologii politycznej. Ci bowiem podkreślają rolę (winę?) państwa, widząc w finansyzacji niezamierzoną konsekwencję reakcji politycznej na kryzys w latach 70. XX wieku. Pod koniec ery powojennej *prosperity* mieliśmy, ich zdaniem, do czynienia z trzema kryzysami: społecznym – narastający konflikt między grupami społecznymi; fiskalnym – przepaść między wydatkami a dochodami państwa; oraz kryzysem zaufania do rządu. W USA administracja prezydenta Reagana sprytnie przezwyciężyła te kryzysy, przerzucając odpowiedzialność za realizację potrzeb społecznych na rynek. Liberalizacja regulacji dotyczących transakcji kapitałowych zaowocowała zwiększoną dostępnością kredytów i napływem kapitału zagranicznego. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, rząd zamienił deficyt w urodzaj, tworząc fałszywe poczucie obfitości zasobów. Krok ten miał doniosłe konsekwencje w postaci gwałtownego wzrostu sektora finansowego i zapoczątkowania ery strukturalnie niestabilnego kapitalizmu finansowego.

W USA w latach 1960–2014 udział finansów w wartości dodanej brutto zwiększył się ponad dwukrotnie, z 3,7 do 8,4%. W tym samym okresie udział przemysłu spadł prawie o połowę z 25 do 12%. Ten sam proces zaszedł w innych wysoko rozwiniętych państwach. W ciągu trzech dekad deregulacji sektor finansowy znacznie wyprzedził realną gospodarkę. Gdy na początku lat 80. zaczęto znosić regulacje, zyski

amerykańskich korporacji finansowych ujmowane jako procent całości zysków przedsiębiorstw prywatnych – znajdujące się na poziomie 10–5% przez czterdzieści lat po drugiej wojnie światowej – wzrosły do poziomu 20%, osiągając szczytową wartość 40% na początku XXI wieku (Mazzucato, 2021).

Z jednej strony spowodowało ono dynamiczny wzrost gospodarczy w wielu krajach poprzez nowe inwestycje, modernizację infrastruktury, przepływ technologii i jednocześnie lepsze wykorzystanie miejscowych zasobów. Pozytywne efekty uwolnienia przepływu kapitału nie były jednak pozbawione znacznych kosztów. Należą do nich m.in.: wrogie, a czasem niemal darmowe przejęcia własności, masowa prywatyzacja majątku narodowego – wypracowanego przez pokolenia, przejmowanie produkcji konkurencyjnej w celu jej likwidacji bądź zdobycia atrakcyjnych gruntów. Problemem wolnego rynku kapitałowego są przepływy portfelowe, ponieważ szybki przyływ i odpływ dużych sum walut w celach wyłącznie spekulacyjnych destabilizuje gospodarkę poprzez znaczne zmiany płynności na rynku pieniężnym i wahania kursu walutowego (Tomczak, 2015). Kapitalizm finansowy jest nowym wynalazkiem, a proces kształtowania tego systemu nie jest zakończony. Powinien on być w przemyślany sposób ukierunkowany na potrzeby przyszłości. Chodzi o demokratyzację i „uspołecznienie” instytucji finansowych, tak aby instytucje te wywierały pozytywny wpływ na jakość otoczenia (Shiller, 2016). Ponadto znacząco obniżyły się standardy zabezpieczenia społecznego dla zatrudnionych w krajach o średnim i wysokim dochodzie narodowym. Siła nabywczą gospodarstw domowych utrzymujących się z pracy spadła w porównaniu z latami 60. i 70. XX wieku, natomiast nastąpił dynamiczny przyrost bogactwa wśród właścicieli wielkich korporacji i firm technologicznych. Lansowany model państwa minimalnego wydatnie przyczynił się do eskalacji nierówności społecznych (Leszczyński, 2020). Większość ludzi na świecie utrzymuje się z dochodów z pracy, tymczasem zachwianie proporcji między sektorem wytwórczym a finansowym spowodowało spadek dochodów z pracy i zmusiło znakomitą część pracujących, chcących utrzymać bądź zwiększyć poziom konsumpcji, do zaciągania kredytów i pożyczek. Rośnie konsumpcja, ale rośnie też zadłużenie gospodarstw domowych. Sektor finansowy rozrósł się ponad miarę, zaburzając podstawy racjonalnego podejmowania decyzji przez konsumentów – w oparciu o rzeczywistość,

realną wartość dochodów do dyspozycji. Wśród części ekspertów i analityków pojawiły się głosy o zaobserwowaniu presji ze strony społeczeństw na większą kontrolę rynków – mówimy coraz częściej o tzw. deglobalizacji – odwrócie od idei wolnego przepływu kapitału (a czasem wręcz o kontestowaniu samej idei wolnego rynku).

Głównym tematem wielu dyskusji stał się problem niesprawiedliwego podziału dochodów w kapitalizmie finansowym. Rosnące nierówności są przedmiotem troski polityki państwa, a poszukiwanie skutecznych rozwiązań w postaci zaprojektowania odpowiednich systemów dystrybucji bogactwa bez nadmiernego drenowania zasobów kapitału ludzkiego będą w najbliższych latach zadaniem dla władz publicznych. Powiększenie zasobów bogactwa służy w istocie zaspokajaniu rozlicznych potrzeb ludzkich. W kontekście rozważań o bezpieczeństwie ekonomicznym nie można bagatelizować potrzeb społecznych (jednostkowych). Państwo nie jest bytem abstrakcyjnym – musi być wypełnione tkanką społeczną i instytucjonalną. Chcąc tworzyć trwałe podstawy bezpieczeństwa ekonomicznego kraju, musimy przyjąć założenie o konieczności przywrócenia znaczenia polityce i polityczności jako z jednej strony praktycznemu działaniu, z drugiej zaś jako nośnika wartości akceptowalnych dla ogółu społeczeństwa. Oddzielenie ekonomii od polityki i politycznej motywacji jest nie tylko jałowym wysiłkiem, ale również świadomie tworzona przykrywką dla rzeczywistej ekonomicznej władzy i motywacji. Jest również głównym źródłem fałszywych ocen i błędów w polityce gospodarczej. Istnieje zatem realna potrzeba tworzenia wiedzy naukowej, która wpisuje się w obszar ekonomii politycznej bezpieczeństwa narodowego – tak zarysowana przestrzeń wypełnia w całości zarówno domenę działalności państwa, jak też uwzględnia wspólnoty ludzkie wraz z ich potrzebami, zaś komponent ekonomiczny wprowadza elementy racjonalności wyboru w warunkach ograniczoności zasobów. Badania w ramach ekonomii politycznej bezpieczeństwa narodowego otwierają pola badawcze dla politologów, ekonomistów i socjologów – przedstawiciele dyscyplin tworzących triadę nauk społecznych, ostatnio nadmiernie odseparowanych od siebie.

## BIBLIOGRAFIA

- Buzan, B., Waeber, O., & Wilde, J. (1998). *Security: A Framework for Analysis*. Boulder: Lynne Rienner.
- Ciszek, M. (2013). Filozofia ujmowania zagrożeń ekonomicznych dla bezpieczeństwa narodowego RP i stabilności wewnętrznej państwa. *Doctrina – studia społeczno-polityczne*, 10, 49–60.
- Czaputowicz, J. (2012). *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Drabik, K. (2013). *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Grącik-Zajaczkowski, M. (2011). Suwerenność w warunkach globalizacji. W: K. Żukrowska (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, (s. 231–249). Warszawa: IUS AT TAX.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z dnia 12 maja 2020 r. (2020). Pobrane z: [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia\\_Bezpieczenstwa\\_Narodowego\\_RP\\_2020.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf) (dostęp 04.11.2022).
- Kitler, W. (2018). *Organizacja bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Aspekty ustrojowe, prawno-administracyjne i systemowe*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Księżopolski, K. (2012). *Bezpieczeństwo ekonomiczne w perspektywie politologicznej wybrane problemy*. Warszawa: Wydawnictwo Elipsa.
- Leszczyński, M. (2020). Bezpieczeństwo jako dobro publiczne w społeczeństwie ryzyka. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 61, 116–127.
- Mazzucato, M. (2021). *Wartość wszystkiego. Wytwarzanie i zawłaszczanie w globalnej gospodarce*. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- Raczkowski, K., & Solarz, J. K. (2015). Nauki ekonomiczne wobec wojny gospodarczej na płaszczyźnie finansowej. W: J. Płaczek (red.), *Współczesna wojna handlowo-gospodarcza*, (s. 111–136). Warszawa: Difin.
- Sadowski, Z. (2014). Rozwój gospodarczy i bieda. W: E. Mączyńska (red.), *Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej* (s. 104–120). Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- Shiller, R.J. (2016). *Finanse a dobrobyt społeczny*. Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- Stachowiak, Z. (2012). *Teoria i praktyka mechanizmu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Ujęcie instytucjonalne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.

- Śleszyńska, G. (2021). Finansyzacja zahamowała rozwój gospodarczy. *Obserwator Finansowy*. Pobrane z: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/finansyzacja-zahamowala-rozwoj-gospodarczy/> (dostęp 28.05.2021).
- Tomczak, D.A. (2015). Dylematy kierowania gospodarką w dobie globalizacji. W: E. Mączyńska (red.), *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, (s. 101–116). Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- Winarski, B. (red.) (2001). *Polityka gospodarcza*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Ziegler, J. (2021). *Drogi nadziei*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Zięba, R. (2012). O tożsamości nauk o bezpieczeństwie. *Zeszyty Naukowe AON*, 1, 7–22.



Paweł Grzywina  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
<https://orcid.org/0000-0001-5741-6320>  
<https://doi.org/10.35765/slowniki.377>

# Bezpieczeństwo społeczne

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Bezpieczeństwo społeczne polega na zapewnieniu materialnych środków do utrzymania (bezpieczeństwo socjalne) oraz na zapewnieniu gwarancji rozwoju dla jednostek (bezpieczeństwo rozwojowe).

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Rozważania nad bezpieczeństwem społecznym można sytuować w ramach badań nad bezpieczeństwem narodowym oraz analizy polityki społecznej, w tym polityki socjalnej. Początki systemowego myślenia o bezpieczeństwie społecznym należy upatrywać i powiązać z koncepcją *human security*, która w przeciwieństwie do podejścia tradycyjnego kładzie nacisk na potrzeby jednostek i społeczności, co pozwala na bardziej kompleksowe podejście do problemów bezpieczeństwa społecznego.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Państwo, przyjmując rolę podstawowego gwaranta bezpieczeństwa społecznego, implementuje odmienne strategie w zakresie jego poziomu, uzależniając go od próby rozwiązania dylematu „ile wolności a ile bezpieczeństwa?” w działaniach państwa.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Współczesne państwa dobrobytu muszą zmierzyć się z nowymi wyzwaniami i problemami. Tradycyjny model skupiał się głównie na zapewnieniu bezpieczeństwa socjalnego poprzez transfery finansowe. Globalizacja, zmiany technologiczne i demograficzne, a także rosnąca różnorodność społeczna sprawiły, że tego typu podejście stało się niewystarczające. Państwa zaczęły więc modyfikować działania w kierunku aktywnej polityki społecznej, która ma na celu wspieranie obywateli w zdobyciu umiejętności i kwalifikacji potrzebnych na rynku pracy. Skupiono się na zapobieganiu wykluczeniu społecznemu poprzez pomoc w znalezieniu pracy, poprawie

zdolności zawodowych, edukacji oraz wsparciu dla przedsiębiorczości. Państwo stało się aktywnym partnerem dla obywateli, dzięki czemu mogło zapewnić trwalsze rozwiązania dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji, a także poprawić swoją zdolność do przystosowania się do zmian gospodarczych i społecznych.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo społeczne, państwo, polityka społeczna, welfare state



## Definicja pojęcia

Bezpieczeństwo społeczne stanowi jeden z obszarów bezpieczeństwa pojmowanego z jednej strony jako kategoria badawcza, z drugiej zaś jako przedmiot zainteresowania głównie państwa, które poprzez instrumenty polityki społecznej zaspokaja potrzeby społeczne.

W literaturze przedmiotu pojęcie to jest różnorodnie definiowane, co w znacznej mierze wynika z dwojakiego sposobu rozumienia problemów leżących u podstaw interwencji państwa w tej sferze. Wskazuje się głównie na bezpieczeństwo socjalne oraz bezpieczeństwo rozwojowe, które wspólnie tworzą koncept bezpieczeństwa społecznego, choć to pierwsze znacznie częściej pojawia się w rozważaniach i analizach naukowych.

Kategoria bezpieczeństwa socjalnego została zdefiniowana m.in. przez Mirosława Księżopolskiego, który pojmuje tę kategorię jako „stan wolności od zagrożeń, których skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania” (Księżopolski, 2001, s. 20). Zagrożenia te powstają wskutek wielu czynników sprawczych, których zbiorczą nazwę zawrzeć można w kategorii kwestii społecznej – zjawiska obejmującego „stany i sytuacje krytyczne w życiu jednostek i całych zbiorowości” (Dziewięcka-Bokun, 1999, s. 34), które warunkują ograniczanie bądź całkowite „blokowanie możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” (Rysz-Kowalczyk, 2007, s. 182). Niezaspokojone potrzeby powodują zaś odczuwalny stan braku, który narastając, warunkuje trudne sytuacje życiowe zagrażające przez to poczuciu bezpieczeństwa socjalnego i rodzące dalsze zagrożenia. Wymienione w definicji bezpieczeństwa socjalnego zagrożenia implikują ryzyko socjalne, czyli „zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie spowoduje stratę w zasobach gospodarstwa domowego” (Szumlicz, 2005, s. 45).

Z kategorią bezpieczeństwa socjalnego połączyły politykę społeczną Barbara Szatur-Jaworska oraz Grażyna Firlit-Fesnak. Badaczki uznały, że polityka społeczna to

celowa działalność państwa i innych organizacji w dziedzinie kształtowania warunków życia i pracy ludności oraz stosunków społecznych, mająca na celu między innymi zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, zapewnienie ładu społecznego (Szatur-Jaworska & Firlit-Fesnak, 1994, s. 3).

Bezpieczeństwo socjalne stanowi także podstawę pokoju społecznego w podejściu proponowanym przez L. Dziewięcką-Bokun, która powołując się na Antoniego Rajkiewicza, upatruje istotę bezpieczeństwa socjalnego w gwarancjach uzyskania pomocy zewnętrznej (pozarodzinnej) w przypadkach zdarzeń losowych i w innych sytuacjach prawem bądź umowami określonych. Zdefiniowane w ten sposób bezpieczeństwo socjalne stanowi jedną z najistotniejszych wartości oraz potrzeb społecznych, która znalazła trwałe miejsce pośród podstawowych praw obywatelskich ustrojów demokratycznych (Dziewięcka-Bokun, 2009, s. 131).

Odmienny sposób definiowania bezpieczeństwa społecznego zaproponował Ryszard Szarfenberg. Nawiązując do definicji M. Księżopolskiego, postuluje wyróżnić bezpieczeństwo socjalne oraz bezpieczeństwo rozwojowe, które wyznaczają składowe bezpieczeństwa społecznego (Szarfenberg, 2003). Jawi się ono zatem jako koncepcja szersza niż bezpieczeństwo socjalne, wykracza bowiem poza sferę ekonomiczną i oznacza „stan wolności od niedostatku materialnych środków utrzymania i istnienie realnych gwarancji pełnego rozwoju jednostek” (Księżopolski, 2001, s. 20). Socjalny aspekt bezpieczeństwa społecznego wyraża się zapewnieniem realnych gwarancji minimalnie wystarczających środków utrzymania, umożliwiających formalny oraz rzeczywisty dostęp do systemu zabezpieczenia społecznego urzeczywistniającego ideę praw socjalnych.

Stanowisko Szarfenberga podziela również Marek Leszczyński, który definiuje omawiane pojęcie jako

całokształt działań prawnych, organizacyjnych realizowanych przez podmioty rządowe (krajowe i międzynarodowe), pozarządowe i samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego (Leszczyński, 2009, s. 37).

Drugi komponent pojęcia to według M. Leszczyńskiego kreowanie warunków rozwojowych wspierających aktywne uczestnictwo jednostek oraz grup społecznych w tworzeniu dochodu, głównie poprzez udział w rynku pracy i doprowadzenie do samodzielności ekonomicznej tych podmiotów.

Aleksandra Skrabacz ujmuje bezpieczeństwo społeczne jako obszar silnie wpisujący się w kategorię bezpieczeństwa narodowego i rozumie przez to ochronę egzystencjalnych podstaw ludzkiego życia, możliwość

zaspokajania indywidualnych potrzeb (zarówno materialnych, jak i duchowych) oraz realizację aspiracji duchowych poprzez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochrona zdrowia oraz gwarancje świadczeń emerytalnych (Skrabacz, 2012, s. 38).

Współczesne państwo stanowi zasadniczy gwarant bezpieczeństwa społecznego, z czym wiąże się stworzenie obywatelom ram rozwojowych m.in. poprzez adekwatną politykę społeczną. Działania organów państwa powinny zmierzać do formowania takiego kanonu bezpieczeństwa społecznego, który z jednej strony zapewni system wspierania rozwoju jednostki i realizacji jej aspiracji życiowych, z drugiej zaś zagwarantuje ochronę przed ubóstwem i jego skutkami, gdyż krytyczne sytuacje w życiu jednostek i rodzin warunkują niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb, a tym samym generują utratę poczucia bezpieczeństwa społecznego.

## Analiza historyczna pojęcia

Zwiększająca się ilość kontekstów, w których występuje bezpieczeństwo, powoduje, że obejmuje ono swym zakresem nie tylko utrwalone zagadnienia militarne czy polityczne, ale także właśnie problematykę społeczną. Podkreślić również należy, w kontekście poprzednich rozważań, że bezpieczeństwo stanowi szczególną wartość, która przenika i determinuje wiele dziedzin życia społecznego, z tego też powodu można dostrzec proces wyłania się wielu form bezpieczeństwa.

Nowym rodzajem bezpieczeństwa towarzyszy jednakże ogólnikowa i niedookreślona treść. Fakt ten powoduje zamieszanie terminologiczne przekładające się na trudności w jednoznacznym rozumieniu tych kategorii. Metodą pozwalającą na uporządkowanie rodzajów bezpieczeństwa jest sprowadzenia ich do wymiarów, w obrębie których można badać bezpieczeństwo w sposób planowy. Wskazać zatem można m.in. wymiar przedmiotowy, który określa rodzaj bezpieczeństwa podmiotu. Marian Cieślarczyk wskazuje, że „przedmiot bezpieczeństwa mieści się z jednej strony w sferze wartości podmiotu, z drugiej zaś – w sferze aktywności podmiotu” (Cieślarczyk, 2009, s. 73). Na tej podstawie wstępnie wymienić należy bezpieczeństwo ekologiczne, zdrowotne, ekonomiczne, polityczne i społeczne.

Systemowe podejście w definiowaniu bezpieczeństwa, uwzględniające zarówno perspektywę militarną, jak również pozamilitarną, przedstawili Bary Buzan, Ole Wæver oraz Jaap de Wilde (Buzan, Wæver & de Wilde, 1998). Wskazani autorzy, wyróżniając horyzontalny oraz wertykalny wymiar studiów nad bezpieczeństwem, otworzyli nowe pola eksploracji. Poziomy kierunek rozszerzenia zakresu pojęcia bezpieczeństwa wyrażał się poszerzeniem odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa także na inne podmioty, nie tylko na państwo. Pionowy zakres badań nad bezpieczeństwem przenosił natomiast akcent z dotychczasowego wymiaru militarnego na poszerzony obszar problemowy. Konsekwencją tych zabiegów stało się wyróżnienie przez wskazanych autorów pięciu sektorów bezpieczeństwa:

1. Sektor militarny obejmujący zagadnienia związane z bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, w tym zagrożenia militarno-polityczne, konflikty zbrojne, terroryzm i broń masowego rażenia.
2. Sektor polityczny skupiający się na bezpieczeństwie systemu politycznego, funkcjonowaniu państwa, instytucjach zarządzania i ochronie praw człowieka. W ramach tego sektora rozważane są m.in. zagrożenia ze strony terroryzmu politycznego, korupcji, dezinformacji i cyberataków.
3. Sektor ekonomiczny obejmujący zagadnienia związane z bezpieczeństwem gospodarczym, takie jak stabilność finansowa, bezpieczeństwo energetyczne, handel i przemysł. W ramach tego sektora analizowane są m.in. zagrożenia ze strony cyberataków na instytucje finansowe czy wykorzystywania przez państwa zasobów surowców naturalnych jako narzędzia polityki zagranicznej.
4. Sektor społeczny koncentrujący się na zagadnieniach związanych z bezpieczeństwem społecznym i kulturowym, takich jak zagrożenia dla tożsamości wspólnotowej, przestępczość zorganizowana, migracje, a także kwestie zdrowotne i edukacyjne.
5. Sektor ekologiczny obejmujący zagadnienia związane z bezpieczeństwem środowiska naturalnego, takie jak zmiany klimatu, degradacja gleb, woda i powietrza oraz zagrożenia związane z przemysłem chemicznym i energetycznym.

Wyróżnionym sektorom bezpieczeństwa odpowiadało pięć typów bezpieczeństwa: militarne, polityczne, ekonomiczne, społeczne oraz ekologiczne (Marczuk, 2009, s. 68–69). Poszerzenie podmiotowego ujęcia bezpieczeństwa, poza państwo oraz jego środowisko międzynarodowe, stanowi zatem rezultat stosowania tzw. szerokiego podejścia do bezpieczeństwa. Koncepcja szkoły B. Buzana stanowiła punkt wyjściowy w procesie dalszego pogłębiania badań nad jego naturą. Konsekwencją tego procesu stało się wypracowanie koncepcji *human security*, czyli bezpieczeństwa jednostki ludzkiej (bezpieczeństwa człowieka). Źródłem tej idei należy niewątpliwie upatrywać w tzw. mowie *O Czterech wolnościach*, wygłoszonej podczas dorocznego przemówienia prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina D. Roosevelta do Kongresu w dniu 6 stycznia 1941 roku. Prezydent zapowiedział, że

Stany Zjednoczone walczą o uniwersalne „cztery wolności”: wolność słowa (*the freedom of speech*), wolność wyznania (*the freedom of worship*), wolność od niedostatku (*the freedom from want*) i wolność od strachu (*the freedom from fear*) (Roosevelt, 1941).

Pojęcie „wolności od strachu i nędzy” zostało również zapisane pośród zasad Karty Atlantyckiej podpisanej 14 sierpnia 1941 roku przez prezydenta Roosevelta oraz premiera Winstona Churchilla. Zasada szósta głosiła, że

po ostatecznym zniszczeniu nazistowskiej tyranii, mają nadzieję ustanowić pokój, który zapewniłby wszystkim narodom warunki bezpiecznego życia wewnątrz swoich granic i dawał pewność, że wszyscy mieszkańcy wszystkich krajów będą mogli prowadzić życie wolne od lęku i nędzy (Okubo, 2007, s. 5).

Idea wolności od strachu i nędzy skonkretyzowana została w opublikowanym w 1994 roku przez Program Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDP) Raporcie o Rozwoju Społecznym zatytułowanym *New dimensions of human security*. W dokumencie tym podkreślono, że

koncepcja bezpieczeństwa zbyt długo była rozumiana w sposób wąski, jako bezpieczeństwo danego terytorium [...], lub jako ochrona interesu narodowego w polityce zagranicznej, bądź jako światowe bezpieczeństwo [...]. Dla większości ludzi brak poczucia bezpieczeństwa wynika z obawy o codzienny

byt (pożywienie, pracę, czy bezpieczeństwo rodziny), a nie ze strachu przed globalną katastrofą (*United Nations Development Program, 1994*).

W raporcie UNDP określono także sektory bezpieczeństwa, w którego treść powinny zostać wpisane zagrożenia w siedmiu obszarach (poszerzona koncepcja B. Buzana): 1) bezpieczeństwa ekonomicznego; 2) bezpieczeństwa żywnościowego; 3) bezpieczeństwa zdrowotnego; 4) bezpieczeństwa środowiskowego (ekologicznego); 5) bezpieczeństwa osobistego; 6) bezpieczeństwa społecznego (wspólnot); 7) bezpieczeństwa politycznego.

Zapoczątkowane w koncepcji Buzana sektorowe podejście do analizy bezpieczeństwa pozwala na efektywniejsze zrozumienie złożoności zagadnień z nim związanych, a także na skuteczniejszą identyfikację obszarów, które wymagają interwencji i zarządzania w celu jego zapewnienia. Sektorowe podejście umożliwia analizę zróżnicowanych jego aspektów: od siłowych działań militarystycznych, poprzez stosunki polityczne i ekonomiczne, aż po kwestie społeczne i ekologiczne. Dzięki temu pozwala na uzyskanie kompleksowego obrazu sytuacji bezpieczeństwa, co umożliwia skuteczniejsze zarządzanie i podejmowanie działań w celu zapobiegania zagrożeniom oraz ich minimalizacji.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Jednym z istotniejszych problemów w kontekście pojęcia bezpieczeństwa społecznego dotyczy zakresu wolności i samego bezpieczeństwa, stanowiąc kluczowe wyzwanie, z którym muszą zmagać się państwa i społeczeństwa we współczesnym świecie. Wolność i bezpieczeństwo stanowią fundamentalne wartości, które jednak często stoją ze sobą w kolizji. Rolą państwa jest znalezienie między nimi odpowiedniej równowagi. Musi ono jednocześnie chronić wolność jednostki oraz zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu. Przyjmując rolę podstawowego gwaranta bezpieczeństwa społecznego, może przyjmować odmienne strategie w zakresie jego zapewnienia.

Pierwszym rozwiązaniem, które może wdrożyć państwo w celu zapewnienia bezpieczeństwa społecznego, jest zachęcanie do rozwoju systemu ubezpieczeń społecznych, które stanowią naturalną barierę przed

nadmierną redystrybucją dochodów dla jednostek w przypadku wystąpienia ryzyka, takiego jak bezrobocie czy choroba. Działania publiczne w zakresie bezpieczeństwa społecznego zapewniają ochronę właścicieli kapitału przed negatywnymi skutkami swobodnej gry sił rynkowych i przyczyniają się do utrzymania pokoju społecznego. W modelu liberalnym rozwijanie systemu bezpieczeństwa społecznego wyłącznie przez instytucje państwowe uważane jest za niewłaściwe, ponieważ prowadzi do osłabienia motywacji do pracy i przeniesienia odpowiedzialności za bezpieczeństwo socjalne na państwo. Według tej koncepcji jednostka powinna sama o nie zadbać poprzez indywidualną przeczność, np. poprzez zakup ubezpieczeń lub lokat bankowych na starość. Wsparcie dla osób, które nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych, jest minimalne, a wyższy pułap można osiągnąć jedynie na wolnym rynku.

Podejście to jest typowe dla neoliberalnego rozumienia kwestii społecznych, gdzie rynki wolne od regulacji państwowych uznawane są za najlepsze sposoby na zapewnienie wolności i dobrobytu jednostek oraz efektywności gospodarczej. Koncepcja ta nie uwzględnia jednak faktu, że nie każda jednostka jest w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwo socjalne poprzez prywatne ubezpieczenia czy oszczędności. Osoby z niskimi dochodami lub z niepełnosprawnością, starsze osoby czy rodziny wielodzietne mogą mieć trudności w zdobyciu wystarczających środków finansowych na zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. W takim przypadku to państwo właśnie winno wkraczać jako jego gwarant, zapewniając minimalne standardy życia dla tych, którzy nie są w stanie sami ich osiągnąć.

Po drugie, rząd może zapewnić minimalny dochód dla wszystkich obywateli, który będzie stanowić podstawę dla bezpieczeństwa socjalnego i zrealizuje ideę społeczeństwa równych szans. Powstanie systemu bezpieczeństwa socjalnego było swoistą odpowiedzią na nierównowagę między wolnością ekonomiczną a równością polityczną w kapitalistycznym systemie, zaś podsystem socjalny stał się stabilizatorem. Skuteczność systemu bezpieczeństwa socjalnego polega na tym, że umożliwia on życie z konfliktem społecznym, który jest łagodzony przez zasadę kompensacji – wyrównywania strat poniesionych przez jednostki w wyniku specyficznej organizacji życia. Kompensacja ta uruchamia własną dynamikę, która przekształca państwo opiekuńcze w państwo bezpieczeństwa socjalnego (Dahrendorf, 1993).

Według Niklasa Luhmanna istnieją trzy obszary zagadnień, które wskazują na różnice między różnymi formami państwa: problemy związane z ochroną środowiska, wzrastające koszty systemu bezpieczeństwa socjalnego oraz zmieniające się postawy osób korzystających z bezpieczeństwa socjalnego w nowoczesnym społeczeństwie (Luhmann, 1994, s. 20–21). System bezpieczeństwa socjalnego kształtuje strukturę społeczną, w tym kategorię obywatelstwa socjalnego, która wyraża fundamentalne zmiany w egalitarnych zasadach dotyczących statusu obywatela. Komponent socjalny obywatelstwa stanowi gwarancję bezpieczeństwa przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z wolnego rynku, zapewniając ochronę w sferze socjalnej, zdrowia i edukacji, co uzupełnia wolność jednostek. System bezpieczeństwa socjalnego, realizując inkluzję polityczną, zapewnia minimalne standardy socjalne, a także uznanie szczególnych życiowych problemów jako zadań stojących przed instytucjami państwa. Rozszerzający się katalog potrzeb obywateli wpływa na dalsze przemiany w systemie bezpieczeństwa społecznego i polityce społecznej.

Trzecia strategia bezpieczeństwa społecznego opiera się na zapewnieniu równych szans rozwoju poprzez wyrównanie warunków życia, realizując ideę państwa dobrobytu społecznego. Działania instytucji państwa są zaplanowane w celu zaspokojenia istotnych potrzeb dotyczących standardu życia. Polityka społeczna ma funkcję redystrybucyjną, która zapewnia poziom społecznego dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego. Sprawiedliwość społeczna stała się ważną wartością gwarantowaną przez system polityczny, zapewniającą korektę mechanizmów zróżnicowania społecznego, gdy są one nieuzasadnione. Solidarność społeczna jest podstawową zasadą tego podejścia, które ogranicza wykluczenie społeczno-ekonomiczne oraz jego reprodukcję w następnych pokoleniach. Redystrybucja ma wertykalny charakter, co oznacza, że wyrównuje poziom zaspokojenia istotnych potrzeb społecznych i sprzyja podnoszeniu poziomu spójności społecznej oraz poczucia bezpieczeństwa społecznego.



## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Badacze bezpieczeństwa społecznego często analizują to zagadnienie w szerszym kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego. Zwracają uwagę na różne koncepcje mające na celu poprawę poziomu bezpieczeństwa społecznego, takie jak:

1. *Workfare state* (państwo zorientowane na pracę) – koncepcja ta zakłada, że głównym celem polityki społecznej powinno być stymulowanie aktywności zawodowej obywateli. Państwo powinno oferować wsparcie dla osób poszukujących zatrudnienia, a jednocześnie wymagać od nich aktywnego udziału w rynku pracy.
2. *Welfare society* (społeczeństwo opiekuńcze) – koncepcja ta zakłada, że społeczeństwo powinno współuczestniczyć w tworzeniu polityki społecznej, a państwo powinno być jego reprezentantem w tej dziedzinie. Społeczeństwo powinno być otwarte i tolerancyjne, a ludzie powinni mieć równe szanse na rozwój i zaspokojenie swoich potrzeb.
3. *Welfare pluralism* (pluralizm, wielosektorowość sfery społecznej) – koncepcja ta zakłada, że polityka społeczna powinna być realizowana przez różne sektory, takie jak państwo, prywatne organizacje, organizacje pozarządowe i społeczeństwo. W ten sposób można osiągnąć większą skuteczność i dostosowanie do różnych potrzeb.
4. *Welfare mix* (stosowanie mieszanych form w polityce społecznej) – koncepcja ta zakłada, że polityka społeczna powinna opierać się na różnych formach wsparcia, takich jak świadczenia socjalne, usługi publiczne, prywatne ubezpieczenia i wolontariat. W ten sposób można osiągnąć równowagę pomiędzy efektywnością i sprawiedliwością społeczną.

Przywołane wyżej założenia sugerują, że istnieją poważne trudności związane z funkcjonowaniem tradycyjnego modelu państwa opiekuńczego. Wysokie koszty takiego systemu prowadzą do deficytu budżetowego i nierównowagi gospodarczej, co może mieć negatywny wpływ na konkurencyjność kraju na arenie międzynarodowej. Rozbudowany

system pomocy społecznej państwa może ponadto prowadzić do negatywnych skutków społecznych, takich jak brak motywacji do oszczędzania i inwestowania, co może wpłynąć na rozwój gospodarczy kraju. Również oddziaływanie na osłabienie tradycyjnych więzi społecznych, takich jak rodzina, może mieć negatywny wpływ na społeczeństwo. Jednocześnie instytucje państwa opiekuńczego mogą nie być dostosowane do nowych wyzwań społecznych, które pojawiają się w epoce postindustrialnej. W związku z tym istnieje potrzeba ich reformy i poszukiwania nowych rozwiązań, które będą bardziej dostosowane do nowych wyzwań społecznych.

Współczesne państwo musi zmierzyć się z różnymi problemami związanymi z przemianami natury społeczno-ekonomicznej, które wpływają na gwarancję bezpieczeństwa społecznego. Wyzwaniem dla systemu ubezpieczeń społecznych i systemu pomocy społecznej jest postępujący proces starzenia się społeczeństwa i ujemny przyrost naturalny. Wprowadzenie modyfikacji do systemu ochrony rodziny może być konieczne, aby odpowiedzieć na te wyzwania. Zmiany na poziomie makro, takie jak przejście od społeczeństw industrialnych do poindustrialnych, również wpływają na gwarancję bezpieczeństwa społecznego. Wraz z nimi zmieniają się wartości społeczne, co może mieć wpływ na system ochrony społecznej i sposoby, w jaki państwo zapewnia bezpieczeństwo społeczne. Problemy społeczne, takie jak długotrwałe bezrobocie, ubóstwo i wykluczenie społeczne grup marginalizowanych, stanowią ponadto przeszkodę w osiągnięciu pokoju społecznego i bezpieczeństwa społecznego. Odpowiednie rozwiązania muszą być zatem implementowane, aby skutecznie przeciwdziałać wskazanym problemom i zapewnić bezpieczeństwo społeczne dla wszystkich obywateli (Gierszewski, 2013, s. 132).

W sytuacji kryzysu państwa opiekuńczego obserwuje się obecnie przenikanie elementów różnych ideowych tradycji, a model tak powstałego bezpieczeństwa społecznego nosi znamiona wspomnianego już *welfare mix*. W realizowanej koncepcji można wyróżnić kilka idei przewodnich.

Idea decentralizacji oraz wzrost znaczenia samorządów lokalnych zakłada, że decyzje powinny być podejmowane bliżej obywateli, a władze lokalne powinny mieć większą autonomię w zarządzaniu swoimi zadaniami.

Zasada pomocniczości państwa oraz wzrost znaczenia III sektora zakłada, że państwo powinno podejmować działania tylko wtedy, gdy nie jest to możliwe dla innych podmiotów. III sektor, czyli organizacje pozarządowe, społeczne powinny być traktowane jako równorzędni partnerzy państwa w działaniach na rzecz dobra publicznego.

Uznanie przez państwo podmiotowości wspólnot lokalnych i znaczenia więzi społecznych dla budowania kapitału społecznego zakłada, że grupy społeczne mają swoją tożsamość i potrzeby, które muszą być respektowane, a integracja i budowanie zaufania między różnymi grupami społecznymi jest kluczowa dla osiągnięcia stabilizacji społecznej i gospodarczej.

Akceptacja neoliberalnego postulatu utrzymania równowagi finansów publicznych i związana z tym zgoda na ograniczenie redystrybucyjnej funkcji programów socjalnych zakłada, że powinny być one projektowane w sposób skuteczny, tzn. nie tylko pomagać w krótkim okresie, ale także przyczynić się do poprawy sytuacji ludzi na dłuższą metę.

Znaczenie negocjacji zbiorowych – przy czym tradycyjne pakti trójstronne uzupełniane są dialogiem obywatelskim, w którym uczestniczą także organizacje społeczne – zakłada, że ważne jest, aby różne grupy społeczne miały wpływ na podejmowane decyzje i aby dialog był prowadzony na zasadzie partnerstwa i wzajemnego szacunku.

Rola edukacji, w tym systemu edukacji publicznej, jako instrumentu inwestowania w kapitał ludzki i budowania „społeczeństwa opartego na wiedzy”, zakłada, że jest ona kluczowa dla rozwoju społecznego i gospodarczego. Inwestowanie w edukację powinno przyczynić się do zwiększenia wiedzy i umiejętności ludzi oraz do budowania społeczeństwa opartego na wartościach, takich jak tolerancja, szacunek i solidarność.

Idea przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu poprzez pomoc w podjęciu pracy lub udział w programach integracyjnych jest jednym z ważnych elementów współczesnej polityki społecznej. W ramach tej idei podejmuje się działania mające na celu zapobieganie i redukcję wykluczenia społecznego poprzez umożliwienie osobom zagrożonym wykluczeniem udziału w rynku pracy lub programach integracyjnych.

Jednocześnie, jako element tej idei, ważne jest także dowartościowanie wolontariatu jako formy pracy użytecznej społecznie i zdobywania umiejętności oraz kwalifikacji przydatnych do podjęcia pracy zarobkowej.

Wolontariat może być traktowany jako droga do zwiększenia kapitału społecznego i integracji społecznej.

Kolejnym ważnym elementem tej idei są działania aktywizujące nie tylko pojedynczych klientów, ale także całe społeczności lokalne. W ramach tych działań podejmuje się próby stymulowania rozwoju lokalnego i społecznego, a także wspierania działań inicjowanych przez samych mieszkańców, co związane jest z renesansem środowiskowej metody pracy socjalnej.

Model aktywnego państwa dobrobytu zakłada, że powinno ono działać aktywnie i prewencyjnie w celu zapobiegania różnym formom ryzyka społecznego, a zwłaszcza bezrobociu, które pozostaje kluczowym problemem w procesie jego reformowania. W tym celu należy wprowadzać aktywną politykę rynku pracy, dostosowaną do indywidualnych potrzeb, i rozszerzać zakres działań państwa na nowe obszary ryzyka, takie jak wychowywanie dzieci przez jednego rodzica czy brak kwalifikacji. Wreszcie, aktywne państwo opiekuńcze powinno działać prewencyjnie, aby zapobiegać ryzyku społecznemu, w przeciwieństwie do tradycyjnego państwa opiekuńczego, które działało pasywnie i interweniowało dopiero w przypadku wystąpienia problemu.

Współczesne państwa dobrobytu muszą zmierzyć się zatem z nowymi wyzwaniem i problemami, takimi jak rosnące zróżnicowanie społeczne, ryzyko wykluczenia społecznego i brak odpowiedniego dostosowania do zmian gospodarczych. W związku z tym model takiego państwa uległ zmianie w kierunku aktywnej polityki społecznej, która skupia się na wspieraniu obywateli w zdobyciu umiejętności i kwalifikacji potrzebnych na rynku pracy, a nie tylko na zabezpieczeniu socjalnym w przypadku utraty zatrudnienia.

Jednocześnie nowy model polityki społecznej obejmuje szerszy zakres problemów, takich jak opieka nad dziećmi czy długotrwałe bezrobocie, a także wykorzystuje instrumenty prewencyjne i selektywne programy wsparcia – zamiast opierać się na programach redystrybucyjnych o charakterze uniwersalnym. W rezultacie współczesne państwa dobrobytu muszą przystać na kompromis między zapewnieniem szerszego wsparcia społecznego a zwiększeniem aktywności społecznej i odpowiedzialności jednostek.

## BIBLIOGRAFIA

- Buzan, B., Wæver, O., & de Wilde, J. (1998). *Security. A New Framework for Analysis*. Boulder: Lynne Rienner Publishers.
- Cieślarczyk, M. (2009). *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*. Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- Dziewięcka-Bokun, L. (1999). *Systemowe determinanty polityki społecznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dziewięcka-Bokun, L. (2009). Bezpieczeństwo socjalne jako podstawa pokoju społecznego. W: J. Supermat (red.), *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gierszewski, J. (2013). *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Księżopolski, M. (2001). Bezpieczeństwo socjalne. W: B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon polityki społecznej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Leszczyński, M. (2009). *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Luhmann, N. (1994). *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*. Tłum. W. Lipnik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marczuk, K.P. (2009). Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Okubo, S. (2007). „Freedom from Fear and Want” and „the Right to Live in Peace”, and „Human Security”. *Ritsumeikan International Affairs*, 5, 1–15.
- Roosevelt, F.D. (1941). *The Four Freedoms*. Delivered 6 January 1941. Pobrane z: <http://www.americanrhetoric.com/speeches/fdrthefourfreedoms.htm> (dostęp: 16.08.2022).
- Rysz-Kowalczyk, B. (2007). Teoria kwestii i problemów społecznych. W: G. Firlit-Fesnak, & M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skrabacz, A. (2012). *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Szarfenberg, R. (2003). *Bezpieczeństwo socjalne a wykluczenie społeczne*. Referat wygłoszony na konferencji „Bezpieczeństwo

- socjalne” w Ustroniu 2003. Pobrane z: <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/> (dostęp: 20.06.2022).
- Szatur-Jaworska, B., & Firlit-Fesnak, G. (1994). *Leksykon pojęć socjalnych. Wybrane terminy z polskiej i niemieckiej polityki społecznej, pomocy społecznej i pracy socjalnej*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Szumlicz, T. (2005). *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyki*. Bydgoszcz–Warszawa: Oficyna Wydawnicza Brandta.
- United Nations Development Program. (1994). *Human Development Report 1994*. New York: Oxford University Press.

Miron Lakomy  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
<https://orcid.org/0000-0002-7591-1402>  
<https://doi.org/10.35765/slowniki.284>

# Cyberbezpieczeństwo

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Cyberbezpieczeństwo obejmuje kwestie ochrony przed zagrożeniami powstającymi w nowym środowisku ludzkich interakcji, jakim stała się cyberprzestrzeń. Termin ten postrzegać należy jako stan, w którym ryzyko wystąpienia takich negatywnie wartościowanych zjawisk dla własnych zasobów cyfrowych w tej domenie jest niewielkie, lub też istnieje zdolność ochrony przed nimi. Można tę kategorię ujmować również jako proces zmierzający do zapewnienia pełnej ochrony wykorzystywanej infrastruktury teleinformatycznej, a także wszystkiego, co się w niej znajduje i co ona kontroluje.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Problemy dla cyberbezpieczeństwa wywodzą się z procesów rewolucji informatycznej, która rozpoczęła się w połowie XX wieku. Niemniej, pierwsze poważne zagrożenia pojawiły się dopiero w latach 80. XX wieku, czego symbolem było pojawienie się środowiska hakerskiego. Do profesjonalizacji różnych form przestępczości komputerowej doszło dopiero na początku XXI wieku.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Zagrożenia dla bezpieczeństwa teleinformatycznego wywodzą się bezpośrednio z cech charakterystycznych cyberprzestrzeni jako nowej sfery ludzkiej aktywności. Ich powstawaniu sprzyja m.in. trudność wykrywania sprawców cyberataków, relatywnie niskie koszty ich przeprowadzania, a także brak wywiadu strategicznego w tej domenie.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Podnoszenie poziomu cyberbezpieczeństwa wiąże się z działaniami o charakterze organizacyjnym, prawnym oraz technicznym. Niestety pełne przeciwdziałanie zagrożeniom w tym wymiarze nie jest możliwe. Z jednej strony, wynika to z samej specyfiki cyberprzestrzeni. Z drugiej

natomiast, poziom współpracy międzynarodowej w tym zakresie jest niewystarczający. Najczęściej podnoszenie poziomu cyberbezpieczeństwa koncentruje się na szeroko pojętej profilaktyce, przejawiającej się m.in. utrzymywaniem dobrych praktyk w zakresie korzystania z urządzeń teleinformatycznych.

**Słowa kluczowe:** cyberbezpieczeństwo, cyberprzestrzeń,  
bezpieczeństwo teleinformatyczne, cyberataki



## Definicja pojęcia

Kategoria cyberbezpieczeństwa (bezpieczeństwa teleinformatycznego) wyodrębniła się w nauce w wyniku zapoczątkowanych jeszcze w połowie XX wieku procesów rewolucji informatycznej, których efektem było pojawienie się komputerów oraz sieci komputerowych. Pojęcie to obejmuje stan braku zagrożeń bądź zdolność do skutecznego przeciwdziałania im w nowej domenie ludzkiej aktywności, jaką jest cyberprzestrzeń (przestrzeń teleinformatyczna). Termin „cyberprzestrzeń” jest z kolei wykorzystywany przez środowisko naukowe oraz interesariuszy jako pojęcie zbiorcze, określające nową i wyjątkową sferę ludzkiej działalności, która oparta jest na wykorzystaniu komputerów, sieci komputerowych oraz spektrum elektromagnetycznego (Schmitt, 2013, s. 211). Cyberprzestrzeń w praktyce stanowi domenę przetwarzania, przechowywania i przesyłania informacji w formie cyfrowej. Funkcjonuje ona w oparciu o szeroko pojętą infrastrukturę teleinformatyczną taką jak komputery, smartfony, routery, inne urządzenia wchodzące w skład tzw. *Internet of Things*, a także wszystko, co łączy je ze sobą (kable miedziane, światłowody itp.). Ze względu na coraz większe uzależnienie państw i społeczeństw od jej wykorzystania, w ujęciu kryterium przedmiotowego uznaje się więc cyberprzestrzeń za nowe środowisko bezpieczeństwa, w którym występują unikatowe, właściwe tylko jej zagrożenia (Lakomy, 2015, s. 83–88).

Na bezpośredni związek między kategorią cyberbezpieczeństwa oraz cyberprzestrzenią wskazuje przedrostek „cyber”. Zdaniem Myriam Dunn-Cavelty, jest on najczęściej stosowany jako synonim oznaczający zwrot „z wykorzystaniem komputera” (Dunn-Cavelty, 2008, 16). Choć termin ten wywodzi się ze starogreckiego słowa *kubernetes*, oznaczającego pilota, sternika lub nawigatora, to przedrostek „cyber” w pojęciach dotyczących technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT – *information and communication technology*) ma jednak związek z dyscypliną naukową koncentrującą się na przesyłaniu informacji – cybernetyką. Niemniej, jak słusznie zwraca uwagę część badaczy, można zaobserwować zjawisko nadużywania tego zwrotu w dyskursie publicznym poświęconym zagrożeniom dla komputerów i sieci komputerowych (Lakomy, 2015, s. 73–75).

W literaturze specjalistycznej nie ma konsensusu co do sposobu postrzegania problemów bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Obok

kategoriі cyberbezpieczeństwa (*cybersecurity*), środowisko akademickie, praktycy oraz interesariusze wykorzystują rozmaite inne terminy, takie jak bezpieczeństwo teleinformatyczne, bezpieczeństwo komputerowe (*computer security*), bądź też bezpieczeństwo informacyjne (*information security*). To ostatnie ma jednak szerszy zakres, odnosi się bowiem nie tylko do kwestii związanych jednoznacznie z komputerami i sieciami komputerowymi, lecz także do samej kategorii informacji, która może przyjmować różne formy, niekoniecznie o charakterze cyfrowym. W tym kontekście pojęcie cyberbezpieczeństwa (bezpieczeństwa teleinformatycznego) jest zdecydowanie najpopularniejszą kategorią odnoszącą się do ochrony przed zagrożeniami występującymi w szeroko pojętej cyberprzestrzeni.

W dyskursie naukowym próżno szukać jednolitego sposobu definiowania tej kategorii. Przykładowo, według Jamesa Andrew Lewisa, „cyberbezpieczeństwo obejmuje ochronę sieci komputerowych oraz informacji, które zawierają, przed penetracją oraz przed złośliwym uszkodzeniem bądź zakłóceniem” (Lewis, 2006, s. 1). Morten Bay ujmuje ją jako pojęcie szeroko wykorzystywane do określenia ochrony przeciwko złośliwemu oprogramowaniu i atakom hakerskim (Bay, 2016). Z kolei według amerykańskiej Cybersecurity & Infrastructure Security Agency, jest ona

sztuką ochrony sieci, urządzeń oraz danych przed nieautoryzowanym dostępem lub wykorzystaniem przestępczym, a także praktyką zapewniania poufności, integralności i dostępności informacji (Security Tip, <https://www.cisa.gov/uscert/ncas/tips/ST04-001>).

Inni autorzy i instytucje postrzegają tę kategorię jako zdolność do ochrony lub obrony w cyberprzestrzeni przed atakami teleinformatycznymi, lub też stan bycia zabezpieczonym przed przestępczym lub nieautoryzowanym wykorzystaniem danych elektronicznych, a także wszelkie środki niezbędne w celu jego zapewnienia (Craigén, Diakun-Thibault & Purse, 2014, s. 15). Wiele definicji zwraca więc uwagę na intencjonalne, szkodliwe wykorzystanie technologii teleinformatycznych w formie cyberataków. Cyberatak z kolei bywa definiowany w literaturze specjalistycznej jako każde nieautoryzowane działanie skierowane na naruszenie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Skutki cyberataków mogą obejmować zarówno infrastrukturę teleinformatyczną, jak i same

informacje, które są w niej przechowywane, przetwarzane bądź przesyłane. Ich efektem może być zablokowanie, zakłócenie, zniszczenie lub uzyskanie informacji znajdujących się w cyberprzestrzeni, jak również zablokowanie, zakłócenie, zniszczenie bądź przejęcie kontroli nad jej elementami składowymi (np. komputerami).

W najogólniejszym ujęciu, cyberbezpieczeństwo dotyczy zatem ochrony przed zagrożeniami powstającymi w cyberprzestrzeni. Należy je postrzegać jako stan, w którym ryzyko wystąpienia takich negatywnie wartościowanych zjawisk dla własnych zasobów cyfrowych w tej domenie jest niewielkie, lub też istnieje zdolność ochrony przed nimi. Można tę kategorię ujmować również jako proces zmierzający do zapewnienia pełnej ochrony wykorzystywanej infrastruktury teleinformatycznej, a także wszystkiego, co się w niej znajduje i co ona kontroluje. Należy podkreślić, iż pojęcie cyberbezpieczeństwa ma charakter interdyscyplinarny, bowiem obejmuje zarówno zagadnienia właściwe dla nauk ścisłych i inżynierjno-technicznych (informatyka, matematyka, automatyka, elektronika, telekomunikacja), jak i dla nauk społecznych. Problemy właściwe tej kategorii rozpatruje się na wielu poziomach, począwszy od indywidualnego, aż po państwowy i międzynarodowy. W tym ostatnim ujęciu, cyberprzestrzeń jest obiektem zainteresowania m.in. nauk o polityce i administracji, nauk prawnych oraz nauk o bezpieczeństwie.

Cyberbezpieczeństwo dotyczy zatem ochrony przed szerokim spektrum zagrożeń właściwych dla przestrzeni teleinformatycznej. W literaturze specjalistycznej występuje wiele typologii tego typu negatywnie wartościowanych zjawisk. Z perspektywy informatyki, koncentrują się one głównie na metodach i środkach przeprowadzania cyberataków. Wyróżnia się tu m.in. takie popularne techniki jak *Man in the Middle* (MITM), *brute force*, *Distributed Denial of Service* (DDoS), wykorzystanie złośliwego oprogramowania (*malware*), w tym wirusów komputerowych, robaków, trojanów, czy metody oparte na inżynierii społecznej, w tym *phishing* (Bendovschi, 2015, s. 25). Z kolei z perspektywy nauk społecznych, typologie zagrożeń teleinformatycznych zwracają uwagę głównie na motywacje sprawców oraz ich stopień zorganizowania. W literaturze wyróżnia się m.in. zagrożenia ustrukturalizowane i nieustrukturalizowane. Do tych pierwszych zalicza się szkodliwą działalność wysoko zorganizowanych podmiotów w cyberprzestrzeni, takich jak państwa, organizacje terrorystyczne lub transnarodowe grupy przestępcze.

W skład drugiej grupy wchodzi z kolei podmioty nisko zorganizowane, w tym przestępcy, hakerzy, wandal lub frustraci (Lakomy, 2015, s. 119). Według Piotra Sienkiewicza, można również wyodrębnić zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa o charakterze technicznym (niezawodność systemów technicznych), społecznym (działania polityczne, losowe, umyślne, w tym np. haking) oraz naturalnym (powódzie, pożary itp.) (Sienkiewicz, 2017, s. 253).

W tym kontekście, do najczęściej występujących zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa w ujęciu nauk społecznych zalicza się: haking, hakywizm, cyberprzestępczość, cyberterrorizm, cyberszpiegostwo oraz wykorzystanie cyberprzestrzeni na potrzeby operacji wojskowych. Haking w swoim klasycznym rozumieniu jest postrzegany jako działalność polegająca na włamywaniu się do systemów i sieci teleinformatycznych przede wszystkim w celu sprawdzenia własnych umiejętności oraz uzyskania rozpoznawalności w środowisku hakerskim. To ostatnie najczęściej dzieli się na trzy podgrupy: tzw. białe, szare i czarne kapelusze. Różnią się one stosunkiem do wartości etycznych oraz przestrzegania prawa. Białe kapelusze są praworządne i działają na rzecz poprawy stanu zabezpieczeń komputerowych. Szare cechują się podobną, etyczną postawą, choć mogą dopuszczać się łamania obowiązujących norm prawnych. Tymczasem czarne nie tylko działają w sposób nielegalny, to jeszcze dopuszczają się nieuzasadnionych zniszczeń w zaatakowanych przez siebie systemach.

Haktywistów od hakerów odróżniają motywacje. Środowiska hakywistyczne działają bowiem na rzecz promowania określonych ideologii, haseł lub wartości politycznych. Hakywizm jest więc połączeniem technik hakerskich ze specyficznym rozumianym aktywizmem. W związku z tym posługuje się on specyficznymi metodami cyberataków, których głównym celem jest zwrócenie uwagi opinii publicznej. Przestępczością komputerową (cyberprzestępczością) *sensu largo* jest każdy akt złamania prawa za pomocą komputerów lub innych urządzeń teleinformatycznych. W wąskim rozumieniu, zwraca się jednak uwagę głównie na te rodzaje nielegalnej aktywności w cyberprzestrzeni, której celem jest uzyskanie korzyści osobistych, finansowych.

Cyberterrorizm to szerokie spektrum działań organizacji terrorystycznych w cyberprzestrzeni, poczynając od dokonywania ataków na systemy i sieci teleinformatyczne, przez gromadzenie środków

finansowych, aż po rozpowszechnianie materiałów propagandowych. Należy jednak zauważyć, iż jest terminem częstokroć nadużywanym w dyskursie publicznym do opisywania zjawisk, które z tym fenomenem nie mają nic wspólnego.

Cyberszpiegostwo w zasadzie nie budzi żadnych wątpliwości natury definicyjnej, bowiem dotyczy przeniesienia działalności wywiadowczej do cyberprzestrzeni. W tym ujęciu, cyberataki służą więc nielegalnemu gromadzeniu informacji niejawnych przez państwa i ich służby.

Wreszcie, cyberprzestrzeń w XXI wieku zaczęła być postrzegana jako piąty teatr działań wojennych, w których mogą być realizowane operacje wojskowe. Ich charakter bywa rozmaity. Mogą one dotyczyć wyłącznie zakłócania zasobów informacyjnych przeciwnika, niszczenia bądź blokowania wykorzystywanej przez niego infrastruktury, jak również służyć bezpośredniemu wspieraniu działań wojennych w innych domenach (powietrznej, lądowej, morskiej, kosmicznej) (Lakomy, 2015, s. 133–168).

## Analiza historyczna pojęcia

Pierwsze próby łamania lub omijania zabezpieczeń komputerowych miały charakter eksperymentalny, a ich autorami byli m.in. przedstawiciele środowiska naukowego. Do poważnych incydentów teleinformatycznych doszło jednak dopiero na początku lat 80. XX wieku, co wynikało przede wszystkim z popularyzacji komputerów osobistych w krajach zachodnich. Ich sprawcami byli przedstawiciele rodzącego się dopiero środowiska hackerskiego, które wykształciło się na bazie tzw. *phreakerów*. Powstało wówczas wiele grup i kolektywów hackerskich (np. Legion of Doom, 414s), które traktowały cyberataki przede wszystkim jako sposób na gromadzenie nowej wiedzy oraz testowanie swoich umiejętności. Początkowo kwestie ideologiczne w ruchu tym odgrywały marginalną rolę, choć akcentowano znaczenie wolności słowa i wolności oprogramowania w Internecie. Pierwsi hakerzy dokonali wielu włamań do komputerów wpływowych instytucji rządowych, finansowych i naukowych, w tym m.in. Los Alamos National Laboratory, Security Pacific National Bank oraz Telecom Gold. Z czasem działalność hakerów została dostrzeżona przez kulturę masową, co przyczyniło się do

popularyzacji ich ruchu. Z perspektywy cyberbezpieczeństwa do istotnego przełomu w aktywności hakerów doszło w 1988 roku za sprawą tzw. robaka Morrisa. Był to jeden z pierwszych złośliwych programów, które rozprzestrzeniły się przez Internet. Robak ten doprowadził do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu sieci globalnej. Efektem tego cyberataku było podniesienie świadomości zagrożeń pojawiających się w przestrzeni teleinformatycznej oraz powołanie zespołu CERT – Computer Emergency Response Team.

Nowe typy zagrożeń wyodrębniły się w drugiej połowie lat 80. XX wieku. Z jednej strony pojawiły się cyberataki, których celem było promowanie określonych haseł lub idei politycznych. Jeden z pierwszych aktów hakywizmu miał miejsce w 1989 roku, kiedy komputery rządu amerykańskiego zostały zaatakowane robakiem *WANK – Worms Against Nuclear Killers*. Była to próba protestu przeciwko amerykańskim próbom jądrowym w tamtym okresie. Przejawem hakywizmu była też operacja *Intervasion of the UK*, będąca serią ataków DDoS (*Distributed Denial of Service*) przeciwko komputerom rządowym w Wielkiej Brytanii. Z drugiej strony, zauważalna stała się tendencja do wykorzystania zdolności hakerskich w celach *stricte* przestępczych. Przykładowo, w 1994 roku doszło do pierwszego poważnego cyberataku wymierzonego w bank. Skradziono wówczas ponad 10 milionów dolarów.

Z czasem potencjałem ofensywnych operacji w cyberprzestrzeni zainteresowały się także państwa oraz zorganizowane podmioty poza-państwowe. Pierwsze eksperymenty w tym zakresie miały miejsce już w latach 80. XX wieku, czego dowodem była działalność Markusa Hessa. Był on odpowiedzialny za włamania do komputerów szeregu instytucji amerykańskich i zachodnioeuropejskich, w tym m.in. do Massachusetts Institute of Technology (MIT) oraz United States Air Force Systems Command. Zdobyte w ten sposób niejawnie informacje sprzedawał następnie radzieckiemu KGB. Na większą skalę działalność państw w tym zakresie rozwinęła się jednak dopiero dekadę później. W 1999 roku ujawniono w Stanach Zjednoczonych pierwszy przypadek serii sponsorowanych przez państwo cyberataków o kryptonimie *Moonglight Maze*, w których wyniku doszło do masowego wycieku informacji niejawnych. Trwać one miały od 1996 roku i objęły m.in. Pentagon oraz NASA. Ich prawdopodobnym źródłem miała być Federacja Rosyjska. Do incydentów teleinformatycznych dochodziło również w trakcie interwencji sił

Sojuszu Północnoatlantyckiego w Kosowie w 1999 roku (Jordan, 2011, s. 97–103). Niemniej, okres lat 90. XX wieku miał charakter przejściowy, a występujące wówczas formy zagrożeń teleinformatycznych nie były w pełni rozwinięte.

Do profesjonalizacji tychże zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa, a także zdecydowanego zwiększania ich skali, doszło na początku XXI wieku. Zauważalne było przede wszystkim zwiększające się zainteresowanie państw wykorzystaniem potencjału cyberprzestrzeni do realizowania swoich interesów na arenie międzynarodowej. Manifestacją tego trendu była m.in. seria cyberataków wymierzonych w Stany Zjednoczone od 2003 roku, których źródłem były prawdopodobnie siły zbrojne Chińskiej Republiki Ludowej. Operacja ta, określana w literaturze mianem *Titan Rain*, wymierzona była głównie w amerykański sektor zbrojeniowy oraz naukowy. W jej wyniku włamano się m.in. do komputerów Lockheed Martin, Redstone Arsenal oraz NASA. Za przełom w wykorzystaniu cyberprzestrzeni przez państwa uznaje się jednak wydarzenia z Estonii z 2007 roku. Doszło wówczas do trwających kilka tygodni masowych cyberataków wymierzonych w ten kraj, których powodem był spór z Federacją Rosyjską w sprawie usunięcia z Tallinna pomnika tzw. Brązowego Żołnierza. W jego wyniku masy inspirowanych przez władze rosyjskie hakywistów oraz amatorów zaangażowały się w ataki komputerowe przeciwko estońskim stronom internetowym należącym m.in. do rządu, instytucji finansowych oraz przedsiębiorstw. Cyberataki przybrały głównie formę DDoS, co umożliwiała długotrwałe blokowanie dostępu do wybranych serwisów i usług. Ponadto dochodziło również do podmiany zawartości estońskich stron internetowych (*website defacement*), na których zamieszczano rosyjskie materiały propagandowe (Jordan, 2011, s. 97–103). Wydarzenia te zwiększyły świadomość tego, iż cyberprzestrzeń stała się nową areną rywalizacji państw. Potwierdziły to kolejne przypadki wykorzystania ataków komputerowych przez państwa. Towarzyszyły one m.in. wojnie w Gruzji w 2008 roku oraz stosunkom amerykańsko-chińskim. Wraz z wybuchem wojny z terroryzmem w 2001 roku potencjałem cyberprzestrzeni w większym stopniu zainteresowały się również organizacje terrorystyczne. Te jednak skoncentrowały się głównie na działalności propagandowej.

Równoległe doszło do błyskawicznego postępu w zakresie szeroko rozumianej cyberprzestępczości. Rozwinął się m.in. czarny rynek

nielegalnych usług w sieci, w tym sprzedaż narkotyków, broni, zabronionych treści, a także pranie brudnych pieniędzy. Cyberprzestępcy zainteresowali się także atakami przeciwko instytucjom finansowym oraz ich klientom. Istotnym problemem stały się także kradzież tożsamości oraz wycieki baz danych. Podejmując takie próby, przestępcy komputerowi zaczęli z czasem wykorzystywać coraz bardziej zaawansowane środki i metody cyberataków. Doszło m.in. do profesjonalizacji złośliwego oprogramowania. Powstały robaki i trojany komputerowe, które zaprojektowano specjalnie w celu uzyskiwania nielegalnego dostępu do systemów bankowości elektronicznej. Pojawiły się także nowe sposoby infekowania urządzeń teleinformatycznych za pomocą Internetu, oparte np. na stronach internetowych oraz poczcie e-mail. Rozwinięto również metody inżynierii społecznej. Przejawem tych tendencji był np. robak komputerowy *I Love You* z 2000 roku, który rozprzestrzenił się za pomocą wiadomości e-mail, kopiując się do każdego kontaktu w książce adresowej. W pierwszej dekadzie XXI wieku doszło także do przełomu w zakresie działalności hakywistycznej, czego symbolem stała się działająca od 2003 roku grupa Anonymous. Prowadziła ona ataki przeciwko organizacjom i instytucjom, które w ocenie tego kolektywu były odpowiedzialne za łamanie praw człowieka oraz wolności słowa w Internecie. Wspierała m.in. protesty społeczne podczas tzw. arabskiej wiosny.

Reasumując, lata 80. i 90. XX wieku cechowały się niskim stopniem profesjonalizacji oraz niewielką skalą zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa. Jakkolwiek występowały problemy na skalę światową (wirus *Michelangelo* w 1992 r.), to przypadki poważnych w skutkach ataków w tym okresie były nieliczne. Zmieniło się to w XXI wieku, kiedy doszło do błyskawicznego rozwoju wielu form zagrożeń teleinformatycznych, w tym działalności *stricto* cyberprzestępczej, hakywizmu, a także szeroko pojętego cyberterroryzmu. Zdecydowanie większe zainteresowanie wykorzystaniem cyberprzestrzeni, a także zabezpieczeniem swoich zasobów w tej domenie, zaczęły wykazywać państwa. Dziedzina ta zaczęła być wówczas postrzegana jako piąty teatr wojny – obok przestrzeni lądowej, morskiej, powietrznej i kosmicznej. Dowodem przemian w tym zakresie było powołanie w 2009 roku United States Cyber Command (USCYBERCOM).



## Ujęcie problemowe pojęcia

Powstanie oraz ewolucja zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa wynikają bezpośrednio z cech charakterystycznych technologii teleinformatycznych. Przede wszystkim, współcześnie coraz więcej dziedzin życia ludzkiego jest uzależnionych od wykorzystania szeroko pojętej elektroniki. Tworzy to swoisty paradoks postępu technologicznego, bowiem ludzkość czerpiąc wielowymiarowe korzyści z dobrodziejstw rewolucji informatycznej, jest jednocześnie coraz bardziej narażona na niespotykane wcześniej zagrożenia. Przykładowo, bankowość elektroniczna z pewnością przyniosła olbrzymie korzyści gospodarcze, a także podniosła jakość życia użytkowników Internetu, umożliwiając m.in. rozwój e-handlu. Jednocześnie, to właśnie dzięki powstaniu tej usługi pojawiły się nowe sposoby kradzieży zgromadzonych na kontach środków finansowych. Zależność tę widać również w przypadku innych technologii, związanych chociażby z koncepcją *Internet of Things*. Innymi słowy, im bardziej społeczeństwa są uzależnione od wykorzystania ICT, tym też większe ponoszą one ryzyko. Ponadto, ze względu na powszechność zastosowania teleinformatyki, cyberprzestrzeń obfituje w potencjalne cele. Cyberzagrożenia wynikają również ze specyfiki technologii komputerowych, w tym z występowania wadliwego sprzętu (*hardware*) oraz błędów w procesie tworzenia oprogramowania (*software*). Według statystyk, programista myli się średnio około 70 razy na 1000 linii kodu, z czego około 15 nie zostaje wykrytych w trakcie testów i ostatecznie trafia na rynek. Warto zaznaczyć, że niektóre programy składają się z setek milionów, a nawet z miliardów linii kodu. Każdy z takich błędów (*bugów*) może być potencjalną luką w zabezpieczeniach komputerowych (*The Battle of Bugs*, 2020). Innymi słowy, wyzwania w tym obszarze wynikają z samej natury systemów teleinformatycznych.

Powstawaniu zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa sprzyjają również cechy charakterystyczne samej przestrzeni teleinformatycznej. Zwraca się m.in. uwagę na fakt, iż jest to domena, w której obowiązujące w klasycznych teatrach wojny ograniczenia nie zawsze działają. Dotyczy to przykładowo ograniczeń czasowych oraz przestrzennych. W Internecie odległość geograficzna nie ma bowiem znaczenia, a czas potrzebny na skomunikowanie się nawet z najodleglejszymi serwerami liczy się w sekundach. Co więcej, cyberprzestrzeń ma charakter ageograficzny

i aterytorialny. Co za tym idzie, nie funkcjonują w niej takie kategorie jak terytorium państwa oraz granice. Cechy te utrudniają stosowanie do zjawisk właściwych dla cyberprzestrzeni klasycznych środków polityki bezpieczeństwa. Mechanizmy współpracy państw w tej dziedzinie częstokroć nie obejmują bowiem problemów właściwych dla bezpieczeństwa teleinformatycznego, co otwiera pole do ich swobodnej interpretacji. Jednym z wyjątków w tym zakresie jest Sojusz Północnoatlantycki, który w reakcji na cyberataki przeciwko Estonii w 2007 roku wypracował zaawansowane rozwiązania w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom teleinformatycznym.

Powstawaniu tego typu zagrożeń sprzyja również fakt, iż cyberprzestrzeń jest domeną, w której występuje przewaga działań ofensywnych nad defensywnymi. Po pierwsze, wynika to ze stosunkowo niskich kosztów przeprowadzania cyberataków, szczególnie w porównaniu z klasycznymi środkami walki zbrojnej. Najprostsze włamania można przeprowadzić posiadając zwykły komputer, dostęp do Internetu oraz korzystając z darmowych, dostępnych powszechnie w sieci narzędzi. Po drugie, cyberprzestrzeń ułatwia utrzymanie anonimowości sprawców cyberataków. Tzw. problem atrybucji znacząco utrudnia reagowanie na incydenty teleinformatyczne. Po trzecie, nie funkcjonują w niej systemy wczesnego ostrzegania o zagrożeniach, które mogłyby z wyprzedzeniem informować o zbliżającym się ataku. To z kolei oznacza, iż zaatakowane podmioty muszą reagować na bieżąco na włamania komputerowe, choć częstokroć samo ich wykrycie stanowi poważny problem. Po czwarte, z podobnych powodów istnieje również trudność odstraszenia potencjalnego przeciwnika. Ten bowiem może nie być uzależniony od wykorzystania infrastruktury teleinformatycznej (aktorzy niepaństwowi, tacy jak organizacje terrorystyczne), bądź jego identyfikacja będzie utrudniona. Po piąte, interesującą cechą cyberprzestrzeni jest łatwość rozpowszechniania za jej pomocą dezinformacji. Jest to cecha umożliwiająca wywieranie wpływu na procesy polityczne (Lakomy, 2015, s. 93–102). Dowodem na to były np. cyberataki towarzyszące amerykańskiej kampanii prezydenckiej w 2016 roku. Wykorzystano je, aby wpływać – choć nie wiadomo, na ile skutecznie – na opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych w tym newralgicznym okresie (Russia & 2016 Election, 2017). Po szóste wreszcie, w przeciwieństwie do cyberataków, koszty ochrony infrastruktury teleinformatycznej są zazwyczaj bardzo wysokie.

W tym kontekście znaczenie cyberbezpieczeństwa w działaniach rządów na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zdecydowanie wzrosło. Zasadniczy wpływ na ten proces miały poważne cyberataki, których sprawcami były siły zbrojne lub służby specjalne niektórych państw. Za jeden z najpoważniejszych w historii uznaje się wykorzystanie robaka *Stuxnet* przeciwko irańskiemu programowi atomowemu w latach 2009–2010. Był to jeden z pierwszych i jednocześnie najpoważniejszych ataków teleinformatycznych, które doprowadziły do zniszczeń fizycznych w zaatakowanych systemach. Zainfekowano nim bowiem m.in. komputery kontrolujące procesy przemysłowe w stacji w Natanz, w wyniku czego zniszczono tysiące irańskich wirówek wzbogacających uran. Robak ten został wyprodukowany prawdopodobnie przez Stany Zjednoczone oraz Izrael (Wasiuta, Klepka, 2020, s. 514–517). Równie istotna z punktu widzenia znaczenia problematyki bezpieczeństwa teleinformatycznego była wieloletnia działalność cyberszpiegowska Chińskiej Republiki Ludowej, wymierzona w dużej mierze w Stany Zjednoczone. W podobne działania zaangażowane były również takie podmioty jak Korea Północna oraz Federacja Rosyjska, czego przejawem były wspomniane wyżej cyberataki w trakcie kampanii wyborczej w USA w 2016 roku. Co więcej, w tym okresie w coraz większym stopniu zaczęto również postrzegać cyberprzestrzeń jako nowy teatr wojny. Ofensywne operacje w cyberprzestrzeni prowadzono bowiem przed oraz w trakcie rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Ofensywnych operacji wojskowych w cyberprzestrzeni podejmowały się również Stany Zjednoczone. Przykładowo, w 2016 roku przeprowadziły one serię cyberataków o kryptonimie *Glowing Symphony* przeciwko zasobom cyfrowym tzw. Państwa Islamskiego.

O rosnącym znaczeniu problematyki cyberbezpieczeństwa w ostatnich latach świadczyła intensyfikacja aktów przestępczości komputerowej. Wiele z nich osiągnęło globalne zasięgi, generując straty liczone w miliardach dolarów. Przykładem tej tendencji był złośliwy program o nazwie *WannaCry*, który w 2017 roku zainfekował ponad 200 000 komputerów w 150 krajach. Wywołał on straty rzędu około czterech miliardów dolarów. Cztery lata wcześniej podobny program o nazwie *CryptoLocker* zainfekował aż 250 000 komputerów. Coraz częstsze stały się także ataki wymierzone w elementy infrastruktury krytycznej. Przykładowo, w 2021 roku cyberatak sparaliżował funkcjonowanie

amerykańskiego rurociągu, co spowodowało przejściowy wzrost cen paliw w Stanach Zjednoczonych (Dossett, 2021). W tym kontekście o dynamicznie rosnącej skali działań cyberprzestępczych świadczą statystyki. Przykładowo, w 2007 roku jeden atak komputerowy miał miejsce średnio co 39 sekund. W 2020 roku było to już co 1,12 sekundy. W 2014 roku około 62% ankietowanych organizacji przynajmniej raz padło ofiarą cyberataku. Tymczasem w 2021 roku takie problemy zgłosiło ponad 86% instytucji. Co więcej, tylko między marcem 2021 roku a lutym 2022 roku pojawiło się ponad 150 milionów nowych typów złośliwego oprogramowania (Zaharia, 2022).

Wreszcie, cyberprzestrzeń w ostatnich latach zaczęła być szeroko i profesjonalnie wykorzystywana przez organizacje terrorystyczne. Sieć globalna służy im m.in. do rozpowszechniania propagandy, finansowania działalności, zbierania informacji oraz przygotowywania zamachów terrorystycznych. Zasadniczym przełomem w tej dziedzinie stała się kampania internetowa tzw. Państwa Islamskiego, zainicjowana w 2014 roku. Organizacje terrorystyczne podejmowały również próby przeprowadzania cyberataków, jednak ich skuteczność była ograniczona.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Nie ulega wątpliwości, iż cyberbezpieczeństwo stało się współcześnie jednym z najistotniejszych rodzajów bezpieczeństwa w ujęciu przedmiotowym. Jego znaczenie rośnie wprost proporcjonalnie do dynamiki rozwoju technologii komputerowych oraz stopnia uzależnienia społeczeństw od ich zastosowania. Im więcej technologii teleinformatycznych znajduje się w powszechnym użyciu, tak na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym, tym większe występuje ryzyko wykorzystania ich w sposób niezgodny z przeznaczeniem.

Aby przeciwdziałać zagrożeniom dla bezpieczeństwa teleinformatycznego, wykorzystuje się głównie trzy rodzaje środków. Pierwsze mają charakter organizacyjny i obejmują działania polegające na zapewnieniu dostępu do zasobów cyfrowych wyłącznie uprawnionemu personelowi organizacji. Drugie obejmują rozwiązania techniczne, a więc dotyczą wdrożenia najwyższych standardów zabezpieczeń od strony

oprogramowania oraz sprzętu komputerowego. Przejawem takich działań może być stosowanie programów antywirusowych, sprzętowych *firewalli*, a także cykliczna zmiana haseł. Ostatnia grupa środków dotyczy działań o charakterze prawnym. Z jednej strony, są to wszelkie przedsięwzięcia legislacyjne zmierzające do lepszego dostosowania norm krajowych i międzynarodowych do specyfiki szkodliwych zjawisk pojawiających się w cyberprzestrzeni. Z drugiej, są to regulaminy i rozporządzenia wdrażane wewnątrz instytucji zagrożonych cyberatakami. Naturalnie, nieco inny zestaw metod stosuje się w celu identyfikacji oraz ukarania sprawców cyberataków. Z reguły wykorzystuje się w tym celu techniki informatyki śledczej (*digital forensics*).

Przeciwdziałanie zagrożenia dla bezpieczeństwa teleinformatycznego ma częstokroć ograniczoną skuteczność. Wynika to nie tylko z błyskawicznego postępu w zakresie metod i technik dokonywania cyberataków, ale także z faktu, iż przestępczość komputerowa ma zasięg globalny. Co za tym idzie, przeciwdziałanie jej nie jest z reguły możliwe bez realnej współpracy między wszystkimi członkami społeczności międzynarodowej. Przykładów globalnej kooperacji w tej dziedzinie nie ma jednak wiele, bowiem państwa dysponujące największym potencjałem w cyberprzestrzeni, takie jak USA, Rosja oraz Chiny, od lat różnią się co do sposobów przeciwdziałania tym problemom.

## BIBLIOGRAFIA

- Bay, M. (2016). What is Cybersecurity? In search of an encompassing definition for the post-Snowden era. *French Journal for Media Research*, 6, 1–28.
- Bendovschi, A. (2015). Cyber-attacks – Trends, Patterns and Security Countermeasures. *Procedia Economics and Finance*, 28, 24–31.
- Craigien, D., Diakun-Thibault, N., & Purse, R. (2014). Defining Cybersecurity. *Technology Innovation Management Review* 4, 13–21.
- Dossett, J. (2021). A timeline of the biggest ransomware attacks. CNET. Pobrane z: <https://www.cnet.com/personal-finance/crypto/a-timeline-of-the-biggest-ransomware-attacks/> (dostęp 10.10.2022).
- Jordan, T. (2011). *Hakerstwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lakomy, M. (2015). *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Lewis, J.A. (2006). *Cybersecurity and Critical Infrastructure Protection*. Washington D.C.: Center for Strategic & International Studies.
- Dunn-Cavelty, M. (2008). *Cyber-security and Threat Politics. US Efforts to Secure the Information Age*. Abingdon-on-Thames: Routledge.
- Russia & 2016 Election. (2017). Fireeye. Pobrane z: <https://www.fireeye.com/content/dam/fireeye-www/solutions/pdfs/st-senate-intel-committee-russia-election.pdf> (dostęp 05.09.2022).
- Schmitt, M.N. (red.). (2013). *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Warfare*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Security Tip (ST04-001). Cybersecurity & Infrastructure Protection Agency. Pobrane z: <https://www.cisa.gov/uscert/ncas/tips/ST04-001> (dostęp 10.09.2022).
- Sienkiewicz, P. (2017). Wyzwania i zagrożenia bezpiecznego rozwoju społeczeństwa informacyjnego. *Ekonomiczne Problemy Usług*, 126, 249–258.
- The Battle of Bugs*. (2020). Open Refactory. Porane z: [https://www.openrefactory.com/intelligent-code-repair-icr/#\\_ftnref2](https://www.openrefactory.com/intelligent-code-repair-icr/#_ftnref2) (dostęp 10.09.2022).
- Wasiuta, O., Klepka, R. (red.). (2020). *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*. Kraków: Wydawnictwo Libron i AT Wydawnictwo.
- Zaharia, A. (2022). 300+ Terrifying Cybercrime and Cybersecurity Statistics. CompariTech. Pobrane z: <https://www.comparitech.com/vpn/cybersecurity-cyber-crime-statistics-facts-trends/> (dostęp 10.10.2022).

Barbara Kaczmarczyk

Akademia Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki

<https://orcid.org/0000-0002-6995-2961>

Karolina Lis

Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu

<https://orcid.org/0000-0002-4432-8628>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.376>

## Ochrona granicy państwa

### Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Rola granicy odnosi się do wyznaczenia obszaru państwa, w obrębie którego sprawuje ono swoją zwierzchność oraz zachowuje suwerenność. Ochrona granicy państwowej jest elementem bezpieczeństwa państwa i jest zadaniem wielopłaszczyznowym, polegającym na organizacji przedsięwzięć administracyjno-politycznych, w tym militarnych, które państwo podejmuje w celu zachowania swojej suwerenności.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Podstawowym elementem każdego państwa jest jego terytorium. Jest ono przestrzenią, w obrębie której ludność egzystuje i może się rozwijać. Na przestrzeni wieków wzrost liczby państw spowodował zwiększenie liczby granic pomiędzy nimi. Konsekwencją tych zmian była konieczność określenia zarówno nowej struktury, jak i funkcji granic.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Artykuł podejmuje następujące problemy: wskazuje na typologie granic. Wyjaśnia, czym jest system ochrony granic oraz system zarządzania granicą zewnętrzną Unii Europejskiej, a także przedstawia znaczenie migracji we współczesnym świecie.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Jednym z działań podejmowanych przez państwo w celu zagwarantowania najwyższych wartości jest sprawnie funkcjonujący system ochrony granicy państwowej, potrafiący dopasować się oraz sprostać zmiennemu środowisku bezpieczeństwa oraz pojawiającym się zagrożeniom. Przeprowadzona analiza pojęcia ochrony granicy państwowej potwierdza, jak złożony jest to proces. Współczesne granice funkcjonują w inny sposób

i w innym zakresie niż w niedalekiej przeszłości, a ich obecna percepcja odnosi się do zmian w kontekście poczucia obywatelstwa, tożsamości narodowej oraz zachowania suwerenności.

**Słowa kluczowe:** granica, państwo, granica państwowa, ochrona granicy, migracje



## Definicja pojęcia

Ochrona granicy państwowej jest jedną z podstawowych funkcji państwa. Każde państwo składa się z elementów, wśród których najważniejszymi są terytorium i ludność. Terytorium państwa określa powierzchnię ziemi w swych granicach, wody przybrzeżne i terytorialne oraz przestrzeń powietrzną nad tym obszarem. Istnienie granicy państwowej wywodzi się z kontekstu przypisania państwom określonego terytorium oraz instynktu terytorialności, który jest właściwy dla wspólnot ludzkich, a który objawia się dążeniem do kontrolowania zdarzeń i ogólnego postępowania na zasiedlonym obszarze. Pojęcie granicy ma wiele znaczeń semantycznych, które odnoszą się do takich pojęć, jak koniec i limit. Granica jest pojęciem wieloznacznym, które może występować zarówno w kontekście potocznym, jak i na płaszczyźnie dyscyplin naukowych. Granica w podstawowym rozumieniu odnosi się do przestrzeni, która w swej istocie jest otwarta i dostępna z różnych stron. W rozumieniu powszechnym termin ten używany jest wśród takich pojęć, jak granica naturalna i sztuczna, granica historyczna, granica przyrodnicza, granica administracyjna, granica kulturowa, granica ekonomiczna, polityczna i wiele innych. *Słownik języka polskiego* definiuje granicę jako linię oddzielającą lub zamykającą pewien obszar lub też linię oddzielającą terytorium jednego państwa od innych (Szymczak, 1993, s. 694). W wymiarze przestrzennym definicja granicy identyfikowana jest jako linia podziału pomiędzy obszarem o innej przynależności, m.in. administracyjnej, politycznej, społecznej, kulturowej lub środowiskowej. Stąd też granice można analizować pod względem każdego z tych aspektów, spośród których w przestrzeni geopolitycznej najistotniejszą rolę odgrywa granica państwowa. W literaturze przedmiotu można spotkać różne, często odmienne, definicje granicy państwowej. Granica państwa może być określana jako jednowymiarowa linia geometryczna, w obrębie której znajduje się obszar państwa (Ehrlich, 1958, s. 507). Pojęcie to określane jest również jako „wymagowana kurtyna, przebiegająca pod kątem 90 stopni względem powierzchni ziemi, oddzielająca państwa i obszary bez określonej przynależności” (Baczwarow & Suliborski, 2002, s. 72). Granica państwowa definiowana jest również jako „powierzchnia pionowa przechodząca przez linię graniczną wyznaczoną na powierzchni ziemi, oddzielającą terytorium

jednego państwa od innych państw lub obszarów niczych” (Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, 1995, s. 457), oraz jako linia zetknięcia się terytoriów różnych państw lub też jako linia, która wyznacza koniec władzy państwa (Klaffkowski, 1969, s. 116). Ogólniejsze rozumienie analizowanego pojęcia przedstawia J. Barbaga, który określa granice jako „linie styku dwóch suwerennych państw, oddzielające je równocześnie od siebie” (Barbag, 1987, s. 61). Rola granicy odnosi się zatem do wyznaczenia obszaru państwa, w obrębie którego sprawuje ono swoją zwierzchność oraz zachowuje suwerenność. W związku z tym ochrona granicy państwowej jest elementem bezpieczeństwa państwa. Jest to zadanie, któremu w Polsce nadana została szczególna ranga, bowiem na podstawie art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997, art. 5). Zasadniczo określanie granic państwowych odbywa się za pośrednictwem traktatów i umów międzynarodowych. Odnosi się to przede wszystkim do granic lądowych ze względu na istotę uwzględnienia czynników etnograficznych (czynnik ludnościowy) oraz gospodarczych. Pierwszym elementem w procesie wyznaczania granicy państwowej jest techniczne jej określanie na podstawie traktatu międzynarodowego. Po ustaleniu szczegółów jej przebiegu należy określić jej dokładny opis zamieszczony w akcie prawa międzynarodowego, czyli jej delimitację. Ostatnim elementem jest demarkacja, która polega na precyzyjnym wytyczeniu granic w terenie oraz naniesieniu przebiegu i znaków na mapę. Umowy międzynarodowe określają również położenie, wymiary, kształt i kolor znaków granicznych, a także zasady ich utrzymywania (Ustawa o ochronie granicy państwowej, 1990, art. 4).

W celu prawidłowego wyjaśnienia terminu ochrony granicy państwowej, poza analizą pojęcia granicy, należy również przeprowadzić dyskusję nad terminami „ochrona” oraz „obrona”. Zgodnie z definicją *Wielkiego Słownika Języka Polskiego* (2018, s. 143), ochrona to „działanie mające na celu usunięcie zagrożenia”. Pojęcie to można również określić jako „zabezpieczenie przed czymś niekorzystnym, złym lub niebezpiecznym”, „to, co przed czymś ochrania” oraz jako „osoba lub grupa osób czuwająca nad czymś bezpieczeństwem” (Szymczak, 1993). Z kolei obrona definiowana jest jako „odpieranie napaści, zwykle z bronią w rękę”, „wstawianie się za kimś, odpieranie zarzutów,

usprawiedliwianie kogoś lub czegoś” lub „ten, kto broni lub ochrania kogoś lub coś” (Szymczak, 1993). Szczególną rolą państwa w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, która związana jest z jego przetrwaniem oraz trwałością – zwłaszcza w kontekście terytorium, suwerenności i społeczeństwa – jest obrona narodowa. Jest ona ściśle związana z nieprzerwanym funkcjonowaniem i rozwojem państwa wraz z zamieszkałym na jego terytorium społeczeństwem. Przeciwdziałanie się zagrożeniom w ramach obrony narodowej realizowane jest m.in. poprzez ochronę granicy państwowej.

Działania realizowane w celu ochrony granicy państwowej mają za zadanie zapewnić nienaruszalność i bezpieczeństwo granic. Każde państwo określa własne procedury oraz zasady ochrony swoich granic. Jest to najczęściej podyktowane relacjami, jakie występują pomiędzy sąsiadującymi państwami. Ochronę granicy państwowej można również rozpatrywać w kontekście jej funkcji, które wynikają z interesów narodowych państw, a także zagrożeń, które mogą na nie wpływać. Stąd można wyróżnić ochronę gospodarczą, polityczną, wojskową oraz ekologiczną. Ochrona granicy państwowej to ogół czynności podejmowanych przez państwo – w kraju, jak i poza jego granicami – a zwłaszcza przez organy konstytucyjne celem zachowania suwerenności oraz przeciwdziałania zagrożeniom i różnym innym zjawiskom, które mogą ograniczać jego funkcjonowanie i rozwój. Ochrona granicy państwowej obejmuje obszar polityczny, gospodarczy oraz ekologiczny funkcjonowania państwa. Każde państwo posiada ściśle określoną organizację ochrony swoich granic. Określenie sposobu ich ochrony i obrony ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zewnętrzne kraju. Ochrona granicy państwowej to wielopłaszczyznowe zadanie, które polega na organizacji przedsięwzięć administracyjno-politycznych, w tym militarnych, które każde suwerenne państwo podejmuje w celu niedopuszczenia do nielegalnego przekraczania granicy, przewożenia przez nią określonych towarów oraz zapobiegania przenikania chorób zakaźnych. Pod względem analizowanej problematyki istotne jest zidentyfikowanie potencjalnych zagrożeń, które mogą wystąpić. Są to m.in. nielegalne migracje, zagrożenia terrorystyczne oraz działalność międzynarodowych grup przestępczych (Mróz, 2016, s. 311).

Realizacja zadań w zakresie ochrony granicy państwowej realizowana jest przez szereg podmiotów i instytucji. W Polsce zostały one powierzone, zgodnie z ich kompetencjami, przede wszystkim Straży

Granicznej, Siłom Zbrojnym RP oraz Służbie Celno-Skarbowej. Należy zauważyć, że ze względu na wieloaspektowość oraz złożoność zadań z zakresu ochrony granicy państwowej niezbędne jest wypracowanie kompleksowych zasad współpracy pomiędzy wszystkimi podmiotami odpowiedzialnymi oraz współodpowiedzialnymi za ich realizację, a także z innymi organami systemu bezpieczeństwa narodowego.

## Analiza historyczna pojęcia

Funkcjonowanie granicy państwowej jest efektem długiego procesu rozwojowego. W starożytności, kiedy tworzyły się pierwsze struktury państwowe, granice stanowiły formę pasa granicznego, który biegł wzdłuż naturalnych form terenu, np. rzek lub grzbietów górskich. W związku z tym pas graniczny był często szeroki, a jego funkcją było rozdzielenie społeczeństwa oraz tworzenie naturalnej linii obrony. Należy zauważyć, że rozwój i wędrówki społeczeństw spowodowały, że pas graniczny z funkcji naturalnej granicy obronnej zaczął przybierać formę linearnej granicy politycznej. Dodatkowo rozwój państw spowodował, że obszary graniczne zaczęły się kurczyć, czego następstwem była ewolucja pasa granicznego w wyznaczoną linię graniczną. Te zmiany spowodowały sztuczne wyznaczanie granic państwowych. Można zatem przyjąć, że granica państwowa to koncepcja polityczna, w której zostaje ona wyznaczona, ustanowiona lub też narzucona przez organy polityczne, a nie jest odzwierciedleniem granic fizycznych, językowych lub kulturowych. Może to przyczynić się do narastania napięcia politycznego, a w konsekwencji do powstawania konfliktów i wojen. Dodatkowym aspektem, już po zakończeniu konfliktów zbrojnych, są masowe migracje ludności czy też przesiedlenia wybranych grup etnicznych i narodowościowych, które miały miejsce np. po zmianie linii Curzona, podczas plebiscytów po I wojnie światowej oraz podczas zmiany granic państwowych w Europie środkowej po zakończeniu II wojny światowej.

Tradycyjne podejście do kwestii ochrony granic państwowych wiązało się z przygotowywaniem się państw do wojen, ogłaszaniem mobilizacji sił zbrojnych przeciwnika lub naruszeniem przez państwa terytorium lądowe, powietrzne lub morskie innego państwa. W uproszczeniu można przyjąć, że granica państwowa pełniła trzy podstawowe funkcje:

- militarną – stanowiła barierę dla obcej inwazji militarnej;
- społeczną – stanowiła barierę dla swobodnego przemieszczania się ludności;
- ekonomiczną – stanowiła barierę dla przepływu towarów.

W różnym czasie funkcje te były spełniane z odmienną intensywnością. Granica państwowa, jeśli za przedmiot analizy wziąć jej rozwój historyczny, nie jest kategorią stałą w czasie i linearną w formie. W XX wieku nastąpiły istotne zmiany na politycznej mapie świata. Rozpad imperiów kolonialnych spowodował powstanie nowych państw, szczególnie w rejonie Azji i Afryki. W tym zjawisku niezwykle istotny był proces wytaczania nowych granic, podczas którego delimitacja prowadzona była w wielu przypadkach w sposób sztuczny, nieuwzględniający rzeczywistych przynależności narodowościowych, plemiennych i etnicznych. Również upadek muru berlińskiego, który stanowił symbol granicy między dwoma blokami, wywołał znaczne geopolityczne zmiany. Rozpad Związku Radzieckiego spowodował powstanie wielu nowych granic państwowych zarówno w Europie, jak i Azji.

Wzrost liczby państw spowodował zwiększenie liczby granic pomiędzy nimi. Konsekwencją była nowa styczność terytoriów oraz ponowna konieczność określenia tak struktury, jak funkcji ich granic. W czasie tym doszło do wzrostu znaczenia komunikacji pomiędzy państwami oraz nowymi możliwościami współpracy między narodami, ale sytuacja ta była też przyczynkiem do powstania nowych sporów granicznych. Do konfliktów na tle kontrolowania niepodległych terytoriów można zaliczyć spór pomiędzy m.in. Etiopią a Erytreą, Serbią a Bośnią i Chorwacją, Izraelem i Libanem czy ruchy separatystyczne wśród Kurdów, Czeczenów, Irlandczyków i Basków. Na tle konfliktów etnicznych wyróżnić należy Burundi i Ruandę, Irlandię i Wielką Brytanie, Palestynę i Izrael. Równie często spory graniczne występują pomiędzy sąsiadującymi państwami w przypadku, gdy kwestia ta nie jest uregulowana prawnie; taki spór toczą np. Chiny i Indie. Podkreślić zatem należy, że pomimo silnych trendów integracyjnych, które można zaobserwować we współczesnym świecie, w dalszym ciągu istnieją granice, które znacząco dzielą narody.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Typologia granic. Rozwój znaczenia oraz postrzegania granicy państwowej, a także jej ochrony, pozwala klasyfikować to pojęcie według wielu różnych kryteriów. Najbardziej podstawowym rozróżnieniem są granice naturalne i sztuczne. Granice naturalne wywodzą się z przyrodniczych różnic w przestrzeni. Są to granice fizyczne, które bieżą według logiki naturalnej rzeźby terenu, np. wzdłuż rzeki lub łańcucha górskiego. Granice sztuczne są natomiast wyznaczane na podstawie porozumień pomiędzy sąsiadami lub są efektem zewnętrznej presji narzuconej przez inne państwa.

Inne rozróżnienie zaproponował R. Hartshorne, wyróżniając granice antecedentne i subsekwentne. Granice antecedentne to te ustanowione przed zagospodarowaniem terenu i rozwojem cech krajobrazu kulturowego. Cechą tych granic jest to, że często pozostały nienaruszone pomimo rozwoju działalności człowieka. Granice subsekwentne powstały natomiast pomiędzy ukształtowanymi wcześniej wspólnotami językowymi, kulturowymi, terytorialnymi itp., czyli po zagospodarowaniu danego obszaru. Hartshorne stworzył też pojęcie granic reliktowych, które są widoczne w krajobrazie kulturowym, natomiast utraciły już dawne znaczenie polityczne, oraz pojęcie granic narzuconych, które należą do granic subsekwentnych, lecz nie uwzględniają elementów etnicznych i kulturowych danego obszaru (Hartshorne, 1936, s. 195–227).

Można wyróżnić ponadto granice formalne i nieformalne, a zatem oddzielić je pod względem ich charakteru prawno-administracyjnego. Granice formalne to niemalże wszystkie granice liniowe, które wyznaczają obszary o jednolitych normach prawnych, politycznych i administracyjnych. Są to zatem m.in. granice polityczne (które określają w jakim kraju żyjemy, jakie prawa nas obowiązują) oraz granice administracyjne (które wyznaczają terytorium na którym obowiązuje określone prawo lokalne). Granice nieformalne z kolei w większości charakteryzują się przebiegiem strefowym. Oddzielają one obszary o pozaprawnych kryteriach rozróżniających, chodzi więc np. o wyznaczenie granic strefy podmiejskiej, stref klimatycznych czy występowania określonego rodzaju zboża na danym terenie.

Obecnie w kontekście typologii granic dominuje podejście zintegrowane. Są to ujęcia genetyczne, które wyróżniają granice *sensu stricto*,

granice historyczne oraz granice narodowe. Granice *sensu stricto* wynikają z praw natury i uwzględniają linie brzegową, rzeki, bagna, pasma górskie, uskoki itp. Granice historyczne i granice narodowe są – w różnym stopniu – wytworem człowieka. Historyczne są oparte na kwestiach wywodzących się z tradycji, a narodowe odpowiadają zasięgowi języka i rasy grup etnicznych, wynikają też z obszaru występowania samej kultury. Należy zaznaczyć, że szczególnie dziś granice wyznaczone w oparciu o elementy naturalne przyrody są również umową społeczną i wynikiem ustaleń politycznych i w tym kontekście stanowią wytwór człowieka. Warunki przyrodnicze są w tym procesie pomocne.

Rozwój integracji w Europie sprzyja definiowaniu innej typologii granic. W warunkach rozwoju i współpracy transgranicznej powstają nowe przesłanki do delimitacji: granice jako pomosty, granice jako bariery, granice jako symbole tożsamości oraz granice jako zasoby (O'Dowd & Wilson, 1996, s. 3–18). Jeszcze bardziej współczesne podejście do podziału granic skupia się na granicach politycznych, granicach w polityce i stosunkach międzynarodowych oraz w polityce tworzenia granic. Polityczne uwzględniają zmiany przebiegu granic w rozumieniu linii rozgraniczających państwa. Granice w polityce oraz w stosunkach międzynarodowych tworzą nowe podejście do wyznaczanych linii i zarządzania strukturami politycznymi, a postrzegane są jako konsekwencja postępującej globalizacji. Ostatnia – polityka tworzenia granic – skupia się na tworzeniu oraz odtwarzaniu granic w wymiarze przestrzennym jako reakcja na zmiany zachodzące pomiędzy państwami, relacjach międzynarodowych oraz tożsamości narodowej (Paasi, 1998, s. 71–82).

System ochrony granic państwowych. Granice państwowe w dalszym ciągu potrafią spełniać swoją tradycyjną funkcję bariery, natomiast należy zaznaczyć, że współczesne granice, w kontekście funkcjonowania wielu państw, funkcjonują w zupełnie inny sposób niż jeszcze kilkanaście lat temu. Rozwój państw oraz przekształcenia ich struktur wpływają na ewolucję granicy oraz jej ochronę. Przykładem tych zmian są organy międzynarodowe o mocnych strukturach integracyjnych, jak np. Unia Europejska. Globalizacja oraz integracja w wielu obszarach funkcjonowania państw spowodowała otwarcie granic. Konsekwencją tych działań jest możliwość swobodnego przepływu ludzi, kapitału, dóbr i idei. Ta zupełnie nowa i inna rzeczywistość skłania do zastanowienia się nad istotą istnienia granic w przyszłości. Zmiana

funkcji granic państwowych skutkuje na zmianę postrzegania tożsamości narodowej. Procesy integracyjne w zakresie polityki, funkcjonowania gospodarki oraz migracji społecznych wpływają na poczucie obywatelstwa, tożsamości narodowej i suwerenności. Następstwa globalizacji dotyczą zmiany znaczenia suwerenności państw oraz zacierania się granicy pomiędzy tym, co zagraniczne, a tym, co wewnętrzne. Można zatem przyjąć, że procesy integracyjne sprawią, że w bycie państwowym będzie zanikał polityczny oraz ekonomiczny wymiar suwerenności, a instytucje ponadnarodowe będą zwiększały swoje znaczenie. Zanik granic wewnętrznych Unii Europejskiej wpływa na rekonfigurację oraz redefinicję państwowości, jest to jednak konsekwencją dostosowywania się do zmian, jakie zachodzą w środowisku międzynarodowym.

Należy zauważyć, że otwarcie granic państwowych z jednej strony dało możliwość większej współpracy, pozwoliło na swobodny przepływ ludności, towarów, kapitału oraz idei pomiędzy państwami, z drugiej jednak strony dało asumpt do powstania zupełnie nowych zagrożeń, które mogą mieć wpływ zarówno na bezpieczeństwo narodowe krajów członkowskich, jak i całą Unię Europejską. W związku z tym niezwykle istotne jest zidentyfikowanie tych nowych zagrożeń, a także wypracowanie procedur i zasad działania, które skutecznie pozwolą zapobiegać i przeciwdziałać ich powstawaniu. Współcześnie zadania ochrony granicy państwowej mają charakter znacznie szerszy niż wyłącznie fizyczna ochrona granicy. W Polsce strategia działań w tym zakresie ma charakter wielopłaszczyznowy i zakłada np. ochronę terytorium przed nielegalnym przepływem osób i towarów (w tym zabronionych substancji i materiałów niebezpiecznych), ochronę obszaru celnego UE, zwalczanie przestępczości transgranicznej, również tej z udziałem cudzoziemców, oraz ochronę przestrzeni powietrznej. Realizacja tych zadań powierzona została Straży Granicznej, Siłom Zbrojnym RP oraz Służbie Celno-Skarbowej. Zadania przyporządkowane do wymienionych podmiotów realizowane są w ramach systemu ochrony granicy państwowej w Polsce.

Podstawowym podmiotem wykonującym te wszystkie zadania w Polsce jest Straż Graniczna. Formacja ta zapewnia przede wszystkim kontrolę ruchu granicznego, ochrania granice na lądzie i morzu oraz zapobiega i przeciwdziała nielegalnej migracji. W ramach systemu ochrony granicy realizuje również inne działania i czynności poprzez realizację



powierzonych zadań (Ustawa o straży granicznej, 1990, art. 1). W zakresie przeciwdziałania nielegalnej migracji służby te pełnią wiodącą rolę, natomiast organem, który realizuje politykę migracyjną, jest również Urząd ds. Cudzoziemców. Funkcjonuje on w ramach administracji rządowej i jest odpowiedzialny m.in. za koordynację działań związanych z przyjęciem cudzoziemców na terytorium Polski oraz podejmowaniem decyzji w sprawie nadania im ochrony międzynarodowej lub odmowie przyznania prawnego statusu uchodźcy (Ustawa o cudzoziemcach, 2013, art. 21). W zakresie ochrony interesu ekonomicznego Polski, jak i Unii Europejskiej, istotną funkcję spełnia Służba Celno-Skarbowa. Jest to formacja wyodrębniona w ramach Krajowej Administracji Skarbowej. Organ ten wykonuje zadania głównie w kontekście realizowania polityki celnej – przywozu i wywozu towarów, nadawania im przeznaczenia celnego, rozpoznawania i wykrywania przestępstw skarbowych oraz wiele innych (Ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej, 2016, art. 2). W zakresie ochrony granicy w przestrzeni powietrznej kluczową rolę odgrywają Siły Zbrojne RP. Zadania realizowane są przez Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych RP za pośrednictwem Centrum Operacji Powietrznych – Dowództwo Komponentu Powietrznego (Ustawa o ochronie granicy państwowej, 1990, art. 18b). Ochrona i obrona przestrzeni powietrznej zapewniona jest przez pełnienie całodobowych dyżurów bojowych, prowadzenie rozpoznania radiolokacyjnego, monitorowanie obrazu sytuacji powietrznej, alarmowanie i powiadamianie o zagrożeniach z powietrza i wiele innych.

System zarządzania granicą zewnętrzną Unii Europejskiej. W kontekście rozważań nad systemem ochrony granic państwowych, szczególną uwagę trzeba zwrócić na to, że granice, zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej, należy rozróżniać i dzielić na wewnętrzne i zewnętrzne UE. Granice wewnętrzne są wspólnymi granicami państw członkowskich w ramach strefy Schengen. Jest to obszar, w ramach którego została zniesiona kontrola graniczna. Z kolei granice zewnętrzne UE są dzielone z krajami niebędącymi członkami ani Wspólnoty, ani strefy Schengen. W związku z tym, że wśród państw członkowskich istnieje obszar bez kontroli granicznej (poza szczególnymi przypadkami, jak np. podwyższone ryzyko presji migracyjnej czy szczególne wydarzenia, podczas których istnieje podwyższone ryzyko bezpieczeństwa, jak choćby Światowe Dni Młodzieży, pandemia),

niezwykle istotne jest, aby kraje, które graniczą z tzw. państwami trzecimi (tymi spoza UE i strefy Schengen), w sposób efektywny zapewniały ochronę granic zewnętrznych, co ma gwarantować bezpieczeństwo wszystkich członków UE. Konieczne zatem stało się ustanowienie wspólnych standardów, zasad oraz procedur kontroli i ochrony granic zewnętrznych dla wszystkich państw posiadających ten typ granic. W celu realizacji tych działań utworzona została wyspecjalizowana formacja, Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), która pomaga w ochronie granic zewnętrznych unijnego obszaru, w ramach którego funkcjonuje swobodny przepływ osób i towarów. Pracowników Frontexu dzieli się na trzy główne kategorie:

- zatrudnieni w Agencji na stałe;
- funkcjonariusze formacji policyjnych odpowiedzialnych za ochronę granicy państwowej poszczególnych krajów członkowskich UE, oddelegowani na okres długoterminowy (min. 2 lata);
- funkcjonariusze formacji policyjnych odpowiedzialnych za ochronę granicy państwowej poszczególnych krajów członkowskich UE, oddelegowani na okres krótkoterminowy (od 1 miesiąca do 6 miesięcy).

Agencja zapewnia pomoc na obszarach przy granicach zewnętrznych, które potrzebują dodatkowego wsparcia, m.in. sił i środków wspomagających przeprowadzanie kontroli granicznej. Działania tej formacji obejmują również operacje poszukiwawczo-ratownicze, kontrolę bezpieczeństwa, zadania związane z bezpieczeństwem na morzu oraz ochronę środowiska.

Wspólne standardy kontroli i ochrony na granicach zewnętrznych, które wdraża Unia Europejska, przeprowadzane są w oparciu o technologie i systemy informatyczne. System Informacyjny Schengen (SIS) jest elektroniczną bazą danych wspólną dla wszystkich państw członkowskich, który zapewnia wymianę informacji pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. System ten dostarcza danych o osobach m.in. poszukiwanych w związku z działalnością przestępczą, którzy nie mają prawa wjazdu do strefy Schengen oraz osobach zaginionych. W celu realizacji zadań dotyczących wspólnej polityki wizowej utworzony został z kolei Wizowy System Informacyjny (VIS). System ten zapewnia wymianę danych wizowych między krajami członkowskimi, a także daje możliwość organom upoważnionym ich wprowadzanie

i aktualizowanie. System VIS jest uzupełnieniem Systemu Informacyjnego Schengen i pomaga realizować zadania w zakresie m.in. identyfikacji osób, które nie spełniają warunków wjazdu i pobytu na terytorium Unii. Kolejnym systemem wspomagającym ochronę granic i przeprowadzanie kontroli jest EURODAC (Europejski Zautomatyzowany System Rozpoznawania Odcisków Linii Papilarnych), a więc system informatyczny przeznaczony do porównywania odcisków linii papilarnych osób, które ubiegają się o azyl. System pozwala na sprawniejsze określenie państwa właściwego do rozpatrywania wniosku o azyl. Ostatnim zaprezentowanym systemem jest EUROSUR, który łączy krajowe systemy kontroli granicy w sieć europejską zarządzaną przez Frontex. System ten zapewnia wymianę informacji oraz ciągłą współpracę pomiędzy państwami członkowskimi a Agencją Frontex. Służy poprawie znajomości aktualnej sytuacji, a zatem zwiększa zdolność reagowania na graniach zewnętrznych. Używany jest do wykrywania i zwalczania nielegalnej migracji i przestępczości transgranicznej w zakresie identyfikowania, śledzenia i przechwytywania osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę.

Poza systemami wykorzystywanymi przez Agencję Frontex państwa chronią swoje granice przy pomocy innych nowoczesnych technologii. Jedną z nich jest perymetria, czyli system czujników sejsmicznych i kamer, które pozwalają na całodobowe monitorowanie granic. Coraz bardziej powszechne stają się ponadto bezzałogowe statki powietrzne, które wykorzystywane są do misji rozpoznawczych i obserwacyjnych. W tej sferze nowych technologii równie ważne jest posiadanie systemu antydronowego, dzięki któremu można identyfikować oraz neutralizować obce bezzałogowe statki powietrzne. W kontekście wykorzystania nowoczesnych technologii wspomagających ochronę granic państwowych należy zwrócić również uwagę na narastającą w obecnych czasach tendencję budowania murów i zapór. Metody te mają być skuteczną fizyczną barierą dla współcześnie występujących i nasilających się zagrożeń, przede wszystkim mają przeciwdziałać nielegalnym migracjom.

Migracje. Słowo „migracja” pochodzi z łaciny – *migratio* – i oznacza: wędrować, przesiedlać się. Migracje towarzyszą ludzkości od początku jej istnienia. Są zjawiskiem uniwersalnym i powszechnym, występującym w niemalże każdym typie istnienia i życia społeczeństw.

Masowe wędrowki ludów bądź też indywidualne lub rodzinne zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu lepszych warunków życia są cechą każdej zbiorowości i dają możliwość jej rozwoju. Definicja zawarta w *Słowniku języka polskiego* przedstawia pojęcie migracji jako „wędrowkę, ruch ludności mający na celu zmianę miejsca pobytu na stałe lub okresowo, zarówno w obrębie kraju, jak i z jednego kraju do drugiego” (Szymczak, 1993, s. 169). O migracji można dyskutować w sposób wąski i szeroki. Najprostsze przedstawienie tego zjawiska w znaczeniu węższym odnosi się głównie do obszaru kontrolowanego przez krajowe i międzynarodowe instytucje rządowe w celu poddawania kontroli przepływu ludności z jednego obszaru na drugi. W tym kontekście migracja oznacza transfer ludności opuszczającej granice jakiegoś regionu w celu przeniesienia się do innego (Hollingshead, 1939, s. 131). Szerokie rozumienie migracji odnosi się z kolei do takich zjawisk, jak ucieczka, wygnanie, izolacja czy alienacja. W tym kontekście migracja rozumiana jest nie tylko z perspektywy transferu przestrzennego, ale również psychicznego i kulturowego. Geneza migracji odnosi się zarówno do czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Te pierwsze uwarunkowane są psychologiczną motywacją jednostki, a drugie wynikają z zasad funkcjonowania systemu społecznego – w kontekście opuszczanej zbiorowości, ale także tych przyjmujących nowych mieszkańców.

W literaturze przedmiotu występuje wiele typologii migracji. Wyróżnia się podział ze względu na kierunek ruchu, czas trwania, przyczyny, sposób organizacji migracji i jej przebieg oraz status prawny. Najczęściej dzieli się ją na emigrację (odpływ ludności z kraju za granicę – opuszczenie kraju rodzimego) oraz imigrację (napływ obcej ludności do jakiegoś kraju).

Zjawisko migracji występuje od wielu lat zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Pojęcie to należy rozpatrywać obok terminów „granica” i „bezpieczeństwo”. To ostatnie rozpatrywane jest w dwóch aspektach – jako stan i proces. Poprzez stan rozumie się osiągnięte poczucie bezpieczeństwa przez daną jednostkę. Natomiast proces postrzegany jest w kontekście dynamicznych zmian, które to bezpieczeństwo warunkują.

W 2021 roku w Unii Europejskiej 5,3% całkowitej liczby ludności UE stanowili obywatele spoza UE, a 8,4% wszystkich mieszkańców to osoby

urodzone poza Unią. W tym samym roku w UE mieszkało mniej niż 10% wszystkich uchodźców na świecie. Ich odsetek w stosunku do całkowitej liczby ludności wynosił 0,6%. W tym czasie w całej Unii wydano 2,95 mln pierwszych zezwoleń na pobyt (dla porównania: w 2020 r. wydano ich 2,3 mln – różnica ta wynika z ograniczeń w podróżowaniu wprowadzonych w związku z wybuchem pandemii COVID-19). Osoby ubiegające się o azyl pochodziły z ok. 140 państw. Dodatkowo, od rozpoczęcia agresji wojskowej Rosji wobec Ukrainy (od lutego 2022 r.) Unia przyjęła największą liczbę osób uciekających przed wojną od czasów II wojny światowej. W analizowanym okresie znalazło się ponadto 199 900 osób, które nielegalnie przekroczyło granice UE. Liczba ta wskazuje na wzrost o 58% w porównaniu z rokiem 2020. Wśród tych nielegalnych migrantów ponad 112 tys. osób przekroczyło granicę drogą morską, a ponad 87 tys. drogą lądową. W 2021 roku osobami, którzy najczęściej składali wnioski o azyl, byli obywatele Syrii, Afganistanu, Iraku, Pakistanu, Turcji, Bangladeszu i Wenezueli (KE, 2021).

W kontekście dyskusji nad pojęciem granicy można zadać istotne pytanie: otóż, czy i jakie znaczenie ma migracja dla bezpieczeństwa państwa będącego miejscem docelowym dla cudzoziemców? Odpowiadając sobie na to pytanie, warto pamiętać, że jednym z założeń każdego dbającego o bezpieczeństwo państwa jest zapewnienie spokoju wewnętrznego rozumianego jako stan działalności państwa, który zapewnia przeciwdziałania i eliminowanie zagrożeń mogących wpłynąć na ustrój konstytucjonalny, porządek wewnętrzny i spokój. Umożliwia to ochronę ponadto zarówno interesu publicznego, jak i każdego obywatela. Migracje stają się zagrożeniem i wyzwaniem wtedy, gdy występują wbrew obowiązującym przepisom prawa. Ich konsekwencją w ogóle (w formie legalnej i nielegalnej) są zagrożenia w różnych obszarach: społecznym, ekonomicznym, ekologicznym, kulturowym, bezpieczeństwa.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Bezpieczeństwo narodowe rozpatrywane jest w kontekście umiejętności zapewnienia przez państwo możliwości rozwoju i poziomu życia dla jego obywateli. Przejawia się to w zapobieganiu i przeciwstawianiu się

zagrożeniom. Jednym z działań podejmowanych przez państwo w celu zagwarantowania najwyższych wartości jest sprawnie funkcjonujący system ochrony granicy państwowej, potrafiący dopasować się oraz sprostać zmiennemu środowisku bezpieczeństwa oraz stale pojawiającym się nowym zagrożeniom. Zaprezentowane różne ujęcia pojęcia ochrony granicy państwowej potwierdzają jego złożony i wielopłaszczyznowy proces. Kompleksowe zapewnienie ochrony granicy państwowej to zadanie wieloaspektowe, które wymaga prawidłowego ugruntowania prawnego oraz współpracy wielu podmiotów, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym.

Należy zwrócić uwagę na szczególnie istotną zmianę w zakresie postrzegania granicy państwowej. Współcześnie funkcjonują one w inny sposób i w innym zakresie niż w niedalekiej przeszłości. I mimo że obecnie wciąż funkcjonują one jako bariery, to znacznie częściej doświadczamy integracji międzypaństwowej, która skutkuje ich otwarciem. Konsekwencją tych zależności jest osłabienie kontroli granicznej, która nie może dłużej stanowić bariery dla przepływu ludzi, towarów i kapitału. W związku z tym współczesna percepcja granic państwowych odnosi się do zmian w kontekście poczucia obywatelstwa, tożsamości narodowej oraz zachowania suwerenności. Granica państwa, oddzielając terytorium jednego państwa od drugiego, spełnia również inną funkcję. Określa mianowicie zasięg oddziaływania władzy państwowej. Przyszłość istnienia państwa narodowego nierozzerwalnie związana jest z zachowaniem tej władzy oraz tożsamości narodowej. W kontekście prowadzonej dyskusji naukowej należy zastanowić się, czy władza i tożsamość nie zostaną zachwiane w sytuacji zaniku lub osłabienia funkcji ochrony granicy państwowej. W czasach globalizacji, a więc także wpływów obcych kultur na społeczności lokalne, coraz więcej ludzi postrzega swoją tożsamość w wymiarze wspólnoty ponadnarodowej. Od zarania dziejów wartością najwyższą dla ludności było jednakże zapewnienie sobie bezpieczeństwa. W związku z tym zarówno w kontekście państwowym, jak i międzynarodowym poczucie bezpieczeństwa daje obywatelom szansę na rozwój i życie na godnym poziomie. Stąd też ochrona granicy państwowej nie straciła na ważności, a otwarcie niektórych powoduje jedynie potrzebę dostosowywania standardów i procedur kontroli do obecnie występujących oraz ciągle nowo powstających zagrożeń.

## BIBLIOGRAFIA

- Baczwarow, M., & Suliborski, A. (2002). *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*. Warszawa–Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ehrlich, L. (1958). *Prawo międzynarodowe*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Hartshorne, R. (1933). Geographic and political boundaries in Upper Silesia, *Annals of the Association of American Geographers*.
- Hollingshead, A.B. (1939), Human Ecology. W: R.E. Park (red.), *An Outline of the Principles of Sociology*. New York: Barnes & Noble.
- Kalisiewicz, D., & Petrozolin-Skowrońska, B. (red.). (1995). *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. T. 2: D–H. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klaffkowski, A. (1969). *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Komisja Europejska (KE). (2021). *Imigranci w społeczeństwie europejskim – ogólne dane liczbowe*. Pobrane z: [https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-of-life/statistics-migration-europe\\_pl](https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-of-life/statistics-migration-europe_pl) (dostęp: 10.05.2023).
- Mróz, B. (2016). System ochrony granicy państwowej wobec współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa państwa. *Journal of Modern Science*, 2.
- O'Dowd, L., & Wilson, T.M. (1996). Frontiers of sovereignty in the new Europe. W: L. O'Dowd, & T.M. Wilson (red.), *Borders, Nations and State: Frontiers of Sovereignty in the New Europe*. Aldershot: Brookfield.
- Paasi, A. (1998). Boundaries as Social Process. Territoriality In the Word of Folks. *Geopolitics*, 3.
- Szymczak, M. (red.). (1993). *Słownik Języka Polskiego*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Żmigrodzki, P., Bańko, M., Batko-Tokarz, B., & in. (red.). (2018). *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.





Andrzej Misiuk

Uniwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0003-1371-6270>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.287>

# Policja

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Policja to podmiot ściśle związany z instytucją państwa i jego podstawową funkcją reglamentacyjno-represyjną. Zwykle jest to formacja stworzona wzór wojskowy, umundurowana i uzbrojona, przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz do utrzymania porządku publicznego.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Przedmiot bezpieczeństwa i jego funkcje zmieniały się wraz ewolucją ustrojową i polityczną państwa. W XVIII wieku, gdy kształtowały się zręby nowożytnej administracji państwowej, zagadnienia związane z bezpieczeństwem znalazły swoje miejsce w resorcie spraw wewnętrznych. Można uważać, że w pierwszej połowie XIX wieku ukształtowały się zręby instytucji policyjnych we współczesnym rozumieniu.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Współcześnie policja może mieć wyspecjalizowany charakter i zajmować się poszczególnymi obszarami bezpieczeństwa publicznego lub określonymi kategoriami zagrożeń. W związku z tym można wyróżnić służby zajmujące się walką z przestępczością zorganizowaną, bezpieczeństwem drogowym, wykonujące zadania kontrterrorystyczne czy też zwalczające cyberprzestępstwa.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Służby policyjne w Europie i na świecie realizują dwie podstawowe funkcje: prewencyjną (zapobiegawczą) i represyjną (walka z przestępczością i naruszeniami porządku publicznego). Wewnętrzna organizacja, uprawnienia oraz status służbowy są ściśle powiązane z realizacją poszczególnych funkcji. Istotną cechą charakterystyczną współczesnych służb

policyjnych jest poziom uspołecznienia, czyli wpływu społeczeństwa na charakter działalności policji.

**Słowa kluczowe:** policja, milicja, bezpieczeństwo i porządek publiczny, przestępczość, prewencja

Policja, która się siebie wstydzi, jest normalna;  
Policja z misją to choroba społeczeństw...  
Stefan Kisielewski

## Definicja pojęcia

Współcześnie policja to umundurowana i uzbrojona formacja przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Charakter służb policyjnych wyznaczają uprawnienia, które w granicach prawa pozwalają na ograniczenie praw i wolności obywatelskich poprzez użycie środków przymusu bezpośredniego, broni palnej oraz stosowanie czynności operacyjnych. Policja może być zorganizowana na wzór wojskowy i mieć wyspecjalizowany profil. Wojskowe służby policyjne wykonujące zadania na rzecz cywilnego bezpieczeństwa działają we Francji (pod nazwą *Gendarmerie nationale*), we Włoszech (*Arma dei Carabinieri*) czy w Hiszpanii (*Guardia Civil*). Wyspecjalizowane służby policyjne zajmują się poszczególnymi obszarami bezpieczeństwa publicznego lub określonymi kategoriami zagrożeń. Za przykład można podać nazwy różnorodnych instytucji, np. policja lekarska, sanitarna, górnicza, leśna, pocztowa i inne, w stosunku do których używa się dziś określeń „inspekcja”, „straż” itp.

## Analiza historyczna pojęcia

Według Ewangelii św. Jana na początku było Słowo, później mieliśmy do czynienia z przemocą, zbrodnią czy terrorem. Już w Starym Testamencie można znaleźć wiele przykładów łamania obowiązujących zasad i praw, grabieży, morderstw i nieprawości. Niezbędne było rygorystyczne prawo i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo, gdyż jak mawiał Celsus Młodszy: prawo jest nauką o tym, co dobre i sprawiedliwe. Natomiast według Henry Louisa Menckena większość ludzi pragnie bardziej bezpieczeństwa niż wolności. Problematyka bezpieczeństwa zawsze była istotnym elementem potrzeb indywidualnych człowieka, stosunków wewnętrznych poszczególnych państw, jak również odgrywała istotną

rolę w stosunkach międzynarodowych. W ujęciu historycznym genezy bezpieczeństwa należy doszukiwać się w poczuciu bezpośredniego zagrożenia człowieka w nieznanym mu otoczeniu naturalnym i wynikających stąd niebezpieczeństw. W tym pierwotnym rozumieniu bezpieczeństwo ma charakter indywidualny i przedstawia stan psychiczny jednostki. Tworzenie się związków społecznych, takich jak: rodzina, ród czy plemię, przyczyniało się do postrzegania bezpieczeństwa jako zjawiska społecznego. Przyjmując, że państwo jest jedną z bardziej rozwiniętych form rozwoju społecznego, zagadnienie bezpieczeństwa stało się integralną częścią realizowanych przez państwo funkcji. Według tradycyjnego postrzegania roli państwa wypełnia ono dwie podstawowe funkcje: wewnętrzną i zewnętrzną. Częścią tej pierwszej jest dbanie o bezpieczeństwo i porządek na całym obszarze jurysdykcji państwa. Według teorii Leona Petrażyckiego, znanego w 1. poł. XX wieku socjologa prawa, państwo służy przede wszystkim do zaspakajania potrzeb psychicznych, m.in. w dziedzinie poczucia bezpieczeństwa (Petrażycki, 2002). Może jest to pogląd zbyt radykalny, ale rzeczywiście organizacja państwa na jego pierwotnym etapie w obszarze większości instytucji i regulacji prawnych dotyczyła obszaru bezpieczeństwa. W swojej klasycznej formie administracja państwowa pełniła funkcję porządkowo-reglamentacyjną. Stwierdzenie, że „bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale wszystko bez bezpieczeństwa jest niczym”, świadczy tylko, że istotą oraz główną osnową instytucji państwa jako przymusowej organizacji, wyposażonej w atrybuty władzy zwierzchniej, jest to, by ochraniać przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi ład zapewniający zasiedlającej jego terytorium społeczności, składającej się ze współzależnych grup o zróżnicowanych interesach. Drugim istotnym zadaniem jest z kolei zapewnienie warunków egzystencji korzystnych odpowiednio do siły ich ekonomicznej pozycji i politycznych wpływów (Gulczyński, 2007).

Przedmiot bezpieczeństwa oraz jego funkcje zmieniały się wraz ewolucją ustrojową i polityczną państwa. Inaczej przedstawiała się problematyka ochrony bezpieczeństwa na różnych etapach państwa feudalnego (od monarchii patrymonialnej po absolutną), a całkowicie odmiennie w ramach dziewiętnastowiecznej koncepcji liberalnego państwa prawa. W XVIII wieku, gdy kształtowały się zręby nowożytnej administracji państwowej, zagadnienia związane z bezpieczeństwem

znalazły swoje miejsce w resorcie spraw wewnętrznych. Szef tej instytucji przez długi czas był postrzegany jako najwyższy urzędnik administracji centralnej, który zarządzał bezpieczeństwem w państwie. W oparciu o doświadczenia okresu monarchii absolutnej ukształtowała się teoria tzw. prawa i państwa policyjnego, czyli nauka o policji. Wyodrębniła się ona jako samodzielna dziedzina wiedzy w XVIII wieku i obejmowała swoim zakresem szeroki krąg zagadnień administrowania państwem, w tym również sferę ekonomiczno-finansową. Jej rozwój związany jest przede wszystkim z myślą niemiecką i francuską. Największy wkład w usamodzielnienie się nauki o policji mieli Johann Heinrich von Justi, autor *Zasad nauk policji* (1756), Joseph von Sonnenfels oraz Christian Wolff. Ukazywali oni rolę monarchy, który z jednej strony dba o bezpieczeństwo publiczne w interesie własnym i poddanych, a z drugiej stwarza środki i możliwości do zaspakajania życiowych i wyższych potrzeb ludności, przez co spełnia swoistą rolę policji dobrobytu. Tradycyjna policystyka w 1. poł. XIX wieku zaczęła się przekształcać w naukę prawa administracyjnego albo w naukę o administracji. Do jej twórców należy zaliczyć m.in. profesorów z kręgu uczelni niemieckich: Roberta von Mohla i Lorenza von Steina, autora siedmiotomowego dzieła *Nauka administracji*. Obaj uczeni byli zwolennikami teorii państwa prawnego. Narodziny prawa administracyjnego były ściśle powiązane z pojawieniem się w praktyce państwa prawnego (tzw. rządów prawa). Polegało to na tym, że nie tylko obywatele musieli przestrzegać obowiązującego prawa, ale również administracja zmuszona była działać w ramach określonego porządku, a także postępować według jego zasad. Obszary ingerencji administracyjnej zostały ograniczone przez ustanowione i obowiązujące w państwie przepisy prawne, a tam, gdzie ta ingerencja była dozwolona (tzw. administracja władcza), władztwo musiało mieć podstawę w prawie.

Termin „policja” pochodzi od greckiego słowa *politeia* i łacińskiego *politia*. W świecie nowożytnym pojawia się około roku 1500 we Francji jako *police*. W XVI i XVII wieku nazywano policją całą wewnętrzną administrację, wyjąwszy sądownictwo, wojskowość i skarbowość (państwo policyjne). Słowo „policja” rozumiano wtedy szerzej niż współcześnie; dzisiaj obejmuje ono problemy związane z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego i walką z przestępczością. Wówczas policja w zasadzie była synonimem pojęcia „administracja państwowa”. Dopiero

w 1. poł. XIX wieku poglądy na bezpieczeństwo poddane zostały naukowej i krytycznej refleksji oraz powiązane z praktyką. W 1829 roku sir Richard Mayne, twórca metropolitarnej policji w Londynie, napisał:

Podstawowym celem skutecznej policji jest zapobieganie przestępczości, następnie wykrywanie i karanie sprawców przestępstw. Na ten cel wszystkie wysiłki policji muszą być skierowane. Poziom ochrony życia i mienia, publicznego spokoju i braku przestępstw, będzie świadczył, czy działania te były skuteczne (Misiuk & in., 2012, s. 124).

Z kolei w tym samym czasie Robert Peel angielski premier i minister spraw wewnętrznych sformułował tzw. zasady działania policji (*Peelian Principles*):

1. Podstawowym zadaniem, dla którego istnieją policje jest zapobieganie przestępczości.
2. Zdolności policji do wykonywania swoich obowiązków zależą od społecznej akceptacji działań policyjnych.
3. Policja musi zapewnić chętnych do współpracy w celu przestrzegania prawa, aby móc zapewnić i utrzymać szacunek opinii publicznej.
4. Stopień współpracy w sprawach publicznych zmniejsza się proporcjonalnie do konieczności stosowania siły fizycznej.
5. Policja musi zachować charakter bezstronnej służby dbającej o przestrzeganie prawa.
6. Policja używa siły fizycznej, w zakresie niezbędnym do zapewnienia przestrzegania prawa lub w celu przywrócenia porządku tylko wtedy, gdy korzystanie z perswazji, rady i ostrzeżenia okazały się niewystarczające.
7. Policja w każdym czasie i sytuacji powinna utrzymać związek ze społeczeństwem.
8. Policja powinna zawsze kierować się w swoich działaniach ściśle do określonych prawem zadań i funkcji, a nigdy nie powinna uzurpować sobie uprawnień władzy sądowniczej.
9. Wynikiem efektywności policji jest brak przestępczości i zaburzeń, a nie widoczność działań policji (Misiuk i in., 2012, s. 126).

W miarę usamodzielniania się obywateli względem państwa w okresie liberalizmu ścieśniał się obszar terminu „policja”, sprowadzając się do zapobiegania wszelkim niebezpieczeństwom wynikającym ze współżycia

ludzi i ograniczania swobody działania obywatela ze względu na dobro państwa. W państwie liberalnym działalność policyjna była zapobiegawcza, czyli negatywna. Dawna szeroka działalność na polu popierania interesów społeczeństwa, a więc tzw. policja dobrobytu (*wohlfartpolizei*), przy użyciu przymusu zeszła na dalszy plan. Do tego, w ramach kształtującego się państwa prawnego, każde działanie policyjne przestało być swobodne i musiało posiadać specjalne upoważnienie ustawowe.

Po ukształtowaniu się instytucjonalnego pojęcia policji rozwinęło się stopniowo w XIX wieku węższe materialne jego pojmowanie jako podmiotu do zwalczania zagrożeń. Zawężenie to było skutkiem powstającego liberalnego państwa konstytucyjnego i prawnego, w którym cała władza państwowa podporządkowana jest wiążącej mocy prawa. Ustawy regulowały różnorodne kompetencje administracyjne, policji pozostało zwalczanie zagrożeń, co ograniczało jej zakres władzy w państwie. Odbiciem takiego pojmowania zakresu działania policji była pruska ustawa o administracji policyjnej z 1 lipca 1931 roku, która stanowiła, że

władze policyjne mają obowiązek dokonywania w ustanowionym dla nich zakresie niezbędnych przedsięwzięć w ramach obowiązujących ustaw w celu zapobiegania zagrożeniom zarówno powszechnym, jak też jednostkowym, które naruszają bezpieczeństwo lub porządek publiczny (Misiuk, 2008, s. 122).

Zakres słowa „policja” zmieniał się również wraz z panującymi poglądami na istotę państwa oraz stosunek państwa do obywatela. W drugiej połowie XX wieku w państwach totalitarnych, faszystowskich i komunistycznych, działalność instytucji policyjnych nabrała specyficznego charakteru. Ograniczono ich funkcję do ochrony pozycji hegemonicznej rządzącej partii politycznej. Rola policji ogromnie wzrosła, stała się ona główną podporą systemu polityczno-ustrojowego.

Współczesny świat nie jest pozbawiony odczuwanych i realnych zagrożeń, których genezy należy upatrywać w napięciach politycznych, ekonomicznych, nacjonalizmie, antagonizmach etnicznych i religijnych. Sprzeczność i zróżnicowanie interesów generuje niebezpieczeństwa o wielorakim charakterze: od konfliktów zbrojnych i zamachów terrorystycznych do przestępczości pospolitej i zorganizowanej, ekscesów chuligańskich, infekowania systemów informatycznych czy korupcji. Oprócz niebezpieczeństw wywoływanych postawą i działalnością człowieka niebagatelnego znaczenia dla bezpieczeństwa nabierają też

katakлизmy naturalne. Proces globalizacji powoduje, że również zagrożenia o charakterze międzynarodowym szybko stają się czynnikiem destabilizującym bezpieczeństwo krajowe bądź lokalne. W związku z tym wyspecjalizowane instytucje państwowe powinny być przygotowane, aby zapobiegać tego rodzaju zagrożeniom, a w razie ich zaistnienia – podjąć działania prewencyjne i represyjne. Służby porządkowe przeszły długą drogę ewolucji: od podmiotów o bardzo szerokim zakresie działania do bardzo wyspecjalizowanych. Współczesne państwa dysponują rozbudowaną administracją publiczną, która w dużej części wykonuje zadania z zakresu ochrony porządku i bezpieczeństwa obywateli, ale również chroni obowiązujący porządek prawny i konstytucyjny oraz zabezpiecza przed zagrożeniami zewnętrznymi.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Zarządzanie ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego przy pewnym uproszczeniu metodologicznym sprowadza się do dwóch podstawowych rozwiązań:

1. centralistycznego,
2. zdecentralizowanego.

Przyjęte założenie przedstawia dwa modelowe rozwiązania organizacyjno-prawne. Stanowi jednak tylko punkt wyjściowy do dalszych rozważań, gdyż współczesna rzeczywistość policyjna mieści się między tymi dwoma biegunami. Jest to rzeczywistość, która podlega ciągłym zmianom i przekształceniom. Istotnym problemem jest określenie obiektywnych i subiektywnych tendencji w rozwoju systemów ochrony porządku publicznego w poszczególnych krajach Europy.

Czynniki wpływające na charakter i zmiany modelu policyjnego w danym kraju to:

1. Ustrój państwowo-prawny (demokratyczny lub totalitarny);
2. Społeczna kontrola działalności policji;
3. Rola samorządu terytorialnego w ochronie porządku publicznego;
4. Rozwój ilościowy i jakościowy przestępczości;
5. Zmiany zakresu zadań służb policyjnych w efekcie rozwoju technologicznego i społecznego;
6. Uwarunkowania historyczne (Misiuk, 1996).



Upadek systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej spowodował wiele skutków natury społecznej, których nie przewidziano. Z jednej strony naturalne były zmiany strukturalne i organizacyjne w systemach ochrony porządku publicznego w krajach tej części Europy. Z drugiej strony nastąpił wzrost zagrożenia przestępczością pospolitą i gospodarczą. Swoboda poruszania się, nadzieje na ogólny dobrobyt podobny do tego, jaki wyobrażano sobie w krajach za żelazną kurtyną, oraz wprowadzenie w życie gospodarcze zasad wolnego rynku spowodowały gwałtowny wzrost przestępczości oraz pojawienie się nowych form i zjawisk patologii społecznej. Jednocześnie ten swobodny przepływ świata przestępczego spowodował poważne konsekwencje dla służb policyjnych w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, które nie zawsze potrafiły sobie poradzić z nowymi formami przestępczości, przede wszystkim zorganizowanej. To rodziło potrzebę zmian strukturalnych w systemach ochrony porządku publicznego w tych krajach i dostosowania się do nowych warunków społecznych.

W XX wieku skutek kryzysu wartości oraz burzliwych zmian gospodarczych, społecznych i narodowościowych pojawiły się państwa totalitarne. Początkowo w postaci porewolucyjnej Rosji sowieckiej, później państw faszystowskich (Niemiec hitlerowskich i Włoch Mussoliniego), aż wreszcie po II wojnie światowej w postaci bloku państw komunistycznych na czele z ZSRR. W warunkach totalitarnego państwa istniał skrajnie scentralizowany i zbiurokratyzowany system policyjny, gdyż tylko taki pozwalał kontrolować życie publiczne i ograniczać swobody obywatelskie. Walka z przestępczością była oceniana w kategoriach politycznych.

Jednocześnie od połowy XX wieku, wraz z postępowaniem cywilizacyjnym oraz burzliwym rozwojem nowych form zagrożeń i przestępstw, nieodzowna stała się z jednej strony potrzeba tworzenia specjalistycznych służb policyjnych, a z drugiej – w ramach poszczególnych pionów – tworzenie scentralizowanych struktur, które miały zapewnić szybki przepływ informacji, sprawną organizację walki z przestępczością oraz zawodową skuteczność.

W związku z tym można przedstawić pewną propozycję klasyfikacji modeli systemów ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego:

1. Jednopoziomowy, w którego ramach mamy do czynienia z następującymi systemami:

- a. państwowym (w zależności od specyfiki danego kraju mniej lub bardziej scentralizowany system z określonym współudziałem władz lokalnych oraz czynnika społecznego);
  - b. samorządowym (forma historyczna);
  - c. politycznym (skrajnie scentralizowany, występujący przede wszystkim w krajach rządzonych niedemokratycznie).
2. Wielopodmiotowy:
- a. o opcji centralistycznej – zakłada istnienie wielu rodzajów służb policyjnych różniących się pod względem pochodzenia (w tym m.in. samorządowe), podległości, zakresu terytorialnego działania, kompetencji oraz funkcjonalności;
  - b. o opcji decentralistycznej (Misiuk, 1996).

Rozwój ekonomiczny, postęp technologiczny oraz kulturowy, a jednocześnie specyfika społeczna, polityczna oraz ustrojowo-prawna poszczególnych państw powodują, że przedstawione wzorcowe modele systemowe w praktyce rzadko występują w czystej formie. Częściej dochodzi zwyczajnie do ciągłej ewolucji systemów policyjnych, polegającej na procesie centralizacji lub decentralizacji ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego. Służby zajmujące się walką z przestępczością pospolitą i gospodarczą stale doskonalą swoje metody działania i organizację pracy, która przyjmuje coraz częściej formy scentralizowanych struktur. Jeszcze większe rozmiary przyjmuje to zjawisko w przypadku formacji policyjnych zajmujących się zwalczaniem tzw. ciężkiej przestępczości, a zatem międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, terroryzmu czy handlu narkotykami. Z kolei w sferze prewencyjnej, gdzie oczekuje się aktywniejszego udziału społeczeństwa w działalności dotyczącej zapobiegania przestępczości, dochodzi do postępującej decentralizacji działania służb porządkowych.

Jak już wcześniej stwierdzono, w większości współczesnych krajów klasyczna forma policji samorządowej jest zjawiskiem historycznym. Obecnie występuje społeczne oddziaływanie na praktykę policyjną w postaci kontroli oraz rozmaitych form niesformalizowanej aktywności obywatelskiej na niwie ochrony porządku publicznego. Nie można pominąć również implikacji związanych ze wzrostem zagrożenia bezpieczeństwa osobistego obywateli, rozwojem nowych form przestępczości, np. zorganizowanej, międzynarodowej, mafijnej. Te nowe zjawiska wymuszają zwiększenie wymagań od policjantów oraz profesjonalizację

organizacji i sposobów działania policji jako instytucji. Powoli upowszechnia się świadomość, nawet w krajach mniej rozwiniętych, że na każdej płaszczyźnie działania organów porządkowych nie może być obecnie miejsca na amatorskość. Aby policja działała efektywnie i skutecznie, niezbędne jest spełnienie wielu warunków natury organizacyjnej, merytorycznej oraz finansowej. Analizując poszczególne systemy policyjne występujące w poszczególnych krajach, trzeba uwzględnić uwarunkowania społeczne, tradycje historyczne, warunki polityczne oraz prawno-ustrojowe obowiązujące w danym państwie. Reasumując, należy zwrócić uwagę na pewne tendencje rozwojowe w systemach ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego istniejące w większości krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Z obiektywnych względów samorząd zrezygnował z bezpośredniego udziału w ochronie porządku i bezpieczeństwa publicznego (specjalizacja, profesjonalizacja działania, coraz większe koszty walki z przestępczością), natomiast kształtują się nowe formy nadzoru i kontroli społecznej państwowych służb policyjnych.

Model policji skrajnie zdecentralizowanej, o dominującym udziale samorządu w ochronie porządku i bezpieczeństwa publicznego, we współczesnym świecie już nie występuje – choć wyjątek stanowi Szwajcaria. Ze względu na charakter jej ustroju polityczno-prawnego – jest to państwo federacyjne utworzone z 26 kantonów, z czego sześć to półkantony – zastosowanie ma tam szczególny system organizacji służb policyjnych. Brak w nim scentralizowanego i jednolitego korpusu policji państwowej. Wielkość instytucji porządkowych oraz zasady ich funkcjonowania określają poszczególne władze lokalne – kantonalne. Dlatego też między poszczególnymi okręgami kantonalnymi występują duże różnice w zakresie organizacji służb policyjnych. Łącznie w Szwajcarii występuje 26 kantonalnych korpusów policji oraz ponad 100 jednostek policji gminnych. Mimo tej posuniętej do skrajnych rozmiarów decentralizacji wypracowano tam dość sprawne formy łączności i zasady współpracy regionalnej na płaszczyźnie policyjnej w postaci Konfederacji Kantonalnych Komendantów Policji Szwajcarii oraz Szwajcarskiego Zjednoczenia Szefów Policji Miejskiej. Te instytucje umożliwiają rozwiązywanie poważniejszych problemów w zakresie zwalczania przestępczości. Na podstawie wyników badań sondażowych można skonstatować, że społeczeństwo Szwajcarii darzy dużym zaufaniem

swoją policję. Pełnienie kierowniczych stanowisk w jej jednostkach opiera się na zasadzie demokratycznego wyboru na określony czas (cztery lata) (Polizei-Schweiz, 2017).

Monopol państwa może być realizowany, w zależności od ustroju, w dwóch formach: scentralizowanej (taki model powszechnie występował w krajach komunistycznych, rządzonych w sposób totalitarny) oraz zdecentralizowanej (np. w Republice Federalnej Niemiec), jednak o ograniczonym wpływie i udziale społecznym w sprawach ochrony porządku publicznego. Niemcy Zachodnie od momentu powstania w 1949 roku były republiką związkową, co ma decydujący wpływ na kształt niemieckiej policji. W Niemczech wyróżnia się organy policji federalnej oraz służby poszczególnych krajów związkowych (landów). Dla usprawnienia systemu ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego stworzono tu szczebel pośredni, spełniający funkcje łącznikowe pomiędzy urzędami federalnymi a działającymi w granicach poszczególnych landów. Tworzą go Polizei Führungsakademie w Munster-Hiltrup, przekształcone w 2006 roku Niemiecką Wyższą Szkołę Policji – centralny ośrodek kształcący kadry kierownicze dla niemieckiej policji (Hiltrup, 2011), a ponadto stała konferencja związkowych ministrów spraw wewnętrznych, zespół roboczy przedstawicieli poszczególnych związkowych urzędów kryminalnych oraz BKA.

Natomiast związkowe służby policyjne są podzielone na specjalistyczne korpusy:

1. Policja porządku publicznego (*Schutzpolizei*);
2. Policja kryminalna (*Kriminalpolizei*);
3. Policja wodna (*Wasserschutzpolizei*);
4. Policja pogotowia (*Bereitschaftspolizei*);
5. Administracja policji (*Polizeiverwaltung*).

Organizacja tych korpusów przedstawia się odmiennie w poszczególnych krajach związkowych. Wpływ na to mają rozmaite przesłanki: tradycje, warunki historyczne, możliwości finansowe, sytuacja społeczna.

Dość gwałtowny, jak na warunki niemieckie, wzrost przestępczości pospolitej (szczególnie we wschodnich landach, gdzie wykryto działalność mafii rosyjskiej), brutalizacja życia społecznego oraz, co się z tym ściśle wiąże, poczucie zagrożenia osobistego mieszkańców Niemiec powodują, że odnotowuje się ostatnio głosy krytyki dotychczasowego systemu organizacji policji niemieckiej. Policjant niemiecki zajmuje się sprawami

niemającymi bezpośredniego związku z bezpieczeństwem publicznym, do których należy np. prowadzenie dochodzeń w sprawie osób pracujących na „czarno”, odprowadzanie źle zaparkowanych samochodów, towarzyszenie komornikowi przy zajmowaniu mienia. Tymczasem coraz częściej dochodzi do kompromitacji policji, gdy w grę wchodzi walka z przestępczością zorganizowaną (w wydaniu wschodnim) i mafijną. Okazuje się, że policjanci niemieccy nie są odpowiednio przygotowani i wyszkoleni. Wzrost liczby niewyjaśnionych napadów rabunkowych, gwałtów i morderstw budzi w społeczeństwie niepokój i spadek autorytetu policji. Funkcjonujący od czasów pruskich model niemieckiego policjanta jako przyjaciela i opiekuna powodował, że społeczeństwo niemieckie nie przejawiało większej aktywności na polu ochrony porządku publicznego. Jednakże obecnie coraz częściej w prasie i wypowiedziach polityków pojawiają się propozycje zwiększenia realnego udziału społeczeństwa w ochronie porządku publicznego, np. w postaci samoobrony obywatelskiej. Opinie przedstawicieli władzy, m.in. ministra spraw wewnętrznych Saksonii Heinza Eggerta stanowią dowód, że rząd, pomimo oznak niezadowolenia, jest nadal zwolennikiem zachowania monopolu państwa na stosowanie przymusu w celu zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Jedynie niektóre władze krajowe zaakceptowały tworzenie czegoś w rodzaju komunalnych forów bezpieczeństwa, na których obywatele wspólnie z reprezentantami instytucji zajmującymi się ochroną porządku będą mogli radzić na temat poszukiwania odpowiednich rozwiązań i środków w walce z przestępczością pospolitą.

Taki system pełnienia funkcji policyjnych, w którym istnieją jedynie organy policyjne o proveniencji samorządowej, występował dość powszechnie aż do połowy XX wieku w krajach skandynawskich. Obecnie jednak we wszystkich tych państwach panuje monopol państwa w sprawach policyjnych. W przeciwieństwie do Niemiec działają tam jedynie scentralizowane służby porządkowe poddane w dużym stopniu kontroli ze strony władz komunalnych i społeczeństwa. Jest to efekt wieloletniego procesu ewolucji systemów policyjnych w krajach skandynawskich, polegającego na przechodzeniu do modelu dominacji służb komunalnych poprzez okres koegzystencji policji samorządowej i państwowej aż do stanu pełnego upaństwowienia systemu ochrony bezpieczeństwa obywateli. Mimo to zachowały się pewne formy społecznej kontroli działalności państwowych służb porządkowych.

Podobnych doświadczeń nie brakuje w Wielkiej Brytanii, uchodzącej za kolebkę nowoczesnej policji. Wieloletnia praktyka doprowadziła do ukształtowania odpowiednich mechanizmów zapewniających wpływ obywateli na funkcjonowanie instytucji porządkowych. Pomimo istnienia jednej państwowej formacji w Wielkiej Brytanii wytworzył się zdecentralizowany model organizacji policji. Minister spraw wewnętrznych odpowiedzialny formalnie za ochronę porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego w Zjednoczonym Królestwie nie ma kompetencji bezpośredniego kierowania działalnością policji. Należy dodać, że ustawa z 1964 roku rozpoczęła proces powolnej centralizacji zarządzania sprawami policyjnymi poprzez nadanie ministrowi spraw wewnętrznych uprawnień nadzorowania policyjnych władz lokalnych oraz usuwania nieodpowiednich osób, nazywanych *chief constable*. Jednak nadal w systemie organizacyjnym angielskiej policji nie ma odpowiednika komendy głównej. Z ramienia ministra nadzór nad policją sprawuje 7-osobowy zespół inspektorów JKM. Ponadto na szczeblu centralnym istnieje specjalne ciało doradcze ministra spraw wewnętrznych ds. policji – Policyjna Rada Negocjacyjna.

Jednostką organizacyjną policji najwyższego szczebla jest na obszarze Anglii i Walii Constabulary, na czele której stoi *chief constable*. Obejmuje ona swoim działaniem obszar od 1 do 3 hrabstw (największy Metropolitan Police). Dodatkowo w każdym hrabstwie istnieje tzw. władza policyjna – rada, będąca organem kolegialnym i stanowiąca część struktury miejscowych władz lokalnych. Pochodzi ona z wyborów (2/3 to przedstawiciele władz lokalnych i 1/3 to sędziowie). Do uprawnień tej rady należy określanie budżetu policji hrabstwa, struktury etatów, kierunków działania oraz przedstawianie kandydatów na stanowisko *chief constable*'a. Jednocześnie bardzo prężnie działają społeczne komitety doradcze, złożone z przedstawicieli różnych środowisk społecznych i zawodowych. Spełniają one funkcję uzupełniającą, polegającą na rozpoznawaniu potrzeb społecznych w zakresie ochrony porządku publicznego. Istotnym potwierdzeniem wpływu władz lokalnych na policję jest fakt, że środki przez nie przekazane to aż 49% budżetu policji.

Działalność policji brytyjskiej od lat wzbudza kontrowersje. Jedni uważają, że nadal jest najlepiej na świecie zorganizowaną służbą broniącą prawa i porządku. Inni twierdzą, że trzeba ją zreformować z powodu małej skuteczności i kryzysu tożsamości. Rządy konserwatystów, które sprywatyzowały niemal wszystkie dziedziny gospodarki i życia

społecznego, przystąpiły do reformowania struktur policyjnych. W 1994 roku minister spraw wewnętrznych Michael Howard przedstawił projekt ustawy o policji. Zaproponowano w nim m.in. zredukowanie z 9 do 6 liczb szczebli policyjnych, nowy system wynagrodzeń oraz zamknięte okresy zatrudnienia do 10 lat, odnawiane następnie co 5 lat. Ta ostatnia propozycja ma wymiar na wskroś rewolucyjny. Brutalizacja życia oraz gwałtowny wzrost przestępczości na wyspach brytyjskich spowodowały, że coraz częściej stróże prawa używają środków przymusu bezpośredniego (Cohen, 1994). Pod koniec lat 90. policjanci londyńscy w ciągu roku używali broni palnej 200–250 razy. Dlatego też społeczeństwo brytyjskie, mimo że nadal ceni tradycyjny wizerunek nieuzbrojonego policjanta – przyjacielskiego i łagodnego „boby’ego” – coraz bardziej skłonne jest zaakceptować fakt, że policja sama wymaga dziś zwiększonej ochrony. Wszystko wskazuje na to, że stopniowa „amerykanizacja” brytyjskiej policji jest zjawiskiem nie do uniknięcia. Już teraz komisarz Metropolitan Police w Londynie Paul Condon podjął decyzję o wyposażeniu części funkcjonariuszy w broń ręczną.

Wielopodmiotowy model ochrony porządku wewnętrznego ma dość powszechne zastosowanie w wielu krajach Europy Południowej i Południowo-Zachodniej (strefa romańska). Polega to z jednej strony na zaangażowaniu wielu działów administracji rządowej w szeroko pojęte sprawy policyjne, a z drugiej na widocznym instytucjonalnym udziale samorządu w postaci istnienia komunalnych służb policyjnych. Kolejną cechą powyższego systemu jest to, że niektóre formacje policyjne w tych krajach zostały zmilitaryzowane pod względem formalnym oraz służbowym (żandarmeria). Można przyjąć, że w tej kategorii wzorcowy przykład stanowi Francja. W tym kraju funkcje policyjne wykonują następujące instytucje:

1. Policja narodowa, podległa ministrowi spraw wewnętrznych i działająca w miastach powyżej 10 tysięcy mieszkańców;
2. Żandarmeria, podległa ministrowi obrony i działająca w gminach do 10 tys. mieszkańców;
3. Policja miejska, podległa władzom komunalnym (burmistrzom), występująca w miastach do 10 tys. mieszkańców (7 tysięcy jednostek), przy czym stopniowo jej funkcje przejmuje żandarmeria;
4. Państwowe Centrum Informacji o Ruchu Drogowym (Carrot, 1992).

Pod względem liczby policjantów Francja znajduje się na jednym z pierwszych miejsc w Europie (271 mieszkańców na 1 policjanta, w Belgii – 303, w Niemczech – 332, w Holandii – 385, w Szwecji – 400, w Wielkiej Brytanii – 454; dane z 1991 r.). W ostatnich dekadach liczba funkcjonariuszy we Francji wzrosła z 95 tys. w 1975 roku do 140 tys. w 1994 roku (bez żandarmerii i policji miejskiej). Jednocześnie w okresie 1989–1993 liczba przestępstw wzrosła o 25%, i to przede wszystkim tych z użyciem broni palnej. Obecnie wskaźnik przestępczości we Francji wynosi 6900 na 100 tys. mieszkańców. Za taki stan rzeczy obciąża się socjalistów, którzy sprawowali władzę wykonawczą w latach 80. Kładziono wówczas nacisk na funkcje prewencyjne w działalności policji francuskiej. Francja stała się na kontynencie niechlubnym prekursorem tworzenia na przedmieściach wielkich aglomeracji tzw. stref bezprawia, gdzie policja w ogóle się nie pojawiała.

Policja francuska, jak wiadomo, uchodzi za jedną z najbardziej scentralizowanych służb porządkowych w Europie. Obecnie podejmuje się próby reformy, zmierzające do decentralizacji niektórych jej funkcji. Dotyczy to m.in. spraw związanych z organizacją i działaniem służb zwalczających bandytyzm. Jednocześnie planuje się tworzenie specjalnych komórek, które miałyby koordynować pracę policji w departamentach o najwyższej przestępczości.

Podobne rozwiązania organizacyjne i ustrojowe występują w Belgii, Portugalii, Hiszpanii i Włoszech. Te wszystkie kraje mają wspólne korzenie, sięgające okresu napoleońskiego. Po reformie, która była wymuszona przez kryzys tożsamości belgijskich służb policyjnych po aferze pedofilskiej Marca Dutroux, policja gminna została połączona z żandarmerią, a nowa instytucja została podzielona na dwa poziomy: policję federalną (działającą na szczeblu ogólnokrajowym) i policję lokalną (podzieloną na 185 stref). Bardzo rozbudowany jest system policyjny we Włoszech. Tworzą go następujące służby:

1. Policja państwowa;
2. Karabinierzy;
3. Straż finansowa;
4. Policja portowa;
5. Policja polna i leśna;
6. Policja municypalna.



Przyjęty we Włoszech podział ma charakter funkcjonalny i podmiotowy. Szefowie resortów spraw wewnętrznych, obrony, finansów, sprawiedliwości, nawet rolnictwa i leśnictwa – są w jakimś zakresie odpowiedzialni za porządek i bezpieczeństwo publiczne państwa. Najbardziej rozległe kompetencje mają karabinierzy, którzy kumulują funkcje prewencyjne, administracyjne, walki z przestępczością zorganizowaną oraz spełniają funkcję tzw. wojska policyjnego. Natomiast policja municypalna istnieje jedynie w dużych gminach miejskich, które stać na utrzymanie policji. Wykonuje ona przede wszystkim funkcje porządkowe. Jej działalność jest centralnie koordynowana przez ministra spraw wewnętrznych, a w terenie przez kwestora policji państwowej. We Włoszech, ze względu na różnorodność służb policyjnych, powołano do życia na szczeblu prowincji organ koordynacyjny w postaci komitetu prowincji do spraw bezpieczeństwa publicznego.

Podobny model ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego występuje zarówno w Hiszpanii, jak i w Portugalii. W tym pierwszym kraju działają Policja Państwowa, Gwardia Obywatelska i Policja municypalna oraz z uwagi na specyfikę podziału administracyjnego państwa – autonomiczne korpusy policyjne. Z kolei w Portugalii funkcjonuje Policja Bezpieczeństwa Publicznego, Gwardia Narodowa, Policja Kryminalna i Gwardia Skarbowa. Nie istnieją tutaj formacje pochodzenia samorządowego.

Na szczególną uwagę zasługuje policja holenderska. W 1945 roku w Holandii utworzono dwa rodzaje służb porządkowych: policję państwową i municypalną, ponadto reaktywowano Królewską Policję Wojskową, powstałą w 1814 roku i wywodzącą się z żandarmerii francuskiej. Zgodnie z ustawą z 1957 roku policja municypalna, formacja zdecentralizowana, funkcjonująca w gminach powyżej 25 tys. mieszkańców, wykonywała zarówno czynności prewencyjne, jak i represyjne, dlatego też podlegała ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Natomiast policja państwowa działała tylko w tych gminach, które nie rozporządzały policją municypalną i podlegała całkowicie ministrowi sprawiedliwości, a w zakresie czynności porządkowych wykonywała zadania władz lokalnych. W takich warunkach spełniała ona rolę uzupełniającą w holenderskim systemie ochrony porządku publicznego. W 1994 roku zakończono gruntowną reorganizację policji holenderskiej. Postanowiono połączyć policję municypalną z państwową w jeden

zintegrowany organizm instytucjonalny. Zreformowana policja została podzielona na 25 regionalnych korpusów, które z kolei dzieliły się na okręgi lub obwody. Korpusem regionalnym zarządza burmistrz największego okręgu miejskiego oraz prokurator. Praktyczne kierowanie spoczywa w rękach regionalnego komendanta. Tak przekształcona policja podlega ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i jest utrzymywana z budżetu państwa. Należy zwrócić uwagę na dużą samodzielność regionalnych korpusów policji. Tak więc w jednolitej formacji policyjnej zachowano wiele cech charakterystycznych dla systemów zdecentralizowanych. Można stwierdzić, że pomimo wielu różnic ustrojowych i polityczno-prawnych holenderska policja ewoluuje w kierunku rozwiązań, które mają zastosowanie u najbliższego sąsiada – w Niemczech. W artykule 2 prawa o policji stwierdza się, że policja holenderska podlega „kompetentnym władzom”. W zależności od charakteru zadania decyzje spoczywają w gestii burmistrza danej gminy, prokuratora lub komisarza królowej. Tak więc ma miejsce pluralizm zwierzchnictwa, który zapewnia wielu podmiotom, w tym także samorządowi, wpływ na sprawy związane z ochroną porządku publicznego.

Z tymi problemami zetknęła się polska policja, którą utworzono w 1990 roku. Na przełomie lat 80. i 90. w Polsce, a następnie w innych krajach Europy Środkowowschodniej, miały miejsce gruntowne i na wskroś rewolucyjne zmiany gospodarcze i polityczno-ustrojowe. Z jednej strony zaczęto wprowadzać zasady wolnego rynku i przedsiębiorczości prywatnej, z drugiej zaś następowała pełna demokratyzacja systemów ustrojowo-prawnych. Reformy objęły także instytucje chroniące porządek i bezpieczeństwo publiczne. Charakterystyczną cechą organizacji porządkowych w systemie państw komunistycznych było ich ubezwładnienie i upolitycznienie ich działalności. Jednak należy stwierdzić, że w Polsce, w porównaniu z innymi krajami Europy Wschodniej, sytuacja społeczno-polityczna była nader liberalna. Dzięki temu Milicja Obywatelska, pomimo wielu ograniczeń, starała się skupić swój wysiłek na walce z przestępczością, a efekty tej walki były wymierne i pokaźne. Z tego względu też transformacja służb porządkowych zapoczątkowana w 1989 roku miała przebieg ewolucyjny (Misiuk, 2013).

W nowej sytuacji społeczeństwo polskie oczekiwało policji opiekuńczej i humanitarnej, dlatego też w ustawie o Policji z 1990 roku został wyeksponowany obowiązek respektowania przez policjantów godności

obywateli oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. W związku z niechlubnymi doświadczeniami z przeszłości autorzy ustawy spowodowali poważne ograniczenie uprawnień policjanta. Szczególnie akcentowano funkcję policji jako instytucji „użyteczności publicznej”, spolegliwego opiekuna. Oczekiwania idące w tym kierunku wiązały się z podkreśleniem konieczności mocnego „osadzenia” i związania policji ze środowiskiem na najniższym poziomie – rejonem zamieszkania. W związku z tym zdecydowano się na powołanie do życia policji lokalnej. Należy sądzić, że brutalność okazywana przez wiele lat w kontaktach milicjant–obywatel brała się nie tylko z wyobcowania społecznego, lecz także z poczucia słabości funkcjonariusza służb porządkowych w obliczu powszednich zagrożeń. Jednak bardzo szybko „brutalna rzeczywistość”, czyli gwałtowny wzrost przestępczości pospolitej, zrewidowała idealistyczne plany tworzenia prospołecznej policji. Dopiero pod koniec lat 90. w ramach reformy administracji terenowej wkomponowano policję w system administracji zespolonej i ściśle związanej z samorządem lokalnym. Ważnym etapem w tworzeniu nowoczesnej i skutecznej policji było powołanie do życia służby śledczej (Centralne Biuro Śledcze), która wyposażona we właściwe narzędzia prawne i organizacyjne była w stanie skutecznie walczyć z przestępczością zorganizowaną. W kolejnych latach tworzenie następnych wyspecjalizowanych autonomicznych służb w ramach Policji, tj. kontrterrorystycznej i zwalczania cyberprzestępczości, świadczy o systemowym reagowaniu na rodzące się nowe zagrożenia w przestrzeni społecznej i międzynarodowej.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Współczesne służby policyjne w Europie i na świecie, abstrahując od uwarunkowań politycznych i ustrojowych, realizują dwie podstawowe funkcje: prewencyjną (zapobiegawczą) i represyjną (walka z przestępczością i naruszeniami porządku publicznego). Wewnętrzna organizacja, uprawnienia oraz status służbowy są ściśle powiązane z realizacją poszczególnych funkcji. Dlatego też mamy do czynienia z próbami tworzenia odrębnych służb policyjnych przeznaczonych do realizacji zadań prewencyjnych, jak np. w Irlandii Garda Síochána (McNiffe, 1997), oraz policji

kryminalnych. Istotną cechą charakterystyczną współczesnych służb policyjnych jest poziom uspołecznienia, czyli wpływu społeczeństwa (zwłaszcza społeczności lokalnych) na charakter ich działalności. Urzeczywistnia się to poprzez udział obywateli na zarządzaniu jednostkami policji, jak np. w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych (Terrill, 2015), lub przy pomocy samorządu terytorialnego. W ostatnim czasie z powodu dość częstej krytyki działań policji zdobywa popularność pogląd, że policjanci powinni się skupić na jednej, podstawowej powinności: dbałości o przestrzeganie prawa. Innym wyzwaniem jest potrzeba specjalizacji służb policyjnych w związku rodzącymi się zagrożeniami. Dlatego też powstały autonomiczne lub wyodrębnione organizacyjnie podmioty zajmujące zwalczaniem przestępczości zorganizowanej lub cyberprzestępczości.

Oceniając przeszło trzydzieści lat funkcjonowania polskiej Policji, szesnastu jej szefów oraz kilkadziesiąt nowelizacji ustawy policyjnej, można zadać pytanie, w jakim kierunku zmierza ta instytucja? Analizując wypowiedzi najwyższych przedstawicieli kierownictwa Policji, można dojść do wniosku, że jak dotąd egzaltowano się ciągłymi reformami, nie próbując korzystać z dorobku poprzedników. W działaniu nie kierowano się refleksją i dystansem do rzeczywistości. Uczyć się na błędach poprzedników i kontynuować rozwój instytucji to podstawowe zasady nowoczesnego zarządzania. Zastanawiające jest, że wiele szczegółowych zagadnień, takich jak np. rola dzielnicowego, konwoje, uproszczone procedury karne, czy bardziej zasadniczych, jak np. relacje z samorządem terytorialnym, system finansowania policji i ucywilnienie logistyki, były powtarzane jak mantra od 1990 roku, a nie udało się ich rozwiązać do dziś. Dlaczego tak jest? Wydaje się, że dobrą odpowiedzią na to pytanie będzie aforyzm Gabriela Lauba: „Płacimy tak drogo za nowe doświadczenia, ponieważ nie wykorzystujemy starych”.

## BIBLIOGRAFIA

- Carrot, G. (1992). *Histoire de la police française. Tableaux, chronologie, iconographie*. Paris: Tallandier.
- Cohen, N. (1994). Inside Story: Heading for trouble. Michael Howard's strategy on crime. The Independent z dnia 20 września 1994. Pobrane z: <https://www.independent.co.uk/life-style/inside-story-heading-for-trouble-michael-howard-s-strategy-on-crime-faces-opposition-from->

- police-judges-and-the-prison-service-nick-cohen-reports-1395359.html (dostęp: 22.02.2022).
- Gulczyński, M. (2007). *Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*. Warszawa: AlmaMer Wyższa Szkoła Ekonomiczna.
- Hiltrup. (2011). *Deutsche Hochschule der Polizei*. Hiltrup – größter Stadtteil in Münsters Süden. Pobrane z: <https://muenster-hiltrup.de/bildung-soziales-generationen/deutsche-hochschule-der-polizei> (dostęp: 22.02.2022).
- McNiffe, L. (1997). *A history of the Garda Síochána. A social history of the force 1922–52, with an overview of the years 1952–97*. Dublin: Wolfhound Press.
- Misiuk, A. (1996). Systemy policyjne na świecie. Dotychczasowe doświadczenia oraz kierunki rozwoju. *Przegląd Policyjny*, 2, 42–68.
- Misiuk, A. (2008). *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Misiuk, A. (2013). *Instytucjonalny system bezpieczeństwa wewnętrznego*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Misiuk, A., Letkiewicz, A., & Sokołowski, M. (2012). *Policje Unii Europejskiej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Petrażycki, L. (2002). *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Polizei-Schweiz. (2017). *Tägerwilen TG – Vermisster 52-jährige Mann wohlauf*. Pobrane z: <https://www.polizei-schweiz.ch/taegerwilen-tg-vermisster-52-jaehrige-mann-wohlauf/> (dostęp: 22.02.2022).
- Terrill, R.J. (2015). *World Criminal Justice Systems. A Comparative Survey*. New York–London: Routledge.



Jerzy Trocha

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0002-2561-4485>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.313>

# Ochrona ludności

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Ochrona ludności (*civil protection*) to całość przedsięwzięć obejmujących działania realizowane przez organy administracji publicznej, organizacje pozarządowe, podmioty gospodarcze oraz inne instytucje mające na celu zabezpieczenie życia, zdrowia i mienia społeczeństwa, a także środowiska naturalnego oraz innych warunków niezbędnych do przetrwania człowieka w obliczu wszelkich zagrożeń naturalnych i tych wynikających z działalności ludzkiej, w tym konfliktów zbrojnych oraz czynów zabronionych według obowiązujących przepisów prawa. Katalog podejmowanych działań na rzecz ochrony ludności obejmuje czynności zapobiegawcze (przed wystąpieniem zagrożenia) oraz reagowanie (po zaistnieniu zagrożenia).

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Obowiązek ochrony ludności jest elementarnym zadaniem państwa. Początkowo zadanie to odnosiło się niemal wyłącznie do aspektów związanych z zagrożeniami militarnymi, jednak wraz z rozwojem cywilizacyjnym zaczęto szerzej rozpatrywać ochronę ludności, włączając w nią również inne dziedziny i stany, w jakich może znajdować się państwo.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Problematyka ochrony ludności jest bardzo złożona. Nie ma zgody wśród badaczy co do sposobu wyjaśnienia tego terminu. Wynika to przede wszystkim z odmiennych założeń naukowych oraz doświadczeń zdobytych podczas pracy w różnych instytucjach na rzecz bezpieczeństwa.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Współczesne środowisko bezpieczeństwa potwierdza słuszność całościowego podejścia do problematyki ochrony ludności. Niezbędne jest

zatem zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu zarówno w czasie pokoju czy kryzysu, jak i w warunkach wojny oraz okupacji. Dużym wyzwaniem jest ochrona ludności w czasie konfliktów zbrojnych, dlatego też konieczne jest holistyczne podejście terminologiczne.

**Słowa kluczowe:** ochrona ludności, bezpieczeństwo, ochrona, społeczeństwo, zagrożenia



## Definicja pojęcia

Wyjaśnienie terminu „ochrona ludności” z etymologicznego punktu widzenia wymaga wcześniejszego zdefiniowania jego części składowych, a zatem słów „ochrona” oraz „ludność”. Ważne jest także określenie, czym jest „zagrożenie” oraz „ryzyko”, które determinują ochronę ludności. Zagrożenia są stałym i naturalnym elementem ludzkiej egzystencji. Od wieków towarzyszą życiu człowieka, a ich liczba wzrasta proporcjonalnie do tempa rozwoju technologicznego. Termin „zagrożenie” należy wyjaśnić jako wszelkie zjawiska powstałe na skutek wydarzeń losowych bądź działań intencjonalnych, zawsze negatywnie oddziałujące na podmiot, przysparzając strat (biologicznych, materialnych, duchowych). W zależności od rodzaju zagrożeń mogą one negatywnie wpływać na sferę makro i mikro. Blisko związane z tym terminem jest pojęcie ryzyka określane jako prawdopodobieństwo wystąpienia określonego zjawiska, a w tym kontekście zagrożenia. Ochrona (*protection*) to zabezpieczenie czegoś przed negatywnym działaniem. Ludność to z kolei ogólna populacja ludzi na określonym obszarze. Ochronę ludności można więc najprościej wyjaśnić jako zabezpieczenie ludzi przed zagrożeniami przyjmującymi różną formę.

Powyższa definicja nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwych aspektów i odcieni znaczeniowych. Wyjaśnienie należy jednak rozszerzyć, pamiętając o zobowiązaniach państwa względem obywateli, które związane są z dążeniem do zagwarantowania im bezpieczeństwa w obliczu pokoju, kryzysu, wojny oraz okupacji państwa, a tym samym ochrony obszaru zamieszkałego przez tę ludność. Społeczeństwo ma bowiem prawo do ochrony przez władze państwowe, co gwarantują najważniejsze akty prawne krajów demokratycznych oraz ratyfikowane prawo międzynarodowe. Państwo zobligowane jest ponadto, by dążyć do zapobiegania negatywnym skutkom degradacji środowiska naturalnego, co ma istotny wpływ na zdrowie społeczeństwa. Odnosi się to bowiem bezpośrednio do zapewnienia warunków niezbędnych do jego przetrwania.

W celu osiągnięcia skutecznej ochrony wykorzystać należy również pełny potencjał kraju, dlatego też pojęcie ochrony ludności (*civil protection*) to całość przedsięwzięć obejmujących działania realizowane przez organy administracji publicznej, organizacje pozarządowe, podmioty

gospodarcze oraz inne instytucje mające na celu zabezpieczenie życia, zdrowia i mienia społeczeństwa, a także środowiska naturalnego oraz innych warunków niezbędnych do przetrwania człowieka w obliczu wszelkich zagrożeń naturalnych i wynikających z podejmowanej przez niego działalności, w tym konfliktów zbrojnych oraz czynów zabronionych według obowiązujących przepisów prawa. Katalog podejmowanych działań na rzecz ochrony ludności obejmuje czynności zapobiegawcze (przed wystąpieniem zagrożenia) oraz reagowanie (po zaistnieniu zagrożenia).

## Analiza historyczna pojęcia

Bezpieczeństwo od wieków pozostaje elementarną potrzebą człowieka (Maslow, 1954, s. 39). Umożliwia zrównoważony i spokojny rozwój w poczuciu braku ryzyka utraty czegoś szczególnie cenionego (życia, zdrowia, rodziny, miłości, dóbr materialnych itp.). Na przestrzeni wieków ukształtowało się rozwiązanie, że zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu pozostaje domeną państwa, które odpowiada za zorganizowanie ochrony ludności (Zwęgliński, Gromek, Gikiewicz & Prędecka, 2015, s. 146). Istnieją różne teorie przedstawiające genezę tworzenia się państwa, lecz żadna z nich nie wyjaśnia w sposób neutralny oraz bezsporny kwestii związanych z kreowaniem organizacji państwowej. Niemniej jednak z całą stanowczością należy przyznać, że jednym z czynników państwowotwórczych jest potrzeba bezpieczeństwa, a tym samym ochrony ludności. Jednostki nie są bowiem w stanie samodzielnie zapewnić sobie poczucia bezpieczeństwa.

Od zarania dziejów w życiu człowieka obecny był konflikt stanowiący naturalny element jego mentalności. Towarzyszące temu działania na szeroką skalę w imię pewnych idei prowadziły do wojen, w których śmierć ponosili ludzie. Z uwagi na to ochrona ludności przez państwo pierwotnie odnosiła się głównie do zagrożeń o charakterze militarnym. Metody prowadzenia działań zbrojnych zmieniały się wraz z upływem lat oraz postępem technologicznym. Do momentu wybuchu I wojny światowej konflikty zbrojne odnosiły się niemal wyłącznie do uczestniczących w wojnie żołnierzy. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy był stosunek zabitych żołnierzy do zabitych osób cywilnych kształtujący się

na poziomie 10:1. Konkluzje wyciągnięte na podstawie historycznych analiz konfliktów zbrojnych sprawiły, że zaczęto dostrzegać korelację między czasem trwania wojen a nastrojami wśród ludności cywilnej, dlatego też począwszy od I wojny światowej konflikty zbrojne zaczęły być coraz częściej wymierzone w ludność cywilną, aby przyspieszyć kapitulację przeciwnika. Przyjmuje się, że strategię tego rodzaju zapoczątkowały niemieckie naloty bombowe na Londyn i Paryż przy użyciu sterowców „Zeppelin” w 1915 roku (Trocha, 2020, s. 120). Był to punkt zwrotny, który uświadomił państwom uczestniczącym w wojnie, że na każdym etapie działań militarnych należy liczyć się z możliwością celowego ataku wymierzonego w ludność cywilną.

I wojna światowa to okres kształtowania się pierwszych systemów ochrony ludności. Za prekursorów takich działań uznaje się Niemcy, Francję oraz Wielką Brytanię. Ówczesne modele były jednak ukierunkowane przede wszystkim na obronę przeciwlotniczą – z uwagi na bombardowania z powietrza. W Polsce geneza kształtowania się ochrony ludności sięga początku lat 20. XX wieku. Intensyfikacja działań w tym obszarze miała natomiast miejsce w 1928 roku, kiedy to w wyniku połączenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej utworzono Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Jednym z zadań organizacji było przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciwgazowej oraz prowadzenie badań nad środkami obrony chemicznej (Berbecki, 1938, s. 28). LOPP, pomimo że była stowarzyszeniem, została ściśle związana z organami państwa z uwagi na profil działalności. Organizacja prowadziła ćwiczenia z obrony przeciwgazowej dla pracowników instytucji państwowych, szkół i zakładów przemysłowych, pełniła w państwie również służbę obserwacyjno-meldunkową polegającą na wczesnym wykrywaniu obcych samolotów naruszających przestrzeń powietrzną kraju. W 1933 roku organizacja przeprowadziła łącznie 6500 kursów informacyjnych i elementarnych dla ponad 180 tys. mieszkańców, a w przeprowadzonych wykładach brało udział około 80 tys. młodzieży. Liga była organizacją mającą za zadanie konsolidację ludności cywilnej celem ochrony społeczeństwa w czasie konfliktu zbrojnego. Powszechnie uznaje się, że dzięki działaniom LOPP w czasie kampanii wrześniowej społeczeństwo polskie prowadziło skuteczny system ostrzegania o nalotach powietrznych, tym samym ograniczając liczbę ofiar w wojnie obronnej 1939 roku.

Po zakończeniu II wojny światowej ryzyko następnego globalnego konfliktu było wysokie. Nie kontynuowano jednak działalności LOPP, wprowadzając nowy podmiot – Terenową Obronę Przeciwlotniczą (TOPL). Organizacja zasadniczo różniła się od przedwojennej Ligi. Posiadała zmilitaryzowane jednostki medyczno-sanitarne oraz oddziały wojskowe. Zakres funkcjonowania TOPL poszerzony został o ochronę ludności przed skutkami użycia broni masowego rażenia, czego efektem była konieczność budowy schronów oraz przystosowania obiektów użyteczności publicznej do spełniania takich warunków.

Zważywszy na żniwo, jakie zebrały obie wojny światowe, na arenie międzynarodowej podjęto działania mające na celu zapewnienie ochrony ludności cywilnej w czasie konfliktów zbrojnych. Podczas spotkania w 1949 roku w Genewie z udziałem 149 przedstawicieli różnych państw świata wypracowano konwencję, w której to zostały określone m.in. aspekty dotyczące tworzenia stref zneutralizowanych w czasie wojny, biorąc pod uwagę ochronę ludności cywilnej, jak również kwestie obszarów sanitarnych i bezpieczeństwa (Suwart, 1986, s. 47).

W 1964 roku w samej Polsce Terenową Obronę Przeciwlotniczą włączono w struktury Obrony Terytorialnej Kraju pod nową nazwą Powszechna Samoobrona, a następnie po weryfikacji dotychczasowej formy i standardów funkcjonowania cywilnej ochrony ludności w ogólnopolskim ćwiczeniu „Kraj-73” zdecydowano o całkowitej zmianie systemu. W dniu 18 maja 1973 roku Rada Ministrów podjęła decyzję o utworzeniu Obrony Cywilnej (OC) w miejsce Powszechnej Samoobrony. Wynikało to z potrzeby skupienia wszystkich czynności ochronnych przed działaniami zbrojnymi, w tym skutkami użycia broni jądrowej, w jednym systemie, przy wykorzystaniu posiadanych zasobów państwa. Nowopowstała obrona cywilna, jak na ówczesne czasy, posiadała niezwykle szeroki zakres ochronny, obejmujący tak ludność, jak zakłady pracy, zwierzęta hodowlane, żywność i wodę. Ponadto działalność OC nie ograniczała się wyłącznie do konfliktów zbrojnych, ale także do czynności zapobiegających klęskom żywiołowym oraz związanych z usuwaniem ich skutków. W czasie zimnej wojny Obrona Cywilna stała się wielofunkcyjnym systemem, będącym wspólnie z siłami zbrojnymi najważniejszą częścią struktury obronnej państwa.

W 1977 roku sporządzone zostały w Genewie protokoły dodatkowe do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 roku. I protokół dotyczył ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, natomiast II protokół odnosił

się do ochrony ofiar lokalnych konfliktów zbrojnych. Pomimo iż przedstawiciele Polski uczestniczyli w pracach nad stworzeniem tych dokumentów, zostały one przejęte w kraju dopiero w 1991 roku po transformacji ustrojowej. Poprzez ratyfikowanie dokumentów Polska zobowiązała się do realizacji zadań humanitarnych w czasie zagrożeń będących skutkiem działań zbrojnych bądź klęsk żywiołowych. Wydano również szereg wewnętrznych aktów prawnych regulujących zakres Obrony Cywilnej.

Obecnie za ochronę ludności w Polsce pod względem prawnym, instytucjonalnym oraz organizacyjnym odpowiada zarządzanie kryzysowe, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, System Powiadamiania Ratunkowego oraz Państwowe Ratownictwo Medyczne. W wyniku uchylecia wielu kluczowych aktów prawnych Obrona Cywilna w zasadzie przestała istnieć, pomimo wiążącego ją prawa międzynarodowego. Potrzeba ochrony ludności dotyczy tak czasu pokoju i kryzysu, jak wojny i okupacji, bowiem zagrożenia o charakterze masowym występują nie tylko w czasie konfliktów zbrojnych.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Pomimo upływu lat badacze z dziedziny nauk o bezpieczeństwie nie są zgodni co do sposobu wyjaśniania terminu „ochrona ludności”. Brak zgodności środowiska naukowego wynika przede wszystkim z odmiennych założeń oraz odmiennych doświadczeń zdobytych podczas pracy w różnych instytucjach na rzecz bezpieczeństwa. Zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym nie udało się do chwili obecnej opracować prawnie wiążącej definicji. Warto nadmienić, że próby prawnego wyjaśnienia terminu podejmowane były już kilkakrotnie w projektach ustawy dotyczących ochrony ludności, które miały na celu uporządkowanie obecnego sporu kompetencyjnego między systemami powołanymi w celu realizacji ciężącego na państwie obowiązku ochrony obywateli. Żaden projekt nie przeszedł jednak w polskim parlamencie pełnej ścieżki legislacyjnej.

Problematyka ochrony ludności jest bardzo złożona. Jak już wykazano, państwo zobowiązane jest do zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom, a tym samym ochraniać ludność przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami. Odzwierciedleniem tego obowiązku są odpowiednie systemy ochrony składające się z podmiotów realizujących

określone zadania na rzecz bezpieczeństwa, zgodnie ze swoimi kompetencjami i specjalizacją, pozostające w różnych relacjach oraz zależnościach. Jednym z problemów dotyczących wyjaśnienia pojęcia ochrony ludności jest grupa docelowa, której ono dotyczy. Badacze nie są zgodni, czy powinno ono odnosić się wyłącznie do kwestii zapewnienia bezpieczeństwa osobom cywilnym. Ludność jest bowiem pojęciem bardzo szerokim, przez co nie należy wykluczać z tego grona również żołnierzy, których status podczas wojny jest zgoła odmienny niż status cywili. Żołnierze w czasie konfliktu zbrojnego w przeciwieństwie do osób cywilnych są wszak celem ataku. Jednakże tłumaczenie pojęcia z języka angielskiego *civil protection* zdaje się rozwiewać wszelkie wątpliwości dotyczące grupy podlegającej ochronie. Mowa tu o słowie *civil* oznaczającym osoby nieposiadające żadnego związku z wojskiem. Powyższe wydaje się precyzyjnie rozstrzygać opisany spór.

Przeszkodą w osiągnięciu jednolitej definicji ochrony ludności przez środowisko naukowe są też różnice w doświadczeniach zawodowych poszczególnych ekspertów. Przedstawiciele służb, straży, inspekcji i wojska inaczej postrzegają ochronę ludności. W rozumieniu Państwowej Straży Pożarnej przejawia się ona przede wszystkim w działaniach ratowniczych w wymiarze medycznym, wodnym, poszukiwawczym, chemicznym, wysokościowym oraz technicznym, a także czynnościach gaśniczych. Inne spojrzenie na zagadnienie pojawia się ponadto z punktu widzenia Policji, gdzie odnosi się ono do zapewnienia porządku publicznego i przestrzegania obowiązującego prawa. Przez pryzmat Służby Więziennej ochrona ludności realizowana jest natomiast poprzez odseparowanie osób niebezpiecznych, łamiących przepisy prawa od społeczeństwa oraz dążenie do skutecznej resocjalizacji osadzonych, którzy po odbyciu kary mogą zostać przywrócenii do społeczeństwa. Odmienne działania z zakresu ochrony ludności podejmują również inne podmioty np. Straż Graniczna, Główny Inspektorat Transportu Drogowego czy Siły Zbrojne. Doświadczenia zawodowe badaczy nauk o bezpieczeństwie mają wpływ na sposób definiowania omawianego pojęcia. W celu ujednoczenia należy na nie spojrzeć w sposób holistyczny, który uwzględniałby obszar zadaniowy wszystkich służb, straży, inspekcji oraz sił zbrojnych, ale także organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw, które również mogą zostać wykorzystane w celu wsparcia wysiłków na rzecz ochrony ludności.

Innym elementem problemowym pozostaje sam zakres działania. W XX wieku ugruntowany został podział zadaniowy związany z zapewnieniem bezpieczeństwa ludności na te realizowane w czasie pokoju i wojny. Takie podejście, zbudowane na podstawie różnych doświadczeń i potrzeb, zdaje się jednak nie spełniać współcześnie kryterium kompleksowego rozwiązania problemu ochrony ludności. Zagrożenia dla społeczeństwa, podczas których niezbędne jest podjęcie działań ratowniczych, występują nie tylko w czasie pokoju, ale również wojny. Pojawiające się dysproporcje mogą przejawiać się w skali zagrożeń, niemniej jednak cel oraz sposób jego realizacji pozostaje niezmienny. Obecnie zasadne wydaje się odejście od podziału zadaniowego na czas wojny i pokoju. Działania państwa ukierunkowane na ochronę ludności powinny zmierzać do realizacji zadań ochronnych oraz humanitarnych w kontekście obu tych okoliczności. Ludność cywilna ma bowiem prawo do bezpieczeństwa bez względu na stan, w jakim znajduje się państwo. Warto także nadmienić, że konsekwencje katastrof naturalnych, technicznych czy zamachów terrorystycznych mogą nieść za sobą znacznie poważniejsze skutki niż konflikt zbrojny. Przykładem potwierdzającym słuszność tej tezy jest katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu z 1986 roku. Zdarzenie to dowiodło, że nie jest konieczne bojowe zastosowanie broni atomowej, aby doszło do silnego skażenia promieniotwórczego zabijającego zarówno w momencie wybuchu, jak i wiele lat później. Biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie energią jądrową w krajach europejskich oraz plany budowy elektrowni w Polsce, ryzyko zagrożenia dalej istnieje, zarówno na skutek błędu ludzkiego, jak i zamachu terrorystycznego bądź sabotażu. W obliczu współczesnych zagrożeń asymetrycznych i hybrydowych podział zadaniowy na czas pokoju i wojny wydaje się ponadto archaiczny, a podstawową ideą powinna być ochrona ludności bez względu na źródło i czas zagrożenia.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Sprostanie zagrożeniom współczesności w zakresie bezpieczeństwa w wymiarze strukturalnym oraz personalnym uwarunkowane jest skutecznością funkcjonowania podmiotów bezpieczeństwa – odpowiadających

za ochronę ludności w różnych dziedzinach aktywności państwa, których zasadniczym celem jest bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz ochrona życia, zdrowia i mienia społeczeństwa, jak również tworzenie warunków umożliwiających rozwój gospodarczy państwa (Kośmider, 2021).

Eksplanacja ochrony ludności pozwala dostrzec, jak wielkie zmiany zaszły na świecie w tym obszarze. Zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym podjęto wysiłki mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa ludzi. W sposób szczególny zostały one zintensyfikowane w XX wieku. Warto nieco obszerniej wspomnieć przede wszystkim o szeroko rozumianym prawie międzynarodowym w zakresie ochrony ludności. Jest ono ściśle związane z prawem humanitarnym oraz regulacjami obejmującymi bezpieczeństwo ludności w czasie katastrof i klęsk żywiołowych. Przepisy międzynarodowe regulujące tę problematykę w prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych sklasyfikować należy w następujący sposób: prawo przeciwojenne, prawo ograniczania walki zbrojnej, prawo ochrony ofiar wojny i dóbr kultury oraz prawo odpowiedzialności za naruszanie prawa humanitarnego (Kitler, Czuryk & Karpiuk, 2013).

Z czysto teoretycznego punktu widzenia dobrowolna ratyfikacja przez państwo prawa międzynarodowego nakłada na nie obowiązek postępowania w zgodzie z jego przepisami, a tym samym dostosowania wewnątrz krajowych przepisów do wymogów w nim zawartych. Pragmatyczne podejście poparte doświadczeniami historycznymi uczy jednak, że ryzyko nieprzestrzegania przepisów prawa międzynarodowego w zakresie ochrony ludności cywilnej podczas działań militarnych, pomimo jego ratyfikacji, jest bardzo wysokie. Konflikt zbrojny jest szczególnie sytuacją, w której dążenie do zwycięstwa, często za wszelką cenę, wpływa na nieprzestrzeganie praw ludności cywilnej – nieuczestniczącej w walkach. Ponadto dochodzi tu również możliwość niesubordynacji żołnierzy okupujących obszar obcego państwa, którzy wykorzystując swoją przewagę, mogą dopuszczać się działań niezgodnych z prawem, tj. zbrodni, rabunków bądź innych czynności zakazanych w stosunku do osób cywilnych.

W tym miejscu zasadnym jest postawienie pytania: czy Międzynarodowe Prawo Humanitarne jest wystarczającym gwarantem bezpieczeństwa ludności cywilnej w czasie działań militarnych? Atakowanie



nieuczestniczących w walkach zbrojnych ludzi oraz infrastruktury przez nich wykorzystywanej, jak np. szpitale, budynki mieszkalne, szkoły, jest zabronione. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania zabudowy miejskiej, w której zdecydowana większość obiektów stanowią obiekty cywilne, praktycznie nie jest możliwe prowadzenie działań militarnych bez strat w ludności i infrastrukturze cywilnej. Z tej przyczyny powstaje kolejne pytanie: czy możliwe jest zrobienie czegoś więcej na arenie międzynarodowej, aby ochronić ludność cywilną przed skutkami wojny? Wydaje się, że jedyną szansą są skuteczne działania dyplomatyczne skupione wokół arbitrażu, a więc pokojowego rozstrzygnięcia sporów. Nie gwarantuje to jednak zapobiegania wystąpieniu konfliktów zbrojnych.

Konkludując, należy dostrzec, że idea wszechstronnego podejścia do ochrony ludności nie uległa dezaktualizacji. Współczesne środowisko bezpieczeństwa jedynie potwierdza jej słuszność. Kompleksowe poznanie prawnych oraz praktycznych aspektów związanych z ochroną ludności pozwala wysunąć stwierdzenie co do braku zgodności badaczy nauk o bezpieczeństwie w zakresie terminologii. Na podstawie dogłębnej analizy zasadnym zdaje się jednak wyjaśnienie terminu, wskazując na wszystkie działania ochronne przed możliwymi zagrożeniami dla ludności cywilnej w czasie pokoju, kryzysu, wojny i okupacji. Problemy wynikające z trudności w zapewnieniu bezpieczeństwa społeczeństwu są dodatkowo komplikowane przez niepohamowany rozwój cywilizacyjny, który warunkuje rosnącą liczbę zagrożeń dla bezpieczeństwa. Liczba dylematów dotyczących ochrony ludności wciąż będzie wzrastać, dlatego też niezbędne jest kontynuowanie poszukiwań odpowiedzi na coraz nowsze wyzwania współczesnego świata.

Wychodząc naprzeciw potrzebie usystematyzowania wiedzy z zakresu bezpieczeństwa, należy dążyć do holistycznego podejścia związanego z wyjaśnieniem terminu „ochrona ludności”. Ważne jest zrozumienie, jak szeroki zakres działania obejmują współczesne przedsięwzięcia z tego obszaru. Potwierdzają to wieloletnie analizy, refleksje, badania naukowe, a także obecne oraz prognozowane zmiany środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego. Przykładem dla powyższego podejścia jest sposób postrzegania ochrony ludności w Szwecji, gdzie w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej wykorzystywane są wszystkie sektory aktywności władz państwowych,

regionalnych i lokalnych oraz społeczeństwa (Bakken & Rhinard, 2013). Duża decentralizacja wynikająca z obowiązującego modelu administracyjnego umożliwia ponadto zaangażowanie w te działania licznych podmiotów bezpieczeństwa, w tym także organizacji reprezentujących różne gałęzie gospodarki. Ma to istotne znaczenie w wymiarze operacyjnym zgodnie z zasadami odpowiedzialności, podobieństwa i bliskości. Skutki II wojny światowej były dla Szwecji głównym bodźcem do ogólnokrajowych debat konstytucyjnych i politycznych odnoszących się do ochrony ludności cywilnej oraz działania rządu w warunkach ekstremalnych. Państwo nie przystąpiło do konfliktu zbrojnego, jednak zdobyte doświadczenia z pozycji obserwatora również stanowiły cenne źródło informacji. Pozostałe istotne wydarzenia XX wieku związane z agresywną polityką Związku Radzieckiego, katastrofą elektrowni jądrowej w Czarnobylu czy końcem zimnej wojny również wpłynęły na kształt obecnego szwedzkiego systemu odpowiedzialnego za ochronę społeczeństwa przed zagrożeniami (Trocha, 2017). Powszechnie uważa się, że szwedzki model ochrony ludności jest niezwykle skuteczny i stanowi wzór dla rozwiązań z niniejszego zakresu dla wielu państw.

Doświadczenia historyczne oraz wnioski wyciągnięte z dotychczasowych zagrożeń mają istotne znaczenie w kreowaniu wewnętrznej i zewnętrznej polityki bezpieczeństwa – co potwierdzają kraje skandynawskie. Zarówno Norwegia, jak i Szwecja ogłosiły neutralność w czasie II wojny światowej, niemniej kraje te sformułowały odmienne wnioski po zakończeniu konfliktu. Norwegia, z uwagi na pogwałcenie jej statusu przez III Rzeszę, a także pozostawanie pod okupacją niemiecką przez 5 lat, odeszła od nieskutecznej polityki neutralności po wojnie. Efektem zmiany doktryny bezpieczeństwa państwa stało się przyłączenie do Paktu Północnoatlantyckiego. Szwecja natomiast pozostała po wojnie krajem neutralnym, choć wraz ze zmianami na arenie międzynarodowej pewne założenia tej neutralności uległy modyfikacjom. Geneza szwedzkiej neutralności jest konsekwencją nieudanej próby dołączenia do grona europejskich mocarstw militarnych na przestrzeni XVI–XVIII wieku, dlatego też począwszy od 1815 roku kraj ten zdecydował się przyjąć status państwa niewojującego. Dopiero obecnie dostrzega się dążenia związane z odejściem Szwecji od polityki neutralności i przyłączeniem kraju do Paktu Północnoatlantyckiego, co jest wynikiem trwającej od lutego 2022 roku agresji militarnej Federacji Rosyjskiej na

Ukrainę. Przez okres trwania polityki neutralności Szwecja opracowała i udoskonalała swój system ochrony ludności przeciw zagrożeniom różnego rodzaju – nie tylko o charakterze militarnym. Z uwagi na powyższe okoliczności w Norwegii, po ataku terrorystycznym przeprowadzonym przez Andersa Breivika w 2011 roku, zaciśnięto współpracę ze Szwecją w celu utworzenia podobnych rozwiązań. Dostrzeżono, że ówczesna forma ochrony ludności nie jest skuteczna w obliczu wszystkich możliwych zagrożeń masowych dla ludności cywilnej, co potwierdził wspomniany zamach. Po zakończeniu II wojny światowej Norwegia skupiła się przede wszystkim na zapewnieniu społeczeństwu bezpieczeństwa militarnego. Dlatego też po tragicznych wydarzeniach, będących skutkiem ataku terrorystycznego, władze wyciągnęły właściwe wnioski z opisanej sytuacji, korzystając ze współpracy w ramach państw nordyckich ze Szwecją.

W Polsce prawne unormowanie ochrony ludności będzie stanowić główny cel, a także wyzwanie dla grona ekspertów w najbliższych latach. Pomocne w tym celu mogą być doświadczenia krajów skandynawskich, z których warto skorzystać. W związku z tym autor wyraża nadzieję, że niniejsze opracowanie zostanie poddane krytycznej ocenie, a propozycja terminologiczna pozwoli na szerokie spojrzenie na problematykę, wzbogacając dyskusję w jakże istotnym obszarze dla prawidłowego funkcjonowania człowieka, jakim jest bezpieczeństwo.

## BIBLIOGRAFIA

- Bakken, M., & Rhinard, M. (2013). *Anvil. Analysis of Civil Security Systems in Europe – Sweden Final Report*. Stockholm: Swedish Institute of International Affairs.
- Berbecki, L. (1938). *Piętnastolecie L.O.P.P. Praca zbiorowa*. Warszawa: Wydawnictwo Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.
- Kilter, W., Czuryk, M., & Karpiuk, M. (red.). (2013). *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część szczegółowa*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Kośmider, T. (2021). Determinants of the process of creating national security. *Journal of Security and Sustainability Issues*, 11, 287–299.
- Maslow, A. (1954). *Motivation and Personality*. New York: Harper & Row Publishers Inc.

- Suwart, J. (1986). *Kronika Obrony Cywilnej w Polsce (1922–1984)*. Warszawa: Wydawnictwo „Czasopisma Wojskowe”.
- Trocha, J. (2017). Ochrona ludności w Szwecji jako przykład nowoczesnych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa cywilnego. *Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne*, 8(1), 8–40.
- Trocha, J. (2020). *Propedeutyka ochrony ludności w Polsce. Problemy. Możliwości. Perspektywy*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Zwęgliński, T., Gromek, P., Gikiewicz, M., & Prędecka, A. (2015). *The BaltPrevResilience Monograph Report on Awareness Raising, Bridging and Building Community Resilience in the Baltic Sea Region*. Warsaw–Karlstad: The Main School of Fire Service.

Artur Jasiński

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

<https://orcid.org/0000-0002-5285-8143>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.349>

# Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej to zdolność do kształtowania optymalnych warunków zapewniających realizację potrzeb oraz możliwości rozwoju mieszkańców, za pomocą odpowiedniego projektowania, tworzenia, utrzymywania i przekształcania przestrzeni miejskiej.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Problem bezpieczeństwa przestrzeni publicznej został dostrzeżony w latach 70. XX wieku przez badaczy amerykańskich. W reakcji na zagrożenia płynące z procesu przekształcania się środowiska zamieszkania pojawiła się nowa gałąź nauki – psychologia środowiskowa, która łączyła w sobie wiedzę wielu dyscyplin związanych z kształtowaniem przestrzeni z subdyscyplinami psychologicznymi.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej polega na wykorzystaniu określonych cech fizycznych i właściwej organizacji przestrzeni w celu ograniczenia zagrożeń kryminalnych. Polega także na zwiększaniu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i wzmacnianiu ich poczucia wspólnoty, zaangażowania i odpowiedzialności. Działania na rzecz kształtowania bezpiecznej przestrzeni publicznej mają wymiar środowiskowy, techniczny, psychologiczny i społeczny.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** W rozważaniach dotyczących bezpieczeństwa przestrzeni publicznych najczęściej pojawia się dylemat zawarty w pytaniu: ile wolności, ile bezpieczeństwa? Działania władz, których pretekstem są kwestie bezpieczeństwa, spotykają się na ogół z poparciem społecznym. Jednak niepokój budzi możliwość wykorzystania wszechobecných systemów

informatycznych w celu ograniczania praw i wolności obywatelskich oraz inwigilacji przeciwników politycznych.

**Słowa kluczowe:** zagrożenia, przestrzeń obronna, CPTED, prewencja sytuacyjna, wolność

## Definicja pojęcia

Z punktu widzenia nauki problematyka bezpieczeństwa przestrzeni publicznej stanowi przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin: od architektury i urbanistyki, poprzez psychologię, socjologię, nauki prawne, aż po nauki o bezpieczeństwie. Jest ściśle związana z pojęciem przestrzeni publicznej, definiowanej jako powszechnie dostępny

obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokajania potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne (Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 2 pkt. 6).

Atrakcyjne przestrzenie publiczne mają istotne znaczenie dla budowy współczesnego społeczeństwa, opartego na kreatywności i wiedzy. Ze względu na wagę i znaczenie przestrzeni publicznych w życiu miast i rozwoju zamieszkujących je społeczeństw istotne jest zapewnienie odpowiedniego poziomu porządku, harmonii i bezpieczeństwa (Rogowska, 2016, s. 163). Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej rozumiane jest jako zdolność do kształtowania optymalnych warunków, zapewniających realizację potrzeb oraz możliwość rozwoju mieszkańców, za pomocą odpowiedniego projektowania, tworzenia, utrzymywania i przekształcania przestrzeni miejskiej. Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej to zatem nie tylko eliminowanie potencjalnych zagrożeń i ograniczanie warunków sprzyjających przestępczości, ale też – przede wszystkim – wytworzenie bezpiecznej przestrzeni społecznej, czyli takiej, która sprzyja nawiązywaniu pozytywnych relacji między ludźmi i kształtowaniu się więzi społecznych (Kowalczyk, 2020, s. 8).

## Analiza historyczna pojęcia

Po raz pierwszy związek istniejący pomiędzy przestrzenią a bezpieczeństwem został dostrzeżony przez badaczy tzw. szkoły chicagowskiej na początku XX wieku, znanej z próby przeniesienia orientacji ekologicznej na grunt badań społecznych (Kowalczyk, 2020, s. 8). Proces społecznej degradacji, który dotknął miasta amerykańskie w latach 60.

i 70. XX wieku, opisała Jane Jacobs w wydanej w 1961 roku książce *The Death and Life of Great American Cities*. Autorka zwróciła uwagę na związek pomiędzy ukształtowaniem przestrzeni miejskiej a stanem bezpieczeństwa. Upatrywała bezpieczeństwa w gwarnej, śródmiejskiej ulicy, pełnej ludzi, w miastach o zabudowie zwartej i wielofunkcyjnej, co miało – jej zdaniem – przywrócić im żywotność i zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom, gwarantowane przez lokalne, sąsiedzkie społeczności (Jacobs, 1961).

Problem bezpieczeństwa został wówczas dostrzeżony także przez innych amerykańskich badaczy: psychologów, socjologów, architektów i urbanistów. W reakcji na zagrożenia płynące z dynamicznego procesu przekształcania się środowiska zamieszkania i obaw dotyczących jego kryminalizacji pojawiła się nowa gałąź nauki – psychologia środowiskowa, która łączyła w sobie wiedzę wielu dyscyplin związanych z kształtowaniem przestrzeni z subdyscyplinami psychologicznymi. Zaczęto wtedy analizować związki, jakie zachodzą pomiędzy warunkami środowiska zamieszkania i sposobami organizacji przestrzeni miasta a bezpieczeństwem przestrzeni publicznej i poziomem przestępczości. Jedną z pierwszych i kluczowych idei ograniczenia zagrożenia przestępczością przez rozwiązania przestrzenne była koncepcja „przestrzeni obronnej” przedstawiona przez amerykańskiego architekta Oskara Newmana w książce *Defensible Space. Crime Prevention through Urban Design* (1972). Autor w ramach uniwersyteckiego programu naukowego dotyczącego bezpieczeństwa miejskich terenów mieszkaniowych, na podstawie badań przeprowadzonych w nowojorskich osiedlach Brownsville i Van Dyke oraz analiz danych statystycznych dotyczących przestępczości na terenie tych osiedli, ukazał związki, jakie zachodzą pomiędzy skalą i charakterem zabudowy a poziomem zagrożenia kryminalnego. Wskazał także, jak określone zabiegi projektowe i manipulacje przestrzenne mogą integrować lokalną społeczność, pozwalać jej kontrolować podporządkowane terytorium i tym samym wpływać na poziom bezpieczeństwa.

Idee Newmana dotyczyły głównie terenów mieszkaniowych. Rok wcześniej ukazała się bardziej uniwersalna praca zatytułowana *Crime Prevention Through Environmental Design* (prewencja kryminalna przez kształtowanie przestrzeni) autorstwa amerykańskiego kryminologa C. Ray Jeffreya, który przedstawił w niej psychologiczne i środowiskowe



uwarunkowania przestępczości, wskazując na związki istniejące pomiędzy zachowaniami przestępcy a stanem środowiska, w jakim on przebywa, a które może stymulować lub ograniczać jego wolę popełnienia przestępstwa (Jeffrey, 1971). Uczony zauważył, że być może lepszą metodą niż resocjalizacja i próba zmiany przestępcy będzie oddziaływanie na jego zachowania za pośrednictwem środowiska o określonych cechach, które będzie zniechęcać go do popełnienia przestępstwa, utrudniać je i wzmacniać jego przekonanie o wysokim ryzyku i możliwej karze. Praca Jeffreyego, jako wysoce teoretyczna, początkowo nie została zauważona, jednak z biegiem czasu stała się podwaliną podstawowego obecnie programu sytuacyjnej prewencji kryminalnej.

Ataki terrorystyczne dokonane na terytorium USA na przełomie XX i XXI wieku: zamach bombowy na budynek rządowy w Oklahoma City z 1995 roku, a w szczególności ataki na World Trade Center i Pentagon dokonane 11 września 2001 roku przy pomocy samolotów pasażerskich wykorzystanych jako latające bomby doprowadziły do ponownego podjęcia tematu przestrzeni obronnej – *Defensible Space*. Ich efektami stały się militaryzacja i fortyfikacja przestrzeni miejskich, widoczne zwłaszcza na ulicach miast amerykańskich. Podjęto realizację wielu programów opartych na wykorzystaniu zasad terytorialności, kontroli i nadzoru oraz radykalnego „utwardzania” przestrzeni miejskiej. W tym celu na wielką skalę wykorzystuje się także kamery, czujniki i urządzenia elektroniczne. Tworzone są rozbudowane socjo-technologiczne systemy zarządzania, kontroli i nadzoru, które z jednej strony zwiększają systemową odporność organizmów miejskich i zwiększają skuteczność działania służb ratunkowych, ale z drugiej strony zwiększają stopień inwigilacji obywateli i budzą obawy o ograniczenie praw obywatelskich (Jasiński, 2013).

Ostatnim wydarzeniem, które ma istotny wpływ na funkcjonowanie przestrzeni publicznej była pandemia COVID-19, która odmieniła wszystkie aspekty życia publicznego i zmieniła relacje przestrzenne. Życie uliczne zamarło, autobusy i tramwaje opustoszały, restauracje, kawiarnie i lokale usługowe zostały zamknięte. Konieczność zachowania środków bezpieczeństwa osobistego i izolacji społecznej spowodowała, że została odwrócona tradycyjna hierarchia przestrzeni: miejska przestrzeń publiczna stała się zagrożeniem, domowa przestrzeń prywatna – luksusem. Zakwestionowane przy tym zostały pewne pryncypia współczesnej urbanistyki, takie jak dążenie do podniesienia gęstości

zaludnienia i koncentracji zabudowy, preferowanie środków masowego transportu publicznego i promowanie wielkomiejskiego modelu życia obfitującego w atrakcje, wydarzenia i masowe imprezy. Pojawiły się nowe wzorce i preferencje: ucieczka na przedmieścia, powrót do prywatnego samochodu i indywidualnych środków transportu, wzrost znaczenia dużych i otwartych przestrzeni miejskich: nadbrzeży, promenad i parków, które w czasie pandemii zapewniają warunki do bezpiecznego odpoczynku i rekreacji (Jasiński, 2021).

## Ujęcie problemowe pojęcia

Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej polega na wykorzystaniu określonych cech fizycznych i właściwej organizacji przestrzeni w celu eliminacji lub ograniczenia zagrożeń kryminalnych. Polega także na zwiększaniu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i wzmacnianiu ich poczucia wspólnoty, zaangażowania i odpowiedzialności. Dlatego działania na rzecz kształtowania bezpiecznej przestrzeni publicznej mają wymiar środowiskowy, techniczny, psychologiczny i społeczny.

Oskar Newman zauważył we wstępie do swojego dzieła:

Problem zagrożenia przestępczością, jaki stoi przed Ameryką, nie może zostać rozwiązany tylko siłami policji. Jesteśmy świadkami rozpadu mechanizmów społecznych, które dotąd ograniczały przestępczość i pomagały w codziennej pracy policji. Małomiasteczkowe środowisko sąsiedzkie, czy to miejskie, czy to wiejskie, które kiedyś było gwarantem moralności, na naszych oczach zanikło. Staliśmy się obcymi osobami przebywającymi w największym środowisku mieszkalnym, jakie znała historia ludzkości (Newman, 1972, s. I).

Jego kluczową obserwacją było uchwycenie istoty zjawiska rozpadu więzi społecznych i anonimowości, charakterystycznego dla dużych budynków i kompleksów mieszkalnych, wywołujących poczucie zagubienia, obojętności i braku osobistej odpowiedzialności. Im większa struktura przestrzenna, tym luźniejsze stają się związki pomiędzy mieszkańcami, którzy w wielu wypadkach nie znają się wcale. Im wyższy poziom anonimowości, tym wyższy poziom obojętności i przestępczości. Newman postulował zatem ograniczenie skali i wielkości zabudowy w celu odbudowy więzi sąsiedzkiej. To właśnie w ścisłych stosunkach sąsiedzkich

i międzyludzkich oraz w precyzyjnym rozgraniczeniu i zdefiniowaniu prywatnego, półprywatnego i publicznego terytorium upatrywał klucza do podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Newman nie negował przy tym skuteczności solidnych zabezpieczeń technicznych: murów, bram i płotów, jednak za właściwsze ze względów społecznych i przestrzennych uznał rozwiązania o bardziej subtelny charakterze, tworzące system symbolicznych barier wyznaczających jasno określone strefy terytorialnej przynależności oraz rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych sprzyjających sąsiedzkiemu nadzorowi (Newman, 1972, s. 3). To ludzie obserwujący przechodniów z okien swoich domów są najlepszym gwarantem bezpieczeństwa – dowodził – a mała jednostka sąsiedzka, gdzie wszyscy się znajdują, gdzie ograniczony jest ruch tranzytowy i gdzie każdy fragment przestrzeni ma swojego dysponenta, wiąże się zarówno ze wzrostem aktywności społecznej, jak i z podniesieniem poziomu ogólnego bezpieczeństwa. Swoją koncepcję organizacji przestrzeni nazwał *Defensible Space* – co można tłumaczyć jako „przestrzeń obronna” (Czarnecki & Siemiński, 2004, s. 98) lub „przestrzeń bezpieczną” (Wyżykowski & Kwiatkowski, 2004, s. 11).

Według Newmana *Defensible Space* – przestrzeń obronna – jest takim modelem środowiska zamieszkania, który ogranicza zagrożenia kryminalne

poprzez stworzenie przestrzeni fizycznej wyrażającej określoną strukturę społeczną, która nad daną przestrzenią panuje i kontroluje ją i zapewnia ochronę. Podstawowym ogniwem w tym systemie są mieszkańcy, wzajemnie dbający o swoje bezpieczeństwo (Newman, 1972, s. 3).

Newman uważał, że bezpieczne środowisko zamieszkania jest zjawiskiem psychofizycznym, w którym dużą rolę odgrywa dobry projekt zapewniający mieszkańcom poczucie własności, kontroli, wspólnoty i bezpieczeństwa, usuwający tym samym podłoże, na którym mogłaby się rozwijać przestępczość. Potencjalny przestępca czuje się mniej bezpieczny w zadbanym i kontrolowanym środowisku. Dla Newmana ważną cechą obronnej przestrzeni była jej właściwa hierarchia, budowana stopniowo, od prywatnego progu domu poczynając, poprzez sąsiedzką przestrzeń danego siedliska czy danej grupy domów, półprywatną przestrzeń lokalnej ulicy bądź kwartału, na publicznej przestrzeni tranzytowej ulicy kończąc.

Newman zdefiniował cztery kluczowe czynniki kształtujące przestrzeń obronną. Są to: naturalna delimitacja terytorium (*territoriality*), naturalny nadzór (*natural surveillance*), wizerunek (*image*) i cechy środowiskowe (*milieu*) (Newman, 1972, s. 51–117). W statusie terytorium upatrywał odwiecznej i naturalnej cechy zapewniającej ochronę i bezpieczeństwo, związanej przede wszystkim z właściwościami siedziby ludzkiej. „Mój dom jest moją twierdzą” – w tym powiedzeniu tkwi istota kultury Zachodu i tworzywo jego organizacji społecznej. Na prawie własności do własnej siedziby i do ziemi, na której jest ona zbudowana, oparta jest nasza cywilizacja. W wielu przypadkach prawa obywatelskie i przynależność do lokalnej wspólnoty są warunkowane posiadaniem własnego lokum w danym mieście lub na danym obszarze. Często własny dom i kawałek ziemi stają się świadectwem dojrzałości, zapobiegliwości lub wręcz miarą sukcesu. W swoich badaniach Newman stwierdził istnienie silnego związku pomiędzy postrzeganiem danego terytorium jako własnego a dbałością o nie i o stan bezpieczeństwa okolicy. Podstawową i naturalną krawędzią prywatnego terytorium jest granica działki wokół własnego domu, która jest najczęściej wyraźnie oznakowana, niekiedy symbolicznym płótkiem lub linią żywopłotu, niekiedy masywnym murem lub bramą. Sąsiadujący z domem fragment ulicy jest zazwyczaj przez jego mieszkańców kontrolowany i nadzorowany, np. przez kuchenne okno, ganek, ławeczkę i oświetlenie przed wejściem. Za półprywatne uważane są zazwyczaj wyodrębnione obszary sąsiedzkie: wnętrza blokowe, enklawy zabudowy zgrupowane wokół wspólnej dla grupy domów przestrzeni (*clusters*) czy też ślepe ulice i osiedlowe ciągi pieszo-jezdne.

Im bardziej gęsty model zabudowy i im bliżej centrum miasta, tym trudniej o wydzielenie prywatnego i półprywatnego, sąsiedzkiego terytorium. Często prywatne terytorium kończy się już na progu mieszkania, dalej zaczyna się ziemia niczyja, najczęściej anonimowa lub wroga. Odpowiedzialność za nią mieszkańcy zrzucają z siebie na innych: administrację, władze lokalne lub publiczne. Jednak Newman zauważa, że – zarówno w wypadku projektowania grup domów jednorodzinnych, jak i zespołów zabudowy wielorodzinnej – istnieją dostępne dla architekta sposoby, aby za pomocą fizycznych bądź symbolicznych wydzieleni tworzyć hierarchie i definiować granice przestrzeni, tak aby przypisać je określonym grupom mieszkańców. Postuluje zatem, aby w budynkach o dużej liczbie mieszkań na piętrach tworzyć halle wejściowe, wspólne

tylko dla kilku mieszkańców, a także aby przestrzeń wokół poszczególnych budynków dzielić poprzez symboliczne lub fizyczne przegrody, tworząc tym samym obszary łatwiejsze do identyfikacji, zagospodarowania i kontroli sprawowanej przez poszczególne grupy mieszkańców. Newman prezentuje pozytywne przykłady wprowadzania do wnętrza międzyblokowych placów zabaw i skwerów, gdzie zagospodarowanie i elementy małej architektury zachęcają dzieci do zabaw, a dorosłych do spotkań. Pokazuje także przykłady rozcinania ulic tranzytowych i parkingów przydomowych przez strefy piesze: skwerki i uliczne place zabaw, oraz uwalniania chodników od samochodów przez stworzenie systemu ruchu jednokierunkowego i blokowanie stanowisk parkingowych w osi jezdni, co w rezultacie umożliwi stworzenie żywego i sympatycznego przedpola położonego przed fasadami budynków, urządzenia tam zieleni, ławek czy ogródków kawiarnianych. Zagospodarowanie, uporządkowanie i zdefiniowanie przynależności obszarów przydomowych sprzyjają aktywności sąsiedzkiej i budowaniu relacji międzyludzkich, a także wypychają z danego terytorium obcych, w tym potencjalnych złoczyńców.

Do zdefiniowania granic wydzielających poszczególne obszary Newman wykorzystuje naturalne i symboliczne bariery, szczególną wagę przywiązując przy tym do języka symboli. Bariery mogą być takie elementy, jak portale i bramy, zmiany faktury nawierzchni, stopnie i schody, żywopłoty, różnice w oświetleniu czy tablice informacyjne. Chodzi o to, aby przechodzień otrzymał wyraźny sygnał: opuszczasz publiczną i anonimową przestrzeń ulicy i wkraczasz na inne, prywatne lub półprywatne terytorium. W tym celu wykorzystuje się też naturalne, fizyczne bariery: mury, zamykane bramy i furtki, ściany budynków. Wiele zachowań, które uchodzą za zwyczajne w przestrzeni publicznej, jak np. głośne rozmowy, wystawanie na rogach, natręctwo czy żebractwo, nie jest dopuszczanych w półprywatnych przestrzeniach sąsiedzkich – to ich mieszkańcy tworzą reguły dotyczące ich standardów. Intruz, wkraczając w przestrzeń o prywatnym lub półprywatnym charakterze, musi liczyć się z konsekwencjami: naraża się na uważne i wścibskie spojrzenia, wzbudza podejrzliwość, w wypadku niestosownego zachowania może się spotkać z interwencją mieszkańców, policji lub służb ochrony. O tym, czy do zapewnienia bezpieczeństwa wydzielanej przestrzeni wystarczy bariera symboliczna, czy też fizyczna, decyduje kilka przesłanek: dwie

najważniejsze to określenie, do jakiego stopnia do świadomości intruza dociera sygnał o intencjach symbolicznej bariery, oraz skuteczność mieszkańców – lub działających w ich imieniu służb – w przeciwdziałaniu niewłaściwym zachowaniom.

Kolejnym czynnikiem mającym istotny wpływ na bezpieczeństwo danego obszaru jest możliwość ustanowienia na nim stałego, sąsiedzkiego nadzoru. Z jednej strony chodzi tu o zapewnienie dobrej widoczności wszystkich części danego obszaru z okien sąsiadujących z nim budynków, a z drugiej polega na wywołaniu u osób przebywających na danym terenie przeświadczenia o przebywaniu pod ciągłą obserwacją. Newman zauważył, że samo dostrzeżenie przestępstwa nie przesądza o wywołaniu reakcji u obserwatora, konieczne jest także, aby obserwator identyfikował się z danym terytorium i uznawał, że jest za nie odpowiedzialny. Równie istotny jest związek, jaki obserwator odczuwa z potencjalną ofiarą przestępstwa. Wniosek, jaki z powyższych obserwacji wyciąga Newman, dotyczy wielkości jednostki sąsiedzkiej, która powinna wytwarzać sąsiedzką więź, poczucie przynależności i identyfikacji, a także wywoływać spontaniczny odruch solidarności z ofiarą.

Newman zauważa dalej, że do większości przestępstw, jakie są popełniane w budynkach lub na terenach osiedli, dochodzi w miejscach, które są ukryte przed wzrokiem mieszkańców, takich jak windy, klatki schodowe, nieoświetlone zaułki czy uliczne zakamarki. Nie wszystkie ulice i chodniki osiedlowe są dostępne dla patroli policyjnych i dlatego wielu mieszkańców boi się ich, a po zmierzchu na wszelki wypadek nie opuszcza swoich mieszkań. Przeciwnieństwem osiedlowych zaułków jest typowa ulica wzdłuż ciągu domów jednorodzinnych, uważana zarówno przez mieszkańców, jak i przez policję za przestrzeń stosunkowo bezpieczną. Ich frontowe ogródki są zazwyczaj dobrze utrzymane i oświetlone, okna z wielu pomieszczeń wychodzą na ulicę, a tę z kolei łatwo nadzorować przez patrole samochodowe. Zdaniem nowojorskiej policji wejście od frontu jest zawsze bezpieczniejsze od wejścia ulokowanego z boku bądź od ogrodu. Modernistyczna zasada lokowania budynków mieszkalnych jako bloków bądź wysokościowców rozrzuconych w otwartej przestrzeni powoduje, że dojścia do nich są pełne zakrętów i wiodą często wśród zarośli, drzew, krzewów i innych zasłon, za którymi może ukryć się napastnik. Jasno oświetlone i pozbawione zakamarków i ukryć dojścia do budynków, dobrze widoczne z okien sąsiadujących

mieszkań wejścia do budynków, halle windowe i klatki schodowe mające okna to elementy umożliwiające nadzór sąsiedzki i podnoszące bezpieczeństwo. Zdaniem Newmana każda forma otwierania mieszkań i łączenia przestrzeni prywatnej i publicznej, przy założeniu minimum moralności mieszkańców, będzie podnosić stan bezpieczeństwa środowiska zamieszkania. Szczególnie rodziny z dziećmi i osoby starsze będą skłonne poświęcić część swojej prywatności na rzecz bezpieczeństwa (Newman, 1972, s. 100–101).

Newman odnosi się też do wizerunku i cech środowiskowych badanej przez siebie zabudowy, zauważając przy tym, że większość budynków socjalnych wznoszonych w miastach amerykańskich odbiega skalą i charakterem od tradycyjnej zabudowy mieszkaniowej, co wyróżnia je negatywnie, a ich mieszkańców stygmatyzuje, naraża na izolację i oznacza jako potencjalnie łatwy cel. Dostrzega potrzebę przeciwdziałania zjawisku wandalizmu, typowego dla budynków socjalnych, których mieszkańcy nie identyfikują się ze swoim środowiskiem, niszcząc go i dewastując, co w rezultacie wzmacnia ich frustrację i poczucie wykluczenia społecznego. Newman zauważa także, że w każdym mieście są przestrzenie powszechnie uznane za bezpieczne z racji na panujący na nich ruch i stopień nadzoru. Zazwyczaj są do nich zaliczane śródmiejskie arterie, pełne pojazdów i pieszych, ruchliwe ulice handlowe, a także otoczenie urzędów państwowych oraz nadzorowane tereny biur i różnych publicznych instytucji. Sąsiedztwo takie podnosi stan bezpieczeństwa zlokalizowanych obok obszarów o funkcji mieszkalnej. Istnieje też zjawisko odwrotne o paradoksalnym charakterze – pożądanę na ogół przez mieszkańców sąsiedztwo parków bądź szkół podnosi stopień zagrożenia przestępczością, szczególnie drobną: chuligaństwem i wandalizmem.

## Ramka 1. Elementy przestrzeni obronnej według teorii Newmana

1. Wzmacnianie poczucia własności i przynależności do lokalnej wspólnoty sąsiedzkiej za pomocą wydzielenia i oznaczania granic pomiędzy przestrzenią publiczną a sąsiedzką (status terytorium), co może być osiągnięte zarówno w sposób symboliczny (dzięki tablicom i znakom), jak i dosłowny (dzięki barierom i murom).
2. Naturalny nadzór poprzez odpowiednie ukształtowanie elementów projektu i wykorzystanie cech środowiskowych.
3. Wizerunek projektu powinien być ukształtowany tak, aby nie miał stygmatu podrzędnej, socjalnej zabudowy.
4. Korzystne cechy środowiskowe zapewnia głównie wielofunkcyjność miasta, szczególnie sprzyjające jest łączenie zespołów mieszkaniowych z tymi fragmentami miasta, które są uznane za bezpieczne.

Źródło: opracowanie własne.

Newman analizował także możliwości wykorzystania technik dozoru wizyjnego na podstawie eksperymentalnego programu realizowanego na nowojorskim osiedlu Bronxdale Houses, gdzie do obserwacji ukrytych miejsc w budynku i jego otoczenia (parkingu, placu zabaw, hallu wejściowego i kabin windowych) wykorzystano kamery przekazujące obraz do wszystkich mieszkań. Powołano tam także sąsiedzki patrol, którego zadaniem było zapewnienie ciągłej obserwacji obrazu z kamer w porze największego zagrożenia. Mieszkania zaopatrzone w bezpośrednie połączenie telefoniczne nie tylko z lokalnym posterunkiem policji, lecz także z policjantem patrolującym okolicę, oraz w lokalne domofony i system audio umożliwiający podsłuch głosów w windach i na korytarzach.

Przedstawione przez Oskara Newmana koncepcja i pojęcie przestrzeni obronnej stały się bardzo popularne, a ich twórca poświęcił tej problematyce 30 lat życia, tworząc kolejne projekty, badania i publikacje. Wiele jego spostrzeżeń i wniosków, takich jak hierarchizacja przestrzeni czy ograniczanie ruchu tranzytowego w obszarach mieszkalnych, weszło do kanonów współczesnej urbanistyki, a jego idee były do końca



lat 80. wdrażane zarówno w USA, w Wielkiej Brytanii, jak i w innych krajach zachodnioeuropejskich (Czarnecki & Siemiński, 2004). Kwestia kształtowania przestrzeni obronnej rozwijana jest nadal jako jedna ze strategii w kryminalnej prewencji sytuacyjnej (*Situational Crime Prevention*), gdzie za główny środek przeciwdziałania przestępczości uznaje się kształtowanie odpowiednich warunków środowiskowych i sposób zabezpieczenia przestrzeni poprzez urządzenia kontroli dostępu, bariery i wzmocnienia (delimitacje) terytorialne (Awtuch, 2005, s. 152–153). Ze spostrzeżeń Newmana wywodzi się prawdopodobnie także kryminologiczna teoria rozbitego okna (*Broken Window Theory*) spopularyzowana w latach 80. przez nowojorskiego burmistrza Rudolpha Giulianię, zakładająca, że jedną ze skutecznych metod walki z przestępczością jest rygorystyczna dbałość o stan środowiska zbudowanego, przejawiająca się między innymi w natychmiastowej naprawie zdewastowanych ławek czy rozbitych okien.

Należy przy tym odnotować także głosy krytyki, jakie wywołuje koncepcja Newmana. Przeciwnicy zarzucają jej nie do końca udowodnioną skuteczność, a także wskazują na fakt, że podkreślanie roli zabezpieczeń, granic i barier skutkuje „obronną urbanistyką” i nadmierną fortyfikacją architektury (Awtuch, 2005, s. 152). Należy zwrócić uwagę także na charakterystyczne, zupełnie odmienne spojrzenia na kwestię bezpieczeństwa w relacji do obcych, jakie istnieją w podejściu Jane Jacobs i Newmana. Jacobs upatrywała bezpieczeństwa w gwarnej, śródmiejskiej ulicy, pełnej obcych ludzi, tymczasem Newman w obcych widział zagrożenie i potencjalne zło. Pierwsze podejście traktuje obcych jako gwarant bezpieczeństwa, drugie jako źródło zagrożenia. Stąd pierwsze promuje jako model bezpieczny klasyczną, dwustronnie obudowaną ulicę miejską, a drugie – strukturę wewnętrznych „obronnych” enklaw – sięgaczy i dziedzińców o ograniczonej dostępności dla obcych. Przez lata wiele spostrzeżeń obu wymienionych teorii uległo krytycznej weryfikacji, inne z kolei zostały rozwinięte i włączone do współczesnych strategii prewencji sytuacyjnej. Przestępczość i poczucie zagrożenia to zjawiska złożone. Warto też dodać, że trudne jest naukowe badanie skuteczności zastosowanych w praktyce teoretycznych modeli lub rozwiązań ograniczania przestępczości środkami planistycznymi – dotyczą one bowiem dynamicznych struktur społeczno-przestrzennych, na który wpływ ma wiele złożonych i wielowymiarowych procesów społecznych.

Powoduje to, że nigdy nie można analizować przestrzennych uwarunkowań przestępczości bez zbadania uwarunkowań społecznych i ekonomicznych (Czarnecki & Siemiński, 2004, s. 34).

Program CPTED (*Crime Prevention Through Environmental Design*) we współczesnej postaci stał się wielowymiarową syntezą spostrzeżeń Jane Jacobs oraz przemysłów i badań Oskara Newmana i C. Ray Jeffreya, uzupełnioną o doświadczenia psychologii, kryminalistyki i wieloletnie praktyczne doświadczenia amerykańskiej policji. Koncepcja CPTED ewoluowała, z biegiem czasu oprócz cech ukształtowania środowiska fizycznego zaczęto dostrzegać rolę, jaką dla zachowania stanu bezpieczeństwa w danej okolicy odgrywa społeczna interakcja. W latach 80. XX wieku zdano sobie sprawę z funkcji społecznego kontekstu CPTED. Powstała wtedy tzw. druga generacja zapobiegania przestępczości przez projektowanie spójnego i bezpiecznego środowiska, wolnego od przestępczości. Jej twórcy, oprócz cech środowiskowych, kładą nacisk na cechy kondycji społecznej bronionej przestrzeni, takie jak lokalna dynamika społeczna, struktura kulturalno-etniczna i jej różnorodność, a także inne czynniki o społecznym charakterze. Istotą drugiej generacji CPTED jest stwierdzenie, że „to nie budynki popełniają przestępstwa”. Dla skutecznego zwalczania przestępczości nie wystarczy analizować tylko cechy miejsca, ale należy także rozpatrywać inne okoliczności dotyczące zarówno sprawcy, jak i celu przestępstwa (Głowacki, Łojek & Urban, 2008, s. 10–11).

U podstaw programu CPTED leży przekonanie, że od sposobu ukształtowania i zorganizowania przestrzeni danego środowiska zbudowanego uzależniona jest jego podatność na zagrożenia kryminalne. Program CPTED opiera się na wykorzystaniu podstawowych cech środowiskowych: kontroli społecznej, dostępności, naturalnego nadzoru i statusu terytorialnego. W rezultacie implementacji zaleceń programu lokalne społeczności i władze otrzymują narzędzia służące do skutecznego podniesienia stanu bezpieczeństwa publicznego. Kluczowa dla skuteczności programu CPTED jest współpraca pomiędzy agendami rządowymi i samorządowymi, policją i instytucjami zajmującymi się bezpieczeństwem publicznym, planistami, architektami, środowiskiem biznesu i lokalnymi społecznościami w celu kształtowania środowiska zbudowanego w taki sposób, aby ograniczyć jego podatność na zagrożenie przestępczością – zanim takie zagrożenie powstanie. Program

CPTED może być stosowany na etapie projektowania nowych inwestycji, przebudowy lub modernizacji istniejących fragmentów miasta lub implementowany w celu poprawy stanu istniejącego w miejscach dotkniętych plagą przestępczości. Ma zastosowanie do kształtowania obszarów mieszkaniowych, handlowych, komercyjnych, edukacyjnych i publicznych. Szkolenia w zakresie wykorzystania CPTED prowadzi w USA Narodowy Instytut ds. Zapobiegania Przestępczości (*The National Crime Prevention Institute*). Podstawowym podręcznikiem jest wydana przez tę instytucję praca Timothy'ego D. Crowe'a, zatytułowana *Crime Prevention through Environmental Design* (1991). Zasady CPTED można odnaleźć także w większości podręczników i wydawnictw poświęconych planistycznym i architektonicznym metodom zwalczania przestępczości i zagrożenia terrorystycznego.

Najbardziej charakterystyczną cechą programu CPTED jest to, że stara się on nie tyle chronić przed zagrożeniem, ile zapobiegać mu przez wiele działań prewencyjnych, w których twarde zabezpieczenia potencjalnego celu (bramy, kraty, zamki, alarmy itd.) są tylko jednym z elementów lokalnego systemu bezpieczeństwa. Muszą mu towarzyszyć strukturalne partnerstwo osób i instytucji zainteresowanych stanem bezpieczeństwa danego obszaru oraz dbałość o właściwy stan utrzymania przestrzeni fizycznej. Zły stan techniczny lub widoczny brak troski o utrzymanie porządku znamionują brak prawidłowego nadzoru nad daną przestrzenią i mogą zachęcać do popełniania czynów zabronionych. Użycie materiałów i konstrukcji dobrej jakości, przejrzysta i łatwa do nadzoru przestrzeń nie tylko zniechęca potencjalnych złoczyńców, lecz także ułatwia wcześniejsze wykrycie zagrożenia i szybką reakcję obronną. Cechą charakterystyczną najbardziej udanych przedsięwzięć zaprojektowanych i zrealizowanych w myśl zasad CPTED jest wielodyscyplinarne podejście i zapewnienie aktywnej współpracy społeczności lokalnych.

## Ramka 2. Kierunkowe zasady programu CPTED

1. Wspieranie kontaktów międzyludzkich, zwiększanie ich czujności oraz wspieranie działań służących delimitacji terytorialnej i kontroli sąsiedzkiej (terytorialność).
2. Maksymalizacja zdolności zlokalizowania podejrzanych osób lub działań (punkty obserwacyjne).
3. Wspieranie przemyślanych sposobów wykorzystania przestrzeni przez mieszkańców (wspieranie aktywności).
4. Identyfikacja właścicieli przestrzeni prywatnych oraz publicznych oraz realne lub symboliczne rozgraniczenie tych przestrzeni (hierarchia przestrzeni).
5. Wykorzystanie barier, zabezpieczeń oraz innych sposobów ograniczających swobodę dostępu (kontrola dostępu).
6. Minimalizacja możliwości powstawania konfliktów przez projektowanie odpowiedniej lokalizacji grup użytkowników (środowisko).
7. Dbłość o czystość i stan środowiska, budynków i obszarów (konserwacja).

Źródło: opracowanie własne.

Do sprawdzonych i z powodzeniem stosowanych strategii implementacji CPTED zalicza się także współpracę i działania integracyjne prowadzone wśród wspólnot i społeczności lokalnych za pomocą bezpośrednich kontaktów, akcji promocyjnych, mediów, ulotek i stron internetowych, m.in. pomoc w organizacji patroli sąsiedzkich, pomoc w organizacji integracyjnych imprez sąsiedzkich, festynów i świąt ulicy, programy informacyjne i edukacyjne prowadzone w szkołach, zabezpieczanie potencjalnych celów, organizacja akcji sprzątnięcia i czyszczenia otoczenia, instalowanie systemów telewizyjnych, alarmowych i zabezpieczeniowych, tworzenie ogrodów komunalnych i lokalnych placów zabaw, dbłość o oświetlenie zewnętrzne, wprowadzanie odpowiednich systemów regulacji i organizacji ruchu samochodowego, ograniczanie szybkości i ruchu tranzytowego, przegradzanie i zamykanie ulic, regularny monitoring stanu bezpieczeństwa, aktywna polityka na rynku nieruchomości (eliminacja poprzez zabudowę lub zagospodarowanie

niezamieszkałych bądź zrujnowanych obiektów i nieużytków, rehabilitacja rewitalizacja terenów przemysłowych).

Choć program CPTED stosuje się głównie do zapobiegania zagrożeniom o charakterze kryminalnym, to – po przeprowadzeniu pewnych modyfikacji – wiele jego strategii jest wykorzystywanych wspólnie także jako narzędzia służące do ograniczenia zagrożenia terrorystycznego. Jeśli przyjąć za słuszne założenie, że określone warunki stwarzają podwyższone ryzyko ataku terrorystycznego, to oczywiste będzie także twierdzenie odwrotne, mówiące o tym, że odpowiednia zmiana uwarunkowań sytuacyjnych będzie to zagrożenie ograniczać lub likwidować. Podstawowym celem podejmowanych działań jest takie ukształtowanie warunków środowiskowych, aby zmniejszyć prawdopodobieństwo ataku terrorystycznego i ograniczyć jego ewentualne skutki. Wprawdzie terroryści dysponują zróżnicowanym arsenałem potencjalnej broni, jednak jej wykorzystanie wymaga zaangażowania specjalistycznej wiedzy, dobrej organizacji i dużych nakładów. Dlatego większość ataków terrorystycznych opiera się na wykorzystaniu najbardziej dostępnej broni, jaką są domowej produkcji materiały wybuchowe. Większość ataków terrorystycznych to zamachy bombowe. Ładunki wybuchowe najczęściej są ukryte w przenośnych pojemnikach lub pojazdach. Do ukrycia bomb używa się także koszy na śmieci czy innych dostępnych schowków: studzienek kanalizacyjnych, przepustów drogowych itp. Dlatego podstawowym celem projektanta, jeśli chodzi o zabezpieczanie publicznych obiektów i przestrzeni przed ryzykiem zamachu terrorystycznego, jest tworzenie wokół nich stref bezpieczeństwa. Podstawowym zadaniem projektowym jest takie ukształtowanie środowiska, by zapewniło ono bezpieczną odległość (*standoff* w terminologii wojskowej lub *setback* w terminologii cywilnej) pomiędzy potencjalnym celem a najbliższym miejscem odpalenia ładunku bombowego (Hopper & Droge, 2005, s. 23–24). Poza tym przy planowaniu zabezpieczeń bierze się pod uwagę fakt, że zamachy terrorystyczne są najczęściej długo i drobiazgowo przygotowywane. Poprzedza je dokładna analiza wybranych potencjalnych celów. Dlatego zadania dobrego projektu to zniechęcenie potencjalnych napastników, przedstawienie potencjalnego celu jako chronionego lepiej niż inne, utrudnienie obserwacji, dojazdu i realizacji zamachu, sprawienie, by potencjalny zamachowiec zrezygnował z ataku lub wybrał inny, mniej ważny, słabiej chroniony i bardziej „miękki” cel (Hopper & Droge, 2005, s. 50–51).

## Ramka 3. Strategie programu CPTED w zastosowaniu antyterrorystycznym

1. Kontrola dostępu (*access control*) – ograniczenie zagrożenia atakiem przez zróżnicowane strategie kontroli dostępu: ochrona fizyczna (tj. strażników); mechaniczna (bramy i zamki); elektroniczna (czujniki i sygnalizatory włamania, karty dostępu i urządzenia biometryczne). Wyznaczenie w obiekcie hierarchii stref, do których wstęp mają tylko uprawnione osoby. Celem jest ograniczenie potencjalnemu napastnikowi dostępu do celu.
2. Zapewnienie nadzoru (*surveillance*) – ułatwienie użytkownikom i służbom ochrony obserwacji wewnątrz i terenu wokół obiektu, dojeżdż i wejść za pomocą urządzeń optycznych i elektronicznych (noktowizory, CCTV). Celem jest odstraszenie potencjalnych napastników oraz wczesne wykrycie i zneutralizowanie napastnika).
3. Wzmocnienie terytorialne (*territorial reinforcement*) – tworzenie wokół zagrożonych budynków stref chronionych (ogrodzenia, mury, bariery i patrole) oraz stref bezpieczeństwa zapobiegających skutkowi zamachów bombowych – głównie samochodowych. Temu celowi mogą służyć zmiany organizacji ruchu kołowego i elementy małej architektury: mury oporowe, kwiatony, słupki (*bollards*). Celem jest utrudnienie zamachu i ograniczenie jego skutków.
4. Utwardzenie celów (*target hardening*) – zabezpieczenie potencjalnych celów ataku przed jego skutkami środkami planistycznymi, architektonicznymi i technicznymi (odpowiednie ukształtowanie bryły i strefowanie funkcji budynku, wzmocnienie konstrukcji i elewacji, stosowanie pancernych lub bezpiecznych przeszkleń, zabezpieczenie otworów, kanałów i instalacji podziemnych, utworzenie schronów i bezpiecznych pomieszczeń, zdublowanie instalacji budynku), żeby ograniczyć straty i zniszczenia powstałe wskutek ewentualnego ataku.

Program CPTED stał się obecnie światowym standardem sytuacyjnej i środowiskowej prewencji kryminalnej i antyterrorystycznej. W skali globalnej implementacją CPTED zajmuje się powstałe w 1996

roku International CPTED Association (ICA), z siedzibą w Strathmore w Kanadzie.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Potrzeba bezpieczeństwa jest jedną z fundamentalnych potrzeb egzystencjonalnych człowieka, jest też jedną z przyczyn, które spowodowały powstanie i determinowały rozwój przestrzenny miast. Sposób ukształtowania przestrzeni ma bezsporny wpływ na stan bezpieczeństwa publicznego i osobistego, a poczucie bezpieczeństwa jest nadal jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na ocenę atrakcyjności miasta i poziomu życia mieszkańców (Czarnecki & Siemiński, 2004, s. 8). Przestrzeń publiczna współczesnych miast podlega procesowi gwałtownych zmian, związanych z procesami międzynarodowymi, takimi jak globalizacja, urbanizacja, komercjalizacja i prywatyzacja, i lokalnymi: takimi jak procesy modernizacyjne i gentryfikacyjne. W miastach żyje coraz więcej ludzi. Zagęszczenie i zróżnicowanie ludności coraz większych i coraz szybciej rozrastających się miast rodzi napięcia i konflikty, nasila się przestępczość, wzrasta ryzyko zamieszek, rebelii i ataków terrorystycznych. W odpowiedzi na te i inne współczesne zagrożenia wdrażane są różnorodne zabiegi planistyczne, organizacyjne i techniczne służące wzmocnieniu stanu bezpieczeństwa i kontroli miejskich przestrzeni publicznych (Wantuch-Matla, 2016, s. 108). Przykłady zachodnich metropolii dowodzą, że holistycznie pomyślane i kompleksowo implementowane systemy zabezpieczeń, zintegrowanych z krajobrazem miejskim i współpracujących z innymi systemami miejskiej infrastruktury stają się ważnym ogniwem w ogólnym systemie bezpieczeństwa publicznego, wzmacniając systemową odporność organizmów miejskich na klęski żywiołowe i inne zagrożenia, jakie niesie ze sobą cywilizacja (Coaffee, Wood & Rogers, 2009). Wielowymiarowy aczkolwiek niewidzialny system zabezpieczeń może przyczynić się także do ograniczenia ruchu samochodowego i rewitalizacji strefy śródmiejskiej, a tym samym do poprawy warunków życia i pracy mieszkańców, a także do ożywienia gospodarczego i zwiększenia atrakcyjności turystycznej miasta (Jasiński, 2013, s. 251).

W rozważaniach dotyczących bezpieczeństwa przestrzeni publicznych najczęściej pojawia się dylemat zawarty w pytaniu: ile wolności, ile bezpieczeństwa? Działania władz, których pretekstem są kwestie bezpieczeństwa na ogół spotykają się z poparciem społecznym. Przebieg pandemii COVID-19 dowiódł słuszności tej tezy: w większości miast na świecie znacznie ograniczona została mobilność mieszkańców i dostępność usług publicznych, niekiedy wprowadzane były całkowite *lockdowny*, podczas których ludzie pozostawali pewien czas uwięzieni w swoich mieszkaniach i domach. Jednak niepokój wśród obrońców praw i wolności obywatelskich budzi możliwość wykorzystania systemów i technik zabezpieczeniowych, a w szczególności inteligentnego monitoringu miejskiego i informatycznych systemów eksploracji danych, w celu inwigilacji przeciwników politycznych. Koronnym przykładem są Chiny i wdrożone tam systemy informatyczne służące totalnej i permanentnej regulacji zachowania obywateli w miejscach publicznych.

Ze względu na specyfikę działania cyfrowych systemów bezpieczeństwa trudno zagwarantować publiczną kontrolę nad służbami, które z tych narzędzi korzystają. Od skuteczności i sprawności mechanizmów demokratycznych danego kraju zależeć będzie, czy odpowiednia kontrola zostanie zachowana i czy ocalone przy tym zostaną podstawowe wartości otwartego społeczeństwa (stan równowagi pomiędzy swobodami obywatelskimi a bezpieczeństwem publicznym) oraz poczucie wolności, wzajemnej tolerancji i anonimowości, jakie swoim mieszkańcom powinno zapewniać tradycyjne miasto, kolebka naszej cywilizacji.

## BIBLIOGRAFIA

- Awtuch, A. (2005). Konfiguracja przestrzeni a bezpieczeństwo. W: A. Wyżykowski & S. Wehle-Strzelecka (red.), *Przestrzeń bezpieczna. Urbanistyczne i architektoniczne uwarunkowania kształtowania przestrzeni miejskiej dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców*, T. 2. (s. 151–162). Kraków: Katedra Odnowy i Rozwoju Zespołów Urbanistycznych.
- Coaffee, J., Wood, D.M., & Rogers, P. (2009). *The Everyday Resilience of the City. How Cities Respond to Terrorism and Disaster*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.



- Crowe, T.D. (1991). *Crime Prevention Through Environmental Design*. Boston: Butterworth-Heinemann.
- Czarnecki, B., & Siemiński, W. (2004). *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Głowacki, R., Łojek, K., & Urban, A. (2008). *Wpływ ukształtowania przestrzeni fizycznej na zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji.
- Hopper, L.J., & Droge, M.J. (2005). *Security and Site Design. A landscape architectural approach to analysis, assessment, and design implementation*. Hoboken: Wiley Publishing.
- Jacobs, J. (1961). *The Death and Life of Great American Cities*. New York: Vintage Books.
- Jasiński, A. (2013). *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto, przestrzeń publiczna, budynek*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Jasiński, A. (2021). COVID-19 Pandemic is challenging some dogmas of modern urbanism. *Cities. The International Journal of Urban Policy and Planning*, 121, 1–4.
- Jeffrey, C.R. (1971). *Crime Prevention through Environmental Design*. Beverly Hills: Sage Publications.
- Kowalczyk, J., (2020). *Bezpieczeństwo przestrzeni współczesnych miast. Przykład Wielkiej Brytanii*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Newman, O. (1972). *Defensible Space. People and Design in the Violent City*. London: Architectural Press.
- Rogowska, M. (2016). Przestrzeń publiczna w mieście – zagadnienia wybrane. *Studia KPZK*, 170, 158–164.
- Wantuch-Matla, (2016). *Przestrzeń publiczna 2.0. Miasto u progu XXI wieku*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.
- Wyżykowski, A., & Kwiatkowski, K. (2004). Wprowadzenie do zagadnień przestrzeni bezpiecznej. W: A. Wyżykowski (red.), *Przestrzeń bezpieczna. Urbanistyczne i architektoniczne uwarunkowania kształtowania przestrzeni miejskiej dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców*. T. 1. (s. 5–16). Kraków: Katedra Odnowy i Rozwoju Zespołów Urbanistycznych.



Marcin Rojszczak  
Politechnika Warszawska  
<https://orcid.org/0000-0003-2037-4301>  
<https://doi.org/10.35765/slowniki.298>

# Koncepcja społeczeństwa nadzorowanego

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Społeczeństwo nadzorowane to pojęcie używane dla określenia nowego typu społeczeństwa, opartego na szerokim wykorzystaniu intruzywnych technik inwigilacyjnych. Chociaż najczęściej kontrolę tą wiąże się z działalnością organów publicznych, to w rzeczywistości ukonstytuowanie się społeczeństwa nadzorowanego wiązać należy raczej z decyzjami podejmowanymi przez jednostki. W takim ujęciu kontrola nie jest środkiem narzuconym z zewnątrz, ale jest skutkiem indywidualnych wyborów poszczególnych użytkowników usług online.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Konceptualizacja pojęcia związana jest z pracami Michela Foucaulta, dotyczącymi koncepcji panoptyzmu i rządomyślności, a także bardziej współczesnymi badaniami Davida Lyona – osadzającymi totalną widzialność jednostki we współczesnym świecie nowoczesnych technologii.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Kluczowe dla zrozumienia zagrożeń związanych z fenomenem społeczeństwa nadzorowanego jest jego wpływ na prawa i wolności osobiste, w szczególności związane z ochroną prywatności. Istotne jest przy tym dostrzeżenie, że społeczeństwo nadzorowane nie powstaje wbrew woli jednostki – ale na skutek jej dobrowolnych wyborów powierzających istotnych rozstrzygnięcia innym.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Postępująca transformacja cyfrowa nie tylko tworzy zagrożenia dla

skutecznej ochrony praw jednostek, ale również uwidacznia wyzwania, przed jakimi stoją społeczeństwa obywatelskie.

**Słowa kluczowe:** paradoks prywatności, autonomia informacyjna, panoptyzm, rządomyślność, inwigilacja

## Definicja pojęcia

Jednym z wiodących tematów debaty publicznej w pierwszych dekadach XXI wieku nie przestaje być kwestia ochrony praw jednostek w związku z dynamicznie rozwijającym się globalnym rynkiem usług online. Powracające doniesienia o nadużyciach związanych ze stosowaniem intruzywnych technik gromadzenia danych stały się katalizatorem dla działań prawodawczych prowadzących do stworzenia nowej generacji przepisów o ochronie danych osobowych. Jednocześnie nie przestaje rosnąć presja tak ze strony opinii publicznej, jak i organizacji pozarządowych na ustanowienie czytelnych granic wykorzystywania mechanizmów inwigilacyjnych także w relacjach horyzontalnych – a więc stosowanych przez podmioty prywatne, najczęściej dużych dostawców usług IT (tzw. *Big Tech*).

Dobrze udokumentowane – ale także coraz lepiej komunikowane opinii publicznej – ryzyka związane z masowym profilowaniem nie przyczyniły się jednak istotnie do zmiany zachowań oraz preferencji użytkowników. Chociaż już niemal 30 lat temu Latanya Sweeney (2000) wykazała, że wiedza na temat daty urodzenia, płci oraz kodu pocztowego wystarczy do unikalnego zidentyfikowania ponad 85% populacji Stanów Zjednoczonych, setki milionów użytkowników dobrowolnie ujawniło w przestrzeni publicznej nawet dużo bardziej wrażliwe informacje. Ten swoisty „ekshibicjonizm cyfrowy” jest szczególnie dostrzegalny (i niepokojący) w przypadku młodych ludzi, dla których media elektroniczne stają się podstawową formą kontaktu i budowy relacji w grupie rówieśniczej (Madden & in., 2013).

Dysonans pomiędzy deklarowaną przez użytkowników potrzebą ochrony prywatności a ich faktycznymi zachowaniami, które *en masse* wydają się przeczyć potrzebie ustanawiania dedykowanych środków ochronnych, to zjawisko rozpoznane i badane od lat. W literaturze jest ono znane pod pojęciem paradoksy prywatności (*privacy paradox*). Odpowiedzią ma być – postulowana przez część badaczy – potrzeba redefinicji prawa do ochrony danych, zarówno w zakresie przedmiotowym, jak i podmiotowym. W ich ocenie istniejące regulacje, pomimo dużej liczby i szczegółowości, koncentrują się na ochronie informacji, których użytkownicy chronić nie chcą lub których skuteczna ochrona w dobie usług globalnych i nowoczesnych form przetwarzania danych jest w praktyce niemożliwa.

Na tle tych rozważań formułowane są jednak także dalej idące wnioski: o tym, że stopniowe akceptowanie intruzywnych form monitorowania nie wynika z braku wiedzy czy uwagi ze strony użytkowników, ale jest dowodem na dużo głębsze zmiany, prowadzące do utworzenia nowego typu społeczeństwa – określanego w literaturze jako społeczeństwo nadzorowane (*surveillance society*). Można je zdefiniować jako takie, które funkcjonuje dzięki rozbudowanym mechanizmom inwigilacyjnym. Inwigilacja nie jest w tym wypadku wyłącznie środkiem gromadzenia informacji o jednostkach lub grupach osób, ale także dwukierunkowym procesem regulowania interakcji społecznych. Inwigilacja (kontrola) staje się częścią normalnych relacji społecznych, co ponadto oznacza, że społeczność jej pozbawiona przestanie prawidłowo funkcjonować.

Chociaż genezy tego terminu należy szukać w pracach Zygmunta Baumanna (2000) czy Michela Foucaulta (2020), to w ostatnich latach najwięcej uwagi poświęcił mu David Lyon (2002). Współcześnie pojęcie to jest definiowane w dwóch – istotnie różniących się – kontekstach. Po pierwsze, jest stosowane dla określenia państw, w którym rozbudowane środki inwigilacji elektronicznej wykorzystane na masową skalę pozwalają na nieprzerwane monitorowanie dużych grup społecznych. W ten sposób jako „społeczeństwa nadzorowane” opisuje się współczesne Chiny, państwa arabskie, ale też Wielką Brytanię czy Stany Zjednoczone. W takim ujęciu środkiem blisko związanym (niemalże warunkiem *sine qua non*) dla powstania społeczeństwa nadzorowanego jest stosowanie nieukierunkowanych form nadzoru (określanej najczęściej jako masowa inwigilacja). Bez znaczenia jest przy tym forma sprawowanych rządów, jak i cel stosowania środków inwigilacyjnych. Ich wszechobecny charakter, przenikający różne dziedziny życia i formy aktywności jednostek powoduje, że jednostka poddana jest ciągłym obserwacji, a przez to z podmiotu regulacji staje się jej przedmiotem.

Drugie znaczenie „społeczeństwa nadzorowanego” bliższe jest myśli Baumanna i Foucaulta, akcentuje bowiem nie tylko masowość nadzoru, ale i źródło jego pochodzenia. Jest nim bowiem sama jednostka, jej świadome wybory i decyzje. W takim ujęciu inwigilacja nie jest zatem działaniem zewnętrznym, stosowaną w sposób opresyjny i narzuconym przez zewnętrzną władzę. Jest – słowami Foucaulta – ćwiczeniem władzy w samej jednostce, mechanizmem jej samokontroli, poprzez które jednostka dobrowolnie ustanawia ograniczenia, którym

się następnie podporządkowuje. Nie zatem masowość inwigilacji jest czynnikiem konstytuującym społeczeństwo nadzorowane, ale dobrowolność w jej stosowaniu. Społeczeństwo nadzorowane to zatem nie tyle społeczeństwo poddane masowej i zewnętrznej inwigilacji, lecz takie, w którym na masową skalę stosowane są środki inwigilacji jednostkowej. Ponieważ w takim ujęciu kontrola nie jest środkiem narzuconym jednostce, znika także przyczyna ewentualnego nieposłuszeństwa, a sam nadzór traktowany jest jako konsekwencja własnych decyzji. Powyższe rozstrzygnięcie prowadzi do wniosku, że społeczeństwo nadzorowane nie jest terminem, który należy wiązać wyłącznie z państwami niedemokratycznymi. W istocie forma sprawowanej władzy jest w tym wypadku wtórna, ponieważ celem technik prowadzących do ukonstytuowania się społeczeństwa nadzorowanego nie jest gromadzenie (pozyskanie) informacji na temat jednostki, ale kontrola podejmowanych przez nią decyzji. Dlatego pojęciami blisko związanymi z tą koncepcją społeczeństwa nadzorowanego jest ograniczanie wyboru, całkowita widoczność, efekt mrozący, a także samokontrola (w ujęciu Foucaulta – samoujarzmienie).

## Analiza historyczna pojęcia

Punktem wyjścia do szczegółowych rozważań na temat genezy koncepcji społeczeństwa nadzorowanego powinna być przedstawiona przez Jeremy'ego Benthama wizja nowoczesnego więzienia – Panoptikonu (Bentham, 2010). Celem pracy filozofa było rozwiązanie konkretnego problemu z pogranicza architektury, inżynierii oraz relacji społecznych: jak przy ograniczonych środkach i wąskim personelu zapewnić skuteczniejsze funkcjonowanie systemu penitencjarnego. Odpowiedzią był projekt więzienia, w którym niewidoczni dla osadzonych i umieszczeni w centralnym punkcie pawilonu strażnicy mogli w sposób stały obserwować wszystkich więźniów, osadzonych w cylindrycznie rozmieszczonych celach. W ten sposób niewielka liczba obserwatorów miała sprawować nadzór nad dużo liczniejszą grupą więźniów. Chociaż współcześnie Panoptikon niemal powszechnie opisywany jest jako model więzienia idealnego, to należy pamiętać, że w rzeczywistości pomysł Benthama nie znalazł szerokiego zastosowania praktycznego. Na świecie wybudowano zaledwie kilka obiektów, które – w mniejszym lub większym

stopniu – bazowały na koncepcji Panoptykonu. Już tylko z tego powodu należy uznać nieustannie powtarzane przekonanie o „więzieniu idealnym” za niepoparte dowodami empirycznymi. Panoptykon, rozwiązując niektóre z problemów dotyczących kontroli osadzonych, generował nowe wyzwania – nierzadko przewyższające kłopotliwością uzyskane wcześniej korzyści (Semple, 1993).

Dzisiejszą popularność wizji Benthama należy łączyć głównie z pracami Foucaulta, w szczególności z jego koncepcją panoptyzmu. Francuski filozof odniósł bowiem wnioski ze studium Panoptykonu do modelu funkcjonowania współczesnego społeczeństwa. Dostrzegł, że ideą Panoptykonu nie jest w istocie faktyczne obserwowanie, ale tworzenie wrażenia bycia pod stałą obserwacją. W ten sposób władza, tworząc samo wrażenie i przeświadczenie o totalnej widzialności jednostki, może wpływać na jej zachowania, a w ten sposób kontrolować jej działania.

W propozycji Foucaulta fizyczna obecność strażników (obserwatorów) nie jest warunkiem powodzenia modelu nadzoru. Kluczowe jest przeświadczenie jednostki, że nadzór taki istnieje, a podejmowane przez nią działania mogą być przedmiotem stałej kontroli. Koncepcja panoptyzmu wyjaśnia również rzeczywisty potencjał stosowania nowoczesnych środków inwigilacyjnych – nie jest nim masowe gromadzenie informacji w celu ujawniania obserwatorom wiedzy wcześniej im nieznaną, ale zmiana zachowania jednostki wynikająca z jej obawy, że wszystkie podejmowane przez nią działania są monitorowane.

I mimo że monitorowanie łącznie jest obecnie głównie z wykorzystaniem środków inwigilacji elektronicznej, to historyczne doświadczenia wskazują, że i bez nowoczesnych narzędzi technologicznych odpowiednio zdeterminowana władza mogła tworzyć system nadzoru społecznego podobny do opisywanego później przez Foucaulta. Stąd też rosnąca w okresie po zakończeniu II wojny światowej rola międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka, jako mechanizmu zabezpieczającego przez zbyt daleko idącą ingerencją w prawa jednostki ze strony organów władzy publicznej.

Już w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – a więc dokumencie, który nie miał charakteru prawnie wiążącego – dostrzeżono potrzebę zabezpieczenia jednostki nie tylko przed działaniami wprost wymierzonymi w jej integralność i bezpieczeństwo fizyczne, ale również



przed nieuzasadnionym ograniczaniem podstawowych wolności warunkujących jej prawidłowy rozwój w społeczeństwie – takich jak wolność słowa czy prawo do prywatności. Prywatność jako kategoria dobra chronionego zasługuje w tym względzie na szczególne wyróżnienie, ponieważ o ile poszanowanie wolności słowa od wieków było zaliczane do podstawowych praw jednostki, o tyle dyskusja na temat potrzeby prawnej ochrony prywatności *de facto* została zapoczątkowana dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Jednak to tragiczne doświadczenia wojny oraz późniejsza refleksja na temat mechanizmów prowadzących do powstania i umocnienia rządów totalitarnych stała się przyczynkiem do wprowadzenia gwarancji dotyczących prywatności do katalogu praw podstawowych. W takim ujęciu prawna ochrona prywatności miała służyć nie tylko jednostce, ale przede wszystkim całemu społeczeństwu – zabezpieczając prawidłowe funkcjonowanie państwa opartego na wartościach liberalnych (Westin, 2015).

Celem opracowania międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka było jednak co do zasady przeciwdziałanie naruszeniom ze strony państw, a nie podmiotów prywatnych. Zagrożenia ze strony tych ostatnich nie były postrzegane jako kluczowe czy też wymagające podjęcia szczególnych działań wykraczających poza ogólne zasady odpowiedzialności na gruncie przepisów prawa cywilnego. Taka percepcja wynikała z dominującego wówczas przeświadczenia, że podmioty prywatne nie mają możliwości ustanowienia mechanizmów ingerencji w prawa jednostek o podobnym stopniu intruzywności i skali, co organy władzy publicznej. Dość powiedzieć, że w latach pięćdziesiątych XX wieku (gdy EKPC została otwarta do podpisu) znane dzisiaj komputery nie istniały, tak samo jak globalne usługi informatyczne, masowe profilowanie użytkowników czy ponadnarodowe koncerny technologiczne.

Postępująca cyfryzacja usług komunikacyjnych spowodowała, że już na początku XX wieku możliwe było wdrażanie programów nieukierunkowanych (a więc dotyczących nie tyle wybranych abonentów, ile wszystkich użytkowników określonych usług) pozwalających na przechwytywanie i dalsze analizowanie łączności dużych grup użytkowników. W większości przypadków wprowadzanie tego typu programów motywowane było realizacją celów bezpieczeństwa ogólnego. Wraz ze wzrostem zagrożeń terrorystycznych środki te były coraz chętniej wykorzystywane także w celu przechwytywania i monitorowania ruchu

krajowego – a więc w obszarze, który w oczywisty sposób tworzy istotne ryzyko nadużycia władzy i stworzenia niedemokratycznego systemu nadzoru społeczeństwa.

Przyczyną dla postępującego upowszechniania rozbudowanych form monitorowania aktywności użytkowników jest też coraz większa dostępność wymaganej do tego celu technologii. Jeszcze dwadzieścia lat temu budowa systemu hurtowego przechwytywania komunikacji elektronicznej wymagała nie tylko posiadania rozbudowanych kompetencji technicznych, ale także zaangażowania znacznych środków finansowych. Uwzględnienie czynników ekonomicznych powodowało, że w wielu przypadkach państwa decydowały się osiągnąć zamierzone cele (np. rozpoznanie środowisk skrajnych itp.) w sposób tradycyjny, np. środkami inwigilacji ukierunkowanej. Postępująca cyfryzacja oraz związany z nią spadek kosztów pozyskania mocy obliczeniowej spowodował, że już dziesięć lat temu koszty prowadzenia programu nieukierunkowanej inwigilacji średniego państwa europejskiego wyceniano na około 40 mln EUR rocznie. Nie jest to koszt istotny z punktu widzenia nie tylko funduszy przeznaczanych na obronność, ale również budżetu organów ścigania. Współcześnie bariera ekonomiczna dla prowadzenia programów nieukierunkowanych praktycznie zniknęła – co oznacza, że głównym i często jedynym ograniczeniem dla wprowadzania tego typu środków przez organy władzy publicznej są regulacje prawne.

Dyskusja nad ryzykiem związanym z panoptyzmem nabrała jednak nowego wymiaru nie tylko na skutek przeobrażeń technologicznych, ale także wniosków płynących z adaptacji nowych możliwości technicznych przez użytkowników. Współczesny model prawny zawiera szereg daleko idących gwarancji związanych z ochroną prywatności. Jest ona jednak tylko prawem, a nie obowiązkiem jednostki – to finalnie od jej decyzji i wyborów zależy, czy i w jakim zakresie będzie chciała chronić sferę swojego życia prywatnego. I chociaż ryzyko związane z masowym profilowaniem użytkowników jest znane od lat, głównie za sprawą kampanii edukacyjnych zwracających uwagę na różne aspekty cyberbezpieczeństwa, to dostępne badania wskazują na dużą swobodę w dzieleniu się przez użytkowników różnymi typami prywatnych informacji w usługach online (Barnes, 2006)

Obecnie z tego typu usług korzystają setki milionów użytkowników (np. Facebook – niemal 3 mld osób). Uwzględniając, że każdy z nich

zostawia więcej śladów elektronicznych, niż te wskazane w badaniu Sweeney, znaczna część globalnej populacji – świadomie i dobrowolnie – pozwala na profilowanie swoich zachowań, a w efekcie – na wpływanie na podejmowane decyzje.

To fenomen, który leży u podstaw współczesnej dyskusji na temat koncepcji społeczeństwa nadzorowanego: dlaczego znaczna część użytkowników korzysta z usług online w sposób, który ogranicza lub pozbawia ich gwarancji związanych z prywatnością. Czy obserwacja ta wskazuje, że zredagowana ponad siedemdziesiąt lat temu w katalogu podstawowych praw człowieka definicja prawa do prywatności zdezaktualizowała się – tj. wprowadza ochronę, której współczesne społeczeństwo już nie oczekuje? Jeżeli tak, to czy zmiana ta wynika z przemian społecznych, czy raczej z iluzoryczności istniejącej ochrony prawnej. Innymi słowy – czy jej źródłem jest archaiczna, niedostosowana do wymagań współczesności prawna definicja prywatności, czy może ewolucja oczekiwań społecznych, przesuująca ochronę prywatności dalej na hierarchii potrzeb jednostki.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Wyjaśnienie fenomenu społeczeństwa nadzorowanego wymaga w pierwszej kolejności bardziej szczegółowego przedstawienia samej istoty ochrony prywatności – jaką stanowi autonomia informacyjna. Rozważania te pozwolą na lepsze zrozumienie, w jaki sposób zachowanie jednostki może ograniczać jej swobodę decyzyjną, tworząc model samo-kontroli, któremu dobrowolnie się podporządkowuje. W efekcie możliwe stanie się wyjaśnienie różnicy pomiędzy klasycznym ujęciem panoptyzmu oraz rządomyślnością – a także przedstawienie związku obu pojęć z koncepcją społeczeństwa nadzorowanego. W ostatniej sekcji omówiony zostanie wpływ erozji potrzeby ochrony własnej prywatności na stosowane standardy prawne, prowadzący ostatecznie do osłabienia gwarancji chroniących także jednostki, które nie akceptują stosowania wysoce intruzywnych środków inwigilacyjnych.

Autonomia informacyjna. Kluczowym pojęciem dla zrozumienia granic dopuszczanej ingerencji w życie prywatne jest autonomia informacyjna. Jest ona definiowana jako prawo do samodzielnego

decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących siebie oraz prawo do kontrolowania, które z tych informacji znajdują się w dyspozycji innych podmiotów (zob. np. Wyrok TK z 20.06.2005 r., K 4/04, OTK-A 2005, nr 6, poz. 64). Autonomia informacyjna wyraża zatem prawo jednostki do ustalania kręgu podmiotów mających dostęp do danych jej dotyczących, a także sposób wykorzystania przekazanych informacji. Ochrona autonomii informacyjnej chroni zatem decyzyjność jednostki w zakresie przetwarzania danych jej dotyczących jako warunek prawidłowego rozwoju osobistego. Instytucja ta jednocześnie tworzy barierę dla swobodnego gromadzenia i obrotu zbiorami danych osobowych, bez akceptacji czy nawet wiedzy osób, których dane te dotyczą.

Początkowo autonomię informacyjną wiązano głównie z kontrolą nad bezpośrednim przekazywaniem lub wykorzystaniem informacji dotyczących danej osoby. Szczególną jej formą jest oczywiście prawo jednostki do pozostawania poza zainteresowaniem świata zewnętrznego.

Jednak także i współcześnie autonomia informacyjna łączona jest głównie z prawem do nieujawniania informacji na swój temat. Przykładem może być norma Art. 51 ust. 1 Konstytucji RP, warunkująca możliwość zobowiązania do ujawniania informacji osobowych od dochowania formy ustawowej. W praktyce jednak tego typu środek tylko w niewielkim stopniu zabezpiecza przed ryzykiem związanym z masowym gromadzeniem i przetwarzaniem danych osobowych.

Większość współczesnych systemów profilowania (masowego przetwarzania danych osobowych) bazuje na informacjach udostępnionych już wcześniej i zebranych ze źródeł publicznych – często są to dane pochodzące z mediów społecznościowych lub zgromadzone jako cyfrowy ślad aktywności w usługach online. Coraz częściej duże banki danych zasilane są także informacjami wygenerowanymi w wyniku działania systemów algorytmicznych (tzw. *big data*). Nie są to więc informacje przekazane (*u j a w n i o n e*) przez jednostkę, a pochodzące z analizy wcześniejszych danych. Tego typu proces identyfikacji powiązań (zależności) między dostępnymi informacjami w celu identyfikacji nowej wiedzy nazywa się eksploracją danych (*data mining*). Dlatego podmioty zajmujące się profesjonalnie profilowaniem osób fizycznych (tzw. brokerzy danych) tylko w części wykorzystują informacje, które pierwotnie zostały uzyskane od osób podlegających profilowaniu. Coraz częściej profilowanie wykorzystuje dane, które mimo że opisują

użytkowników, zostały wytworzone przez inne podmioty lub uzyskano je w wyniku działania algorytmów *big data*.

Nie bez racji można zatem wskazywać, że prawne mechanizmy ochrony autonomii informacyjnej jednostki tworzą raczej złudzenie kontroli niż realne narzędzie ochrony prywatności. Trudno bowiem założyć, aby przeciętny użytkownik posiadał wiedzę pozwalającą mu na zrozumienie sposobu działania algorytmów wykorzystywanych w procesach profilowania. Nie jest on zatem w stanie przewidzieć skutków udostępniania przez siebie także ogólnych typów informacji. Co więcej, nawet jeżeli jednostka świadomie zrezygnowałaby z korzystania z niektórych typów usług – chcąc uniknąć w ten sposób ekstensywnego monitorowania swojej aktywności – to i tak może być skutecznie profilowana wyłącznie w oparciu o wypowiedzi i informacje na jej temat, pochodzące od innych użytkowników.

Autonomia informacyjna nie powinna być zatem utożsamiana wyłącznie z procesem ujawniania informacji, ale raczej z kontrolą procesu ich przetwarzania. Stąd też z prawie UE jedną z podstawowych zasad przetwarzania danych osobowych jest zasada ograniczonego celu – zgodnie z którą dane muszą być przetwarzane dla osiągnięcia celu, dla którego zostały legalnie pozyskane. Co do zasady wyłącza ona swobodę podmiotu przetwarzającego w decydowaniu o celu przetwarzania danych osobowych.

Niestety również i w tym wypadku nie brakuje kontrowersji. Zasadniczy problem związany jest z coraz szerszym wykorzystaniem systemów uczenia maszynowego, które w znacznej mierze opierają się na przetwarzaniu dużej ilości – często nadmiarowych – danych. W przypadku tej klasy rozwiązań pojęcie danych nadmiarowych jest jednak trudne do zdefiniowania, ponieważ w momencie gromadzenia danych nie sposób ustalić, które z nich okażą się zbędne (niepotrzebne) dla identyfikacji nieznanych wcześniej powiązań pomiędzy informacjami. Skoro nie ma możliwości ustalenia, które dane są nadmiarowe – to też i nie widać sposobu zapewnienia poszanowania zasady ograniczonego celu (nie sposób wykazać, że gromadzone dane są niezbędne dla osiągnięcia określonego celu).

Okazuje się zatem, że współcześnie jednostka w wielu przypadkach samodzielnie nie ma możliwości skutecznego limitowania zakresu informacji na jej temat znajdujących się w posiadaniu podmiotów trzecich.

Mechanizmy prawne związane z ochroną autonomii informacyjnej to za mało, aby zapewnić kontrolę nad rzetelnym procesem przetwarzania. Stąd też coraz częściej postulowana jest potrzeba przyjęcia nowej kategorii regulacji prawnych, wprost dotyczących regulacji funkcjonowania rynku brokerów danych. Przepisy te w ocenie zwolenników tej koncepcji miałyby stanowić uzupełnienie istniejących prawnych ram ochrony ochronie danych, wprowadzając szczególne środki reglamentacji i nadzoru wykonywania działalności gospodarczej w obszarze masowego profilowania użytkowników.

Kontrola a samokontrola. Co do zasady w państwach demokratycznych sposób korzystania (wykonywania) praw i wolności osobistych zależy od indywidualnych decyzji każdej osoby i nie jest odgórnie narzucony. Innymi słowy, jednostka nie ma obowiązku korzystania z prawa jej przysługującego. Dlatego wolność słowa nie jest obowiązkiem wygłaszania swoich opinii czy poglądów – co prowadzi także do wniosku, że szczególnym sposobem korzystania z wolności słowa jest zachowanie milczenia. Analogicznie, z prawa do prywatności nie wynika obowiązek ochrony własnej prywatności, w szczególności poprzez powstrzymanie się od udostępniania informacji dotyczących swojego życia prywatnego.

Niezbędnym zatem warunkiem poszanowania określonego prawa czy wolności jest swoboda podejmowania decyzji – ograniczona wszakże potrzebą poszanowania praw innych. Rolą państwa w takim modelu jest głównie stworzenie komfortu korzystania z określonego prawa, rozumianego także jako powstrzymanie się od ustanawiania środków tworzących tzw. efekt mrożący. Pojęciem tym zwykło nazywać się mechanizmy (wynikające nie tylko z obowiązujących przepisów, ale także praktyki ich stosowania), które zniechęcają dzierżyciela do korzystania z przysługującego mu prawa z obawy przed negatywnymi skutkami, jakie mogą go spotkać. Już ponad dekadę temu Sunny Skye Hughes (2012) wykazał istnienie efektu mrożącego także w odniesieniu do programów masowej inwigilacji elektronicznej. Jednostka przekonana o totalnej widoczności swoich działań powstrzymuje się od podejmowania działań, które władza może uznać za nieprzychylnie.

Przykładem państwa, w którym rozbudowane środki nadzoru służą realizacji zadań z zakresu kontroli społecznej, są Chiny (Strittmatter, 2020). Nie bez przesady można powiedzieć, że państwo to – obok

krajów arabskich – jest najczęściej wskazywane jako przykład „społeczeństwa nadzorowanego”. (Nie)sławny system kredytu społecznego (*social credit system*, SCS) jest pierwszym powszechnie stosowanym mechanizmem oceny jednostki w oparciu o rozproszone dane pochodzące z monitorowania jej zachowań. Abstrahując od faktycznej roli SCS w realizacji celów bezpieczeństwa ogólnego oraz odkładając na bok (oczywiście bardzo poważne) wątpliwości dotyczące wykorzystywania tego typu mechanizmów przez rządy niedemokratyczne, tym, co musi zwracać szczególną uwagę w funkcjonowaniu SCS, jest proces wypracowywania oceny jednostki na podstawie opinii innych osób, które same są poddawane ocenie. W przypadku SCS nie widać zatem podziału na oceniających i ocenianych. Skoro wszyscy mogą być oceniani, to jednocześnie każdy rozważa, w jaki sposób jego uczestnictwo w SCS ostatecznie wpłynie na jego własny ranking kredytu społecznego.

W funkcjonowaniu SCS dostrzec można panoptyczny zamysł jego twórców. Inwigilacja nie służy pozyskiwaniu wiedzy, lecz dąży do transparentności jednostki: widoczność jej działań prowadząca ostatecznie do ustanowienia mechanizmów ich samokontroli. W istocie zatem – podobnie jak w koncepcji panoptyzmu Foucaulta – społeczeństwo nadzorowane jest nadzorowane mocą własnych decyzji, a nie sprawczością zewnętrznej władzy.

Obserwacja ta prowadzi do kluczowego pytania o możliwość zastosowania systemu podobnego do SCS w innych społeczeństwach, a w szczególności tych zbudowanych na wartościach liberalnych (Mac Síthigh & Siems, 2019). Sukces globalnych usług online, z których korzystają miliardy użytkowników i w których szeroko wykorzystywane są funkcje budowania wskaźników i ocen środowiskowych (jak na przykład mechanizm polubień stosowany w mediach społecznościowych), może wskazywać, że skuteczność SCS nie zależy od wzorców kulturowych i może być powielona także w innych modelach społecznych.

Mechanizm samokontroli (samo-ograniczania) jest empirycznie obserwowany także dzisiaj wśród użytkowników nowoczesnych usług online. Potwierdzeniem tej tezy jest gigantyczna popularność aplikacji bazujących na profilowaniu użytkowników, w przypadku których jest ono nie tyle efektem ubocznym korzystania z usługi, ale funkcjonalnością oczekiwaną przez samych użytkowników. Innymi słowy, użytkownicy korzystają z danej usługi właśnie dlatego, że są profilowani

(monitorowani). Za przykład niech posłużą nowoczesne usługi strumieniowe, np. dostarczające muzykę na żądanie (np. Spotify, Tidal itp.). Gromadzą one rozbudowane informacje na temat preferencji muzycznych swoich użytkowników, podejmowanych przez nich decyzjach, sposobach korzystania z usługi itp. – tak, aby najlepiej dostosować prezentowaną muzykę do oczekiwań odbiorców. Dzięki gromadzeniu tego typu informacji dostawcy usług mogą szczegółowo profilować swoich klientów. W efekcie użytkownicy słuchają nie tego, co sami wybrali, ale muzyki, której słuchają inne „podobne” do nich osoby (uwzględniając bardzo rozbudowane kryteria, oparte na setkach automatycznie generowanych parametrów). To praktyczny przykład ograniczania wyboru, jednak nie-narzucanego z zewnątrz – ale pochodzącego od samej jednostki.

Na tym tle Marek Czyżewski (2009), nawiązując do pojęcia rządomyślności Foucaulta, kontrastuje je jednocześnie z klasycznie ujętą władzą panoptyczną. Podkreśla, że o ile panoptyzm należy łączyć z zewnętrznym śledzeniem podmiotów, to rządomyślność jest wyrazem dobrowolnej samokontroli. Jest więc mechanizmem ograniczenia wyboru stosowanym przez jednostkę z jej własnej inicjatywy. Ujęcie to uwypukla szeroką definicję władzy, obejmującą nie tylko klasyczne organy władzy publicznej (rządzących), ale każdego zewnętrznego decydenta wpływającego na zachowanie jednostki. W takim ujęciu rządomyślność jest zatem postępowaniem zgodnym z zewnętrznymi oczekiwaniami, prezentowanymi także w formie rekomendacji aplikacji mobilnej.

Okazuje się zatem, że u podstaw koncepcji społeczeństwa nadzorowanego znajduje się nie tylko zewnętrzna kontrola, ale również – a nawet przede wszystkim – samokontrola, dobrowolna rezygnacja z posiadanych praw i wolności.

Autonomia informacyjna (podobnie jak wolność słowa) chroni nie tylko jednostkę, ale zabezpiecza także funkcjonowanie społeczeństwa opartego na wartościach liberalnych. Jej stosowanie nie może więc prowadzić do zagrożenia wartości ustrojowych, z których wyrasta. Powyższe rozumowanie prowadzi do wniosku o potrzebie rozpoczęcia dyskusji na temat ograniczenia prawa do swobodnego udostępniania i przetwarzania niektórych danych osobowych jako niezbędnego środka dla przeciwdziałania zagrożeniom związanym z globalnym rynkiem danych.



Uzasadnione oczekiwanie prywatności. Zrozumienie wpływu indywidualnych decyzji podejmowanych w obszarze autonomii informacyjnej na stworzenie warunków prowadzących do powstania modelu społeczeństwa nadzorowanego wymaga omówienia jeszcze jednego pojęcia, jakim jest uzasadnione oczekiwanie prywatności (Solove, 2009).

Percepcja prywatności to zjawisko wysoce subiektywne. Nie ulega wątpliwości, że nie tylko indywidualne cechy, ale również uwarunkowania społeczne czy kulturowe mogą wpływać na rozumienie i odczuwanie poszanowania własnej prywatności. Brak zobiektywizowanych kryteriów, pozwalających wyznaczyć sfery życia czy aktywności, z którymi należy łączyć oczekiwanie prywatności, spowodowało, że pojęcie to zazwyczaj definiowane jest poprzez wskazanie szerokiego katalogu dóbr chronionych, obejmującego między innymi życie rodzinne, dobre imię czy nienaruszalność mieszkania. Otwarta definicja prywatności z jednej strony ułatwia objęcie ochroną nowych dziedzin aktywności, które pierwotnie nie zostały *explicite* ujęte w definicji legalnej, z drugiej zaś tworzy ryzyko nadmiernej ekspansji tego pojęcia, ponieważ z powodu braku jakiegokolwiek przesłanki negatywnej nie wyznacza nawet odległych granic tego, co można wiązać z życiem prywatnym.

W efekcie sądy, oceniając, czy w określonej sytuacji prywatność jednostki została naruszona, stosują wypracowane standardy orzecznicze, dzięki którym możliwe jest wyważanie nie tylko oczekiwań jednostki, ale i wzorców zachowań, które w określonych sytuacjach faktycznych znajdują zastosowanie w danej społeczności. Przykładem takiego standardu jest test uzasadnionego oczekiwania prywatności (*reasonable expectation of privacy*) – najczęściej łączony z judykaturą amerykańską, ale stosowany również w orzecznictwie sądów europejskich (w tym także w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). Po raz pierwszy został on zastosowany przez Sąd Najwyższy USA w sprawie *Katz v Stany Zjednoczone* (389 U.S. 347 [1967]) do potwierdzenia, że zastosowanie Czwartej Poprawki do Konstytucji USA – chroniącej przed bezzasadnym przeszukaniem – znajduje zastosowanie do wszelkich miejsc, względem których jednostka może posiadać „uzasadnione oczekiwanie prywatności”. Co do zasady test ten jest przeprowadzany w dwóch etapach: w pierwszym należy ustalić, czy w ocenie jednostki badane zdarzenie stanowiło ingerencję w jej sferę prywatności.

W przypadku odpowiedzi twierdzącej, przechodząc do drugim kroku, ocenie należy poddać, czy oczekiwanie jednostki jest zgodne z normą społeczną, a więc czy „społeczeństwo jest gotowe, aby uznać je za uzasadnione”. Dopiero gdy odpowiedź na oba pytania jest twierdząca, należy przyjąć, że oczekiwanie poszanowania prywatności w danej sytuacji było według kryteriów obiektywnych *uzasadnione*.

Test uzasadnionego oczekiwania prywatności ma szczególne znaczenie zwłaszcza przy badaniu nowych form ingerencji w sferę prywatności, pozwalając zapewnić ochronę prawną także przed zagrożeniami, które nie podlegały wcześniejszej ocenie jurydycznej. Dzięki uwzględnieniu nie tylko indywidualnych odczuć skarżącego, ale także obowiązujących norm społecznych, możliwe jest wskazanie, które (subiektywne) oczekiwania jednostki zasługują na uwzględnienie i w efekcie wymagają prawnej ochrony.

Istotną cechą tego instrumentu jest jednak poszukiwanie generalnie akceptowalnego wzorca zachowań, który wszakże nie musi być zgodny z indywidualną percepcją prywatności danej osoby. W efekcie, chociaż jednostka może wskazywać, że określone działania jej dotyczące w sposób nieuprawniony ingerowały w jej sferę prywatności, badanie szerszego kontekstu sprawy może ujawnić, że oczekiwanie poszanowania prywatności w danej sytuacji było nieuzasadnione. Kwestia ta ma szczególnie doniosłe znaczenie w przypadkach dotyczących ustalenia, czy monitorowanie aktywności online lub tworzenie rozbudowanych analiz na podstawie danych ujawnionych przez jednostkę może naruszać jej poczucie prywatności.

Zgodnie z doktryną uzasadnionego oczekiwania prywatności udzielenie odpowiedzi na powyższe wątpliwości jest zależne nie tylko od oczekiwań jednostki, ale także stosowanych norm społecznych (wzorców zachowań). W efekcie, jeżeli określony rodzaj ingerencji jest tolerowany *en masse*, trudniej uzyskać ochronę prawną niezadowolonej z tego faktu jednostce. Innymi słowy, postępujący „ekshibicjonizm” informacyjny, przejawiający się publikowaniem dużej liczby szczegółowych informacji na temat życia prywatnego przez istotną część społeczeństwa niejako przesuwa granicę tego, co zgodnie z testem uzasadnionego oczekiwania prywatności należy uznać za nieakceptowalne. Co jednak istotne, w ten sposób zmianie ulega standard oceny nie tylko względem osób, które swoim postępowaniem potwierdziły, że akceptują

daleko idącą ingerencją w życie prywatne, ale także względem tych, które – znajdując się w mniejszości – z ingerencją taką się nie godzą.

W ten sposób społeczna akceptacja dla szerokiego stosowania mechanizmów inwigilacyjnych, stosowanych nie tylko przez organy publiczne, ale także przez podmioty prywatne, wpływa na osłabienie gwarancji związanych z prawem do prywatności całego społeczeństwa – niejako przyczyniając się na stworzenia modelu powszechnej samokontroli, niezbędnego komponentu dla powstania społeczeństwa nadzorowanego.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Model społeczeństwa nadzorowanego to koncepcja, która mimo że w ostatnich latach jest przedmiotem szczególnej uwagi środowisk akademickich, w istocie stanowi oczywiste rozwinięcie wcześniejszych – „przedtechnologicznych” – koncepcji filozoficznych, obecnych w nauce od lat. Z uwagi na rosnące możliwości techniczne, będące w dyspozycji podmiotów publicznych oraz globalnych koncernów technologicznych, w ostatnim czasie dyskusja nad fenomenem społeczeństwa nadzorowanego została w dużej mierze zdominowana przez ścisłe odniesienie do wykorzystania intruzywnych form inwigilacji.

Zgodnie z tą optyką społeczeństwo nadzorowane to takie, którego funkcjonowanie jest stale obserwowane i nadzorowane z wykorzystaniem różnorodnych form kontroli, a pozyskane w ten sposób informacje są przekazywane zewnętrznym obserwatorom (rządom, koncernom technologicznym). Taka – zawężająca – definicja w sposób naturalny łączy społeczeństwo nadzorowane z niedemokratycznymi formami rządów, wyjaśniając samo zjawisko jako opresyjną formę kontroli narzuconą z zewnątrz. W takim ujęciu społeczeństwo nadzorowane nie byłoby niczym więcej niż odmianą rządów autorytarnych, gdzie władza (polityczna czy technologiczna) wykorzystuje asymetrię informacyjną do budowania swojej przewagi i wymuszania posłuszeństwa.

W rzeczywistości jednak przemiany związane z fenomenem społeczeństwa nadzorowanego zachodzą także w demokracjach liberalnych i mogą być wyjaśniane jako naturalna konsekwencja wolnościowego

postrzegania pozycji jednostki i swobody w korzystaniu przez nią z przysługujących jej praw podstawowych. W szczególności jednostka ma prawo do samo-ograniczenia swobody podejmowanych przez siebie decyzji, zawierzenia rozstrzygnięcia wybranych spraw czy decyzji innym. Stąd też rosnąca popularność wszelkiego typu usług i aplikacji mobilnych zapewniających „efektywniejsze” zarządzanie określoną dziedziną życia – począwszy od dbania o kondycję fizyczną, a na doborze interesujących wiadomości skończywszy. W takim układzie kontrola nie jest środkiem narzuconym z zewnątrz, ale jest skutkiem własnych wyborów. I takie – szerokie – ujęcie fenomenu społeczeństwa nadzorowanego jest bliższe obserwowanym obecnie trendom przemian społecznych.

Warto zauważyć, że ryzyko związane z totalną widocznością jednostki w związku z rosnącą asymetrią informacyjną na rynku danych było analizowane jeszcze przed erą masowej cyfryzacji, a także przed powstaniem usług online o charakterze globalnym. Przykładem może być stanowiąca swoistą odpowiedź na wizję społeczeństwa nadzorowanego koncepcja społeczeństwa transparentnego Davida Brina (1998), w której autor proponował zastosowanie daleko idących mechanizmów rozliczalności chroniących przed nadużyciami związanymi z wykorzystaniem danych osobowych. Abstrahując od realności (możliwości praktycznego wdrożenia) tego typu postulatów i ponad 20 lat od czasu ich sformułowania, propozycja ta nadal inspiruje, wskazując możliwe alternatywy dla przeciwdziałania czy ograniczania negatywnych skutków upowszechniania się modelu społeczeństwa nadzorowanego.

## BIBLIOGRAFIA

- Barnes, S.B. (2006). A privacy paradox. Social networking in the United States. *First Monday*, 11, DOI: 10.5210/fm.v11i9.1394.
- Bauman, Z. (2000). *Liquid modernity*. Cambridge: Polity Press.
- Bentham, J. (2010). *The Panopticon Writings*. London–New York: Verso.
- Brin, D. (1998). *The transparent society. Will technology force us to choose between privacy and freedom?* Reading: Perseus Books.
- Czyżewski, M. (2009). Między panoptyzmem i „rządomyślnością” – uwagi o kulturze naszych czasów. *Kultura Współczesna*, 2, 83–95.
- Foucault, M. (2020). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Tłum. T. Komendant. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

- Hughes, S.S. (2012). US Domestic Surveillance after 9/11. An Analysis of the Chilling Effect on First Amendment Rights in Cases Filed against the Terrorist Surveillance Program. *Canadian Journal of Law and Society*, 27, 399–425.
- Lyon, D. (2002). *Surveillance society. Monitoring everyday life*. New York: Open University Press.
- Mac Síthigh, D., & Siems, M. (2019). The Chinese Social Credit System. A Model for Other Countries?. *The Modern Law Review*, 6, 1034–1071.
- Madden, M., Lenhart, A., Cortesi, S., Gasser, U., Duggan, M., Smith, A., & Beaton, M. (2013). *Teens, Social Media, and Privacy*. Washington: Pew Research Center.
- Semple, J. (1993). *Bentham's Prison. A Study of the Panopticon Penitentiary*. New York: Oxford University Press.
- Solove, D.J. (2009). *Understanding privacy*. Cambridge: Harvard University Press.
- Strittmatter, K. (2020). *We have been harmonized. Life in China's surveillance state*. Tłum. R. Martin. New York: Custom House.
- Sweeney, L. (2000). *Simple Demographics Often Identify People Uniquely*. Pittsburgh: Carnegie Mellon University.
- Westin, A.F. (2015). *Privacy and Freedom*. New York: IG Publishing.



Jan Swół

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0001-6719-7985>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.310>

# Przestępczość w Polsce jako zjawisko społeczne

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Przestępczość jest niepożądanym zjawiskiem społecznym o dynamicznym charakterze, wywierającym negatywny wpływ na egzystencjalne potrzeby człowieka. Poprzez fakt wyrządzania szkód w różnych sferach jego aktywności stanowi zjawisko strukturalnie złożone, przez co trudne do ujęcia w ścisłe ramy definicyjne.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** W ujęciu historycznym działania człowieka ukierunkowane na przeciwdziałanie zagrożeniom podejmowane były od bardzo dawna i przybierały różne formy. W połowie XIX wieku zaczynają kształtować się naukowe podstawy analizowania oraz przeciwdziałania przestępczości, która jest częścią zachowań patologicznych. Przestępczość jest opisywana m.in. przy wykorzystaniu statystyk kryminalnych.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Pojęcie przestępczości nie jest zdefiniowane ustawowo. Zainteresowane tym zjawiskiem w różnym zakresie znajduje odzwierciedlenie w kryminalistyce, kryminologii, psychologii, socjologii, w naukach o bezpieczeństwie i innych dziedzinach nauki. Przyczyny przestępczości oraz jej przeciwdziałanie to zagadnienia złożone, powiązane z istotną częścią polityki każdego państwa, którą jest konieczność ochrony życia, zdrowia oraz porządku publicznego.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Jako zjawisko społeczne przestępczość ulega ciągłym zmianom pod względem struktury, dynamiki i geografii. Zmianie ulegają także sposoby popełniania przestępstw. Wiedza na ten temat wymaga ciągłej weryfikacji. Biorąc pod uwagę egzystencjonalne potrzeby człowieka, wiedza ta

wykazuje swoją przydatność także jako narzędzie oraz drogowskaz na drodze wnikliwszego poznania uwarunkowań i społecznych kosztów tego zjawiska.

**Słowa kluczowe:** ciemna liczba, kara, porządek publiczny, przestępczość, statystyki kryminalne



## Definicja pojęcia

Przestępstwo to czyn społecznie niebezpieczny zabroniony przez prawo pod groźbą kary (*Słownik języka polskiego PWN*, 2008, s. 778). Definicja słownikowa wyraża najwyższy poziom uogólnienia słowa „przestępstwo”. Współcześnie – pisze Tadeusz Bojarski – pojęcie to używane jest w trzech znaczeniach:

1. Jako stwierdzenie pewnego faktu społecznego, który obserwujemy sami lub opisywany jest przez kogoś innego; chodzi o zdarzenie historyczne, które zaistniało w konkretnym miejscu i określonym czasie.
2. Jako ustawowy typ przestępstwa określony w odpowiednim przepisie, np. części szczególnej kodeksu karnego lub przepisach karnych innej ustawy.
3. Jako pojęcie ogólne obejmujące sumę warunków niezbędnych do uznania ludzkiego zachowania za podstawę odpowiedzialności karnej (Bojarski, 2003, s. 78).

Polski kodeks karny nie definiuje pojęcia przestępstwa. Aktualny stan prawny pozwala mówić, że jest to określony prawem sposób zachowania człowieka, które może przybrać postać: działania lub zaniechania; zachowanie takie uznawane jest za społecznie szkodliwe; jest zabronione w miejscu oraz czasie obowiązywania ustawy, która opisuje jego znamiona. Szkodliwość społeczna to pozaustawowa ocena konkretnego czynu – jeśli jest znikoma, nie jest klasyfikowana jako przestępstwo, nawet jeżeli wypełnia znamiona czynu zabronionego, a jego sprawcy można przypisać winę.

Brak definicji legalnej przestępstwa w ustawie karnej zastępowany jest definicjami doktrynalnymi. W takim ujęciu przestępstwem jest czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (Gardocki, 2000, s. 46). Kodeksowa zbrodnia nie może być utożsamiana z jej potocznym rozumieniem, np. zabójstwem określanym niekiedy jako zbrodnia lub morderstwo. Kodeks stanowi, że zbrodnią jest każdy czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą. Występkiem jest taki czyn zabroniony (przestępstwo), który jest zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą

pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc. Wspomnieć należy o wykroczeniach, które w mowie potocznej określane są niekiedy występkami. Wykroczenia to także czyny zabronione ze wszystkimi elementami wchodzącymi w skład definicji przestępstwa (czyn człowieka, bezprawny, zawiniony, zabroniony przez ustawę obowiązująca w czasie jego popełnienia i społecznie szkodliwy), lecz zagrożonymi innymi karami: naganą, ograniczeniem wolności do miesiąca albo karą aresztu od 5 do 30 dni. Upraszczając, można przyjąć, że sankcja karna (zagrożenie ustawowe) oraz społeczna szkodliwość wyznaczają granice pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem.

## Analiza historyczna pojęcia

Przestępstwo w różnych okresach dziejowych Polski było różnie definiowane. Analizowane źródła pozwalają mówić, że określane było w sposób materialny. W okresie średniowiecza i później podkreślano element duchowy tkwiący w pojęciu przestępstwa, a mianowicie, że jest to czyn naruszający zakazy Boga, a więc jest grzechem (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 157). Dopiero u schyłku XVIII wieku pojawiło się formalne określenie przestępstwa, za które zaczęto uważać jedynie taki czyn, który był zabroniony przez ustawę. Określiła to zasada „nie ma przestępstwa bez winy”. W języku polskim czasów nowożytnych, po wcześniejszych niejasnościach, zaczęto używać podziału: „kryminał i występki” (Maciejewski, 2017, s. 151).

W relacjach podróżników i kupców żydowskich prowadzących handel wśród ludów słowiańskich występują fragmentaryczne wzmianki o polskim prawie z X wieku. Zawierają wiadomości ze sfery obyczajowo-prawnej, takie jak np. o kupnie żon czy paleniu wdów na stosie po śmierci męża za czasów pogańskiej Polski. Handlarze piszą o okrutnych karach stosowanych już za czasów chrześcijańskich w przypadku cudzołóstwa, rozpusty i łamania postu. Za czasów panowania Bolesława Chrobrego (992–1025) np. za złamanie postu karano wybicciem zębów, cudzołożnika skazywano na samookaleczenie przez amputację części rodnych (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 166).

System prawa w średniowiecznej Polsce oparty był na prawie zwyczajowym. Od XIII wieku, w związku z lokacją wsi i miast na prawie

niemieckim, zaczęła się ekspansja prawa germańskiego, które tworzyło podstawę do rozwoju systemu prawa stanowego. W Polsce funkcjonowały trzy systemy stanowe: prawo ziemskie, miejskie oraz wiejskie. Pierwsze z nich obowiązywało w stosunkach między szlacheckimi właścicielami ziemskimi; miejskie dotyczyło relacji pomiędzy mieszczanami; stosunki między chłopami regulowało zaś prawo wiejskie (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 114). Stany różniły się pomiędzy sobą pozycją gospodarczą, społeczną, polityczną i prawną. Charakterystyczną cechą stanowości było to, że każdy stan rządził się odrębnym prawem. W ramach prawa jednego stanu istniało ponadto dalsze zróżnicowanie (Maciejewski, 2017, s. 87–88).

Czyn, który wyrządził szkodę jednostce lub społeczeństwu, naruszał bezpieczeństwo lub ład społeczny, uważany był za przestępstwo. Najdawniejsze polskie prawo ziemskie przewidywało odpowiedzialność za czyny przestępne w bardzo szerokich granicach. Pierwotnie nie zwracano uwagi, by odpowiedzialność karna oparta była na ustaleniu związku przyczynowego istniejącego między postępowaniem sprawcy a skutkiem. W rezultacie w początkowym okresie karano jednakowo za przestępstwa umyślne, nieumyślne czy wynikające z przypadku (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 157). W późniejszym okresie czynami pozbawionymi cech przestępczości były:

- „samopomoc” – bezkarne w niektórych przypadkach zabicie przestępcy ujętego na gorącym uczynku, np. nocnego złodzieja kradnącego zboże na polu, cudzołożnika;
- „początek” – polegający na prowokacji w postaci zaczepki słownej lub innej;
- „obrona konieczna” – pojmowana szeroko i często rozumiana jako akt retorsji. W prawie miejskim instytucje obrony koniecznej stosowano i traktowano jako okoliczność wyłączającą karalność;
- „stan wyższej konieczności” – polegający na tym, że dopuszczalne było poświęcenie jednego dobra w celu usunięcia zagrożenia skierowanemu przeciwko drugiemu dobru.

Czynem niekaralnym była kradzież pożywienia w małej ilości celem ratowania się przed głodem czy też cudzołóstwo pod warunkiem dłuższej nieobecności współmałżonka. Niezależnie od przytoczonych sytuacji bezkarne było zabicie osób wyjętych spod prawa (pozbawionych ochrony prawnej), tzw. wywołańców, osób skazanych na utratę czci i praw

obywatelskich czy banicję. Swoistym kazusem było bezkarne zabójstwo kobiety „powłocznej”, tj. uprawiającej włóczęgostwo i nierząd, pozbawionej ochrony prawa (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 160–161). Inne okoliczności wyłączające karalność to m.in. ugoda z pokrzywdzonym, zabójstwo dezertera w prawie wojennym, pobicie osoby utrzymującej dom publiczny (na terenie prowadzonego domu) oraz rozkaz przełożonego. Natomiast przedawnienie („dawność”), które uniemożliwiałoby ściganie sprawców przestępstw prywatnych, na skutek zmian w prawie ulegało zmianie. Przykładowo, w prawie miejskim Tczewa (1599) odnaleźć można postanowienie, że miasto nie będzie dochodzić sprawiedliwości w żadnej sprawie przeciwko obywatelom po upływie 31 lat. Powstały w dwa wieki później *Zbiór praw sądowych* (1778) wykluczał już przedawnienie skargi o zabójstwo (Maciejewski, 2017, s. 157).

Przestępstwa dzielono na prywatne i publiczne. Przy pierwszych dochodzono sprawiedliwości na podstawie skargi prywatnej pokrzywdzonego (względnie jego rodziny), naruszały one bowiem głównie interes jednostki lub rodziny (wcześniej rodu). Przestępstwami publicznymi nazywano zaś te, które naruszały interes ogólny. Ich konstrukcja oparta była na założeniu, że czyny takie godziły w ustalony porządek publiczny (mir), na czele którego stał monarcha. Mir miejscowy polegał na zapewnieniu ochrony prawnej określonym miejscom, m.in. drogom publicznym, targowiskom, kościołowi. Mir osobowy chronił określone osoby, np. duchownych, urzędników, kobiety, sieroty. Mir mieszany z kolei chronił osobę oraz miejsce jej pobytu. Przestępstwa publiczne ścigane były z urzędu przez organy państwowe. Do najcięższych z nich należały: zbrodnia obrazy majestatu, zdrada kraju, przestępstwa przeciwko panującej religii, łotrostwo, przestępstwa przeciwko skarbowi, przeciwko moralności i dobremu obyczajom, przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa przeciwko mieniu, przeciwko czci oraz gwałty (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 162–165).

Od najdawniejszych czasów popełnienie przestępstwa wymagało wymierzenia sprawiedliwości w postaci kary, będącej reakcją społeczeństwa na czyn popełniony przez sprawcę. Represja karna była zróżnicowana, ponieważ w dużej mierze zależała od systemów stanowych prawa. Katalog stosowanych kar pozwala dopatrywać się nawet okrucieństwa. W ocenie historyków prawa w Polsce represja karna była znacznie łagodniejsza niż w reszcie Europy (Borkowska-Bagieńska

& Lesiński, 1995, s. 165). Przestępstwem przeciwko religii, ściganym powszechnie w Europie, było uprawianie czarów oraz wróżbiarstwa. Górlwym XVI-wiecznym prześladowcą „czarownic” był np. francuski myśliciel i prawnik Jan Bodin. Niemiecki prawnik Benedykt Carpzov (XVII wiek) szczylił się tym, że jako sędzia wydał 20 tys. wyroków śmierci za czary, za które początkowo karano spalaniem lub utopieniem, a w późniejszym okresie również ścięciem. Od 1659 roku czary nie były uważane za przestępstwo w Gdańsku. W Polsce w ostatnim procesie o czary (1775) skazano 14 czarownic. Oficjalnie przestępstwo tego typu zniesiono w 1776 roku (Borkowska-Bagieńska & Lesiński, 1995, s. 165; Maciejewski, 2017, s. 161).

Pierwotnym sposobem dochodzenia sprawiedliwości była krwawa zemsta. Początkowo nie znała żadnych ograniczeń. Od połowy XIV wieku krwawą zemstę należało formalnie zapowiedzieć przez publiczne obwołanie. Bezwzględny zakaz jej stosowania wprowadzono w XVI wieku, co wpłynęło na rozwój osobistych kar pieniężnych. Zadośćuczynieniem za zabójstwo była główszczyzna, natomiast karą pieniężną za uszkodzenia ciała była nawiązka. Wysokość główszczyzny uzależniona była od stanu, płci i wieku ofiary. Za zabójstwo dokonane z broni palnej, wojskowego lub osoby pracującej w polu płacono podwoją wysokość.

Za skuteczne narzędzie w walce z przestępczością uważana była kara śmierci. Wyłączała ona możliwość recydywy, nie narzucała na społeczeństwo kosztów utrzymania sprawcy i ochrony kolejnych potencjalnych ofiar. Atutem kary ostatecznej było też odstraszenie – zniechęcanie do popełniania przestępstw. Na przestrzeni wieków XVI i XVII była ona karą orzecaną najczęściej w prawie miejskim. Wyróżniano jej dwa rodzaje: zwykły i kwalifikowany. Ścięcie mieczem (lub toporem) i powieszenie były karami zwykłymi. Samo ścięcie uznawano zaś za uprzywilejowaną karę dla szlachcica lub plebejusza. Najwyższy wymiar kary wyrokowano za zabójstwa, przestępstwa przeciwko miastu, za kradzież kwalifikowaną, kazirodztwo, podpalenia. Powieszenie było karą hańbiącą. Karano nią kradzież, zabójstwo itp. Wykonanie kwalifikowanej kary śmierci łączyło się udręczeniem i okrucieństwem przed jej wykonaniem. Torturowano poprzez np. przypalanie, darcie pasów, okaleczenie członków ciała. Stosowane formy kar wykwalifikowanych obejmowały np. łamanie kołem, ćwiartowanie, utopienie, spalenie, zagłodzenie, wbicie na pal, zawieszenie na haku.

Wspomnieć należy także o karach mutylacyjnych (okaleczających), które polegały na obcięciu np. uszu, nosa, ręki, jąder; karach cielesnych (chłosta); i na honorze (wystawienie pod pręgierzem, umieszczenie w klatce, piętnowanie); karach majątkowych (najsurowszą z nich była konfiskata całego majątku); karach na czci oraz z czcią związanych (wyjęcie skazańca spod prawa, infamia, banicja, wygnanie); karach pozbawienia wolności (kara wieży dolnej, kara wieży górnej). Nawiązując do ostatniej z wymienionych, pierwsze więzienie wybudowano w Gdańsku w 1604 roku. W XVII wieku zaczęto organizować w różnych polskich miastach domy poprawy i pracy przymusowej. Powstałe w Warszawie u schyłku I RP nowoczesne więzienie (1767), mające na celu resocjalizację przestępców, było utrzymywane na koszt państwa (Maciejewski, 2017, s. 165–170).

W historycznym ujęciu, rodzaj popełnianych przestępstw i kar uwarunkowany był czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi, niezależnie od formy rządów i ustroju politycznego państwa. I tak jest do dziś. Pod wpływem różnych czynników spośród wszystkich ludzkich zachowań wyodrębnia się te, które naruszają normy i wartości, a po dalszej selekcji nadaje się im nazwy: przestępstwo oraz wykroczenie. W zależności od społecznych celów określa się społeczną szkodliwość takich zachowań, przyporządkowuje się im specjalistyczne nazwy, prowadzi się kampanie społeczne piętnujące niepożądane postawy itd.

W okresie międzywojennym zagrożenie przestępczością odzwierciedlały statystyki policyjne, a w mniejszym stopniu sądowe. W 1934 roku przestępstwa ekonomiczne stanowiły 79% ogółu zarejestrowanych incydentów. Oznacza to, że na każde 10 przestępstw popełnionych w Polsce 8 miało ekonomiczną podstawę. Drobne „kradzieże okolicznościowe” stanowiły wtedy 45% przestępstw ekonomicznych. Obecnie pojęcie przestępstwa ekonomicznego spotykamy przy opisie przestępstw o charakterze gospodarczym. W statystykach kryminalnych wyodrębniane są jeszcze: przestępstwa kryminalne (w 2000 roku 89,4% ogółu stwierdzonych przestępstw) oraz przestępstwa drogowe (1,6% ogółu). Jest to podstawowy i najprostszy podział wykorzystywany w ocenach okresowych np. policji. Występuje on także w literaturze przy opisie zjawiska przestępczości. Historyczne zaszczości powodują, że przestępczość kryminalna jest rozumiana intuicyjnie. Logicznie rzecz ujmując, przymiotnik „kryminalna” sugeruje występowanie „przestępczości

niekryminalnej” – a taka, jak wiadomo, nie istnieje. Do przestępstw „pospolitych” wlicza się kradzieże, ale także np. zabójstwa. Względy społeczne powinny decydować o stosowaniu właściwych jasnych pojęć. A te wymagają zrozumiałego dla wszystkich języka. Rodzajowy przedmiot ochrony będący podstawą wyodrębnienia rozdziałów k.k. wydaje się być czytelniejszy w odbiorze.

Pojęcie, które trudno zrozumieć wg kryteriów ocen społecznych, to społeczna szkodliwość czynu. Stosunkowo niedawno ustawodawca uznał, że uznanie kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości jako przestępstwo poprawi bezpieczeństwo na drogach. Być może także inne względy społeczne przemawiały za potrzebą kryminalizacji takiego zachowania. Kiedy jednak okazało się, że przestępczość wzrosła, a cele więzień zajmują tacy „przestępcy”, co oznaczało, że taki rodzaj profilaktyki jest nieefektywny, zmieniono przepisy. Czyn taki nie jest już przestępstwem, ale nadal jest szkodliwy społecznie.

Odnosząc się do szkodliwości społecznej z innej perspektywy pochylić można się nad prawem łaski. Jest ono niekwestionowanym uprawnieniem prezydenta o głębokiej tradycji. W latach 1924–1929 aż 223 skazanych przez sądy w postępowaniach doraźnych uniknęło szubienicy ze względów humanitarnych. Dziś wiele osób skazanych za morderstwa lub podżeganie do nich, za rozboje, napady na banki czy handel narkotykami, udział w zorganizowanych grup przestępczych, skorzystało z prawa łaski. Decyzja o zamianie kary, choć świadczy o szlachetności ułaskawiających i ich humanitaryzmie, nie powinna mieć miejsca, kiedy skutki przestępstw są następstwem rozmyślnego działania. Obecnie zdarza się, że adekwatnego wymiaru kary unikają osoby o wysokim statusie społecznym, ekonomicznym i politycznym (Wójcik, 2014, s. 108). W sferach relacji i osobistych decyzji możliwy jest bardziej swobodny rozwój zjawiska korupcji. Korupcja, czyli nadużywanie powierzonej funkcji w celu osiągnięcia nienależnych korzyści, przejawia się w formie przekupstwa, kumoterstwa i nepotyzmu. Korupcja polityczna od wieków było narzędziem pozyskiwania względów i wspierania wielorakich przedsięwzięć, nawet tych społecznie użytecznych. Narzucana przez system demokratyczny potrzeba przejrzystości działań reprezentantów i równości wobec prawa wymaga natomiast, by zjawisko to ograniczać. Dla unikania nadużyć i ukrócenia niepożądanych ingerencji w serce systemu demokratycznego warto, by kryminolodzy

i ekonomiści poddali ten problem dalszym badaniom. Już teraz jasne jest, że społeczne koszty korupcji obciążają obywateli, np. wydłużając czas oczekiwania w urzędach, pogarszając jakość i podnosząc ceny usług publicznych (Hankiss, 1986, s. 89–91). Równemu traktowaniu nie sprzyja coraz wyraźniejsze rozwarstwienie społeczeństwa pod względem ekonomicznym.

Naświetlanie kompromitujących ekscesów było niegdyś zadaniem prasy, nazywanej niekiedy „czwartą władzą” ze względu na zasięg swojego oddziaływania. Dziś popularna prasa oraz inne środki komunikacji społecznej często manipulują informacjami bądź przedstawiają szkodliwe społecznie wydarzenia wyłącznie w sensacyjno-politycznym kontekście, co zawęża ogląd na zagadnienie. Koncentracja języka mediów na funkcji emotywniej i perswazyjnej nie sprzyja poznaniu mechanizmów potencjalnego przestępnego zawłaszczania państwa przez przedsiębiorców lub grupy interesu. W dobie kapitalizmu kognitywnego i opierającej się na wartości informacji czwartej rewolucji przemysłowej poznanie tych procesów staje się istotnym wyzwaniem społecznym.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Przestępczość występuje w skali globalnej, niezależnie od systemu politycznego oraz społeczno-ekonomicznych uwarunkowań. Jest wytworem aktywności społecznej człowieka, zjawiskiem niepożądanym; manifestuje się na wiele sposobów jako zbiór zdarzeń o dynamicznym charakterze. Dla zaistnienia tego zjawiska warunkiem koniecznym jest pojawienie się szczególnej kategorii norm prawnych, czyli prawa karnego (Błachut, 2007, s. 33–34). Przestępczość, jak wiele innych zjawisk społecznych, nie podlega bezpośredniej obserwacji. Na gruncie naukowym i praktycznym wypracowano sposoby umożliwiające uzyskiwanie informacji o jej skali oraz zjawiskach towarzyszących.

Przestępczość nie jest częścią języka prawniczego, nie jest także zdefiniowana ustawowo. W kryminologii pod tym pojęciem rozumie się zbiór czynów zabronionych przez ustawę pod groźbą kary, które popełnione zostały w określonym czasie oraz na określonym obszarze (Hołyst, 2009, s. 95). Informacje o przestępczości czerpane są z danych statystycznych oraz badań ukierunkowanych na różne jej aspekty.



Statystyka jako nauka o metodach badań zjawisk masowych systematyzuje cechy ilościowe i jakościowe. Począwszy od XIX wieku względy praktyczne zadecydowały o jej dynamicznym rozwoju. Na potrzeby statystyki sądowej pierwsze dane zaczęły się ukazywać we Francji, gdzie opublikowano w 1827 roku pierwsze statystyki przestępczości (za 1825 rok) (Swół, 2013, s. 197). Do ich opublikowania przyczynił się Guerry de Champneuf, który w ostrożny sposób wskazał, że taka statystyka pomoże w ustalaniu okoliczności sprzyjających wzrostowi lub spadkowi liczby przestępstw. Według Pawła Horoszowskiego niedługo po wystąpieniu Guerry'ego metodami ustalania zależności pomiędzy różnymi czynnikami, zwłaszcza środowiskowymi, a przestępczością oraz opracowaniem materiałów statystycznych zajęło się wielu autorów, na czele z belgijskim matematykiem Quételetem (Horoszowski, 1965, s. 44).

Zasadniczym źródłem informacji o przestępczości w Polsce była tzw. statystyka kryminalna, zawierająca informacje charakteryzujące przebieg i efektywność postępowań przygotowawczych, jurysdykcyjnych i wykonawczych. Aktualnie istnieją cztery rodzaje statystyk kryminalnych: policyjna, prokuratorska, sądowa i penitencjarna, bez których nie sposób wyobrazić sobie zajmowania się kryminologią, która jako nauka przygląda się m.in. etiologii przestępczości. Statystyki takie nie są wyłącznie prostym, ilościowym odzwierciedleniem zjawiska przestępczości. Interpretacja wskaźników statystycznych oraz dokonywanie ocen nie jest zadaniem łatwym, co ma odzwierciedlenie w praktyce. Proces gromadzenia danych w oficjalnych statystykach przestępczości nie polega na mechanicznej rejestracji zdarzeń, lecz stanowi w gruncie rzeczy bardzo skomplikowany proces społeczny, zachodzący w obrębie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym mamy do czynienia całym działem wiedzy, ukierunkowanej na problematykę statystyk przestępczości oraz ich interpretacji (Błachut, Gaberle & Krajewski, 2007, s. 189).

Wartość poznawcza statystyk kryminalnych jest zróżnicowana, albowiem każda z tych statystyk służy innym celom. Żadne statystyki przestępczości nie odzwierciedlają jej rzeczywistej skali, przez co uprawnione jest założenie, że jedynie ułatwiają poznanie procesów i zachodzących zmian. Przyczyny utrudniające takie poznanie są złożone, na co zwraca uwagę wielu autorów piszących na ten temat (Horoszowski, 1965, s. 49–52; Błachut, Gaberle & Krajewski, 2007, s. 189–192). Pomimo

tego gromadzone są w celu efektywniejszego realizowania zadań przez: organy ścigania, prokuraturę, sądy oraz więziennictwo. Innymi słowy, odzwierciedlają dane liczbowe (informacje), które wprowadzone zostały do systemów informatycznych prowadzonych przez te instytucje. Na ich podstawie można kształtować wyobrażenie o przestępczości jako zjawisku społecznym, lecz w ograniczonym zakresie. Podstawowymi przeszkodami są różne jednostki obliczeniowe używane w tych statystykach, przez co dane nie uzupełniają się. „Poślizg statystyczny” powoduje zaś, że przestępstwo dla celów statystycznych wykazywane jest z opóźnieniem (niekiedy po kilku latach). Znaczenie ma etap działań w procesie wykrywczym, na którym podejmowana zostaje decyzja, że dane zdarzenie jest/nie jest przestępstwem (Błachut, 2007, s. 64). Bez uwzględniania tych i innych przeszkód, bez analizowania uwarunkowań, które mają wpływ na efektywność czynności w postępowaniach karnych, bez analizy sposobu wykorzystania potencjału wykrywczego – obraz istniejącego stanu rzeczy staje się jeszcze bardziej nieczytelny (Swół, 2013, s. 205). Policja lub prokuratura, jak każda instytucja zorganizowana, ma określony pułap możliwości realizacji ustawowych zadań. Wprawdzie trudno go określić wskaźnikami ilościowymi, ale nadmiar zadań ma niekorzystny wpływ na poziom realizacji tych czynności. To sprzyja improwizacji i spłycaniu zadań. Ma więc wpływ na poprawność ustaleń odnoszących się do przestępstwa bądź jego sprawcy. Jest szkodliwe także z punktu widzenia pokrzywdzonego.

Przy próbie opisywania zjawiska przy wykorzystaniu statystyk analityk powinien zwracać uwagę na ważne kwestie dla poprawności takiej oceny. Po pierwsze, przy interpretacji wskaźników statystycznych w dostatecznym stopniu nie uwzględnia się np. czynników modelujących statystykę policyjną (zmiany normatywne, zmiany strukturalne) albo roli społeczeństwa w ujawnianiu przestępstw oraz ich sprawców. W roku 1993 przy zameldowaniu o przestępstwie organom ścigania wskazano 38,4% ogółu podejrzanych. Dwadzieścia lat później (2013) wskazań takich było mniej o 11,2%. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Istota problemu sprowadza się do tego, że policyjne statystyki, nie uwzględniając takich sytuacji, podwyższają przez to w sposób nieuzasadniony efektywność podejmowanych działań, mierzoną wskaźnikiem wykrywalności przestępstw. W zdarzeniach tego typu nie chodzi o wykrycie sprawcy, lecz o udowodnienie związku przyczynowego

z przestępstwem. Policja szczyli się wysokimi wskaźnikami wykrywalności, gdy w rzeczywistości rezultat ten jest niższy.

Drugie zagadnienie dotyczy niedokładności statystyki policyjnej w innym kontekście niż zjawisko poślizgu statystycznego. W okresie międzywojennym Leon Radzinowicz pisał:

Na sposób i metodę zarejestrowania przestępstwa mają cztery czynniki: 1/ personel policyjny, prowadzący statystykę; 2/ wykaz przestępstw w arkuszach statystycznych; 3/ sposób zarejestrowania przestępstwa; 4/ metoda zakwalifikowania prawnego przestępstw zameldowanych (Radzinowicz, 1935, s. 13).

Ocena ta nadal zachowuje aktualność. Można jedynie dodać, opierając się na badaniach własnych, że część z tych niedokładności analizować należy jako niezawinione, tj. błędy lub nieścisłości powstałe w procesie pracy. Rozpatrywać je trzeba w ramach badania „ciemnej liczby przestępstw” oraz „ciemnej wewnętrznej” liczby przestępstw. Ramy opracowania nie pozwalają na rozwijanie tego wątku. W tych okolicznościach należy odwołać się do logiki. Skoro informacja o przestępstwie, nawet w szczątkowej postaci, trafia do policji, to czyn taki jest znany (wewnątrz tej formacji). Wynikający z oportunistycznych praktyk brak czynności ukierunkowanych na sprawdzenie, czy można mówić o przestępstwie, nie pozwala na zaklasyfikowanie takiego zdarzenia do przestępstw stwierdzonych. Nie można mówić o błędzie nieświadomości organu ścigania we wszystkich takich sytuacjach, czym spowodowane jest występowanie ciemnej liczby przestępstw. Dla obserwatora z zewnątrz przestępstwa nie ma, bo nie zostało statystycznie wykazane. Co więcej, istotną wadą policyjnej statystyki kryminalnej jest kreatywna statystka. Aby wykazać zmniejszenie skali przestępczości bądź wzrost efektywności w realizacji zadań służbowych, dane bywają odpowiednio manipulowane (Wójcik, 2014, s. 117–128). Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać należy w błędach systemowych związanych z kryteriami ocen. Najczęściej każdy liczbowy wzrost przestępczości interpretowany jest na niekorzyść organów ścigania. Tymczasem wzrost przestępstw stwierdzonych spowodowany może być wzrostem efektywności policyjnych działań.

Z kryminalistycznego czy kryminologicznego punktu widzenia statystyki kryminalne to tylko jedno ze źródeł, z których czerpie się wiedzę o przestępczości w szerokim rozumieniu tego słowa. Jako źródło

informacji statystyki kryminalne mają tę przewagę nad innymi, że „dają [obrazują – J.S.] liczbę przestępczości najbardziej zbliżoną do rzeczywistej przestępczości w kraju” (Radzinowicz, 1935, s. 1). To powoduje, że pomimo krytycznych uwag i zarzutów formułowanych przez dziesięciolecia bogaty zasób informacji ciągle wykazuje swoją przydatność. Brak wiedzy o zasadach lub etapach jego kompilacji, względnie brak umiejętności analitycznych, przydatność tę ograniczają.

Przestępczość w Polsce od 1919 roku można obserwować przy wykorzystaniu wskaźników statystycznych, dzięki gromadzeniu takich danych. Policja gromadziła informacje o przestępczości oraz innych zachowaniach społecznie niepożądanych. Niezależnie od ustroju politycznego takie dane zbierane były dla celów praktycznych i wykorzystywane jako narzędzie wspomagające organy ścigania w zwalczaniu przestępstw, wykroczeń oraz innych zjawisk będących w prawnym zainteresowaniu organów ścigania. I tak jest do chwili obecnej. Dzięki temu istnieje możliwość dokonywania różnych porównań oraz analiz. Statystyki odzwierciedlają bowiem w jakimś stopniu zagrożenie przestępstwami, z podziałem na ich rodzaj, czas, miejsce, wiek sprawców, orzekane kary, liczbę osób odbywających kary pozbawienia wolności itp.

Statystykom przestępczości wymyka się wiele niezgłaszanych lub trudno wykrywalnych nielegalnych działań. Niegdyś jednym z nich była przemoc domowa, a obecnie należy do nich m.in. niedozwolone korzystanie z cudzej własności intelektualnej. Symptomatycznymi dla rozwoju tego rodzaju przestępstw są np. rozwijający się rynek usług i rozchodzące się niekiedy w prasie informacje o plagiacie i nieprawidłowych przewodach doktorskich.

Wiedza, która w warunkach zdrowej gospodarki rynkowej jest kapitałem, nie ma większej wartości, kiedy w grę wchodzi cel partyjny i układy polityczne. Zmowy polityczno-ekonomiczne, ukrywane przed społeczeństwem porozumienia polityczno-finansowe, lobbying, sfera zamówień publicznych to tylko niektóre miejsca i zjawiska, które rodzą patologię i bezkarność, kiedy tylko osłabiona zostaje kontrola ze strony państwa. Policja ściga z reguły przestępców konwencjonalnych, tolerując często przestępczą działalność dokonywaną przez przedstawicieli klas uprzywilejowanych. Zjawiska te zostały zauważone i są przedmiotem zainteresowania kryminologów (Wójcik, 2014, s. 114).

Skalę problemu związanego z retuszem na polskich statystykach przestępczości jako pierwszy i jedyny tak jasno przedstawił Jerzy W. Wójcik w opracowaniu monograficznym. Badania tego autora pozwalają mówić, że statystyki fałszowano także po 2001 roku (Wójcik, 2014, s. 102–133).

Od dawna znane są przypadki, kiedy prawo dostrajano doraźnie, podporządkowując je aktualnym potrzebom grup interesu. W ten sposób apolityczność zapisana w ustawach policyjnych stała się fikcją. To także problem społeczny. Reformatorskie *perpetuum mobile* obejmowało policyjne struktury i nie tylko. Zamiast zmieniać myślenie, podejmować działania w kierunku efektywniejszego wykorzystania potencjału zgromadzonego w zasobach osobowych, zmieniano prawo i struktury. Podwyższanie sankcji karnych, a także słyszana z ust polityków potrzeba ciągłego ich podwyższania oznacza, że porządek prawny zmierza z powrotem ku średniowieczu.

Optymizm towarzyszył tworzeniu policyjnych struktur w 1990 roku. Decyzje o liczebności komórek organizacyjnych podejmowane były na podstawie statystyk dostosowywanych niegdyś do wyłaniających się politycznych potrzeb. Kiedy już po roku sprawozdawczym 1991 okazało się, że struktury są niewydolne i nie mogą realizować zadań na miarę wyłaniających się potrzeb, zaczęto poprawiać statystyki. W 1994 roku zmieniony został system rejestracji statystycznej przestępczości. Po wejściu w życie Zarządzenia nr 42/93 KGP policyjna efektywność wzrastała z roku na rok. Kiedy pojawiały się wątpliwości dotyczące poprawności rzeczonych statystyk, społeczeństwo było przekonywane, „że ta przestępczość jest tanim ekwiwalentem za ustrojową transformację”. A kiedy i te argumenty budziły wątpliwości, sięgano po inne (typu: w porównaniu z innymi krajami przestępstw jest dużo mniej, jest bezpieczniej). Tymi bardziej optymistycznymi statystykami posługiwali się policyjni decydenci i politycy. Na ich podstawie podejmowane były decyzje o społecznym i ekonomicznym znaczeniu dla Polaków. Koszt reformy policji w 1999 roku obliczony był na 220 mln złotych. Ostatecznie okazał się dużo wyższy, mając na uwadze nakłady budżetowe, sprawność działania struktur itp.

Do kosztów wszystkich reform należy wliczać wszystko to, co następuje później. Spojrzenie na istotniejsze zmiany i następstwa w zjawisku przestępczości ułatwiają wskaźniki statystyczne. W roku 1980 ogółem popełnionych zostało 337 935 przestępstw; w 1990 – 883 346;

w 2000 – 1 266 910; w 2010 – 1 138 523; w 2020 – 765 408. Najwięcej statystycznie stwierdzonych przestępstw było w 2003 roku (1 466 643). Oznacza to, że od tego czasu następował ich zróżnicowany liczbowo spadek w poszczególnych latach. Można przyjąć, że od roku dwutysięcznej struktury były stabilne i to mógł być jeden z czynników zmniejszenia się liczby przestępstw.

Proces dochodzenia do takiego efektu (polskiego fenomenu) pozostaje niezbadany. Zjawisko to pokazuje przestrzeń dla naukowych zainteresowań kryminologów, ekonomistów, specjalistów od zarządzania itp.

Uwagi wymaga też inne zjawisko, a mianowicie tzw. przestępczość nieletnich. Owi „przestępcy” już w latach 90. byli kołem ratunkowym dla policyjnego wskaźnika wykrywalności, jak również dla wskaźników obrazujących efektywność pracy operacyjnej. Nie inaczej było jeszcze w roku 2012, choć na mniejszą skalę (Swół, 2015, s. 86–92). Kiedy po wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich nastąpiły zmiany w zasadach gromadzenia danych (2013), zjawisko przestępczości nieletnich nie jest już „problemem” o takiej skali. Wskaźnik czynów karalnych nieletnich w ogólnej liczbie przestępstw obniżał się z 8,7% (2010) do 3,4% (2017). Procent nieletnich w ogólnej liczbie sprawców wykazuje również tendencję spadkową z 9,9% (2010) do 4% (w 2015) i 4,2% w 2016 roku.

Ustawa o policji nie zmieniała zadań tej formacji dla tej grupy wiekowej. Można powiedzieć, że występuje obecnie niedosyt informacji o policyjnych przedsięwzięciach, ocenach, wnioskach i prognozach. Tragiczne skutki nieporozumień pomiędzy małoletnimi, zaistniałe np. w 2023 roku, również wskazują na taką potrzebę.

Statystyki wykroczeń w Polsce nie są publikowane. Można twierdzić, że są marginalizowane w badaniach kryminologicznych. Policja także ma dużo do nadrobienia w tym zakresie. W roku 1926 na jedno przestępstwo miało przypadać 3,4 wykroczenia, w roku następnym 4,4% (Radzinowicz, 1935/1937, s. 361). Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce za 2016 pozwala przyjąć, że na jedno przestępstwo statystycznie stwierdzone przypadało 10,9 wykroczenia. Dodanie do nich sumy zbiorowych naruszeń prawa (249) oraz chuligańskich ekscesów związanych z organizacją imprez masowych (31) mogłoby kształtować ten stosunek jeszcze bardziej niekorzystnie. To uproszczone porównanie wskazuje na dokonane rozluźnienie kontroli społecznej oraz na konieczność pochylenia się nad zjawiskiem wykroczeń.

W 2016 roku w Polsce 24 podmioty posiadały uprawnienia do nakładania mandatów karnych w postępowaniu administracyjnym. Skorzystały z tego uprawnienia 8 058 549 razy. Fiskalizm poprawia budżet państwa, ale nie rozwiązuje problemów społecznych związanych z omawianymi zagrożeniami. O kradzieżach w sklepach mówi się i pisze coraz częściej. Statystyczna skala zjawiska nie jest znana. Na ten problem społeczny pora spojrzeć nieco inaczej. Statystyki w tym zakresie mogą kształtować mniej optymistyczny obraz. Według KGP w 2022 roku ujawniono 8 133 434 wykroczenia, rok wcześniej (2021) ujawniono ich o 856 846 więcej (Informacja publiczna).

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Przeciwdziałanie przestępczości musi wybiegać w przyszłość. Spostrzeżenia, uwagi czy wnioski oparte o przykłady anegdotyczne nie mogą być odniesieniem do całościowego spojrzenia na przestępczość jako zjawisko społeczne. Do wybiórczo wykorzystanych danych nie można odnosić się zbyt optymistycznie, gdyż sposób ich pozyskiwania lub sposób przetworzenia mogą być niespójne z oczekiwaniami badacza czy analityka. Każdy korzystający ze statystyk kryminalnych powinien być świadom, że im przyczyny trafniej zdiagnozowane, tym drogę do wytyczonego celu łatwiej pokonać. Wiedza o istniejącym stanie rzeczy jest właściwym drogowskazem. Polski system profilaktycznych działań, obejmujący nie tylko dzieci i młodzież choć ukształtowany, nie jest doskonały. W ramach istniejącego już systemu da się zrobić o wiele więcej, chociażby przez właściwe współdziałanie oraz koordynacje zadań cząstkowych instytucji tworzących makrosystem.

Od dawna wiadomo, że ani tortury, ani policyjny reżim, jak również wyroki sądowe, nie zlikwidują przestępczości. Warto przywrócić nauce jej należne miejsce, a powracając na drogę rzetelnej edukacji, prawo odzyska swoją wartość i spełniać będzie rolę społecznie użyteczną. Aleksander Sołżenicyn pisał, że totalitaryzmy utrzymują się dlatego, że pojedyncze jednostki boją się powiedzieć prawdę. Obracają się w znanym wszystkim kłamstwie, podtrzymując i kreując swoją biernością piekło, w którym żyją. Podobny mechanizm kształtuje stosunek wielu z nas do

polityki kryminalnej państwa, zmieniającego się obrazu przestępczości oraz coraz to nowych form zjawiskowych. W czwartym dziesięcioleciu od początku zmian ustrojowych (1989), pod sztandarem koniecznych potrzeb oraz sprawiedliwości społecznej, dokonano kolejnych zmian prawa. Planowane są następne. Lecz mechanizmy tworzące przestrzeń publiczną oraz kontrolę społeczną nad zachowaniami patologicznymi nadal odbiegają od oczekiwań oraz wyłaniających się potrzeb. Żadne statystyki tego nie odzwierciedlają, ale liczba złotych przestępców rośnie, podobnie jak wielkość wyrządzanych szkód. Chociaż kryminologia jako nauka ukierunkowana jest na zajmowanie się przestępczością konwencjonalną (co nie wydaje się słuszne) (Wójcik, 2014, s. 114–155), to obraz analizowanego zjawiska przemawia na koniecznością szerszego spojrzenia na problem (Jasiński, 2015, s. 149–176). Oto najważniejszy kierunek do zmniejszania społecznych kosztów, które ponosimy z błędnego przekonania, że na zachowania patologiczne wpływu nie mamy. To także właściwy krok, którego wykonanie niestety sprawia trudności. Niekiedy wystarczy wyciszyć się i wnikliwie rozważyć za i przeciw, żeby zobaczyć więcej. Pilną koniecznością jest przełamywanie strachu i bierności oraz nazywanie określonych zjawisk po imieniu. Warto mieć świadomość, że żadne prawo nie zastąpi dobrych obyczajów.

#### BIBLIOGRAFIA

- Błachut, J., Gaberle, A., & Krajewski, K. (2007). *Kryminologia*. Gdańsk: Arche s.c.
- Błachut, J. (2007). *Problemy związane z pomiarem przestępczości*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Bojarski, T. (2003). *Polskie postępowanie karne. Zarys części ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Borkowska-Bagieńska, E., & Lesiński, B. (1995). *Historia prawa sądowego*. Poznań: Przedsiębiorstwo Wydawnicze *Ars boni et aequi*.
- Drabik, L., Kubiak-Sokół, B., Sobol, E., & Wiśniakowska, L. (2008). *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gardocki, L. (2000). *Prawo karne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Hankiss, E. (1986). *Pałapki społeczne*. Tłum. T. Kulisiewicz. Warszawa: Wiedza Powszechna.



- Hołyst, B. (2009). *Kryminologia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Horoszowski, P. (1965). *Kryminologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jasiński, W. (2015). Mechanizmy przestępczego zawłaszczania państwa. Przeciwdziałanie i zwalczanie. W: E.W. Pływaczewski, W. Filipkowski & Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku. Zapobieganie i zwalczanie*, (s. 147–176). Warszawa: Wolters Kluwer SA.
- Maciejewski, T. (2017). *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Radzinowicz, L. (1935/37). Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej. *Archiwum Kryminologiczne*, 1–2, 1–132.
- Swół, J. (2015). Demoralizacja i przestępczość nieletnich w świetle badań aktowych. W: W. Kustra, L. Smolak (red.), *Bezpieczne miasta. Współczesne zagrożenia i wyzwania*, (s. 70–95). Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Swół, J. (2013). Statystyka i jej związki z kryminalistyką, kryminologią oraz zwalczaniem przestępczości. *Przegląd Policyjny*, 3, 196–217.
- Wójcik, J.W. (2014). *Kryminologia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.



Mikołaj Rakusa-Suszczewski

Uniwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0003-0184-7839>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.286>

# Radykalizm

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Radykalizm to pojęcie wieloznaczne i niekonkluzywne. Jako postawa intelektualna cechuje filozofów i innych naukowców poszukujących wiedzy i prawdy, teoretycznie bowiem wiąże się z poszukiwaniem tego, co podstawowe, zakorzenione (*radix*) i konieczne dla zrozumienia człowieka. Natura i pochodzenie tych fundamentów pozostają jednak niepewne, dlatego radykalizm nieuchronnie zmienia swoje roszczenia i formę. Jako zjawisko społeczne i polityczne ściśle zakorzenione jest w kontekście.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Od końca XVII wieku radykalizm wyrażał idee emancypacji społecznej i demokratyzacji, dlatego pierwotnie był ważnym synonimem postępu. Radykalizm przypisywano purytanom i innym ruchom reformatorskim, które dążyły do odnowienia czystości wiary. Stopniowo zaczął być wykorzystywany do opisu wszelkich utopijnych i retrotopijnych ekstremizmów; ugruntowaniu uległy również jego melioratywne i pejoratywne wykładnie.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Radykalizm może być zarazem utopijny i retrotopijny, postępowy i konserwatywny, lewicowy i prawicowy; co innego też oznacza on w różnych kulturach i czasach. Jego żywym ucieleśnieniem są ruchy społeczne z ich imperatywem wydobywania na światło dzienne pierwszych zasad. Teorie ruchów społecznych najlepiej pozwalają uchwycić logikę radykalizmu i procesów radykalizacji.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Zagęszczenie rywalizujących filozofii i stylów życia zdaje się potwierdzać, że radykalizm ucieleśnia ducha naszych czasów i jest zjawiskiem szczególnie nowoczesnym. W dzisiejszym świecie nic jednak nie wydaje się

już radykalne, poza samą przemocą. Konieczne jest zatem poszukiwanie nowych wymiarów radykalizmu.

**Słowa kluczowe:** radykalizm, nowoczesność, demokracja, kultura europejska, ruch społeczny

## Definicja pojęcia

Słowo „radykalny” pochodzi od łacińskiego słowa *radix* oznaczającego korzenie. W etymologicznym sensie radykalizm zakłada zatem istnienie szeroko rozumianych korzeni rzeczy, które są odnajdywane lub antycypowane jako pierwsze i fundamentalne zasady. Szerzej jest to pojęcie, postawa intelektualna, cecha charakterologiczna, ale także zjawisko społeczne i polityczne, które – na różne sposoby – wyraża bezkompromisową, fundamentalną potrzebę dotarcia do samych podstaw myślenia, działania i zasad organizacji życia ludzkiego. Radykalizm ma charakter społecznie umowny i relatywny, przez co jego wykładnie bywają sprzeczne, np. utożsamiany jest zarówno z tym, co postępowe i utopijne, jak i z tym, co reakcyjne oraz niebezpieczne. W obu przypadkach natomiast oznacza krytykę istniejącego *status quo*. Pojęcie radykalizmu należy do rodziny tych zagadnień w historii idei, których sens kształtował się pod wpływem procesów demokratyzacji, modernizacji i reguł krytycznego myślenia. Jego genealogii i historii należy upatrywać przede wszystkim w rozwoju europejskiej myśli i kultury intelektualnej, a także w szczegółowych uwarunkowaniach społeczeństw, które do niej należą. Przymiotnik „radykalny” był w użyciu już w XIV wieku Anglii i wedle *Oxford English Dictionary* przez pierwsze wieki wyrażał to, co podstawowe, pierwotne i należące do istoty rzeczy. Jako coś „głęboko zakorzonego” pojęcie to pojawiło się np. u Immanuela Kanta w sformułowaniu „zło radykalne”. Słowo to zaczęto wykorzystywać do opisu wskazanych zmian społecznych dopiero w XVII wieku. Jako doktryna reform politycznych radykalizm rozwinął się w pod koniec XVIII wieku w Wielkiej Brytanii na gruncie religijnego purytanizmu i filozoficznego radykalizmu Wigów, którzy domagali się demokratyzacji życia społecznego. Kluczową rolę odegrał wśród nich oświeceniowy filozof i jeden z twórców utilitaryzmu – Jeremy Bentham. Bardziej arystokratyczną i romantyczną koncepcję radykalizmu wyrażał filozoficzny projekt Fryderyka Nietzschego. W drugiej połowie XIX wieku słowo to zaczęto wykorzystywać do opisu skrajnie lewicowych i prawicowych prądów politycznych.

Radykalizm należy interpretować w odniesieniu do istniejących znaczeń i wyobrażeń, a tym samym w odniesieniu do kontekstu. Dotyczy to nie tylko sfery politycznej, ale też nauki, sztuki czy religii. Na gruncie nauki

ewolucjonizm Karola Darwina czy heliocentryzm Mikołaja Kopernika, niegdyś postrzegane jako radykalne idee, stały się podstawą naszego pojmowania świata i są dziś niemal poza dyskusją. Dzieła radykalnych reformatorów religijnych uległy z czasem instytucjonalizacji, a to, co pierwotnie było postrzegane jako odstępstwo, stawało się przyjętą i akceptowaną normą. Radykalizm zatem sprzeniewierza się kanonom i ustanawia nowe, które z czasem również będą przedmiotem kontestacji i radykalnej krytyki. W nauce społecznej Kościoła Katolickiego termin „radykalny” jest wykorzystywany w sposób ambiwalentny – jako synonim tego, co fundamentalne i wskazane (np. „radykalne pytania”, „radykalny opór”, „radykalna odnowa”), obiektywne (np. „radykalne przemiany”), a także jako to, co skrajne i niepożądane (np. „radykalna negacja”). Sporne bywa ogólne pojęcie radykalizmu religijnego, który, z jednej strony, oznacza rygorystyczne i bezkompromisowe trzymanie się zasad i norm wyznaczonych przez daną religię, a z drugiej strony – dogmatyczny fundamentalizm, który może prowadzić do przemocy.

Metafora „korzeni” jest w dobie schyłku doktryny prawno-naturalnej wariacją pojęcia ludzkiej „natury”, gdyż sięganie do korzeni („drzewa życia”) wydobywać ma w założeniu to, co najbardziej naturalne i charakterystyczne dla człowieka. Karol Marks pisał w *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* (1844), że bycie radykalnym oznacza sięganie do korzeni rzeczy, to jest do samego człowieka. Ponieważ istotę człowieczeństwa można interpretować na wiele krytycznych sposobów, nie sposób sprowadzić radykalizmu do jakiegokolwiek zbioru idei. Co więcej, ma on rozliczne i często wykluczające się znaczenia, zaś jego treść ulega ciągłej dezaktualizacji i odnowie.

Radykalizm to nie tylko pojęcie, ale także cecha ruchów społecznych i prądów politycznych, które występują przeciw dominującym przekonaniom, zasadom i ideom. Te ostatnie urzeczywistniają jedynie zdroworozsądkowe, a tym samym powierzchowne i często szkodliwe zapatrywania obywateli. Radykalizm wyraża optymizm i niewzruszoną ufność w oświecenie oraz postęp (r. lewicowy) w takim samym stopniu, co pełną niepokoju trwogę wobec dekadencji i rozkładu. Wzywa do działań ratunkowych na rzecz przywrócenia „dawnego, dobrego świata”, jak również pierwotnych zasad, które w nim rządziły (r. prawicowy). Radykalizm ucieleśnia odważne wizje przyszłości i innowacyjność, ale też najbardziej konserwatywne postulaty powrotu do natury, tradycji

czy wartości religijnych. W tym „symetryzmie” radykalizm nabiera cech ahistorycznych i przypomina system wiary lub coś w rodzaju dyspozycji mentalnej czy usposobienia duchowego. Prowadzić to może do bardziej substancjalnych i ahistorycznych interpretacji (Rakusa-Suszczewski, 2016; Żurkowska, 2015).

W języku potocznym radykalizm to zarazem groźna i pociągająca etykieta. Z jednej strony to synonim fanatyzmu, groźnych praktyk sprzeniewierzających się normom kulturowym i społecznym, a w efekcie źródło anarchii i przemocy. Od zamachów na wieżowce Światowego Centrum Handlu (WTC) w 2011 roku proces „radykalizacji” bardzo często utożsamia się z fundamentalizmem religijnym (islamskim). W ten sposób postrzegany jest w Stanach Zjednoczonych. Z drugiej strony „radykalizm” oznacza pozytywne wzmocnienie i konstruktywną mobilizację w dążeniu do urzeczywistniania „właściwych” wartości. Taki rodzaj myślenia o radykalizmie jako postawie obecny jest w Wielkiej Brytanii. Pamiętać należy również, że każdą argumentację można doprowadzić do absurdałnej skrajności, co oznacza, że jakiegokolwiek logiczne rozumowanie zastosowane z żelazną konsekwencją może potencjalnie prowadzić do radykalizmu. Anthony Giddens uważa, że widać coś takiego w społeczeństwach ultranowoczesnych, w których radykalizm jest właśnie konsekwencją takiej „wzmoczonej refleksyjności”. Radykalizm może stanowić również bezpośrednią przyczyną pogłębiającej się polaryzacji społecznej, zaostrzenia retoryki i dyskursów komunikacyjnych, tj. prowadzić do radykalizacji.

## Analiza historyczna pojęcia

Omawianie historii radykalizmu nastręcza sporo trudności. Po pierwsze, sama definicja radykalizmu jako powrotu do korzeni nie jest oczywista, nie wiadomo bowiem, czym są owe korzenie (*radix*), do których nawiązuje radykalizm, oraz czy zostały one już ujawnione, czy też dopiero takie się staną. Stąd co najmniej podwójny charakter radykalizmu, który może być zarówno utopijny, co retrotopijny; oznaczać może zwrot w przyszłość bądź powrót do przeszłości. Po drugie, konieczne jest jednoznaczne ustalenie obszaru i przedmiotu radykalizmu, albowiem możemy mieć do czynienia zarówno ze zjawiskiem

intelektualnym (r. prawdy), co społeczno-politycznym (r. wolności). W pierwszym przypadku radykalizm będzie wiązał się np. z rozwojem nauki, religii czy sztuki, a tym samym będzie wymagał myślenia idealistycznego. W drugim będzie miał postać radykalnych ruchów społecznych i radykalizmu politycznego, a tym samym wymagał będzie podejścia realistycznego i historycznego. Trudno nie dostrzec także, że porządków tych właściwie nie można od siebie oddzielić: świat idei jest motorem zmian, a dynamika życia wytwarza nowe idee. Po trzecie, nasuwa się wątpliwość, czy o radykalizmie powinna rozstrzygać sama nazwa; innymi słowy, czy możemy oddzielić zjawisko i historię idei radykalizmu od jego pojęcia.

Radykalizm jako doktryna politycznych reform rozwinął się na gruncie filozoficznej działalności Wigów pod koniec XVIII wieku. Samo pojęcie radykalizmu, zgodnie z tym, co podaje *Encyclopædia Britannica*, w politycznym znaczeniu zostało po raz pierwszy użyte przez lewicowego parlamentarzystę Charlesa Jamesa Foxa, nawołującego w 1797 roku do postępowych reform systemu parlamentarnego w Zjednoczonym Królestwie. Prawdopodobny jest ich związek z postulatami „oczyszczenia” kościoła z rudymentów katolicyzmu, formułowanymi wcześniej przez brytyjskich Purytanów, określanych również mianem „radykałów”. Polityczny radykalizm był wyrazem sporów dotyczących znaczenia Rewolucji Francuskiej oraz wartości republikańskich. Najważniejszymi intelektualnymi figurami tego reformistycznego i demokratycznego radykalizmu parlamentarnego byli twórcy „Westminster Review”: Jeremy Bentham i James Mill, a potem ich kontynuatorzy: William Molesworth, Francis Place, George Grote i inni. To ich określa się mianem „filozoficznych radykałów”.

Esencją radykalnych projektów reformatorskich był krytyczny pogląd na sofizmaty sankcjonujące porządek polityczny. Najważniejszym z nich było pojęcie „natury”, które według Benthama stanowiło rodzaj „wybiegu” czy „frazesu”, takiego samego jak „poczucie moralne”, „zdrowy rozsądek”, „rozum”, „normy dobra”, „porządek rzeczy” czy „wola Boga” (Bentham, 1958, s. 17–18, 36–43). Odwoływanie się do nich stanowiło, według filozofa, sposób utrzymywania władzy i niesprawiedliwych stosunków społecznych. Nowa filozofia społeczna wymagała radykalnych zmian, uproszczeń i jasności, a zwłaszcza porzucenia – jak pisał – „obskuranckiej metafizyki”. Dywagacje na temat prawa naturalnego



jawili się Benthamowi i innym radykałom jako niebezpieczna i czczą gadanina służąca jedynie konserwowaniu tradycyjnego porządku. Tymczasem radykalizm według Benthama miał wyrażać ducha oświeceniowych i prodemokratycznych reform, a także wcielać krytykę społeczną wycelowaną w zabobony, niesprawiedliwość i korupcję. Radykalizm miał uczynić życie przyjemniejszym i bardziej użytecznym, a przez to dobrym. Jego warunkiem była również afirmacja tego, co podstawowe i korzenne, tzn. równość wszystkich ludzi.

Bentham i jego naśladowcy wywodzili się głównie z nielicznych środowisk burżuazyjnych, a ich radykalizm był formą legitymizowania nowej kultury mieszczańskiej, czego wyrazem były demokratyczne zmiany wprowadzone ustawą z 1832 roku (*Reform Act*). Bardziej demokratyczni w swoich postulatach byli tzw. radykałowie społeczni (*popular radicals*) na czele z komunizującym Thomasem Spence'm oraz Williamem Cobbettem. Jako pierwsi dostrzegli oni potrzebę stworzenia politycznej reprezentacji i tym samym upodmiotowienia całej klasy pracującej. Na początku XIX wieku radykalne hasła z tego kręgu podnosili m.in. Henry Hunt, William Hone, czy Thomas Jonathan Wooler, aby doprowadzić w 1820 do insurekcji szkockiej, określanej również mianem tzw. wojny radykalnej (*radical war*). Politycznymi radykałami we Francji określano w 1. poł. XIX wieku liberalnych i lewicowych republikanów, którzy odwoływali się do dziedzictwa Wielkiej Rewolucji Francuskiej (byli to np. Aleksander Ledru-Rollin, Armand Marrast czy Ferdynand Flocon). Wnosili oni projekty demokratyzacji życia, walki z nędzą i rozwarstwieniem, powszechnej opieki społecznej i edukacji. Ważną i charakterystyczną cechą politycznego radykalizmu był programowy antyklerykalizm.

Zupełnie inne i zgoła niedemokratyczne pojmowanie radykalizmu wynikało z romantycznej myśli Fryderyka Nietzschego. Filozof przekonywał, że Europa jest pogrążona w głębokim kryzysie duchowym, którego źródłem jest niewolnicza moralność judeochrześcijańska. Radykalny projekt filozofa miał przywrócić utracone dionizyjskie instynkty, a wraz z nim wartość samego życia. Filozof wierzył, że dokona się to za sprawą nielicznych arystokratów ducha zdolnych do „przewartościowania wartości” i przywrócenia dionizyjskich instynktów spontaniczności i witalności. Radykalizm Nietzschego był elitarny i skierowany w przeszłość (retrotopijny), inaczej niż filozoficzny radykalizm Benthama i innych Wigów, który miał charakter demokratyczny i progresywny. Korzeni

i wzorów właściwego modelu życia i postawy intelektualnej niemiecki filozof upatrywał bowiem gdzieś w presokratejskiej Grecji – w korzeniach i prehistorii kultury europejskiej nieskażonej „moralnością niewolników”.

W Niemczech radykalizm odnosił się pierwotnie do ruchów religijnych, m.in. do anabaptystów, trynitarzy czy huterytów postulujących fundamentalną reformę Kościoła. W imię wolności i równości ruchy te nawoływały do odnowy pierwotnych wspólnot chrześcijańskich, a także różnych form religijnego izolacjonizmu. Wnosiły utopijne i emancypacyjne projekty społeczne, które miały zaprowadzić do zbawienia, ale absolutyzm i bezkompromisowość wywodziły z przeszłych wydarzeń i czystości wiary. Radykalizm ten miał wobec tego charakter również *retrotopijny*. Idea powrotu do tego, co najbardziej zakorzenione, aby osiągnąć zbawienie, stała się źródłem ambiwalencji postawy radykalnej albowiem to, co na gruncie teologii wskazywano jako najbardziej ludzkie i fundamentalne było jednocześnie dobre i złe. Zsekularyzowane wyobrażenia radykalizmu zawsze będą odwoływać się do tego, co zgubne (grzech pierworodny) bądź zbawienne (łaski).

W Polsce ideę „radykalizmu integralnego”, jako zeświecczonego pojęcia teologicznego, przedstawia – w duchu Carla Schmitta – Andrzej Gniazdowski (2016). Jego podstawowa idea to przekonanie, że źródłem i celem tak pojmowanego radykalizmu jest byt samego człowieka (indywidualny, jak u Nietzschego, lub społeczny, jak u Marksa), co prowadzi w ostateczności do odrzucenia wszelkich transcendentnych porządków sensu i prawdy, w tym np. religii. Warunkiem radykalnej emancypacji było odrzucenie nie tylko jej obecności w porządku politycznym, ale odrzucenie *tout court* wszelkich ujarzmiających przesądów. Przykładem takiego integralnego i zsekularyzowanego radykalizmu była – według Gniazdowskiego – myśl Marksa i jego projekt rewolucji społecznej sięgającej podstaw życia ludzkiego.

Immanuel Kant u schyłku XVIII wieku użył sformułowania „radykalne zło” do opisu głęboko zakorzenionej, pierwotnej ludzkiej skłonności do łamania wywodzących się z natury zasad moralnych. Użycie tego przymiotnika w charakterze atrybutu zła odzwierciedlało w dziewiętnastowiecznej myśli społeczno-politycznej Niemiec wyobrażenie o radykalizmie jako czymś niedobrym lub „grzesznym” (Gniazdowski, 2015, s. 392–393). Dziewiętnastowieczny niemiecki filozof i polityk, Friedrich Rohmer, przypisywał radykalizm polityczny ludziom młodym, ze względu na ich

charakterystyczną porywczosć i bezkompromisowość. Podobnie Johann Caspar Bluntschli, który w swojej idealistycznej interpretacji wiązał radykalizm z niedojrzałością, kosmopolityzmem, a także skłonnością do abstrakcji typową dla francuskich rewolucjonistów. Ten konserwatywny polityk twierdził, że radykalizm staje w obronie fałszywych, iluzorycznych wartości, a jego lekceważący stosunek do historii sprawia, że jest całkowicie irracjonalny (Bötticher, 2017, s. 78–83). W XIX wieku trwał zatem proces pejoratywizacji pojęcia radykalizmu poprzez utożsamianie go z kulturą liberalną i demokratyczną, a zwłaszcza z jakobińskim ruchem rewolucyjnym. Wolnościowe i wywrotowe treści radykalizmu przyciągnęły zapewne sympatię Nietzschego, tak jak antysystemowy, lecz prodemokratyczny wymiar pojęcia radykalizmu inspirował lewicowych młodoheglistów, którzy domagali się swobód obywatelskich, wolności religijnej, likwidacji monarchii, a także zniesienia przywilejów społecznych. Radykalizm oznaczał dla nich walkę z wszelkimi formami politycznej, ekonomicznej i kulturowej represji.

W 1906 roku amerykański myśliciel James E. Shea zwrócił uwagę, że radykalizm zmienia swój charakter. Stary radykalizm (*old radicalism*) opierał się o jednoznaczne i uniwersalne wyobrażenia praw natury, które miały prowadzić do urzeczywistnienia jakiegoś konkretnego i spójnego projektu, był nieugięty i surowy. Nowy radykalizm (*new radicalism*) epatuje natomiast rozgorączkowaną wizją rozwoju, niecierpliwie szermuje rozwiązaniami, które uzdrowią ludzkość, a także sprawiają, że będzie lżejsza i przyjemniejsza; utracił idealizm ale zyskał w formie. Jest pospieszny i lekkomyślny, naiwny, nietolerancyjny i autorytarny (Shea, 1906, s. 161). Ellery F. Reed w podobnej tonacji twierdził, że radykalny sprzeciw wobec norm sfery publicznej urąga rozumowi, stanowi przejaw irracjonalnych namiętności tłumu wzniecanych przez tendencyjną propagandę, a także wyraz bezrefleksyjnej i pospolitej umysłowości (Reed, 1926, s. 38). Ta tendencja do demonizowania radykalizmu była w USA dość powszechna, zdarzały się jednak i przeciwne opinie. W 1921 roku psycholog Albert B. Wolfe przekonywał, że radykalizm wyraża świadomą potrzebę zmiany społecznej, która wynika z dostrzeganych braków i niedoskonałości w sferze publicznej. Dyskomfort, bezsilność i niepokój mogą prowadzić do wycofania i konformizmu lub właśnie bezcenny radykalizm, który przynosić może prawdziwe i wskazane zmiany. Również William Thomas Root twierdził, że obraźliwy wizerunek radykała jako

anarchisty, niszczyciela i jedynie neurastenika o niskim progu tolerancji jest niesprawiedliwy. „Pytająca niewiara” charakteryzująca radykała jest predylekcją ludzi filozofii i nauki, dlatego Root przekonywał, że radykalizm jest kreatywny i wyrasta z ducha awangardy, która rzuca światło na rzeczywistość, a także wyznacza nowe tropy myślenia (Root, 1924, s. 353).

W książce *Granice wspólnoty, krytyka radykalizmu społecznego* niemiecki filozof Helmuth Plessner przedstawił radykalizm jako wyraz głębokiej, ludzkiej potrzeby kreowania iluzorycznego „królestwa czystości” (Plessner, 2008, s. 73), która wyraża się w dwóch formach etosu komunistycznego: „wspólnocie krwi” (*Blutgemeinschaft*) i „wspólnocie sprawy” (*Sachgemeinschaft*). Radykalizm w pierwszej postaci deklaruje powrót do korzeni człowieczeństwa poprzez przywrócenie wspólnoty i harmonii dusz. „Wspólnota krwi” opiera się na afektach, zwłaszcza wobec przywódcy, który „jednoczy w sobie wszelkie promienie miłości” (Plessner, 2008, s. 55). Płynący stąd radykalizm charakteryzuje zwłaszcza ruchy narodowe i religijne. Tymczasem radykalizm skierowany na „wspólnotę sprawy” jest racjonalny i intelektualny: płynie z wiary w siłę świadomości, samowystarczalność, autonomię i indywidualizm. Ma on charakter funkcjonalny i bezosobowy, wiedzie do postępu liberalizmu i oświecenia, ale „nie panuje tu ciepła, duszna atmosfera, lecz zimne, rozrzedzone powietrze, tchnienie ducha” (Plessner, 2008, s. 60). Według Plessnera obie formy radykalizmu są niszczące dla człowieka i społeczeństwa: „wspólnota krwi” zmusza do rezygnacji z intymności, „wspólnota sprawy” domaga się wyrzeczenia własnego charakteru. Ani familiarność, ani obiektywność, które płynęły z radykalizmu, nie pozwalają na stworzenie optymalnych dla człowieka warunków życia społecznego i politycznego (służy temu bardzo oryginalnie pojmowana przez Plessnera sfera publiczna). Podobną interpretację zaproponował niemiecki socjolog i rówieśnik Plessnera, Alfred Meusel, który twierdził, że radykalizm wyraża postawę „apolityczną”, która odrzuca kompromis, cechuje bowiem ludzi fanatycznie sprzeciwiających się istniejącym porządkom i skłonnych do resentymentu. Radykalizm przypomina zatem religię polityczną, gdyż oczekuje od swoich wyznawców pełnego oddania i bezkrytycznej „ślepej wiary” (Bötticher, 2017, s. 78–83). Jako wyraz doktrynerstwa i niedojrzałości opisywany był także przez Włodzimierza Lenina, który uważał radykalizm za chorobę wieku dziecięcego komunizmu.

Podsumowując, z początkiem XX wieku ugruntowały się dwa sposoby myślenia o radykalizmie: melioratywne i pejoratywne. Niektórzy mówią wręcz o radykalizmie dobrym i złym, czy – jak wyraził to Maciej Zięba OP – radykalizmie bólu i gniewu. Ta ambiwalencja przetrwała do dziś. Oba wykorzystywane są wymiennie w odniesieniu do postaw tak lewicowych i progresywnych, jak prawicowych i konserwatywnych, a zatem na rzecz i przeciw różnym formom społecznej opiekuńczości. Melioratywne rozumienie radykalizmu wiąże się z założeniem jego innowacyjnego i wizjonerskiego charakteru. Pejoratywne myślenie zakłada, że radykalizm widzie niechybnie do społecznego chaosu. W ten sposób myślą zazwyczaj rzecznicy rewitalizacji naturalnych wspólnot, przywrócenia hierarchii i stabilnych instytucji. Taka postawa może wszakże również prowadzić do fanatycznego i wojującego radykalizmu.

## Ujęcie problemowe pojęcia

XX wiek był stuleciem niepokoju: bolszewizmu, nazizmu i faszyzmu, ale też dekolonizacji, ruchów narodotwórczych i niepodległościowych, ruchu praw człowieka, niezliczonych ruchów emancypacji, nowych ruchów religijnych i wielu innych. Jeden z podstawowych problemów, który frapował opinię publiczną i naukowców, dotyczył oceny ich radykalizmu. Różne nauki i subdyscypliny wniosły nowe interpretacje w opis jego natury – przyczyn i konsekwencji. Dokonamy tu ich krótkiego przeglądu, wykorzystując do tego teorie ruchów społecznych. Odpowiedzi wymaga uzasadnione i praktyczne pytanie: czy w ogóle potrzebujemy radykalizmu jako postawy intelektualnej i społecznej? Jest on niemal synonimem współczesnych czasów, ale jego sens jest jeszcze bardziej ambiwalentny niż wcześniej. Można odnieść wrażenie, że coraz więcej i coraz mniej rzeczy ucieleśnia dziś radykalizm. Nowoczesne sprzeczności sprawiają, że zwielokrotnieniu ulegają alternatywne sposoby myślenia, powstają nowe style życia, które chronić mają przed anomią i zagubieniem. Rynek idei nieustannie rozrasta się. Jednocześnie uderza brak precyzji oraz ogólnikowość radykalizmu, który stracił moc sięgania do podstaw ludzkiej egzystencji. Coraz częściej wyraża on jedynie chwilowe nastroje cierpienia i złości, a w skrajnej postaci przestacza się w różne formy ekstremizmu.

Amerykański filozof i syjonista Horacy M. Kallen zauważył, że radykalizm zawsze zawiera program zmiany instytucjonalnej, a zatem kwestionuje aktualny kształt i charakter sfery publicznej (Kallen, 1948). Socjolog utrzymywał, że pierwotnie miał on charakter demokratyczny i humanitarny, we współczesnym mu świecie zaczął jednak wyrażać nade wszystko oburzenie, poczucie krzywdy i moralne potępienie. Taki emocjonalny charakter, świadczący o stężeniu destrukcyjnych emocji, mewają wszystkie ideologie – od bolszewizmu i syndykalizmu, przez liberalizm, aż po faszyzm. Kallen przekonywał, że radykalizm należał w tej postaci do zjawisk społeczeństwa masowego, które w okresie powojennym niemal powszechnie uważane było za potencjalne źródło przemocy i destrukcji. Ten kierunek interpretacji radykalizmu społecznego jako wykwit „nowych złych czasów” dominował w 1. poł. XX wieku aż do czasów rewolucji kontrkulturowej.

W latach 60. Egon Bittner przedstawił ten problem z pozycji bardziej liberalnej. Amerykański socjolog upatrywał w radykalizmie pewien „typ idealny” (*pure type of social event*) zjawiska społecznego, które może zaistnieć w dowolnym obszarze, choćby w polityce, religii czy gospodarce (Bittner, 1963, s. 928). Wprawdzie najważniejszą cechą radykalizmu jest odrzucenie zdroworozsądkowego obrazu świata, to zarazem – przekonywał Bittner – bunt ten zawsze ma charakter refleksyjny i konstruktywny. Radykalizm oznacza bowiem postawę bliską krytyce naukowej. Ta analogia radykalizmu i nauki zasadzała się na przekonaniu, że obie postawy: „[...] poszukują jednolitej i wewnątrznie spójnej interpretacji znaczenia świata” (Bittner, 1963, s. 932). Jednocześnie próby uchwycenia „znaczącego porządku” sprawiają, że radykalizm niesie coś w rodzaj *quasi*-religijnego przesłania opartego na wszechobowiązującej i jednoznacznej przesłance.

Te dwie perspektywy, reprezentowane przez Bittnera i Kallena, pejoratywna i melioratywna, utrzymywały się przez cały XX wiek. Refleksja na ten temat pozostawała w ścisłym związku z różnymi ogólnymi zagadnieniami (demokracja, kapitalizm, nowoczesność), a także szczegółowymi, związanymi np. z logiką działania ruchów społecznych. Kierunek ten jest szczególnie wart uwagi, albowiem pozwala ukonkretnić zjawisko radykalizmu, a także wskazać na jego rozliczne źródła, dynamikę i funkcje.

Za sprawą Gustava Le Bona, a szerzej rosnącej popularności psychologii, działanie ruchów społecznych i ich radykalizm wiązano

z destrukcyjnym oddziaływaniem społeczeństwa masowego. Ruchy społeczne interpretowano jako rodzaj niebezpiecznej dewiacji, efekt zbiorowej nieświadomości oraz różnych irracjonalnych żywiołów, a w rezultacie rodzaj intoksykacji i upojenia zagrażający tyleż niezależności moralnej, co społecznym więzom. Przekonywano, że ruchy społeczne przynoszą regres życia afektywnego, a w efekcie eksplozje niezadowolenia i właśnie społecznego radykalizmu. Dostrzec to można również w deprecjonującym nazewnictwie, które utożsamiało ruchy społeczne np. z „tłumem”, „hordą” czy „sforą”.

Zmiany w pojmowaniu ruchów społecznych, a także w rozumieniu ich radykalizmu, wniosła praca Herberta Blumera. Wprawdzie „masy” nadal były dla niego agregatem wyobcowanych jednostek, to zarazem tworzyły pole opanowywania „niepokoju społecznego”. W teorii zachowań kolektywnych te intuicje przeistoczyły się w przekonanie, że ruchy społeczne generują nowe normy. Radykalizm będzie tu świadectwem nasilonych procesów komunikacyjnych oraz zapowiedzią zmian społecznych, które pozwolą wyjść z sytuacji zamętu i wątpliwości. Neil Smelser uważał radykalizm („społeczne konwulsje”) za rodzaj wentylu bezpieczeństwa, którym uchodzi społeczne napięcie, a tym samym dostrzegał jego funkcjonalny charakter.

Thelma McCormack odnotowała, że interpretacje zagadnienia radykalizmu są tendencyjne: „[...] jeśli myślenie kogokolwiek miało wpływ na teoretyczną orientację tych badań – pisała – to był to raczej Freud niż Marks” (McCormack, 1950, s. 78). Interpretacje psychologiczne zazwyczaj redukowały zjawiska społeczne do różnych irracjonalnych sił rządzących ludźmi, a radykalizm społeczny do czegoś wymykającego się politycznej pragmatyce, nierozumnego i groźnego. Przykładem takiego psychologicznego podejścia były badania nad pravicowym radykalizmem prowadzone przez Theodora W. Adorno i współpracowników, a następnie przedstawione w głośnej książce z 1950 roku pt. *Osobowość autorytarna*.

Optyka, której domagała się amerykańska feministka, pojawiła się m.in. na gruncie teorii deprywacji w latach 50., w dobie koniunktury *Golden Age*, rozbudzonych możliwości i aspiracji, ale również kulturowych zmian coraz bardziej naznaczonych indywidualizmem. Deprywacja opisywała stan psychiczny jednostki bądź grupy, która porównując się z innymi „znaczącymi”, dostrzegała i odczuwała, że jest pozbawiona

istotnych dóbr. Nie obiektywne, ale właśnie te odczuwane różnice wobec grup referencyjnych, z którymi na co dzień się porównujemy, wywołują frustrację, polaryzację, a nawet przemoc. Radykalizm interpretowany z tej perspektywy płynie z subiektywnej potrzeby zaprowadzenia sprawiedliwości, a powrót do korzeni oznacza tu urzeczywistnienie ekonomicznej równości, tych wszystkich, którzy wydają nam się bliscy. Radykalizm, jako racjonalizacja gniewu i wskaźnik oczekiwań społecznych, pojawia się w okresie nagłej dekonjunkury, po dłuższym okresie rozwoju. W ten sposób tłumaczono m.in. rewolucję bolszewicką, która wieńczyła okres krótkiej dekonjunkury, po dziesięcioleciach *prosperity* w następstwie zniesienia poddaństwa w 1861 roku.

W latach 70. wyłoniło się alternatywne podejście, tzw. teoria racjonalnego wyboru, która pozwoliła w radykalizmie dostrzegać nie psychologiczne dysfunkcje, ale wynik świadomych działań i kalkulacji, a także oczekiwanych przez ludzi krótko i długoterminowych korzyści. Z tej perspektywy radykalizm społeczny stawał się wyrazem np. bardzo konkretnych nadziei na lepsze życie, pozycję społeczną, prestiż czy zwykły rozgłos, a zarazem całkowicie racjonalną reakcją – jak przekonywał Mancur Olson – na różne selektywne bodźce płynące z grupy. Ta „ekonomia radykalizmu” zakładała indywidualny plan działania uwzględniający rachunek strat i zysków. Dotyczyć to mogło również różnych form politycznej przemocy i ryzykownych działań o charakterze ekstremistycznym, które z tej perspektywy wydawały się dużo bardziej realistyczne i niejako w logice „racjonalności irracjonalności”.

W podobnym kierunku rozwijała się tzw. teoria mobilizacji, która interpretowała ruchy społeczne jako przejaw racjonalnej gospodarki materialnymi i niematerialnymi zasobami społecznymi w reakcji na obiektywne dysfunkcje struktur politycznych i społecznych, w tym zwłaszcza niesprawiedliwość społeczną. Z tej perspektywy radykalizm interpretowano w kategoriach właśnie takiego instrumentalnie mobilizowanego „zasobu”. Skumulowane zasoby radykalizmu nie tylko świadczą o potrzebie zmiany *status quo*, ale o tym, że ów porządek już jest w stanie rozkładu. Korzenie radykalizmu są tu zatem ściśle powiązane z szeroko rozumianym kontekstem kryzysu.

Jeszcze wyraźniej widać to w teoriach opisujących strukturę uwarunkowań czy okoliczności politycznych w rozwoju ruchów społecznych. Stanowią je zewnętrzne czynniki, które wzmacniają bądź osłabiają



możliwości społecznej mobilizacji, w tym wymowę radykalnych postulatów, efektywność określonych strategii działania i taktyk. Na gruncie tej teorii bezpośrednio warunki rozwoju radykalizmu społecznego wiązać się mogą ze stopniem otwartości i stabilizacji systemu politycznego. Zazwyczaj podkreśla się, że postawy radykalne rodzą się częściej w warunkach centralizacji politycznej niż w systemach liberalnych. Jeśli jednak przyjmiemy, że radykalizm bierze się ze śmiałych i dalekosiężnych projektów (r. intelektualny), a zatem antycypuje zasadnicze przemiany sfery publicznej, wówczas względny komfort, który zapewnia „otwarta” władza i powszechna wolność w formułowaniu swoich koncepcji życia, wyznaczać będą lepsze warunki dla rozwoju radykalizmu niż opresyjny system. Powiemy więc, że tam, gdzie liberalizmu jest więcej, i tam, gdzie sprzyja on refleksji, wolności wypowiedzi oraz innym formom indywidualnej i społecznej ekspresji, tam radykalizmu, rozumianego również jako nieposłuszeństwo wobec samej idei wolności, jest więcej. Ten tok rozumowania może wyjaśniać, dlaczego zachodni świat (nowoczesny, liberalny, kapitalistyczny, tj. bardziej zróżnicowany i dynamiczny) produkuje największą różnorodność postaw radykalnych.

Popularyzacja konstruktywizmu w naukach społecznych zmieniła pogląd socjologów na naturę różnych fenomenów, w tym również i na zjawisko radykalizmu społecznego. W nowej perspektywie zakładano, że ludzie są twórcami znaczeń i nieustannie odnawiają sens własnych działań, a także poszukują adekwatnych wartości do ich uzasadnienia. Na gruncie teorii ruchów społecznych proces ten określano mianem „ramifikacji” i ściśle wiązano nie tylko z ustanawianiem nowych tożsamości, ale również z walką, która się z tym wiąże. Radykalizm jest elementem tej walki, wyznacza bowiem dominujące ramy (*master frames*) w oparciu o najbardziej fundamentalne problemy, jak np. walka klasowa, prawa człowieka czy ochrona środowiska. Proces ten ma jednak charakter umowny i doraźny, gdyż konstruktywizm zakłada, że proces wytwarzania znaczeń i transformacji społecznej nigdy się nie kończy.

Współcześnie prowadzi to do rozmnożenia różnych form radykalizmu wyrażających tożsamościowe roszczenia grup. Radykalizm stał się częścią kultury nowoczesnej emancypacji i odrzucenia, a jej ucieleśnieniem stały się tzw. nowe ruchy społeczne. Duchowy przywódca ruchów miejskich i kontrkulturowych Saul Alinsky w książce z 1946

roku pt. *Reveille for Radicals* przekonywał, że radykał to reformator i humanista, który antycypuje lepszy świat; altruista, który broni ludzkiej duszy, walcząc z otaczającym złem: wojnami, strachem, nędzą, bezmyślną i dehumanizującą racjonalizacją. Radykał nie ulega pozorom i poszukuje zawsze rzeczy najważniejszych – samej istoty problemów. W tym wyraża się jego szczerść i swoista „młodość”. Jak przekonuje Alinsky, radykał walczy o wolność, nie tylko polityczną i ekonomiczną, ale również społeczną. Dlatego zabiega o godne warunki życia, równe prawa, powszechną edukację i pracę. Radykalizm zrywa z przywilejami nielicznych, wszelką kastowością, a także hipokryzją, tak charakterystyczną – jak przekonuje – dla liberałów. Saul Alinsky jest wzorcowym przykładem siły do dziś obecnego (zwłaszcza w kulturze anglosaskiej) rozumienia radykalizmu jako postawy lewicowej.

W tym duchu Herbert Marcuse analogicznie przekonywał, że przewzięcie typowo nowoczesnych patologii, takich jak alienacja, uprzedmiotowienie, nieautentyczność czy różne formy przemocy w sferze publicznej, może dokonać się jedynie za sprawą „radykalnej subiektywności”, krytycznej i zdolnej do przekształcania świata. Jego teoria zainspirowała całe pokolenie światowej kontrkultury. Było to przekonane, że świat zmierza w złym kierunku i potrzeba radykalnej przemiany duchowej oraz moralnej. W socjologii ruchów społecznych fenomen post-materialnego i ponadklasowego radykalizmu wyrażała teoria nowych ruchów społecznych. Radykalizm definiowano na jej gruncie w odniesieniu do nowych wartości, takich jak płęć, seksualność, rasa, pokój czy zdrowie. Jednocześnie wydaje się, że w miarę upowszechniania się nowoczesnego indywidualizmu radykalizm stawał się coraz bardziej cechą klasy średniej. Jest ona najbardziej podatna na zaburzenia statusu społecznego, ale też najbardziej auto-refleksyjna, krytyczna i twórcza, zdolna do dialogu i ryzyka. Miejska klasa średnia jest polem zarówno radykalizmu emancypacyjnego, jak i reakcyjnego, aspiracji i oporu zaprzęgniętych w walkę o sferę publiczną.

W końcu, jednym z przejawów zasadniczej dyskusji drugiej połowy XX wieku dotyczącej granic racjonalności i prawdy, a także efektem zmasowanej wzajemnej konfrontacji wywołanej globalizacją, była kulturowa reorientacja teorii społecznych. Zwrot ten przyniósł nowe punkty odniesienia w teoriach ruchów społecznych coraz bardziej zorientowanych na specyfice i odmienności kultur. Te interpretowano

tak w tradycyjny sposób – jako stabilny porządek normatywny i symboliczny, jak nowoczesny – jako labilny i konfliktowy proces ustanawiania znaczeń. Radykalizm na gruncie teorii zorientowanych na analizę kultury zazwyczaj powiązany jest z partykularyzmem różnych tożsamości, a także obecnością alternatywnych porządków wartości i emocji.

Relatywizacja i pluralizacja pojęcia kultury sprawiają, że coraz więcej i zarazem coraz mniej rzeczy wydaje się przejawem radykalizmu. Każdy, nawet subiektywny punkt widzenia, a także każdy rodzaj sprzeciwu zdają się być urzeczowieniem wartości jakiejś kultury. W homogenicznym świecie zdominowanym przez logikę kapitalizmu radykalizm może być atrakcyjnym i pożądanym produktem. Radykalny wydawać się może każdy proces odzyskiwania i ustanawiania tożsamości, a także towarzyszące temu emocje. Im więcej zaangażowanych uczuć i emocjonalnych interakcji, tym silniejsze wrażenie radykalizmu. Jednocześnie w natłoku tych ekspresji kultury i emocji nic już nie sięga korzeni rzeczy jedynie sama przemoc, która zagraża biologicznemu przetrwaniu. Przepuszczalnie z tego właśnie powodu radykalizm coraz częściej utożsamiamy bywa z zagrożeniem życia, agresją, gwałtem i terroryzmem.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Radykalizm jest zjawiskiem ambiwalentnym: pożądanym i niewskazanym; może być źródłem nadziei i obaw. W intelektualnej i społecznej postaci kwestionuje istniejące *status quo*, np. zgodę co do podstawowych zasad, norm i wartości, logikę postępowania naukowego, wzory kultury, dogmaty religijne, systemy polityczne itp. Radykalizm, tak jak ruchy społeczne, zawiera potencjał krytycyzmu i diagnozę rzeczywistości, która wiedzie do zmian. Radykalizm jako cecha racjonalnego działania może mieć charakter sensowny i społecznie użyteczny. Z drugiej strony dąży do wywrócenia porządku rzeczy, a przesłanki działania, które formułuje, zdają się być czasami nieadekwatne i irracjonalne. Zdarza się również, że radykalizm wiąże się z zakłamywaniem rzeczywistości, szerzeniem bzdurnych prorocत्व i teorii spiskowych, a nawet przemocy. Bywa również radykalizm cechą fanatyków zapatrzonych w swojego charyzmatycznego przywódcę, którzy kompromisy przyjmują

jako przejaw dekadencji i filisterstwa. Takie rozdwojenie opinii na ten temat świadczy o jego uznaniowym i konwencjonalnym charakterze. Czy to oznacza wszakże, że jakiegokolwiek substancjalne wykładnie radykalizmu są niemożliwe?

Próbie odpowiedzi na te pytania podejmuje nieżyjąca już polska filozofka Grażyna Żurkowska. Z pozycji realizmu spekulatywnego przekonuje, że istotą człowieczeństwa jest „przekraczanie wytworzonych przez tradycję wzorów bezradności”. Paradoksalnie, to uparte trwanie przy tradycji jest źródłem sceptycyzmu, pesymizmu, a w efekcie również nihilizmu i obumierania. Wzorem bezradności Żurkowska przeciwstawia metafory sprawstwa, które płyną z buntu, rebelii i właśnie radykalizmu (Żurkowska, 2015, s. 47). Taka postawa budzi u uspiania, pasywności i konformizmu. A zatem jest synonimem czujności i wyętej uwagi. Radykalizm to – jak twierdzi – „zdradzanie ortodoksji”, czyli porzucanie dostępnych sposobów poznawania i reagowania. Jest to myślowy proces, powrót do „stanu embrionalnego”, w którym nic nie zostało jeszcze zdecydowane (Żurkowska, 2015, s. 62). Radykalizm nie musi oznaczać anarchizmu i braku odpowiedzialności. To skok w przyszłość i nieznanie: „to umiejętność wymyślenia lepszego świata, niż ten, który właśnie jest” (Żurkowska, 2015, s. 69). W końcu, jest to synonim twórczych mocy, na przekór odczuciom kresu możliwości i dokuczliwym ograniczeniom płynącym z nadmiernej ekonomizacji, technologizacji i racjonalizacji życia. Z tej pozycji filozofka wyraża pochwałę demokracji radykalnej, która ma zapobiec atrofii mocy sprawczych i uwolnić jednostkową kreatywność.

W podobnym duchu interpretuje radykalizm autor niniejszego hasła (Rakusa-Suszczewski, 2016). Podstawową przesłanką tej interpretacji była potrzeba konceptualnego oddzielenia radykalizmu od ekstremizmu i innych pokrewnych pojęć, które przyczyniły się do jego pejoratywizacji. W tym ujęciu radykalizm wyraża pozbawioną integralności, egzystencjalną kondycję człowieka poszukującego. Charakteryzuje go jednocześnie poczucie niewystarczalności i rozbudzonych nadziei, postawa buntu i skłonność do ryzyka, ale także trwała predylekcja do poszukiwania, a zatem postawa – wbrew konwencjonalnym ujęciom – otwarta na nieznanie i obce. Jako zjawisko społeczne charakteryzuje najczęściej ruchy społeczne, które domagają się redefinicji najważniejszych porządków poznawczych i normatywnych. Tak pojmowany

radykalizm jest postawą neutralną, podejmującą próby, ale też nigdy nie przekształca się w postawę i światopogląd definitywnie kompletny.

## BIBLIOGRAFIA

- Alinsky, S.D. (1946). *Reveille for Radicals*. Chicago: University of Chicago Press.
- Bentham, J. (1958). *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*. Tłum. B. Nawroczyński. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bittner, E. (1963). Radicalism and the organization of radical movements. *American Sociological Review*, 6, 928–940.
- Bötticher, A. (2017). *Radikalismus und Extremismus. Konzeptualisierung und Differenzierung zweier umstrittener Begriffe in der deutschen Diskussion*. Pobrane z: <https://scholarlypublications.universiteitleiden.nl/access/item%3A2902399/view> (dostęp: 22.02.2022).
- Gniazdowski, A. (2015). *Antynomie radykalizmu. Fenomenologia polityczna w Niemczech 1914–1933*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gniazdowski, A. (2016). Radykalizmy polityczne. Konteksty kulturowe polskie i europejskie. W: J. Kurczewska, & M. Karkowska (red.), *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce: ramy, właściwości, epizody*, (s. 51–83). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kallen, H.M. (1934). *Radicalism*. W: E.R.A. Seligman, & A.S. Johnson (red.), *Encyclopedia of the Social Sciences*. T. 1. (s. 51–54). New York: The Macmillian Company.
- McCormack, T.H. (1950). The Motivation of Radicals. *American Journal of Sociology*, 56, 17–24.
- Plessner, H. (2008). *Granice wspólnoty. Krytyka radykalizmu społecznego*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Rakusa-Suszczewski, M. (2016). *Cień Radykalizmu. Pojęcie radykalizmu w świetle teorii ruchów społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Reed, E.F. (1926). Psychic mechanisms and social radicalism. *The Journal of Social Forces*, 2, 36–40.
- Root, W.T. (1924). The psychology of radicalism. *Journal of Abnormal Psychology and Social Psychology*, 19(4), 341–356.
- Shea, J.E. (1906). Radicalism and Reform. *Proceedings of the American Political Science Association*, 3, 158–168.

Wolfe, A.B. (1921). The motivation of radicalism. *Psychological Review*, 27, 279–300.

Żurkowska, G. (2015). *Horyzonty filozofii radykalnej*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Sebastian Wojciechowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego

<https://orcid.org/0000-0002-7972-6618>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.367>

# Terroryzm

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Terroryzm jest różnie umotywowaną i realizowaną z naruszeniem istniejącego porządku prawnego formą przemocy polityczno-społecznej (lub groźbą jej użycia), podjętą przez pojedyncze osoby lub grupy osób, a nawet państwa, skutkującą wywołaniem strat fizycznych, psychicznych, materialnych itp., a przeprowadzoną za pomocą różnorodnych środków i metod działania. Przemoc ta jest wymierzona w cel lub cele bezpośrednie albo pośrednie, przy których pomocy sprawca chce osiągnąć finalny efekt.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Zjawisko terroryzmu obejmuje różnorodne okresy historyczne, począwszy od starożytności, przez jego stosowanie w średniowieczu, podczas podbojów kolonialnych, rewolucji francuskiej oraz rosyjskiej, pierwszej i drugiej wojny światowej, zimnej wojny czy wydarzeń, które rozegrały się 11 września 2001 roku, a skończywszy na współczesnych atakach generowanych przez podmioty państwowe i pozapaństwowe.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Zjawisko terroryzmu to suma składowa wielu różnorodnych determinantów. Jest ono realizowane zarówno w wymiarze fizycznym, jak i wirtualnym, obejmując zróżnicowane elementy dotyczące np. profilu sprawcy, form i metod działania, źródeł, przyczyn i motywów postępowania, celów ataku, ich skutków, przeciwdziałania oraz zwalczania terroryzmu itp. Uwzględnić należy ponadto wielość, a także różnorodność jego rodzajów.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Mamy do czynienia z ponadczasowym i globalnym wyzwaniem, które wciąż podlega, w większym lub mniejszym stopniu, ewolucji. Dotyczy ona wielu różnych aspektów, w tym np. taktyki czy strategii działania

terrorystów. Oznacza to m.in. wykorzystywanie przez nich coraz bardziej nowoczesnych i wyszukanych technologii. Stan ten wymaga zatem nie tylko ciągłego monitorowania i prognozowania terrorystycznego zagrożenia, ale także wypracowywania wciąż nowych oraz bardziej efektywnych metod jego zwalczania.

**Słowa kluczowe:** terroryzm, wojna z terroryzmem, triada terrorystycznej motywacji, elementarny model terroryzmu



## Definicja pojęcia

„Terroryzm” jest jednym z częściej stosowanych terminów z zakresu problematyki szeroko rozumianego bezpieczeństwa i związanych z nim zagrożeń. Równocześnie jest jednak nierzadko pojęciem błędnie pojmowanym, mylonym np. z terrorem, przemocą, fundamentalizmem, radykalizmem lub innymi formami czy przejawami użycia siły albo towarzyszącej temu presji. Taki stan rzeczy wynika m.in. z faktu, że wbrew obiegowym opiniom pojęcie to nie jest łatwe do zdefiniowania. Pomimo licznych i różnych prób jak do tej pory nie udało się wypracować jednej powszechnie akceptowanej jego definicji. Przyczyny i następstwa powyższego stanu rzeczy są złożone i różnorodne.

## Analiza historyczna pojęcia

Wyraz „terroryzm” wywodzi się z sanskrytu. U jego podstaw leży staroindyjskie słowo *tras* przekształcone w greckie *tereo*, łacińskie *ters* lub *tres*, a oznaczające przerażać, wywoływać strach, grozę, obawę itp. W okresie późniejszym zostało ono przyswojone i wykorzystane przez języki nowożytne. Najprawdopodobniej weszło do powszechnego użycia w okresie rewolucji francuskiej. Miało ono jednak wtedy nieco inne znaczenie, łączone przede wszystkim z terrorem wymierzonym w przeciwników politycznych lub zaprowadzaniem nowego porządku polityczno-społecznego. Do XIX wieku określenie „terroryzm” było też kojarzone z formą rządów, opartą na powszechnym zastraszaniu oraz stosowaniu siły wobec obywateli. Ta sytuacja uległa zmianie w XIX wieku, kiedy zaczął być on coraz częściej stosowany przez ruchy albo organizacje polityczne, np. skrajnie lewicowe, prawicowe czy narodowowyzwoleńcze. Po raz kolejny znaczenie tego słowa uległo zmianie w latach 30. XX wieku. Termin ten służył wtedy z jednej strony do opisywania masowych represji stosowanych przez państwa totalitarne, a z drugiej (rzadziej) do ukazywania działalności ruchów rewolucyjnych i przemocy skierowanej przeciwko państwom oraz ich przywódcom (Hoffman, 2001, s. 12 i n.). Po II wojnie światowej terroryzm zaczął być utożsamiany z rewolucją mającą miejsce np. w Azji, Afryce czy na Bliskim Wschodzie. W latach 60. i 70. oprócz wymiaru rewolucyjnego był kojarzony także z działalnością

podejmowaną przez różne skrajne organizacje o charakterze radykalnym. Kolejna ewolucja w obrębie postrzegania terroryzmu nastąpiła pod koniec XX w. wraz z eskalacją fundamentalizmu islamskiego. Od tego momentu oba zjawiska są często błędnie utożsamiane. Przyczyn zmieniającej się percepcji terroryzmu można doszukiwać się zarówno wśród uwarunkowań politycznych, społecznych, ale też kulturowych czy światopoglądowych.

Pomimo wzrostu zarówno zagrożenia, jak i zainteresowania terroryzmem, co wystąpiło szczególnie po atakach z 11 września 2001 roku, wciąż nie udało się wypracować jednej uniwersalnej i powszechnie stosowanej definicji tego terminu. Szacuje się, że obecnie na świecie istnieje ich kilkaset i liczba ta cały czas wzrasta. Stan ten ma miejsce pomimo wysiłków podejmowanych przez środowiska naukowe i eksperckie, poszczególne państwa czy organizacje międzynarodowe. Przyczyny takiej sytuacji zależą od różnych czynników. Pierwszym z nich jest nieumiejętność lub niemożność odróżnienia terroryzmu od zagadnień wobec niego pokrewnych, np. terroru. W konsekwencji to samo wydarzenie może być np. interpretowane albo jako wojna niepodległościowa, albo jako przejaw terroryzmu, czego dowodzi kasus Palestyny, Baskonii, Czeczenii itp. Drugą ważną przyczyną dotyczy sytuacji, gdy ośrodki decyzyjne (choćby politycy) lub opiniotwórcze (np. media) celowo posługują się pojęciem terroryzmu, terrorysta itd., chcąc w ten sposób wpłynąć na opinię publiczną, zdyskredytować określoną osobę lub grupę, uzasadnić jakieś działania, znaleźć tzw. temat zastępczy czy zyskać na popularności. Trzecim czynnikiem utrudniającym wypracowanie definicji terroryzmu jest postawa poszczególnych państw wykorzystujących niejednokrotnie jej brak, aby realizować własne cele lub podejmować określone działania z zastosowaniem metod terrorystycznych. Kolejną trudnością jest wielość form terroryzmu oraz ich ewolucja, w tym kształtowanie się nowych jego rodzajów, takich jak choćby ekoterroryzm, cyberterroryzm itp. Nie bez znaczenia są też aspiracje poszczególnych osób, instytucji, państw czy organizacji zainteresowanych promowaniem tylko własnej definicji oraz czerpaniem z tego różnych korzyści, np. wizerunkowych, politycznych czy prestiżowych.

Analizując poszczególne definicje, zaobserwować można ich dużą różnorodność, tak w treści, jaki w formie (Wojciechowski, 2013, s. 53–68). Wskazując często wspólne, a zarazem najważniejsze elementy składowe,

podkreślić należy, że terroryzm jest różnie umotywowaną i realizowaną z naruszeniem istniejącego porządku prawnego formą przemocy polityczno-społecznej (lub groźbą jej użycia), podjętą przez pojedyncze osoby lub grupy osób, a nawet państwa, skutkującą wywołaniem strat fizycznych, psychicznych, materialnych itp., a przeprowadzoną za pomocą różnorodnych środków i metod działania. Przemoc ta jest wymierzona w cel lub cele bezpośrednie lub pośrednie, przy których pomocy sprawca chce osiągnąć finalny efekt. Takie ujęcie podkreśla kilka ważnych i uniwersalnych cech terroryzmu. Po pierwsze, ukazuje różnorodność przyczyn (motywów), grupujących szerokie spektrum czynników generujących i eskalujących rozpatrywane zjawisko. Po drugie, uwypukla fakt, że działania te naruszają prawo, skutkując jednocześnie rozbudowaną paletą konsekwencji. Po trzecie, zaznacza, że terroryzm (jak często błędnie się zakłada) obejmuje nie tylko działania grup, ale i także pojedynczych osób (np. syndrom tzw. samotnych wilków), a nawet państw (terroryzm państwowy). Po czwarte zaś, wskazuje na wielość oraz różnorodność środków i metod możliwych do zastosowania przez terrorystów – począwszy od materiałów wybuchowych czy broni palnej, przez np. rozpędzony samochód, nóż, itp., a skończywszy na broni masowego rażenia lub atakach prowadzonych w cyberprzestrzeni.

Mówiąc metaforycznie, terroryzm można przyrównać do wciąż mutującego wirusa, który ma wymiar globalny i atakuje kolejnymi falami. Taki obraz w czasach COVID-19 jest nie tylko aktualny, ale i nad wyraz sugestywny. Na wiele lat przed pandemią trafnie wyraził to Jean Baudrillard w pracy *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*:

Terroryzm jest jak wirus, jest wszędzie. Mamy do czynienia z globalnym przesącaniem się terroryzmu, terroryzm jest jak cień rzucany przez system dominacji, gotowy w każdym miejscu i czasie przebudzić się (Baudrillard, 2005, s. 12).

Kwestia genezy terroryzmu jest przedmiotem licznych i różnych studiów i opracowań (Weinberg, 2019; Chaliand & Blin, 2020). Obejmują one analizę rozpatrywanego zjawiska, począwszy od starożytności, przez jego stosowanie w średniowieczu, podczas podbojów kolonialnych, rewolucji francuskiej czy rosyjskiej, pierwszej i drugiej wojny światowej, zimnej wojny, atakach z 11 września 2001 roku, a skończywszy na wojnie z terroryzmem ogłoszonej po tych wydarzeniach.

Wśród wielu funkcjonujących rozróżnień warto przytoczyć systematyzację zaproponowaną przez Davida C. Rapoporta (2004, s. 47). Wyróżnił on cztery, częściowo nakładające się na siebie, etapy w historii terroryzmu nazwane falami. Pierwsza została zapoczątkowana w Rosji w 1879 roku. Określana była mianem anarchistycznej i skończyła się wraz z nastaniem pierwszej wojny światowej. W tym okresie głównymi wyznacznikami terroryzmu były idee anarchistyczne i nacjonalistyczne, rewolucja oraz kryzys wielkich imperiów (szczególnie otomańskiego, habsburskiego czy rosyjskiego). Druga fala, zwana „antykolonialną”, zapoczątkowana została po pierwszej wojnie światowej w Irlandii Północnej. Osiągnęła ona swój punkt kulminacyjny po drugiej wojnie światowej. Jej zasadniczym punktem odniesienia była idea samostanowienia oraz proces dekolonizacji. Fala trzecia rozpoczęła się w drugiej połowie lat 60. XX wieku i trwała do lat 90. W okresie tym (fala tzw. terroryzmu lewicowego) terroryzm był ściśle powiązany z ideami lewicowymi i nacjonalistycznymi, zimną wojną oraz towarzyszącymi jej wydarzeniami. Fala czwarta (tzw. religijna era dżihadu) nastąpiła w 1979 roku, lecz jej kulminacja wystąpiła dopiero po zimnej wojnie. Trwa ona do dziś i charakteryzuje się dominacją aspektów religijnych i antyglobalistycznych. Przedstawione fale nie obejmują całej historii terroryzmu. Pomijają np. wydarzenia sprzed roku 1879, związane ze stosowaniem terroru/terroryzmu w różnych częściach świata. Żadnej z powyższych fal nie można też rozpatrywać bez odniesienia do najważniejszych procesów zachodzących w danym okresie historycznym.

Ważnym dylematem jest także problem wytyczenia cezury rozpoczynającej etap tzw. nowoczesnego (post/po/nowoczesnego) terroryzmu (Bolechów, 2007). Zdaniem niektórych autorów nastąpiło to z początkiem lat 70. XX wieku. Inni stoją jednak na stanowisku, że dokonało się to już dużo wcześniej, czyli w wieku XIX wraz z rozpowszechnieniem się materiałów wybuchowych. Są jednak i badacze wskazujący, że początków tego etapu należy się doszukiwać np. w zakończeniu drugiej wojny światowej, procesach dekolonizacji, upadku systemu komunistycznego czy w wydarzeniach z 11 września 2001 roku. Można także wskazać późniejsze cezury, jak choćby eskalację terroryzmu w cyberprzestrzeni, uśmiercenie Osamy bin Ladena, rozbitcie tzw. Państwa Islamskiego albo wycofanie sił NATO z Afganistanu, co nastąpiło ostatecznie w 2021 roku.

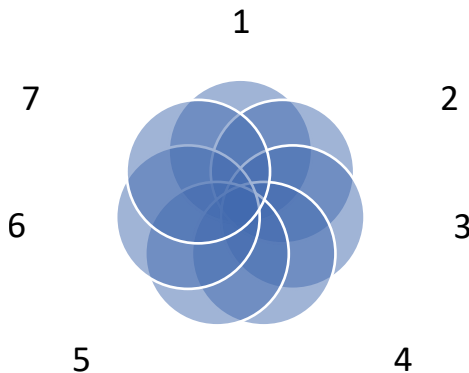
Różna jest też ocena współczesnego terroryzmu. Na przykład Samuel Huntington łączy go z przemocą motywowaną religijnie oraz z procesem tzw. zderzenia cywilizacji. Gilles Kepela czy Francis Fukuyama zwracają natomiast uwagę na wpływ modernizacji i globalizacji. Jeszcze inni autorzy koncentrują się na znaczeniu postępu technologicznego, w tym zmianach zachodzących w cyberprzestrzeni, dysproporcjach występujących pomiędzy „bogatą Północą a biednym Południem”, zagrożeniach asymetrycznych, roli mediów, rozpowszechnianiu się cyberprzestrzeni czy pandemii COVID-19. Bez względu na przyjętą cezurę podkreślić jednak należy dokonującą się wciąż ewolucję terrorystycznego zagrożenia dotyczącą tak propagowanych treści, jak i formy działania. W niektórych jednak przypadkach odnoszących się choćby do wybranych metod działania (np. użycia noży, wywoływania paniki, zastraszenia albo porwania zakładników) czy celów lub motywów postępowania sprawców (m.in. przesłanek politycznych, religijnych, ekonomicznych itp.) mamy raczej do czynienia nie z ewolucją, lecz ponadczasowym charakterem analizowanego zjawiska.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Terroryzm jest sumą licznych i różnych elementów składowych oraz kształtujących go procesów czy mechanizmów. W celu wskazania istoty i specyfiki analizowanego zjawiska w 1988 roku Alex Schmid i Albert Jongman przebadali 22 elementy występujące w 109 definicjach terroryzmu stworzonych w latach 1936–1981 (Schmid & Jongman, 1988). Natomiast w 2002 roku inny zespół badaczy (Leonard Weinberg, Ami Pedahzur i Sivan Hirsch-Hoefler) zbadał 73 definicje sformułowane w latach 1977–2001 (Weinberg, Pedahzur & Hirsch-Hoefler, 2004). Uwzględniono w nich bardzo różnorodne cechy czy elementy terroryzmu, w tym m.in. takie o charakterze politycznym, społecznym, psychologicznym, prawnym, kulturowym, ekonomicznym itp. Obie przeprowadzone analizy wykazały, że trudno zredukować zwięzłą listę komponentów składowych terroryzmu. Jedną z podstawowych przeszkód jest duża liczba wskazanych czynników. W związku z tym należy ją ograniczyć na przykład do siedmiu kluczowych aspektów (elementarny model terroryzmu):

1. Sprawca/sprawcy – podmiot/podmioty odpowiedzialne za inicjowanie, organizowanie, finansowanie czy przeprowadzenie ataku/ataków terrorystycznych.
2. Formy – metody działania sprawcy/ów, w tym sposób przygotowania, przeprowadzenia, finansowania itp. zamachu/zamachów.
3. Źródła, przyczyny, motywy postępowania sprawcy/sprawców.
4. Cel/cele ataku/ataków.
5. Geografia-lokalizacja ataku/ataków oraz ich liczba/skala.
6. Różnorodne skutki – następstwa rozpatrywanego ataku/ataków terrorystycznych.
7. Taktyka oraz strategia dotycząca zapobiegania i zwalczania terroryzmu.

Schemat 1. Elementarny model terroryzmu



Źródło: opracowanie własne.

Poznanie istoty i specyfiki terroryzmu wymaga nie tylko rozpatrzenia siedmiu powyższych komponentów, ale i poznania zachodzących pomiędzy nimi interakcji. Każda z nich może bowiem wpływać na inne aspekty analizowanego zjawiska. Na przykład postać sprawcy-terrorysty lub jego współpracowników w większym lub mniejszym stopniu rzutować będzie na przebieg działania, wybrany cel lub cele czy lokalizację ataku. Natomiast zastosowana metoda ataku korespondować może z celami, następstwami czy motywami działania. Co więcej, zaprezentowane powyżej elementy nie wyczerpują pełnego spektrum możliwości i ich

listę można rozszerzyć o kolejne mniej lub bardziej uszczegółowione kwestie np. kiedy i w jakich okolicznościach doszło do ataku.

Wśród rozpatrywanych zagadnień sprawą szczególnie istotną jest pytanie o źródła/przyczyny terroryzmu. Można je analizować na różne sposoby. Jednym z nich jest odwołanie się do koncepcji rozszerzonej triady terrorystycznej motywacji, która wyróżnia trzy główne grupy determinantów:

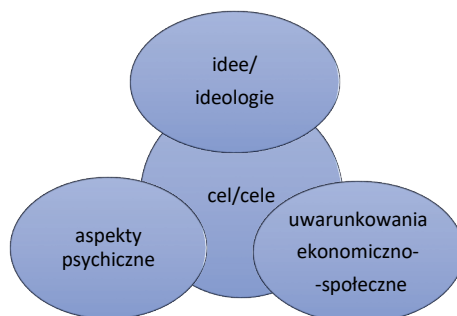
- A. Pierwszą są różnego rodzaju idee/ideologie o charakterze np. politycznym, etnicznym, religijnym, z którymi terrorysta/terrorystki się utożsamiają. Źródłem terroryzmu należy doszukiwać się nie tylko w występowaniu lub propagowaniu różnych, często bardzo skrajnych oraz destrukcyjnych idei czy ideologii, ale także w ich konfrontacyjnym charakterze. W tym kontekście terroryzm jest zatem traktowany jako bardzo radykalne odzwierciedlenie określonych przekonań, postaw czy wierzeń. Jest on też często rezultatem konfliktu interesów, np. politycznych, religijnych, etnicznych itp., albo próbą osiągnięcia jakichś celów „za wszelką cenę”, bez względu na straty – tak ludzkie, jak i materialne. Z różnych badań i analiz wynika, że sukcesywnie wzrasta rola uwarunkowań religijnych będących przyczyną terroryzmu. Na przykład jeszcze w latach 80. XX wieku tylko niewielka część wszystkich zamachów terrorystycznych na świecie miała takie inklinacje. Później jednak wskaźnik ten w skali globu szybko przekroczył 50%. Jego współczesny zakres zależy od regionu i kształtuje się np. na bardzo wysokim poziomie na Bliskim Wschodzie lub w Azji oraz na niskim choćby w Ameryce Łacińskiej. Podkreślić należy, że terroryzm może występować w obrębie różnych fundamentalnych odłamów wspólnot religijnych. Nie można go ponadto utożsamiać tylko z zagrożeniem fundamentalistycznym, separatystycznym, skrajnie prawicowym lub lewicowym. Przybiera on bowiem także i inne formy powiązane np. z ruchem anty/alterglobalistycznym, ekologicznym, pacyfistycznym itd.
- B. Druga grupa to uwarunkowania ekonomiczno-społeczne. Dotyczą one różnorodnych i występujących na dużą skalę problemów, w tym np. ubóstwa, analfabetyzmu, olbrzymich dysproporcji pomiędzy poszczególnymi osobami, państwami czy regionami. Problemy te mogą wywoływać lub potęgować różne postawy społeczne

(np. niezadowolenia, frustracji, protestu, buntu, wrogości itp.) czy działania radykalne, w tym i zjawisko terroryzmu. Nie oznacza to oczywiście, że bieda czy olbrzymie dysproporcje społeczne zawsze muszą generować to zjawisko. Mogą one jednak stymulować różnorodne zachowania skrajne, w tym także i te związane z terroryzmem. Stan ten określany jest mianem tzw. terrorystycznego paliwa. Innym tego aspektem jest gromadzenie oraz wykorzystywanie przez terrorystów lub współpracujące z nimi podmioty znaczących środków finansowych. Mogą one pochodzić z bardzo różnych źródeł, takich jak choćby porwania dla okupu, napady, haracze, kradzieże, przestępstwa internetowe, produkcja i handel narkotykami, bronią, surowcami, dziełami sztuki czy ludźmi, ale też przemyt, datki itp. Dzięki temu niektóre z organizacji terrorystycznych potrafią zgromadzić bardzo duże środki finansowe. Na przykład w 2016 roku dla różnych organizacji wynosiły one kolejno (kwoty w dolarach amerykańskich): Al-Kaida (15–50 mln), Hamas (70 mln), Hezbollah (200–500 mln), Talibowie (ponad 500 mln) oraz tzw. Państwo Islamskie (ISIS) (2000–4000 mln).

- C. Trzecia kategoria obejmuje aspekty psychiczne (Horgan, 2008) grupujące różne negatywne postawy, począwszy od agresji, przez strach, a skończywszy na wrogości czy chęci zemsty. Spotęgowany poziom uprzedzeń, nienawiści, poczucia zagrożenia, poniżenia lub krzywdy w wielu przypadkach ułatwia manipulację daną osobą i powoduje, że często staje się ona bardziej skłonna (np. zamachowcy-samobójcy) do działań ekstremalnych. Niejednokrotnie tego typu postawa oceniana jest przez część społeczności, z której choćby wywodził się zamachowca, jako czyn bohaterski. Z powyższą problematyką związane są również kwestie np. zaburzeń psychicznych, szowinizmu, ksenofobii, uprzedzeń i stereotypów. Wszystkie te zagadnienia, pośrednio lub bezpośrednio, przyczyniają się do wystąpienia lub pogłębienia nietolerancji, wrogości, przemocy czy terroru.



Schemat 2. Rozszerzona triada terrorystycznej motywacji



Źródło: opracowanie własne.

W powyższe komponenty wpisuje się cel/cele, które terrorysta/terrorystki w sposób pośredni lub bezpośredni chcą osiągnąć, a które stymulują lub potęgują ich działania. Mogą mieć one charakter ideowy, ekonomiczno-społeczny czy psychologiczny przejawiający się choćby w wywołaniu lęku, zastraszenia, manipulacji itp. Zaprezentowane kategorie wzajemnie się zazębiają, wchodząc w interakcje i tworząc mechanizm określany mianem rozszerzonej triady terrorystycznej motywacji. Nie wyczerpują one oczywiście całego spektrum determinantów dotyczących przyczyn czy źródeł terroryzmu oraz motywacji towarzyszącej terrorystom. Poznanie oraz przeciwdziałanie źródłom terroryzmu to bardzo trudne, długotrwałe i złożone wyzwanie. Jest ono jednak przysłowiowym „kluczem” do ograniczania lub likwidowania terrorystycznego zagrożenia występującego zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Każdego dnia na świecie dochodzi do ataków terrorystycznych. Jest to ponadczasowe i globalne wyzwanie. Z informacji zgromadzonych przez Institute for Economics & Peace (IEP), korzystających także z danych TerrorismTracker, wynika, że tylko w latach 2007–2021 odnotowano na świecie ponad 60 tys. incydentów terrorystycznych, w tym ponad 20 tys.

na obszarze Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Liczba ataków oraz ich konsekwencje dotyczące na przykład strat ludzkich czy finansowych są zróżnicowane i zależą m.in. od rozpatrywanego obszaru. Od lat zdecydowany prym w tym zakresie wiodą cztery regiony: Bliski Wschód, Afryka Północna, Azja Południowa i Afryka Subsaharyjska.

Pomimo licznych i różnych problemów społeczność międzynarodowa nie może zapominać o terrorystycznym zagrożeniu. Ono nie tylko występuje, ale i często narasta. Na przykład w 2021 roku liczba ataków na świecie w porównaniu do roku poprzedniego wzrosła aż o 17%. Było ich łącznie 5226 w porównaniu do 4458 odnotowanych w 2020 roku. To najwyższy wskaźnik od 2007 roku. W znacznym stopniu powyższa eskalacja wynikała z wzrostu przemocy na obszarze Sahelu (np. w Nigrze, Mali czy Burkina Faso) oraz niestabilności politycznej występującej w kilku innych regionach, czego najlepszym przykładem był przypadek Afganistanu czy Mjanmy (Birma). Z kolei na Zachodzie (obejmującym według autorów raportu Europę Zachodnią, Amerykę Północną oraz Australię i Nową Zelandię) liczba ataków sukcesywnie spada. W 2021 roku zanotowano ich 59, co oznacza spadek aż o 68% w porównaniu do rekordowego 2018 roku (Global, 2022). Nie musi to jednak sygnalizować stałej tendencji i w kolejnych latach trend może ulec zmianie. Bureau of Counterterrorism U.S. Department of State w swoich raportach słusznie podkreśla, że zagrożenie terrorystyczne jest coraz bardziej rozproszone pod względem geograficznym, a niektóre formy terroryzmu odnotowują niezwykle szybki wzrost, czego przykładem jest choćby terroryzm skrajnie prawicowy. W ciągu ostatnich pięciu lat w skali świata wystąpiła eskalacja tej formy terroryzmu aż o 320%. Ponownie coraz poważniejszym problemem są też działające w różnych częściach globu komórki ISIS, które sukcesywnie odzyskują utracone wpływy. Istotnym wyzwaniem są również i inne sieci terrorystyczne m.in. te stworzone i odtwarzane przez Al-Kaidę (Country, 2021), a także ataki realizowane w cyberprzestrzeni.

Zarówno terroryzm, jak i prowadzona w odpowiedzi wojna z terroryzmem generuje olbrzymie koszty. Jak wyliczyli eksperci z Watson Institute for International and Public Affairs (centrum badawczego na Uniwersytecie Browna w Providence), od chwili ataków na wieże World Trade Center we wrześniu 2001 do sierpnia 2021 roku, czyli momentu kiedy Talibowie ogłosili zdobycie władzy w Afganistanie, łączne koszty wojny z terroryzmem przekroczyły kwotę 8 bln dolarów

(tylko w przypadku Afganistanu wyniosły 2,26 bln) . W jej wyniku zginęło ponadto ponad 800 tys. ludzi, w tym około 335 tys. cywilów, a ponad 37 mln osób musiało opuścić swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania (Watson, 2021).

Terroryzm można przyrównać do starego wina serwowanego co jakiś czas w coraz to nowych butelkach. Jest to wyzwanie, które wciąż podlega ewolucji w większym lub mniejszym stopniu. Dotyczy ona wielu różnych aspektów, w tym np. taktyki czy strategii działania terrorystów począwszy od starożytnych asasynów czy sykariuszy, a kończąc na współczesnych cyberterrorystach lub tzw. samotnych wilkach (Wejkszner, 2018). Oznacza to między innymi wykorzystywanie przez terrorystów coraz bardziej nowoczesnych i wyszukanych technologii. Jednym z jej możliwych przejawów jest zastosowanie do przeprowadzenia ataków sztucznej inteligencji kontrolującej np. uzbrojone roboty, pojazdy czy drony albo atakującej w cyberprzestrzeni. Szczególnie interesujący jest przypadek dronów, które w przeszłości były już wykorzystywane przez różne organizacje terrorystyczne (np. Hamas, ISIS czy Hezbollah). Do zastosowania dronów przez terrorystów może zachęcać m.in. stosunkowo niewysoki ich koszt, łatwość wyprodukowania czy pozyskania sprzętu, możliwość działania na duże odległości, efekt zaskoczenia, odwrócenia uwagi czy wywołania atmosfery strachu. Kolejny wybrany przejaw wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych przez terrorystów to użycie druku 3D, np. w celu wytwarzania broni lub innych niebezpiecznych urządzeń choćby noży, pałek teleskopowych itp. Inne zagrożenie dotyczy korzystania z technologii *deep fake*, między innymi w celu manipulowania przekazywanymi treściami, szantażowania różnych osób, w tym piastujących ważne funkcje publiczne czy podszywania się pod nie celem wyłudzenia pieniędzy, informacji itp. Następnie coraz bardziej popularne wśród terrorystów narzędzie to kryptowaluty, przy pomocy których dochodzi np. do finansowania prowadzonej działalności. Istnieje też ryzyko wykorzystania autonomicznych pojazdów podczas ataków terrorystycznych, np. kierowanie ich w zgromadzony tłum. Wszystko to może skutkować nie tylko zwiększeniem liczby ataków lub ich ofiar, ale i przeprowadzaniem aktów terroru w dowolnym miejscu na świecie, co oznacza znaczące obniżenie zarówno poziomu, jak i poczucia bezpieczeństwa. Zaawansowane technologie mogą być wykorzystywane przez terrorystów zarówno w wymiarze ofensywnym – do przeprowadzania

ataków, jak i defensywnym – służąc im jako odpowiedź na działania podejmowane przez walczące z nimi służby. Nabiera to szczególnie niebezpiecznego wymiaru w przypadku stosowania przez państwo metod terrorystycznych (choćby Korea Północna czy Rosja) lub współpracy struktur państwowych z formacjami terrorystycznymi (np. Iran).

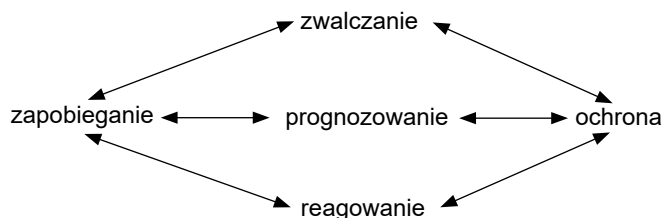
Ponadto wciąż bardzo niebezpieczne są i inne metody działania terrorystów, począwszy od zamachów z wykorzystaniem najprostszych urządzeń w postaci m.in. noża lub bomby, przez porwania czy ataki w cyberprzestrzeni, a skończywszy na groźbie wykorzystania broni masowego rażenia, chociażby w postaci bioterroryzmu. To ostatnie zagrożenie nasiliło się szczególnie w kontekście COVID-19 (Wojciechowski, 2022, s. 9–18). Pandemia wpłynęła na taktykę i strategię stosowaną również przez grupy terrorystyczne. Spowodowała przeniesie znacznej części ich działalności do cyberprzestrzeni. To właśnie tam jeszcze bardziej nasilił się proces radykalizacji, rekrutacji, mowy nienawiści czy manipulacji (Global, 2022, s. 14–15). Wymaga to zatem nie tylko ciągłego monitorowania oraz prognozowania terrorystycznego zagrożenia, ale także wypracowywania wciąż nowych i bardziej efektywnych metod jego zwalczania. Dotyczy to między innymi takich obszarów aktywności, jak finansowanie terroryzmu, eliminowanie jego przyczyn, powiązań zachodzących pomiędzy terrorystami a wspierającym ich otoczeniem, profilowania społeczno-psychologicznego potencjalnych lub rzeczywistych sprawców ataków, wykorzystania przez terrorystów nowinek technologicznych, cyberprzestrzeni czy możliwości użycia różnego rodzaju wirusów lub bakterii.

Przeciwdziałanie terrorystycznemu zagrożeniu wymusza konieczność ściślejszej, kompleksowej, a co najważniejsze efektywnej współpracy poszczególnych państw, instytucji czy organizacji międzynarodowych, ale także zespolenia działań defensywnych i ofensywnych. Nawiązuje do tego pentagonalny model eliminowania terroryzmu.

Pierwszym komponentem jest zapobieganie, rozumiane przede wszystkim jako całokształt inicjatyw zmierzających do zniechęcenia poszczególnych osób lub grup odnośnie opowiedzenia się za jakąkolwiek formą działań terrorystycznych. Drugim elementem jest zwalczanie sprowadzające się m.in. do ustalenia (poznania terrorysty lub grupy terrorystycznej – jej liczebności, charakteru powiązań itp.), unieszkodliwienia, ukarania, a także uniemożliwienia ponownego odtworzenia

rozbitej struktury terrorystycznej, jej systemów komunikacji, źródeł finansowania itd. Kolejny aspekt obejmuje ochronę zmierzającą do jak najpełniejszego i najsukuteczniejszego zabezpieczenia osób oraz całej zagrożonej atakami terrorystycznymi infrastruktury. Jest to zadanie bardzo złożone. Należy je realizować w sposób ciągły, z uwzględnieniem wciąż pojawiających się nowych zagrożeń. Zwiększa to nie tylko ponoszone koszty, ale i utrudnia funkcjonowanie służb zajmujących się bezpieczeństwem. Przedostatnim aspektem jest reagowanie, obejmujące różnorodne działania związane z minimalizacją oraz jak najszybszą likwidacją skutków ewentualnego ataku terrorystycznego. Ostatni wymiar to natomiast prognozowanie. Powinno ono obejmować m.in. analizę rzeczywistych i potencjalnych celów, metod działania czy sylwetek potencjalnych sprawców. Prognozowanie jest swoistym łącznikiem zespalaającym cztery przedstawione wcześniej elementy, uwzględniającym również zachodzące między nimi relacje (Wojciechowski & Osiewicz, 2017). Praktyczna realizacja przedstawionego modelu nie jest jednak zadaniem prostym. Utrudnia ją nie tylko wielość innych globalnych problemów, skala terrorystycznego zagrożenia, ale przede wszystkim jego wciąż zmieniający się charakter.

Schemat 3. Pentagonalny model eliminowania terroryzmu



Źródło: opracowanie własne.

## BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard, J. (2005). *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*. Tłum. R. Lis. Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- Bolechów, B. (2007). *Terroryzm w świecie podwubiegunowym: przewartościowania i kontynuacje*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Chaliand, G., & Blin, A. (2020). *Historia terroryzmu. Od starożytności do Da'isz*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Country Reports on Terrorism 2020*. (2021). U.S. Department of State Bureau of Counterterrorism by Development Services Group, Inc. Global Terrorism Trends and Analysis Center. Pobrane z: [https://www.state.gov/wp-content/uploads/2021/07/Country\\_Reports\\_on\\_Terrorism\\_2020.pdf](https://www.state.gov/wp-content/uploads/2021/07/Country_Reports_on_Terrorism_2020.pdf) (07.02.2023).
- Global Terrorism Index 2022. (2022). Measuring the Impact of Terrorism, Institute for Economics & Peace, Sydney, March 2022, <https://www.visionofhumanity.org/wp-content/uploads/2022/03/GTI-2022-web.pdf> (18.02.2023).
- Hoffman, B. (2001). *Oblicza terroryzmu*. Tłum. H. Pawlikowska-Gannon. Warszawa: Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media.
- Horgan, J. (2008). *Psychologia terroryzmu*. Tłum. A. Jaworska-Surma. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rapoport, D. (2004). The Four Waves of Modern Terrorism. W: A. Conin, & J. Ludes (red.), *Attacking Terrorism Element of a Grand Strategy*. Washington: Georgetown University Press.
- Schmid, A., & Jongman, A. (1988). *Political Terrorism. A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*. New Brunswick: Transaction Publ.
- Weinberg, L. (2019). A History of Terrorism. W: A. Silke (red.), *Routledge Handbook of Terrorism and Counterterrorism*. London–New York: Routledge.
- Weinberg, L., Pedahzur, A., & Hirsch-Hoefler, S. (2004). The Challenge of Conceptualizing Terrorism. *Terrorism and Political Violence*, 4.
- Wejksznar, A. (2018). *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terroryzm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*. Warszawa: Difin.
- Wojciechowski, S. (2013). *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, Przejawy, Przyczyny*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Wojciechowski, S. (2022). The Global Pandemic of Terrorism – Another Mutation of the Terrorist Virus. *Przegląd Strategiczny*, 15.
- Wojciechowski, S., & Osiewicz, P. (2017). *Zrozumieć współczesny terroryzm. Wybrane aspekty fenomenu*. Warszawa: Difin.
- Watson Institute (2021). *Costs of War U.S. Budgetary Costs of Post-9 11 Wars*. Pobrane z: [https://watson.brown.edu/costsofwar/files/cow/imce/papers/2021/Costs%20of%20War\\_U.S.%20Budgetary%20Costs%20of%20Post-9%2011%20Wars\\_9.1.21.pdf](https://watson.brown.edu/costsofwar/files/cow/imce/papers/2021/Costs%20of%20War_U.S.%20Budgetary%20Costs%20of%20Post-9%2011%20Wars_9.1.21.pdf) (24.04.2023).

Piotr Mickiewicz

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0002-3533-337X>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.279>

# Siły zbrojne

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Siły zbrojne to uzbrojone i wyspecjalizowane formacje posiadające monopol na stosowanie siły w stosunkach zewnętrznych. Stanowią element systemu politycznego państwa i instrument oddziaływania międzynarodowego. Powinny być wykorzystywane wyłącznie do realizacji – kreowanych przez społeczeństwo – interesów państwa oraz prowadzić aktywność militarną zgodnie z regułami prawa międzynarodowego.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Siły zbrojne państwa wykształciły się z różnorodnych formacji zbrojnych tworzonych przez aparat władzy istniejący na danym etapie historycznym. Proces ich przekształcania w siły zbrojne zapoczątkowano w czasach nowożytnych, ale w praktyce nastąpił on w czasach ponowoczesnych. Jego wynikiem jest między innymi ustanowienie społecznej kontroli nad siłami zbrojnymi i sposobem konstruowania polityki bezpieczeństwa państwa.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** W tekście zaprezentowano sposób funkcjonowania sił zbrojnych w strukturze organizacyjnej państwa, uwzględniając procesy historyczne oraz współczesne uwarunkowania polityczno-prawne. Przyjęto, że w państwie ponowoczesnym odgrywają one rolę instrumentu oddziaływania międzynarodowego i z tego względu niezwykle istotna jest właściwa korelacja koncepcji budowy ich potencjału oraz planów użycia ze strategicznymi celami państwa. Równie istotne jest wdrożenie efektywnego systemu kontroli, który ma zapewnić wykorzystanie ich potencjału do osiągnięcia interesów państwa, a nie formacji sprawującej w nim władzę.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Siły zbrojne stanowią integralny element systemu politycznego

państwa współkreujący jego potęgę, zakres posiadanej suwerenności oraz zapewniający bezpieczeństwo instytucji państwa i jego obywateli. Specyfika nakładanych na nie zadań wymaga, by dysponowały one określonym potencjałem militarnym, który wynikać powinien z przyjętych długofalowych koncepcji oddziaływania międzynarodowego i obrony terytorium państwa.

**Słowa kluczowe:** siły zbrojne, armia, państwo, kontrola cywilna, system polityczny



## Definicja pojęcia

Siły zbrojne czasów ponowoczesnych są uznawane za gwaranta bezpieczeństwa państwa, definiowanego jako zapewnienie jego suwerenności politycznej i terytorialnej oraz funkcjonowania w przyjętym ustroju politycznym. Stanowią one jeden z podstawowych elementów jego systemu politycznego, któremu władza polityczna, przy aprobacie społecznej, nadała uprawnienia do stosowania przemocy. Formalnie zostało ono ograniczone do – prowadzonych w imieniu państwa – działań zewnętrznych oraz reakcji na próby obalenia jego ustroju. Posiadane przez siły zbrojne instrumentarium w postaci potencjału bojowego jest wykorzystywane do odstraszenia ewentualnego agresora/przeciwnika, przeciwdziałania działaniom o charakterze agresji zbrojnej oraz do prowadzenia klasycznej walki zbrojnej. Współcześnie definicję sił zbrojnych wyprowadza się z pojęcia „armia”, rzadziej „wojsko”, wskazując, że jest to konsekwencja pojawienia się innych niż wojska lądowe (tradycyjnie postrzegana armia) formacji zbrojnych. Proces wyodrębniania się floty wojennej, a następnie lotnictwa wojskowego, jako samodzielnie działających formacji wojskowych, był istotnym czynnikiem przeobrażania się „armii”/„wojska” w „siły zbrojne”. Równie istotną rolę odegrała także kwestia kontroli nad poczynaniami armii przez władcę oraz konieczność prowadzenia przez armię lądową i flotę wojenną skorelowanych wzajemnie działań w trakcie prowadzonych wojen. Poszerzający się sukcesywnie zakres wspólnych operacji militarnych (protoplastów współczesnych operacji połączonych) oraz konieczność ograniczenia samodzielności ich dowódców przez władzę polityczną, doprowadziły do różnorodnej konsolidacji tych formacji. Rozwiązanie to zostało także wykorzystane do osłabienia politycznej pozycji dowódcy (dowództwa) armii oraz ściślejszego podporządkowania formacji wojskowych władzom politycznym państwa. Cel ten osiągnięto, zrównując status – zazwyczaj określonych jako „rodzaje wojsk” – samodzielnych formacji zbrojnych oraz tworząc swoistą nadbudowę w postaci dowodzącego ich całością. Ten sposób organizacje zaczęto określać mianem „sił zbrojnych państwa”. Funkcjonujące w tej strukturze „rodzaje wojsk” zachowały względną autonomię wobec siebie oraz posiadają własne i równorzędne struktury dowódcze (dowództwa), które podlegają kierownictwu politycznemu państwa. Rozwiązanie to umożliwia tzw. cywilną

kontrolę nad armią/siłami zbrojnymi, która niekiedy poszerzana jest przez rozdzielenie stanowisk dowódczych także w „rodzajach wojsk” na funkcję szkoleniowo-organizacyjną (inspektor rodzaju wojsk) oraz *stricte* dowódczą (dowodzący operacjami militarnymi rodzajów wojsk) o porównywalnym statusie w systemie organizacyjnym sił zbrojnych.

Drugim powodem budowy wieloformacyjnych sił zbrojnych jest możliwość ich wykorzystania do prezentacji siły i możliwości posiadanego przez państwo potencjału militarnego. Rozbudowa poszczególnych rodzajów sił zbrojnych (np. zespołów lotniskowcowych we flocie wojennej) czy stworzenie nowej formacji o tym statusie (np. wojska kosmiczne) mają pośrednio świadczyć o potęgze państwa. Bez względu na przyjętą formę struktury organizacyjnej dowództwa oraz zasady podległości władzom politycznym „siły zbrojne” państwa przejęły trzy zasadnicze cechy „armii”: tj. określają zakres imperialnych dążeń państwa i jego aspiracji do odgrywania roli w sferze stosunków międzynarodowych oraz gwarantują trwałość jego funkcjonowania jako gracza politycznego. Równocześnie są one zobligowane do wykorzystania swojego potencjału w interesie państwa (lub aparatu władzy w przypadku państw niedemokratycznych). Kierując się tym założeniem, za „siły zbrojne” uznać należy państwowe formacje zbrojne, będące jedynym z elementów składowych potencjału kraju, gwarantujące jego trwałość jako bytu politycznego i wspierające proces realizowania jego interesów w środowisku międzynarodowym. W ich skład wchodzi różnorodny rodzaj wojsk. W opinii autora niniejszego opracowania sposób wykorzystywania sił zbrojnych przez współczesne reżimy niedemokratyczne powoduje, że zasadne jest podjęcie debaty nad tą definicją. Stosowane przez autorytarne reżimy formy wykorzystania formacji zbrojnych do działań prowadzonych wobec ludności cywilnej, nierzadko także wobec własnego społeczeństwa, uzasadnia pytanie o możliwość uznania ich za siły zbrojne współczesnego państwa – bytu politycznego, którego suwerenem są obywatele kreujący jego ustrój polityczny. Przedmiotem tej debaty powinna być kwestia sposobu wykorzystania siły militarnej w polityce państw i rozróżnienie formacji zbrojnych na:

- Siły działające zgodnie z regułami prawa międzynarodowego i niestosujące się do tych regulacji;
- Siły działające w imieniu państwa demokratycznego i kontrolowane przez jego społeczeństwo lub realizujące wyłącznie cele reżimu politycznego sprawującego władzę.

Podejście to, uwzględniające także istniejące od wieków zasady podległości politycznej formacji wojskowych, pozwala na zastosowanie nowej klasyfikacji państwowych formacji zbrojnych. W opinii autora mianem „sił zbrojnych” określać powinno się formacje zbrojne państw demokratycznych o silnej kontroli cywilnej nad potencjałem militarnym państwa oraz siły wykorzystywane zgodnie z regulacjami prawa międzynarodowego. Natomiast formacje zbrojne państw autorytarnych lub nieuznawanych przez społeczność międzynarodową reżimów oraz niestosujące uniwersalnych zasad prowadzenia działań zbrojnych ponownie powinno określać się pojęciami wojska lub armii.

## Analiza historyczna pojęcia

Proces przeobrażania się armii w siły zbrojne dokonał się w wyniku ewolucji sposobu prowadzenia operacji wojskowej (taktyka prowadzenia wojen) oraz modyfikacji form kontroli nad jej dowództwem. Obowiązująca od starożytności do czasów nowożytnych formuła tworzenia armii sprowadzała się do kompletowania i przygotowania bojowego samodzielnych oddziałów, a później formacji zbrojnych. Były one rekrutowane z różnorodnych środowisk, ale wyróżnikiem był fakt podporządkowania ich władcy określonego szczebla. Zasadniczo można je podzielić na bezpłatne armie niewolnicze i obywatelskie oraz armie najemne, chociaż jest to podział ogólny i niekiedy uszczegóławiany (najczęściej przywołuje się podziały autorstwa M. Webera i P. Alluma, a w Polsce J. Wiatra). W starożytności dominującymi formami organizacji wojska było pospolite ruszenie ludności podległej władcy lub armie typu niewolniczego. W średniowieczu rozwiązania te ewaluowały i były uzależnione od specyfiki form własności oraz form gospodarowania. W okresie tym pospolite ruszenie było sukcesywnie zastępowane przez wojska składające się z odbywających obowiązkową służbę lenników danego władcy lub tworzone przez nich własne oddziały zbrojne, zazwyczaj przy wykorzystaniu instytucji „kondotiera”. Ograniczało to możliwości kontroli takowych oddziałów przez monarchów, co doprowadziło do różnorodnych prób budowy przez nich własnych armii. Dominującym od XVI wieku rozwiązaniem było tworzenie armii najemnej (np. powołana jeszcze w X wieku Gwardia Wareska czy Gwardia Szwajcarska lub tzw.

lancknechci; obecnie tę rolę przejmują tzw. prywatne firmy wojskowe – PMC). Oddziały te były jednak zdolne do alienacji wobec swojego pryncypała oraz do stosowania różnorodnych form grabieży. Inną negatywną cechą rozwiązania prowadzącego do ścisłego podporządkowania armii monarche było narzucenie rozwiązań organizacyjnych minimalizujących możliwość jej wystąpienia przeciw mocodawcy. Sprowadzało się to do ograniczania jej sprawności i potencjału bojowego, co pośrednio prowadziło do osłabiania zdolności obronnych państwa, a tym samym kreowało zagrożenie w postaci agresji silniejszego gracza politycznego. Próby rozwiązania tego problemu nastąpiły w erze nowożytnej, a ich efektem było stworzenie różnych koncepcji funkcjonowania armii narodowych. Sposób funkcjonowania armii opierano zazwyczaj na rozważaniach dotyczących funkcjonowania wojsk w społeczności i strukturze państwa autorstwa Platona i – w mniejszym stopniu Arystotelesa – zwłaszcza stawianej przez niego tezie, że ponadklasowe (masowe) armie *polis* stanowiły gwarancję przetrwania jego ustroju. Z myśli Platona uwzględniono głównie kwestie konstrukcji wojsk, wynagradzania żołnierzy czy prawa do korzystania z broni oraz kwestię kontroli nad postawą armii wobec władzy. Poza sprawą usytuowania silnej armii w strukturze państwa (kontrolę formacji zbrojnych i zakres suwerenności dowódców) za niezwykle istotne zagadnienie uznano także problem wkomponowania armii w proces realizacji prowadzonej przez państwo polityki. Koncepcję wykorzystania armii narodowej jako instrumentu umożliwiającego osiągnięcie interesów państwa oparto na wizji Niccolò Machiavellego oraz na umiejętnym powiązaniu kadry oficerskiej z instytucją państwa. Wykorzystano także niektóre tezy greckich filozofów (proces szkolenia wojskowego i uzbrajania obywateli przy założeniu, że będą oni je wykorzystywać przeciwko – wskazanemu przez władcę – wrogowi zewnętrznemu lub wewnętrznemu). Odrzucając koncepcje utrzymywania armii najemnych lub lennych (proponował to Machiavelli, określając te formacje mianem „pomocniczych”), uznano, że siła państwa miała być oparta na armii złożonej z własnych obywateli i wyposażanej oraz utrzymywanej ze środków monarchy. Funkcje dowódcze sprawować mieli wyszkoleni w państwie i prezentujący propaństwowe postawy oficerowie.

Zapoczątkowany w XVII wieku proces budowy armii narodowych w oparciu o pobór (werbunek) oraz kastę zawodowych oficerów

będących absolwentami uczelni wojskowej pozwolił na znaczną poprawę potencjału bojowego armii. Wprowadzenie jednolitych zasad kształcenia oficerów pozwoliło na wdrożenie procedur taktycznych, natomiast forma kształcenia indywidualnego zakładała stworzenie etosu żołnierza służącego państwu i wiernemu jego ideałom. Rozwiązanie to umożliwiło także poszerzenie spectrum zadań, które wykraczały poza cel taktyczny lub operacyjny (zwycięstwo w bitwie lub rozbicie armii przeciwnika czy też opanowanie danego obszaru z faktorią). Armie realizowały przedsięwzięcia o charakterze strategicznym w postaci prób uzyskania dominacji politycznej w danym regionie. Doprowadziło to także do ich wewnętrznej rekonstrukcji, którą można zdefiniować jako tworzenie jednorodnej narodowo siły militarnej przeznaczonej do realizacji polityki państwa. Charakteryzowały się zmiennością stanu osobowego w czasie pokoju i wojny oraz zdolnością do szybkiej mobilizacji. Wzorcem dla nich stały się francuskie rozwiązania ery cesarza Napoleona Bonapartego, zwłaszcza obowiązkowa służba wojskowa mężczyzn pomiędzy 18. a 25. rokiem życia. Rozwiązanie to pozwalało zarówno na stworzenie rezerw osobowych, stosowanie jednolitego procesu szkolenia bojowego rekrutów, jak i na szybkie zwiększenie liczebności poszczególnych formacji zbrojnych (Brun, 1956, s. 124; Keegan, 2002, s. 110–112). Natomiast wątpliwości dotyczące roli takiej armii w państwie podnosili założyciele Stanów Zjednoczonych Ameryki. Część z nich (J. Adams, S. Adams, J. Madison) opowiadali się za funkcjonowaniem milicji obywatelskich, uważając, że armia kontraktowa nie tylko może wyalienować się z młodej amerykańskiej społeczności, ale także – wzorem formacji najemnych – zwrócić się przeciwko niej lub tworzącego się systemu władzy (S. Adams). Wywołana w 1776 roku dyskusja doprowadziła do stworzenia rozwiązań obowiązujących do tej pory w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, tj. istniejącej – równolegle do politycznej – społecznej kontroli nad nimi, nacisku na kreowanie postaw patriotycznych, a zwłaszcza uznania, że służba w formacjach zbrojnych powinna być traktowana jako obowiązek obywatelski, oraz stworzenia specyficznej formuły wynagradzania przez państwo w postaci bonusów. Początkowo miały one charakter społeczno-polityczny (prawa polityczne), obecnie zaś głównie społeczno-ekonomiczny.

Nowożytną „armię narodową”, jako formację jednolitą etnicznie, tworzoną przez obywateli państwa i podporządkowaną władzy, uznać

należy za protoplastę „sił zbrojnych”. Była ona przeznaczana do realizacji polityki państwa i stanowiła element systemu władzy. Proces jej ewolucji, który trwał do drugiej połowy XX wieku, był wynikiem gwałtownego rozwoju uzbrojenia i – w konsekwencji – sztuki operacyjnej. Powszechnie uznanymi „kamieniami milowymi” tego procesu były: wojna krymska (1853–1856), wprowadzenie na wyposażenie armii pruskiej karabinu iglicowego, sposób pokonania armii Napoleona III przez Helmuta von Moltke (umiejętnie przeprowadzona operacja militarna i sztuka dowodzenia), a następnie wyposażenie armii w nowe rodzaje uzbrojenia. Szczególną rolę w procesie przeobrażeń armii narodowych odegrały XX-wieczne wojny światowe. Od mniej więcej 1916 roku o sukcesie militarnym decydują kolejno: zaawansowane technicznie uzbrojenie, stosowanie mobilnych środków łączności i – sprowadzane do właściwej koordynacji działań różnych formacji bojowych – umiejętności dowódcze. Wzrosło także znaczenie formacji zbrojnych innych niż lądowe, czego symbolem są okręty podwodne oraz lotnictwo morskie i bojowe. Uzyskana dzięki tym środkom bojowym możliwość kontroli żeglugi oraz wsparcia operacji lądowych, zwiadu, przechwytywania, bombardowania strategicznego oraz obrony powietrznej zasadniczo zmieniła formę prowadzenia wojen i znaczenie posiadanego przez państwo potencjału bojowego. Został on uzależniony od potęgi gospodarczej oraz zaawansowania technologicznego państwa. Ubocznym skutkiem tych uwarunkowań jest usankcjonowanie się tzw. nieregularnych sił zbrojnych. Formacje te, jako głównie oddziały ochotnicze, różnorodne milicje czy też ugrupowania partyzanckie, funkcjonowały w państwach o ograniczonych możliwościach budowy silnej armii lub w sytuacji, gdy armia ta została rozbita na polu walki. Współcześnie za formacje nieregularne uznaje się także ugrupowania zbrojne prowadzące działania skierowane przeciwko istniejącej władzy oraz popierającej ją społeczności (ewentualnie siłom zewnętrznym wspierającym dany reżim). Formacje nieregularne koncentrują się na prowadzeniu działań pośrednich i unikaniu bezpośredniego starcia z siłami armii regularnej, niekiedy niestosując się także do reguł międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych.

Taktyka działania formacji nieregularnych oraz poszerzenie spektrum prowadzonych operacji wojskowych spowodowały, że dla armii regularnej największym wyzwaniem w wymiarze operacyjnym stało się

opracowanie efektywnych sposobów współdziałania poszczególnych formacji – zarówno tych toczących bój, jak i tych stanowiących zaplecze logistyczne. Przygotowane w okresie międzywojnia i następnie zastosowane w trakcie II wojny światowej rozwiązania w zasadzie sprowadzały się do udoskonalenia sztuki operacyjnej i form prowadzenia operacji militarnych. Standardem było wyodrębnienie trzech rodzajów wojsk, tj. armii lądowej, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej, a novum dla tego okresu to różnorodne próby współdziałania tych formacji zbrojnych. Od tego czasu – uwzględniając rolę poszczególnych formacji wojskowych i faktycznego wydzielenia dowództw poszczególnych rodzajów wojsk oraz podejmowanie działań, które uznać można za pierwowzór operacji połączonych – można przyjąć, że pod względem organizacyjnym poszczególne państwa dysponowały nie tyle „armią” ale właśnie „siłami zbrojnymi”. Nie było to równoznaczne z uznaniem ich za formację militarną kontrolowaną przez suwerena, ale przez elity władzy. Problem ten stał się niezwykle istotnym w okresie „zimnej wojny”. Początkowo, w okresie budowy potencjału jądrowego, kwestią wiodącą stała się forma politycznej kontroli nad dowództwem armii posiadającej broń masowego rażenia. Została ona następnie rozszerzona o kontrolę aparatu władzy, decydującego o jej użyciu lub wywołaniu wojny, w trakcie której ta broń mogłaby zostać wykorzystana. W praktyce przez cały okres rywalizacji dwublokowej i budowy postzimnowojennej architektury bezpieczeństwa międzynarodowego funkcjonowanie sił zbrojnych państwa było postrzegane w trzech kontekstach:

- możliwości kontroli ich użycia do działań militarnych (różnorodne środki budowy zaufania w wymiarze międzynarodowym oraz społeczna kontrola poczynań politycznych i militarnych państwa);
- analizie zmian form prowadzenia operacji militarnych i zastosowania nowoczesnego uzbrojenia;
- kontroli proliferacji uzbrojenia (szerzej: Balcerowicz 2006, 2010).

Rozwiązania te spowodowały, że proces ewolucji roli sił zbrojnych w państwie poszerzył się o nowe obszary. Poza analizą potencjału militarnego i strategicznych oraz operacyjnych form jego wykorzystania równie istotnym elementem ich oceny był zakres kontroli nad politycznymi i militarnymi gronami decyzyjnymi oraz samo usytuowanie sił zbrojnych w systemie politycznym. Kwestia ta stała się przedmiotem zainteresowania społeczeństw państw demokratycznych

i przekształciła się w dosyć powszechny sprzeciw wobec udziału armii masowej w – toczonych przez rywalizujące bloki polityczno-militarne – wojnach zastępczych. Antywojenna postawa społeczeństw oraz postęp technologiczny, który umożliwił wykorzystanie broni precyzyjnego rażenia doprowadziły do zarzucenia koncepcji armii masowej. W czasach ponowoczesnych, których synonimem w sferze stosunków międzynarodowych są pojęcia „McŚwiat” czy „Globalna Wioska”, koniecznością stało się prowadzenie militarnych operacji stabilizujących sytuację na świecie. W okresie tym siły zbrojne zaczęły funkcjonować jako armie zawodowe uzupełniane przez różnorodne rozwiązania pozwalające na zwiększenie ich potencjału ludzkiego lub „mieszane” funkcjonujące w formule komponent zawodowy i pobór (Moskos, Williams & Segal, 2007) oraz wspierane czy też uzupełniane przez formacje PMC. Współczesne siły zbrojne wyróżniają cztery cechy, a mianowicie: znaczny poziom profesjonalizacji, umiejętność wykorzystywanie środowiska (cech otoczenia) do osiągnięcia celu operacyjnego, kompletowanie sił operacyjnych z różnych formacji wojskowych oraz przesunięcie ośrodka decyzyjnego na jak najniższy szczebel (Czupryński, 2009, s. 199–207; Dandeker, 1994, s. 637–654; Dandeker, 1995, s. 23–38; Moskos & in., 2007, s. 1–11, 265–275).

## Ujęcie problemowe pojęcia

Dla właściwego osadzenia sił zbrojnych w strukturze organizacyjnej państwa niezbędne jest określenie celu utworzenia danej formacji zbrojnej oraz roli, jaką ma ona pełnić. Zazwyczaj są one uznawane za gwaranta osiągnięcia założonych przez władze celów oddziaływania zewnętrznego. Równocześnie mogą odgrywać rolę ośrodka politycznego stanowiącego potencjalne zagrożenie dla mocodawców i posiadającego potencjał pozwalający na przejęcie kontroli nad państwem. Z tego względu przedmiotem współczesnej dyskusji o siłach zbrojnych jest kwestia dostosowania ich potencjału do realizacji interesów państwa, skala wydatków na ich utrzymanie, postrzegana w kontekście racjonalności kształtu budżetu państwa i realizacji polityk społecznej oraz rozwojowej, a także zbieżności przyjętych form ich wykorzystania przez władze polityczne z oczekiwaniami społecznymi. Funkcjonując



jako część struktury organizacyjnej aparatu państwa, podlegają one określonym procedurom i nadzorowi politycznemu, zazwyczaj sprawowanemu przez władze wykonawcze i ustawodawcze, a niekiedy także przez społeczeństwo (instytucja *Ombudsmana*).

Organizacja współczesnych sił zbrojnych i kształtowanie ich potencjału. Po okresie „zimnej wojny” – opierając się na tezie Francisa Fukuyamy o „końcu historii” – podjęto próbę nadania siłom zbrojnym charakteru defensywnego (obronnego). Uznano, że działania ofensywne, które utożsamiono z agresją militarną są niezgodne z prawem międzynarodowym i jako takie nie będą podejmowane. Nowe realia polityczne oraz pojawienie się niepaństwowych i nieformalnych graczy międzynarodowych oraz niedemokratycznych reżimów stosujących działania siłowe zmodyfikowały tę koncepcję. W XXI wieku tradycyjnie postrzegane zadania sił zbrojnych zostały poszerzone o kwestie zwalczania zagrożeń uznawanych jako „nietradycyjne” oraz kształtowanie środowiska bezpieczeństwa. Ścisłe międzynarodowe formy ich wykorzystania zostały ograniczone zasadą, że zapewnianie pokoju stabilności i porządku międzynarodowego musi być osiągnięte w oparciu o zapisy Karty Narodów Zjednoczonych. Użycie siły zostało powiązane z określonymi wymogami natury politycznej i militarnej. Współcześnie za te ostatnie uznać należy zarówno skokowy rozwój nauki oraz wiedzy umożliwiającej wdrażanie do produkcji nowych technologii, jak i postępującą informatyzację produkcji i życia społeczno-gospodarczego (Balcerowicz, 2010, s. 217–218). Wpłynęło to bezpośrednio na proces kształtowania potencjału bojowego sił zbrojnych i specyfiki jego wykorzystania. Pośrednio natomiast doprowadziło do poszerzenia ich struktury organizacyjnej. Obok tradycyjnej triady, tj. trzech rodzajów sił zbrojnych (wojska lądowe, marynarka wojenna i lotnictwo wojskowe), wydzielono dodatkowo siły specjalne, piechotę morską, siły kosmiczne czy żandarmerię wojskową i różne formy komponentów rezerwowych lub typu milicyjnego (gwardia narodowa). Zmodyfikowano także znaczenie terminu „rodzaje wojsk”, którym określa się współcześnie komponenty składowe wojsk lądowych oraz powietrznych. Mnogość formacji zbrojnych tworzących współczesne siły zbrojne i uzależnienie sposobu ich organizacji od koncepcji międzynarodowej aktywności państwa powoduje trudności w klasyfikacji struktury organizacyjnej. Jest ona określana przez władze państwowe w różnych aktach normatywnych. Z tego względu ich ogólna klasyfikacja jest oparta na koncepcji użycia

poszczególnych formacji w działaniach polityczno-militarnych państwa. Wyróżnia się więc regularne siły zbrojne, niekiedy określane jako siły operacyjne, oraz pomocnicze i rezerwowe siły zbrojne. Siły operacyjne w tym podziale są przeznaczone do prowadzenia operacji militarnych i składają się z części operacyjnej oraz zaplecza logistycznego. Siły pomocnicze to niewojskowe formacje zmilitaryzowane, których potencjał techniczny i bojowy pozwala na wsparcie działań sił operacyjnych. Natomiast rezerwowe siły zbrojne to wykorzystywane do wzmocnienia potencjału sił regularnych formacje ochotnicze, jak i zmobilizowane. W tym systemie organizacyjnym struktura sił operacyjnych wynika z zadań, jakie nałożono na siły zbrojne państwa w ramach prowadzonej przez nie polityki bezpieczeństwa oraz uwarunkowań współpracy międzypaństwowej. W latach 90. XX wieku część państw o średnim potencjale, ale zakładających udział w przedsięwzięciach stabilizujących ład międzynarodowy, podejmowała próby wydzielenia komponentów obronnego i ekspedycyjnego. Okazało się to rozwiązaniem błędnym, które zastąpiono poprzez modyfikację programów szkolenia i wyposażenia technicznego oraz – wymiarze ponadnarodowym – procesami standaryzacji i interoperacyjności. W rozwiązaniach tych regularne siły zbrojne mają być przygotowane do prowadzenia działań na własnym terenie, jak i poza nim, a środki walki i zabezpieczenie logistyczne, jakim dysponują, pozwolą na szybkie przemieszczenie się w wyznaczony rejon oraz podjęcie działań zgodnie z przyjętym planem operacyjnym. Sposób konstruowania sił zbrojnych wynika wprost z przyjętej koncepcji obronnej (planu obrony) państwa. Ta z kolei uwzględnia posiadane możliwości obronne (samowystarczalność obronna czy konieczność uzyskania wsparcia sojuszniczego), uwarunkowania przestrzenne, potencjał militarny potencjalnego agresora oraz przyjętą formułę prowadzenia operacji obronnej. Zasadniczą kwestią pozostaje jednak pytanie o wielkość komponentu militarnego, który powinien być określany przy uwzględnieniu skali oddziaływania czterech grup czynników:

- posiadanego przez zainteresowanych kreowaniem lub współkreowaniem regionalnego ładu międzynarodowego graczy państwowych potencjału i realnych możliwości kształtowania sytuacji regionalnej;
- posiadanych przez graczy regionalnych zdolności bojowych, w tym potencjału militarnego, zaplecza gospodarczego oraz możliwości uzupełniania rezerw;

- układu przestrzennego regionu i terytorium państwa pod kątem możliwości prowadzenia określonych działań politycznych, gospodarczych i militarnych przy wykorzystaniu powiązań polityczno-militarnych, stosowania form nacisku gospodarczego (p. blokada gospodarcza, embargo, wstrzymanie dostaw itp.) oraz skrytych działań militarnych;
- integralności społeczno-politycznej, w tym poziomu aprobaty społeczeństwa dla obowiązku świadczeń osobistych na rzecz obronności.

Przyjmuje się, że potencjał sił zbrojnych (siła militarna państwa) powinna być dostosowana do przyjętych celów polityki państwa i form aktywności międzynarodowej oraz skorelowana z posiadanym przez państwo potencjałem politycznym, ekonomicznym i informacyjnym. Wzajemna komplementarność tych instrumentów oddziaływania międzynarodowego pozwala na osiągnięcie przyjętych celów strategicznych, a wykorzystanie samej siły militarnej niekiedy prowadzi do uzyskania pozornego sukcesu militarnego i strategicznej porażki państwa. Uwzględnić powinna także zmiany w środowisku bezpieczeństwa, wykraczające poza istniejące regulacje międzynarodowe. Wśród determinant decydujących o sposobie wykorzystania sił zbrojnych wyróżnić należy:

- wzrost roli działań prewencyjnych, interwencji polityczno-militarnej i zaprowadzania pokoju oraz uznanie je za równorzędne takim formom, jak militarne odstraszenie, prezentacja sił i konflikt o niskiej intensywności;
- uznanie za cel działań militarnych zawarcie stabilnego pokoju na własnych warunkach (także przy wykorzystaniu mediacji), a nie zajęcie terytorium przeciwnika;
- próby wymuszenia na społeczeństwie zaatakowanego państwa postaw pacyfistycznych i podjęcia przez nie działań wymuszających zawarcie pokoju na warunkach agresora (uzyskiwane między innymi poprzez oddziaływanie socjotechniczne oraz niszczenie infrastruktury krytycznej i socjalnej);
- modyfikację formuły prowadzenia operacji militarnej, która w pierwszym etapie jest skoncentrowana na uniemożliwieniu prowadzenia działań przeciwnika, a następnie neutralizacji jego potencjału;
- możliwość podjęcia przez przeciwnika działań asymetrycznych (hybrydowych), co wymaga stosowania przez siły zbrojne metod

policyjnych, w tym ukierunkowanych na zwalczanie przestępczości oraz uwzględniania politycznych i społecznych konsekwencji podejmowanych działań wobec ludności cywilnej oraz infrastruktury krytycznej (Mickiewicz & Kasprzycki, 2021).

Procesy te doprowadziły do wzrostu znaczenia sztuki operacyjnej, a pośrednio samej organizacji sił zbrojnych. Współczesnym wymogiem jest posiadanie w strukturze sił operacyjnych dobrze zorganizowanego zaplecza logistycznego (tzw. zorientowana logistyka – FL), a niezwykle istotną cechą jest „spłaszczenie” struktury hierarchicznej sił zbrojnych, zwłaszcza w toku prowadzenia operacji wojskowej. Ogranicza to istotę hierarchiczności struktury organizacyjnej i możliwość kontroli formy prowadzonych działań taktycznych przez dowódcę szczebla operacyjnego. Zjawisko to niwelowane jest poprzez wydawanie zaleceń w formule *Rules of Engagement* (ROE), czyli politycznych i prawnych ograniczeń prowadzenia działań zbrojnych, które są kreowane także w ramach cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi.

Procesy te doprowadziły do wzrostu znaczenia sztuki operacyjnej, co pośrednio wpłynęło na sposób organizacji sił zbrojnych. Ich potencjał opiera się na procesach wyszkolenia kontaktowych specjalistów przygotowanych do eksploatacji wysoko zaawansowanego technologicznie uzbrojenia i zakresu wdrożenia rozwiązań mających na celu synchronizację działań poszczególnych formacji wojskowych (operacje połączone), zapewniających możliwość precyzyjnego uderzenia oraz szybkość prowadzenia operacji.

Relacje władza cywilna–siły zbrojne. Kwestia usytuowania sił zbrojnych w systemie politycznym państwa i ich relacji ze społeczeństwem decyduje pośrednio o poziomie demokratyzacji państwa. Celem prowadzonej polityki jest utrzymanie potencjału bojowego sił zbrojnych pozwalającego na zapewnienie bezpieczeństwa państwa i procesu osiągania jego strategicznych interesów przy równoczesnym ograniczeniu ich pozycji w systemie politycznym. Zazwyczaj są sprawowane do roli organu współrealizującego przygotowaną i prowadzoną politykę bezpieczeństwa. Jest to osiągane różnymi metodami, ale za fundament stosowanych rozwiązań uznaje się kwestie cywilnej kontroli opartej na następujących zasadach:

- szczegółowe określenie w prawie stanowionym zakresu kompetencji i relacji władz cywilnych i wojskowych oraz organów

- administracyjnych z podziałem na zasadnicze stany stosunków międzynarodowych (pokój, kryzys, wojna);
- prowadzenie przejrzystej dla społeczeństwa i sił zbrojnych polityki bezpieczeństwa i zagranicznej, w tym zasadności inwestycji w infrastrukturę militarną oraz użycia komponentu militarnego w sytuacji innej niż wojna;
  - stworzenie przejrzystej hierarchii struktury dowodzenia siłami zbrojnymi podkreślającej dominującą pozycję cywilnego aparatu władzy (cywilne, apolityczne ministerstwo obrony i zintegrowany z nim organ kierowniczy sił zbrojnych np. sztab generalny);
  - zapewnienie efektywnych form instytucjonalnej kontroli sił zbrojnych oraz zapewnienie przejrzystości prowadzonej polityki obronnej i bezpieczeństwa państwa (powszechnie stosowana funkcja kontrolna jednoznacznie określonych instytucji i organów państwa, pełna społeczna informacja o uwarunkowaniach prowadzonej polityki bezpieczeństwa);
  - wprowadzenie i ścisłym egzekwowanie zasad apartyjności sił zbrojnych (Cottey, Edmonds & Foster, 2002, s. 7).

W praktyce działania te można określić jako dążenie do uzyskania faktycznych/realnych możliwości sprawowania cywilnej kontroli nad armią poprzez wprowadzenie rozwiązań prawno-organizacyjnych. Sposób ich egzekwowania jest uzależniony zarówno od obowiązującego systemu politycznego, jak i kultury politycznej społeczeństwa, elit politycznych i wojskowych. Badacze relacji cywilno-wojskowych w państwach przedstawili kilka teoretycznych ich modeli, jednakże zostały one stworzone w oparciu o studium przypadku. W praktyce zakładają one albo ścisły podział kompetencji pomiędzy sferę polityczną (cywilną) a militarną, albo określone przedmiotowo formy kooperacji obydwu sfer w procesie budowy i prowadzenia polityki bezpieczeństwa. Zasadą jest uznanie, że władze cywilne – jako odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa – kreują politykę bezpieczeństwa przy uwzględnieniu opinii i zaleceń niezależnych ośrodków analitycznych (ekspertów), a nie wojskowych. Odgrywają rolę struktur decyzyjnych (tzw. *decision making*), co ma zminimalizować ryzyko nadmiernego wpływu sił zbrojnych na decyzje strictly polityczne. Natomiast władze wojskowe – w wyznaczonych ramach formalno-prawnych – utrzymują autonomię w zakresie kierowania merytoryczną i administracyjną stroną działalności sił zbrojnych

(tzw. sfera *military command*). Ich rolą jest wykonanie powierzanych siłom zbrojnym zadań przy wykorzystaniu przekazanych do dyspozycji instrumentów i środków. To powoduje, że kierownictwo sił zbrojnych, ubiegając się o środki finansowe w celu budowy – uznanego za niezbędny – potencjału militarnego, podejmuje próby uzyskania wpływu na politykę państwa. Współzależność władzy cywilnej i armii stanowi jeden z najistotniejszych problemów funkcjonowania sił zbrojnych i ich roli w państwie. Za twórcę współczesnych teorii tej współzależności powszechnie uznaje się Samuela Huntingtona, którego koncepcje kontrolowanej alienacji sił zbrojnych poddali krytycznej analizie i modyfikacji inni badacze (zwłaszcza Morris Janowitz, Charles C. Moskos, John Allen Williams, David R. Segal, Rebecca L. Schiff, Peter D. Feaver, Eric A. Nordlinger, Amos Perlmutter oraz Eliot Cohen i Michael C. Desh). Niekiedy przywołuje się także teorię J.A.A. von Doorna, uznającego, że niemożliwa jest apolityczność sił zbrojnych, które powinny posiadać określony przez władze cywilne model ideologiczny w postaci poczucia ścisłego związku z polityką państwa (Van Doorn, 1969; Van Doorn, 1975, s. 147–157). Nie podejmując ich szczegółowej analizy, wskazać należy, że poza koncepcją Van Doorna odnoszą się one do tez Samuela Huntingtona, mówiących, że siły zbrojne cechuje profesjonalizacja (współcześnie określić ją można mianem uzawodowienia) oraz swoście budowany korporacjonizm (Huntington, 1957, s. 8–10; Huntington, 1995, s. 9–10; Finer, 1962, s. 7; Janowitz, 1960, s. 36) i neutralność polityczna, a ich dowództwo akceptuje przywództwo polityczne władz państwa. Poruszają się także w ramach w dwóch wyodrębnionych przez niego rodzajach cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi (obiektywnej i subiektywnej). Powszechnie aprobowana jest także konkluzja, że niezbędnym rozwiązaniem jest właściwe wkomponowanie sił zbrojnych w system polityczny państwa, co ma pozwolić na podporządkowanie ich aparatowi politycznemu (władzy państwowej). Rozwiązanie to nie niweluje możliwości wystąpienia zjawiska alienacji sił zbrojnych lub ich dowództwa przejawiającej się zazwyczaj poprzez prymat postrzegania interesu korporacyjnego nad państwowym, dążeniu do ochrony swojej pozycji w państwie czy domagania się ciągłego wzmocnienia potencjału bojowego, zwłaszcza uzbrojenia. W skrajnej sytuacji prowadzić to może do interwencji wojskowej w postaci klasycznego puczu lub różnych form wywierania nacisku czy kreowania postaw opinii publicznej.

Z tego względu formuła instytucjonalnej kontroli nad siłami zbrojnymi w państwie powinna być uzupełniona zarówno regulacjami prawnymi dotyczącymi zakresu ich autonomii, jak i właściwą organizacją systemu bezpieczeństwa państwa. Sposób jego funkcjonowania powinien nie tylko jednoznacznie usytuować siły zbrojne jako jego element wykonawczy i podporządkowane centralnej strukturze administracyjnej, ale także w kontekście relacji z innymi podsystemami (bezpieczeństwa społecznego i ochrony ludności oraz bezpieczeństwa gospodarczego). Zadanie sił zbrojnych powinno zostać ograniczone do obrony państwa przed zagrożeniem zewnętrznym. Za zadanie dodatkowe – w różnorodny sposób ograniczane (w zależności od stanu kultury politycznej, specyfiki zagrożeń i organizacji podsystemu niemilitarnego) – uznać należy utrzymanie bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego. Winno być realizowane w kooperacji z innymi organami bezpieczeństwa, a same siły zbrojne traktowane jako służba wspierająca lub uzupełniająca potencjał niemilitarny. Rozwiązanie to pozwoli na ograniczenie naturalnej tendencji do przejmowania przez siły zbrojne roli wiodącego lub najważniejszego modułu systemu bezpieczeństwa państwa. Równoległe usytuowanie tych modułów i właściwa korelacja sposobu ich funkcjonowania w procesie budowy potencjału obronnego i ochronnego państwa oraz kształtowania polityki bezpieczeństwa (uwzględniające triadę: oczekiwania społeczne – potrzeby obronne – możliwości gospodarcze) pozwala nie tylko na ograniczenie cech korporacyjności sił zbrojnych, ale także na egzekwowanie przez podsystem kierowniczy prowadzenia polityki bezpieczeństwa państwa przy uwzględnianiu potrzeb i oczekiwań społecznych, a nie zdeterminowanej na uzyskanie sukcesu politycznego.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Siły zbrojne są wyspecjalizowanym organem państwa przygotowanym do prowadzenia działań o charakterze obronnym i zewnętrznym (funkcja ataku, ochrona interesów państwa oraz stabilizacja ładu międzynarodowego). Nadrzędnym celem ich funkcjonowania jest utrzymanie zdolności do obrony jego terytorium i suwerenności politycznej oraz

przeciwdziałanie sytuacji, w której istnieje realna możliwość zastosowania przez innych graczy międzynarodowej przemocy zbrojnej. Mogą być one wykorzystywane także do zapewniania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, raczej w formule współdziałania z innymi służbami tworzącymi interdyscyplinarne podsystemy wykonawcze (informacyjne, ochronne i gospodarcze). W tych rozwiązaniach siły zbrojne są najczęściej wykorzystywane jako moduł wspierający działania mające na celu niwelowanie społecznych i gospodarczych skutków oddziaływania zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa. Zakres tych zadań wpływa na system organizacji sił zbrojnych oraz ich potencjał militarny. Współczesną ich cechą jest postępujący proces uzawodowienia przy prowadzonym równocześnie procesie przeszkolenia wojskowego potencjalnych poborowych (szkolenie rezerw). Personel wojskowy składa się z kontaktowych specjalistów, przygotowanych do eksploatacji wysoko zaawansowanego technologicznie uzbrojenia. Symbolem tego zjawiska jest tzw. żołnierz przyszłości, a cechą współczesnych sił zbrojnych staje się ich gotowość do reakcji na działania przeciwnika definiowanego jako „asymetryczny” czy posługującego się instrumentarium hybrydowym. Obok stosowania niestandardowych form użycia siły wymaga to także wdrażanie procesu pogłębionej profesjonalizacji sił zbrojnych oraz przeniesienia na niższy szczebel dowodzenia prawa do podejmowania decyzji o formie militarnej reakcji. Powinna być ona oparta na regulacjach prawa międzynarodowego, choć w praktyce częstym zjawiskiem jest niestosowanie się do jego zapisów przez formalnych i nieformalnych graczy międzynarodowych. Upowszechnienie się tej praktyki wymaga podjęcia debaty nad zasadnością nazywania siłami zbrojnymi wojskowych formacji zbrojnych każdego państwa. Rozważyć należy, czy termin ten nie powinien być zarezerwowany wyłącznie dla formacji zbrojnych państwa stosującego się do reguł prawa międzynarodowego, w których funkcja kontrolna nad siłami zbrojnymi ma charakter społeczny, a sposób ich wykorzystania w polityce państwa wynika z interesu społecznego, a nie reżimu sprawującego władzę polityczną.



## BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz, B. (2010). *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Balcerowicz, B. (2006). *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brun, J. (1956). *Narodziny armii narodowej 1789–1794*. Tłum. P. Hertz. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Cottey, A., Edmonds, T., & Foster, A. (red.). (2002). *Democratic Control of the Military in Post-Communist Europe. Guarding the Guards*. Hampshire–New York: Palgrave Macmillan.
- Czupryński, A. (2009). *Współczesna sztuka operacyjna*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Dandeker, C. (1994). New Times for the Military, Some Sociological Remarks on the Changing Role and Structure of the Armed Forces of the Advanced Societies. *British Journal of Sociology*, 4.
- Dandeker, C. (1995). Flexible forces for a post cold war world: a view from the United Kingdom. *The Tocqueville Review*, 1.
- Finer, S. (1962). *The Man on Horseback. The Role of the Military in Politics*. London: Pall Mall Press.
- Huntington, S.P. (1957). *The Soldier and the State. The Theory and Politics of Civil – Military Relations*. Cambridge: The Belknap Press of Harvard University Press.
- Huntington, S.P. (1995). Armed Forces and Democracy: Reforming Civil-Military Relations. *Journal of Democracy*, 4.
- Janowitz, M. (1960). *The Professional Soldier. A Social and Political Portrait*. New York–London–Toronto: Glencoe Free Press.
- Keegan, J. (2002). *Wodzowie bez tajemnic*. Tłum. T.E. Morycińska-Dzius. Warszawa: Wydawnictwo Amber.
- Mickiewicz, P., & Kasprzycki, D. (2021). Expanding the external ring of Russian defense policy in practice: 2015–2020. *Copernicus Journal of Political Studies*, 1, 55–79.
- Moskos, Ch.C., Williams, J.A., & Segal, D.R. (red.). (2000). *The Post-modern Military, Armed Forces after the Cold War*. Oxford: Oxford University Press.
- Van Doorn, J. (1969). *Military profession and military regimes. Commitments and conflicts*. Hague: Mouton.
- Van Doorn, J. (1975). The Decline of the Mass Army in the West. General Reflections. *Armed Forces and Society*, 1.



Krzysztof Kubiak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0000-0002-9623-923X>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.282>

# Współczesne konflikty zbrojne

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Hasło omawia konflikty zbrojne toczące się od zakończenia zimnej wojny (1991) do wybuchu wojny na Ukrainie (2022). Autor buduje ramy chronologiczne pojęcia „współczesność” i omawia przyjęte na potrzeby niniejszego tekstu rozumienie kategorii „konflikt zbrojny”.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Wyodrębnione zostały dwa etapy rozwoju konfliktów w omawianym okresie, ze szczególnym uwzględnieniem motoryki międzynarodowej procesów konfrontacji orężnej. Pierwszy z nich obejmował konflikty kontynuacyjne po rozpadzie systemu dwublokowego. Drugi dotyczy konfliktów o nowy porządek światowy.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Autor dokonał problemowego podsumowania konfliktów w wymiarze sposobów organizowania przeciwstawnych sił, wymiaru technicznego zmagania oraz wpływu prawa międzynarodowego na ich przebieg.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** W przyszłości charakter konfliktów zbrojnych nie ulegnie zasadniczej zmianie. Dominować będą działania o umiarkowanej i niskiej intensywności, ale za to o długotrwałym charakterze (co zdaje się potwierdzać wojna na Ukrainie). W konsekwencji rywalizacji globalnej będą mieć miejsce „wojny przez pośredników” (*proxy wars*). Jednocześnie między najsilniejszymi państwami trwał będzie wyścig technologiczny, a najpoważniejsze konsekwencje będzie miało implementowanie rozwiązań technologicznych określanych mianem sztucznej inteligencji.

**Słowa kluczowe:** konflikt zbrojny, wojna, współczesność, okres pozimnowojenny



## Definicja pojęcia

Rozważania dotyczące „współczesnych konfliktów zbrojnych” wymagają poczynienia kilku uwag o charakterze porządkującym ramy czasowe i prezentujących podstawowe pojęcia. Określenie „współczesne” odnosić się mianowicie będzie do okresu, który nastąpił po zimnej wojnie. Cezurą początkową jest zatem wyjątkowo turbulentny okres między „polskim sierpniem”, upadkiem muru berlińskiego a formalnym rozwiązaniem Związku Sowieckiego w wyniku porozumienia białowieckiego (grudzień 1991 r.). Za punkt końcowy rozważań przyjęto wybuch wojny na Ukrainie (24 lutego 2022 r.). Choć nie została ona rozstrzygnięta, a w chwili, gdy słowa te są kreślone zmagania toczą się nadal, to jednak wybuch konfliktu i jego dotychczasowy przebieg wnoszą bardzo wiele do zawartych w tekście rozważań. Takie wyznaczenie drugiej granicy czasowej obszaru badawczego obciążone jest ryzykiem. Autor wychodzi jednak z założenia, że rosyjska agresja, a przede wszystkim amerykańska reakcja na nią, wyznaczają koniec określonego okresu historycznego. „Współczesność” rozgrywa się na naszych oczach, a „dziś” staje się przeszłością i dłuższa perspektywa może nakreślić wyżej podejście zanegować.

Znacznie więcej problemów przysparza syntetyczne ujęcie kategorii „konflikt zbrojny”. Można nawet postawić tezę, że przestrzeń naukowa jest wręcz przesycona różnymi definicjami, gdyż znaczna część dyscyplin z obrębu nauk humanistycznych, społecznych, a nawet teologicznych usiłuje takie definicje budować, wysuwając przy tym na plan pierwszy fenomeny z orbity własnych zainteresowań. Dodatkowo nakłada się na to dążność do reinterpretacji sieci znaczeń w duchu rozmaitych mniej lub bardziej modnych w danych ośrodkach (lub „kolektywach”) podejść badawczych.

W najszerszym ujęciu, stanowiącym w niniejszym tekście fundament dalszych rozważań, „konflikt zbrojny” to działanie ukierunkowane na rozstrzygnięcie kwestii (problemów) spornych istniejących między różnymi podmiotami (grupami) poprzez zorganizowane i celowe użycie przemocy orężnej (zbrojnej). Każdy konflikt jest przy tym iloczynem zasobów materialnych, potencjału intelektualnego i emocji społecznych, osadzonym w kulturze skonfrontowanych stron. W tak skonstruowanym pojęciu bazowym mieszczą się zarówno konflikty wewnętrzne (w tym

starcia między instytucjami państwowymi, a strukturami kryminalnymi), jak i międzypaństwowe. Podkreślenia wymaga, że wyodrębnienie jednoznacznej granicy między pojęciami „konflikt zbrojny” a „wojna” jest obecnie niemożliwe, w związku z czym w dalszych rozważaniach stosowany będzie ten pierwszy, jako ogólniejszy. Dalsze uszczegółowienie owego kluczowego terminu możliwe będzie dzięki metodzie studiów przypadku, z jednoznacznym osadzeniem badanych fenomenów w kontekście historycznym, politycznym, ekonomicznym, kulturowym, geograficzno-przestrzennym i innych. Zdaniem autora typizacja konfliktów zbrojnych jest użyteczna na poziomie wstępnej dydaktyki, natomiast całkowicie nieprzydatna, a nawet szkodliwa (poprzez wdrażanie jednostkowego fenomenu w ramy apriorycznie przyjętych kwantyfikatorów), w płaszczyźnie badawczej, a przede wszystkim analityczno-pragmatycznej. Wojny i konflikty wyjątkowo umykają próbom wpisania w jednolitą siatkę klasyfikacyjną. Większość przyjmowanych dystynkcji okazuje się bowiem albo zbyt ogólna, albo nadmiernie szczegółowa. Próby podziałów na wojny narodowowyzwoleńcze, religijne, etniczne, toczone o terytoria czy też o surowce tudzież według innych kryteriów nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością, a stanowią jedynie wyraz tęsknoty za prostym światem akademickiego podręcznika. Już choćby konflikty zbrojne wewnątrz poszczególnych obozów (sowiecko-chińskie starcia nad Ussuri w 1969 r., wojnę wietnamsko-chińską w 1979 r.), a nawet zinstytucjonalizowanych organizacji polityczno-wojskowych (turecka inwazja na Cypr w 1974 r.) czynią takie wysiłki przedsięwzięciem ekwilibrystycznym.

Intencją autora nie jest stworzenie wyczerpującego kompendium konfliktów zbrojnych rozgrywających się po 1991 roku. Wykracza to poza intelektualne, a i fizyczne możliwości pojedynczego badacza, a nawet kilkosobowego zespołu. Celem przyświecającym powstaniu tekstu było dążenie do ukazania różnorodności i złożoności, a i daleko posuniętej nieprzewidywalności tytułowego zjawiska. Każdy z owych konfliktów, nawet te w największym stopniu wpisujące się w „modele”, był bowiem znacząco różny od innych i wymaga odmiennego podejścia.

Godząc się na pewne uproszczenie, przyjąć można zatem, że cały analizowany okres wypełniony był przez dwa główne procesy, które w ogólnym przypadku zaistniały w porządku chronologicznym:

- Załamanie bipolarnego globalnego porządku światowego ukształtowanego w wyniku II wojny światowej i zyskanie przez Stany

Zjednoczone statusu jedyne mocarstwa globalnego (konflikty kontynuacyjne);

- Kształtowanie się nowego porządku globalnego, co obejmowało z jednej strony wysiłki dotychczasowego mocarstwa światowego na rzecz utrzymania i utrwalenia swej pozycji, a z drugiej dążenia do jego zmiany podejmowane w wymiarze planetarnym, regionalnym i lokalnym (konflikty o nowy porządek światowy).

Na owe trendy globalne nałożyło się dość powszechne zjawisko atrofii słabych struktur państwowych powiązane węzłem przyczynowo-skutkowym z trybalizacją i narastaniem sprzeczności społecznych (określić to wręcz można mianem „klasizacji”), ze wzrostem poziomu przemocy, rozwojem organizacji przestępczych, w tym o charakterze transgranicznym, na tyle silnych, że zdolnych do podejmowania prób budowy bytów o charakterze terytorialnym.

## Analiza historyczna pojęcia

Konflikty kontynuacyjne. Po zakończeniu zimnej wojny, wraz z załamaniem bipolarnego porządku na świecie, zdecydowanie spadł poziom militarnego zagrożenia globalną lub regionalną wojną nuklearną. Z drugiej strony wybuchło wiele konfliktów wewnętrznych, regionalnych i lokalnych, tłumionych dotąd przez autorytarne struktury władzy państwowej bądź znajdujących ujście w rywalizacji prowadzonej między Wschodem a Zachodem. Godząc się na pewną umowność, wyróżnić więc można trzy zasadnicze „kręgi konfliktów” tożsame z trzema „strefami imperialnymi”, nad którymi dotychczasowy władca i hegemon nie był już w stanie sprawować skutecznej kontroli:

- Obszar konfliktów w granicach byłego Związku Sowieckiego związanych z odzyskiwaniem niepodległości przez narody włączone przemocą w skład „imperium wielkoruskiego” i z przejmowaniem władzy w nowych państwach oraz ich wzajemnym pozycjonowaniem w przestrzeni międzynarodowej;
- Obszar konfliktów w granicach państw wchodzących w skład sowieckiej strefy wpływów wywołanych nabieraniem nowej dynamiki przez antagonizmy zamrożone bądź przez Związek Sowiecki bezpośrednio, bądź przez władze działające jako sowiecki pośrednik,

klient lub sojusznik, a związanych z odzyskiwaniem suwerenności, walką o władzę i pozycjonowanie w przestrzeni międzynarodowej (*de facto* był to rozpad „imperium sowieckiego”, w skład którego wchodziła również, jednakże z wieloma ograniczeniami, Jugosławia),

- Obszar konfliktów w obrębie sowieckich państw klienckich (zaprzyjaźnionych) i na styku interesów „imperium komunistycznego” z interesami zachodnimi, spowodowanych walką o władzę w warunkach wycofania dotychczasowych protektorów, a także możliwością i koniecznością nowego pozycjonowania w przestrzeni międzynarodowej (pierwszym z tego rodzaju konfliktów była wojna o wyzwolenie Kuwejtu stoczona w okresie sierpień 1990 – marzec 1991 podczas której Moskwa wstrzymała się od wsparcia klienta).

W okresie zimnej wojny państwa wiodące obu antagonistycznych bloków (wraz z aliantami, sojusznikami i klientami) wspierały lokalnych sojuszników (zarówno państwa, jak i ruchy partyzanckie oraz inne ugrupowania antyrządowe), antagonizowały strony konfliktów i wielokrotnie, z obawy przed uzyskaniem dominującej pozycji przez oponenta, rozbudzały istniejące między nimi sprzeczności oraz torpedowały próby porozumienia i znalezienia rozwiązań kompromisowych. Ponadto oba wielkie bloki dostarczyły w różne rejony świata znaczne ilości nowoczesnej broni, która następnie znalazła się w rękach lokalnych przywódców, dążących do umocnienia swojej pozycji w zmienionej sytuacji politycznej. Równocześnie jednak wpisywanie konfliktów w oś globalnej rywalizacji supermocarstw stanowiło pewien czynnik ograniczający uczestników w odniesieniu zarówno do rozległości przestrzennej konfrontacji, jak i używanych w jej trakcie metod i środków. Załamanie „imperium komunistycznego” doprowadziło do wycofania Związku Sowieckiego (a następnie Rosji) z wielu obszarów. Wobec braku oponenta globalnego świadomie część z nich opuściły również Stany Zjednoczone (czy też szerzej rozumiany Zachód). Zaniknął zatem jeden z niewielu czynników ograniczających rozpalanie się konfrontacji orężnych. Sytuację, która się wówczas ukształtowała doskonale uchwycił włoski badacz zajmujący się relacjami między geografiami i polityką, Jean Carlo. Jeszcze w 1995 roku napisał:



Wraz z końcem zimnej wojny zanikła elegancka prostota świata dwubiegowego. Z ładu jałtańskiego wynurzył się nieład narodów. Reguły i prawidłowości zanikły. Instytucje międzynarodowe dotknął kryzys i są zmuszone dostosować swoją rolę do nowej sytuacji. „Nowy ład światowy” zniknął, jeszcze zanim zostało podjęte jego rzeczywiste tworzenie. Globalizacji i współzależności przeciwstawiła się fragmentacja państwa i „bałkanizacja świata”. Historia rozpoczęła się na nowo (Carlo, 2003, s. 24).

Nie był to jednak pogląd powszechny, przeciwnie wręcz – prognozy takie uważano za przesadzone, a nawet kasandryczne.

Za charakterystyczne dla omawianego wyżej okresu można uznać konflikty toczące się w przestrzeni posowieckiej, na terenie byłej Jugosławii, czy też rywalizację na obszarze Afryki Środkowej. Na obszarze wchodzącym w skład ZSRR powstało łącznie 15 niepodległych państw, których wyłonieniu się towarzyszyły starcia sowieckich jeszcze sił bezpieczeństwa (niekiedy wspieranych przez lojalistów) ze zwolennikami niepodległości, konflikty wewnętrzne związane z walką o władzę, konflikty międzynarodowe dotyczące przebiegu granic i innych kwestii terytorialnych. Część z nich nie została rozwiązana w drodze ugody, wpisując się w później ukształtowane osie rywalizacji i zachowując poważny potencjał destrukcyjny (konflikt między Azerbejdżanem a Armenią, separatystyczne *quasi*-państwo określające się mianem Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej). Szczególną rolę odegrała na tamtym obszarze wojna w Czeczenii, która w swej pierwszej odsłonie (1994–1996) zaliczona może zostać do posowieckich konfliktów sukcesyjnych, zaś w drugiej (1999–2009) jest pierwszym przejawem dążeń do odbudowy przez Rosję obszaru imperialnego.

Z kolei zbrojna faza rozpadu Jugosławii rozpoczęła się wraz z tak zwaną wojną dziesięciodniową, czyli konfrontacją między formacjami słoweńskimi a armią federalną. Zakończyła się 26 października 1991 roku opuszczeniem przez oddziały federalne Słowenii. Równolegle wybuchła wojna o niepodległość Chorwacji (1991–1995), w przewlekły konflikt przeobraziła się rywalizacja żywołu serbskiego, chorwackiego i muzułmańskiego w Bośni (1992–1995). Towarzyszył temu konflikt w Kosowie (faza zbrojna 1995–1998) z interwencją NATO przeciwko Serbii (marzec–czerwiec 1999) oraz starcia w rejonach na pograniczu Serbii, Macedonii i Kosowa. Po dekadzie wojen ukształtował się nowy ład terytorialny na Bałkanach, na który składa się osiem państw

(z których Kosowo zachowuje cechy protektoratu Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych). Sytuacja opanowana została przy wydatnym wsparciu międzynarodowym. Główny ciężar owych wysiłków, obejmujących przy tym również bezpośrednią interwencję zbrojną, dźwigały przy tym państwa Unii Europejskiej i Stany Zjednoczone.

Jednym z istotnych powodów konfliktu w rejonie wielkich jezior afrykańskich (wielka wojna afrykańska) było pozimnowojenne zachwianie równowagi regionalnej. Po „wyjściu” Sowietów z Afryki wygasło poparcie Zachodu (z wiodącą rolą Stanów Zjednoczonych) dla długoletniego dyktatora ówczesnego Zairu (obecnie Demokratyczna Republika Kongo) Mobutu Seke Seko. Osłabiony dyktator nie był w stanie dalej skutecznie kontrolować napięć wewnętrznych, w tym rywalizacji między rdzennymi plemiennymi. Ten ostatni wymiar nabrał, od czasów dekolonizacji Afryki w latach sześćdziesiątych XX wieku, istotnego wymiaru międzynarodowego. Równocześnie w sąsiedniej Rwandzie doszło do masakry grupy plemiennej Tutsi. Uruchromiło to efekt domina. Region stał się teatrem całego ciągu konfliktów, w których uczestniczyło łącznie ponad 30 rozmaitych frakcji kongijskich (o plemiennym głównie charakterze), a także oddziały wojskowe z ośmiu państw. Formalnie konflikt, przynajmniej w wymiarze formalno-międzynarodowym, zakończony został w 2003 roku wraz z wyłonieniem kongijskiego rządu tymczasowego. Z Kongo wycofały się wówczas wszystkie obce wojska z wyjątkiem ruandyjskich. W praktyce w całym regionie trwają ustawiczne konflikty plemienne, którym udaje się nadać inne pozory. Kongo stało się przestrzenią powszechnego wykorzystania gwałtów jako broni i świadectwa dominacji. Skala tego zjawiska zdaje się nie mieć porównania w opisanej historii. Wysiłki międzynarodowe ukierunkowane na ustabilizowanie sytuacji nie przyniosły zadowalających rezultatów. Stan konfliktu zbrojnego stał się normalnością.

Konflikty o nowy porządek światowy. Po zakończeniu zimnej wojny i stosunkowo sprawnym rozwiązaniu problemu posowieckiej broni jądrowej (poprzez wywiezienie łącznie około 3200 głowic z terytorium nowych posowieckich państw: Kazachstanu, Białorusi i Ukrainy) Zachód osiągnął stan bezpieczeństwa rozumiany jako wolność od bezpośrednich zagrożeń. Napięcie generowane w różnych rejonach świata (obszar posowiecki z Kaukazem i Azją Środkową, Bałkany, Bliski i Środkowy Wschód, Afryka) uważano za możliwe do

opanowania ograniczonym wysiłkiem lub za mało istotne. Mentalnym fundamentem takich ocen stała się koncepcja „końca historii”. Stan strategicznej pauzy przerwały, w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych i szeroko rozumianego Zachodu, zamachy z 11 września 2001 roku. Stanowiły one egzemplifikację tego, że obszary, którymi zainteresowanie międzynarodowe wygasło po zakończeniu zimnej wojny, stały się przestrzenią po części wypełnianą przez państwa pretendujące do miana lokalnych lub regionalnych potęg, a nawet organizacje niepaństwowe. Geograficznie owe szare strefy bezpieczeństwa pokrywały się częściowo z drugim i trzecim „kręgiem konfliktów” odziedziczonymi po zimnej wojnie.

W tym samym czasie Stany Zjednoczone usiłowały poradzić sobie z konsekwencjami wcześniejszej rezygnacji z aktywnej obecności w wielu regionach świata. W następstwie zamachów z 11 września zdecydowano o ataku na Afganistan, a następnie Irak. Stał za tym daleko szerszy zamiar (łączył go ze środowiskiem neokonserwatystów skupionych wokół ówczesnego sekretarza obrony Donalda Rumsfelda) wzmocnienia swej pozycji globalnej, poczynając od rekonfiguracji architektury bezpieczeństwa na Środkowym Wschodzie i zdobycia stabilnej pozycji w Azji Centralnej. W przestrzeni międzynarodowej zamysł ten zoperacjonalizowano jako „wojnę z terroryzmem”.

W krótkoterminowym wymiarze militarnym inwazje na Afganistan i Irak zakończyły się sukcesem. W pierwszym przypadku połączenie całkowitej amerykańskiej dominacji w powietrzu z wysiłkiem zbrojnym opozycji tadżycko-uzbeckiej umożliwiło szybkie obalenie władzy talibów. Pierwsza faza kampania trwała od początku października do początku grudnia 2001 roku. W czasie drugiej wojny w rejonie Zatoki Perskiej siły zbrojne Stanów Zjednoczonych ponownie potwierdziły swoje możliwości bojowe oparte w zasadniczej mierze na sieciocentryczności. Wojska irackie zostały rozbite w ciągu kilkunastu dni: kampania rozpoczęła się 12 marca 2003 roku, a już 9 kwietnia Amerykanie wkroczyli do Bagdadu.

Zarówno w Iraku, jak i w Afganistanie nie zdołano jednak przekształcić błyskotliwych sukcesów militarnych w stabilizację polityczną. W obu krajach Stany Zjednoczone (wraz koalicjantami, których pozyskano dla nadania działaniom pozorów międzynarodowości) uwikłały się w przewlekłe konflikty z nieregularnym przeciwnikiem (zwane zbiorczo „konfliktami asymetrycznymi”). Zakończyły się one porażkami światowego

mocarstwa. Wojska Stanów Zjednoczonych ostatecznie opuściły Irak w 2011 roku, a Afganistan w 2022 roku. Miało to ważne konsekwencje międzynarodowe, gdyż wykreowano w ten sposób kilkanaście (lub goła kilkadziesiąt) konfliktów zbrojnych.

W wymiarze regionalnym destrukcja państwa Saddama Husajna i reżimu Talibów oraz późniejsza niezdolność do ustabilizowania sytuacji w Iraku i Afganistanie stworzyły niebezpieczną próżnię sił. Bezpośrednim tego beneficjentem stały się ugrupowania terrorystyczne określne zbiorczym mianem Państwa Islamskiego oraz Iran.

Państwo Islamskie zaczęło przejmować kontrolę nad obszarami zachodniego Iraku w 2013 roku, gromiąc spektakularnie iracką armię rządową i rozlewając się w kolejnych miesiącach na ogarniętą wojną wschodnią Syrię. Wcześniej organizacja była strukturą rozproszoną i nie przejawiała ambicji terytorialnych. Stany Zjednoczone przystąpiły wówczas do montowania koalicji ugrupowań miejscowych, zagrożonych działaniami fundamentalistów, oferując wsparcie lotnicze. Ostatecznie główną rolę w powstrzymaniu i częściowej eliminacji Państwa Islamskiego odegrały zbrojne formacje syryjskie, formacje irackich Kurdów oraz milicje szyickie. Z kolei jednym z rezultatów starcia interesów Stanów Zjednoczonych i ich lokalnych aliantów z ambicjami Teheranu stały się niepokoje w całym „szyickim półksiężycu” uważanym przez Iran za naturalną strefę wpływów. Do tego zbioru zalicza się trwająca od 2014 roku wojna domowa w Jemenie oraz irańskie zaangażowanie w wojnę domową dewastującą od 2011 roku Syrię.

Wojny w Syrii i Libii są przy tym w zasadniczej mierze rezultatem wielkiej fali protestów antyrządowych, jakie przetoczyły się przez Maghreb i Bliski Wschód w latach 2010–2012, zwanych „arabską wiosną”. Ich wybuch cechowała pełna spontaniczność, a pierwotne powody miały przed wszystkim socjalny charakter, lecz szybko nabrały wszelkich cech konfliktów politycznych. W Libii protesty społeczne ze stycznia 2011 roku zaowocowały wybuchem wojny domowej o charakterze plemiennym. Zachodnia interwencja wojskowa z wiodącą rolą Stanów Zjednoczonych prowadzona przy użyciu lotnictwa (łącznie 161 dni działań, 26 tys. lotów bojowych) znakomicie przyspieszyła obalenie dyktatury Muamara Kadafiego w październiku 2011 roku. Sytuacji w kraju nie udało się jednak ułożyć. W rezultacie wojna domowa z małym natężeniem, z szerokim udziałem podmiotów zewnętrznych tli się do chwili obecnej.

Również w Syrii fala społecznych niepokojów rozpoczęła się w styczniu 2011 roku. Przeobraziły się one w wojnę domową, umiędzynarodowioną następnie również za sprawą interwencji tureckiej. Ma ona bardzo złożone, wielorakie podłoże. Podkreślić trzeba, że o ile w Libii doszło do interwencji wojskowej przeprowadzonej przez koalicję prowadzoną faktycznie przez Stany Zjednoczone, to w Syrii ta sama administracja (prezydent Barack Obama) z akcji zbrojnej zrezygnowała. Lotnictwo amerykańskie dopiero w 2014 roku rozpoczęło loty nad Syrią w związku ze zwalczaniem Państwa Islamskiego.

Założyć można, że istnieje bezpośredni związek z niepowodzeniami militarnymi Stanów Zjednoczonych, a podejmowanymi w różnych rejonach działaniami rosyjskimi, w tym generalnym putinowskim zamysłem odbudowy imperium w granicach zbliżonych do Związku Sowieckiego. „Kolorowe rewolucje”, czyli ciąg spontanicznych wystąpień wymierzonych w promoskiewskie rządy państw wchodzących wcześniej w skład ZSRS (Gruzja 2003, Ukraina 2004, Kirgistan 2006, Białoruś 2006) Rosja uznawała za rezultat knoń amerykańskich. W połączeniu z przeświadczeniem o słabości adwersarza zdecydowano się na bezpośrednie użycie siły militarnej do osiągania celów politycznych. Przełomem, a i przekroczeniem swoistej granicy mentalnej była wojna gruzińsko-rosyjska w 2008 roku. W tym przypadku bezpośredniego pretekstu dostarczyli Gruzini, atakując 8 sierpnia 2008 roku batalion rosyjski w południowoosetyjskim Cchinwali (formalnie był to pododdział pokojowy Wspólnoty Niepodległych Państw). Długoterminowa reakcja międzynarodowa była nader wstrzemięźliwa. Kolejnym krokiem było zajęcie przez Rosję Krymu w lutym i marcu 2014 roku, a następnie doprowadzenie w lipcu 2014 roku do wybuchu rebelii w Donbasie. I w tym przypadku społeczność międzynarodowa nie posunęła się do podjęcia zdecydowanych kroków przeciw Rosji. Wyyskując ów stan i niekonsekwencję polityki Stanów Zjednoczonych wobec Syrii, Moskwa rozpoczęła we wrześniu 2015 roku interwencję wojskową w Syrii, skokowo zwiększając swoje możliwości w regionie Bliskiego Wschodu. Przekonanie o słabości Stanów Zjednoczonych pogłębił przebieg ostatniego etapu amerykańskiego odwrotu z Afganistanu (sierpień 2021). Oceny odnosiły się zarówno do poziomu możliwości militarnych, jak i do woli postępowania się instrumentem siły wojskowej.

Równolegle trwa – odbywający się początkowo w gigantycznym tempie, obecnie nieco wolniejszy – rozwój gospodarczy Chińskiej

Republiki Ludowej. Sukces rozwojowy przełożył się w tym przypadku szybko na wzrost ambicji regionalnych, a z czasem na dążenie do uzyskania roli stabilnego bieguna w nowym układzie bipolarnym czy wręcz pozycji światowego lidera. Prócz wdrażania różnorodnego instrumentarium ekonomiczno-społecznego (inicjatywa „pasa i szlaku”) Państwo Środka prowadzi intensywny rozwój swego potencjału wojskowego, rozbudowując również marynarkę wojenną. Stany Zjednoczone uważają to za bezpośrednie naruszenie swoich żywotnych interesów. Ukształtowała się nowa, początkowo nie tak co prawda wyraźna, jak w okresie zimnej wojny, oś globalnej rywalizacji. Nie uzyskała one jeszcze wymiaru bezpośredniej konfrontacji militarnej, ale ewentualności starcia amerykańsko-chińskiego nie można wykluczyć.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Organizacja walczących stron. Jednym z przyjętych wyróżników warunkujących zaliczenie zjawiska do zbioru konfliktów zbrojnych jest zorganizowane i celowe użycie przemocy orężnej (zbrojnej). Należy zatem dokonać ogólnego przeglądu organizacji, które posługiwały się siłą militarną i dokonać ich zestawienia. Było to udziałem z jednej strony grup o charakterze zbrojnych band o amorficznej, nieustannie zmieniającej się hierarchii budowanej w oparciu o bezpośrednią przemoc fizyczną, nieposiadających żadnej afiliacji politycznej, z drugiej zaś regularnych sił zbrojnych silnych swymi instytucjami demokratycznych państw. Przestrzeń pomiędzy wymienionymi „biegunami” wypełniała olbrzymia różnorodność rozmaitego rodzaju bytów. Jedynie dla zilustrowania złożoności materii, a nie z zamiarem wyczerpania ich katalogu, wymienić choćby można: grupy zbrojne utrzymujące się z procederów przestępczych (od pozyskiwania kości słoniowej, poprzez wyjątkowo różnorodne formy wytwarzania i obrotu narkotykami, przez piractwo morskie, na handlu ludźmi i organami do przeszczepów kończąc), grupy samoobrony sąsiedzkiej i lokalnej, uzbrojone formacje grup wyznaniowych i sekt nieuznające żadnej zwierzchności politycznej i nieposiadające lub posiadające jedynie lokalne ambicje terytorialne, formacje powstańcze, wyzwolenie, rewolucyjne dążące do zajęcia i utrzymania terytorium, kontrolowane (przynajmniej w warstwie werbalnej) przez

struktury polityczne, oddziały formalnie należące do sił państwowych, ale organizowane według klucza etnicznego, etniczno-religijnego lub obu równocześnie, siły policyjne i wojskowe słabych, skorumpowanych, upadłych, upadających lub pozostających w stanie permanentnego kryzysu państw.

Szczególną grupę stanowią podmioty traktujące uczestnictwo w konfliktach zbrojnych jako towar czy też raczej usługę. Ich pojawienie się jest jednym z ważnych, choć niedostrzeganych na ogół wyznaczników okresu, który nastąpił po zakończeniu zimnej wojny. W warunkach rozpadu dwubiegunowej globalnej architektury bezpieczeństwa tego rodzaju inicjatywy wypełniały próżnię siły powstała po rozpadzie Związku Sowieckiego i opuszczeniu wielu regionów przez Zachód. Popyt na usługę najpierw zgłaszały porzucone grupy rządzące w państwach klienckich obu bloków. W sferze zachodniej traktowano te usługi jako swego rodzaju „zamiennik”, zdolny wpływać na sytuację bez konieczności oficjalnego zaangażowania militarnego. W Rosji doby wojny na Ukrainie największy podmiot z tego zbioru („grupa Wagnera”, ros. *Частная военная компания Вагнера*) przekształcił się *de facto* w organizację *quasi*-państwową umożliwiającą zwiększanie możliwości wojskowych, głównie w zakresie zwiększenia liczby walczących z pominięciem rosyjskiego prawa wewnętrznego.

W znakomitej większości konfliktów zbrojnych przynajmniej jedna ze stron, a często również obie, nie reprezentują żadnego państwa czy też strony cieszącej się międzynarodowym uznaniem. Zerwanie zależności między uznaną władzą polityczną a stosowaniem przemocy orężnej jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnych konfliktów zbrojnych. Dało to asumpt do określania ich mianem „wojen wśród społeczeństw”. Wojna rosyjsko-gruzińska w 2008 roku i wojna rosyjsko-ukraińska rozpoczęta 24 lutego 2022 roku, w trakcie których zasadniczy ciężar działań spoczywał (spoczywa) na regularnych formacjach państwowych były (są) w tym ujęciu wyjątkiem, a nie regułą.

Techniczny aspekt konfliktów. W omawianym okresie zachodził, zainicjowany już co prawda wcześniej, intensywny rozwój techniki, zwłaszcza w odniesieniu do sposobów zbierania, obróbki i dystrybucji informacji (w tym kluczowe rozpoznanie satelitarne i satelitarne systemy nawigacyjne). Na miniaturyzację komputerów (rezultat opracowania i wdrożenia układów scalonych) zwiększającą możliwości

ich użycia militarnego nałożyło się wdrożenie oraz upowszechnienie na początku lat dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku hipertekstowego języka znaczników (HyperText Markup Language, HTML). Był to rezultat prac zainicjowanych jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku ukierunkowanych na stworzenie systemu łączności zdolnego przetrwać rozległe zniszczenia w toku wojny atomowej. Ważnym etapem rozwoju sieci było opracowanie pod koniec lat sześćdziesiątych systemu zwanego ARPANET, do którego zaczęto podłączać cywilne uczelnie amerykańskie. W konsekwencji powstały sieci komputerowe, czyli niezwykle wydajne narzędzie komunikowania, które w rezultacie wygenerowało w krótkim czasie odrębny wymiar współczesnej cywilizacji zwany przestrzenią wirtualną.

W wymiarze czysto wojskowym następstwa ucyfrowienia zostały dostrzeżone na Zachodzie stosunkowo wcześniej (prym w tym wiodły i wiodą nadal Stany Zjednoczone). Implementacja techniczna tego procesu doprowadziła do zaistnienia tzw. rewolucji w dziedzinie wojskowości (*Revolution in Military Affairs*, RMA), który to termin został obecnie nieco zapomniany. W płaszczyźnie technicznej RMA sprowadzała się do wykorzystania technologii informatycznych w celu synergicznego wzmocnienia siły rażenia wojsk i znajdującego się w ich dyspozycji uzbrojenia. W pewnym uproszczeniu stwierdzić można, że istotą RMA jest zwiększenie zasięgu i dokładności prowadzonego rozpoznania, zwiększenie szybkości i dokładności obróbki informacji pozyskanej z rozpoznania, podniesienia precyzji, ale również rozległości dystrybucji przetworzonej informacji, a co za tym idzie skokowy wzrost celności (a zatem i skuteczności) ognia. W odniesieniu do samych środków rażenia (broni, efektorów) nie miały miejsca zmiany, które można by określić mianem przełomowych.

Rewolucja w dziedzinie wojskowości nie oddziaływała i nie oddziałuje równomiernie. Jej największym beneficjentem są regularne siły zbrojne państw najzamożniejszych i prowadzących politykę rozwoju posiadanych możliwości bojowych. Poziom sieciocentryczności (czyli skala wdrożenia nowych rozwiązań) stał się jednym z wyznaczników siły militarnej. Proces ten doprowadził do bardzo silnego zróżnicowania jakościowego w zakresie potencjału militarnego. Po raz pierwszy w działaniach na dużą skalę zasadnicza przewaga armii sieciocentrycznej nad klasyczną ujawniła się w działaniach amerykańskich podczas



aktywnej fazy wojny o wyzwolenie Kuwejt (operacja Pustynny Miecz, 24–28 lutego 1991 r.). W ciągu 100 godzin silne zgrupowanie irackie liczące około 450 tys. Żołnierzy zostało rozbite, tracąc do 35 tys. zabitych i 150 tys. jeńców. Siły koalicyjne liczyły około 400 tys. żołnierzy, ale zgrupowanie wykonujące zadanie główne tylko 90 tys. Bezpośrednio w działaniach bojowych utracono mniej niż 200 żołnierzy. Potwierdziła to następnie w całej rozciągłości druga wojna w basenie Zatoki Perskiej zakończona ponownym rozbiciem irackich sił zbrojnych przy jeszcze mniej korzystnej dla Amerykanów proporcji ilościowej. Również podczas agresji Rosji na Ukrainę wojska tej drugiej, w wydatnie większym stopniu usieciowione i sieciocentryczne (głównie dzięki amerykańskiej pomocy, realizowanej – co charakterystyczne – w wymiarze informacyjnym również poprzez cywilny podmiot SpaceX, czyli operatora konstelacji satelitów Starlink) okazały się znacząco skuteczniejsze od przeciwnika. Regułą stało się, że nawet słabe grupy nieregularne dysponują dostępem do najnowocześniejszych środków komunikowania się, w tym telefonii komórkowej i satelitarnej opartej o rozwiązania sieciowe. Zdolności w tym zakresie pozyskiwane są metodami komercyjnymi.

W większości konfliktów posługiwano się jednak nadal (przynajmniej po jednej ze stron) nieskomplikowaną bronią strzelecką, której użycie nie wymaga ani kompetencji technicznych, ani rozbudowanego zaplecza techniczno-serwisowego, a także prostymi minami (w tym konstruowanymi doraźnie na miejscu, czyli improwizowanymi ładunkami wybuchowymi). Gorzkim paradoksem na tle ogólnego rozwoju technologicznego jest to, że wielkiej masakry w Rwandzie (kwiecień–lipiec 1994 r.), która pochłonęła ponad milion osób, dokonano przy użyciu ręcznych narzędzi: kijów, kamieni, motyk, maczet, siekier. Zwłaszcza miny odgrywały kapitalną, trudną do przecenienia, a przy tym w dłuższym wymiarze niedocenianą rolę podczas wszystkich bez wyjątku konfliktów toczonych przez regularne armie z przeciwnikiem nieregularnym. Epizodycznie pojawiała się jednak, nawet w działaniach grup o niskim poziomie spistości wewnętrznej i pozbawionych elementarnych kompetencji technicznych, broń zaawansowana technicznie. Była ona kupowana na rynku międzynarodowym (zwykle wraz z umiejętnościami niezbędnymi do jej użycia) bądź dostarczana przez państwa zainteresowane trwaniem konfliktu. Proliferacja złożonych technicznie systemów uzbrojenia (przenośne zestawy przeciwlotnicze, rakiety przeciwokrętowe, środki

bezpilotowe zwane „dronami”) może kreować bardzo złożone i wymagające sytuacje taktyczne, komplikować położenie w wymiarze operacyjnym, a nawet prowadzić do załamania koncepcji strategicznych.

Ponadto w starciach stron zasadniczo różniących się możliwościami bojowymi oraz złożonością struktury wewnętrznej (określanych mianem „asymetrycznych”) pojawiło się zjawisko braku podatności przeciwnika asymetrycznego na klasyczne oddziaływanie militarne. Występowało to w sposób szczególnie jaskrawy podczas prób zwalczania organizacji terrorystycznych. Z uwagi na ich nieterytoryalny charakter nie dysponują one na przykład tak zwaną „infrastrukturą krytyczną”, czyli obiektami technicznymi wpływającymi na możliwość kontynuowania przez nie działań. Przykładowo: możliwe okazało się wymuszenie poprzez bombardowania lotnicze (28 marca do 11 czerwca 1999 r.; 30 tys. lotów bojowych) faktycznej kapitulacji Serbii, ale próby sparaliżowania organizacji Al-Kaida pociskami manewrującym wymierzonymi w obozy na terenie Afganistanu oraz obiekty w Sudanie (20 sierpnia 1998 r.) przyniosły praktycznie żadne (a nawet przeciwnie) rezultaty.

Odbywający się w tempie wykładniczym postęp techniczny zmienił nie tylko wojskowo-techniczny wymiar konfliktów. Internet w połączeniu z nowymi mediami i technologiami obróbki wielkiej ilości informacji (*big data*) dysponuje potencjałem umożliwiającym wywieranie wpływu na głęboki społeczny wymiar wojen. Odnosi się to głównie do kreowania sposobu ich postrzegania przez zaangażowane społeczeństwa, a także opinię międzynarodową. Zjawisko to jest jednak znacznie łatwiejsze do dostrzeżenia i opisanego niż sparametryzowania. Uchwycenie rzeczywistego wpływu zmagających się w przestrzeni informacyjnej na postawy i zachowania pozostaje zatem kwestią otwartą. Doświadczenia wojny na Ukrainie wskazują jednak, że państwa i społeczeństwa otwarte są bardziej podatne na wpływy sączone z infosfery niż rozmaitego rodzaju systemy autorytarne i autokratyczne. Te ostatnie dysponują bowiem skutecznymi instrumentami zarówno ograniczania ich zasięgu, jak ograniczania wpływu społecznego (choćby poprzez aparat kontroli i represji również wykorzystujący zdobycze nowych technologii).

Współczesne konflikty zbrojne a prawo humanitarne. Po zakończeniu zimnej wojny podjęto w przestrzeni międzynarodowej wysiłki ukierunkowane na zwiększenie rangi prawa humanitarne. Podjęto wręcz znaczny wysiłek na rzecz wymuszenia

respektowania jego postanowień poprzez nieuchronność kary. W 2002 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych powołała Międzynarodowy Trybunał Karny (*International Criminal Court*, ICC). Jest to pierwszy w historii sąd międzynarodowy powołany do sądenia osób fizycznych oskarżanych o zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwo i zbrodnie wojenne. Wykorzystano przy tym doświadczenia Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. zbrodni w byłej Jugosławii (powołany w 2003 r.) oraz Międzynarodowy Trybunał do spraw Zbrodni w Rwandzie (powołany w 1994 r.). Starania te należy ocenić jak najbardziej pozytywnie, jednakże codzienność wojenna nie ma wiele wspólnego z idealizmem twórców wymienionych instytucji jurysdykcyjnych. Generalnie przyjąć trzeba, że osadzenie kulturowe oraz charakter stron współczesnych konfliktów zbrojnych stanowi o ich stosunku do międzynarodowego prawa humanitarnego (zwanego też prawem konfliktów zbrojnych lub prawem wojennym).

W przypadku formacji państwowych zakres stosowania norm prawnych zależy od woli determinowanej względami polityki międzynarodowej i aktualnym interesem władz politycznych. Generalnie przyjąć przy tym można, że regularne siły zbrojne państw demokratycznych stosują się do regulacji prawnych (w tym przestrzegają ograniczeń dotyczących sposobów i narzędzi prowadzenia walki) zgodnie z ich duchem (choć nie zawsze literą), a odstępstwa od tej reguły określić można mianem incydentalnych. Wątpliwości jednak budzi na przykład prowadzenie działań określanych jako „selektywna eliminacja” osób sprawujących kierownicze funkcje w strukturach terrorystycznych. Jednym z najbardziej spektakularnych przejawów praktycznego posłużenia się tą metodą było zastrzelenie Osamy bin Ladena przez żołnierzy amerykańskich sił specjalnych (2 maja 2011 r., Abbottabad w Pakistanie). Postawić można tezę, że ogólne poszanowanie regulacji prawnych wynika z osadzenia kulturowego i z samej natury systemów demokratycznych. Z kolei w przypadku formacji regularnych państw autokratycznych i autorytarnych z jednej strony widoczny jest silny wpływ potrzeb politycznych (głównie wizerunkowych w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym), a z drugiej – szeroko rozumiana konieczność wojenna. Podjęcie decyzji politycznej o odrzuceniu całości lub części regulacji prawnomiędzynarodowych i ich łamaniu nabiera więc charakteru instytucjonalnego, a niekiedy nawet instytucjonalno-strukturalnego (jak w przypadku rosyjskiej

agresji na Ukrainę). Odnosi się to również do przemocy seksualnej, gdyż gwałty stały się instrumentem prowadzenia wojny. W odniesieniu do grup nieregularnych o słabej strukturze wewnętrznej, przestrzeganie elementarnych praw wojny wynika w zasadzie tylko z kalkulacji opartej o zasadę wzajemności.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

W prognozowanej przyszłości charakter konfliktów zbrojnych nie ulegnie zasadniczej zmianie. Nadal dominować będą działania o małej intensywności, za to o długotrwałym charakterze, w których przynajmniej jedna ze stron nie będzie reprezentować żadnego państwa. Używany będzie stosunkowo prosty oręż, choć sekwencyjnie zastosowanie znajdą zaawansowane środki techniczne (przede wszystkim w zakresie łączności i nawigacji) pozyskiwane komercyjnie lub dostarczane przez wspierające państwa. Prawdopodobieństwo zaistnienia tego drugiego rozwiązania zwiększać się będzie wraz z prawdopodobnym ukształtowaniem nowych, podobnych nieco do zimnowojennych, osi rywalizacji globalnej. Kształtować się będzie zatem na nowo całe spectrum „wojen przez pośredników” (*proxy wars*) oraz państw i ugrupowań klienckich wobec głównych graczy. Jednocześnie między najsilniejszymi państwami trwał będzie wyścig zdolności technologicznych i umiejętności ich praktycznego implementowania. Niekwestionowanym liderem w tej rozgrywce są Stany Zjednoczone. Bardzo trudna do realnego oszacowania jest pozycja Chińskiej Republiki Ludowej, podczas gdy Federacja Rosyjska ewidentnie w owej rywalizacji przestała być uczestnikiem znaczącym.

Decydującym etapem zmian w obrębie sił zbrojnych, prowadzącym do dalszego rozwierania „nożyc możliwości” między najsilniejszymi graczami państwowymi, a pozostałymi uczestnikami konfliktów zbrojnych, jest implementowanie rozwiązań określanych mianem sztucznej inteligencji. Obecnie skala tego zjawiska jest ograniczona, lecz prognozować można, że jego skutki będą równie rozległe i dalekosiężne, jak wcześniejsza miniaturyzacja komputerów i wdrożenie sieci informatycznych. Rozwój techniczny otwiera też możliwości bezpośredniego wykorzystania wojskowych rozwiązań z zakresu biomechaniki, nanotechnologii, a także

„sprzęgania” rozwiązań dostarczanych przez owe dziedziny w dojrzałe, możliwe do wykorzystania w warunkach polowych systemy bojowe.

## BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz, B. (2006). *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Baylis, J., Wirtz, J., Gray, C.S., & Cohen, E. (2009). *Strategia we współczesnym świecie: Wprowadzenie do studiów strategicznych*. Tłum. W. Nowicki. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Carlo, J. (2003). *Geopolityka*. Tłum. J. Pawłowska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Fukuyama, F. (1996). *Koniec historii*. Tłum. T. Bieroń, & M. Wichrowski. Warszawa: Zysk i S-ka.
- Kamieński, Ł. (2009). *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kopeć, R. (2022). *Militaryzacja przestrzeni kosmicznej w ujęciu bezpieczeństwa międzynarodowego*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej.
- Lippard, C.D., Osinsky, P., & Strauss, L. (2018). *War. Contemporary Perspectives on Armed Conflicts around the World*. New York–London: Routledge.
- Przybyło, Ł. (2018). *Doktryny wojenne. Historia i ocena*. Warszawa: Wydawnictwo Tetragon.
- Smith, R. (2010). *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- The International Institute for Strategic Studies (IISS). (2015). *The IISS Armed Conflict Survey 2015. The Worldwide Review of Political, Military and Humanitarian Trends in Current Conflicts*. Abingdon–London–New York: Routledge.
- The International Institute for Strategic Studies (IISS). (2021). *The IISS Armed Conflict Survey 2021. The Worldwide Review of Political, Military and Humanitarian Trends in Current Conflicts*. Abingdon–London–New York: Routledge.
- The International Institute for Strategic Studies (IISS). (2022). *The IISS Armed Conflict Survey 2022. The Worldwide Review of Political, Military and Humanitarian Trends in Current Conflicts*. Abingdon–London–New York: Routledge.



Miroslaw Banasik

Akademia Piotrkowska w Piotrkowie Trybunalskim

<https://orcid.org/0000-0002-9358-1240>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.312>

# Zagrożenia hybrydowe

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Zagrożenia hybrydowe odnoszą się do skoordynowanych i zsynchronizowanych działań prowadzonych poniżej progu wojny przez podmioty państwowe lub niepaństwowe, których celem jest wykorzystanie słabości i wyrządzenie szkody obiektowi ataku poprzez wpływanie na jego procesy decyzyjne na poziomie lokalnym, regionalnym, państwowym lub instytucjonalnym.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** W erze postzimnowojennej rewizjonistyczne mocarstwa, w obliczu rosnącego w siłę NATO i Stanów Zjednoczonych, stworzyły koncepcyjny model konfrontacji z Zachodem, zmieniając formy i sposoby oddziaływania międzynarodowego. Zagrożenia hybrydowe odzwierciedlają zmiany, do jakich doszło w charakterze prowadzonych konfliktów oraz w kontekście roli podmiotów niepaństwowych. Wpływ na te zmiany miały globalizacja, międzynarodowe usieciowienie, Internet, nowe technologie informacyjne, media społecznościowe, przestrzeń informacyjna i nowy krajobraz medialny.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Podmioty stosujące zagrożenia hybrydowe dążą do uzyskania coraz większych wpływów międzynarodowych przy minimalizacji ponoszonych kosztów. Cele strategiczne osiągają w rezultacie synchronizowania oddziaływania, niejednoznaczności, a przede wszystkim osiągniętych efektów. Dobór narzędzi zależy od oddziałującego podmiotu (aktor państwowy, niepaństwowy) i celu jego działania. Każde narzędzie może wywoływać efekty w jednej lub kilku domenach operacyjnych.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Celowo synchronizowane w czasie i przestrzeni zagrożenia hybrydowe stanowią mechanizm prowadzenia długotrwałej rywalizacji strategicznej

w szarej strefie i osiągnięcia celów politycznych dzięki wykorzystaniu podatności występujących w atakowanych państwach i organizacjach międzynarodowych, bez potrzeby prowadzenia bezpośredniej walki zbrojnej.

**Słowa kluczowe:** zagrożenia hybrydowe, rywalizacja strategiczna, szara strefa, cele polityczne



## Definicja pojęcia

W ostatniej dekadzie słowo „hybryda” i jego formy fleksyjne oraz konotacje zdominowały dyskurs o bezpieczeństwie w wymiarze narodowym i międzynarodowym. Jedną z głównych przeszkód jasnego myślenia o zagrożeniach hybrydowych jest problem języka i używanej terminologii. Pojęcie hybrydowości łączy się nie tylko z zagrożeniami hybrydowymi, ale przede wszystkim z wojną hybrydową, a także aktywnościami hybrydowymi, operacjami hybrydowymi, wojną w szarej strefie czy wreszcie rywalizacją strategiczną. Termin „hybryda” uobecnił się także w tzw. głównym nurcie: jeździmy hybrydowymi samochodami, prowadzimy zajęcia w formie hybrydowej, golfiści uderzają piłki hybrydowymi kijami i coraz częściej domy są wyposażone w hybrydowe systemy grzewcze. Hybryda to inaczej połączenie dwóch elementów, które pomimo różnic strukturalnych mają współpracować ze sobą, choć z pozoru nie mają ze sobą nic wspólnego. Pojęcie to funkcjonuje m.in. w biologii, filozofii czy mechanice. Stosując je w odniesieniu do zagrożeń dla bezpieczeństwa, można poprzez analogię wskazać na konglomerat określonych wyzwań związanych z wykorzystywaniem w relacjach międzynarodowych różnorodnych podmiotów, przypisanych do nich instrumentów i narzędzi oraz form i sposobów ich zastosowania. „Hybryda” jest słowem-wytrychem, często nadużywanym i źle interpretowanym, a najwięcej kontrowersji budzi termin „wojna hybrydowa”. Pomimo wielu starań podejmowanych przez społeczność międzynarodową obecnie nie istnieje żadna powszechnie akceptowana definicja zagrożeń ani działań hybrydowych. Wynika to w dużej mierze z faktu, że termin ten stanowi próbę opisanie różnych wymiarów konfliktów prowadzonych z udziałem wielu podmiotów kreujących wielorakie zagrożenia. Podmiotami tymi mogą być antypaństwowe pododdziały zbrojne, państwa peryferyjne, korporacje regionalne, a nawet wielkie mocarstwa, wykorzystujące szeroki wachlarz aktywności konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, a także militarnych i niemilitarnych, kinetycznych i niekinetycznych, śmiertelnych i nieśmiertelnych. Taktyka działania może obejmować różnego rodzaju sankcje, działania społeczne, polityczne, informacyjne, a także użycie różnorodnej broni, często stosowanej w nowatorski sposób (Hoffman, 2009). Oddziaływanie międzynarodowe praktycznie zawsze wiąże się z presją i agresją,

niekoniecznie militarną, oraz jest wzmacniane dezinformacją i propagandą, rozpowszechnianą przez środki masowego przekazu i Internet. Charakterystyczne jest to, że szerokie co do zakresu różnorodne działania są stosowane w skoordynowany sposób i jednocześnie pozostają poniżej progu formalnie zadeklarowanych działań wojennych (Zandee, van der Meer & Stoetman, 2021, s. 2). Konieczność koordynowania oddziaływania podmiotów państwowych i niepaństwowych, które kreują zagrożenia hybrydowe o charakterze militarnym i niemilitarnym, stosowane dla osiągania konkretnych celów politycznych w wymiarze międzynarodowym, jest dostrzegana przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych, co wydaje się próbą całościowego ujęcia definicji zagrożeń hybrydowych (EEAS, 2018). Zagrożenia hybrydowe są trudne do wykrycia. Niejednoznaczności powstające w rezultacie ich stosowania hamują procesy decyzyjne. Środki dywersji, przymusu i sabotażu są wymierzone w krytyczne, najbardziej podatne na oddziaływanie miejsca systemów funkcjonalnych atakowanego państwa. Zakres zagrożeń hybrydowych rozciąga się od uderzeń w cyberprzestrzeni na infrastrukturę krytyczną i jej systemy informacyjne, poprzez zakłócanie usług krytycznych dla funkcjonowania państwa i jego obywateli, takich jak dostawy wody i energii, transportu, aż do podważania zaufania społecznego do instytucji rządowych i pogłębiania podziałów społecznych (Gruszczak, 2011, s. 13–15). W NATO uważa się, że zagrożenia hybrydowe łączą środki militarne i niemilitarne, a także ukryte i jawne oddziaływanie, w tym dezinformację, cyberataki, presję ekonomiczną, rozmieszczanie nieregularnych grup zbrojnych i użycie sił regularnych. W Unii Europejskiej do zagrożeń hybrydowych włącza się również ataki terrorystyczne, chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne, cybernetyczne i kampanie dezinformacyjne (EEAS, 2018). Zagrożenia hybrydowe są stosowane w celu zatarcia granic pomiędzy wojną a pokojem oraz zasiania wątpliwości w umysłach populacji, na którą się oddziałuje. Ich celem jest destabilizacja i osłabienie atakowanych społeczeństw. Wreszcie, Europejskie Centrum Doskonałości definiuje zagrożenia hybrydowe jako skoordynowane i zsynchronizowane działania, które celowo wymierzone są w systemowe słabości demokratycznych państw i jego instytucji. Są aktywnościami balansującymi wokół progów wykrywalności i wykorzystującymi płynność granic pomiędzy bezpieczeństwem wewnętrznym a zewnętrznym, lokalnym a państwowym

oraz narodowym a międzynarodowym. Zagrożenia hybrydowe mają na celu wpływanie na różnorodne decyzje na poziomie lokalnym, regionalnym, państwowym lub instytucjonalnym. Są tak zaprojektowane, aby wspierać i/lub osiągać strategiczne cele podmiotu oddziałującego, a jednocześnie osłabiając i/lub wyrządzając szkody obiektowi ataku (Zandee, van der Meer & Stoetman, 2021, s. 3). Jednak w głównym nurcie dyskursu o rywalizacji i bezpieczeństwie międzynarodowym zagrożenia hybrydowe są postrzegane w kontekście strategicznym. Obecnie stały się głównym instrumentem rewizjonistycznych strategii wykorzystujących oddziaływanie w cyberprzestrzeni, propagandę, dywersję, manipulowanie prawem międzynarodowym, szantaż ekonomiczny, sabotaż czy wreszcie pododdziały zastępcze i pełzający ekspansjonizm militarny (Monaghan, 2019).

W przytoczonych definicjach dostrzega się zarówno wyraźne podobieństwa, jak i różnice. Na przykład wszystkie podkreślają nierozłączność wykorzystania środków militarnych i niemilitarnych w celu osłabienia społeczeństw. Można jednak dyskutować o tym, jakie działania można, a jakich nie można włączyć do koncepcji zagrożeń hybrydowych. Po drugie, zagrożenia hybrydowe są klasyfikowane w kategoriach ryzyka dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Po trzecie, wydaje się, że cel ich kreowania jest spójny ze starożytną mądrością Sun Tzu, osadzającą się na pokonaniu przeciwnika bez potrzeby prowadzenia bezpośredniej walki zbrojnej. Po czwarte, zagrożenia hybrydowe, w których nie występuje przemoc bądź jej amplituda jest ograniczona, są instrumentem osiągania celów politycznych na arenie międzynarodowej. Działania te, wykorzystując istniejące podatności, kreują efekty długoterminowe w społeczeństwie. Po piąte, bez ryzyka poważnej eskalacji wpisują się w strategię państw rewizjonistycznych, a także umożliwiają osiągnięcie przewagi i zapewnianie wpływów, a z powodów niejednoznaczności uniemożliwiają natychmiastową reakcję. Po szóste, zagrożenia hybrydowe, ignorując prawo międzynarodowe i pozostając w szarej strefie, stanowią wyzwania w kontekście rywalizacji strategicznej, szczególnie prowadzonej poniżej konfliktu zbrojnego.

## Analiza historyczna pojęcia

W zagrożeniach hybrydowych, w odróżnieniu od konwencjonalnych, trudno dostrzec granicę pomiędzy oddziaływaniem militarnym a cywilnym. I mimo zatarcia granic pomiędzy wojną a pokojem można zauważyć, że praktycznie wszystkie elementy zagrożeń hybrydowych mają pewne analogie w konfliktach, które działy się przed przyjęciem Karty Narodów Zjednoczonych. Po pierwsze, już średniowieczne podmioty niepaństwowe, do których można zaliczyć między innymi Ligę Hanzeatycką, posiadały pewną siłę militarną. Po drugie, siły nieregularne i niekonwencjonalne metody prowadzenia wojny stosowali powstańcy, partyzanci, państwa podziemne walczące o niepodległość, a także wojska specjalne stosujące akcje sabotażowe. Historia konia trojańskiego najlepiej pokazuje, że podstęp nie jest niczym nowym. Po trzecie, terror tortury, masowe mordy i represje były metodą podporządkowywania sobie okupowanych terytoriów od wieków. Również ataki samobójcze były stosowane na długo przed aktem terroryzmu na World Trade Center w 2001 roku. Po czwarte, prekursorskie elementy wojny w cyberprzestrzeni były znane przed 1945 rokiem, gdyż np. w 1932 roku polskie Biuro Szyfrów złamało niemieckie kody maszyny Enigma służące do ochrony informacji niejawnych. Po piąte, propaganda ulotkowa z powietrza w czasie II wojny światowej jest przykładem operacji informacyjnej skierowanej do odbiorców w kraju. Po szóste, wykorzystywanie prawa miało miejsce na przykład wtedy, gdy ZSRR napadł na Polskę 17 września 1939 roku mimo paktu o nieagresji z 1932 roku, co było jednym z powodów, dla których Polska zdecydowała się odrzucić ultimatum Hitlera i bronić się przed niemiecką agresją. Po siódme, groźby użycia siły przez USA wobec Nikaragui w latach 80. XX wieku czy w 2022 roku Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy były stosowane przez nazistowskie Niemcy wobec Czechosłowacji, Austrii i Polski przed II wojną światową (Balaban & Mielniczek, 2018).

W erze postzimnowojennej rewizjonistyczne mocarstwa, w obliczu rosnącego w siłę NATO i Stanów Zjednoczonych, stworzyły koncepcyjny model konfrontacji z Zachodem, zmieniając formy i sposoby oddziaływania międzynarodowego poniżej granicy starcia zbrojnego (Mattis & Hoffman, 2005). Geneza tej nowej koncepcji wywodzi się z oceny konsekwencji tzw. rewolucji w sprawach wojskowych, dokonanej po

operacji „Pustynna Burza” w 1991 roku. Zachodni teoretycy wojskowi doszli do wniosku, że technologiczna dominacja USA na polu walki może być podważona poprzez złożoność zagrożeń kreowanych przez podmioty cywilne. Drugim problemem była trudność pokonania niekonwencjonalnego przeciwnika w klasycznej kampanii wojskowej zakończonej walną bitwą (Murden, 2007). Argumenty te nabrały jeszcze większego znaczenia w sytuacji kiedy wojska USA uwięzione w Iraku potrzebowały umiejętności przeciwstawienia się rebelii, a nie zaawansowanej technologicznie broni do uderzania z powietrza, co skłaniało do przemyślenia usytuowania środka ciężkości we współczesnych konfliktach. Dostrzeżono, że w przyszłych wojnach, które będą nosiły cechy hybrydowe, należy się spodziewać złożonych problemów pojawiających się w rezultacie upadłych państw, które utraciły kontrolę np. nad zaawansowanymi systemami uzbrojenia, bronią biologiczną lub chemiczną czy środkami jej przenoszenia. Jednocześnie trzeba będzie podejmować walkę z etnicznie zmotywowanymi siłami paramilitarnymi oraz grupami radykalnych terrorystów (Mattis & Hoffman, 2005). Zauważono, że w przyszłych wojnach może zająć potrzeba skonfrontowania się z pozostałościami armii państwa, które może stosować broń konwencjonalną w bardzo nowatorski lub nietradycyjny sposób. Można również spodziewać się niekonwencjonalnych ataków ze strony sympatyzujących grup podmiotów niepaństwowych, skierowanych przeciwko infrastrukturze krytycznej lub sieciom komunikacyjnym czy transportowym. Nie można było też wykluczać różnorodnych form wojny ekonomicznej lub paraliżujących uderzeń w cyberprzestrzeni skierowanych na cele wojskowe czy cywilne (Mattis & Hoffman, 2005). Ta nowa mieszanka zagrożeń, która częściowo przedstawia obraz wyzwań USA w Iraku w latach 2003–2004, w przypadku ich zmaterializowania byłaby bardziej zabójcza i destabilizująca niż cokolwiek, z czym Zachód miał do czynienia przed dwoma dekadami. W tamtym czasie zagrożenia hybrydowe pozostawały jednak pojęciem teoretycznym. Sytuacja jednak diametralnie się zmieniła, kiedy na arenie międzynarodowej pojawiła się nowa organizacja terrorystyczna Hezbollah. Ten niepaństwowy podmiot był indykatorem zmian, jakie zachodziły w sposobie prowadzenia konfliktów. Hezbollah, sponsorowany przez Iran, stanowił kluczową siłą polityczną w Libanie i posiadał znaczne zdolności militarne do walki z podmiotami państwowymi. Wraz z wojną Izraela z Hezbollahem w sierpniu 2006

roku zagrożenia hybrydowe zmaterializowały się w praktyce. W tamtym czasie nawet najwybitniejsi strategowie byli zaskoczeni wyrafinowanymi możliwościami libańskiego podmiotu niepaństwowego, który stawiał czoła Izraelowi. Po raz pierwszy pojawił się podmiot nieregularny, posiadający regularne zdolności (artyleria lotnicza, pociski przeciwpancerne, drony itp.) i czerpiący korzyści płynące ze stosowania nieregularności (nieuchwytna taktyka, asymetria moralna, poparcie społeczne itp.). Tego typu działania na arenie międzynarodowej zostały uznane przez strategów i ekspertów zajmujących się bezpieczeństwem za zagrożenia hybrydowe (Johnson, 2011). Osiągnięty sukces sprawił, że schemat zastosowany przez Hezbollah stał się wzorem do naśladowania także dla innych grup terrorystycznych, np. dla Al-Kaidy. W 2010 roku pojęcie zagrożeń hybrydowych pojawiło się zarówno w przeglądzie strategicznym USA, jak i w pracach przygotowawczych do nowej Koncepcji Strategicznej NATO. W drodze ewolucji rozszerzyło się też znaczenie tego terminu. Zagrożenia hybrydowe nie były ograniczane do określonej części spektrum aktywności występujących pomiędzy wojną nieregularną a konwencjonalną, ale obejmowały praktycznie wszystkie działania, które były możliwe dzięki nowym zdolnościom, w tym między innymi wojnę w cyberprzestrzeni, przestępczość zorganizowaną, propagandę czy wojnę ekonomiczną (Lasconjarias & Larsen, 2015, s. 97). Za przykład ewolucji istniejących zagrożeń hybrydowych można uznać choćby asymetryczne, niemilitarne i mieszane, niekonwencjonalne konfrontacje rosyjsko-czeczeńskie, wojna w Afganistanie, aktywności dżihadystów w Sahelu czy działania Państwa Islamskiego podczas ekspansji w Iraku i Syrii.

Operacja aneksji Krymu przez Federację Rosyjską w 2014 roku sprawiła, że zagrożeń hybrydowych nie ograniczano już do regularnych i nieregularnych środków i metod oddziaływania na poziomie operacyjnym wojny. Wcześniejsze predykcyjne przemówienie Szefa Sztabu Generalnego Federacji Rosyjskiej, Walerego Gierasimowa, zostało zinterpretowane jako rosyjska doktryna wojny hybrydowej (jak się później okazało – błędnie). Głównym źródłem zagrożeń hybrydowych stały się środki pozamilitarne, wykorzystywane na poziomie strategicznym. Połączenie sił specjalnych nazywanych „zielonymi ludzikami” z lokalnymi pododdziałami zbrojnej milicji, pododdziałów zastępczych, wraz z szeroką zakrojoną dezinformacją i presją ekonomiczną, pozwoliło na

szybkie, ale bezprawne przejście znacznego terytorium, a strategia faktów dokonanych w połączeniu z szantażem nuklearnym zaskoczyła Zachód i do tej pory praktycznie nie spotkały się z żadną reakcją. Obecnie agresorzy wykorzystujący zagrożenia hybrydowe czerpią korzyści z rozmywania się konfliktu, w którym trudno jest wyróżnić walczące strony, zidentyfikować siły zbrojne przeciwnika, poziom agresji, granice konfliktu, a także udzielić zdecydowanej odpowiedzi na zagrożenia. Dla przykładu Chiny, prowadząc rywalizację strategiczną, wywierają wpływy regionalne, wykorzystując opinię publiczną, wojnę psychologiczną i prawną na Morzu Południowochińskim. Iran na Bliskim Wschodzie wykorzystuje natomiast niemilitarne i zastępcze środki oddziaływania (Monaghan, 2019).

Zarówno rosyjskie, jak i chińskie doświadczenia ostatniej dekady świadczą o tym, że ze względu na ograniczony poziom stosowanej agresji oraz trudności z wykryciem zagrożenia hybrydowe mogą być stosowane do prowadzenia długotrwałych konfliktów, znajdujące się poniżej progu wojny, a więc w szarej strefie (Monaghan, 2019). Poza tym należy oczekiwać, że w prowadzonej coraz bardziej agresywnie rywalizacji międzynarodowej zagrożenia hybrydowe będą wykorzystywane do osiągnięcia strategicznej przewagi, a nawet uzyskania dominacji. Z powodzeniem mogą być też stosowane w ramach szerszej, skoordynowanej strategii osiągnięcia celów politycznych bez potrzeby eskalacji konfliktu.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Rewizjonistyczne podmioty, rzucając wyzwanie Zachodowi, wykorzystują szeroki i zróżnicowany wachlarz zagrożeń hybrydowych obecnych we wszystkich domenach operacyjnych. Mnogość instrumentów, przy pomocy których materializują się te zagrożenia, sprawia, że w portfelu opcji strategicznych należy uwzględniać kolejną warstwę złożoności mającą swoje implikacje dla środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego. Podmioty inicjujące zagrożenia hybrydowe wywołują destabilizację wewnętrzną (polityczną, ekonomiczną, prawną, społeczną itp.) państw, dążąc do maksymalizowania efektów poprzez połączenie działań konwencjonalnych z nieregularnymi (Giles, 2020, s. 161), militarnych z niemilitarnymi.

Zagrożenia hybrydowe, łącząc aspekty polityczny, militarny, ekonomiczny, społeczny, kinetyczny i niekinetyczny, tworzą przestrzeń, w której nie uznaje się granic pomiędzy cywilami a żołnierzami, operacjami tajnymi a jawnymi, i w końcu pomiędzy wojną a pokojem. Niemal wszyscy wpływowi, współcześni gracze geopolityczni do osiągnięcia własnych celów stosują zakamuflowane oddziaływanie niemilitarne, wykorzystując między innymi niepewność co do jednoznacznego zidentyfikowania i traktowania przez międzynarodowe prawo ukrytych narzędzi hybrydowych (Mazaraki, Kalyuzhna & Sarkisian, 2021, s. 136). Zagrożenia hybrydowe występują permanentnie i trudno ocenić wywoływane przez nie konsekwencje, rozumiane jako efekty powstające w rezultacie stosowania instrumentów oddziaływania. Prowadzą one do zmiany stanu systemu politycznego, społecznego, ekonomicznego państwa docelowego. Należy jednak pamiętać, że w odniesieniu do zagrożeń hybrydowych nie obowiązują liniowe związki przyczynowo-skutkowe. Dla przykładu uderzenie w cyberprzestrzeni na instytucje państwowe może spowodować niepokoje społeczne. Atak terrorystyczny na społeczeństwo państwa docelowego może wywołać kryzys gospodarczy. Te nieliniowe związki przyczynowo skutkowe utrudniają wykrycie przyczyn stojących za tymi efektami. Ponadto agresor może stracić kontrolę nad wydarzeniami, jeśli nie przewidzi wtórnych skutków ubocznych swoich działań. Efekty mogą być osiągane w fizycznym i psychologicznym wymiarze konfliktu hybrydowego (Hoffman, 2007, s. 8). W stosowaniu zagrożeń hybrydowych nie chodzi o zajęcie i utrzymanie terytorium, ale w przeciwieństwie do zagrożeń klasycznych ich celem jest wywoływanie efektów w świadomości społeczeństwa i kształtowanie jego postaw zgodnych z wolą atakującego.

Efekty w wojnie hybrydowej są trudne do zidentyfikowania, ponieważ w przeciwieństwie do bezpośrednich zagrożeń dla suwerenności państwowej za sprawą konfrontacji militarnej mają one swoją własną logikę powstawania oraz dynamikę. Prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń hybrydowych jest trudne do oszacowania, natomiast szkody wynikające z ich zmaterializowania się mogą być katastrofalne. Maksymalny potencjał destrukcyjny zagrożeń hybrydowych jest zapewniany poprzez wdrożenie kompleksowej strategii oddziaływania, ukierunkowanej na uzyskanie negatywnych efektów multiplikatywnych w różnych obszarach prowadzonej konfrontacji (Mazaraki, Kalyuzhna & Sarkisian, 2021, s. 137). Kształtowanie skutecznej polityki przeciwdziałania zagrożeniom



hybrydowym wymaga kompleksowej oceny wpływu różnych, współzależnych zagrożeń na systemy polityczno-gospodarcze państwa, przejawiających się usystematyzowaną presją i/lub agresją.

Zagrożenia hybrydowe odnoszą się do połączonego i jednoczesnego użycia szerokiej gamy niejednoznacznych i często nieagresywnych środków. Najbardziej znanymi i dyskutowanymi przykładami zagrożeń hybrydowych są szerzenie dezinformacji, ingerowanie w wybory, stosowanie cyberataków, atakowanie infrastruktury krytycznej, wykorzystanie sił specjalnych do prowadzenia wojny niekonwencjonalnej, wspieranie skrajnych partii politycznych przeciwnika w celu zwiększenia polaryzacji sceny politycznej oraz stosowanie szerokiej gamy instrumentów ekonomicznych, np. wykorzystywanie uzależnień od surowców energetycznych, manipulowanie cenami energii, stosowanie sankcji gospodarczych oraz wiele innych działań destabilizacyjnych, praktycznie przypisanych do teorii wojny nieograniczonej. Z założeń teorii wojny nieograniczonej wynika, że obejmuje ona wielokierunkowe uderzenia w różnych domach oraz kombinację stosowanych środków. Wojna nieograniczona opisuje również zdolności dostosowujące się do środowiska i balansowanie siłą, co jest kluczowym elementem adaptacyjnego charakteru zagrożeń hybrydowych. Wydaje się też, że są one częściową kontynuacją oddziaływania w ramach aktywności wojny czwartej generacji, z której wynika, że państwa tracą monopol na przemoc oraz skutki przedłużających się konfliktów. Jest to szczególnie przydatne w zrozumieniu celu zagrożeń hybrydowych, jakim jest poznawcze wyczerpanie woli politycznej przeciwnika do kontynuowania konfliktu, przy jednoczesnym fizycznym wyczerpaniu zdolności bojowych jego sił zbrojnych. Wreszcie, w istniejących koncepcjach teorii konfliktów zagrożenia hybrydowe czerpią z kluczowych idei problematyki celowego wywoływania efektów synergicznych, koncepcji i form prowadzenia rywalizacji rozumianej jako kontinuum oraz szybkiej, organizacyjnej adaptacji do uwarunkowań środowiska strategicznego.

Aktorzy rewizjonistyczni uciekają się do zagrożeń hybrydowych w celu utrzymania się poniżej progu, który mógłby spowodować odpowiedź zbrojną. To z kolei rozmywa tradycyjną dychotomię pomiędzy wojną a pokojem i jest określane konfliktem w szarej strefie. Wysiłki podejmowane w tej przestrzeni zmierzają w pierwszej fazie do ukształtowania warunków do prowadzenia operacji lub kampanii wywierania

wpływów. Zakładany cel jest osiągany poprzez efekty uzyskane na podstawie informacji zebranych w fazie wstępnej. Kolejna faza to prowadzenie operacji destabilizacyjnych wspieranych szantażem militarnym lub drobnymi incydentami zbrojnymi (Giannopoulos & Smit, 2020, s. 15). Ze względu na poziom agresji mogą to być na pierwszym poziomie szeroko zakrojone działania niemilitarne o niskiej intensywności, które nie naruszają wyraźnie norm i prawa międzynarodowego. Bardzo trudno jest im przypisać sprawcę i są trudne do powstrzymania ze względu na ich uporczywość i niski poziom interesów zaangażowanej strony. Drugi poziom agresji obejmuje wymuszające i posiadające swoje atrybuty działania bezpośrednie, prowadzone przez podmioty niemilitarne, wykorzystujące luki prawne. Trudno jest je powstrzymać, ponieważ odbywają się poniżej poziomu progu działań konwencjonalnych i mogą wystąpić bez wcześniejszego ostrzeżenia. Trzeci, najwyższy poziom agresji obejmuje działania bezpośrednio zagrażające podmiotowi, na który są skierowane, i prowadzone przez jednostki *quasi-wojskowe* lub wojskowe. Odbywają się one z reguły z naruszeniem norm i prawa międzynarodowego. Tego typu zagrożenia pozwalają państwom rewizjonistycznym na zadawanie strat przy jednoczesnym unikaniu silnej reakcji społeczności międzynarodowej. Ta względna niechęć państw zachodnich do ostrej reakcji na zagrożenia hybrydowe pozostaje częściowo zagadką i jest często wyjaśniana poprzez odwoływanie się do trudności w przypisaniu z wystarczającą pewnością sprawców ataków.

Zagrożenia hybrydowe mają charakter nieliniowy i nie są ukierunkowane na podbijanie lub fizyczną kontrolę terytorium przeciwnika. Ich celem jest wzbudzenie nieufności wobec polityków, polaryzację debaty publicznej i osłabienie jedności politycznej. Mogą one w dłuższym okresie prowadzić do stopniowej zmiany *status quo* i równowagi sił. Zagrożenia hybrydowe stanowią niewątpliwie atrakcyjne uzupełnienie zdolności konwencjonalnych, ponieważ mają wysoki stosunek korzyści do kosztów. Co więcej, stale zwiększają zasięg, skuteczność i potencjał osiągania znaczących efektów. Poszerzenie zakresu zagrożeń, zarówno konwencjonalnych i hybrydowych, zmusza obrońcę do dokonywania wyborów alokacyjnych, rozkładając dostępne środki budżetowe na poszczególne zdolności obronne. Zagrożenia hybrydowe stwarzają więc dylemat obrońcy, czy eskalować w odpowiedzi na drobne wtargnięcie i naruszenia bezpieczeństwa, czy też nie.

Zagrożeń hybrydowych nie można rozpatrywać w oderwaniu od szerszej dynamiki władzy. Państwa stosujące zagrożenia hybrydowe poszukują nowych form wpływu w coraz bardziej złożonym świecie. Wykorzystują kompleksowość środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego do skutecznego zabezpieczenia własnych interesów przy minimalizowaniu kosztów. Zagrożenia hybrydowe państw rewizjonistycznych są instrumentem osiągnięcia celów strategicznych. Osiąga się je w rezultacie skoordynowanego i zsynchronizowanego oddziaływania, niejednoznaczności, a przede wszystkim powstawania efektów. Podmiot stosujący zagrożenia hybrydowe wybiera kombinację narzędzi do osiągnięcia własnych celów strategicznych. Mogą się one różnić w zależności od oddziałującego podmiotu (aktor państwowy, niepaństwowy) i jego celu. Każde narzędzie jest ukierunkowane na jedną lub więcej domen, w której mają powstać określone efekty poprzez wykorzystanie występujących podatności. Ponadto same mogą tworzyć podatność w jednej lub kilku domenach lub wykorzystywać nadarżające się okazje do osiągnięcia przewagi. Cele oddziaływania mogą być osiągnięte poprzez bezpośredni wpływ narzędzi na określoną domenę lub dzięki efektom kaskadowym, kiedy działanie w jednej domenie wpływa także na inne. Innymi słowy, seria zsynchronizowanych, słabo obserwowalnych lub nieobserwowalnych zdarzeń zwykle staje się widoczna dopiero wtedy, gdy ich skumulowane i nieliniowe efekty zaczynają się manifestować. Działania skierowane na jedną domenę mogą spowodować powstawanie efektów w innych domenach operacyjnych (Giannopoulos & Smit, 2020, s. 27).

Najbardziej optymalne efekty strategiczne są możliwe do osiągnięcia dzięki skoncentrowaniu się na najbardziej podatnych na oddziaływanie elementach funkcjonalnych atakowanego systemu. Zagrożenia hybrydowe, posiadając charakter asymetryczny, łączą ponadto wiele instrumentów władzy i wykorzystują kreatywność, niejednoznaczności i poznawcze elementy wojny. To odróżnia wojnę hybrydową od wojny wyniszczającej, w której jedna strona dorównuje siłą drugiej, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, oraz jest skoncentrowana na fizycznej degradacji zdolności przeciwnika. W przeciwieństwie do wojny konwencjonalnej centrum grawitacji wojny hybrydowej jest zogniskowane na społeczeństwie. Opiera się na założeniu, że główną przestrzenią walki jest ludzki umysł, dlatego wszelkie aktywności powinny

być skoncentrowane na działaniach informacyjnych i psychologicznych. Prognozuje się, że osiągnięcie wyznaczonych celów politycznych będzie również możliwe poprzez oddziaływanie na sferę behawioralną, u podstaw której leży manipulowanie algorytmami zachowania, nawykami, aktywnościami i stereotypami, a także ingerowanie w sferę kulturową.

Uogólniając, można dojść do wniosku, że ewolucja dostępnych narzędzi oddziaływania międzynarodowego zwiększa zasięg i skuteczność zagrożeń hybrydowych w osiągnięciu co najmniej kilku kluczowych i nadrzędnych celów strategicznych, takich jak podważanie zaufania publicznego do instytucji demokratycznych państwa, pogłębianie niezdrowej polaryzacji zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, podważanie podstawowych wartości społeczeństw demokratycznych, zdobywanie wpływów geopolitycznych poprzez podważanie kompetencji rządzących oraz wpływanie na zdolność podejmowania decyzji przez przywódców politycznych.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Zagrożenia hybrydowe odzwierciedlają szeroki zakres działań podejmowanych przez podmioty państwowe i niepaństwowe w celu uzyskania przewagi zarówno w czasie i przestrzeni, jak i w sferze politycznej, militarnej, ekonomicznej, społecznej, informacyjnej czy infrastrukturalnej. Cele polityczne osiągnięte na arenie międzynarodowej przy pomocy zagrożeń hybrydowych, nieograniczające się do wymuszania, osiąga się poprzez wywoływanie efektów, których ilość i zakres może być moderowany poprzez zastosowanie mechanizmów eskalacji wertykalnej i horyzontalnej. Zarządzanie zagrożeniami hybrydowymi tworzy elastyczny mechanizm oddziaływania międzynarodowego, ukierunkowany na społeczeństwo, który może być uruchamiany stosownie do potrzeb i interesów oddziałujących podmiotów. Generowane pożądane i symultaniczne efekty, szczególnie o charakterze kumulacyjnym i synergicznym, mogą z łatwością przełamać linie obronne państwa, przeciwko któremu są wymierzone, i stanowią alternatywę dla użycia sił zbrojnych w otwartej walce. Połączenie wysiłków oddziaływania różnorodnych instrumentów (władzy w przypadku aktora państwowego) i ich synchronizowanie,

zwielokrotnia siłę zagrożeń hybrydowych, pozwalając na osiągnięcie tych samych rezultatów przy niższym profilu stosowanej agresji. Niska intensywność oddziaływania zagrożeń hybrydowych przyczynia się do powstawania niejednoznaczności, gdyż pozostają one poniżej granicy reakcji ustalonej przez przeciwnika. Jednocześnie generując wątpliwości co do ich intencjonalności, utrudniają proces podejmowania decyzji o zastosowanej odpowiedzi oraz negatywnie wpływają na procesy poznawcze, powodując ich poważne zaburzenia.

#### BIBLIOGRAFIA

- Balaban, M., & Mielniczek, P. (2018). Hybrid Conflict Modeling. W: M. Rabe, A.A. Juan, N. Mustafee, A. Skoogh, & in. (red.), *Winter Simulation Conference*. Gothenburg: IEEE.
- European External Action Service (EEAS). (2018). *A Europe that Protects. Countering Hybrid Threats*. Factsheet 13 June.
- Giannopoulos, G., & Smit, H. (2020). *The landscape of hybrid threats. A conceptual model*. Ispra: European Commission.
- Giles, K. (2020). Missiles Are not the Only Threat. W: M. Jonsson, & R. Dalsjö (red.), *Beyond Bursting Bubbles. Understanding the Full Spectrum of the Russian A2/AD Threat and Strategies for Countering It*. Stockholm: FOI.
- Gruszczak, A. (2011). Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna. W: W. Sokała, & B. Zapala (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, (s. 9–17). Warszawa: Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.
- Hoffman, F.G. (2007). *Conflict in the 21st Century. The Rise of Hybrid Wars*. Arlington: Potomac Institute for Policy Studies.
- Hoffman, F.G. (2009). Hybrid Warfare and Challenges. *Joint Forces Quarterly*, 52.
- Johnson, D.E. (2011). *Hard Fighting. Israel in Lebanon and Gaza*. Santa Monica: RAND.
- Kilcullen, D. (2019). The Evolution of Unconventional Warfare. *Scandinavian Journal of Military Studies*, 2, 61–71.
- Lasconjarias, G., & Larsen, J.A. (2015). *NATO's Response to Hybrid Threats*. Rome: NATO Defense College.
- Mattis, J., & Hoffman, F.G. (2005). Future Warfare. The Rise of Hybrid Wars. *Proceedings Magazine*, 11.
- Mazaraki, A., Kalyuzhna, N., & Sarkisian, L. (2021). Multiplicative Effects of Hybrid Threats. *Baltic Journal of Economic Studies*, 4.

- Monaghan, S. (2019). Countering Hybrid Warfare. So What for the Future Joint Force. *PRISM*, 8.
- Murden, S. (2007). Staying the Course in 'Fourth-Generation Warfare'. Persuasion and Perseverance in the Era of the Asymmetric Bargaining War. *Contemporary Security Policy*, 28, 197–211.
- Zandee, D., van der Meer, S., & Stoetman, A. (2021). *Countering hybrid threats Steps for improving EU-NATO cooperation*. Hague: Netherlands Institute of International Relations Clingendael.

Mariusz Kamiński

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0001-9395-9744>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.366>

# Wywiad

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Termin „wywiad” (*intelligence*) w znaczeniu szerokim odnosi się do wszystkich kategorii wywiadu, m.in. zagranicznego, krajowego (kontrwywiadu), tajnych operacji (*covert action*) i innych aspektów działalności wywiadowczej. W tym kontekście, ze względu na dużą liczbę definicji tego pojęcia, należy wyszczególnić pewne cechy wspólne, które można zawęzić do czterech głównych grup: wywiad jako informacja, proces, misja i organizacja.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Początek badań nad wywiadem (*intelligence studies*) datuje się na lata 50. XX wieku. Od tego czasu trwa dyskusja nad kompleksową definicją pojęcia wywiadu. Mimo to nadal nie wypracowano definicji akceptowanej przynajmniej przez większość naukowców. Definicje prawne, zawarte w aktach prawnych różnych państw, występujące w oficjalnych dokumentach rządowych, są z kolei zazwyczaj bardzo ogólne i nie wyczerpują istoty tematu.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Podstawową kwestią jest postrzeganie wywiadu jako informacji (rozumianej też jako wiedza), która ma pomóc w podejmowaniu strategicznych decyzji. Zanim informacja wywiadowcza, jako efekt pracy wywiadu, trafi do określonych odbiorców, musi zostać odpowiednio przetworzona, w ramach procesu określanego jako cykl wywiadowczy (*intelligence cycle*). Elementem wywiadu jest również działalność pozainformacyjna nazywana misją, do której zalicza się misję kontrwywiadowczą oraz tajne operacje wywiadu (*covert action*). Ostatnim elementem definicji wywiadu jest jego organizacja, czyli funkcjonowanie służb wywiadowczych i ich umiejscowienie w strukturze państwa.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** W poszukiwaniu kompleksowej definicji terminu „wywiad” naukowcy

i praktycy proponowali szereg różnych rozwiązań – od niezwykle szerokich do bardzo wąskich definicji, a nawet całkowitą rezygnację z prób ich wypracowania i skupienie się na praktycznych aspektach działalności wywiadowczej. Wydaje się jednak, że wyszczególnienie cech wspólnych występujących w większości definicji jest najrozsądniejszym rozwiązaniem i może najlepiej wyjaśnić istotę omawianego pojęcia.

**Słowa kluczowe:** wywiad, definicja wywiadu, wywiad zagraniczny, kontrwywiad, służby specjalne



## Definicja pojęcia

Wąskie i szerokie podejście do terminu „wywiad”. Termin „wywiad” (*intelligence*) w znaczeniu szerokim odnosi się do wszystkich kategorii wywiadu, m.in. zagranicznego, krajowego (kontrwywiad), tajnych operacji (*covert action*) i innych aspektów tego typu działalności. Czasami termin ten jest stosowany jedynie w wąskim kontekście do określenia wywiadu zagranicznego, bez uwzględnienia swego krajowego odpowiednika, którego dla odróżnienia nazywa się kontrwywiadem. Stąd też przyjęło się np. określenie „służby wywiadowcze i kontrwywiadowcze”. Taka sytuacja ma miejsce również w Polsce, gdzie w związku z występowaniem ustawowego pojęcia służb specjalnych bardzo często mianem wywiadu określa się jedynie Agencję Wywiadu oraz Służbę Wywiadu Wojskowego, nie uwzględnia się zaś w tym kontekście Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego określanych nazwą kontrwywiadu. W niniejszym szkicu będę jednak używał pojęcia wywiadu w szerokim znaczeniu. Takie podejście dominuje zresztą w amerykańskiej i brytyjskiej szkole badawczej (*intelligence studies*), gdzie słowo *intelligence* definiowane jest szeroko.

Znaczenie wywiadu może być rozpatrywane na trzech poziomach. Pierwszy obejmuje definicje legalne, przyjęte w aktach prawnych poszczególnych państw. Niewątpliwie mocną stroną tego typu uregulowań jest ich wysoki status, gdyż są to zazwyczaj rozwiązania ustawowe. Jednocześnie są to bardzo ogólne definicje, co jest cechą charakterystyczną aktów prawnych. Drugi poziom to wyjaśnienia terminu „wywiad” zawarte w oficjalnych dokumentach (strategie, raporty, koncepcje itp.), opracowanych przez różne instytucje rządowe, w tym m.in. przez agencje wywiadowcze. Mimo że są to szersze zakresy znaczeniowe, poszczególne służby często podkreślają zagadnienia związane głównie z ich aktywnością (np. zbyt duża koncentracja na wywiadzie zagranicznym lub kontrwywiadzie). Trzeci i ostatni poziom to definicje przygotowane przez naukowców reprezentujących nurt badawczy *intelligence studies*. W tym przypadku możemy znaleźć wiele kompleksowych pól znaczeniowych pojęcia wywiadu, ale wielokrotnie bardzo różniących się od siebie.

Kluczowe elementy definicji. W środowisku *intelligence studies* nie ma zgody na jedną kompleksową i powszechnie akceptowaną

definicję. Peter Gill i Mark Phythian, opisując ten problem, zastosowali barwne porównanie, że jeżeli tylko spróbujemy uczynić z pojęcia wywiadu prawidło, to szybko stanie się jasne, że jest to koncepcja tak samo nieuchwytna, jak brawurowi fikcyjni agenci, którzy spopularyzowali działalność wywiadowczą w masowej wyobraźni (Gill & Phythian, 2018, s. 1). Z kolei Michael Warner zauważył, że każdy autor stara się przedstawić na nowo swoją własną definicję, która zazwyczaj rzadko odnosi się lub nawiązuje do ustaleń innych badaczy. Jego zdaniem nie jest to pożądane zjawisko, gdyż przekonująca definicja wywiadu mogłaby pomóc w opracowaniu spójnej teorii wywiadu i wpłynąć na lepsze zrozumienie tego zjawiska (Warner, 2002, s. 1).

Biorąc te zastrzeżenia pod uwagę, trzeba jednak przyznać, że wszystkie te definicje mają pewne cechy wspólne, które można uporządkować w ramach czterech głównych grup:

- wywiad jako informacja (wiedza);
- wywiad jako proces (cykl wywiadowczy);
- wywiad jako misja (kontrwywiad i tajne operacje wywiadu – *covert action*);
- wywiad jako organizacja (funkcjonowanie służb wywiadowczych i ich umiejscowienie w strukturze państwa) (Johnson, 2010, s. 6; Lowenthal, 2017, s. 10–11).

Jest to podejście integrujące wiele wspólnych elementów wypracowanych przez naukowców *intelligence studies* w ciągu ostatnich sześciu dekad. Każdy z wymienionych aspektów (informacja, proces, misja, organizacja) wymaga osobnego omówienia. Zaczniemy jednak od historii.

## Analiza historyczna pojęcia

Początki badań nad wywiadem (*intelligence studies*) datuje się na lata 50. XX wieku. Wtedy też rozpoczęły się pierwsze dyskusje nad definicją tego pojęcia. Dwa główne środowiska, które ukształtowały się z biegiem lat to tzw. szkoła amerykańska i szkoła brytyjska. Naukowcy i praktycy z tych dwóch państw podchodzą do definicji wywiadu z różnych punktów widzenia, inaczej rozkładając pewne akcenty. Generalnie przedstawiciele szkoły amerykańskiej preferują rozbudowane definicje

i koncentrują się głównie na procesie gromadzenia i analizy informacji oraz wywiadzie jako produkcie tego procesu. Badacze z Wielkiej Brytanii skupiają się z kolei na tworzeniu wąskich definicji, podkreślając szczególną rolę tajnych informacji (*secret information*), niemożliwych do zdobycia w normalny sposób.

Pionier amerykańskiej analizy wywiadowczej, Sherman Kent, w książce *Strategic Intelligence for American World Policy* (1965), scharakteryzował wywiad jako wiedzę, organizację i aktywność. Jego zdaniem państwo musi posiadać szczególny rodzaj wiedzy wywiadowczej (określany przez niego jako *high-level foreign positive intelligence*) w celu zagwarantowania sobie pewności, że w wyniku ignorancji polityków i wojskowych nie ucierpią jego interesy, a podejmowane działania nie będą skazane na niepowodzenie. Jednocześnie wywiad to także rodzaj struktury organizacyjnej, która zbiera, przetwarza i prezentuje określone informacje oraz dostarcza je tym, którzy informacji najbardziej potrzebują i dokładnie tego, czego się domagają. Ponadto wywiad – w opinii Kenta – to także określony zakres działalności wykonywanej przez struktury wywiadowcze państwa, mający wspomagać działalność planistyczną w możliwie największym zakresie (Kent, 1965, s. XXIII).

Brytyjski uczyony, Michael Herman, przychylił się do definicji Kenta, ale jednocześnie podkreślił, że spośród trzech części tej definicji (wiedza, organizacja, aktywność) najważniejszy jest aspekt organizacyjny, ponieważ wywiad to wyspecjalizowane rządowe służby wywiadowcze (*government intelligence*), a także wszystko to, co robią, oraz wiedza, którą wytwarzają (Herman, 1998, s. 1). Badacz zwrócił uwagę, że działalność wywiadowcza w strukturach rządowych jest zwykle prowadzona przez określone struktury państwa, instytucje czy (czasami) kompleksy wywiadowcze w celu zebrania danych i informacji oraz przygotowania materiałów na określony temat.

Z nowszych definicji wywiadu bardzo popularna i często przywoływana jest koncepcja Marka Lowenthala, doświadczonego analityka wywiadu i autora książki *Intelligence: From Secrets to Policy*. Według niego wywiad powinien być rozpatrywany jako:

- proces, w którym określony rodzaj informacji ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego jest zdobywany, gromadzony, analizowany i dostarczany decydentom;
- produkt tego procesu;

- zabezpieczenie tych procesów i informacji poprzez działania kontrwywiadowcze;
- operacje przeprowadzane na wniosek legalnych władz (Lowenthal, 2017, s. 10–11).

Jednakże nie wszyscy naukowcy badający zagadnienia wywiadu zgadzają się z takim stanowiskiem. Przykładowo Michael Warner uznał, że definicja Lowenthala jest dość trafna, ale zbyt szeroka. Jego zdaniem w sformułowaniu „informacje ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego” można zmieścić zbyt dużo różnych informacji militarnych czy dyplomatycznych, które nie są informacjami wywiadowczymi (np. warunki pogodowe w Azji czy wiek członka biura politycznego). Zarzucił ponadto definicji Lowenthala częściową tautologię w określeniu, że wywiad jest tym, co chroni kontrwywiad. Warner wskazał, że kompleksowa definicja musi zawierać kilka głównych elementów, dzięki którym można jednoznacznie stwierdzić, że wywiad:

- jest związany ze zdobywaniem i przekazywaniem informacji;
- jest wykonywany przez funkcjonariuszy państwowych do realizacji celów państwa (a jego główne kierunki są wskazywane przez cywilnych i wojskowych przywódców państwa);
- jest skoncentrowany na obcokrajowcach – zazwyczaj innych państwach, ale również zagranicznych podmiotach, organizacjach i grupach;
- jest zaangażowany na wpływanie na podmioty zagraniczne za pomocą środków, których nie można przypisać działaniom rządu (z zastrzeżeniem, że jeżeli działania te są otwarte i zadeklarowane, to należą zakresu działania dyplomacji, jeżeli są wykonywane przez przedstawicieli wojskowych, to do sił zbrojnych);
- jego efektywność jest zależna od tajnych źródeł i metod działania.

Warner przedstawił tym samym własną definicję wywiadu jako tajną działalność państwa, której celem jest zrozumienie działań zagranicznych podmiotów lub wywieranie na nie wpływu (Warner, 2002).

Do definicji Warnera bardzo sceptycznie odnieśli się przedstawiciele brytyjskiej szkoły *intelligence studies*, Peter Gill i Mark Phythian. Ich zdaniem jest ona frustrująco niekompletna. Uczeni ci uznali ponadto, że jest to definicja bardzo amerykańska i koncentruje się głównie na podmiotach zagranicznych i tym samym odzwierciedla debaty polityczne toczone w Stanach Zjednoczonych w 1947 roku podczas tworzenia CIA.

Według nich właściwa definicja powinna m.in. uwzględniać, że wywiad to coś więcej niż tylko gromadzenie informacji; obejmuje wiele powiązanych działań; opiera się na bezpieczeństwie; ma na celu wcześniejsze ostrzeżenie (*advance warning*); obejmuje tajne operacje (*covert action*), ma tajny charakter. Dlatego, łącząc te elementy, Gill i Phythian uznali, że wywiad to głównie tajna aktywność – gromadzenie, analiza i dostarczanie decydom informacji, a także działania (*action*) mające na celu wzmacnianie bezpieczeństwa i/lub utrzymywanie silnej pozycji względem konkurentów dzięki wcześniejszym ostrzeżeniom o zagrożeniach i szansach. Badacze wskazali ponadto, że właśnie z logiki tej definicji wynika potrzeba kontrwywiadu (Gill & Phythian, 2018, s. 4).

Analizując definicję wywiadu, warto też sięgnąć do dorobku polskiej doktryny nauk o bezpieczeństwie. Trzeba przy tym jednak uwzględnić, że w Polsce anglojęzyczne pojęcie *intelligence* odnosi się do terminu „służby specjalne”, wywiad zaś jest rozumiany bardziej jako wywiad zagraniczny. Wyraźnie widać to np. w definicjach zawartych w *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Wywiad zdefiniowano tam jako działania ukierunkowane na legalne i nielegalne zbieranie oraz opracowywanie wiadomości dotyczących państw obcych, a szczególnie ich kondycji gospodarczej i stanu bezpieczeństwa. Autorzy opracowania tym samym zinterpretowali ten termin jedynie w kontekście wywiadu zagranicznego. Służby specjalne określono zaś jako „ogólną nazwę dla cywilnych i wojskowych służb organizujących i prowadzących działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze” (Kaczmarek, Łepkowski & Zdrodowski, 2008, s. 123–124, 172). Ta definicja jest szersza i lepiej pasuje do pojęcia *intelligence*, mimo że nacisk położono w niej przede wszystkim na kwestie organizacyjne.

Dużo bardziej wszechstronna jest próba eksplikacji zaproponowana przez Sławomira Zalewskiego. I mimo że również dotyczy terminu „służby specjalne”, dobrze pasuje do anglojęzycznego rozumienia pojęcia *intelligence*. Według autora służby specjalne to „zorganizowane zazwyczaj przez państwo struktury, ukierunkowane na niejawne pozyskiwanie informacji, istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa organizatora tej działalności (państwa) bądź przeciwdziałania ich zdobywaniu przez podobne struktury, identyfikowane jako obce” (Zalewski, 2005, s. 34). Badacz odniósł się do pojęcia służb specjalnych zarówno jako wywiadu zagranicznego, jak i kontrwywiadu, ale z zastrzeżeniem, że

współcześnie ich miejsce w systemie bezpieczeństwa państwa należy rozpatrywać w relacjach do innych służb i organów wykonywających swoje zadania w tym systemie (Zalewski, 2005, s. 34).

Mirosław Minkina w monografii *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym* posłużył się pojęciem wywiadu w rozumieniu anglojęzycznego *intelligence* i nie zastosował terminu „służby specjalne”. W jego opinii wywiad można traktować jako sztukę, ponieważ jest to zarazem proces twórczy i szczególnego rodzaju umiejętności, w których na sukces składa się intuicja oraz instykt w połączeniu z wiedzą i doświadczeniem opartym na intuicji. Autor wymienił też siedem charakterystycznych cech wywiadu jako instytucji państwa:

- pomimo niejawnego charakteru wywiad bywa przedmiotem oddziaływania politycznego, co umożliwia poddawanie go ocenie publicznej;
- przedmiotem wywiadu jest informacja o zagrożeniach państwa;
- celem wywiadu jest uzyskanie przewagi informacyjnej, wsparcie procesu decyzyjnego, a niekiedy wpływanie na wydarzenia w innych państwach;
- istotą metodyki wywiadu jest tajność;
- wywiad może podejmować (w zależności od potrzeb) tajne operacje pozainformacyjne w innych państwach;
- specyfika wywiadu uzasadnia rozpoznanie zarówno zagrożeń bytu państwa (militarnych), jak i tych, których źródłem nie są państwa narodowe;
- wywiad funkcjonuje w warunkach niestabilności w środowisku międzynarodowym, co wzmacnia konieczność współdziałania wywiadów w wymiarze ponadnarodowym (Minkina, 2014, s. 16–17).

Duża liczba definicji to nie tylko charakterystyczny element literatury przedmiotu. Do podobnego wniosku można dojść, analizując podstawowe akty prawne w różnych państwach (definicje legalne), oficjalne dokumenty rządowe, a także słowniki terminów lub inne publikacje wydawane przez służby wywiadowcze i różne instytucje związane z bezpieczeństwem państwa. Dobrym przykładem są Stany Zjednoczone, gdzie w ustawodawstwie oraz oficjalnych dokumentach różnej rangi można odnaleźć wiele definicji wywiadu, które kładą nacisk na zupełnie różne aspekty tego zagadnienia. Wynika to z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, w amerykańskim systemie służby wywiadowcze wchodzące

w skład Wspólnoty Wywiadowczej mają różne misje i zadania, czyli w różny sposób definiują swoją pracę. Centralna Agencja Wywiadowcza koncentruje się m.in. na kwestiach międzynarodowych, Federalne Biuro Śledcze głównie na sprawach bezpieczeństwa krajowego, dlatego różnie interpretują pojęcie wywiadu. W tym kontekście R.A. Random (autor piszący pod pseudonimem w czasopiśmie „Studies in Intelligence” sklasyfikowanym w 1958 roku jako poufne) poczynił ciekawą uwagę, że sondując niektórych swoich kolegów ze służb wywiadowczych na temat tego, co rozumieją przez termin „wywiad”, zauważył, że każdy przedstawia inną jego definicję i ma tendencję do jej uszczegóławiania tak, żeby obejmowała niewiele więcej niż własną specjalizację zawodową. Jednocześnie podkreślił on, że pytane przez niego osoby często przyznawały, iż są też inni funkcjonariusze służb, którzy wykonują zbliżone działania, ale to, co robią tamci, nie jest działalnością wywiadowczą w ścisłym znaczeniu. Legalne definicje znajdujące się w aktach prawnych są bardzo wąskie (jest to dla nich rzecz charakterystyczna) i nie wyjaśniają w pełni istoty problemu. Dotyczy to (ale w mniejszym stopniu) także oficjalnych opracowań (np. słowników terminów) wydawanych przez podmioty wywiadowcze i inne instytucje rządowe.

## Ujęcie problemowe pojęcia

Wywiad jako informacja (wiedza). Podstawowym elementem występującym w większości definicji jest postrzeganie wywiadu jako informacji (rozumianej też jako wiedza). Jest to wyraźnie podkreślone w dokumencie Centralnej Agencji Wywiadowczej z 1999 roku, gdzie skupiono się tylko na tym aspekcie, definiując wywiad jako wiedzę oraz wiedzę uprzedzającą (wcześniejszą) o otaczającym nas świecie, która jest preludium do podejmowania decyzji i działania amerykańskich decydentów (CIA, 1999, s. VII).

Jednym z głównych celów wywiadu jest więc dostarczenie decydentom informacji, które mogą pomóc w podejmowaniu strategicznych decyzji. Informacje te mogą być, w zależności od potrzeb, przekazywane w formie briefingów, memorandumów czy też bardziej formalnych raportów (ich wielkość i szczegółowość jest uzależniona od wymagań odbiorców). Za każdym razem ich zadaniem jest jednak przekazanie wiedzy, dzięki której

decydenci będą mieli możliwie najdokładniejszy obraz sytuacji, co ma ułatwić im podejmowanie właściwych decyzji (Johnson, 2010, s. 21–22).

Wielu naukowców reprezentujących *intelligence studies* wskazuje, że wprawdzie każda informacja wywiadowcza jest jednocześnie informacją, ale nie wszystkie informacje można uznać za typowo wywiadowcze. Na przykład Mark Lowenthal podkreślił, że choć dla wielu ludzi wywiad wydaje się niewiele różnić od informacji (poza elementem związanym z tajnością), bardzo ważne jest rozróżnienie tych dwóch pojęć. Informacja (*information*) to wszystko to, co można poznać, niezależnie od sposobu odkrycia wiedzy. Wywiad (*intelligence*) odnosi się do informacji, które spełniają określone potrzeby decydentów oraz zostały zebrane, przetworzone i zawężone, żeby właściwie zrealizować te wymagania. Wywiad jest więc podzbiorem pojemniejszej kategorii – informacji (Lowenthal, 2017, s. 2).

Wywiad jako proces (cykl wywiadowczy). Zanim informacja wywiadowcza, jako efekt pracy wywiadu, trafi do określonych odbiorców, musi zostać odpowiednio przetworzona, a to jest elementem cyklu wywiadowczego (*intelligence cycle*).

W codziennej pracy poszczególne podmioty wywiadowcze pozyskują ogromne ilości informacji z bardzo różnych źródeł. Przez lata praktyki ukształtował się również proces złożony z powiązanych ze sobą i powtarzających się działań agencji wywiadowczych nazywany cyklem wywiadowczym. Najbardziej popularna definicja cyklu wywiadowczego wskazuje, że jest to proces przekształcania surowych informacji (*raw data*) w gotowy produkt wywiadowczy przekazywany do wykorzystania przez kluczowych decydentów, dowódców wojskowych i inne osoby odpowiedzialne za podejmowanie decyzji (ODNI, 2011, s. 10).

Jak podkreślił Artur Gruszczak, cykl wywiadowczy jako sekwencyjny model działania pozwala na systematyczne, kompleksowe i logiczne gromadzenie i przetwarzanie danych wywiadowczych. Jego stosowanie wymusza u funkcjonariuszy wywiadu określone postawy i zachowania, które mają bezpośredni wpływ na jakość i ilość produktów wywiadowczych. Jednocześnie wprowadza on pewien porządek w metodach i technikach stosowanych przez funkcjonariuszy (Gruszczak, 2016, s. 44).

W literaturze *intelligence studies*, a także wśród praktyków, funkcjonuje kilka wersji cyklu wywiadowczego. Różnią się one przede wszystkim pod względem liczby kroków występujących w tym procesie. Do



najbardziej popularnej należy koncepcja przedstawiona przez Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego USA w dokumencie z 2011 roku, która składa się z sześciu następujących po sobie etapów:

- planowanie i wyznaczanie kierunku działań wywiadowczych (*planning and direction*);
- gromadzenie surowych danych z różnych źródeł wywiadowczych (*collection*);
- przetwarzanie informacji (*processing*);
- analiza i tworzenie produktu wywiadowczego (*analysis and production*);
- udostępnienie końcowego produktu wywiadowczego odbiorcom (*dissemination*);
- ewaluacja procesu (*evaluation*) (ODNI, 2011, s. 4).

Należy podkreślić, że w koncepcji cyklu wywiadowczego kluczową rolę odgrywa gromadzenie danych wywiadowczych (ang. *collection intelligence*). Klasyczna klasyfikacja źródeł wywiadowczych obejmuje:

- źródła osobowe (*human intelligence* – HUMINT);
- źródła geoprzestrzenne (*geospatial intelligence* – GEOINT);
- źródła sygnałowe (*signals intelligence* – SIGINT);
- źródła badawczo-pomiarowe (*measurement and signature intelligence* – MASINT);
- źródła ogólnie dostępne (*open source intelligence* – OSINT).

Wywiad jako misja (kontrwywiad i tajne operacje wywiadu). Rozpatrując wywiad jako misję, najczęściej spotyka się podział na misję kontrwywiadowczą oraz tajne operacje wywiadu.

Według *Słownika terminów i definicji NATO* kontrwywiad to „przedsięwzięcia związane z identyfikacją i przeciwdziałaniem zagrożeniu bezpieczeństwa ze strony wrogich agencji i organizacji wywiadowczych lub osób zaangażowanych w szpiegostwo, sabotaż, dywersje lub terroryzm” (Agencja Standaryzacyjna NATO, 2014, s. 118). Z tej definicji wynika, że można wyróżnić co najmniej cztery główne rodzaje działań kontrwywiadowczych: przeciwdziałanie szpiegostwu, zwalczanie sabotażu, akty przeciwdywersyjne i antyterrorystyczne.

Miroslaw Minkina podkreślił, że celem kontrwywiadu

jest wykrywanie działalności obcych służb wywiadowczych, uniemożliwienie im funkcjonowania oraz niszczenie lub neutralizacja rezultatów pracy obcego wywiadu. Cel ten realizowany jest poprzez zapobieganie infiltracji państwa przez

ulokowaną w nim agenturę, a także prowadzenie gry operacyjnej polegającej na manipulowaniu oraz kontrolowaniu operacji wywiadowczych skierowanych przeciw własnemu państwu (Minkina, 2014, s. 367).

W literaturze *intelligence studies* wyróżnia się co najmniej trzy typy działalności kontrwywiadowczej:

- gromadzenie informacji (*collection*) – uzyskiwanie informacji o możliwościach obcych służby wywiadowczych do penetracji tajemnic państwa;
- działania defensywne (*defensive*) – udaremnianie wysiłków wrogich służb wywiadowczych do penetracji tajemnic państwa;
- działania ofensywne (*offensive*) – po zidentyfikowaniu operacji wrogich służb przeciwko własnemu systemowi następuje próba manipulowania tymi atakami, m.in. poprzez zwerbowanie wrogich agentów i przekształcenie ich w podwójnych agentów (*double agents*) albo poprzez podawanie im fałszywych informacji, które zgłaszają do swoich mocodawców (Lowenthal, 2017, s. 222).

Drugim elementem misji wywiadu są tajne operacje (*cover action*). Budzą one największe kontrowersje m.in. ze względu na ich formę (np. ukierunkowane zabójstwa, zamachy stanu, paramilitarne działania, sabotaż czy też czarna propaganda), które ingerują w wewnętrzne sprawy obcych państw, a jednocześnie rola wywiadu (organizatora tych działań) pozostaje ukryta. Dlatego krytycy tajnych operacji często nazywają je „brudnymi sztuczkami” (*dirty tricks*). Mają one jednak swoją oficjalną terminologię w różnych państwach, m.in. jako *covert action* (USA), *special political action* lub *disruptive action* (Wielka Brytania), *aktywnyje mieroprijatija* (Rosja).

W Stanach Zjednoczonych *covert action* mają definicję legalną w ustawie „National Security Act of 1947”. Zgodnie z przepisami sekcji 503e *covert action* oznacza działania amerykańskiego rządu mające na celu wywieranie wpływu na sytuację polityczną, ekonomiczną lub militarną poza granicami Stanów Zjednoczonych z zamierzeniem, że rola rządu Stanów Zjednoczonych nie będzie jawna ani oficjalnie potwierdzona. Jednocześnie zgodnie z tą definicją tajne operacje wywiadu nie obejmują m.in. klasycznego gromadzenia danych wywiadowczych, działań kontrwywiadowczych, tradycyjnych działań dyplomatycznych i wojskowych oraz tradycyjnych działań organów ścigania. Z kolei w sekcji 503f ustawy wskazano, że *covert action* nie mogą być prowadzone z zamiarem

wywierania wpływu na wewnętrzne procesy polityczne w państwie oraz amerykańskie społeczeństwo, politykę lub media.

Taka dokładna ustawowa definicja *covert action* to rzadkość. W większości państw w aktach prawnych znajduje się jedynie wskazanie, które podmioty wywiadowcze są uprawnione do prowadzenia tajnych operacji lub znacznie częściej bardziej ogólne stwierdzenie o „innych działaniach” wykonywanych na polecenie odpowiednich władz.

Różnorodność działań *covert action* jest bardzo duża. Jeffrey T. Richelson stworzył katalog kategorii tajnych operacji wywiadu, do których zaliczył m.in.:

- stasowanie „czarnej” i „szarej” propagandy;
- działania paramilitarne lub polityczne mające na celu obalenie, podważenie lub wsparcie określonego reżimu;
- działania paramilitarne lub polityczne mające na celu przeciwdziałanie próbom zdobycia lub rozwinięcia zaawansowanej broni przez dane państwo;
- wsparcie (poprzez finansowanie, szkolenie lub dostarczenie broni) osób lub organizacji (rządów, organizacji opozycyjnych, partii politycznych lub związków zawodowych);
- operacje gospodarcze;
- oszustwa;
- ukierunkowane zabójstwa (Richelson, 2018, s. 518).

Tajne operacje wywiadu są używane jako ważne narzędzie do realizacji strategicznych założeń polityki państwa. Ich przewaga polega na tym, że są to działania o silniejszym wpływie niż tradycyjna dyplomacja, a jednocześnie mniej drastyczne niż konwencjonalne użycie sił zbrojnych. Należy jednak zauważyć, że choć *covert action* są uregulowane w aktach prawnych na poziomie krajowym, to są sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Wywiad jako organizacja. Ostatnim elementem definicji jest jego organizacja, czyli struktury, w jakich funkcjonuje w danym państwie. Każde państwo dysponuje swoją specyfiką organizacji wywiadu zależną od różnych okoliczności i obejmuje ona kilka kluczowych czynników, m.in.:

- formy organizacyjne funkcjonowania wywiadu (np. samodzielne agencje, departamenty w ministerstwach czy wydziały sztabów generalnych);

- aspekty prawne funkcjonowania wywiadu;
- zadania i kompetencje poszczególnych służb wywiadowczych;
- miejsce służb wywiadowczych w strukturze organów państwa;
- system koordynacji pracy wywiadu i dzielenia się informacjami wywiadowczymi (np. na szczeblu rządowym lub wspólnot wywiadowczych);
- system nadzoru i kontroli (w państwach demokratycznych ze strony władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej, w państwach niedemokratycznych ze strony partii lub elity rządzącej) (Kamiński, 2021, s. 102).

Z organizacją wywiadu wiąże się również jego podział na kategorie. Podstawowy i najbardziej powszechny to podział na wywiad zagraniczny (*foreign intelligence*) oraz wywiad krajowy (*domestic intelligence*). Taki model funkcjonuje w wielu państwach, gdzie za te dwa rodzaje odpowiadają różne agencje, np. w Wielkiej Brytanii Służba Bezpieczeństwa (MI-5) za wywiad krajowy, a Tajna Służba Wywiadowcza (MI6) za wywiad zagraniczny.

Druga klasyczna typologia wywiadu obejmuje wywiad cywilny i wojskowy. Odłączenie cywilnych służb wywiadowczych od struktur wojskowych jest obecnie charakterystyczne dla bardzo wielu państw świata. Mimo wszystko jest to zjawisko stosunkowo nowe, gdyż formowanie się pierwszych cywilnych służb wywiadowczych rozpoczęło się dopiero na początku XX wieku podczas procesu instytucjonalizacji wywiadu i jego integracji ze strukturami państwa. Wcześniej taką działalność prowadziły głównie organizacje wojskowe.

Według innego kryterium wywiad został podzielony na strategiczny (*strategic intelligence*), operacyjny (*operational intelligence*) oraz taktyczny (*tactical intelligence*). W typologii wyróżnia się również wywiad kryminalny (*criminal intelligence*), którego synonimem jest termin „wywiad organów ścigania” (*law enforcement intelligence*). Po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku oraz przeprowadzonych pod ich wpływem zmianach w amerykańskim systemie bezpieczeństwa coraz częściej zaczęto wyróżniać w Stanach Zjednoczonych wywiad bezpieczeństwa wewnętrznego (*homeland security intelligence*), zwany też *all-hazards – intelligence*. Nie jest to termin tożsamy z wywiadem krajowym, ale pojęcie bardziej pojemne.

Przedstawione kategorie wywiadu nie stanowią zamkniętego katalogu. W literaturze przedmiotu spotyka się jeszcze inne typologie,

np. podział wywiadu zagranicznego na kategorie geograficzne (państwa lub regiony). Spotykany jest też podział tematyczny ze względu na zainteresowania wywiadu, m.in. wywiad polityczny (*political intelligence*) czy też wywiad gospodarczy (*economic intelligence*) i inne.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Z przytoczonych definicji przedstawicieli zarówno amerykańskiej, jak i brytyjskiej szkoły *intelligence studies*, a także polskich nauk o bezpieczeństwie wyraźnie widać, że dyskusja nad definicją omawianego pojęcia jest bardzo żywa i wielowątkowa. Uczeni szukają różnych rozwiązań.

Jednym z przykładów jest podejście Davida Khana, który w publikacji *An historical theory of intelligence* zastosował niezwykle szeroką wykładnię. Podkreślił, że żadna ze znanych mu definicji nie jest właściwa, dlatego uznał, że na potrzeby swojej teorii zdefiniuje wywiad w najszerszym możliwym znaczeniu, czyli jako informację (*information*). Jego zdaniem jest to analogiczna sytuacja jak w przypadku terminu „wiadomości” (*news*), który choć jest prawie niemożliwy do zdefiniowania, to każdy dziennikarz doskonale wie, o co chodzi (Khan, 2009, s. 4).

Stephen Marrin podał z kolei w wątpliwość, czy warto w ogóle szukać konsensusu w kwestiach definicyjnych. W jego opinii, jeżeli w innych dziedzinach nauki również nie ma jednomyslności co do podstawowych pojęć, to być może również w *intelligence studies* nie jest to konieczne. Według niego zamiast spierać się, jakich słów użyć w definicji, bardziej efektywne byłoby skupienie się na różnych celach wywiadu i stworzenie wokół nich szkół myślenia, a następnie kreowanie konstruktywnej debaty między nimi (Marrin, 2016, s. 5).

Jeszcze inne rozwiązanie zaproponowali Mark Stout i Michael Warner. Ich zdaniem nie istnieje coś takiego, jak esencja wywiadu rozumiana jako wywiad sam w sobie. Dlatego rozpatrując pojęcie wywiadu, skupili się na jego funkcjach – podstawowych (*core functions*) oraz peryferyjnych (*peripheral functions*). Po przeanalizowaniu różnych definicji doszli do wniosku, że do powszechnie akceptowanych podstawowych funkcji wywiadu można zaliczyć m.in. gromadzenie i analizę informacji wywiadowczych oraz dostarczanie ich decydentom jako gotowy

produkt wywiadowczy, a także kontrwywiad i tajne operacje (*covert action*). Funkcje podstawowe, choć są powszechne, nie mają jednak uniwersalnego charakteru i różne państwa na świecie mogą, ale nie muszą ich stosować. Ponadto Stout i Warner podkreślili, że wprawdzie funkcje podstawowe wywiadu są trwałe, lecz w przyszłości mogą zostać powiększone o kolejne składowe, wyłonione potencjalnie m.in. z tajnej dyplomacji (*clandestine diplomacy*), operacji cybernetycznych (*cyber operations*), będących konfrontacją na styku pokoju i wojny, oraz z tzw. wojny cieni (*shadow war*). Podstawowe funkcje nie wyczerpują ponadto różnorodności działań, w które faktycznie bywają zaangażowane służby wywiadowcze. Na dowód tego zaprezentowali wiele historycznych przykładów peryferyjnych funkcji wywiadu, często bardzo specyficznych i unikalnych (pod względem czasu i miejsca), m.in.: prowadzenie działań dyplomatycznych, utrzymywanie więzień, ochrona granic czy projektowanie bomby atomowej. W opinii obu naukowców relacje pomiędzy funkcjami podstawowymi i peryferyjnymi pozwalają lepiej zrozumieć, czym jest i może być wywiad. Doprowadziło to ich do wniosku, że jest on w państwie jest tym, co robią służby wywiadowcze, a to z kolei jest kształtowane przez decyzje przywódców państwa („wywiad jest tym co mówi szef” – *intelligence is what the boss says it is*), a także przez relacje między agencjami w ramach struktury rządowej oraz przez kulturę strategiczną (Stout & Warner, 2018, s. 517–523).

## BIBLIOGRAFIA

- Agencja Standaryzacyjna NATO. (2014). *AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*. Bruksela.
- Central Intelligence Agency. (1999). *A Consumer's Guide to Intelligence*. The Office: Washington DC.
- Gill, P., & Phythian, P. (2018). *Intelligence in An Insecure World*. Cambridge: Polity Press.
- Gruszczak, A. (2016). *Intelligence Security in the European Union. Building a Strategic Intelligence Community*. London: Palgrave Macmillan.
- Herman, M. (1998). Diplomacy and intelligence. *Diplomacy & Statecraft*, 1–22.
- Johnson L.K. (2010). *National Security Intelligence*. Oxford: Oxford University Press.

- Kahn, D. (2009). An historical theory of intelligence. W: P. Gill, S. Marrin, & M. Phythian (red.), *Intelligence Theory. Key questions and debates*, (s. 4–15). New York–London: Routledge.
- Kent, S. (1965). *Strategic Intelligence for American World Policy*. Hamden: Archon Books.
- Kamiński, M. (2021). *Ewolucja wywiadu jako instytucji państwa*. Warszawa: Akademia Sztuki Wojennej.
- Lowenthal, M.M. (2017). *Intelligence. From secrets to Policy. Seventh Edition*. Washington: SAGE Publications.
- Marrin, S. (2016). Improving Intelligence Studies as an Academic Discipline. *Intelligence and National Security*, 31, 266–279.
- Minkina, M. (2014). *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Office of the Director of National Intelligence. (2011). *U.S. National Intelligence. An Overview 2011*. Washington DC.
- Random, R.A. (1958). Intelligence as a Science. *Studies in Intelligence*, 1–9. Pobrane z: <https://www.cia.gov/static/d16120403697aaf33a5671b8c1edba95/Intelligence-as-a-Science.pdf> (dostęp: 25.05.2023).
- Richelson, J.T. (2018). *The U.S. Intelligence Community*. New York–London: Routledge.
- Stout, M., & Warner, M. (2018). Intelligence is as intelligence does. *Intelligence and National Security*, 33.
- Warner, M. (2002). Wanted. A Definition of „Intelligence”. Understanding Our Craft. *Studies in Intelligence*, 46, 1–13.
- Zalewski, S. (2005). *Służby specjalne w państwie demokratycznym*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.





Kazimierz Kraj

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

<https://orcid.org/0000-0002-9646-1383>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.307>

# Kontrwywiad

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Kontrwywiad jest częścią struktur bezpieczeństwa państwa lub instytucją samodzielną. Realizuje działalność, która ma unieszkodliwiać poczynania obcych służb wywiadowczych, zwalczać dywersję, sabotaż, terroryzm. Zajmuje się ochroną tajemnic państwowych, osłania kontrwywiadowczo instytucje i organa państwa oraz wybrane jednostki prywatne.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Początki kontrwywiadu wywodzić możemy z czasów Starego Testamentu, Indii czy Chin, czyli wiele setek, a nawet tysięcy lat p.n.e. Współczesne badania nad kontrwywiadem datuje się jednak na moment wykształcenia się nowoczesnych społeczeństw ery przemysłowej, czyli XIX i dwie pierwsze dekady XX wieku.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Hasło w ramach wyjaśnienia pojęcia kontrwywiad przedstawia następujące problemy: jego definicję, szereg funkcji, zadania oraz misję. Osobno poruszona zostanie kwestia opisu działalności kontrwywiadowczej kilku państw europejskich.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Systemowe ujęcie zagadnienia kontrwywiadu pokazuje, że staje się on przedmiotem badań i studiów naukowych mimo ograniczeń związanych z niejawnym charakterem jego działalności. Zaleca się jednakże bardziej kompleksowe spojrzenie na omawiany temat i konieczność przeprowadzenia multidyscyplinarnych studiów.

**Słowa kluczowe:** kontrwywiad, zadania kontrwywiadu, funkcje kontrwywiadu, misja kontrwywiadu



## Definicja pojęcia

Kontrwywiad w sensie instytucjonalnych i funkcjonalnym może być częścią struktur bezpieczeństwa państwa lub instytucją samodzielną. Realizuje działalność, która ma unieszkodliwiać poczynania obcych służb wywiadowczych, zwalczać dywersję, sabotaż czy terroryzm. Zajmuje się ochroną tajemnic państwowych (informacji niejawnych), osłania kontrwywiadowczo instytucje i organa państwa oraz w niezbędnym zakresie przedsiębiorstwa i organizacje prywatne. Podstawowym przedmiotem działań kontrwywiadu jest zwalczanie agentury obcych wywiadów, oficerów tych służb pracujących pod przykryciem legalnym (dyplomaci, dziennikarze, handlowcy) oraz pracujących z pozycji nielegalnych. Kontrwywiad zajmuje się ponadto oficerami wywiadu, ich agentami, którzy czasowo mogą przebywać na terytorium kraju, realizując zadania wywiadowcze czy np. łącznikowe. Służby kontrwywiadu w swojej pracy posługują się szeroko profilową pracą operacyjną. Wykorzystują w tym celu osobowe źródła informacji, obserwację rozpoznanych obcych agentów (szpiegów) w celu identyfikacji i ustalenia ich kontaktów oraz problematyki interesującej wroga służby wywiadowcze. Dla swoich celów wykorzystuje technikę operacyjną (podsluchy, podglądy, perlustrację poczty, tajne przeszukania). Wprowadza do działania służbę obserwacji oraz podejmuje działania dezinformacyjne. Oprócz tego, po odpowiednim opracowaniu i przygotowaniu, prowadzi próby przewerbowania szpiega i uczynienia go podwójnym agentem. Opisane wyżej działania noszą charakter defensywny (obronny). Kontrwywiad podejmuje jednak również działania o charakterze ofensywnym. Do takich zaliczamy rozpoznanie obcych służb wywiadowczych (struktury organizacyjne, funkcjonariusze, plany działania, obszary zainteresowania). Realizuje też działania mające na celu penetrację obcych służb wywiadowczych poprzez wprowadzanie do nich agentów (*kretów*). Dokonuje kontroli własnych agentów zagranicą. Współcześnie jednym z najważniejszych zadań kontrwywiadu jest rozpoznanie zagrożeń terrorystycznych. Niektóre służby zajmują się również problematyką przestępczości zorganizowanej czy korupcji. Kontrwywiad dzielimy na cywilny i wojskowy.

## Analiza historyczna pojęcia

Liczba zagadnień związanych z problematyką kontrwywiadu jest bardzo obszerna. Badacz jest najczęściej zmuszony do ujmowania rzeczy w porządku interdyscyplinarnym lub nawet multidyscyplinarnym. Samo pojęcie kontrwywiadu ma swoją genezę, prehistorię oraz korzenie. Powstaje więc pewien problem metodologiczny: jak daleko należy sięgnąć wstecz, by poznać zagadnienie wystarczająco głęboko? Część znawców problematyki (praktyków i teoretyków) zaczyna rozważania od czasów Starego Testamentu, Indii czy Chin, czyli wiele setek, nawet tysiący lat p.n.e. (Słoń & Wójcik, 2020). Jest to interesujące poznawczo, ale jednocześnie nie wnosi żadnej wiedzy, która pogłębiałaby znajomość problemów związanych z współczesnym kontrwywiadem. Jako instytucja, sposób i metoda działania jest on bowiem ściśle powiązany z otoczeniem społecznym, uwarunkowaniami politycznymi, w których funkcjonuje. Jego badanie jest zatem ściśle powiązane z poznawaniem jego najbliższego otoczenia. Każdy badacz dokonuje, mówiąc językiem kontrwywiadu, swoistej „kontrwywiadowczej charakterystyki terenu” (Wroński, 2016). Historii nie należy ignorować, ale z punktu widzenia metodologii najbardziej sensowne badania należy datować na moment wykształcenia się nowoczesnych społeczeństw ery przemysłowej: całe XIX stulecie oraz dwie pierwsze dekady XX wieku (Piasecki, 2021; Formicki, 2020).

W Europie pierwszy współcześnie rozumiany kontrwywiad powstał w Prusach. Były to służby specjalne funkcjonujące jako samodzielna struktura, włączona do systemu władz państwowych, której zadaniem było prowadzenie wywiadu zewnętrznego oraz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. Pruska policja polityczna została utworzona w 1809 roku i nosiła nazwę *Sicherheitsbüro* (Biuro Bezpieczeństwa). Prowadziło ono głównie operacje wywiadowcze przeciwko Francji, ale oprócz tego zajmowało się działaniami operacyjnymi przeciwko środowiskom i ludziom uznanym za podejrzanych. Podporządkowanie służby kanclerzowi, jej kompetencje wobec mieszkańców oraz niejawne formy pracy powodują, że *Sicherheitsbüro* miało cechy charakterystyczne dla kontrwywiadu cywilnego. Od 1850 roku głównym organem pruskiej policji politycznej był *Sicherheitsabteilung des Königlichen Polizeipräsidium von Berlin* (Wydział Bezpieczeństwa Komendy Głównej Policji Królewskiej

w Berlinie (Formicki, 2020; Słoń & Wójcik, 2020). Kilka lat po klęsce Francji w wojnie z Prusami (1870–1871) powołane zostało w tym kraju Ministerstwo Wojny, które składało się z sześciu biur. Jedno z nich (nr 2) pod oficjalną nazwą Biura Statystyk i Badań Historycznych zajmowało się problematyką wywiadowczą, jednakże nie prowadziło ono działalności operacyjnej. Działalnością wywiadowczą zajmowało się biuro o nazwie *Service de Renseignements* (Służba Informacyjna) działająca na rzecz *Deuxième Bureau* (Biuro nr 2). Kontrwywiad był z kolei domeną służby policyjnej *Sûreté Générale* (Bezpieczeństwo ogólne). Kontrwywiad wojskowy został natomiast włączony w skład *Sûreté*, tworząc *Surveillne de Territoire* (Służbę Ochrony Terytorialnej) (Larecki, 2017).

W Wielkiej Brytanii w 1909 roku stworzony został *Office of the Secret Service* (Biuro Tajnej Służby), które było zaczątkiem przyszłej służby kontrwywiadu bardziej znanej pod akronimem MI5 oraz wywiadu MI6. Wcześniejszymi komórkami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne i zwalczanie szpiegostwa był np. *Special Branch Metropolitan Police* (Wydział Specjalny Policji Metropolitalnej) powstały w 1883 roku (Piasecki, 2021). Tradycje służb bezpieczeństwa (kontrwywiadu) Rosji można wywodzić od opryczniny z czasów panowania Iwana Groźnego w XVI wieku. O nowoczesnym rozwiązaniu można mówić od 1880 roku, kiedy to wydziały *Ochranki* (Wydziały Porządku i Bezpieczeństwa Społecznego) przejęły ostatecznie funkcje III Wydziału Osobistej Jego Wysokości Cara Kancelarii i Departamentu Policji MSW (Larecki, 2017).

W Polsce w czasach przedrozbiorowych funkcjonowały namiastki podobnych służb, ale wywiadzie i kontrwywiadzie w rozumieniu współczesnym można mówić dopiero od okresu II Rzeczypospolitej. Powołano wówczas Oddział II Sztabu Głównego, w obrębie którego działał Wydział II b (pod tą nazwą od 1930 r.), pełniący funkcję i wykonujący zadania kontrwywiadowcze (Misiuk, 1998; Peptoński, 2002).

Aktualnie służby kontrwywiadowcze wymienionych państw stanowią rozbudowane struktury i zasadniczo dzielą się na służby cywilne i wojskowe. Współcześnie w Niemczech funkcjonuje kilka służb (struktur) kontrwywiadowczych. Należą do nich: Urząd Ochrony Konstytucji (*Bundesamt für Verfassungsschutz*) oraz Grupa Ochronna Federalnego Urzędu Kryminalnego (*Bundeskriminalamt-Sicherungsgruppe*). BfV ma swoje odpowiedniki w landach, a BKA-SiGru w Urzędach Kryminalnych poszczególnych krajów związkowych. Kontrwywiad wojskowy to z kolei

*Wojskowa służba Ochrony* (Militärischer Abschirmdienst) (Larecki, 2017; Bielak, 1985). We Francji kontrwywiad jest reprezentowany przez Zarząd Ochrony Tajemnic i Bezpieczeństwa Sił Zbrojnych (*Direction de la protection et de la sécurité de la défense*), obecnie podporządkowany Zarządowi Wywiadu Wojskowego (*Direction du Renseignement Militaire*). Dwie pozostałe służby to Zarząd Ochrony Tajemnic i Bezpieczeństwa Sił Zbrojnych (*Direction de la protection et de la sécurité de la défense*) oraz Zarząd Nadzoru Terytorialnego (*Direction de la surveillance du territoire*) (Larecki, 2017). W Wielkiej Brytanii kontrwywiad kojarzy się z akronimem MI5, za którym kryje się Służba Bezpieczeństwa (*Security Service*), a jej cechą charakterystyczną jest fakt, że w swej istocie jest przede wszystkim służbą kontrwywiadowczą. Nie posiada żadnych uprawnień dochodzeniowo-śledczych (Piasecki, 2021). W Federacji Rosyjskiej istnieje praktycznie jedna służba kontrwywiadowcza – Federalna Służba Bezpieczeństwa (*Федеральная служба безопасности*), która skupia w swoich strukturach kontrwywiad cywilny i kontrwywiad wojskowy. Za kontrwywiad techniczny odpowiada dodatkowo Federalna Służba ds. Kontroli Technicznej i Eksportu (*Федеральная служба по техническому и экспортному контролю*) (Kraj, 2017). Polski kontrwywiad reprezentują z kolei dwie służby: cywilna Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego (Swoboda, 2016).

## Ujęcie problemowe pojęcia

Wiek XX, doświadczenia wojen światowych i tzw. zimnej wojny doprowadziły do rozbudowy struktur państwowych zajmujących się działalnością wywiadowczą oraz kontrwywiadowczą. Dwubiegunowy świat okresu zimnej wojny wymuszał totalność zainteresowań. Powodowało to pozyskiwanie ogromnej ilości informacji. Szczególnego znaczenia nabierało zbieranie informacji dotyczących produkcji broni masowego rażenia, środków jej przenoszenia, określenia celów ataku czy procedur gotowości bojowej. Wspomniany totalny charakter zainteresowań służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych powodował, że zakres zadań stale się poszerzał. Służby zaczęły zajmować się również działalnością wywrotową, dywersją polityczną i ekonomiczną. Organizowały przewroty państwowe, prowokacje i realizowały morderstwa polityczne.

Działalność kontrwywiadowcza w warunkach świata dwubiegunowego skierowana była na zbieranie i analizę informacji oraz zdobywanie dokumentów dotyczących problematyki operacji przeciwnika zmierzających do zmiany, uszkodzenia lub likwidacji ustroju politycznego państwa-konkurenta, wpływania na określone prawnie zasady kierowania strukturami państwowymi (urzędami) przez osoby powołane w ramach obowiązującego porządku konstytucyjnego. Skupiano się na rozpoznawaniu podejmowanych na terytorium państwa projektów godzących w jego bezpieczeństwo, w tym w zakresie prowadzenia na rzecz obcego państwa działalności szpiegowskiej. Zbierano informacje o aktywności cudzoziemców, którzy mogliby zagrażać bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa, jego interesom oraz bezpieczeństwu zewnętrznemu (Żebrowski, 2010).

Do obowiązków kontrwywiadu należy m.in. ochrona informacji niejawnych przed osobami nieupoważnionymi, zbieranie informacji o obcych służbach wywiadowczych (specjalnych) mające na celu udaremnienie dostępu do tajemnic państwowych, gromadzenie informacji o wrogich strukturach wywiadowczych państw (organizacji, grup niepaństwowych) mające na celu uniemożliwienie tym strukturom wpłynięcia (udaremnienia, zakłócenia) własnych operacji. Innymi słowy, chodzi o niedopuszczenie do penetracji własnych struktur, rozpoznanie działań dezinformacyjnych lub niedopuszczenie do zastosowania innych sposobów działania. Kontrwywiad ma również wykrywać i werbować agentów innych służb specjalnych. A celem tych działań jest przekazywanie fałszywych informacji przeciwnikowi (konkurentowi) (Minkina, 2014). Wspomniane zadania ujmowano także jako prowadzenie działalności kontrwywiadowczej, inwigilację i rozpracowywanie cudzoziemców przebywających na terytorium państwa, w tym mniejszości narodowych, zwalczanie prawicowego i lewicowego ekstremizmu, wykrywanie i rozpracowywanie przeciwników politycznych, ochrona porządku państwowego i tajemnic państwowych, infiltracja międzynarodowych organizacji demokratycznych (sic!) i działalność wywiadowcza (Bielak, 1985). Przedstawione zadania kontrwywiadu są nadal aktualne i obowiązujące, mimo że od zimnej wojny minęło już ponad 30 lat.

Rozważania na temat kontrwywiadu byłyby niepełne bez pytania o motywy jego powstania. Pierwotną przyczyną były narodziny i istnienie państw. Współcześnie korporacje transnarodowe oraz międzynarodowe

organizacje przestępcze i terrorystyczne w ramach swoich struktur tworzą komórki zajmujące się ich bezpieczeństwem. Ponieważ dysponują ogromnymi budżetami, są w stanie zorganizować profesjonalnie działające służby wywiadu i kontrwywiadu. Ich działalność, w przeciwieństwie do kontrwywiadu państwowego, nie jest regulowana przepisami prawnymi. Warto pamiętać, że państwo nie działa w próżni. Aby móc funkcjonować i rozwijać się, musi samo pozyskiwać informacje, które będą pomocne w podejmowaniu prawidłowych decyzji, a dostęp do takich danych zapewniają służby wywiadowcze. Niezależnie od tego, czy posiadają one własne komórki kontrwywiadu zagranicznego, czy nie, są chronione przez działania kontrwywiadu państwowego ogniskujące się m.in. na rozpoznaniu obszarów zainteresowania wrogich, ale i sojuszniczych państw. Powołanie, istnienie i działanie kontrwywiadu podyktowane jest również ograniczonym zaufaniem do ludzi i dążeniem do rozwoju i zajęcia przez państwo najkorzystniejszej pozycji w ładzie międzynarodowym. Jednym z narzędzi do jej osiągnięcia jest właśnie dobrze działający kontrwywiad (Minkina, 2014; Żebrowski, 2010).

W globalizującej się rzeczywistości, przy turbulentnym otoczeniu międzynarodowym, kontrwywiad musi poszerzać obszary swoich zainteresowań, nadążać za rozwijającą się przestrzenią aktywności państw. W środowisku międzynarodowym w pierwszym ćwierćwieczu XXI stulecia nastąpiły ogromne zmiany. Doszło do komplikacji procesów politycznych, społecznych, ekonomicznych i militarnych. Postępuje umiędzynarodowienie działalności gospodarczej, wymiany informacji, krążenia środków finansowych oraz wszelkiego rodzaju towarów i usług. Migracje, ruchy ludności, zwłaszcza w formie niekontrolowanej, mają coraz większą skalę. Przestępczość międzynarodowa przekracza coraz więcej granic, stając się trudniejsza do identyfikacji, a tym samym do zwalczania. Również rozprzestrzenianie się różnorodnych, często bardzo odmiennych wzorców kulturowych, tradycji, konfesji religijnych powoduje zagrożenia dla bezpieczeństwa oraz podnosi stopień trudności w skutecznym działaniu kontrwywiadu.

W obszarze jego działalności należy uwzględnić kompleksowe podejście do zagadnienia bezpieczeństwa państwa (narodu). Należy starać się tak rozwiązywać problemy, aby utrzymywać w miarę możliwości korzystną, ale zarazem trwałą pozycję państwa w środowisku międzynarodowym. Kontrwywiad musi wykorzystywać takie sposoby,



formy działania i metody, które są skuteczne nie tylko w danej chwili, ale również w przyszłości. Jest to niewątpliwie trudne wyzwanie. Ważnym elementem sprawności i skuteczności kontrwywiadu jest jego kreatywność, która opiera się m.in. na posiadanych zasobach osobowych i informacyjnych, ale również na doświadczeniu oraz wyposażeniu technicznym. Służby powinny korzystać z każdej nadarzającej się okazji, aby uzyskać pozytywny wynik w zakresie podnoszenia bezpieczeństwa państwa. Skoro pojawia się coraz więcej zagrożeń mających międzynarodowy charakter, kontrwywiad powinien szukać partnerów wśród służb innych państw, co jest dużym wyzwaniem. Szczególnie gdy partnerzy, o których zabiegamy, nie mają zaufania do potencjalnego kooperanta (Żebrowski, 2010). Przedstawione uwarunkowania skutecznego funkcjonowania kontrwywiadu muszą być wsparte bardzo ważnym czynnikiem, czyli znajomością sytuacji operacyjnej terenu lub inaczej operacyjną charakterystyką terenu. W wypadku kontrwywiadu nazywamy to sytuacją kontrwywiadowczą terenu albo kontrwywiadowczą charakterystyką terenu. Należy jednak zwrócić uwagę, że służby prowadzą operacje również za granicą. Muszą w takich okolicznościach poznać sytuację wywiadowczą terenu. W skład kontrwywiadowczej charakterystyki terenu wchodzi następujące elementy: zmiany w prawie, metodach i formach działania służb specjalnych, których następstwem jest zaostrzenie reżimu kontrwywiadowczego lokalnie bądź w całym kraju, zasięg (obszary) funkcjonowania monitoringu wizyjnego, kamer służb policyjnych, służb komunalnych czy kamer w miejscach użyteczności publicznej, takich jak hotele, stacje benzynowe, galerie handlowe, stacje kolejowe, autobusowe, metro, co ułatwia skuteczne prowadzenie obserwacji. Znaczenie mają ponadto częstotliwość sytuacji i zdarzeń powodujących wzmożone akcje kontrolne policji i służb kontrwywiadu, ocena nasilenia obserwacji zewnętrznej, zagrożenie wybuchem konfliktu zbrojnego, zagrożenie terrorystyczne i zamachy na dygnitarzy państwowych. Inne składowe kontrwywiadowczej charakterystyki terenu to liczebność, ilość, ocena skuteczności działania miejscowych służb kontrwywiadowczych oraz policyjnych, wzrost antydziewiętnoobsesji po wykryciu (zlikwidowaniu) siatki wywiadowczej czy zatrzymaniu pojedynczego szpiega. Ważną częścią kontrwywiadowczej charakterystyki terenu pozostaje też obowiązujący porządek legitymowania, kontroli przemieszczania się osób oraz przepisy meldunkowe. Istotne

są kwestie zabezpieczenia obiektów, identyfikacji pracowników, reżim przepustek, kontrola na przejściach granicznych (sposoby identyfikacji, np. poprzez siatkówkę oka), uniemożliwienie wykorzystania stosowania różnych dokumentów mających na celu legalizację tej samej osoby, a także wpływ nastrojów społecznych, aktywność organizacji ekstremistycznych czy innych oraz np. prowadzone na szeroką skalę ćwiczenia i ćwiczebne operacje wojskowe. Na sytuację kontrwywiadowczą terenu mają również wpływ afery związane z wypływem informacji oraz wiele zdarzeń, które mogą wymusić wzmożenie działań prewencyjnych, kontrolnych operacyjnych kontrwywiadu czy służb policyjnych, tak wobec własnych obywateli, jak i obcokrajowców. Może się to wyrażać we wzmożonych kontrolach w hotelach, sprawdzaniu dokumentów, sprawdzaniu pojazdów lub wzmożeniu obserwacji dyplomatów czy ograniczeniu możliwości poruszania się na konkretnym obszarze (Larecki, 2017). Zmiany zachodzące w otoczeniu i w postrzeganiu bezpieczeństwa, pojawiające się nowe zagrożenia, ale i szanse znajdują swoje odbicie w strukturach kontrwywiadu. Tak w strukturze wykonywanych zadań, jak również w konstrukcji organizacji (Żebrowski, 2010).

Definicja kontrwywiadu nie została nigdy w sposób wyraźny sformułowana. Gdy prześledzimy jego dzieje – tak w czasie, jak i w różnych obszarach geograficznych – bez trudu zobaczymy, że jego istota i zadania były różnorodnie pojmowane. To samo dotyczy ram organizacyjnych, czyli struktur służb kontrwywiadowczych. Historia, zjawiska społeczne i polityczne, kultura, sposób patrzenia na problemy bezpieczeństwa miały wpływ na kierunki rozwoju kontrwywiadu, wypracowanie modelu jego funkcjonowania oraz pojmowania tego pojęcia. Kontrwywiad i wywiad są instytucjami, sposobami czy metodami działania odzwierciedlającymi praktykę; jest to swoistego rodzaju wyspecjalizowane rzemiosło, które wymaga posiadania dużej wiedzy ogólnej z wielu dziedzin, ale równocześnie praktycznych doświadczeń pozwalających przyswajanie wiedzy i umiejętności przekazywanych przez bardziej doświadczonych kolegów i koleżanki. Teoretyczne rozważania nad kontrwywiadem, jego sztuką i nauką, muszą być odbiciem praktyki. Ponieważ kontrwywiad działa w określonym środowisku, jego osadzenie w strukturach państwa i podległość są odzwierciedleniem spojrzenia konkretnego dysponenta służby na jej zadania, sposoby i metody działania, zakres formalnych uprawnień oraz rodzaj zagrożeń i kategorie przeciwników, którymi ma

się zajmować. W miarę upływu czasu oraz wnikania się państw w konflikty zbrojne, wspieranie ruchów narodowyzwoleńczych, organizacji terrorystycznych oraz organizowanie przewrotów politycznych (USA, Wielka Brytania czy ZSRR) istotnej modyfikacji podlegały zadania i ich zakres w służbach wywiadowczych. Podobny proces zachodził w kontrwywiadzie.

Pojmować (rozumieć) kontrwywiad można na co najmniej trzy sposoby: funkcjonalny, instytucjonalny i informacyjny (Piasecki, 2021). Jest on specyficznym rodzajem zorganizowanego wysiłku, którego celem jest ustalenie faktów, zdobycie informacji ważnych dla interesów państwa, ochrona instytucji państwowych (osób piastujących stanowiska państwowe), informacji przez nieposiadanych, a mających znaczenie dla bezpieczeństwa kraju. Do zadań dodatkowych można zaliczyć rozpoznanie obszarów zainteresowania przeciwników, rozpracowanie siatek szpiegowskich, ich dezintegracja i zwalczanie innych zagrożeń, m.in. terroryzmu.

Gdy popatrzymy na kontrwywiad z punktu widzenia funkcjonalności, skupimy się na zadaniach, które wykonuje, oraz na zdobywanych informacjach. W spojrzeniu funkcjonalnym musimy określić jego miejsce w systemie bezpieczeństwa państwa, w strukturach organów władzy publicznej. To usytuowanie znajduje odzwierciedlenie w specyfice zadań i funkcji, które konkretna służba kontrwywiadu realizuje. Należy się zgodzić z poglądami Bolesława Piaseckiego, który z punktu widzenia walorów naukowych oraz praktycznych wysoko ocenia metodę funkcjonalną. Kontrwywiad staje się z punktu widzenia tej perspektywy instytucją powszechną, skierowaną do wszystkich. Innymi słowy, jest wtedy zbiorem działań państwa, jego organów, a nie wyspecjalizowanej instytucji. Wedle tej wykładni powinien być prowadzony przez całość administracji publicznej, podmioty prywatne, ale i obywateli (Piasecki, 2021). Trudno nie zgodzić się z taką konstatacją, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę to, że wywiady zainteresowane są pozyskiwaniem informacji ze wszystkich dziedzin aktywności rozpracowywanego państwa, ale również jego społeczeństwa i jego organizacji. Tak szerokie spektrum rozpoznania jest powiązane z coraz bardziej wyrafinowanymi sposobami i technikami prowadzenia działań przeciwko innym państwom, które obejmują nie tylko klasyczne operacje wojenne, ale również takie poniżej progu wojny, działania psychologiczne, deceptyjne i dezinformacyjne i tajne operacje.

Spojrzenie instytucjonalne ma wymiar węższy. Ograniczone jest jedynie do instytucji prowadzącej działania kontrwywiadowcze na terytorium konkretnego państwa. W takim ujęciu istota operacji podejmowanych przez kontrwywiad sprowadzona jest do różnic pomiędzy strukturami systemów bezpieczeństwa w ramach reżimu politycznego, do którego zaliczamy konkretne państwo: demokratycznego lub niedemokratycznego (autorytarnego). Ściśle instytucjonalne spojrzenie z jednej strony utrudnia albo wręcz uniemożliwia stworzenie skutecznego systemu kontrwywiadowczego, ale z drugiej jest dość zręczne w sytuacji potrzeby zdefiniowania resortowych (przypisanych do konkretnych instytucji, resortów lub mających wąską specjalizację) służb kontrwywiadowczych, jak np. kontrwywiad wojskowy, kontrwywiad radiowy, służby odpowiadające za bezpieczeństwo łączności czy bezpieczeństwo systemów informatycznych oraz kontrwywiad zagraniczny.

Trzeci sposób pojmowania kontrwywiadu, czyli spojrzenie przez pryzmat informacji (Piasecki, 2021), jest specyficzne dla Stanów Zjednoczonych. Niewątpliwie jest to związane z wielką różnorodnością i liczbą struktur kontrwywiadowczych funkcjonujących w USA. Kontrwywiad to w tym kontekście „zbieranie informacji i prowadzenie działań mających na celu identyfikację, zwodzenie, wykorzystywanie, niweczenie lub ochronę przeciwko szpiegostwu, innej aktywności wywiadowczej, sabotażowi lub zabójstwom prowadzonym przez lub w imieniu obcych krajów, organizacji, osób, lub ich agentów, lub międzynarodowych organizacji terrorystycznych” (Piasecki, 2021). Powyższa definicja prowadzi do wniosku, że kontrwywiad powinien mieć nie tylko pasywny charakter, ale prowadzić działania aktywne poprzez np. zwodzenie czy niweczenie przedsięwzięć przeciwnika. Dynamiczne zmiany zachodzące w środowisku działania (środowisku bezpieczeństwa) prowadzą do poszerzania zakresu pojęcia kontrwywiadu, uczynienia go otwartym na działania poza granicami państwa czy zwiększającym się zaangażowaniem w zwalczanie terroryzmu.

Dotychczasowe rozważania dotyczyły obracały się wokół perspektywy praktyków i badaczy zjawiska w państwach o demokratycznym reżimie politycznym. Rozważania na temat kontrwywiadu trzeba jednak rozszerzyć o zagadnienie policji politycznej (służb, policji bezpieczeństwa). Tajna policja polityczna (policja polityczna)

często nazywana jest policją (służbą) bezpieczeństwa. Jest to samodzielna instytucja państwowa, albo np. utajniona część policji, której podstawowym i zarazem głównym zadaniem jest utrzymanie porządku publicznego oraz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (Kraj, 2017).

Tajne policje polityczne (zwane często służbami bezpieczeństwa) zajmują się rozpoznawaniem zagrożeń dla istniejącego ustroju społeczno-politycznego czy reżimu politycznego. Realizując zadania, funkcjonariusze rozpracowują organizacje oraz mogącą budzić podejrzenia aktywność pojedynczych osób, a także oceniają zagrożenia dla bezpieczeństwa przywódców politycznych i państwowych. Ich działania częściowo pokrywają się kompetencjami kontrwywiadu. Dobrym przykładem jest PRL, w którym Służba Bezpieczeństwa zajmowała się zwalczaniem wrogich służb wywiadowczych oraz ich agentury. Tajne policje polityczne funkcjonują najczęściej w niedemokratycznych reżimach politycznych, gdyż organa państwowe nieposiadające pełnej legitymizacji politycznej i prawnej do sprawowania władzy, a chcące się przy niej utrzymać, w dużym stopniu muszą bazować na organach represji.

Przejście od klasycznej służby kontrwywiadu (zwalczanie szpiegostwa, terroryzmu, czy nawet walka z korupcją) do działania w charakterze tajnej policji politycznej jest stosunkowo łatwe i może odbywać na podstawie wewnętrznych uregulowań i wytycznych wskazujących polityczne cele operacji kontrwywiadowczych. Klasycznym przykładem jest akcja francuskiej SDCE przeciwko statkowi Greenpeace w Nowej Zelandii w latach 80. ubiegłego stulecia (Kraj, 2017).

Kontrwywiad jest skomplikowaną strukturą, a zarazem procesem poznawczym zajmującym się specyficznymi zagadnieniami, wymagającym ogromnej wiedzy teoretycznej, ale również umiejętności praktycznych (sztuki kontrwywiadu). A jak się wyżej przekonaliśmy, może być też w różnoraki sposób definiowany. Zakresy znaczeniowe wyznaczane są nie tylko z pozycji zadań i funkcji, lecz także z perspektywy systemu oceny wiarygodności pozyskanych źródeł wywiadowczych, ich bieżącej i przyszłej przydatności oraz możliwości analizy i oceny działalności, charakteru i skuteczności obcych służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych (służb specjalnych). Ta ostatnia funkcja stanowi ważne ogniwo w przeciwstawieniu się działaniom dezinformacyjnym, decepcyjnym, a szerzej: w walce informacyjnej. Stanowi również jeden

z zasadniczych składników systemu walki informacyjnej (Formicki, 2020; Piasecki, 2021).

Wartym omówienia pojęciem jest także tzw. wywiad defensywny. Kontrwywiad i wywiad to awers i rewers tej samej monety, choć nie można w tym wypadku mówić o całkowitej symetrii. Jedna ze stron jest bowiem ważniejsza i kluczowa, a druga pełni jedynie funkcje pomocnicze i uzupełniające. Jeśli jednak wziąć pod uwagę same techniki działania obu stron medalu, to można im przypisać takie samo znaczenie. Narzędzia, metody, techniki i rzemiosło w obydwu dziedzinach są nieodróżnialne. Obydwie służby prowadzą działalność zarówno za granicą, jak i na terytorium własnego kraju. W zależności od rozwiązań prawnych wywiad może prowadzić operacje krajowe bezpośrednio lub za pośrednictwem kontrwywiadu. Innymi słowy, badając interesującą nas problematykę, możemy natrafić na trudności w rozróżnieniu i ścisłej klasyfikacji, co jest operacją wywiadowczą, a co kontrwywiadowczą.

Wywiad defensywny wbrew nazwie nie oznacza pasywności działania służby wywiadowczej. Ale w założeniu ma chronić państwo przed ingerencją z zewnątrz (jedno z zadań kontrwywiadu). W uproszczonym zapisie  $K - Z = K^1$ , gdzie  $K$  to możliwości materialno-techniczne, operacyjne umożliwiające przeniknięcie w szeregi przeciwnika w celu poznania jego planów i przekazać do własnego centrum w celu sparaliżowania tychże działań. Koniec końców prowadzi to do ochrony interesów (politycznych, ekonomicznych i innych) własnego kraju.  $Z$  oznacza z kolei zagranicę, a  $K^1$  kraj. Tak przedstawioną sekwencję możemy z powodzeniem zaliczyć do operacji wywiadowczych, jak i do operacji kontrwywiadowczych. Podany wyżej przykład umożliwia spojrzenie na oba typy służb w sposób całościowy, nawet jeżeli w praktyce stanowią dwie odrębne struktury państwowe (Bronisławski, 1974).

Istnieją trzy aspekty, przez pryzmat których definiuje się samą misję kontrwywiadu: ofensywny, defensywny oraz informacyjny (Piasecki, 2021). Postrzeganie ofensywne ma nas prowadzić do stworzenia takiej sytuacji, w której uzyskamy możliwość wpływania na decyzje przeciwnika; dzieje się to zazwyczaj poprzez odpowiednie manipulowanie posiadanymi (lub zdobywanymi) przez niego informacjami oraz wszelkiego rodzaju ocenami oraz analizami. Działania tego typu wymagają wielkiego kunsztu w posługiwaniu się narzędziami wywiadowczymi (i kontrwywiadowczymi). Trudności wzrastają wraz z samym rozwojem

prowadzonej gry, a poziom jej skomplikowania zależy od przyjętego paradygmatu działań: taktycznego, operacyjnego czy strategicznego. Operacja ofensywna wplątuje przeciwnika w grę na naszych warunkach, mimo że w praktyce odbywa na jego terytorium. Prowadząc działania ofensywne, kontrwywiad może doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia na poziomie politycznym, co nie jest możliwe przy defensywnym podejściu, którego zadania ograniczone są do poszukiwania i wypatrywania błędów przeciwnika. Innymi słowy, jest to identyfikacja i zrozumienie przeciwnika (przeciwników), spenetrowanie jego struktur, co pozwala na dezaktywację jego działań oraz wykorzystanie tych możliwości z korzyścią dla siebie. Pojęcia wywiadu defensywnego można używać zamiennie z pojęciem kontrwywiadu ofensywnego.

Kontrwywiad w aspekcie defensywnym nie może być niedoceniany czy ograniczany, nawet jeśli tradycje i znaczne umiejętności w prowadzeniu kontrwywiadu ofensywnego są w danym kraju dominujące. Kontrwywiad defensywny nie jest równoznaczny z działaniami tylko ochronnymi; ma raczej charakter profilaktyczny (prewencyjny) i ma zapobiegać skutecznej penetracji instytucji państwowych, ale również ważnych dla bezpieczeństwa państwa przedsiębiorstw i organizacji prywatnych. Uświadamianie, edukacja, dostarczanie niezbędnej wiedzy w zakresie biernego bezpieczeństwa i wsparcie skutecznych polityk bezpieczeństwa oraz właściwe stosowanie technik ochronnych z pozostałym spektrum działań kontrwywiadowczych może przynosić korzyści instytucjom, które nie mogą prowadzić działań ofensywnych.

Ostatnim elementem misji kontrwywiadu jest aspekt informacyjny. Dostarczanie informacji może mieć znaczący wpływ na sferę polityki bezpieczeństwa oraz strategię państwa. Stanowi część systemu pozyskiwania danych, ale także zapewnieniu bezpieczeństwa dla procesu znanego z literatury jako informacyjno-decyzyjny. Informacje te dotyczą nie tylko zagrożeń, ale także szczegółów posiadanych informacji czy środków stosowanych przez oponentów. Pozyskując informacje i analizując je, często uzyskujemy wiedzę wykraczającą poza konkretne pole zainteresowań. Zdobyte dane mogą być przydatne dla poznania celów działania czy zrozumienia przeciwnika. Zadania czy cele powierzone do realizacji obcemu wywiadowi stosunkowo dokładnie odzwierciedlają prawdziwe intencje partnera, których ze zrozumiałych względów nie przedstawia on publicznie.

Wszystkie przedstawione wyżej aspekty misji kontrwywiadu, łącznie metod i narzędzi o charakterze ofensywnym i defensywnym, a także właściwe wykorzystanie informacji czynią realizację misji skuteczną (Formicki, 2020; Piasecki 2021).

Zadania kontrwywiadu, jak pisze Bolesław Piasecki, są uniwersalne niezależnie od epoki i ustroju politycznego. Można wyróżnić trzy podstawowe obszary takiej działalności: 1) ochrona państwa przed obcą działalnością wywiadowczą, z zasadniczym celem zdobycia informacji i przewagi w tej dziedzinie; 2) ofensywny charakter kontrwywiadu, kiedy odpowiada on za pasywną (bierną) ochronę państwa przed wrogimi działaniami, utrzymanie spójności i szczelności systemu bezpieczeństwa kraju; 3) dostarczanie decydującym niezbędnym danych w celu ochrony żywotnych interesów państwa, co można także nazwać realizacją aspektu informacyjnego misji kontrwywiadu (Piasecki, 2021).

Kontrwywiad pełni też szereg szczegółowych funkcji, np. operacyjną, śledczą, analityczną, gromadzenia danych i wsparcia. Funkcję operacyjną możemy zdefiniować jako działania mające na celu utrudnienie, dezorientację (prowadzenie działań manipulacyjnych), zwodzenie, sabotowanie oraz w miarę możliwości monitorowanie lub kontrolowanie operacji wywiadowczych prowadzonych przez obce służby wywiadowcze. Działania operacyjne mają na celu identyfikację i zwalczanie zagrożeń oraz wykorzystanie działalności wywiadowczej dla własnych korzyści, czyli odstraszenie wywiadu przeciwnika. Działalność rozpoznawczo-wywiadowcza, do jakich należy neutralizowanie wpływów wroga, powoduje konieczność werbowania agentury, tworzenia podwójnych agentów, a także stosowanie prowokacji i inspiracji. Pozwala to poznać *modus operandi* przeciwnika, umożliwia rozpoznanie oficerów wywiadu, sposobów komunikacji z agenturą czy też ocenę innych ograniczeń i atutów zwalczanej służby wywiadowczej. Funkcja śledcza ma z kolei związek z poszukiwaniem informacji o przestępstwach związanych z naruszaniem systemu bezpieczeństwa oraz dostarczaniem dowodów mających wartość procesową. Inną bardzo ważną funkcją jest samo gromadzenie danych, które powinno odbywać się w sposób usystematyzowany i ciągły. Realizując funkcję operacyjną, agenci zbierają przydatne dla kontrwywiadu informacje, których wachlarz winien być jak najszerszy, a sama działalność musi być prowadzona wszystkimi kanałami operacyjnymi oraz przy wykorzystaniu jak najszerszej gamy



źródeł otwartych. Na tej podstawie tworzona jest ogólna baza danych, dysponowanie którą pozwala na ocenę i zrozumienie tego, co zdarzyło się w przeszłości, a także prognozowanie zarówno sytuacji bieżącej, jak i dalszej przyszłości.

Pełna realizacja misji i zadań kontrwywiadu nie jest możliwa bez realizacji funkcji analitycznej. W pewnym sensie działalność wywiadowcza to specyficzna i poniekąd naukowa dyscyplina analityczna (Mania, 2017). Bez tego elementu formuła kontrwywiadu byłaby uboga. Nie byłoby możliwe zrozumienie pozycji przeciwnika, a w rezultacie skuteczna obrona. Współcześnie pozyskujemy wielkie ilości informacji, z których musimy wydobyć to, co jest istotne i ważne. Ilość należy przekuć w jakość. Analitycy powinni posiadać szerokie horyzonty myślowe i reprezentować różne dyscypliny naukowe (Kraj, 2020; Mania, 2017; Piasecki, 2021).

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Badania naukowe nad służbami specjalnymi i kontrwywiadem stają się coraz bardziej popularne i są prowadzone przez coraz większe grono naukowców. Bolesław Piasecki jest moim zdaniem pierwszym polskim badaczem, który podjął przyszłościowe studia nad współczesnym kontrwywiadem. Jego książka pt. *Kontrwywiad. Atak i obrona* powinna być punktem wyjścia dla kolejnych badaczy, a także umocowania problematyki kontrwywiadu (jego funkcji, zadań i działalności) w systemie władz państwowych. Nasze rozważania pozwalają na przyjęcie następujących wniosków:

1. Kontrwywiad jest jednym z kluczowych obszarów działania państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa.
2. Działalność kontrwywiadu powinna zawierać w sobie silny element ofensywny, ale bez zaniedbywania defensywy.
3. Sprawny kontrwywiad musi mieć silny pion analityczno-informacyjny oraz gromadzić i właściwie segregować wszelkie informacje, które mogą być przydatne do wykorzystania i podniesienia skuteczności działania własnej służby i sprawności państwa.

4. Analitycy kontrwywiadu muszą posiadać niezwykle wysokie kompetencje i obejmować wszystkie obszary nauki.
5. Polskie środowisko naukowe, ze szczególnym uwzględnieniem nauk o polityce i nauk o bezpieczeństwie, powinno stworzyć i podjąć multidyscyplinarne studia nad kontrwywiadem.
6. Powinien zostać stworzony system wymiany wiedzy pomiędzy ośrodkami naukowymi, poszczególnymi naukowcami a kontrwywiadem w celu wzajemnego podnoszenia poziomu kwalifikacji. Naukowe i popularnonaukowe publikacje oparte o rzetelną wiedzę na temat kontrwywiadu pomagając będą w tworzeniu korzystnej, sprzyjającej i przydatnej kontrwywiadowczej charakterystyki terenu.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bielak, F. (1985). *Służby wywiadowcze Republiki Federalnej Niemiec*. Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Bronisławski, J. (1974). *Szpiegostwo, wywiad, paragrafy*. Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Formicki, T. (2020). *Wywiad i kontrwywiad jako kluczowe komponenty walki informacyjnej*. Warszawa: Instytut Informacji.
- Kraj, K. (2020). Badania naukowe nad służbami specjalnymi. *Studia Administracji i Bezpieczeństwa*, 8.
- Kraj, K. (2017). *Rosyjska wspólnota organów bezpieczeństwa. Studium podsystemu bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. Kraków–Wrocław: Krakowska Fundacja Badań Wschodnich.
- Larecki, J.H. (2017). *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Mania, A. (2017). Analizy wywiadu-dyscyplina naukowa in statu nascendi. *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 3.
- Minkina, M. (2014). *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*. Warszawa: Bellona, Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Misiuk, A. (1998). *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Peplowski, A. (2002). *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Piasecki, B. (2021). *Kontrwywiad. Atak i obrona*. Łomianki: Wydawnictwo LTW.

- Słoń, M., & Wójcik, S. (2020). *Tajemnice wywiadu wewnętrznego*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Swoboda, P. (2016). *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*. Kraków: Avalon.
- Wroński, P. (2016). *Czas nielegalów. Krótki kurs kontrwywiadu dla amatorów*. Warszawa: Fronda.
- Żebrowski, A. (2010). *Wywiad i kontrwywiad XXI wieku*. Lublin: Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji.



Piotr Musiewicz

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0001-8725-7412>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.308>

# Katolicka nauka społeczna wobec zagadnień bezpieczeństwa

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** W artykule przedstawiono stosunek katolickiej nauki społecznej do wybranych zagadnień związanych z bezpieczeństwem: wojny (w tym koncepcję wojny sprawiedliwej oraz stosunek papieża Franciszka do wojny na Ukrainie), pokoju, migracji, ubóstwa, terroryzmu oraz bezpieczeństwa ekologicznego.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Historyczna analiza zagadnień bezpieczeństwa, w tym koncepcji wojny sprawiedliwej, obejmuje ujęcia starożytne (zwłaszcza św. Augustyna z Hippony), średniowieczne (św. Tomasz z Akwinu), zasadniczo koncentrując się na ideach prezentowanych przez Kościół katolicki w XX wieku i epoce po Soborze Watykańskim II.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Choć generalne zasady wystrzegania się wojny i dążenia do pokoju w katolickiej nauce społecznej pozostały niezmiennie, na przestrzeni dziejów możemy dostrzec, że zakres dopuszczalności wojny jako środka służącego ochronie bezpieczeństwa ludzi w teźże nauce zmieniał się, na co wpływ miał charakter wojen w danej epoce. Szczególną rolę odegrała w tym kontekście II wojna światowa i broń masowego rażenia, które doprowadziły do zaniechania przez Kościół używania terminu „wojna sprawiedliwa”.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Katolicka nauka społeczna wobec zagadnień bezpieczeństwa ma charakter normatywny. Rekomenduje między innymi zakorzenienie działania człowieka w poszukiwaniu różnego rodzaju bezpieczeństwa w sferze duchowej, szeroką i głęboką współpracę międzynarodową, zarządzanie

niedostatkom materialnym i społecznym osób i grup znajdujących się w trudnej sytuacji, dialog międzyreligijny i międzykulturowy.

**Słowa kluczowe:** katolicka nauka społeczna, wojna sprawiedliwa, pokój, bezpieczeństwo

## Definicja pojęcia

Katolicka nauka społeczna będzie w niniejszym artykule rozumiana szerzej niż przez pryzmat wypowiedzi papieży i soborów datowanych od czasów papieża Leona XIII i jego encykliki *Rerum novarum* (1891) poświęconej kwestiom społecznym. Zaliczą się do niej także wypowiedzi katolickich filozofów i hierarchów od czasów chrześcijańskiej starożytności (od II/III wieku n.e.). W tym właśnie okresie zaczęli oni poddawać refleksji niektóre zagadnienia społeczne związane z bezpieczeństwem. W związku z tym zostaną naszkicowane wybrane idee św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Piusa XII, Jana XXIII, Soboru Watykańskiego II, Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Zagadnienia bezpieczeństwa poddawane namysłowi z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej dotyczyć będą spraw związanych z kwestią wojny i pokoju, w tym zwłaszcza z warunkami wojny sprawiedliwej oraz późniejszymi ujęciami katolickimi mającymi stanowić alternatywę dla koncepcji tejże wojny, a także warunkami pokoju na świecie współczesne problemy związane z wojną na Ukrainie, migracjami, ubóstwem, terroryzmem o podłożu fundamentalistycznym oraz z zagadnieniami bezpieczeństwa ekologicznego. Przedstawiona poniżej refleksja o bezpieczeństwie ze strony katolickiej nauki społecznej (tak jak sama katolicka nauka społeczna) dotyczy obszaru społecznego, politycznego, jak też jednostkowego (wskazuje zalecane postawy i zachowania na poziomie jednostkowym); ma charakter normatywny, któremu jednak towarzyszą i który poprzedzają pogłębione analizy społeczne i antropologiczne.

## Analiza historyczna pojęcia

Św. Augustyn i św. Tomasz: koncepcja wojny sprawiedliwej. Do czasów świętego Augustyna z Hippony (IV/V wiek) w nauce katolickiej nie wypracowano jednoznacznego stanowiska w kwestii tego, czy wojna może być sprawiedliwa i czy udział w niej chrześcijanin może być usprawiedliwiony. Klemens Aleksandryjski (II/III wiek) widział w byciu żołnierzem – również przez chrześcijanina – profesję jak każdą inną; Orygenes (II/III wiek) uznawał istnienie wojen moralnie usprawiedliwionych, ale nie pozwalał chrześcijanom w nich uczestniczyć;

Laktancjusz (III/IV wiek) nie przewidywał zaś wyjątków od piątego przykazania i jednoznacznie nazywał wojnę moralnym zwyrodnieniem.

Potrzeba określenia bardziej jednoznacznego stosunku nauki katolickiej do wojny stała się pilna, gdy katolickie wyznanie wiary uzyskało status oficjalnej religii Cesarstwa Rzymskiego (381 rok n.e.). Związana z tym perspektywa czynnego udziału chrześcijan w życiu publicznym (w tym wojskowym) wspólnoty politycznej nie sprzyjała opcji całkowitego odrzucenia wojny przez Kościół. Augustyn, bazując na rzymskiej refleksji o wojnie sprawiedliwej (*iustum bellum*) i niesprawiedliwej – w tym na rozróżnieniu Cycerona na sprawiedliwą i niesprawiedliwą przyczynę wszczęcia wojny – opracował pierwsze szersze chrześcijańskie spojrzenie na kwestię wojny. Była ona w jego ujęciu dopuszczalna tylko jako ostateczność, po wyczerpaniu wszystkich możliwych metod pokojowych, i mogła mieć na celu jedynie naprawienie zaistniałej szkody oraz doprowadzenie do pokoju. Szkodą taką mogło być pogwałcenie pokoju, doświadczenie krzywd, niesłuszne zagarnięcie mienia bądź naruszenie porządku moralnego. Podejmowane działania musiały być współmierne w stosunku do szkody, co nie wykluczało możliwości pozbawienia życia innych i niszczenia ich mienia. Istotna i kluczowa pozostawała w tym wypadku intencja działań odwetowych. Augustyn wykluczał kierowanie się pobudkami okrucieństwa, zemsty bądź chciwości, jeśli wojna miała pozostać sprawiedliwą. Warunkiem uznania jej za sprawiedliwą było też wypowiedzenie jej przez władcę politycznego posiadającego właściwą legitymację do rządzenia. *Iustum bellum* mogła więc mieć charakter jedynie restytucyjny, podczas gdy wojna zaborcza w każdym przypadku pozostawała jedynie rozbojem (Augustyn, 1977).

Myśl Augustyna w kwestii wojny sprawiedliwej powtórzył i rozwinął w XIII wieku św. Tomasz z Akwinu. Po pierwsze, w odróżnieniu od poprzednika zdefiniował on samą wojnę: „Wojna w ścisłym znaczeniu jest przeciw wrogowi zewnętrznemu jako starcie społeczności ze społecznością”, odróżniając ją od tzw. zwady mającej być „starcem między jednostkami lub małymi grupami” (Tomasz z Akwinu, 1967, II–II, q. 42). Po drugie, powtórzył argument Augustyna, że wojna może być sprawiedliwa i że chrześcijanie mogą w niej brać udział, wskazując, że Chrystus nie polecił żołnierzom porzucenia swej profesji, lecz jedynie zakazał mordowania, co ma przemawiać za tym, że nie każde pozbawienie życia przeciwnika na wojnie jest morderstwem. Po trzecie,



przywołał trzy warunki wojny sprawiedliwej: władzę księcia (*auctoritas principis*), sprawiedliwą przyczynę (*iusta causa*) i uczciwą intencję (*intentio recta*). Tylko w kompetencji władcy (nie mogą tego robić osoby prywatne) pozostawać ma wypowiedanie wojny, powoływanie pod broń oraz karanie wrogów (wydawanie rozkazu do zabijania). Słuszną przyczyną wojny pozostaje odpowiedź na krzywdę (niewykluczającą działań ofensywnych), jak też sprowadzenie na dobrą drogę odstępców od wiary i heretyków (na zasadzie wyegzekwowania przysięgi, którą sami kiedyś złożyli, gdy wyznawali wiarę chrześcijańską). Niestuszną pozostawało natomiast używanie siły w celu nawracania pogan. Można było jej używać wobec nich jedynie z uwagi na umożliwienie chrześcijanom praktykowania wiary lub w przypadku doznania innej krzywdy (konceptję tę o potrzebę przedstawienia dowodu krzywdy oraz powiadomienia strony i „społeczności międzynarodowej” o wojnie rozwinął następnie w XV wieku polski prawnik Paweł Włodkowic, polemizując z Krzyżakami swobodnie stosującymi środki siłowe wobec niewierzących). Użyciu siły zawsze musi towarzyszyć właściwa intencja, tj. zmniejszenie zła lub powiększenie dobra, albo uniknięcie niewłaściwej intencji. W innym wypadku wojny nie można nazwać sprawiedliwą, lecz pospolitym rabunkiem lub okrucieństwem. Co ciekawe, w czasie wojny sprawiedliwej (i tylko jej) możliwe było wejście w posiadanie dóbr materialnych oraz niewolników. Tomasz zakazywał jedynie stosowania polityki mordowania jeńców, kobiet i dzieci oraz niszczenia pól uprawnych (Tomasz z Akwinu, 1986 I–II, q. 105).

Pius XII: wojna sprawiedliwa? Konceptje św. Augustyna i św. Tomasza pozostawały zasadniczą wykładnią Kościoła katolickiego na temat wojny aż do połowy XX wieku, kiedy to pod wpływem obserwacji doświadczeń I i II wojny światowej, w tym użycia bomby atomowej, papież Pius XII (1939–1958) zdaje się ograniczać przypadki dopuszczalności działań wojennych, czemu towarzyszyła rezygnacja z używania samego terminu wojny sprawiedliwej. „Nie ma dzisiaj sprawiedliwej wojny, która pozwoliłaby państwu przystąpić do ataku w celu wyegzekwowania swoich praw. W praktyce nigdy nie będzie dozwolone wypowiedzenie wojny” – deklarował w czasie pontyfikatu Piusa XII kardynał Ottaviani, sekretarz Kongregacji Świętego Oficjum (Minois, 1998, s. 411). Dla Piusa XII ograniczenie wojny sprawiedliwej nie oznaczało jednak rezygnacji z użycia siły w dążeniu do pokoju ani też uznania, że

każda wojna jest naganna, ale raczej rezygnację z dopuszczania ofensywnych środków odwetowych w celu przywrócenia pokoju, środków przewidywanych przez średniowieczną koncepcję wojny sprawiedliwej. Jedynym uzasadnieniem sięgnięcia po środki militarne (wyłączając broń nuklearną) miała być więc konieczna obrona kraju przed zewnętrznym agresorem (Pius XII, 1944). Z tego powodu koncepcję papieża zaczęto nazywać „uprawnioną obroną konieczną”.

Jan XXIII: Pokój i bezpieczeństwo na świecie. Dalsze odejście Kościoła od traktowania wojny jako uprawnionego elementu bezpieczeństwa państwa wiąże się z wystąpieniami św. Jana XXIII, zwłaszcza z encykliką *Pacem in terris* (1963) poświęconą bezpośrednio zagadnieniom pokoju. Warto podkreślić, że choć przesłanie to sformułowane zostało przez głowę Kościoła katolickiego, jego adresatem są nie tylko jego członkowie, ale też wszyscy ludzie dobrej woli, co stanowi zaproszenie, aktywnie kontynuowane przez następców Jana XXIII, do traktowania nauczania społecznego Kościoła jako przesłania uniwersalnego, to znaczy możliwego do przyjęcia i stosowania niezależnie od wyznawanej religii i (do pewnego stopnia) światopoglądu.

Szczególnie interesujący w temacie bezpieczeństwa jest w *Pacem in terris* rozdział trzeci poświęcony bezpośrednio kwestii stosunków między państwami (narodami), starający się oprzeć stosunki te – podobnie jak stosunki między ludźmi – na niezbywalnej godności osoby ludzkiej oraz na prawie naturalnym, a patrząc bardziej szczegółowo – na zasadzie prawdy, sprawiedliwości, żywej solidarności duchowej i wolności. Według Jana XXIII pokój – zarówno w sferze międzyludzkiej, jak i międzynarodowej – może istnieć i trwać dzięki urzeczywistnieniu w zmieniających się warunkach życia społecznego i politycznego tych właśnie czterech zasad (Jan XXIII, 1963).

Wymóg prawdy oznacza odrzucenie wszelkiej dyskryminacji rasowej w stosunkach między państwami oraz podporządkowywania sobie jednych krajów przez drugie, a także uznanie równej z natury godności wszystkich podmiotów, co oznacza w szczególności uznanie prawa do istnienia i rozwoju oraz samodzielnego wyboru środków działania dla realizacji tych praw. Wymóg sprawiedliwości oznacza wzajemne respektowanie praw przez poszczególne państwa, w tym zakaz kierowania się własnym interesem bez odniesień moralnych. Znaczy to, że kraje dążące do swojego dobrobytu poprzez krzywdę czy ucisk innych narodów

popołniają zbrodnię; bez sprawiedliwości stają się, jak mawiał św. Augustyn, „wielkimi bandami rozbójników” (Jan XXIII, 1963, p. 92). Sprawiedliwość nie oznacza ponadto automatycznego uzyskiwania suwerenności państwowej przez narody jej nieposiadające, lecz wymóg ich niedyskryminowania i polepszania ich sytuacji ze strony państw cieszących się suwerennością. Żywa solidarność duchowa stanowi zachętę nie tylko do nieszkodzenia innym narodom, ale i do aktywnej współpracy międzynarodowej w trosce o dobro wspólne, jak i w celu osiągnięcia własnych korzyści. Pociąga ona za sobą także potrzebę otwartości i pomocy dla uchodźców ze strony władz publicznych, jak i społeczeństwa – zarówno w stosunku do migrujących z przyczyn politycznych, jak i z materialnych. Zasada wolności oznacza nie tylko zakaz ucisku i wyrządzania krzywd innym narodom, ale i ingerowania w ich sprawy wewnętrzne, a ponadto zobowiązanie do pomocy w rozwoju innych narodów, przy czym szczególnie odpowiedzialność spoczywa w tym wypadku na państwach, które osiągnęły wyższy stopień rozwoju (Jan XXIII, 1963).

Rozwijając myśl Piusa XII, Jan XXIII w czasie zimnej wojny jednoznacznie stwierdził, że gwarantem trwałego pokoju między narodami nie jest równowaga sił zbrojnych (w tym rozbudowywanie arsenałów nuklearnych), lecz urzeczywistnianie przedstawionych powyżej zasad, które nie są wymogami poszczególnej religii, lecz wynikają z rozumu, mają zatem wymiar uniwersalny. Zalecane przez papieża rozbrojenie, jeśli ma być faktyczne, musi dokonać się najpierw „w sercach ludzkich”, co oznaczałoby według niego współpracę „wszystkich” w celu usunięcia z nich lęku przed wybuchem wojny, co doprowadzi do możliwości wzajemnego zaufania będącego finalnym antidotum na wojnę (Jan XXIII, 1963, p. 113).

Skupienie części refleksji o pokoju i bezpieczeństwie na potrzebie przewyciężenia strachu w wymiarze osobistym, międzyludzkim i międzynarodowym nie dezawuuje nadziei, jakie papież wiązał z rozwijającą się Organizacją Narodów Zjednoczonych powołaną w celu ochrania godności osoby ludzkiej i troski o pokój. Miała być ona niezbędnym organem międzynarodowym do rozstrzygnięcia konfliktów w stosunkach między państwami, gdy rozstrzygnięcia dwustronnego nie dałoby się uzyskać. Generalnie konflikty między państwami miały być według papieża rozwiązywane nie siłowo, lecz przez obustronne rozeznawanie swoich racji i danej sytuacji w świetle prawdy (Jan XXIII, 1963, p. 93).

Sobór Watykański II: utrzymanie pokoju. Konstytucja soborowa wyraźnie rozwija uwagi Jana XXIII o równości i sprawiedliwości w stosunkach między narodami w kontekście utrzymywania bezpieczeństwa światowego, akcentując przy tym także wymiar materialny – potrzeby dzielenia się dobrami materialnymi z narodami biedniejszymi przez narody bogatsze, wynikającej ze słusznego dążenia ludzi i narodów do życia pełnego, wolnego i godnego (SW II, 1965). Bezpośrednio sprawie pokoju poświęcony jest ostatni, najmniejszy rozdział Konstytucji, w którym następuje ostrzeżenie zarówno przed samymi wojnami, jak i przed stosowaniem w nich nowoczesnych technologii, gdyż powoduje to zwiększone okrucieństwo i prowadzi do barbarzyństwa. Odwołując się do sumienia rodzaju ludzkiego i naturalnego prawa narodów, Kościół apeluje o przestrzeganie zawartych umów międzynarodowych, w tym konwencji o losach jeńców i rannych żołnierzy, o wysiłki w kierunku budowy międzynarodowej społeczności i władzy zapobiegającej wojnie, a także – choć nie całkiem bezpośrednio – o niespełnianie rozkazów przywódców, które prowadziłyby do zbrodni wojennych, gdyż nie mają one charakteru prawnego. Kościół potwierdza w Konstytucji prawo do użycia siły, lecz jedynie w celu obrony, po wykorzystaniu wszelkich możliwych środków pokojowych rozwiązań (niedoprecyzowanych jednak w dokumencie). Sankcjonuje też i docenia służbę wojskową, nazywając żołnierzy pracujących na rzecz swojego kraju „sługami bezpieczeństwa” przyczyniającymi się do utrwalenia pokoju (SW II, 1965, p. 79), co najwyraźniej oznacza, że środek obronno-odstrasżający w postaci silnej armii nie jest przez Sobór Watykański II wykluczany.

W kwestii broni atomowej, nazywanej jedną z „broni naukowych”, Sobór, powołując się na orędzie Piusa XII, kategorycznie odrzuca jej użycie, jak też wojnę totalną, podkreślając odpowiedzialność rządzących przed Bogiem i całą ludzkością i nazywając takie działanie zbrodnią przeciw Bogu i człowiekowi. Odrzucona zostaje także wyraźnie, jako nieskuteczna, tzw. równowaga sił. Właściwą drogą do bezpieczeństwa ma być w tym obszarze zaradanie niedostatkom ludzi (w miejsce przeznaczania wielkich sum pieniędzy na rozbudowę arsenału), co pozwoliłoby na redukcję dużych nierówności gospodarczych stanowiących według Soboru jedną z przyczyn wojen. Nie unieważnia to jednakże zalecenia zakorzenienia działań międzynarodowych w obszarze duchowym, co ma pozwalać na odchodzenie od lęku i budowanie

wzajemnego zaufania między narodami. Konstytucja wzywa też do starań, aby poprzez społeczność międzynarodową wypracować rozwiązania zakazujące wszelkiej wojny.

Paweł VI: wypracowanie pokoju. Nauczanie Soboru Watykańskiego II przypominał i kontynuował papież Paweł VI (1963–1978) w encyklice o popieraniu rozwoju ludów *Populorum Progressio* (1967). Powtórzył w niej przesłanie Jana XXIII z *Pacem in terris*, że pokój

nie sprowadza się tylko do zaniechania wszelkiej wojny, jak gdyby opierał się na niestałej równowadze sił. Pokój wypracowuje się wytrwale, dzień po dniu, zachowując ustanowiony przez Boga porządek, który domaga się doskonalszej sprawiedliwości między ludźmi (Paweł VI, 1967, p. 76).

W przemówieniu w Organizacji Narodów Zjednoczonych Paweł VI uwypuklił potrzebę dalszej pracy nad utworzeniem władzy światowej mającej czuwać nad bezpieczeństwem międzynarodowym w obszarze sądowym i politycznym (Paweł VI, 1967, p. 78). Podniósł ponownie wagę czynników gospodarczych i kulturalnych w dochodzeniu do pokoju, starając się znów uwrażliwić narody i osoby posiadające większe dobra na potrzeby ubogich i pozbawionych większego dostępu do dóbr kultury. Wreszcie – co jest nowością w stosunku do poprzedników, choć wynika zarazem z ich myśli – skojarzył bezpośrednio kwestię pokoju z szeroko rozumianym rozwojem, stwierdzając wprost, że „rozwój oznacza to samo, co pokój” (Paweł VI, 1967, p. 87).

W kwestii ograniczenia środków siłowych jeszcze dalej niż Paweł VI – nieakceptujący ostatecznie pacyfizmu i głoszący, że „niekiedy miecz jest konieczny dla obrony sprawiedliwości i pokoju” (Paweł VI, 1975, p. 74) – poszła za jego czasów Papieska Rada *Iustitia et Pax*, która w dokumencie *Stolica Apostolska a rozbrojenie* z 1976 roku stwierdziła, że w sytuacji niesłusznej agresji, w imię obrony godności człowieka, aby nie gwałcić wartości, które chce się uratować, należy stawiać opór, jednakże bez użycia przemocy. Wypowiedź ta nie stała się jednak oficjalnym stanowiskiem Kościoła.

Jan Paweł II: „interwencja humanitarna”. Warunki stosowania siły w celu przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa uszczegółowił – nawiązując do koncepcji wojny sprawiedliwej, choć bez bezpośredniego przywracania tego terminu – św. Jan Paweł II (1978–2005). Koncepcja „interwencji humanitarnej” formułowana przez niego w orędziach na

Światowy Dzień Pokoju przewidywała możliwość stosowania siły militarnej, gdy zawodzą wszystkie inne środki rozwiązywania konfliktu (związane z dialogiem i negocjacjami), jak też środki wywierania wpływu na dane państwo w celu odstąpienia przez nie od militarnej agresji. Zasadność „interwencji humanitarnej” wiąże się także ze spełnieniem innych warunków. Musi być ona działaniem obronnym, mającym na celu ochronę ludności, pomoc humanitarną oraz rozbrojenia agresora, jeśli jest to niezbędne; możliwa, a nawet pożądana jest więc sytuacja, w której interwencja ta nie będzie miała charakteru militarnego. Jeśli jednak będzie miała taki charakter, stosowane środki muszą być proporcjonalne, kategorycznie nie powodując większego zła od tego, które jest doświadczane. Interwencja musi dokonywać się z pełnym poszanowaniem prawa międzynarodowego i w autorytecie uznanego organu międzynarodowego (Jan Paweł II, 2000). Ostatni warunek oznacza położenie istotnej odpowiedzialności za „interwencję humanitarną”, w tym zbrojną, na wspólnotę międzynarodową, do czego niewątpliwie zmierza rozwój soborowej i posoborowej myśli katolickiej w kwestii bezpieczeństwa i pokoju; warunek ten prowadzi także do potraktowania przez Jana Pawła II współpracy między państwami na rzecz pokoju jako moralnego obowiązku (Jan Paweł II, 1987, p. 23).

Pojęcie wojny sprawiedliwej (utożsamiane z terminem „obrony z użyciem siły militarnej”) przywołuje natomiast jeden z punktów Katechizmu Kościoła Katolickiego, napisanego w czasie pontyfikatu Jana Pawła II i zatwierdzonego przez niego w 1992 roku. Okoliczności takiej wojny przypominają warunki nakreślonej wcześniej „interwencji humanitarnej”. Katechizm jako przesłanki do użycia siły militarnej wymaga łącznie, aby szkoda dokonywana przez napastnika była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna, aby wykorzystane zostały wszelkie inne możliwe środki do utrzymania pokoju, a użycie broni pozostawało proporcjonalne do wyrządzanego zła, a także (tu nowy element w stosunku do „interwencji humanitarnej”), żeby istniały uzasadnione warunki powodzenia (KKK, 1994, p. 2309).

Franciszek: Nigdy więcej wojny. Refleksję katolicką w kwestii wojny podjął następnie papież Franciszek, biorąc za punkt wyjścia nie tyle koncepcję „interwencji humanitarnej” czy poszukiwanie warunków słusznego użycia siły militarnej, ile raczej posoborowe przesłanie o potrzebie wytrwałego wypracowywania pokoju poprzez zaprowadzanie

sprawiedliwości między ludźmi, co zapowiada w myśli katolickiej kierunek dalszego ograniczenia użycia siły militarnej. Patrząc na wojnę z tej perspektywy, Franciszek komentował punkt 2309 Katechizmu, podkreślając, że nie można z niego korzystać w celu usprawiedliwiania ataków prewencyjnych, jak też działań wojennych niosących więcej zła niż dobra – tych ostatnich szczególnie się współcześnie obawia. Ze względu na istnienie broni jądrowej (Franciszek wprost wspominał w encyklice o potrzebie zachowania pamięci o ofiarach bombardowań atomowych Hiroszimy i Nagasaki), chemicznej i biologicznej papież konstatuje podobnie do Jana XXIII, że

nie możemy już [...] myśleć o wojnie jako o rozwiązaniu, ponieważ ryzyko prawdopodobnie zawsze przeważa nad przypisywaną jej hipotetyczną użytecznością. W obliczu tej sytuacji, bardzo trudno jest dziś utrzymać racjonalne kryteria, które wypracowano w poprzednich wiekach, by mówić o możliwości „wojny sprawiedliwej” (Franciszek, 2020, p. 258).

Papież wspomina też wprost o tej idei, stwierdzając, że jest to doktryna, której „dzisiaj już nie popieramy” (Franciszek, 2020, s. 258). Papieskiego hasła „Nigdy więcej wojny!” nie należy jednak interpretować jako bezwzględnej rezygnacji ze stosowania siły militarnej w celu obrony, skoro Franciszek stwierdza, że nie jest właściwą postawą zezwolenie na gwałcenie ludzkiej godności przez innych i na wyrządzanie krzywd, oraz zachęca do aktywnego bronięcia swoich praw w sytuacji, gdy są one naruszane. Podkreśla przy tym, że obrona nie powinna wiązać się z chęcią zemsty, z nienawiścią czy wrogością. Powinnością jest przebaczenie agresorowi, niepociągające wszak ze sobą zapominania doznanych krzywd. Nie zmienia to faktu, że według Franciszka każda wojna – najwyraźniej „sprawiedliwa” także – zostawia świat w gorszej sytuacji, niż go zastaje (Franciszek, 2020, p. 261). Antidotum na wojnę, zgodnie z posoborowym kierunkiem myśli katolickiej, ma być przyjaźń społeczna i braterstwo – rozumiane nie jako abstrakcyjne deklaracje, lecz jako wynik odkrycia wartości i godności człowieka, wynik świadomej pracy wewnętrznej oraz pielęgnowania relacji międzypersonalnych i międzynarodowych (Franciszek, 2020, p. 103–104).

## Ujęcie problemowe pojęcia

Stanowisko Franciszka wobec wojny na Ukrainie (2022–). Wypowiedzi papieża Franciszka wzywające do zaprowadzania i umacniania pokoju poprzez budowanie braterstwa i sprawiedliwości oraz do rezygnacji z traktowania wojny jako działania w pewnych warunkach sprawiedliwego warto odnieść do konkretnej sytuacji mającej miejsce za jego pontyfikatu – agresji militarnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczętej 24 lutego 2022 roku. Zarówno z encyklik, jak i z innych wypowiedzi Franciszka wynika jasne potępienie dla dokonywanej agresji, której sprawcą jest państwo rosyjskie poprzez „żołnierzy, najemników”, nie zaś – podkreśla papież – naród rosyjski. Brak wymieniania przez długi czas z imienia i nazwiska prezydenta Rosji jako odpowiedzialnego za agresję (papież wymienił go w ten sposób dopiero w listopadzie 2022 roku w wywiadzie dla jezuickiego czasopisma „America”) wynikał z tradycyjnej zasady nauki katolickiej potępienia czynów, nie ludzi, a także z zabiegów papieża i dyplomacji watykańskiej mających na celu odegranie przez Watykan roli mediatora i zakończenia tą drogą wojny. Wysiłki te, podjęte przez Franciszka osobiście już w pierwszym dniu wojny, nie przyniosły oczekiwanych skutków z uwagi na niechęć strony rosyjskiej. Podobnym rozczarowaniem była nadzieja pokładana przez Franciszka i jego poprzedników w organizacjach międzynarodowych mających zapobiegać wojnom i/lub przywracać pokój. Nie zmieniło to zasadniczej retoryki papieża, nakierowanej nie tyle na komentowanie poszczególnych działań politycznych i międzynarodowych, ile na wskazywanie na cierpienie i śmierć w wyniku wojny konkretnych ludzi i grup i deptanie godności osoby ludzkiej. Przywołanie w tym kontekście przez niego także cierpiących Rosjan wywoływało niekiedy medialne podejrzenia o sprzyjanie stronie rosyjskiej, wynikało jednak w istocie nie tylko z neutralności politycznej Watykanu, ale i – bardziej jeszcze – ze stosowania przedpolitycznej zasady nauki katolickiej o ochronie godności człowieka bez względu na narodowość, przypominanej np. we *Fratelli Tutti*.

Chociaż kategorie polityczne nie mają dla papieża znaczenia pierwszoplanowego, to właśnie jego (stosunkowo nieliczne) wypowiedzi w tym temacie pozwalają uchwycić i doprecyzować jego stanowisko w kwestii wojny. Wypowiedź z czerwca 2022 roku o tzw. szczekaniu NATO pod drzwiami Rosji, wraz z późniejszym wyjaśnieniem, pozwoliła uwypuklić



niechęć Franciszka do traktowania stron wojny w jednoznacznych kategoriach dobra i zła, co pozostaje retoryką popularną na Ukrainie, w USA i Unii Europejskiej, nawiązującą do retoryki Ronalda Reagana z czasów zimnej wojny (imperium zła – wolny świat). Papież wskazuje tym samym na złożoność sytuacji i interesów, sugerując najwyraźniej, że stosowanie amerykańsko-europejskiej klasyfikacji moralnej przysłania inne aspekty konfliktu, związane np. z interesami politycznymi i gospodarczymi USA. Nie oznacza to przypisywania Stanom Zjednoczonym odpowiedzialności za wybuch wojny ani usprawiedliwiania agresji państwa rosyjskiego.

Niezgoda na jednoznaczny klasyfikację moralną stron wojny związana jest też z innym aspektem katolickiej nauki społecznej, akcentowanym przez Franciszka: odrzuceniem wyścigu zbrojeń jako drogi do odstraszenia przeciwnika i zaprowadzenia pokoju. W przypadku przyjęcia podziału na stronę dobrą i złą wyścig zbrojeń prowadzony przez tę pierwszą miałby charakter pozytywny albo co najmniej dopuszczalny, podczas gdy od czasów Piusa XII Kościół tę drogę odrzuca.

Niemniej w optyce Franciszka dostarczanie broni Ukrainie oraz sam fakt bronięcia się militarnego przez Ukrainę nie stanowi wyścigu zbrojeń, lecz uzasadnione prawo do samoobrony i do miłości własnego kraju, wspomniane we *Fratelli Tutti* (261). Choć początkowo (w kwietniu 2022 roku) Franciszek i kardynał Pietro Parolin przestrzegali przed dostawami z krajów Zachodu broni dla Ukrainy ze względu na ryzyko eskalacji agresji Rosji i potwierdzali jedynie prawo Ukrainy do samoobrony, już we wrześniu Franciszek nazwał dostawy te działaniem „moralnie akceptowalnym”, o ile tylko służy ono obronie Ukrainy, nie zaś eskalacji wojny ani zarobkowi. Najwyraźniej papież przy ocenie moralności tego działania starał się brać pod uwagę aktualny kontekst polityczny i przewidywać skutki, ostatecznie aprobując dostawy broni, gdy przekonał się, że ryzyko eskalacji wojny poprzez dostawy takie nie było znaczące. Nie dokonywał przy tym oceny motywacji strony ukraińskiej, a mianowicie czy obrona – zgodnie z wymogami *Fratelli Tutti* – podejmowana jest nie z chęci zemsty i czy towarzyszy jej przebaczenie. Aprobata obrony Ukrainy i dostaw broni nie oznacza jednak zamknięcia na ewentualny dialog z agresorem, na który Franciszek liczy i o którym często – jako drodze do pokoju – przypomina.

Migracje. Warto zauważyć, że papież Franciszek odniósł się także do innych kwestii związanych ze współczesnym bezpieczeństwem, w tym

w szczególny sposób do problemu migracji. Choć temat ten nie był obcy wcześniejszej katolickiej nauce społecznej (np. Jan Paweł II w encyklice *Laborem Exercens* z 1981 roku postulował traktowanie osób migrujących z powodu poszukiwania godnych warunków pracy na równych prawach jak pozostałe osoby w danym społeczeństwie, określając jednak generalnie tego typu migracje jako zło konieczne), Franciszek, w odpowiedzi na nasilające się w początkach XXI wieku w wielu miejscach na świecie fale migracji, poświęcił problemowi temu, zwłaszcza w encyklice *Fratelli Tutti*, stosunkowo dużo miejsca. Podkreśla on za Janem Pawłem II oraz Benedyktem XVI, że stanem pożądanym (idealnym) jest znajdowanie odpowiednich, godnych warunków do życia we własnych krajach bez konieczności ich opuszczania, a także to, że migracje wiążą się z dużymi trudnościami i szkodami dla samych migrantów i ich krajów pochodzenia (Franciszek, 2020). Następnie zdecydowanie zachęca do otwartości i gościnności – zarówno na poziomie międzyosobowym, społecznym, jak i politycznym. Otwartość ta, wbrew niektórym popularnym, powierzchownym interpretacjom papieskiego wezwania, nie ma jednak charakteru bezwarunkowego, skoro ma być równoważona obowiązkiem ochrony własnych obywateli i skoro Franciszek rozumie postawy dystansu w stosunku do migrantów jako efekt naturalnego instynktu ludzkiego zapewniającego samoobronę czy samoprzetrwanie (Franciszek, 2020, p. 40, 41). Niemniej faktem jest, że główne przesłanie Franciszka w kwestii migracji sprowadza się do wezwania kierowanego do obywateli (nie tylko chrześcijan) i sprawujących władzę, aby traktować migrantów – bez względu na przyczynę opuszczenia przez nich ojczystego kraju – jak braci. Oznacza to zaproszenie, aby obywatele państw, do których przybywają migranci, kierowali się w stosunku do nich „miłością braterską” i szanowali ich godność, z czym wiązać się ma poczucie odpowiedzialności za nich, zapewnienie im równości praw, przezwyciężenie lęku i nieufności w stosunku do „obcych”, troska o osobiste spotkanie i wsparcie. Na płaszczyźnie politycznej wezwanie papieskie oznacza między innymi propozycję kształtowania prawa państwowego w kierunku ułatwień w przyznawaniu wiz, zapewnienia podstawowego wymiaru świadczeń państwowych, możliwości tworzenia korytarzy humanitarnych i pomocy w zakwaterowaniu uchodźców (Franciszek, 2020, p. 130). Przyjmowanie i troska o migrantów ma być według papieża jednym z istotnych sposobów na budowanie powszechnego braterstwa, a przez to pokoju na świecie.

U b ó s t w o. Innym ważnym warunkiem pokoju na świecie jest według Franciszka zmniejszenie poziomu ubóstwa. Także i w tym aspekcie kontynuuje on myśl Soboru Watykańskiego II, sugerującego, że przyczyną wielu konfliktów, w tym wojen, bywają niedostatki materialne poszczególnych narodów w kontekście większego bogactwa innych. Franciszek podkreśla pewien paradoks, że poziom konsumpcji w krajach najbardziej rozwiniętych sięgnął bardzo wysokiego poziomu, czemu nie towarzyszy jednak odczuwalne zmniejszanie poziomu ubóstwa na świecie (Franciszek, 2015). W celu likwidowania ubóstwa przywołuje on też jedną z podstawowych zasad katolickiej nauki społecznej – zasadę solidarności, która oprócz walki ze strukturalnymi przyczynami ubóstwa, „znaczy mówienie i działanie w kategoriach wspólnoty, priorytetu życia wszystkich nad przywłaszczaniem sobie dóbr przez niewielu” (Franciszek, 2020, p. 116). Papież odwołuje się także do społecznej funkcji własności, przypominając, że według nauki katolickiej, w tym Jana Pawła II z *Laborem Exercens*, prawo własności ma charakter wtórny w stosunku do zasady powszechnego przeznaczenia dóbr stworzonych, czego ilustracją mają być słowa Jana Chryzostoma: „niedawanie ubogim części swoich dóbr jest okradaniem ubogich, jest pozbawianiem ich życia, a to, co posiadamy nie jest nasze, lecz ich” (Franciszek, 2020, p. 119).

T e r r o r y z m o p o d ł o ż u f u n d a m e n t a l i s t y c z n y m. Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek za istotne zagrożenie dla współczesnego pokoju uznali także terroryzm. Franciszek, rozwijając uwagi Jana Pawła II i Benedykta XVI o istotnej roli fundamentalizmu religijnego dla terroryzmu – zjawiska, które nasiliło się na świecie w ostatnich dziesięcioleciach – podkreślił wyraźnie, że Bóg nie ma nic wspólnego z przemocą i że nie można powoływać się na niego w celu prób usprawiedliwienia jakichkolwiek działań przemocowych. Nieszczęściem fundamentalizmu, tak samo jak terroryzmu, jest instrumentalne wykorzystywanie religii oraz godności ludzkiej – a w konsekwencji człowieka i szerszych społeczności – w celu realizacji nieludzkich, egoistycznych celów. Benedykt XVI wskazał na fundamentalizm religijny jako jedno z konkretnych zagrożeń dla pokoju. Franciszek, pragnący, aby fundamentalizmu tego rodzaju nie utożsamiać z islamem, przedstawiał tę religię jako w istocie swej pokojową, a przemoc stosowaną przez niektórych jej wyznawców uznał za aberrację. Wiąże on nadzieję na minimalizację zagrożenia terrorystycznego o podłożu fundamentalizmu religijnego w dialogu międzyreligijnym, w tym

z islamem, który miałby skutkować większym wzajemnym zrozumieniem religii i kultur, odnajdywaniem w nich wspólnych zasad poszanowania człowieka, jego życia, wolności religijnej (Franciszek, 2015b).

Bezpieczeństwo ekologiczne. Od czasów Pawła VI katolicka nauka społeczna rozwija też refleksję w kwestii bezpieczeństwa ekologicznego. W przemówieniu do Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (1970) papież ostrzegał przed perspektywą katastrofy ekologicznej, która może nadejść w związku z niepokonanym rozwojem cywilizacji przemysłowej i wyobcowaniem postępu naukowego i technologicznego od kategorii moralnych. Rok później w liście apostolskim *Octogesima adveniens* wskazywał na zagrożenie zniszczenia przyrody, czego ofiarą padnie także sam człowiek, jeśli jego współczesna postawa wobec przyrody nadal będzie nierozważna i nie będzie uwzględniała potrzeby jej ochrony czy ograniczenia eksploatacji. Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice ubolewał, że człowiek zdaje się być dziś często niezdolny do spoglądania na środowisko naturalne w inny sposób niż tylko przez pryzmat eksploataowania go na własne doraźne potrzeby i zużywania go (Jan Paweł II, 1979). Eksploatacja ta jest sprawą poważną, gdyż pokazuje, że człowiek nie podchodzi odpowiedzialnie do świata powierzonego mu przez Boga i nie chroni daru ludzkiego życia przed degradacją (papież Franciszek zaś doda, że pozostaje ona jedną z przyczyn współczesnych konfliktów i wojen [Franciszek, 2015, p. 57]). Człowiek ma zadanie przekształcania rzeczywistości, jednak ma się ono odbywać w zgodzie z kategoriami moralnymi i służyć faktycznie dobru człowieka, zgodnie z pierwotnym zamysłem Boga. Rozważania te skłoniły Jana Pawła II do stworzenia terminu-wezwania do „nawrócenia ekologicznego”. Benedykt XVI diagnozował natomiast, że degradacja przez człowieka środowiska naturalnego ma swoje źródło w błędnie rozumianej idei wolności jako nieograniczonej swobody, w uznawaniu człowieka jako ostatecznej instancji wszelkich działań i norm i w odrzuceniu niewzruszalnych prawd dotyczących natury i życia człowieka. Refleksje poprzedników zebrał i rozwinął Franciszek, pisząc pierwszą w dziejach Kościoła katolickiego encyklikę poświęconą bezpośrednio kwestiom ekologicznym („Trosce o wspólny dom”) – *Laudato si'* (2015). Wskazał w niej szczegółowo obszary ekologiczne domagające się troski, szczególnie degradowane dziś środowisko i zdrowie człowieka, w tym zanieczyszczenia powietrza,

śmieci nieulegające biodegradacji, eksploatacja lasów dla produkcji pociągająca za sobą ginięcie fauny i flory (w tym w Amazonii i dorzeczu Konga), globalne ocieplenie związane z dużą emisją przez człowieka gazów cieplarnianych, wyczerpywanie zasobów naturalnych w wyniku nadmiernej ich eksploatacji, niedostatek dostępu do wody pitnej i jej jakość (zwłaszcza w niektórych częściach Afryki), niekontrolowany wzrost wielu miast degradujący środowisko naturalne. Podkreśla przy tym wyraźnie słabość przywództwa politycznego i polityki międzynarodowej w kwestii ochrony bezpieczeństwa ekologicznego na świecie. Diagnostyka także, że zaradzenie tym i innym problemom będzie możliwe dopiero w perspektywie długoterminowej, skoro

nie mamy jeszcze kultury niezbędnej, by stawić czoło temu kryzysowi, i konieczne jest stworzenie przywództwa, które wskazałoby drogi, usiłując odpowiedzieć na potrzeby obecnych pokoleń, włączając wszystkich, bez narażania przyszłych generacji. Niezbędne się staje stworzenie systemu normatywnego, zawierającego nienaruszalne ograniczenia i zapewniającego ochronę ekosystemów (Franciszek, 2015, p. 53).

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Kościół nie aspiruje do promowania konkretnych i szczegółowych rozwiązań kwestii bezpieczeństwa, lecz zachęca i wzywa – odwołując się do wartości moralnych i duchowych – do wypracowania takich rozwiązań w gronie międzynarodowym na drodze dialogu (Franciszek, 2015, p. 61, 164). Dotyczy to wszystkich omawianych powyżej kwestii bezpieczeństwa – wojny, pokoju, migracji, ubóstwa, zagrożenia terrorystycznego i ekologicznego. Z tego powodu refleksja katolickiej nauki społecznej ma generalnie charakter ogólny, odwołujący się do zasad mających pomóc w formułowaniu konkretnych rozwiązań, które opracowywać i wdrażać mają już inne podmioty, zwłaszcza państwa i organizacje międzynarodowe. Nie wyklucza to udziału Watykanu w mediacjach i próbach zaprowadzania na tej drodze pokoju między walczącymi zbrojnie stronami – o co papież zabiegali i zabiegają, mimo częstego braku chęci skonfliktowanych stron na ich mediacje, zwłaszcza oficjalną. Warto też zauważyć, że nie wszystkie zasady nauki katolickiej pozostają na

przestrzeni dziejów niezmiennie i że ich modyfikacje – jak w przypadku koncepcji wojny sprawiedliwej – wynikają z uwzględniania przez Kościół aktualnych kontekstów społeczno-politycznych, a także czynników militarnych (istnienia broni nuklearnej). Kwestia zastosowania tych zasad ogólnych do konkretnych przypadków pozostaje przedmiotem odrębnych badań, choć w artykule przedstawiono jedną aplikację tego rodzaju dotyczącą wojny na Ukrainie.

#### BIBLIOGRAFIA

- Augustyn św. (1977). *O Państwie Bożym*. Tłum. W. Kornatowski. Warszawa: PAX.
- Franciszek. (2015). *Laudato si'*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Franciszek. (2015b). Dialog nie może być inny, jak otwarty i naznaczony szacunkiem. *Wiadomości KAI*, 45, 20–21.
- Franciszek. (2020). *Fratelli tutti*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Jan XXIII. (1963). *Pacem in terris*. Wrocław: Księgarnia Archidiecezjalna.
- Jan Paweł II. (1979). *Redemptor hominis*. W: *Encykliki Jana Pawła II*. Warszawa: Sowa.
- Jan Paweł II. (1987). *Sollicitudo rei socialis*. W: *Encykliki Jana Pawła II*. Warszawa: Sowa.
- Jan Paweł II. (2000). *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*. Pobrane z: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/dzien\\_pokoju\\_01012000.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dzien_pokoju_01012000.html) (21.01.2023).
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK). (1994). Poznań: Pallottinum.
- Minois, G. (1998). *Kościół i wojna*. Tłum. A. Szymanowski. Warszawa: Volumen.
- Paweł VI. (1975). Pojednanie drogą do pokoju. Orędzie na VIII Światowy Dzień Pokoju 1975. W: *Paweł VI, Jan Paweł II. Orędzia papieskie na światowy dzień pokoju*. Lublin: KUL.
- Pius XII. (1944). *Orędzie radiowe Ojca Świętego Piusa XII w piątą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej z dnia 1 września 1944 roku*. Pobrane z: <https://www.ekai.pl/dokumenty/orędzie-radiowe-wygloszone-1-wrzesnia-1944/> (10.01.2023).
- Sobór Watykański II (SW II). (1965). *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*. Poznań: Pallottinum.
- Tomasz z Akwinu. (1967). *Suma teologiczna (Miłość)*. Tłum. A. Gładzowski. Londyn: Veritas.
- Tomasz z Akwinu. (1986). *Suma teologiczna (Prawo)*. Tłum. S. Belch. Londyn: Veritas.

# Wykaz Autorów

**Mirosław Banasik**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
<https://orcid.org/0000-0002-9358-1240>

**Tomasz W. Grabowski**, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0003-1280-1609>

**Paweł Grzywna**, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
<https://orcid.org/0000-0001-5741-6320>

**Krystyna Iglicka**, Uniwersytet Warszawski  
<https://orcid.org/0000-0001-6467-9698>

**Artur Jasiński**, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza  
Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0002-5285-8143>

**Barbara Kaczmarczyk**, Akademia Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza  
Kościuszki  
<https://orcid.org/0000-0002-6995-2961>

**Mariusz Kamiński**, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie  
<https://orcid.org/0000-0001-9395-9744>

**Kazimierz Kraj**, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie  
Wielkopolskim  
<https://orcid.org/0000-0002-9646-1383>

**Krzysztof Kubiak**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
<https://orcid.org/0000-0002-9623-923X>

**Miron Lakomy**, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
<https://orcid.org/0000-0002-7591-1402>

**Marek Leszczyński**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
<https://orcid.org/0000-0002-4951-1974>

**Karolina Lis**, Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu  
we Wrocławiu  
<https://orcid.org/0000-0002-4432-8628>

**Piotr Mickiewicz**, Uniwersytet Gdański  
<https://orcid.org/0000-0002-3533-337X>

**Andrzej Misiuk**, Uniwersytet Warszawski  
<https://orcid.org/0000-0003-1371-6270>

**Piotr Musiewicz**, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0001-8725-7412>

**Marcin Rojszczak**, Politechnika Warszawska  
<https://orcid.org/0000-0003-2037-4301>

**Mikołaj Rakusa-Suszczewski**, Uniwersytet Warszawski  
<https://orcid.org/0000-0003-0184-7839>

**Jan Swół**, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0001-6719-7985>

**Jerzy Trocha**, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości  
<https://orcid.org/0000-0002-2561-4485>

**Sebastian Wojciechowski**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego  
<https://orcid.org/0000-0002-7972-6618>

**Helena Wyligala**, Uniwersytet Dolnośląski DSW  
<https://orcid.org/0000-0001-6649-1971>